UMER PODWÓJNY, **poświęcony w części Wielkopolsce i Pomorzu.**

OK II. Warszawa 1927. № 2—3.

Biuletyn Polityczny

KWARTALNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY DZIAŁALNOŚCI STRONNICTW I ZWIĄZKÓW POLITYCZNYCH W POLSCE



Redaktor:
Alicja Bełcikowska

Redakcja:
Warszawa, Próżna 14 m. 3. Tel. 45-01.
Administracja:
Warszawa, Chłodna 44. Tel. 188-70.
Czynna codziennie od g. 9 rano do 5 ppoł. (oprócz świąt).

smo polecone przez Ministerstwa: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Departament IX Sprawiedliwości M. S. Wojsk. i Komendę Główną Policji Państwowej.

WARUNKI PRENUMERATY:

Warszawie:	rocznie 36 złp.,	półrocznie 18 złp.,	kwartalnie złp. 9
prowincji (przesyłką)	„ 40 złp.,	„ 20 złp.,	„ „ 10
granicą (przesyłką)	„ 6 dol.	„ 3 dol.	„ $1^1/_2$ dol.

ny Ogłoszeń (za tekstem) — Cała strona **100** złp., $^1/_2$ strony **60** złp. $^1/_4$ str. **35** złp. Czwarta stron. okładki (dwubarwna) **200** zł.

. 2—3 za II—III kwartał 1926 r. zawiera 740 stronic druku i 124 ilustracje.

TREŚĆ NUMERU:

NAKŁADEM DRUKARNI KRAJOWEJ W WARSZAWIE

Skład Główny dla Księgarń:

Sp. Akc. DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ W WARSZAWIE,
PLAC TRZECH KRZYŻY 8.

Cena 18 zł.

„BIULETYN POLITYCZNY“ Nr. 1. Warszawa, 1926. Stron 336 i 38 podobizn wybitnych posłów i senatorów. Cena 7 zł. 50 gr.

TREŚĆ NUMERU: Od redakcji. — Wstęp. — *Sejm i Senat: Prawica* (Klub Chrześcijańsko-Narodowy, Związek Ludowo-Narodowy, Klub Chrześcijańskiej Demokracji). — *Centrum* (Klub Katolicko-Ludowy, Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“).—*Lewica*: Klub Pracy, *Lewica Ludowa*: Klub Stronnictwa Chłopskiego, Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie“, Chłopskie Stronnictwo Radykalne, Klub Niezależnej Partji Chłopskiej). — *Lewica Robotnicza* (Klub Narodowej Partji Robotniczej, Klub Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, Komunistyczna Frakcja Poselska). — *Kluby Mniejszości Narodowych w Sejmie i w Senacie:* Koło Żydowskie, Klub Ukraiński, Klub Ukraińsko-Włościański, Zjednoczenie Niemieckie, Klub Białoruski, Klub Białoruskiej Socjalistycznej Hromady. — Podobizny wybitnych posłów i senatorów, prezesów klubów sejmowych i senackich.

„BIULETYN POLITYCZNY“ Nr. 2—3. (Podwójny za II i III kwartał 1926 roku). Warszawa 1927. Stron 740 i 124 ilustracje w tekście. Portrety Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, wicepremjera Bartla, Marszałków Sejmu i Senatu i członków rządu. — Cena 18 złp.

TREŚĆ NUMERU: **Część Ogólna:** I. Przewrót majowy w Polsce, jego następstwa i dalsze po nim wydarzenia. — II. Program polityczny, społeczny i gospodarczy rządu Marsz. Józefa Piłsudskiego i działalność rządu w tychże dziedzinach, (w tekście podobizny: P. Prezydenta Państwa, Premjera rządu Marsz. J. Piłsudskiego, Wicepremjera Dra K. Bartla, członków rządu i przedstawicieli najwyższych władz administracyjnych.

Część I: *Sejm i Senat* (działalność klubów i stronnictw w II i III kwartale 1926 r.). *Prawica* (Klub Chrześcijańsko-Narodowy, Związek Ludowo-Narodowy, Klub Chrześcijańskiej Demokracji). — *Centrum* (Klub Katolicko-Ludowy, Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“).— *Lewica*: Klub Pracy, *Lewica Ludowa*: Klub Stronnictwa Chłopskiego, Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”. Chłopskie Stronnictwo Radykalne, Klub Niezależnej Partji Chłopskiej). — *Lewica Robotnicza* (Klub Narodowej Partji Robotniczej (Prawica i Lewica), Klub Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, Komunistyczna Frakcja Poselska). *Kluby Mniejszości Narodowych w Sejmie i w Senacie*: Koło Żydowskie, Klub Ukraiński, Klub Ukraińsko - Włościański, Zjednoczenie Niemieckie, Klub Białoruski, Klub Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej Hromady. — Podobizny wybitnych posłów i senatorów.

Część II: Stronnictwa i Związki Polityczne, nie reprezentowane w Sejmie i w Senacie. (Sprawozdanie z działalności za rok 1925 oraz za I, II i III kwartał r. 1926,—programy, taktyka, przywódcy i prasa).

Ruch polityczno-społeczny na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej (*Wielkopolska i Pomorze*).

Katolicki Obóz polityczno-społeczny w Polsce.

Stron-nictwo Prawicy Narodowej.

Ruch monarchistyczny w Polsce: Zarys Ogólny. Organizacja Monarchistyczna. Obóz Monarchistów Polskich. Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej. Klub Monarchistyczno-Zachowawczy. Monarchistyczna Organizacja Włościańska *).

Ruch faszystowski. Historja Faszyzmu. Ruch Faszystowski w Polsce (zarys ogólny). Obóz Wielkiej Polski. **) Straż Narodowa. Stronnictwo Faszystów Polskich. Związek Nacjonalistów Polskich.

Centrum demokratyczne. Polskie Stronnictwo Mieszczańskie. Stronnictwo Republikańskie. Związek Synarchiczny.

Lewica. Związek „Młodej Polski". Konfederacja Ludzi Pracy, Związek Naprawy Rzeczypospolitej. Polska Organizacja Wolności. Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy, P. P. S. Lewica, Federacja Anarchistyczna w Polsce, Teroryści.

Mniejszości Narodowe. Żydzi (Asymilatorzy, Wszechświatowy Żydowski Socjalistyczny Związek Robotniczy „Poalej-Sjon" (prawica), Żydowska Socjalistyczna Partja Robotnicza „Poalej-Sjon (lewica), Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund").—Ukraińcy (Ukr. Chrześcijańska Organizacja, Ukr. Socjalistyczna Radykalna Partja, Ukr. Narodnyj Sojuz, Ukr. Organizacja Wojskowa).—Niemcy.—Białorusini—(Białoruska Partja Ludowa, Tymczasowa Rada Białoruska). Rosjanie. — Litwini.

Ruch polityczny wśród emigracyj państw obcych w Polsce (emigracje: rosyjska, ukraińska, gruzińska i słowacka).

Dodatek. Polityczne Związki Młodzieży w Polsce.

---

*) Ponieważ M. O. W., posiadając w Sejmie jednego tylko posła, działa wyłącznie prawie poza Sejmem, przeto podajemy ją wśród innych organizacyj monarchistycznych w „Części II".

**) „Obóz Wielkiej Polski" zamieszczony będzie w N-rze 4 „Biuletynu Politycznego" (za IV kwartał 1926 r.), ponieważ powstał on dopiero w listopadzie ub. roku.

O D   R E D A K C J I.

Zainteresowanie, jakie wzbudził Nr. 1 „Biuletynu Politycznego" w sferach politycznych, dziennikarskich i urzędniczych jest dowodem potrzeby istnienia tego pisma. Pochlebne recenzje prasy różnych odcieni, polecające okólniki ministerstw i nadchodzące ze wszystkich części kraju liczne zamówienia wskazują na to, że Nr. 1 spełnił swe zadanie wydawnictwa perjodycznego, informującego objektywnie o działalności stronnictw i związków politycznych w Polsce.

Jak to już redakcja zaznaczyła w przedmowie do Nr. 1, treść „Biuletynu Politycznego" opiera się na materjałach i wiadomościach, czerpanych wyłącznie i bezpośrednio od zainteresowanych stronnictw i związków politycznych, nie wyłączając mniejszości narodowych. — Każdy numer „Biuletynu Politycznego" dzieli się na dwie zasadnicze części, z których pierwsza obejmuje sprawozdanie z działalności stronnictw, zasiadających w Sejmie i w Senacie, (bądź też tylko w Sejmie), druga zaś poświęcona jest partjom i związkom, nie reprezentowanym w żadnej z Izb parlamentarnych. Dla ułatwienia czytelnikowi orjentacji politycznej, część pierwsza opisuje stronnictwa według porządku zasiadania ich od prawej do lewej strony Izby, część druga — stosuje do stronnictw nie zasiadających w Sejmie tę samą zasadę kolejności—od prawicy do lewicy.

Starając się najusilniej o pogłębienie treści pisma i podniesienie jego wartości historycznej, redakcja postanowiła, poczynając od numeru niniejszego zamieszczać na czele każdego numeru specjalną **„Część Ogólną"**, *zawierającą opis wypadków politycznych w Państwie w okresie sprawozdawczym. Ten wstęp będzie tłem, na którem wyraźniej uwydatni się opisywana w Części I-ej i II-ej akcja stronnictw politycznych, a przytoczone uchwały partyjne głębszego nabiorą znaczenia, znajdując swe uzasadnienie w treści „Części Ogólnej".*

* * *

„Część Ogólna" *niniejszego numeru zawiera opis walk majowych w Państwie, ich następstwa i dalsze po nich wydarzenia, oraz program i opis działalności rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego w dziedzinie politycznej, społecznej i gospodarczej.*

Część I-sza *obejmuje sprawozdanie z działalności stronnictw, reprezentowanych w parlamencie, za okres II-go i III-go kwartału 1926 roku.*

Ponieważ Nr. 1 „Biuletynu Politycznego“ nie zawierał wcale, z braku miejsca, Części II-ej z opisem stronnictw, nie zasiadających w Sejmie, a „Biuletyn Polityczny“, jak to redakcja wspomniała w przedmowie do Nr. 1-go, jest dalszym ciągiem książki p. t. **„Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce“**, *— przeto:*

Część II-ga *niniejszego numeru opisuje działalność wszystkich tych stronnictw w okresie prawie dwuletnim, a mianowicie w roku 1925 oraz w I, II i III kwartale roku 1926. W ten sposób książka „Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce“ z dodatkiem Nr. 1-go i 2—3-go „Biuletynu Politycznego“ jest w tej chwili wydawnictwem zupełnie aktualnem. Osobny rozdział w części II-ej stanowi* **Wielkopolska,** *na której terenie działa cały szereg organizacyj politycznych o swoistym charakterze polityczno-społecznym i indywidualnej psychice. Obszerniej potraktowała redakcja* **organizacje monarchistyczne i faszystowskie,** *których mamy obecnie w Polsce kilkanaście.—Wreszcie, nie zasiadające w Sejmie partje mniejszości narodowych stanowią dopełnienie części II-ej.*

Umieszczony po części II-ej **„Dodatek“** *zawiera wykaz współczesnych związków politycznych młodzieży akademickiej, szkolnej, robotniczej i wiejskiej, polskiej i mniejszości narodowych.*

ODPISY.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. *Warszawa, dnia 23 czerwca 1926 r.*
Nr. Pr. 5712.
W sprawie „Biuletynu Politycznego".

Do
P.P. Wojewodów
i P. Komisarza Rządu
na m. st. Warszawę.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleca Panu Wojewodzie (P. Komisarzowi Rządu) wychodzące w Warszawie pismo kwartalne p. t. „BIULETYN POLITYCZNY" (Redaktor i wydawca: Alicja Bełcikowska, Warszawa, Próżna 14 m. 3), jako pożyteczne źródło informacyjne o działalności stronnictw i związków politycznych w Polsce.

Cena № 1, który ukazał się w maju b. r., wynosi 7.50 złp.

Minister:
(—) Młodzianowski.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości

w № 17 z dnia 1 września 1926 roku, w dziale *„Bibljografja"* zamieścił co następuje:

„P. Alicja Bełcikowska (Warszawa, Próżna 14 m. 3) rozpoczęła wydawnictwo pisma kwartalnego, poświęconego działalności stronnictw i związków politycznych w Polsce, p.t. „BIULETYN POLITYCZNY". — Pismo to ma na celu stałe uzupełnienie książki tejże autorki p. t. „Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce" (Warszawa, 1925 r.)—Pierwszy numer „Biuletynu Politycznego" ukazał się w maju b. r. w cenie 7 złp. 50 gr.

M. S. WOJSK. *Warszawa, dnia 28 sierpnia 1926.*
Departament IX Sprawiedliwości
L. 13963/I/26.

„Od maja b. r. wychodzi w Warszawie pismo kwartalne, poświęcone działalności stronnictw i związków politycznych w Polsce p. t. „BIULETYN POLITYCZNY", wydawane przez p. Alicję Bełcikowską (Warszawa, ul. Próżna 14 m. 3). Nr. 1 tego pisma kosztuje 7 złp. 50 gr.

O ukazaniu się tego wydawnictwa zawiadamiam, ponieważ mogłoby ono stanowić prywatne źródło informacyjne co do działalności stronnictw i związków politycznych w Polsce".

Szef Departamentu i
Naczelny Prokurator Wojskowy
(—) w/z Dr. Mecnarowski
Pułkownik K. S.

Otrzymują:
Szefowie W. S. O. Nr. I—X.
Prokuratorzy przy W.S.O. Nr. I—X.

Wyjątek z Okólnika Komendy Głównej Policji Państwowej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Komenda Główna Policji Państwowej
Nr. 37859

Warszawa, dn. 30 listopada 1926 r.

Pismo kwartalne
„BIULETYN POLITYCZNY".

Okólnik Nr. 1407.

Do
wszystkich PP. Komendantów Wojewódzkich
Policji Państwowej.

Od maja b. r. wychodzi w Warszawie pismo kwartalne „BIULETYN POLITYCZNY", wydawane przez p. Alicję Bełcikowską (Warszawa, ul. Próżna 14 m. 3). — Pismo to, poświęcone działalności stronnictw i związków politycznych w Polsce polecam, jako pożyteczne źródło informacyjne, potrzebne przy urzędowaniu i czuwaniu nad bezpieczeństwem publicznem dla wyższych funkcjonarjuszów PP., w szczególności kierowników wyższych jednostek policyjnych. — PP. Komendanci Wojewódzcy mają na specjalnych odprawach pouczać podległych im komendantów powiatowych o najważniejszych zjawiskach życia politycznego ze szczególnym uwzględnieniem stosunków lokalnych. Komendanci powiatowi ze swej strony mają o tem pouczać podległych sobie komendantów posterunków i równorzędnych...

„... Redakcja „Biuletynu Politycznego" po porozumieniu z Komendą Główną P. P., udzieli funkcjonarjuszom P. P. 30% rabatu od ceny normalnej.

* * *

Ci funkcjonarjusze P. P., którzy zechcą zaprenumerować dla siebie „Biuletyn Polityczny", mogą z tego rabatu korzystać, jeżeli złożą deklarację PP. Komendantom Wojewódzkim, którzy deklaracje te prześlą do Komendy Głównej wraz z otrzymaną od prenumeratora należnością..."

Komendant Główny Policji Państwowej.
(—) Maleszewski, pułkownik

Prasa o „Biuletynie Politycznym“.

„Układ przejrzysty, forma zewnętrzna poprawna. Strona typograficzna prawie bez zarzutu.

Życzymy wydawnictwu powodzenia... Pismo typu „Biuletynu Politycznego“ jest potrzebne i pożyteczne, jako organ, służący podniesieniu i wyrobieniu uświadomienia politycznego wśród ogółu“.

„Polak-Katolik“ № 194
Warszawa, 5 sierpnia 1926 r.

„Oddawna odczuwaliśmy potrzebę objektywnego wydawnictwa informacyjnego, któreby dawało rzeczowy opis działalności stronnictw i związków politycznych w Polsce. Wydawanie takiego niezbędnego w życiu politycznem informatora rozpoczęła Alicja Bełcikowska, autorka znanej książki p. t. „Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce“, oraz szeregu innych na ten temat wydawnictw.—„Biuletyn Polityczny“ jest stałem uzupełnieniem książki wspomnianej, która w ten sposób nie traci nic na aktualności. Zaletą autorki jest objektywizm, tak rzadko dzisiaj spotykany.

Ten objektywizm sprawił, że prasa różnych odcieni odzywa się z uznaniem o wydawnictwach Bełcikowskiej, a ministerja spraw wewnętrznych i sprawiedliwości zalecają je specjalnie do użytku administracji i sądownictwa“.

„Nowy Kurjer Polski“ № 224
Warszawa, 15 września 1926 r.

„Pod redakcją znanej pisarki p. A. Bełcikowskiej, rozpoczęło swą egzystencję powyższe czasopismo.

Nr. 1 przynosi bogaty i rzeczowy materjał z życia partyjnego i związkowego Polski. Jako podręcznik dla publicystów i działaczy politycznych, książka ta staje się wprost niezbędną. Sięgnie po nią każdy, ktokolwiek zechce zapoznać się z ruchem związków i partyj, oraz z ich działalnością w Polsce“...

„Głos Codzienny“ № 162
Warszawa, 21 czerwca 1926 r.

„Jest to wydawnictwo potrzebne i pożyteczne, służące wyrobieniu uświadomienia wśród ogółu, a dla publicystów i działaczy politycznych jest książką istotnie wprost niezbędną“...

„Postęp“
Poznań, 1 października 1926 r.

„Biuletyn Polityczny“ jest niezbędnym informatorem dla PP. posłów, senatorów, polityków, dziennikarzy i wyższych urzędników państwowych“.

„Przegląd Poranny“ № 219
Poznań, 26 września 1926 r.

„Zeszyt pierwszy daje gwarancję, że pismo spełni swe zadanie doskonale... Równie dokładnie opisuje „Biuletyn Polityczny“, działalność stronnictw, zarówno polskich, jak niepolskich, legalnych, jak nielegalnych...

Pismo może oddać ogromne usługi politykom ze względu na bogaty, a objektywnie zestawiony materjał informacyjny, jaki zawiera“.

„Głos Narodu“ № 297.
Kraków, 25 grudnia 1926 r.

Bardzo staranną pracą jest „Biuletyn Polityczny“ o działalności stronnictw i związków politycznych w Polsce“.

„Naprzód“ № 268.
Rraków, 17 listopada 1926 r.

„Biuletyn Polityczny“, jako wydawnictwo perjodyczne, jest nietylko niezbędnym pomocnikiem w pracy każdego polityka, dyplomaty czy dziennikarza, ale i dla każdego obywatela, interesującego się życiem publicznem, stanowi ono nieocenione źródło informacyj ścisłych i bezstronnych“.

„Kurjer Lwowski“ № 280.
Lwów, 3 grudnia 1926 r.

„Biuletyn Polityczny“ trzeba określić, jako wydawnictwo bardzo potrzebne i pożyteczne... „Biuletyn Polityczny“ stara się być przedmiotowym i, jak pierwszy jego numer wskazuje, pozostaje tej zasadzie wiernym“.

„Lud Katolicki“ tygodnik, № 28.
Kraków, dnia 11 lipca 1926 r.

„P. Alicja Bełcikowska przystąpiła do nowego niezmiernie pożytecznego wydawnictwa, poświęconego działalności partyj politycznych, pod tytułem „Biuletyn Polityczny“.

„Biuletyn Polityczny“, którego pierwszy numer już się ukazał, jest jedynem tego rodzaju wydawnictwom w kraju i, co należy podkreślić, prowadzony jest z dużą znajomością przedmiotu i z dużą bezstronnością... Jest on niezbędnym podręcznikiem dla każdego polityka i dziennikarza, oraz dla tych wszystkich, którzy interesują się życiem politycznem kraju“.

„Głos Monarchisty“, tygodnik, № 29,
Warszawa, dnia 15 sierpnia 1926 r.

„Pismo to... zaczęło wychodzić pod redakcją p. A. Bełcikowskiej, zabiegliwej i skrupulatnej rejestratorki przejawów życia organizacyj politycznych w Polsce.

Wydawnictwo to należy powitać z uznaniem“...

„Łącznik“, organ Zw. Urzędn. Kolejowych,
№ 13. Warszawa, 16 lipca 1926 r.

CZĘŚĆ OGÓLNA

I. Przewrót majowy w Polsce, jego następstwa i dalsze po nim wydarzenia.

II. Program polityczny, społeczny i gospodarczy rządu Józefa Piłsudskiego i działalność rządu w tychże dziedzinach.

III. Ważniejsze Dekrety, Ustawy i Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Rządu.

Wstęp do Części Ogólnej.

Czy Państwo, w którem panuje ucisk moralny, sobkostwo, korupcja i najzacieklejsze partyjnictwo polityczne — może istnieć i rozwijać się szczęśliwie?

Czy może rosnąć w siłę Państwo, w którem rządzą ludzie bez żadnego w Narodzie autorytetu, ludzie moralnie chorzy, duchowo zgangrenowani? Ludzie, dla których święte imię Ojczyzny jest równoznaczne z pełnym żłobem rządowym? Ludzie, którzy lekceważą i znieważają wielkie duchowe wartości Narodu?

Niema autorytetu rządowego bez autorytetu moralnego.

Niema prawdziwej władzy, dla której Prawa w Sumieniu pisane nie są pierwsze przed prawami w księgach pisanemi.

Jeżeli więc jest gdzie takie państwo chore, rządzone przez ludzi małych sposobem ucisku i prywaty — Naród winien je leczyć z całem poświęceniem — w przeciwnym bowiem razie albo stoczy je ta straszna choroba, albo przyjdą obcy przybysze, którzy uleczą je na swój pożytek, a na wieczną hańbę onego Narodu.

I. Przewrót majowy w Polsce, jego następstwa i dalsze po nim wydarzenia.

Walki wewnętrzne istnieją we wszystkich niemal państwach świata, a w Polsce szczególnie od chwili jej powstania. Zajrzyjmy do księgi dziejów naszych: toż rokosze, bunty i sprzysiężenia wszelakie trafiały się aż nazbyt często, nie mówiąc już o przysłowiowem polskiem pieniactwie.

Ostatni jednak przewrót różni się zasadniczo od wszystkich, które przeżyliśmy dotychczas, albowiem ci, co go dokonali, nie mieli żadnych celów materjalnych, politycznych ani

socjalnych, na względzie; nie występowali oni przeciw ustrojowi Państwa, nie bronili jednej klasy społecznej przeciwko innej klasie.

Ci sami ludzie, którzy walczyli z krwawym zaborem rosyjskim, z okupacją niemiecką i austrjacką, wypowiedzieli walkę okupacji zła.

Celem ich było moralne dobro Narodu, duchowe odrodzenie Państwa przez uwolnienie go od rządów tych synów niewiernych, którzy swój interes prywatny wynieśli ponad interes Ojczyzny. Walczyli oni w imię deptanych codziennie wartości ogólno-ludzkich, jak: sprawiedliwość i uczciwość, jak: etyka i bezinteresowność.—Była to, jednem słowem, rewolucja o uratowanie Ducha Polski.

I. Tło wydarzeń.

Tłem tragicznych walk majowych był ogólny nastrój depresji duchowej w narodzie z przyczyn, które wymieniliśmy poprzednio (upadek moralności publicznej i bezkarność nadużyć), dalej nieufność społeczeństwa do rządu Witosa, wreszcie ferment w wojsku.

Rozpatrzmy kolejno te trzy główne czynniki, z których pierwszy jest raczej czynnikiem ogólnym, bo objętym również przez dwa następne: nieufność do rządu i ferment w wojsku. Gdyby bowiem powstał w tym czasie rząd pod znakiem walki z wymienionemi niedomaganiami naszego życia publicznego i obrony moralnych interesów armji, — nie doszłoby do przelewu krwi bratniej.

Rząd Wincentego Witosa był rządem legalnym, powołanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, miał za sobą liczebną większość w Sejmie i miał konstytucyjne prawo do rządzenia. Strona prawna powołania tego rządu nie przedstawiała więc żadnych wątpliwości. Inaczej wyglądała jego strona moralna. Rząd Wincentego Witosa nie miał większości w narodzie, gdyż Sejm obecny, wybrany prawie pięć lat temu nie jest już dzisiaj wyrazem nastrojów i woli społeczeństwa. Osoba Witosa, jako premjera rządu, nie dawała narodowi absolutnie żadnych gwarancyj, że rząd ten stanie w obronie gwałconej jawnie sprawiedliwości, uczciwości i etyki, że dążyć będzie do podniesienia moralności publicznej.

Trzeci i ostatni czynnik—ferment w armji—odegrał najistotniejszą rolę w wydarzeniach majowych i stał się ich bezpośrednią przyczyną. Pominięcie osoby Marszałka Józefa Piłsudskiego przy tworzeniu rządu i brak zadośćuczynienia na znane obraźliwe wystąpienie marszałka Senatu, p. Trąmpczyńskiego, przeciwko Piłsudskiemu,— dopełniły miary rozgoryczenia w wojsku. Około tysiąca oficerów wszystkich szarż, ze wszystkich garnizonów w Państwie, w tem kilkudziesięciu ge-

nerałów, wysłało do Prezydenta Państwa, Stanisława Wojciechowskiego, jako najwyższego zwierzchnika siły zbrojnej raporty z prośbą o obronę honoru żołnierskiego przeciwko napaściom na twórcę armji. Prezydent, sam człowiek nieskazitelny i najlepszej woli, ale słaby i podlegający w zupełności wpływom otoczenia, nie pośpieszył, niestety uspokoić wzburzonych umysłów i pomijając milczeniem te raporty, najwidoczniej je zlekceważył. To stało się precedensem do bezkarnego napastowania armji.

D. 10 maja p. Prezydent podpisał przedłożoną mu przez Witosa następującą listę gabinetu:

Prezes Ministrów — Wincenty Witos (P. S. L. „Piast"),

Minister Spraw Wewnętrznych—Stefan Smólski (Chrześc. Dem.).

Minister Spraw Zagranicznych — Kazimierz Morawski (fachowiec).

Minister Spraw Wojskowych — gen. dywizji J. T. Malczewski.

Minister Oświaty — Stanisław Grabski — (Zw. Lud.-Nar.),

Minister Sprawiedliwości—Dr. Stefan Piechocki (Chrześc. Dem.),

Minister Skarbu — Jerzy Zdziechowski (Zw. Lud.-Nar.),

Minister Rolnictwa — Dr. Władysław Kiernik (P. S. L. „Piast".

Minister Przemysłu i Handlu—Stanisław Osiecki (P. S. L. „Piast").

Minister Reform Rolnych — p. Radwan (fachowiec).

Minister Robót Publicznych — Tadeusz Rybczyński (fachowiec).

Minister Kolei — Adam Chądzyński (Nar. Partja Robotn.),

Minister Pracy i Opieki Społecznej — inż. Jan Jankowski (Nar. Partja Rob.).

D. 11 maja o godz. 1 ppoł. nowomianowani ministrowie z premjerem Witosem na czele złożyli wobec p. Prezydenta przepisaną przysięgę na wierność Konstytucji; a na trzy godziny przedtem, — a więc jeszcze przed dopełnieniem konstytucyjnego warunku swojej prawomocności—nowy rząd skonfiskował jeden z najpoczytniejszych dzienników stołecznych, („Kurjer Poranny"), zawierający poglądy Marszałka Piłsudskiego na wynik ostatniego przesilenia rządowego.

Ta konfiskata, jak również ogłoszenie przez organ obozu nowego ministra spraw wewnętrznych plotki o wytoczeniu Marszałkowi Piłsudskiemu procesu karnego za wypowiedzenie tych poglądów, wreszcie pogłoski o zagadkowem zajściu, połączonem jakoby ze strzelaniną dokoła willi Marszałka w Sulejówku w nocy z 11 na 12 maja, spotęgowały do maximum wrzenie w armji i doprowadziły już bezpośrednio do doniosłych wydarzeń w stolicy i w całem Państwie.

II. Początek zdarzeń.

Początek zdarzeń nastąpił we środę, 12 maja. Przeciwko rządowi, mianowanemu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wbrew woli demokracji i bez udziału Marszałka Piłsudskiego, wystąpiły solidarnie kluby lewicy sejmowej i senackiej, przyjmując jednomyślnie tej treści uchwałę:

„Przedstawiciele Z. P. P. S., Klubu P. S. L. „Wyzwolenie“, Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego i Klubu Pracy stwierdzają — wobec faktu utworzenia gabinetu przez Witosa, że gabinet ten, wyrażający zarówno w dziedzinie społeczno-gospodarczej, jak i politycznej, dążenia zdecydowanej reakcji, uzależniony od stronnictwa, które jawnie i publicznie występuje przeciwko ustrojowi republikańskiemu, pozbawiony kierownictwa stałego w sprawach zagranicznych i wojskowych, — stanowi wyzwanie, rzucone całej demokracji polskiej.

„Rząd p. Witosa będzie w tych warunkach rządem wyzysku mas pracujących, klęsk w polityce zagranicznej, dalszego załamania siły obronnej Państwa zupełnej niemożności odbudowy życia gospodarczego.

„Wobec takiego stanu rzeczy stronnictwa wymienione zapowiadają Rządowi p. Witosa, nie dającemu pozatem żadnej gwarancji naprawy stanu moralnego w polskiem życiu państwowem — walkę bezwzględną i opozycję najostrzejszą.

„Stronnictwa stwierdzają zarazem, że zespolą swoje wysiłki dla wspólnej obrony praw ludu i przyszłości Państwa przed zamachami rządów reakcji, utrzymując nadal powstałe współdziałanie wzajemne“.

Równocześnie przeciwko rządowi powstało wojsko, podniecone ostatnimi wypadkami represyj w stosunku do Marszałka Józefa Piłsudskiego.

III. Oddziały „zbuntowane“ i marsz na Warszawę w dniu 12 maja 1926 roku.

W okolicach Rembertowa skonsygnowane były większe ilości oddziałów wojskowych, gdyż między 10 a 15 maja miały się odbyć gry wojenne, wyznaczone przez b. ministra spraw wojskowych, gen Lucjana Żeligowskiego. Nowy rząd odwołał te gry, ale oddziały zaczęły się zjeżdżać do Rembertowa. Pod wpływem pogłosek o niebezpieczeństwie, grożącem osobiście Marszałkowi Piłsudskiemu, oddziały te wzburzyły się niebywale i oświadczyły swą gotowość stania przy boku Marszałka.

Dn. 12 maja (we środę) o godz. 3 ppoł. Marszałek Piłsudski w otwartym powozie i w otoczeniu dwunastu ułanów wyruszył z Sulejówka w kierunku Warszawy. Za nim podążył jeden pułk kawalerji i jeden pułk piechoty. Po godzinie 4-tej

wymienione oddziały z Marszałkiem Piłsudskim na czele przybyły na Pragę. Marszałek Piłsudski, po odebraniu na rogu ulicy Grochowskiej i Skaryszewskiej raportu od oczekującej na niego delegacji korpusu oficerskiego oddziałów warszawskich, udał się wraz z 7 pułkiem ułanów i oddziałami piechoty w kierunku III-go mostu, jeden pułk piechoty odmaszerował na most Kierbedzia i obsadził bez przeszkód obie jego strony.

Tymczasem od godziny 11-ej rano obradowała nadzwyczajna sesja Rady Ministrów. Obrady toczyły się w Pałacu Namiestnikowskim, strzeżonym przez kilkakrotnie wzmocnione posterunki policyjne. Po długich debatach na temat wytworzonej sytuacji i stosunku rządu do opisanych wydarzeń — Rada ogłosiła tej treści Komunikat:

„Szerzona od dłuższego czasu przez spiskowców i burzycieli ładu i porządku zbrodnicza agitacja wśród wojska, spowodowała smutne następstwa.

Kilka oddziałów wojska z kilku powiatów, zebrane w okolicy Rembertowa, podniecone fałszywemi pogłoskami i uwiedzione sfałszowanemi rozkazami, dało się pociągnąć do złamania dyscypliny i wypowiedzenia posłuszeństwa rządowi Rzeczypospolitej.

Rząd Rzeczypospolitej, stojąc na straży Konstytucji i utrzymania ładu i porządku, zabezpieczył stolicę przed wtargnięciem zbuntowanych dowódców i obałamuconych przez nich oddziałów.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych państwa, wezwał rozkazami zbuntowanych do opamiętania się i poddania prawowitej władzy.

Rząd wzywa wszystkich obywateli do bezwzględnego spokoju i posłuchu legalnym władzom Rzeczypospolitej".

Równocześnie p. Prezydent Rzeczypospolitej wydał następującą odezwę do żołnierzy wojsk polskich:

„Żołnierze Rzeczypospolitej!

Honor i Ojczyzna — to hasła, pod któremi pełnicie szczytną służbę pod sztandarami Białego Orła.

Dyscyplina i bezwzględne posłuszeństwo prawowitym władzom i dowódcom, to najważniejszy obowiązek żołnierski, na który składaliście przysięgę.

Wierność Ojczyźnie, wierność Konstytucji, wierność legalnemu Rządowi, jest warunkiem dotrzymania tej przysięgi.

Obowiązek ten przypominam wam, żołnierze, jako wasz najwyższy zwierzchnik i żądam bezwzględnego wytrwania w wierności żołnierskiej.

Tych, którzyby o obowiązku tym zapomnieli, wzywam i rozkazuję im natychmiast powrócić na drogę prawa i posłuszeństwa mianowanemu przezemnie ministrowi spraw wojskowych".

Prezydent Rzeczypospolitej *(—) S. Wojciechowski.*
Prezes Rady Ministrów *(—) Wincenty Witos.*
Minister Spraw Wojskowych *(—) J. T. Malczewski*, gen. dyw.

Warszawa, dn. 12 maja 1926 roku.

Tymczasem rząd, nie zwlekając, obsadził całe warszawskie wybrzeże Wisły Szkołą Podoficerską z karabinami maszynowemi i artylerją. Połączenie Warszawy z Pragą zostało zerwane.

Parę minut po godzinie 5-ej P. Prezydent Rzeczypospolitej pojechał na most Poniatowskiego, celem porozumienia się z Marszałkiem Piłsudskim. Na ujawnione przez Piłsudskiego żądanie udzielenia dymisji rządowi Witosa, Prezydent odpowiedział odmownie, żądając od Marszałka poddania się rządowi. Odmówił temu Piłsudski: wojsko nie mogło iść pod rozkazy tych, co pomijali stale jego interesy moralne i dopuszczali do bezkarnego znieważania jego twórcy.

Sytuacja zaostrzyła się. W wojsku i społeczeństwie utworzyły się odrazu dwie orjentacje 1) za Piłsudskim i 2) za rządem; obóz pierwszy w stosunku do drugiego przedstawiał siłę liczebnie przytłaczająco wielką. Mimo to Rząd, powołując się na swe konstytucyjne uprawnienia, wolał rozpocząć wojnę domową w obronie swego istnienia, aniżeli zrezygnować z władzy.

Czynniki demokratyczne, zarówno sejmowe jak i pozasejmowe, starały się do ostatniej chwili nie dopuścić do starć zbrojnych. Przedstawiciele Polskiej Partji Socjalistycznej, „Wyzwolenia", „Stronnictwa Chłopskiego" i „Klubu Pracy", po zapoznaniu się z komunikatem rządu, uznały jednomyślnie, że

„... (komunikat ten) przyczynić się może jedynie do wywołania zamętu w kraju... a jedynem wyjściem z obecnego położenia jest niezwłoczne ustąpienie gabinetu p. Witosa..."

Gdy delegacja klubów lewicy zgłosiła się z tem do Prezydenta Wojciechowskiego, P. Prezydent kazał zakomunikować, że żadnych delegacyj nie przyjmuje, że rząd rządzi i ze wszystkiem należy się zwracać do rządu.—Wówczas poseł Dr. Zygmunt Marek, prezes klubu P. P. S., polecił telefonicznie adjutantowi, aby zakomunikował Prezydentowi Wojciechowskiemu, iż wobec odrzucenia pośrednictwa poselskiego, odpowiedzialność za dalszy przebieg wypadków oraz ewentualny przelew krwi, spadnie na p. Prezydenta.

Nie odniosła również skutku wszczęta przez Marszałka Rataja akcja pośredniczenia pomiędzy wojskami rządowemi z jednej, a wojskami, oddanemi Marszałkowi Piłsudskiemu, z drugiej strony. W walkach wzięła również udział ludność cywilna stolicy: po stronie wojsk rządowych walczyli faszyści, Straż Narodowa, młodzież monarchistyczna i studenci korporanci z organizacyj prawicowych, po stronie Piłsudskiego — Związek Strzelecki, Polska Organizacja Wolności, Polska Partja Socjalistyczna i inne.

Tegoż dnia 12 maja do godz. 8-ej wieczorem całe miasto, za wyjątkiem Belwederu, grupy budynków Ministerstwa Spraw Wojskowych i Szkoły Podchorążych (ul. Nowowiejska, Aleja Szu-

cha, Aleje Ujazdowskie), oraz dzielnicy Mokotowskiej było w rękach wojsk Józefa Piłsudskiego.

Ze wszystkich stron kraju nadciągały posiłki wiernych Marszałkowi wojsk. Rząd telegrafował po pułki poznańskie, które przybyły dopiero nazajutrz w liczbie trzech, przyczem jeden z tych pułków oddał się odrazu do dyspozycji Marszałka Piłsudskiego.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Pierwsze krwawe starcie nastąpiło na Placu Zamkowym po godz. 7-ej wiecz., gdy idące z Pragi do Warszawy wojska weszły na most Kierbedzia.

Gdy pierwsza kompanja 22 p. p. znalazła się u przyczółka mostowego po stronie Nowego Zjazdu, 2 kompanje 30 p. p. (wojsk rządowych), stojące na Placu pod Kolumną Zygmunta, otwarty ogień na most. Rozpoczęła się obustronna strzelanina w której zginął m. in. porucznik 30 p. p., Szczepan Olchowicz. Po krótkiej walce wojska rządowe uszły, a pułki Piłsudskiego wkroczyły do miasta, witane entuzjastycznie przez ludność.

Obradujący w Pałacu Namiestnikowskim na Krakowskiem Przedmieściu rząd, na wieść o oddziałach Piłsudskiego, wkraczających do miasta, przerwał obrady i uciekł w samochodach do Belwederu. Telefony prywatne z polecenia rządu przestały działać.

Około godz. 9-ej wieczór nadszedł baon manewrowy pod dowództwem majora Rutkowskiego.

Gen. Suszyński, Komendant Miasta, odjechał w stronę Belwederu. Funkcje komendanta miasta objął chwilowo pułk. Erwin-Więckowski, Szef Sztabu D. O. K. Warszawa, aresztowany tegoż dnia na rozkaz min. Malczewskiego.

Funkcje szefa Sztabu Generalnego objął gen. Burhardt-Bukacki.

W otoczeniu ministra byli generałowie: Dzierżanowski i Suszyński, pułkownicy: Anders, Senkowski i Paszkiewicz, tudzież szereg oficerów, wyznaczonych doraźnie do służby.

Gen. Malczewski dokonywał rozbrajania oficerów, którzy nie umieli wytłómaczyć się, dlaczego są luzem na mieście, a nie zgłosili się w Sztabie Generalnym do służby, jak brzmiał rozkaz, ogłoszony po południu.

Za sztabem ministra stały wierne rządowi oddziały Szkoły Podchorążych i marynarka, sięgając wgłąb Aleji Ujazdowskich.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Tymczasem od strony Nowego Światu parł tłum, manifestujący na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Pod naporem posuwających się oddziałów wojsk Marszałka Piłsudskiego, sztab gen. Malczewskiego zaczął się cofać, nakazując to samo czynić swoim oddziałom.

Cofanie się to szło stopniowo aż do Szkoły Podchorą-

żych i Belwederu, poczem oddziały wojska częściowo odeszły do swoich koszar.

Tymczasem oddziały rządowe okopały się i zabarykadowały w Alejach Ujazdowskich, aż po wylot ulic Nowowiejskiej i Koszykowej, otrzymawszy posiłki z Cytadeli w dwóch kompanjach 30 pułku strzelców kaniowskich.

Stronnictwa polityczne: Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja i inne partje i stowarzyszenia prawicowe kolportowały odezwy, nawołujące wojsko i ludność cywilną do do obrony rządu.

Z Komendy Miasta wysłano przez P. A. T.

Komunikat, stwierdzający, że ze względu na mianowanie dowódcami generałów, będących pod ciężkiem oskarżeniem kryminalnem, wojsko wypowiedziało posłuszeństwo władzy, co spowodowało Marszałka Piłsudskiego do zajęcia stolicy. Równocześnie rząd wysłał zagranicę *komunikat radjowy* tej treści:

„Pan Piłsudski zbuntował się przeciwko prawowitej władzy. Na czele obałamuconych chwilowem powodzeniem wojsk wkroczył do Warszawy. Rząd stoi niezłomnie na stanowisku praworządności. Planowo zupełnie opanowuje sytuację, wypierając zbuntowane oddziały ku Placowi Saskiemu. Czyn buntownika Piłsudskiego będzie tragiczną przestrogą dla wielu przyszłych pokoleń, jako czyn haniebny, bowiem największe zasługi nie upoważniają do akcji, wymierzonej przeciwko konstytucyjnemu prawowitemu rządowi. Pan Piłsudski jest stokroć niebezpieczniejszy dla Państwa od wroga zewnętrznego“.

Późną nocą z dn. 12 na 13 maja Marszałek Piłsudski przyjął w Komendzie Miasta przedstawicieli prasy, którym złożył tej treści oświadczenie:

„Nie mogę długo mówić, gdyż czuję mękę nietylko fizyczną, ale i moralną, gdy będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem podczas sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, zdobyłem się, po ciężkiej walce ze sobą, na próbę siły z musowemi jej konsekwencjami.

„Całe życie walczyłem o szacunek dla tego, co zowią imponderabilia, jak cnota, jak męstwo, i wogóle siły wewnętrzne człowieka, a nie o starania o korzyść własną, czy swego otoczenia. Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co dużo pracą swą dla innych dają, nie może być w państwie — gdy nie chce ono iść ku zgubie, — za dużo nieprawości“.

Tyle Marszałek Piłsudski.

— — — — — — — — — — — — — — —

Właściwe walki rozegrały się w ciągu dwóch dni następnych, o czem piszemy dalej.

W pierwszy dzień walki ofiary w ludziach wyniosły: 19 zabitych i 82 rannych. Wśród zabitych byli: rtm. Szymański, por. Gądkowski i por. Szczepan Olchowicz.

IV. Dzień 13 maja — Walki na ulicach Warszawy.

Aczkolwiek zwycięstwo orężne Marszałka Piłsudskiego, który miał za sobą olbrzymią większość wojska, było z góry przesądzone, — jednak rząd postanowił bronić się do ostatka, nie licząc się najwidoczniej z ofiarami, jakie ta obrona ze sobą pociągnie.

Do Sztabu Generalnego napływały wieści od poszczególnych dowódców dywizyj, brygad i pułków o opowiedzeniu się ich oddziałów za Marszałkiem Piłsudskim.

Korpus Ochrony Pogranicza opowiedział się również za Piłsudskim; pod rozkazy Marsz. Piłsudskiego zameldowały się wojska, stojące w Wilnie, w Ostrołęce, w Brodnicy (pod dowództwem pułk. Mielnickiego). Garnizon krakowski, za wyjątkiem 8 pułku ułanów (znanego z wypadków listopadowych 1923 r), zajął stanowisko przychylne dla Marszałka. Dowódca okręgu łódzkiego oddał się wraz z całem wojskiem do dyspozycji Piłsudkiego. Z Kutna, Łomży i innych miast nadciągały bezustannie nowe posiłki, tak, że siła liczebna wojsk Piłsudskiego, i tak ogromnie przeważająca w stosunku do wojsk rządowych, rosła z godziny na godzinę. O godz. 2-ej ppoł. poddała się Cytadela z 30 p. p., którego dowódca, pułk. Modelski, nie poddał się.

Mimo to Marsz. Piłsudski przez pierwsze pół dnia (we czwartek, 13 maja) nie podejmował żadnych ataków przeciwko oddziałom, otaczającym Belweder, podczas gdy dowódcy wojsk rządowych generałowie: Zagórski i Rozwadowski oraz minister gen. Malczewski dalecy byli od chęci unikania rozlewu krwi. I tak gen. Zagórski (zawieszony w czynnościach przez poprzedniego ministra, gen. Lucjana Żeligowskiego, a mianowany przez ministra Malczewskiego szefem lotnictwa), rozpoczął akcję bombardowania stolicy, kierując nią osobiście i terroryzując podległych mu lotników.

Szefem Sztabu Generalnego został gen. Burhardt-Bukacki.

Komendantem Miasta mianowany został generał Tokarzewski, a szefem D. O. K. I. gen. Wróblewski.

Objęcie władz cywilnych z ramienia Marsz. Piłsudskiego nastąpiło w godzinach popołudniowych. Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę objął po p. Tłuchowskim, gen. Sławoj-Składkowski, Komendę Policji objął tymczasowo b. komisarz Pol. Państw., Jaroszewicz, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (tymczasowo) p. Roman Knoll, dotychczasowy poseł w Angorze; Ministerstwo Kolei—poseł inż. Dr. Kazimierz Bartel. Redakcje pism prawicowych zostały obstawione przez oddziały Związku Strzeleckiego. Komisarjat Rządu w Łodzi objął gen. Małachowski, w Lublinie — gen. Romer.

Podczas tych wszystkich wydarzeń Prezydent Wojciechowski był odcięty przez posła Witosa i innych od wszelkiego wpływu na bieg wypadków i od kontaktu z rzeczywistością.

Szefem Sztabu wojsk rządowych mianowano pułk. Andersa. Krążyły uporczywe pogłoski, że gdy Prezydent powziął zamiar udania się osobiście do kwatery Marszałka Piłsudskiego, pos. Witos i obecni w Belwederze generałowie do tego nie dopuścili. Zapewniają nawet że Witos oraz obaj generałowie nie dopuścili Marszałka Sejmu Rataja w ciągu nocy do rozmowy z Prezydentem Wojciechowskim, wskutek czego właśnie pośrednicząca akcja marszałka Rataja spełzła na niczem. Również powzięta nad ranem inicjatywa Prezydenta Rzeczypospolitej, aby wstrzymać dalszy rozlew krwi, została przez pos. Witosa udaremniona, a odnośny rozkaz Prezydenta wydany do wojsk —cofnięty. Pogłoski te nie zostały jednak sprawdzone. Ministrowie: Stan. Osiecki (przemysł i handel) i dr. Piechocki (sprawiedliwość—odlecieli w południe aeroplanami do Poznania.

O godz. 12-ej w południe rząd ogłosił tej treści odezwę do wszystkich obywateli Państwa:

„Oszołomieni chwilowem powodzeniem zbuntowanych oddziałów, rokoszanie zaczynają rozumieć, że ideja praworządności i obrony Konstytucji zwyciężyć musi bunt i zdradę.

Rząd Rzeczypospolitej z Prezydentem, jako Głową Państwa na czele, trwa na stanowisku i skupia koło siebie z każdą godziną zwiększające się zastępy wojsk, wiernych Rzeczypospolitej i honorowi żołnierskiemu.

Wiarołomcy nie wzdrygali się obrzucić rząd ohydnem oszczerstwem o zamierzonym rzekomo zamachu na życie Józefa Piłsudskiego, usiłując tą drogą upozorować haniebny czyn zdrady.

Sumienie państwowe i żołnierskie budzi się już jednak u wielu tych, którzy dali się uprowadzić na drogę zbrodni, czego dowodem są fakty samobójstwa oficerów zbuntowanych oddziałów oraz przechodzenie obałamuconych żołnierzy pod rozkazy prawowitego najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych państwa — Prezydenta Rzeczypospolitej.

Belweder, będący obecnie siedzibą nietylko Głowy Państwa, lecz i rządu, staje się symbolem odrodzenia idei praworządności i wierności Ojczyźnie. Najwybitniejsi generałowie, a między nimi Rozwadowski, Józef Haller, St. Haller. Dzierżanowski, Suszyński, Kędzierski, Kessler, Żymirski, Jaźwiński, Plich, Sawicki przy boku Prezydenta Rzeczypospolitej i ministra spraw wojskowych gen. Malczewskiego, stanowią ośrodek akcji zbrojnej przeciwko buntowi.

Rząd wzywa wszystkich obywateli, aby skupili się około Głowy Państwa i współdziałali z rządem w stłumieniu rokoszu, który przez bratobójczą walkę godzi w byt i przyszłość Państwa.

Prezes Rady Ministrów: *Wincenty Witos.*

Ministrowie:

Smólski, *gen. Malczewski*, *Zdziechowski*, *Piechocki*, *St. Grabski*, *Kiernik*, *Osiecki*, *Chądzyński*, *Radwan*, *Rybczyński*, *Jankowski*, *Morawski.*

Warszawa-Belweder 13 maja 1926 r. — godz. 12.

* * *

Marszałek Piłsudski, chcąc uniknąć dalszego rozlewu krwi, wysłał do Belwederu generała Lucjana Żeligowskiego. Misja gen. Żeligowskiego, który dotarł do p. Prezydenta i przedstawił mu opinje Marsz. Piłsudskiego, spełzła niestety na niczem.

Gen. Rozwadowski, gwałcąc międzynarodową eksterytorjalność szpitali, umieścił na dziedzińcu szpitala Ujazdowskiego armaty i karabiny maszynowe, które zaczęły prażyć wojska Piłsudskiego. Oddziały Marszałka odstrzeliwując się, były zmuszone tem samem do ostrzeliwania szpitala, z którego terenu je prażono. Personelu sanitarnego nie dopuszczano do oficerów i żołnierzy wojsk przeciwrządowych. I tak skonał bez żadnej pomocy bohaterski pułkownik Sztabu Generalnego Tadeusz Frank-Wiśniewski. Inny z oficerów zmarł z upływu krwi, leżąc 16 godzin bez pomocy sanitarnej, której do niego nie dopuszczono.

Wydano też rozkaz, aby z jeńcami cywilnymi, schwytanymi z bronią w ręku, „załatwić się“ na miejscu, przez co zneglifżowano prawa, obowiązujące nawet w stosunkach międzynarodowych. Wziętym do niewoli jeńcom 1 pułku szwoleżerów zrywano oznaki z epoletów, pluto pod nogi i wymyślano grubiańsko. Dobijano rannych. Ofiarą okrucieństw padł szczególnie Związek Strzelecki, walczący po stronie wojsk Piłsudskiego.

Gen. Broni Rozwadowski wydał o godz. 3 m. 10 tej treści rozkaz:

„Kierownik
Kancel. Wojsk.
Prezyd. Rzplitej.

Belweder, 13. V. 1926 r.
godz. 3 m. 10.

Do
pułkownika Modelskiego
Dowódcy 30 p. p. w Cytadeli.

10 pułk już przybył. Szkoła Podchorążych kompletnie gotowa do akcji. Oddziały poznańskie, które mają przybyć do dnia, będą użyte razem z poprzedniemi do bezwzględnego natarcia na centrum Miasta: Plac Saski i Komendę Placu. Przedtem nastąpi zlikwidowanie 1 pułku szwoleżerów w jego koszarach.

Wyzyskując wczesne ranne godziny, natrzeć bezwzględnie na buntowników, którzy obsadzili pałac Mostowskich i Komendę Miasta i starać się dostać w swe ręce przywódców ruchu, nie oszczędzając ich życia.

Wykonuje natarcie 71 i 30 pułk piechoty, wsparty wybranymi oddziałami artylerzystów, których resztę użyć dla obsadzenia i utrzymania Cytadeli.

Chociaż cały szereg pewnych pułków jest zadyrygowany do stolicy, jednak pośpiech w akcji dlatego konieczny, że buntownicy

ściągają posiłki z Wilna, a chociaż w drodze będziemy ich opóźniać, to jednak należy likwidować cały incydent przed ich nadejściem.
Liczę na energję i dzielność obu pułkowników i ich oddziałów.

(—) *Rozwadowski*, gen. broni".

Rozkaz ten nie został przez pułk. Modelskiego wykonany ponieważ 30 i 71 pp. znajdowały się już pod rozkazami Marsz. Piłsudskiego, posiłki z Wilna nie przybyły, gdyż Marszałek Piłsudski, mając aż nadto wiele oddziałów pod rozkazami, rozkazał nie przysyłać mu więcej wojsk.—Wykonano więc tylko jedną część rozkazu: nie oszczędzano życia.

Dzień ten przyniósł kilkudziesięciu zabitych i około 400 rannych. Wśród rannych było wielu z pośród ludności cywilnej, w tem znaczny odsetek kobiet, a nawet dzieci. Mimo wzrastającej z godziny na godzinę liczby krwawych ofiar, rząd postanowił walki nie przerywać i nie poddawać się.

By dopomóc Marszałkowi Piłsudskiemu do obalenia rządu i tem samem przyśpieszyć zakończenie walk bratobójczych. Polska Partja Socjalistyczna proklamowała strajk powszechny w całym kraju, począwszy od dnia następnego (14 maja piątek), aż do odwołania, z wyłączeniem wody, szpitali, i chleba.

„Niech strajk ten będzie" — głosi uchwała Warszawsk. Okręg. Komitetu P. P. S.—potężnym protestem przeciwko rządowi Chjeno-Piasta i Wojciechowskiego.

„Niech strajk będzie potężną manifestacją na rzecz Józefa Piłsudskiego, jego bohaterskiej armji i rządu robotniczo-włościańskiego."

Strajk Związku Zawodowego Kolejarzy rozpoczął się jeszcze tego samego dnia (czwartek). Do Warszawy nie przybywały żadne pociągi z wyjątkiem tych, które wiozły posiłki dla Marsz. Piłsudskiego. Stronnictwo Chłopskie i Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie" wydały odezwy, nawołujące lud do obalenia rządu Witosa i do pomocy Marsz. Piłsudskiemu. (Pomoc ta jednak, ze względu na aż nadto wystarczające oddziały Piłsudskiego, nie była potrzebna).

W tymże dniu 13 maja zorganizowany został Komitet Obywatelski doraźnej pomocy żołnierzowi (sanitarnej i materjalnej). W skład Komitetu weszły panie: Dr. J. Świtalska, S. Woszczyńska, Z. Makowska, B. Grzędzińska, Paschalska, N. Węglewska, J. Cichińska.

* * *

O godz. 1 m. 15 w nocy z 13 na 14 maja, Biuro Prasowe Komendy Miasta wydało tej treści Komunikat o Sytuacji Wojskowej:

„Rozwój wypadków postępuje prawidłowo. Tendencja Marszałka Piłsudskiego jest, aby akcję ograniczyć w ramach raczej demonstracji, niż dopuszczać do przelewu krwi. Linja frontu ciągnie się od pola Mokotowskiego do Wisły. Siły Marszałka są w stosunku

do oddziałów przeciwnika przygniatające, tak, że niektóre nasze oddziały muszą być trzymane w odwodzie, gdyż nie można ich użyć. Wręcz przeciwny system panuje po tamtej stronie: przeciwnik jest zniechęcony i zdemoralizowany.

Decyzja Pana Marszałka, aby dziś jeszcze zlikwidować akcję, podyktowana jest taktyką przeciwnika, który działa wbrew nawet przyjętym zwyczajom międzynarodowym. Przeciwnik strzela z domów, wciągając osoby cywilne w akcję wojenną.

Stosunek do rannych i zabitych jest okrutny i cyniczny. Dowód—zakaz opatrywania rannego w walce kapitana, który leżał bez pomocy 16 godzin i zmarł z upływu krwi.

Stosunek do jeńców jest pełen brutalności. Gen. Malczewski pluje pod nogi jeńcom wojennym i rzuca im wymysły grubiańskie. Wreszcie jeńcom z 1 pułku szwoleżerów zrywał oznaki z epoletów.

To właśnie prowokacyjne stanowisko przeciwnika zmusiło Marszałka do wydania rozkazu zlikwidowania akcji.

W tej chwili przytrzymano rozkaz, wydany przez dowódcę oddziałów przeciwnika gen. Rozwadowskiego, rozstrzeliwania t. zw. jeńców cywilnych, przez co zneglińowano nawet prawa, obowiązujące w stosunkach międzynarodowych".

V. Dzień 14 maja — trzeci i ostatni dzień walk. Marszałek Piłsudski zwycięża — Rząd i Prezydent opuszczają Belweder i zrzekają się władzy. — Marszałek Sejmu, p. Maciej Rataj, obejmuje zastępczo funkcje Prezydenta Państwa.

Trzeci i ostatni dzień walk w stolicy był zarazem dniem walk najkrwawszych i przyniósł największą liczbę ofiar. Marszałek Piłsudski postanowił od świtu rozpocząć decydujące działania; decyzja ta, jak głosi przytoczony poprzednio Komunikat Komendy Miasta, podyktowana była okrutną taktyką przeciwnika.

Akces do Marszałka Piłsudskiego zgłosił m. in. znany generał kresowy, Bułak-Bałachowicz, o którego pozyskanie starały się bezskutecznie stronnictwa rządowe. Niespodziane wrażenie wywołał fakt oddania się do dyspozycji Marsz. Piłsudskiemu dowództwa i bataljonu 55 pułku dywizji poznańskiej, na którą z całą pewnością liczył rząd Witosa. Pozatem oddziały Piłsudskiego pomnażały się znacznie i stale wskutek nieustannych meldunków poszczególnych pułków z Kutna, Białegostoku, Łomży, Lublina, (pułki III dyw. Legjonów), Zamościa, Dęblina, Kielc, (pułki II dyw. Legjonów) Częstochowy, i innych miast. Dowódca garnizonu Modlina, pułk. Jacynik, oddał się wraz z twierdzą do dyspozycji Marsz. Piłsudskiego. O godz. 2 m. 30 w nocy przybyły na dworzec Wileński pierwsze eszelony I Dyw. Legjonów, witane entuzjastycznie przez mieszkańców. Na spotkanie ich wyjechał na dworzec Marsz. Piłsudski, witany owacyjnie przez wojsko i ludność cywilną.

Generał Sikorski na rozkaz rządu wysłał do Warszawy 40 p. p., zawiadamiając równocześnie, że jest to pułk „duchowo oddany Marsz. Piłsudskiemu“. Sam zaś w sukurs rządowi nie przybył.

Front oddziałów o godz. 5 rano ciągnął się wzdłuż linji: Powiśle—Ludna—Plac Trzech Krzyży—Hoża do Marszałkowskiej—dworzec osobowy i towarowy—6 posterunek kolejowy.

W godzinach rannych Komenda Miasta złożyła tej treści Oświadczenie:

„Marszałek Piłsudski, wyruszając z Rembertowa na czele oddanych sobie oddziałów wojskowych w kierunku stolicy, miał na celu zamanifestowanie swego protestu przeciwko świeżo utworzonemu rządowi p. Witosa, który Marszałek Piłsudski uważa za rząd nieprawości.

Od pierwszych kroków akcji — jak podkreślono z naciskiem — Marszałek Piłsudski chciał za wszelką cenę uniknąć nietylko rozlewu krwi, ale nawet wymiany strzałów.

Pierwsze strzały padły na rozkaz gen. Rozwadowskiego ze strony wojsk, stojących przy rządzie.

Marszałek Piłsudski oczekiwał dobrowolnej kapitulacji rządu p. Witosa w środę do g. 7-ej. Skoro jednak to nie nastąpiło, natomiast wypowiedziano mu walkę — był zmuszony wkroczyć do Warszawy.

Dnia 12 o północy sytuacja na odcinku pod Belwederem była tego rodzaju, że oddziały, stojące pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego, mogły opanować siedzibę p. Prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie przebywa rząd p. Witosa.

Na wyraźny rozkaz Marszałka wojsko nie atakowało Belwederu. Rozkaz ten tłumaczy się tem, że Marszałek Piłsudski nie chciał stworzyć nawet pozorów, iż akcja jego wymierzona jest przeciwko osobie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po północy wojska Marszałka Piłsudskiego — ostro zaatakowane przez oddziały, stojące przy rządzie i skupiające się koło Belwederu — były zmuszone przyjąć walkę, która niestety trwa prawie bez przerwy do chwili obecnej.

Według dalszych informacyj, otrzymanych z tego samego źródła, p. Prezydent Wojciechowski czynił w owym czasie nadludzkie wprost wysiłki, by zapobiedz dalszemu przelewowi krwi.

Kilkakrotnie próbował p. Prezydent Wojciechowski nawiązać kontakt z Marszałkiem Piłsudskim, jednak bezskutecznie wskutek technicznych przeszkód, czynionych przez p. Witosa.

Wogóle p. Witos jest stanowczym przeciwnikiem jakiegokolwiek porozumienia pokojowego. Świadczy o tem zresztą, jak podkreślano w Komendzie Miasta, fakt następujący:

Gdy Marszałka Sejmu p. Rataja zaprosił Marszałek Piłsudski na konferencję i marsz. Rataj udał się uprzednio do Belwederu, tam p. Witos kategorycznie sprzeciwił się jakimkolwiek próbom rozjemstwa ze strony p. Rataja“.

* * *

Tymczasem strajk powszechny, ogłoszony przez P. P. S. i Związki Zawodowe, objął całe miasto.

Walki, zgodnie z zapowiedzią, rozpoczęły się o świcie. Plan Marszałka Piłsudskiego miał na uwadze przedewszystkiem niedopuszczenie do generalnego starcia, które pociągnęłoby niewątpliwie za sobą ogromne ofiary w życiu ludzkiem. Dlatego też do ofensywy rzucone zostały przeważające siły, aby samym widokiem przewagi militarnej spowodować poddanie się przeciwnika.

Wojska rządowe broniły się nadal w sposób nie liczący się z niczem. O godz. 6 rano wprowadzono na teren przepełnionego rannymi Szpitala Ujazdowskiego kompanję karabinów maszynowych. Walczący po stronie rządu faszyści i członkowie organizacyj prawicowych strzelali z okien do wojska. Akcja lotnicza gen. Zagórskiego trwała nadal. Liczba krwawych ofiar, wojskowych i cywilnych, rosła z godziny na godziny. Wskutek nieustającego ani na chwilę ognia, służba sanitarna Polskiego Czerwonego Krzyża nie mogła nieść pomocy rannym, którzy umierali z upływu krwi. O godzinie 12 m. 15 wojska Marsz. Piłsudskiego weszły w pełne posiadanie lotniska na Mokotowie, biorąc do niewoli pułk lotniczy, który oddał się z entuzjazmem pod rozkazy nowego szefa lotnictwa, pułk. Rayskiego, mianowanego przez Piłsudskiego na miejsce gen. Zagórskiego.

Było to na 5 godzin przed zajęciem Belwederu przez wojska Marsz. Piłsudskiego, a na 13 godzin przed złożeniem władzy przez rząd Prezydenta.

* * *

O godz. 4 min. 30 wojska Piłsudskiego wkroczyły na teren Szpitala Ujazdowskiego, uwalniając uwięziony tam przez wojska rządowe personel lekarski i umożliwiając opiekę nad nad pozostawionymi swojemu losowi rannymi. — Przed godz. 5 tą, po przezwyciężeniu silnego oporu, odzyskano przez wojsko Piłsudskiego gmach Ministerstwa Spraw Wojskowych, o który walka najzażartsza toczyła się w ostatecznej fazie od dwóch dni. — W przeciągu następnego kwadransu z błyskawiczną szybkością opanowane zostało Kasyno Wojskowe przy Alei Szucha, a następnie szkoła Podchorążych.

O godzinie 5 minut 15 oddział wojsk Piłsudskiego opanował Belweder, osłaniany tylko przez oddział przyboczny Prezydenta, jednak już bez komenderującego oficera. Oddział Różańskiego rozbroił szeregowców Oddziału Przybocznego, poczem porucznik Różański wkroczył do Belwederu.

Belweder był pusty. W westibulu była tylko służba, która oświadczyła, że Prezydent, członkowie gabinetu Witosa i generałowie na wiadomość o złym obrocie rzeczy na froncie

walk opuścili Belweder. Pozostał tylko min. Chądzyński, którego internowano.

Jak się okazało, Prezydent wraz z członkami rządu i generałami uszedł przez park belwederski i ulicą Sielecką, Chełmską do Czerniakowskiej, aby stamtąd iść na Siekierki do Wilanowa. Po drodze orszak zatrzymywał się parokrotnie, m. in. we wsi Augustówka.

Za grupą uchodzącego rządu w oddaleniu szło około pół kompanji straży przybocznej Prezydenta z granatami ręcznemi w rękach.

Taką drogę ucieczki wybrano dlatego, że oddziały, oddane Marszałkowi Piłsudskiemu, mogłyby ostrzeliwać drogę Belwederską i Królewską z Wierzbna, zajętego przez te wojska.

Fort Dąbrowskiego znajdował się jeszcze w rękach wojsk rządu i stanowił osłonę drogi uciekających na Siekierki. Augustówkę, Marysin.—Wkrótce potem jednak załoga fortu oddała się pod rozkazy Piłsudskiego.

Na wieść o zajęciu Belwederu i ucieczce rządu i Prezydenta wśród ludności miasta zapanował nieopisany entuzjazm. Strajk powszechny został natychmiast odwołany. Tłumy wyległy na ulice, noszące ślady walki, wznosząc niekończące się okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego, Polski odrodzonej i sprawiedliwego rządu. Raz po raz przeciągały środkiem ulic oddziały wojska i Związku Strzeleckiego z pieśnią „Pierwszej Brygady" na ustach. Radosny nastrój ludności przycichał na widok samochodów i wozów z zabitymi i rannymi żołnierzami i osobami cywilnemi. Walki trzydniowe pociągnęły za sobą olbrzymie ofiary w ludziach: prawie pół tysiąca zabitych i około 1000 rannych.

— — — — — — — — — — — — — — —

O godz. 10 wieczorem do Marszałka Sejmu, p. Macieja Rataja, zgłosili się imieniem znajdującego się w Wilanowie Prezydenta: ks. prałat Tokarzewski i mjr. Mazanek, którzy wręczyli mu tej treści pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Do p. Marszałka Sejmu Macieja Rataja.

Proszę p. Marszałka o przybycie niezwłocznie do miejsca mego pobytu w Wilanowie dla przyjęcia mego oświadczenia, które pragnę złożyć w obecności rządu dla zaprzestania dalszego przelewu krwi. Proszę spowodować natychmiastowe zawieszenie broni.

(—) *S. Wojciechowski.*
(—) *Wincenty Witos*".

Wilanów, d. 14 maja 1926 r.
Godz. 19 m. 15.

Ze względu na ostatnie zdanie tego pisma, proponujące zawieszenie broni, marsz. Rataj zwrócił się do marsz. Piłsudskiego, który wydał natychmiast potrzebne zarządzenia, zmierzające do wstrzymania akcji bojowej.

Gdy, zgodnie z życzeniem p. Prezydenta, marsz. Rataj udał się tego dnia o północy do Wilanowa, jako ówczesnego miejsca pobytu Prezydenta, otrzymał pismo następujące:

1)

„Do p. Marszałka Sejmu Macieja Rataja.

Wobec wytworzonej sytuacji, uniemożliwiającej mi sprawowanie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej w zgodzie ze złożoną przezemnie przysięgą, zrzekam się tego urzędu i zgodnie z art. 40 Konstytucji przekazuję p. Marszałkowi Sejmu uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej,

Jednocześnie załączam prośbę o dymisję dotychczasowego rządu.

Wilanów, 14 maja 1926 r.

(—) *S. Wojciechowski*".

---

2)

„Do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Niniejszem zgłaszam dymisję całego gabinetu.

(—) *Wincenty Witos.*"

Wilanów, 13 maja 1926 r.

---

3)

Protokół z posiedzenia Rady Ministrów, odbytego w Wilanowie dnia 14 maja 1926 r., w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Początek o g. 5 m. 30 po poł.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zażądał od Rady Ministrów odpowiedzi na pytanie, czy w związku z sytuacją, wytworzoną zajęciem stolicy przez wojska Piłsudskiego i grożącą w dalszym ciągu przewlekłą wojną domową, należy prowadzić dalej walkę, czy jej zaniechać.

Rada Ministrów, jednomyślnie uznając, że przedłużanie walki w tych warunkach doprowadzi do wojny między poszczególnemi dzielnicami Rzeczypospolitej, że konieczne jest użycie całości wojska dla obrony granic państwa, wojną taką zagrożonych, że wreszcie niezbędne jest w interesie państwa usunięcie rozdziału, dzielącego naród oraz wojska na dwa wrogie obozy, postanowiła, że wobec tego przerwanie dalszej walki jest nakazem chwili.

W przekonaniu, że nowemu rządowi łatwiej uda się przeprowadzić to zadanie, Rada Ministrów uchwaliła zgłosić swą dymisję.

P. Prezydent Rzeczypospolitej jednocześnie zakomunikował swą decyzję złożenia urzędu Prezydenta.

Następują podpisy ministrów.

Za zgodność (—) *Wincenty Witos.*

P. Marszałek Rataj, który na zasadzie art. 40 Konstytucji objął zastępczo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zdecydował się dymisję przyjąć.

Tegoż dnia P. A. T. rozesłał tej treści *Komunikat urzędowy:*

„Wobec zrzeczenia się przez Stanisława Wojciechowskiego stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej, obejmuję na zasadzie art. 40 Konstytucji zastępczo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitoj Polskiej.

Warszawa, d. 15-go maja 1926 r.

Marszałek Sejmu
(—) *Maciej Rataj.*"

Dnia 15 maja, o godz. 6 m. 40 r., *Sztab Generalny ogłosił* tej treści pismo:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej zrzekł się władzy na rzecz Marszałka Piłsudskiego i uznał go za jedynie godnego i powołanego do rządzenia Polską.

Rząd Witosa został rozwiązany.

Marszałek Piłsudski wraz z marszałkiem Ratajem pracują nad utworzeniem nowego rządu, złożonego z ludzi uczciwych i godnych władzy.

Walki zaprzestano.

Oddziały po uporządkowaniu będą odesłane do swych garnizonów.

Marszalek Piłsudski nakazuje zachować spokój i godność wzajemną wojska".

(—) Burchard-Bukacki, jen. bryg."

Ponieważ rokowania pomiędzy stronnictwami politycznemi co do utworzenia jedności politycznej nie dały pożądanego wyniku, przeto Marszałek Rataj, działając w porozumieniu z Marszałkiem Piłsudskim, powierzył posłowi Dr. Kazimierzowi Bartlowi, prezesowi Klubu Pracy w Sejmie i Senacie, misję utworzenia Rządu tymczasowego do czasu wyboru Nowego Prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe. Stronnictwa, zasiadające w rządzie Witosa, uchwaliły nie brać udziału w nowym rządzie. Lista gabinetu prof. Bartla, podpisana przez Marszałka Rataja, jako pełniącego obowiązki Prezydenta Państwa, przedstawia się jak następuje:

Premjer — Dr. Kazimierz Bartel, prof. politechniki lwowskiej.

Minister Spraw Wewn. — generał Kazimierz Młodzianowski.

Kierownik Ministerjum Spraw Zagranicznych — August Zaleski.

Minister Spraw Wojskowych — Marszałek Józef Piłsudski.

Minister Skarbu — Gabrjel Czechowicz.

Minister Kolei — Kazimierz Bartel.

Minister Robót Publicznych — Witold Broniewski, prof. politechniki warszawskiej.

Kierownik Min. Pracy i Opieki Społecz. — dr. Stanisław Jurkiewicz.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych—dr. Józef Raczyński

Minister Przemysłu i Handlu — inż. Hipolit Gliwic.

Kierownik Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. — Mikułowski-Pomorski, profesor wyższej szkoły gosp. wiejskiego.

Minister Sprawiedliwości — Wacław Makowski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Imieniem rządu premjer Bartel złożył tej treści oświadczenie:

„Rząd mój powołany jest do zlikwidowania wytworzonej sytuacji. Da on bezpieczeństwo obywatelom, zapewni spokój i powrót do normalnej pracy. Oczywista, trwać on będzie do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe, który to wybór będzie dokonany w czasie najbliższym. Rząd stoi bezwzględnie na stanowisku konstytucyjnem."

Internowani w Wilanowie członkowie b. rządu zostali w dniu 16 maja zwolnieni, za wyjątkiem b. ministra spraw wojskowych gen. Malczewskiego, oraz generałów Rozwadowskiego i Zagórskiego, którzy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu wileńskiem.

Tegoż dnia nowy rząd złożył na ręce Marsz. Rataja przepisaną Konstytucją przysięgę.

Już po mianowaniu nowego rządu, Marszałek Rataj ogłosił tej treści *Dekret*:

„Jako pełniący zastępczo władzę Prezydenta Rzeczypospolitej:

1) Zarządzam utrzymanie zawieszenia wszelkich działań nieprzyjaznych wojskowyah.

2) Zakazuję wznowienia jakichkolwiek dalszych działań nieprzyjaznych wojskowych bez mojego zezwolenia.

3) Pozostawiam ministrowi spraw wojskowych dalsze zarządzenia dla zlikwidowania obecnego stanu rzeczy.

Warszawa, 15 maja 1926 r.

(—) *M. Rataj*
Marszałek Sejmu

(—) *Bartel*
Prezes Rady Ministrów

(—) *J. Piłsudski*
Min. spraw Wojskowych"

W tym celu 18.V mianowano Komisję Likwidacyjną z gen. Lucjanem Żelegowskim na czele.

Odezwa rządu do obywateli Rzeczypospolitej.

„Powołany przez Marszałka Sejmu, działającego w myśl art. 40 Konstytucji, Rząd złoży swą władzę w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, obranego przez Zgromadzenie Narodowe.

Tragiczne wydarzenia ostatnich dni, głęboko wstrząsając sumieniem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, domagają się zbiorowego wysiłku, aby raz na zawsze usunąć możliwość ich powtórzenia.

Przyczyny tych wydarzeń leżą w rozkładzie moralnym, jaki toczyć zaczynał życie publiczne w Polsce; przeciw temu rozkładowi musi się zwrócić zdrowe poczucie obywatelskie.

Rząd rozumie, że dziś niedość jest utrzymać tymczasowo ład i spokój, że ponadto musi być osiągnięty taki poziom moralności życia publicznego, któryby dawał pewność wewnętrznego odrodzenia i wywyższenia Rzeczypospolitej.

To odrodzenie moralne, oparcie rozwoju Rzeczypospolitej na poszanowaniu prawa i słuszności społecznej, wykorzenienie wszelkiego sobkostwa — partyjnego czy jednostkowego, uważa Rząd nietylko za hasło na przyszłość, ale za bezpośrednie zadanie swojej pracy na dziś.

Odpowiednie zarządzenia, zmierzające do usunięcia zła, jakie się wkradło do życia państwowego, zostaną podjęte w zakresie działania Rządu niezwłocznie, zarazem Rząd wystąpi z planem niezbędnej naprawy organizacji życia państwowego i usunięcia jej dotychczasowych niedomagań.

Niezłomnie wierząc w żywe wartości moralne i obywatelskie narodu, Rząd wymaga stanowczo od wszystkich obywateli bezwzględnego posłuchu i lojalnego współdziałania, oraz nieprzeszkadzania Rządowi przez jakiekolwiek nieuprawnione samodzielne wystąpienia."

Warszawa, 16 maja 1926 r.

(następują podpisy wszystkich ministrów)

VI. — Po walkach (16. V — 22. V).

Odezwa P. Ministra Sprawiedliwości do Sędziów i Prokuratorów w dniu 15 maja 1926 r.

PISMO OKÓLNE Nr. 1018/III. KG./25.

Do Pp. Prezesów i Prokuratorów Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych i Okręgowych oraz do wszystkich pp. Sędziów i Urzędników Wymiaru Sprawiedliwości.

W głębokiem poczuciu obowiązku obywatelskiego, który nie pozwala uchylać się od służby Rzeczypospolitej w chwilach najcięższych, przyjąłem powierzone mi przez Marszałka Sejmu, zastępującego Prezydenta Rzeczypospolitej, zadanie kierowania Ministerstwem Sprawiedliwości do czasu, aż Zgromadzenie Narodowe obierze Prezydenta Rzeczypospolitej, który powoła Rząd według swego uznania.

Smutne wypadki ubiegłych dni musiały głęboko wstrząsnąć każdem polskiem sumieniem, to też każdy prawy obywatel z całkowitem poczuciem odpowiedzialności powinien dołożyć wszelkich wysiłków, aby raz na zawsze uniemożliwić powtórzenie takiej tragedji.

Źródłem walki domowej są zawsze sobkowskie dążenia koteryj, polityczne separatyzmy, supremacja interesów partji lub jednostki ponad interesy Narodu.

Sąd, który zawsze jest symbolem najwyższej powagi, beznamiętnego skupienia rozumu, w takiej chwili staje się z istoty rzeczy nietylko opoką, nieodstępną dla walk stronniczych, ale ogniskiem, z którego promieniować musi na wstrząśnięte społeczeństwo spokój rozwagi, poczucie obowiązku, poszanowanie prawa, słuszności i potrzeb Rzeczypospolitej.

Znając z poprzedniej współpracy i ceniąc wysoko poczucie godności i odpowiedzialności obywatelskiej, właściwe sądownictwu polskiemu, podjąłem się powierzonej mi roli w tem przekonaniu, że, jak poprzednio tak i teraz, będziemy pracowali we wzajemnem zrozumieniu i zaufaniu, każdy w swoim zakresie, tym samym duchem ożywieni ku chwale Rzeczypospolitej, ku jej podniesieniu na największe wyżyny wartości moralnej.

Minister Sprawiedliwości

(—) Makowski.

Komenda m. st. Warszawy wydała rozkaz oficerski, wzywający wszystkich oficerów służby czynnej do bezzwłocznego zgłoszenia się do służby na miejscu swych dotychczasowych przydziałów.—W tymże dniu 15. V. Komisarjat Rządu wprowadził cenzurę prewencyjną.

W dniu 17 maja odbył się na koszt Państwa pogrzeb osób wojskowych i cywilnych, poległych w walkach 12—14 maja. Pogrzeb dziewięciu żołnierzy mojżeszowego wyznania odbył się 15 maja na cmentarzu żydowskim.



Po krwawych walkach następowało uspokojenie, życie stolicy zaczęło się odradzać, koleje państwowe podjęły normalny ruch. Tymczasem z prowincji, a głównie z Wielkopolski i Pomorza dochodziły wiadomości świadczące, że dzielnice te kontynuują tempo przewrotu i zamierzają rozpocząć kontrakcję.

Większość wielkopolan zajmowała stanowisko wybitnie nieprzychylne dla rządu, a już wręcz wrogie dla Marszałka Piłsudskiego. W Poznaniu zgromadzili się posłowie stronnictw narodowych, które przyjęły w dniu 16 maja tej treści uchwałę:

„Oparty na Konstytucji porządek prawny Rzeczypospolitej został obalony aktem gwałtu fizycznego. Prezydent Rzeczypospolitej ustąpił oświadczając,że uniemożliwiono mu sprawowanie urzędu. Członkowie prawowitego rządu złożyli władzę, której wykonać nie mogli i są internowani, stolica państwa jest opanowana przez zbuntowane oddziały i uzbrojone przez nie bandy. Konstytucyjny następca Prezydenta, marszałek Sejmu, znajduje się pod fizyczną przemocą i nie ma możności powzięcia swobodnej decyzji. Nie może zatem powołać do kierowania państwem rządu prawidłowego, ani niesplamionego uczestnictwem w nim tych, którzy są winni wywołania zbrojnego buntu; nie może też zwołać Zgromadzenia Narodowego w stolicy, gdzieby musiało obradować pod grozą bagnetów.

W tym stanie rzeczy rozkazy i polecenia, wychodzące ze stolicy, opanowanej przez buntowników, nie są obowiązujące dla społeczeństwa. Wiadomości, które przedostają się poza stolicę, są ściśle kontrolowane i nie zasługują na wiarę.

W interesie państwa, zagrożonego w swym bycie niebezpieczeństwem zewnątrz i anarchją wewnętrzną, konieczne jest najrychlejsze przywrócenie porządku prawnego, obalonego przez gwałt.

W tym celu, ustaliwszy powyższy stan rzeczy, posłowie i senatorowie, zgromadzeni w Poznaniu, uważają za swój obowiązek wezwać całe społeczeństwo do zgodnego wysiłku, celem przywrócenia prawa i opartego na niem porządku w państwie. Powtarzamy słowa orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej: „Nie będzie Polski, gdy nie zwycięży prawo“.

Podobnej treści uchwałę przyjęto w Katowicach:

„1) Zebrani w Katowicach dnia 17 maja 1926 r. pod przewodnictwem posła Wojciecha Korfantego i Franciszka Roguszczaka oraz posła Jana Mildnera, jako protokulanta, niżej podpisani senatorowie i posłowie żądają:

Aby marszałek Sejmu zwołał czemprędzej Zgromadzenie Narodowe celem obioru, zgodnie z Konstytucją, Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz by go pod żadnym warunkiem, ze względu na obecny stan w Warszawie, nie zwoływał w stolicy.

Zgromadzenie Narodowe odbyć się może tylko w miejscowości, nie posiadającej wojska na czas trwania obrad Zgromadzenia Narodowego. Żądamy kategorycznie, aby internowani przez buntowników wojskowi i cywilni obrońcy prawa i praworządności zostali natychmiast uwolnieni.

W interesie państwa, zagrożonego w swym bycie niebezpieczeństwem i anarchją wewnętrzną, konieczne jest natychmiastowe rozbrojenie w całem państwie wszelkich organizacyj półwojskowych i bezwzględne zakazanie prowokacyjnych demonstracyj partyj skrajnych na cześć buntowników, którzy zadali gwałt porządkowi prawnemu Rzeczypospolitej.

Jeśli żądania te nie zostaną przez władze spełnione, musielibyśmy zawezwać ludność do czynnej obrony ładu i porządku w państwie.

Ludność województwa Śląskiego wzywamy, aby zachowała spokój i rozwagę i w zgodzie wytężała wszelkie siły dla przywrócenia prawa i opartego na nim porządku i spokoju w państwie.

Powtarzamy słowa orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej: „Nie będzie Polski, kiedy nie zwycięży prawo".

Ponadto zgromadzeni posłowie i senatorowie wysłali do marszałka Sejmu następujący telegram:

„Marszałek Sejmu Rataj. Warszawa. Niżej podpisani posłowie i senatorowie, ze względu na obecny stan rzeczy w Warszawie, oświadczają się przeciw zwołaniu Zgromadzenia Narodowego do stolicy".

Podpisy: senatorowie: Ks. Brandys (Ch.-D.) i Kowalczyk (Z.L.-N.). Posłowie: Bobek (Piast), Cieślik (Ch.-D.), Korfanty (Ch.-D.), Kwiatkowski (Ch.-D), Kot (N.P.R.), Kubis (Ch. D.), ks. Londzin (Ch.-N.), Mildner (N.P.R.), Roguszczak (N.P.R.), Skowronek (Ch.-D.), Sosiński (Ch.-D.), Stęślicka (Ch.-D.), Wojtocha (Ch.-D.).

„Kurjer Poznański" tak pisze o Piłsudskim.

„Ponad Warszawą zaległa śmiertelna zaiste cisza. Pół tysiąca wymordowanych żołnierzy, w czem połowa blisko nieśmiertelną już dziś sławą okrytych młodych podchorążych — oto plon zdrajcy i kata, „pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego".

„...Lecz tym, którzy sądzą, że walka się już skoń-czyła, należy oświadczyć, że przeciwko byłemu marszał-kowi stanął niezmożony front wszystkich patrjotów w Pol-sce, wszystko, co zdrowe moralnie czeka z bronią u nogi na dalszy rozwój wypadków. Kapitulacja Piłsudskiego nie zakończyła bynajmniej rozpoczętej partji. W tej chwili załamania się wewnętrznego zdrajca i zbrodniarz prze-grał — przegrał na całej linji“.

W dniu 20 maja zorganizowano w Poznaniu polityczną owację dla pułków, odesłanych z powrotem do Poznania z roz-kazu Marszałka Piłsudskiego. Owację dla wojsk zamieniono w demonstrację na Placu Sapieżyńskim. W powitaniu wojsk wzięły udział władze administracyjne. Część społeczeństwa wielkopolskiego i pomorskiego mówiła zupełnie poważnie o auto-nomji województw zachodnich, poznańskiego i pomorskiego, a na-wet i łódzkiego, grożąc w przeciwnym razie nie uznaniem no-wego rządu. Na dowód tego może służyć niżej przytoczony *dokument*, rozesłany przez województwo poznańskie do pię-ciu starostw województwa łódzkiego: w Kole, Koninie, Słupcy Kaliszu i Turku, — (przytoczone z prasy):

Poznań, dn. 15 maja 1926

Wojewoda Poznański
L. dz. 3390/26 P.
Bardzo pilne, ściśle poufne.

Do Pana Starosty
do rąk własnych
w...
Wojew. Łódzkie.

Dnia 15 b. m. o godz. 11.15 wysłałem do rąk włas-nych Pana Starosty telegram terminowy następującej treści

„Wobec tego, że Urząd Wojewódzki w Łodzi nie funkcjonuje, czuję się zmuszonym przydzielić niezwłocz-nie powiaty: Kaliski, Koniński, Kolski, Turecki, Słupecki przynależne Dowództwu Okręgu Korpusu Nr. VII, do Wo-jewództwa Poznańskiego.

Powyższe czynię, opierając się na zarządzeniu Mi-nisterjum Spraw Wewnętrznych, oraz w imię konieczno-ści zapewnienia spokoju, ładu i praworządności na odnoś-nem terytorjum w chwili obecnej.

Stan wyjątkowy, który zaprowadziłem na podstawie uchwały Rady Ministrów, z dnia 14 b. m., proszę natych-miast rozciągnąć na tamtejszy powiat.

W związku z powyższem oczekuję od Pana Staro-sty przynależnego mi posłuchu i wykonania otrzymanych

odemnie zarządzeń, jako od władzy legalnej II instancji. Proszę potwierdzić odbiór tego telegramu".

Przesyłając w załączeniu rozplakatowane na terytorjum tutejszego Województwa rozporządzenie w przedmiocie wprowadzenia stanu wyjątkowego, proszę o pisemne potwierdzenie odbioru niniejszego pisma.

1 załącznik.

Wojewoda
w. z. (—) Nikodemowicz.

Jednakże patrjotyzm wziął górę i wszelkie parcie do wojny domowej nie znalazło już oddźwięku. Niewątpliwie do uspokojenia umysłów przyczyniło się w dużym stopniu to, że rząd, licząc się z nastrojami tamtejszemi pozostawił na swem stanowisku wojewodę Adolfa Bnińskiego, który cieszy się ogromnem zaufaniem wielkopolan.

Organizacje ziemiańskie ogłosiły tej treści rezolucję:

„1) Bratobójcze walki, których widownią była stolica w dniu 12, 13 i 14 maja nietylko wstrząsnęły podstawami prawnemi Rzeczypospolitej, lecz także były zniewagą najcenniejszego dobra Narodu: jego zasad moralnych, ciosem zaś groźnym dla bytu Państwa. Teraz tylko największa rozwaga, tylko najwyższe napięcie sumienia obywatelskiego, tylko zupełne skoordynowanie woli jedynie w imię bytu i całości Ojczyzny uchronić nas może od dalszych głębszych i już fatalnych nieszczęść.

Ziemianie polscy dźwigają odpowiedzialność za zachwianie się narodu na równi z innemi warstwami.

Dla zabezpieczenia i utrzymania nienaruszonej Polski zdobyć się trzeba na zimną krew, mierzyć wypadki myślą przenikliwą i nie zmąconą, szukać chłodnym rozumem drogi do obrony ładu społecznego i przywrócenia powagi prawa.

Wobec usiłowań odbudowy porządku prawnego, musimy współdziałać w przywróceniu szacunku zagrożonych ustaw krajowych pod sztandarem Wiary, Ojczyzny i Prawa.

Warszawa, 18 maja 1926 r.

Prezes Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich:
Maurycy Zamojski.

Zarząd Główny Związku Ziemian w Warszawie:
Jan Stecki, Tadeusz Swiecki, Stefan Gorski, Jan Kijewski, Witold Jałowiecki, Michał Komorowski".

Uchwałom tym przeciwstawiła się lewica w następującej rezolucji czterech stronnictw, domagających się powołania Józefa Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Zwycięsko zapoczątkowana przez Marszałka Piłsudskiego walka o moralną sanację naszego życia publicznego, zogniskowała całą opinję Polski, pracującej w wysiłku do pełnego zrealizowania celów demokracji, opartych na prawdzie i sprawiedliwości.

Zdecydowaną wolą najszerszych mas ludu pracującego jest powołanie Józefa Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

Podpisane stronnictwa postanawiają ze swej strony uczynić wszystko, aby tej woli społeczeństwa stało się zadość.

Natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów uważają stronnictwa za niezbędny warunek uzdrowienia życia publicznego w Polsce".

Polska Partja Socjalistyczna.
P. S. L. „Wyzwolenie".
Stronnictwo Chłopskie.
Klub Pracy.

Warszawa 20 maja 1926 r.

By uspokoić wzburzone umysły, wyjechał do Poznania w porozumieniu z rządem marsz. Senatu Wojciech Trąmpczyński. Po przyjeździe na miejsce ogłosił tej treści „*Manifest do ludności wielkopolskiej*":

„Nad Polską ugodzoną w serce ostatniemi wydarzeniami, zawisła groza staczania się w dalsze bezprawia i zniszczenia. Ta groza stwarza wielkie obowiązki. Społeczeństwu nie wolno zwątpić w możność i konieczność powrotu panowania prawa i nie wolno mu pogłębić zła jakimkolwiek rozprzężeniem i jakimikolwiek odruchami. W takiej chwili obowiązuje stokrotnie silnie jedyny nakaz: karność narodowa. Społeczeństwo tej dzielnicy niech nie szuka władz doraźnie tworzonych. Władze istnieją. Przedstawicielem władzy państwowej jest wojewoda, ktoremu cała ludność winna posłuch bezwzględny. Wojsko słucha rozkazów dowódcy okręgu wojskowego. Przywrócenie Państwu utworzonego prawidłowo rządu z nowym Prezydentem Rzplitej na czele jest celem, do którego dążyć będę z taką samą stanowczością, z jaką wzywam do utrzymania w tej dzielnicy siły woli i czynu w obronie prawa, które stać się powinno źródłem odrodzenia dla całej Polski. Wzywam wierne prawu i gotowe do obrony prawa społeczeństwo, by mnie w tych usiłowaniach poparło, stając zwarcie we wszystkich swych zrzeszeniach pod hasłem skupienia sił w karności narodowej. Ufny w miłosierdzie Boga i potęgę ducha Polski, rzucam ten nakaz z głębi sumienia narodowego w chwili, w której naród obronić musi najwyższe dobro swego samoistego bytu prawnego, nienaruszalność swych ziem, przyszłość Ojczyzny,

(—) Wojciech Trąmpczyński.

Poznań, dnia 20 maja 1926 r.

Generał brygady Tokarzewski,

komendant m. Warszawy, wydał 21. V. rozkaz, aby dowódcy oddziałów, komendanci i kierownicy instytucyj wojskowych warszawskiego garnizonu zarządzili w swoich oddziałach pogadanki dla żołnierzy na temat wypadków, jakie zaszły w dniach 12, 13, 14 i 15-m maja. Plan tych pogadanek, według wydanego rozkazu, jest następujący:

1) Wojna europejska i odzyskanie Niepodległości.

2) Wielka radość i szczęście całego narodu.

3) Wojna polsko-bolszewicka i zwycięstwo oręża polskiego pod wodzą Naczelnika Państwa, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

4) Polska wchodzi w normalny bieg życia państwowego.

5) W Polsce — w Niepodległej Ojczyźnie — dzieje się źle.

6) Stan ten trwa do ostatnich wypadków.

7) Marszałek Piłsudski z armją polską na czele, pragnąc nie dopuścić do dalszego osłabienia i rozstroju Państwa Polskiego, występuje przeciw złym rządom.

8) Władzę bierze w ręce Marszałek Piłsudski i Marszałek Sejmu Rataj.

9) Marszałek Piłsudski zostaje Ministrem Spraw Wojskowych.

10) Drobna część wojska przez swą nieświadomość, pragnąc w swem mniemaniu spełnić obowiązek żołnierski, stanęła po stronie dawnego rządu.

11) Spostrzegłszy się, że broni złej sprawy, przechodzi pod rozkazy zwierzchnika duchowego Armji — Marszałka Piłsudskiego.

12) Marszałek Piłsudski wspaniałomyślnie przyjmuje te oddziały pod swą opiekę, nie robiąc różnic między oddziałami, które stanęły odrazu pod rozkazami Marszałka, a oddziałami, które przez swą nieświadomość czasowo były po stronie dawnego rządu.

13) Solidarność i jedność Armji Polskiej w dalszym ciągu pod wodzą Pierwszego Marszałka — Józefa Piłsudskiego — jest zachowana i służyć będzie pod jego przewodem wyłącznie potędze, sile i sprawiedliwości w Polsce, a zarazem pilnie strzedz będzie całości granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Marszałek Józef Piłsudski o przewrocie (wywiad prasowy).

(WYJĄTKI).

„...Przez cały początek r. b., nie mówiąc już o końcu ub. r. toczę usilną walkę o naprawę stosunków w Rzeczypospolitej, specjalnie zaś w wojsku. Walka ta w swoich perypetjach nie dawała nigdy decyzywnego rezultatu. Tak, że wydawało mi sie, iż przeciwko moim postulatom ześrodkowały się wszystkie siły, które według mnie zatrzymywały proces rozwoju Polski, a zwiększając ustawicznie demoralizację i gangrenę aparatu państwowego, czyniły dla mnie niemożliwem trwanie dłużej w bezczynności. Oburzała mnie specjalnie absolutna bezkarność wszystkich nadużyć w Państwie i wzrastająca coraz bardziej zależność Państwa od wszystkich, „nuworiszów", którzy narówni ze mną i wielu ludźmi przyszli do Państwa Polskiego ubodzy i zdążyli kosztem Państwa i kosztem wszystkich obywateli w kilka krótkich lat wyrosnąć na potentatów pieniężnych, chcąc, by ku hańbie naszej Ojczyzny Państwo we wszystkich drobiazgach należało do nich.

Ostatnim momentem, który mnie zmusił do decyzji, było utworzenie rządu, przypominającego mi bezecnej pamięci rząd, z powodu którego wyszedłem ze służby państwowej, nie chcąc swoim imieniem i służbą popierać ludzi, którzy, zdaniem mojem, brali udział w najcięższej zbrodni dokonanej na Polsce, — w zabójstwie Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza, mego zresztą osobistego przyjaciela. Bezkarność w tej dziedzinie z góry przesądzała trwanie bezkarności we wszystkich innych dziedzinach.

Rząd ten odrazu ogłosił rządy „silnej ręki", zwracając się przedewszystkiem przeciwko mnie osobiście. Decyzję wystąpienia powziąłem z wewnętrznem postanowieniem starać się jedynie o obalenie rządu, nie występując zresztą przeciwko osobie p. Prezydenta Wojciechowskiego. Dotąd żałuję, iż p. były Prezydent naraził mnie i siebie na śmieszną sytuację na moście Poniatowskiego, zamiast kazać reprezentować siebie przez tych, co nie śmieli stanąć mi do oczu...

„...Osobiście oświadczyłem p. Prezydentowi, że wolę z nim pertraktować niż toczyć boje. P. Prezydent wybrał inną drogę. Nie chcąc narażać osoby Prezydenta na udział bezpośredni w boju, co byłoby dla mnie rzeczą łatwą, przerzuciłem przejście przez Wisłę na most Kierbedzia, dokąd natychmiast się udałem i co, jak pan wie, zostało dokonane prawie bez strat. Krótkie boje nastąpiły dopiero przy posuwaniu się od pl. Zygmunta wgłąb miasta. Te boje, także z niewielkiemi stratami, dały w moje ręce cały plac Saski wraz z centralnemi instytucjami wojskowemi.

Po przybyciu wieczorem do Komendy Miasta, zaprosiłem do siebie p. Marszałka Rataja i stwierdziłem odrazu, że mam już przewagę sił, które wzrastać będą niemal z każdą godziną, lecz że i teraz uniknąć chcę większych wstrząśnień, na co jest jeszcze czas i dlatego proponuję mu, że jeśli uważa to za potrzebne, by rozpoczął medjacje między mną a Belwederem. Dodałem, iż śpieszyć z tem trzeba, iż z natury rzeczy już dnia następnego, jeśli medjacje nie będą zakończone w przeciągu nocy, będę musiał iść dalej siłą ze wszystkiemi jej konsekwencjami. P. Marszałek Rataj zgodził się ze mną i podjął tę próbę, która nad ranem dała rezultat zupełnie negatywny, nie z mojej przyczyny.

W drugim więc dniu walki mógłbym właściwie zakończyć spór orężny względnie łatwo. Uległem jednak jeszcze i tym razem próbie proponowanej mi z innej strony—nazwisk w tej chwili wymieniać nie chcę—prolongowania medjacji w inny sposób. Wiedziałem, iż w ten sposób zwiększam może straty w ludziach, lecz wewnętrznie nie mogłem zdobyć się na zaniechanie zupełne tego sposobu wstrzymania nie tylko rozlewu krwi, lecz sięgających głębiej rozdrażnień, które mogłyby jako re-

zultat dać zjawiska trudniejsze do opanowania. Przyczem dodam, że nie miałem na myśli rozruchów socjalnych, gdyż po wejściu do Warszawy stwierdziłem stan psychiczny miasta idący wraz ze mną tak zdecydowanie na przełom moralny w naszej Ojczyźnie, że zdawałoby się, że wszyscy a więc i przeciwnicy muszą to widzieć. Dałem wi tylko termin, do którego nie prowadzę ataku decydującego. Termin ten miał upłynąć o godz. 11 wiecz., gdyż dla uniknięcia przelewu krwi osób cywilnych przygotowałem się do nocnego ataku. Próba owa, jak mnie się zdaje, niechętnie prowadzona rozchwiała się, tak, iż o godz. 11 zawiadomiono mnie, że nie mam na nic liczyć. Jednocześnie rozchwiał się jednak mój plan ataku nocnego, gdyż kontrola wykazała fakt zmęczenia żołnierzy długiemi marszami, które nawiasem mówiąc — mogą uchodzić za rekordowe nie tylko u nas, ale i na całym świecie, że wymienię tylko 13 p. p. i 5 pułk jazdy. Dlatego też atak decydujący poprowadziłem dopiero rano dnia następnego, kończąc go koło 5 godz. i zmuszając sztab dowodzący po tamtej stronie do bezładnej i nonsensowej ucieczki.

Późnym wieczorem przyjechał do mnie do sztabu kapelan Prezydenta ks. prałat Tokarzewski z prośbą o zaniechanie wszelkiej walki i z innemi, całkiem prywatnemi kwestjami p. Prezydenta. Stanąłem natychmiast do dyspozycji p. Wojciechowskiego, by mu ułatwić wszelkie jego osobiste sprawy. Natomiast prosiłem p. Marszałka Rataja, by zechciał ubrać w formę urzędową wyrażoną przez p. Prezydenta Wojciechowskiego chęć dymisji. Tem się sprawa zakończyła, gdyż próby zciągnięcia większych sił z Poznańskiego i z Pomorza ku Warszawie zawiodły, chociaż zostały — jak pan dobrze wie — czynione, z góry według mnie skazane były na coś w rodzaju wojny kokoszej. Nie wydawało mi się bowiem możliwem rozpoczynanie przez wojsko walki raz jeszcze.

Przechodzę teraz do punktu, który, zdaje się, głównie zajmuje umysły t. j. do próby, która mi się zupełnie udała, pójścia dalej drogą legalizowania tego co zaszło. Miałem do wyboru: albo przeciągać dalej strunę i zakończyć tak jak zdaje się żądano odemnie jakąś próbą dyktatury i wzięciem władzy w swoje jedynie ręce, albo, co mi się wydawało jako droga możliwa, próbę zalegalizowania faktu dokonanego, gdy p. Prezydent Wojciechowski otworzył do tego drogę i odwołania się w ten sposób do sił moralnych w mojej Ojczyźnie, które — jak mi się zdawało — zostały silnie podekscytowane mojem wystąpieniem.

Wybrałem drugą drogę i wtedy śpieszyłem jaknajgwałtowniej, czyniąc nacisk, pod względem czasu nie pod względem treści, na p. Marszałka Rataja, który prawnie, do wyboru nowego Prezydenta, jest jego zastępca i zatem miał obowiązek sformowania nowego rządu prof. Bartla. Prof. Bartel jednak odmawiał będąc, jak twierdził, przeciwnikiem zasadniczym sejmowych rządów. Wyznaję otwarcie, iż poparłem p. Rataja w zgwałceniu, że się tak wyrażę, woli prof. Bartla, który jednak zażądał rewanżu z mojej strony. Na rewanż ten się zgodziłem pod warunkiem, iż rząd uważać się będzie za tymczasowy do wyboru nowego Prezydenta. I dlatego cały swój nacisk położyłem na możliwie szybkie zwołanie Zgromadzenia Narodowego, by nowy Prezydent mógł zacząć pracować, daj Boże silniej i skuteczniej niż to było z dotychczasowymi Prezydentami, nie wyłączając i mnie, jako b. Naczelnika Państwa.

Rozumiem, iż w ten sposób zawiodłem wiele nadziei we mnie pokładanych i wyrzekłem się tak łatwej w okrzykach formy, jak dyktatura jednego człowieka. Zrobiłem to jednak z całą rozwagą i świadomą decyzją, pomimo, iż ufam swoim siłom i swojej wewnętrznej wartości. Zrobiłem to zaś dlatego, żeby odzwyczajono się u nas w Polsce zwalać spokojnie wszystko na jednego człowieka, dając mu potem niechętną pomoc, bez dania codziennej solidnej pracy wielkiej ilości ludzi, niezbędnej dla zreformowania przyzwyczajeń, tak silnie zresztą krytykowanych, w całym aparacie państwowym.

Będę o tem mówił jeszcze kilka razy do wyboru Prezydenta i wówczas będę miał okazję wejść w detale i szczegóły. Teraz ograniczę się jedynie tem ogólnem stwierdzeniem. I mogą krytykować

mnie ludzie tak, jak im się żywnie podoba, ja zaś nie przestanę twie dzić, że zrobiłem jedyny w swoim rodzaju akt historyczny, żem zro coś podobnego do zamachu stanu i potrafił go natychmiast zalegaliz wać i żem uczynił coś w rodzaju rewolucji bez żadnych rewolucyjny konsekwencyj. Dodać muszę, że jestem pełen podziwu dla zachow nia się wojska podczas walki. Walka odbywała się w mieście pełne pokus dla głodnego często żołnierza. Trzeba bowiem wiedzieć, że walczyłem z zaimprowizowanym sztabem, który miał naturalne trudno w zaprowidowaniu na czas oddziałów. Przytem tak oryginalnej bit toczonej w mieście wśród publiczności, zbierającej się tłumnie koło żo nierzy, wśród krążących tramwajów nigdy dotąd w świecie nie było. Żo nierze mężnie wytrzymali prywacje i zachowali się, zarówno w stosu ku do publiczności, jak i branych często jeńców, z wyszukaną grzec nością.

„Niestety, nie mogę tego powiedzieć o przeciwnej stronie. Wymi nię najprzykrzejsze dla mnie fakty. Przedewszystkiem najbardziej ob rzający fakt zajęcia siłą szpitala Ujazdowskiego. Pułk 22, 1 i 13, któ tamtędy zmierzały ku granicom miasta w kierunku Belwederu, by pr dzej uwolnić z opresji część pułku szwoleżerów, broniących się w swoi koszarach, wahały się dość długo, ponosząc straty przed atakowanie obsadzonego przez przeciwnika szpitala. Ta sprzeczna z wszelkie prawami międzynarodowemi prawda działania przeciwnej mi strony, o ciąża odpowiedzialność tych, co tam dowodzili. Nie mogę też powi dzieć, aby zachowanie się dowódców takich jak pan Malczewski, ó czesny minister spr. wojskowych, w stosunku do poszczególnych oficeró i żołnierzy, którzy przypadkowo często trafiali w jego ręce, należało przyzwoitych. Szwoleżerom, którzy jak wiadomo, noszą na szlifach m je cyfry, gdyż jestem ich szefem, p. Malczewski rwał szlify, depcząc nogami i znieważał nieraz czynnie bezbronnych ludzi. Strzelano równie do okien mieszkań rodzin oficerów szwoleżerskich, gdzie pozostawa bezbronne kobiety i dzieci. Już nie mówię o próbie nastraszania moj żony i dzieci, gdy raz po raz posyłano lotników, którzy krążyli nad S lejówkiem, gdzie żadnych wojsk nie było, udając, że chcą rzuc bomby..."

„...Wiem, że pytanie (w sprawie przyjęcia godności Prezyden przyp. red.)—jest skierowane ku mnie z tak wielu stron, iż winienem d na nie odpowiedź. Niech pan jednak pozwoli, że odpowiem publiczn wymijająco, gdyż musi być dany wybór pomiędzy kilku kandydatam Czekam więc zgłoszenia publicznie kilku kandydatów, bym mógł i wszystkich — z wyjątkiem tych, którzy na mój szacunek nie zasług lub nawet zasługujących, lecz pochodzących ze stronnictw sejmowych zebrać u siebie, by ich namówić do jednego publicznego aktu. Akt t wyobrażam sobie w postaci deklaracji, że żaden z kandydatów zebr nych u mnie nie idzie na żadne pacta conventa ani ze stronnictwami s mowemi, ani z bankami prywatnymi czy z grupami koncernów i inte sów. W ten sposób przypuszczam udałby mi się protest przeciwko zw czajom polskim tak dawnym, jak ongiś elekcyjne wybory królów, a k re, jak mi się zdaje, chcą w stosunku do Prezydenta powtarzać stro nictwa, wraz z udającymi dawnych magnatów nuworyszami. Przecież Pr zydent, tak jak ongiś król, reprezentować musi całe państwo, ze wszy kiemi stronnictwami i że wszystkiemi warstwami. Jest z natury rzec jeden tylko i jako taki, stojący u góry, jest skazany na samotnoś Hańbą Polski, zarówno w okresie gdy szła do upadku, jak i w now Polsce t. zw. demokratycznej, jest obciążenie swego przedstawiciel na zewnątrz i wewnątrz wszelkiemi wysokiemi przysięgami, który sami wyborcy nie składają, albo składając nie dotrzymują i odebran temu przedstawicielowi nawet pozorów władzy bezpośredniej, która ułatwić mogła dotrzymanie przysięgi, mówiącej m. in. o obronie godno imienia polskiego na świecie. Sam zaś zwyczaj, stosowany dawniej naszych czasach bezczeszczenia publicznego przedstawiciela naro i ojczyzny, nikczemnego wdzierania się do spraw i uczuć najbardzi

prywatnych, stałych prób robienia z tego co jest, jak wojsko, sztandarem Państwa i Narodu, jakiejś szmatki tarzanej w błocie, nie jest dla nikogo zachęcającym momentem znoszenia tej obrzydliwości życia polskiego — na stanowisku Prezydenta.

Dlatego też powtarzam, przy stawianiu kandydatur nie chcę być jedynym kandydatem Polski i chciałbym w pierwszej chwili zbliżyć się ze współczuciem i serdeczną pomocą człowieka, który ma siłę wewnętrzną, bo potrafi to paskudztwo przeżyć i w sobie strawić, od tych szczęśliwych lub nieszczęśliwych wybrańców narodu polskiego, nim klamka wyborów nad kimkolwiek zapadnie".

ROZKAZ DZIENNY

Pierwszego Marszałka Polski do Żołnierzy.

Żołnierze!

Nie po raz pierwszy słyszycie mój głos. Ongiś na polach bitew, gdy młode państwo jeszcze ząbkowało jak chore dziecko, prowadziłem Was w boje, które w zwycięstwach pod mojem dowództwem wywalczonych na długie wieki okryły sławą i blaskiem bohaterskie nasze sztandary.

Po innych bojach przemawiam do Was dzisiaj. Gdy bracia żywią miłość ku sobie, wiąże się węzeł między nimi mocniejszy nad inne węzły ludzkie. Gdy bracia się waśnią i węzeł pęka, waśń ich również silniejszą jest nad inne. To prawo życia ludzkiego. Daliśmy mu wyraz przed paru dniami, gdy w stolicy stoczyliśmy między sobą kilkudniowe walki. W jedną ziemię wsiąkła krew nasza, ziemię jednym i drugim jednakowo drogą, przez obie strony jednakowo umiłowaną. Niechaj krew ta gorąca, najcenniejsza w Polsce krew żołnierza pod stopami naszemi będzie nowym posiewem braterstwa, niech wspólną dla braci prawdę głosi.

Jest prawda twarda i harda o żołnierzach. Wszyscy mamy jedną wspólną siostrzycę, władającą nad pracą naszą żołnierską. Jest nią śmierć ścinająca kosą tego, na którego palec Boży wskaże. Służb takich nie sprawuje nikt inny prócz nas żołnierzy. Takimi byliśmy, gdyśmy ongiś wzięli Polskę słabiutką i drżącą na swoje bary, by po znojach i zwycięstwach oddać ją współobywatelom silną i pewną życia. Lecz widzimy ją niestety w wiecznych swarach i kłótniach, w jakiejś rozkoszy panoszenia się jednych nad drugimi. I gdy dokoła nas wre wszędzie kłótnia i zawiść partyjna, gdy dygoce nienawiść i rozpala się niechęć dzielnicowa, trudno, by żołnierz był spokojny.

A jednak chcę być pewnym, że nie kto inny, jak żołnierz polski pierwszy się ocknie, pierwszy do zgody i braterstwa stanie. Niech przeto nie myśli wróg żaden czy nieprzyjaciel, że ziemie nasze znaleźć może bezbronne. Staniemy jak zawsze jeden obok drugiego, by dać za ojczyznę życie, a wspomnienie o bojach majowych w Warszawie, o tych walkach, któreśmy ze sobą stoczyli, nie dzielić lecz łączyć nas wtedy z sobą będzie, jak wspomnienie gwałtownej sprzeczki między kochającymi się wzajemnie i kochającymi swą rodzinę braćmi.

Żołnierze, stanąłem znowu na Waszym czele jako Wasz Wódz. Znacie mnie. Bezwzględny dla siebie, stałem zawsze pośród Was w najcięższych Waszych bólach i trudach, w mękach i niepokojach. Znacie mnie i jeśli nie wszyscy kochać mnie potraficie, wszyscy musicie mnie szanować jako tego, który Was do wielkich zwycięstw prowadzić potrafił, a przy ogólnem zepsuciu i demoralizacji, nie chciał i nie umiał korzyści własnej pilnować lub dochodzić.

Niech Bóg nad grzechami litościwy nam odpuści i rękę karzącą odwróci, a my stańmy do naszej pracy, która ziemię naszą wzmacnia i odradza.

Rozkaz przeczytać we wszystkich podwładnych mi oddziałach.

Minister Spraw Wojskowych *(—) Józef Piłsudski*
Pierwszy Marszałek Polski.

VIII. Przed Zgromadzeniem Narodowem.

W dniu 22 maja ukazało się obwieszczenie o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego na dzień 31 maja do Warszawy. Obwieszczenie to brzmiało:

Na mocy art. 41 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44 poz. 267) oraz ustępu 2 art. 1 Regulaminu Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 lipca 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 66 poz. 596) zwołuję Zgromadzenie Narodowe na dzień 31 maja 1926 r. na godzinę 10 rano w sali obrad Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej w Warszawie.

(—) M. Rataj,
Marszałek Sejmu
Przewodniczący Zgromadzenia
Narodowego.

Część społeczeństwa sądziła, że Marszałek Piłsudski, usunąwszy rząd Witosa, sięgnie po władzę dyktatorską. Stało się inaczej i mimo pozorów Józef Piłsudski nie przestał być demokratą. A wszakże prawdziwa demokracja jest przeciwieństwem dyktatury. I wówczas, gdy partje polityczne. pragnące upiec w ogniu wygasającej już walki swą pieczeń partyjną, myśląc: jedne o dyktaturze faszyzmu, inne o rządzie robotniczo-włościańskim, jeszcze inne o „dyktaturze proletarjatu“, —Marszałek Piłsudski opowiedział się za zwołaniem Zgromadzenia Narodowego w celu obrania nowego Prezydenta i zatwierdzenia rządu, mianowanego w dniu 15 maja, bądź też mianowania nowego rządu.

Rozpoczęła się walka na tle kandydatury na nowego Prezydenta. Najaktualniejszą była kandydatura Marszałka Piłsudskiego, popierana przez demokrację i lewicę (za wyjątkiem grup komunistycznych i komunizujących). Związki i organizacje zawodowe, o różnych odcieniach politycznych, wypowiedziały się za Piłsudskim w odezwie ogłoszonej w prasie w dniu 23 maja:

„Objęcie przez Marszałka Piłsudskiego zwierzchniej władzy wykonawczej, rozwiązanie obu izb parlamentarnych, przeprowadzenie zmian w założeniach organizacyjnych naszego Państwa przez ścisłe określenie i rozgraniczenie kompetencyj władzy wykonawczej i prawodawczej i przez rozszerzenie uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej.

Za konieczne uznajemy też rozpoczęcie już teraz ze strony rządu kroków, zapewniających klasom pracującym dokonanie głębokich reform społecznych i gospodarczych, stwarzających możność gospodarczego odrodzenia Polski razem z jej odrodzeniem moralnem.

Oto są postulaty, których wypełnienia oczekujemy i realizację których popierać będziemy wszystkiemi rozporządzalnemi środkami"...

Odezwę podpisały następujące organizacje: Centralny Związek Kółek Rolniczych, Zjednoczenie Związków Kółek i Organ. Roln. Ziem Wsch., Tymczasowa Rada Organiz. Społ. i Gosp. Ziem Wschod., Związek Kółek Rolniczych Ziemi Nowogródzkiej, Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej, Poleski Związek Kółek Rolniczych, Wołyński Związek Kółek Rolniczych, Centralny Związek Osadników, Towarzystwo Straży Kresowej, Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Strzelecki, Związek Legjonistów, Polska Organizacja Wolności, Związek Teatrów Ludowych, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Związek Zaw. Nauczyc. Polskich Szkół Średnich, Związek Stow. Asystentów Wyższych Uczelni, Związek Zaw. Literatów Polskich w Warszawie, Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych, Związek Zaw. Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Zaw. Pracowników Kolejowych (Z. Z. K.), Rada Związków Pracowników Spółdzielczych, Związek Mechaników Polskich Szkół Państwowych, Związek Pracowników Państwowych na drogach wodnych, Centralny Związek Woźnych Państwowych, Akademicka Polska Organizacja Wolności, Akademicki Związek Młodzieży Postępowej, Organ. Młodz. narod. Szkół Wyższ. Rzeczyp. Polskiej, Związek Zaw. prac. handl., biur. i przemysłowych.

Podobnej treści odezwy i oświadczenia organizacyj, związków i stowarzyszeń ukazywały się w prasie demokratycznej i lewicowej, nie wyłączając robotniczej.

Związek powstańców śląskich z siedzibą w Katowicach wydał w dniu 17 maja odezwę, domagającą się:

1) rozwiązania obu izb parlamentarnych.

2) powołania Marszałka Piłsudskiego do władzy zwierzchniej, jako reprezentanta bezinteresownej pracy i ofiarnego czynu dla ojczyzny,

3) przebudowy form naszego życia państwowego na zasadzie rozdziału władzy wykonawczej i ustawodawczej po myśli systemu prezydjalnego, kojarzącego najdoskonalej ideały demokracji z postulatem silnych i trwałych rządów, a przez to tworzącego podstawę do sanacji stosunków gospodarczych i społecznych w płaszczyźnie interesów warstwy pracującej.

Odezwę podpisali: Rudolf Kornke, prezes Zw. Powstańców Śląskich, Antoni Olszewski, sekretarz.

Odezwy podobne wydały między innemi: Polska Organizacja Wolności, Związek Legjonistów, Związek Strzelecki, Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych, Młodzież Akademicka demokratyczna, Zw. Młodzieży Polskiej pochodzenia żydowskiego „Zjednoczenie", Komitet Odrodzenia Moralnego, Związek Naprawy Rzeczypospolitej, Klub Polityczny Kobiet Postępowych, Stowarzyszenie „Rodzina wojskowa", Towarzystwo klubów kobiet pracujących, osadnicy ziem wschodnich, Komitet Jedności Narodowej na Pomorzu inne.

W dniu 24 maja w Prezydjum Rady Ministrów w Sali Orderowej odbyła się konferencja prasowa, na której w imieniu rządu p. premjer Bartel, minister sprawiedliwości Makowski i minister spraw wewnętrznych Młodzianowski przedstawili stanowisko rządu wobec najaktualniejszych zagadnień. — P. premjer Bartel oświadczył:

„Wobec ustalenia przez p. marszałka Sejmu terminu i miejsca **Zgromadzenia Narodowego,** rząd uważa za swój najpilniejszy obowiązek zabezpieczenie spokoju i bezpieczeństwa, oraz zewnętrznych warunków dla swobodnych obrad Zgromadzenia.

Zarazem mając na względzie, że opinja społeczna powszechnie, w sposób natarczywy, domaga się **rozwiązania ciał ustawodawczych,** rząd musi liczyć się z przewidywaniem takiego rozwiązania i wynikającemi stąd dla zarządu państwowego konsekwencjami.

Podobnież panuje zgodne przekonanie w opinji publicznej o konieczności wprowadzenia pewnych **zmian w Konstytucji Rzeczypospolitej**, przedewszystkiem w kierunku nadania, Prezydentowi Rzeczypospolitej **prawa rozwiązywania ciał ustawodawczych.**

Zmiany te mogą być uchwalone w myśl art. 125 Konstytucji zarówno przez obecne ciała ustawodawcze, jako też przyszły Sejm kwalifikowaną większością głosów.

Niezależnie od tego, jaką drogę obiorą ciała ustawodawcze, czy uchwalą te zmiany jeszcze przed swem rozwiązaniem w składzie obecnym, czy też pozostawią sprawę do rozstrzygnięcia przyszłemu Sejmowi, już obecnie zachodzi potrzeba dokonania szeregu aktów państwowych, usuwających w sposób doraźny najważniejsze niedomagania w ustawodawstwie, w zarządzie państwowym i samorządowym, oraz w stosunkach społecznych i gospodarczych.

Wobec niemożności dokonywania tych zarządzeń, o ile one wymagają formy ustawowej, przez ciała ustawodawcze w obecnym ich składzie, jako ulegające domniemanemu rozwiązaniu, staje się rzeczą nieodzowną wyposażenie Prezydenta Rrzeczypospolitej na okres przejściowy w szczególne pełnomocnictwa, uprawniające do podjęcia kroków naprawy zarządu państwowego i samorządowego, w szczególności przez wydanie nowych ordynacyj wyborczych, reorganizację zarządu państwowego w zakresie władz naczelnych: cywilnych, wojskowych oraz władz organów im podległych, reorganizację samorządu ujednostajnienia organizacji sądownictwa, uzgodnienia ustaw obowiązujących z Konstytucją i t. p., oraz naprawy stosunków skarbowych i gospodarczych przez szereg odpowiednich rozporządzeń z mocą ustawy.

Odpowiednia ustawa ramowa, stanowiąca w zasadzie wyraz woli ciał ustawodawczych co do wymienionych zarządzeń w dziedzinie administracji i stosunków gospodarczych państwa, byłaby zrealizowana w szczegółach drogą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej wydawanych w okresie przynajmniej jednorocznym od czasu jej uchwalenia.

Projekt takiej ustawy jest opracowany przez rząd i we właściwej chwili będzie złożony Sejmowi.

Co do sprawy **zmiany ordynacji wyborczej**, opinja publiczna domaga się jej zmiany, takie dążenia są również w Sejmie, konkretnego projektu rząd dotąd jeszcze nie wypracował i poda go do wiadomości publicznej, skoro tylko zostanie opracowany.

W sprawie **rozwiązania Sejmu** p. premjer Bartel oświadczył, że uważa napór opinji publicznej w kierunku rozwiązania ciał ustawodawczych za tak silny, że Sejm rozwiąże się własną uchwałą. Gdyby jednak Sejm się nie rozwiązał, rząd obecny, stojący na stanowisku Konstytucji, wyciągnie z tego faktu konsekwencje, t. zn. poda się do dymisji, pozostawiając innemu rządowi ewentualną współpracę z obecnym Sejmem..."

Marszałek Piłsudski zabrał głos w sprawie podziału Sejmu na „lewicę" i „prawicę":

Jeżeli pojęcie „lewica" i „prawica" mamy rozumieć jako odpowiednik głębokich specjalnych prądów, istniejących w całym świecie, to znajdziemy, że we wszystkich państwach, z wyjątkiem naszego sąsiada ze wschodu, siły socjalne znajdują się w stanie równowagi, chociaż niewątpliwie mamy do czynienia z gwałtownem poszukiwaniem metod wyjścia dla nowego powojennego życia.

Osobiście stwierdziłem natychmiast po wyjściu z Magdeburga, iż Polska w tym stanie równowagi będzie musiała pozostawać długo, gdyż z jednej strony jest bardzo uboga i na eksperymenty zabraknie jej sił moralnych, jak odwagi, gdy wyszła do nowego życia ze społeczeństwem przyzwyczajonem do głebokieg upokorzenia, tchórzostwa myśli, nabytych podczas długich lat niewo narodowej i politycznej, niewoli u obcych. Dlatego też, jeżeli pojęcia „lewica“ — „prawica” są związane z ruchami socjalnemi, ni byłem nigdy osobiście w nowej Polsce stronnikiem dawania wyraźnej przewagi jednej stronie lub drugiej i wyrażałem zawsze myś której się i teraz trzymam, że dla nas eksperyment zrobiony prze naszych sąsiadów ze wschodu, nie jest zachęcający. Natomiast ni wierzę w nasze siły pod tym względem, byśmy w porównaniu z naszymi sąsiadami z zachodu i innemi państwami na świecie mog się zdobyć na dawanie im przykładów rozwiązywania problematów socjalnych, gdy słusznie czy niesłusznie wszędzie na świecie — ja twierdzę — dotąd równowaga socjalna utrzymuje się.

Jeżeli zaś „lewica” i „prawica“ mają oznaczać pojęcia polityczn związane z daleką i dawną przeszłością, sięgającą hen gdzieś aż d wielkiej rewolucji francuskiej, to wybaczy się, że próbując analiz stosunków politycznych w mojej Ojczyźnie nigdy nie mogłem skonstatować, co jest właściwie mówiąc lewica, a co prawica. Jeśli się weźmie naprzykład jeden z aktów naszej historji najbardziej hańbiących — zamordowanie Prezydenta Narutowicza — został on dokonany niewątpliwie przez ludzi, należących do tak zwanej prawicy. Tymczasem wszędzie na świecie akty mordów przedstawicieli państ dokonywane są przez tę „lewicę“, która przekreśla wszelkie granice ustrojów politycznych obecnego świata, tak, iż nie sposób takiej lewicy nawet wkluczyć w rejestr stronnictw politycznych lewicy.

Prawica gdzieindziej charakterystycznie dąży do zmniejszeni siły i potęgi parlamentaryzmu na rzecz władz wykonawczych, u na zaś najwybitniejszymi przedstawicielami rozwydrzenia partyjnego i oparcia wszystkiego w Polsce na prawach i przywilejach pp. posłó i senatorów jest nie kto inny, jak tak zwana prawica. Także autorem Konstytucji obierającej władzę wykonawczą z wszelkich rec siły na rzecz „złotych wolności“ posłów i senatorów, jest właśni prawica.

Tak, iż gdy się rozumuje pojęciami „prawica“ i „lewica“, mus się zabrnąć w jakieś sprzeczności z pojęciami ogólnie istniejącem i trzeba stanąć zupełnie bez wyjścia.

Osobiście nigdy nie chciałem być członkiem ani polskiej lewicy, ani polskiej prawicy. Nie chciałem nigdy należeć do żadneg stronnictwa, ani też aprobować panowania stronnictw nad Polską.

I zdaniem mojem, kwestja postawiona zarówno przezemnie jak i przez życie, nie na tem polega. Polega ona przedewszystkiem na zdolności ze strony Państwa karania wykroczeń i nadużyć — specjalnie pieniężnych, tak, aby Polska przestała być śmieszną w świeci oraz na tworzeniu warunków, umożliwiających wyjście z marazmu, d którego prowadzi metoda pracy państwowej w Polsce.

Proszę przecież wyobrazić sobie, iż jesteśmy zlepieni ze skrawków trzech państw, z których każde miało swoje prawa, swoje przepisy i swoją metodę pracy państwowej. Jesteśmy dziedzicami—chcąc nie chcąc — tych trzech metod. Wobec tego zaś, że trzy te państwa pracowały przeciwko Polsce, w sposób wyraźny i jasny, mamy mnóstwo przepisów, ciążących na nas stale i ustawicznie dotąd, gdyż — jak prawdopodobnie tego nie wiedzą wszyscy, że zniesienie tego całego bagażu musi być uczynione według istniejących u nas koncepcyj, przez równorzędne polskie instytucje. Więc część przez Sejm i Senat, część przez Sejm, wreszcie inna część przez Radę Ministrów. Można sobie wyobrazić, jak to wolno postępuje, jak wolnym jest ten proces oswabadzania się od smutnej naszej przeszłości, gdyśmy byli podzieleni na trzy części i co dzięki powolnemu postępowi pracy państwowej dotąd jaknajstaranniej utrzymujemy. Nie dziwię się też wcale, gdy spotykam ludzi, którzy ze wzruszeniem ramion mówią, iż Polska jakgdyby dumna jest z tego, że potrafiła utrzymać w całej nienaruszalności wszystko to, co w Polsce robiły państwa i ustroje polityczne, które albo nie umieją wcale—jak Austrja, albo zmuszone były przez rozwój życia przejść do całkiem innych form, jak Rosja i Niemcy. Wyglądamy zapewne niezwykle archaicznie. Niedawno naprzykład z pewnym podziwem dowiedziałem się, że jakieś przykre i nużące przepisy nie mogą być zniesione, gdyż były wydane przez ś. p. Arkadjusza Stołypina oraz Radę Państwa... w Petersburgu. Równorzędnymi zaś organami u nas w Polsce, co dotąd jescze nie określono, jest albo Sejm sam, albo nawet i Sejm z Senatem.

Chciałbym zwrócić wszystkim uwagę, iż przed ustąpieniem ostatecznem z urzędu Naczelnika Państwa, wygłosiłem przemówienie, w którem starałem się wyjaśnić, dlaczego nie chcę kandydować na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. System Konstytucji, która została uchwalona przez Sejm konstytucyjny, dał w ręce pp. posłów i senatorów tyle przywilejów i tyle sposobów zatamowania każdej pracy w Państwie, że, zdaniem mojem, każdy Prezydent jest skazany na męczeństwo. Cóż dopiero mówić o mnie, o człowieku, który namiętnie lubi pracę. dającą szybkie efekty i który z trudem znosić jest w stanie długie rozmowy i przetargi bez decyzji i efektu. Już wtedy stwierdziłem, że ja do takiej pracy się nie nadaję i że trzeba szukać innych ludzi, którzyby mniej tracili cierpliwości w bezpłodnem szarpaniu siebie dla zupełnie — zdaniem mojem — beznadziejnego przekonania panów posłów i senatorów, by się wyrzekli swoich przywilejów przeszkadzania rządowi w pracy i nie wciągali Prezydenta do pracy na rzecz dobra i korzyści partyj, ba, nawet kliczek.

Rzadkimi są wypadki na świecie, aby uprzywilejowane warstwy chętnie się wyrzekały swoich przywilejów. Jeszcze rzadszemi zaś są wypadki w historji, by czyniły to kliki i kliczki. Co do mnie— bardziej przypuszczam, iż Sejm i Senat po wyborze nowego Prezydenta ustąpią opinji o tyle, że się na pewien czas rozejdą, zawiesiwszy miecz Damoklesa swoich przywilejów i praw zahamowania

każdej czynności rządowej nad głową nowego elekta, który zająć s będzie musiał utworzeniem nowego rządu. Daj Boże, by przy te tworzeniu nowego rządu, nowy elekt nie został skompromitowan niemożliwością dokonania tej pracy w szybkiem tempie, gdy do p mocy mu staną, tak, jak dotąd było w Polsce, wszystkie stronni twa, grupy i kliki poselskie i senatorskie."

W dniu 25 maja Zw. Ludowo-Narodowy postanowił w sunąć manifestacyjnie własnego kandydata na Prezyden Mówiono o Marszałku Senatu Trąmpczyńskim, o ks. Zdzisl wie Lubomirskim i o pośle Jerzym Zdziechowskim, byłym m nistrze skarbu. Wysuwano też kandydaturę hr. Bnińskiego, w jewody poznańskiego.

Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe na Zjeździe w P znaniu postanowiło poprzeć kandydata prawicy. Chrześcijańsl Demokracja *zasadniczo* miała działać solidarnie z prawic rozumiejąc jednak, że przejście kandydata prawicy mogło spowodować nowe walki, tym razem groźniejsze nawet, p stanowiła część głosów poselskich i senatorskich rzucić Piłsudskim. Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" przyjęło r zolucję o sytuacji w kraju, potępiającą walki, lecz pozostawi jącą posłom i senatorom wolną rękę w głosowaniach. W N rodowej Partji Robotniczej nastąpił rozłam, część posłów i s natorów opowiedziała się wyraźnie za Piłsudskim, inni przeci niemu. Inne kluby, ludowe i robotnicze, (nie licząc komu stów i partyj komunizujących), a więc Klub Pracy, P. S. L „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie, Chłopskie Stronnictw Radykalne, Polska Partja Socjalistyczna—opowiedziały się Piłsudskim, to samo uczynili z mniejszości narodowych Żyd i Niemcy. Tak więc w obozie wrogim Piłsudskiemu znalaz się skrajna prawica w towarzystwie skrajnej lewicy i mnie szości słowiańskich (ukraińcy i białorusini).

Podniecenie przedwyborcze zaczęło grozić nowemi wa kami. Pragnąc nie dopuścić do nich i uspokoić umysły, a z razem nie dopuścić do rozpolitykowania się księży, wyzysku cych niejednokrotnie swe stanowisko duchowne dla celów p litycznych, Kardynał Aleksander Kakowski wydał odezwę d duchowieństwa i wiernych, którą przytaczamy:

ODEZWA KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.

Do Duchowieństwa i wiernych z okazji wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Ukochani moi w Chrystusie!

Nieszczęście wielkie, niby grom z jasnego nieba, spadło n polską ziemię. Za niewierność, zepsucie i złość Opatrzność Bo dopuściła na naród nietylko najstraszniejszą karę — walkę brat bójczą. Nieraz już w dziejach tak Bóg doświadczał narody, by przywieść do opamiętania i na drogę prawdy i cnoty skierowa Korząc się przed niezbadanymi wyrokami Bożymi, musimy corychl

rozpocząć dzieło nawrócenia i z grozy chwili zaczerpnąć zbawienną naukę na przyszłość.

Nie czas i pora wracać myślą do przeszłości, jątrzyć gojące się rany, pogłębiać wzajemną nienawiść i niezgodę, bo nieprzyjaciel czyha u bram i złowrogo szepcze: „Rozdzieliło się serce ich, teraz poginą“.

Bóg chce nas widzieć wszystkich bratnią miłością zjednoczonych i tem serdeczniejszym węzłem zespolonych, im więcej zgrzeszyliśmy wzajemną nienawiścią i niezgodą.

Dziś w szczególności należy nam pamiętać na słowa Apostoła, że „wypełnienie zakonu jest miłość“ (Rzym XIII, 10).

Aliści, z bólem to zauważymy, że tak w prasie naszej, jak i w opinji publicznej występują raz po raz sądy oszczercze, nieuzasadnione podejrzenia, napaści na osoby, podrywające autorytet władzy, przeciwne tej miłości, jaką nakazuje Zakon Chrystusa i groźne w swych skutkach dla całego społeczeństwa. Wielki Apostoł Narodów, św. Paweł, nazywa chrześcijaństwo „urzędem pojednania“ (2 Kor. 18, 19); w tem słowie streszcza się zadanie i działanie Kościoła Chrystusowego.

Kościół mocą Boskiego Swego założyciela, jednając człowieka z Bogiem, tę samą misję spełnia i wśrod ludzi: powaśnionych chce pogodzić, zbliżyć do siebie, jako dzieci jednego Boga i jednej matki-Ojczyzny. Pomni w pierwszym rzędzie na słowa i obietnicę Zbawiciela: „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem synami Bożymi nazwani będą“ zastanówcie się, najmilsi nad tem, że pokój, zgoda i jedność — to warunki nieodzowne bytu i przyszłości Ojczyzny, i że ten, kto dziś niezgodę, nienawiść sieje najgorzej przysługuje się sprawie narodu i państwa.

Pośród innych nieszczęść Polska przechodzi dziś groźny kryzys gospodarczy. Do ekonomicznej odbudowy państwa muszą zjednoczyć się wszyscy bez względu na przynależność partyjną, bo inaczej: „Wszelkie Królestwo rozdzielone... nie ostoi się i upadnie“. (Mat. XII. 25).

Do obowiązków tedy chrześcijanina-katolika należy głosić słowa pokoju, zgody, uśmierzać zatargi, wyrównywać i łagodzić spory, by w ten sposób podźwignąć budowę, której mury tak ostro się zarysowały.

Znamienną cechą chrześcijanina jest miłość bratnia, z miłości Bożej wykwitająca. Ona winna być busolą i regulatorem naszych stosunków z bliźnimi. Miłość musi wszechwładnie zapanować wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Naród, wsparty na silnej podstawie miłości bratniej, ocknie się i zbudzi do nowego życia, ku jasnej przyszłości.

„Polska to jest święta rzecz — a świętości nie szargać, bo trza, by święte były“, powiedział jeden z pisarzy. Należy tedy złą wolę, nienawiść odrzucić precz od siebie, a na tarczy narodu wypisać godło: jedności, zgody i miłości, poszanowania władzy i praw państwowych, które to cnoty wcielone w życie dają gwarancję siły i niespożytości narodu.

Każdy tedy katolik, a zwłaszcza kapłan katolicki, musi być dobrym Samarytaninem, współczującym i ofiarnym, i spieszyć z pomocą, by coprędzej goić i leczyć rany przeszłości, jednoczyć i spajać to, co rozluźnione.

Jeżeli, Ukochani moi, w imię urzędu pasterskiego domagam się od Was spokoju, rozwagi i zgody, to w szczególniejszy sposób proszę i błagam o spokój w czasie, gdy Zgromadzenie Narodowe dokonywać będzie aktu wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaklinam was na Boga i dobro drogiej nam wszystkim Ojczyzny, zachowajcie spokój i godność obywatelską, niechaj nikt nie ośmiela się zakłócać porządku i ładu w tak poważnej i decydującej dla narodu chwili.

Dla nas, wiernych Ojczyźnie, pozostaje jedna droga: błagać Dawcę dóbr wszelkich, Boga Ojców naszych, Królowę Korony Polskiej i Świętych Patronów, by wybór padł na osobę, która zdolna będzie opanować tak trudną sytuację, szanować prawa Kościoła i państwa, przywrócić ład i jedność i zapewnić dobrobyt i moc ukochanej Ojczyźnie.

W tym też celu zarządzam, by we wszystkich kościołach tak parafjalnych jak i zakonnych w mieście Warszawie odbyło się trzydniowe wystawienie Najświętszego Sakramentu (triduum), t. j. w sobotę, niedzielę i poniedziałek, połączone z uroczystem nabożeństwem i kazaniem wzywającem do zgody, jedności i modlitw na intencję Ojczyzny, z wyłączeniem spraw politycznych. W kościołach zaś parafjalnych i zakonnych poza Warszawą odbędzie się wystawienie Najśw. Sakramentu przez dwa dni, t. j. w niedzielę i poniedziałek.

W niedzielę w czasie uroczystej Mszy św. w Katedrze metropolitalnej, modlić się będę, by łaska Ducha Świętego spłynęła na umysły i serca senatorów i posłów Zgromadzenia Narodowego, skłaniając ich do zaniechania nienawiści i waśni wzajemnych oraz do zgodnego wyboru głowy Państwa, według myśli Bożej i gorących życzeń narodu.

Gorącą śląc modliwę do Pana zastępów, by duchem zgody i miłości natchnął powierzone mej pieczy dusze, błogosławię z serca Wam wszystkim Kapłanom i wiernym w tem przekonaniu, że, jak zawsze, tak i dziś chętnie dacie posłuch mym słowom, podyktowanym jedynie troską o zbawienie dusz waszych, o dobro wasze i dobro Ojczyzny. A łaska, Pana Naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z Wami wszystkimi. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen.

Dan w Warszawie dnia 28 maja 1926 r.

(—) † **Aleksander Kard. Kakowski.**

Marsz. Piłsudski zgodził się na wysunięcie swej kandydatury na Prezydenta Państwa i w dniu 29 maja wygłosił tej treści przemówienie w Prezydjum Rady Ministrów, na zebraniu przedstawicieli stronnictw sejmowych:

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

na zebraniu przedstawicieli stronnictw sejmowych w Prezydjum Rady Ministrów.

„Głównemi powodami obecnego stanu rzeczy w Polsce, to jest nędzy, słabizny wewnętrznej i zewnętrznej, były złodziejstwa, pozostające bezkarnie. Ponad wszystkiem w Polsce zapanował interes jednostki i partji, zapanowała bezkarność za wszelkie nadużycia i zbrodnie.

W odrodzonem państwie, nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu. Gdy wróciłem z Magdeburga i posiadłem władzę, jakiej nikt w Polsce nie piastował, wierząc w odrodzenie narodu, nie chciałem rządzić batem i oddałem władzę w ręce zwołanego przez siebie Sejmu Ustawodawczego, którego wszak mogłem nie zwoływać. Naród się jednak nie odrodził. Szuje i łajdaki rozpanoszyły się. Naród odrodził się w jednej tylko dziedzinie, w dziedzinie walki orężnej, to znaczy pod względem odwagi osobistej i ofiarności względem Państwa w czasie walki. Dzięki temu mogłem doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca. We wszystkich innych dziedzinach odrodzenia nie znalazłem. Ustawiczne waśnie personalne i partyjne, jakieś dziwne rozpanoszenie się brudu i jakiejś bezczelnej, łajdackiej przewagi sprzedajnego nieraz elementu.

Rozwielmożniło się w Polsce znikczemnienie ludzi. Swobody demokratyczne zostały nadużyte tak, że można było znienawidzieć całą demokrację, co odczuwałem najboleśniej, jako zdecydowany demokrata. Interes partyjny przeważał ponad wszystko. Partje w Polsce rozmnożyły się tak licznie, iż stały się niezrozumiałe dla ogółu. To wszystko skierowane było przeciw każdemu, kto reprezentował Państwo. Tych reprezentujących Państwo było trzech. Mnie, jako Naczelnikowi Państwa, obrzydzono życie ciągłą naganką, oszczerstwami i najwstrętniejszemi potwarzami. Nie upadłem tylko dlatego, że jestem silniejszy od was wszystkich. Drugiego reprezentanta wprost zamordowano, a moralni sprawcy tego mordu uszli bezkarnie. Trzeci — padał pod ciężarem męki z powodu Sejmu i Senatu.

Gdy byłem po raz ostatni w Belwederze u Wojciechowskiego, żal mi go było. Człowiek tajał, postarzał pod wpływem pracy Sejmu i Senatu.

Kiedy go usiłowałem namówić do nieulegania wpływom partyjnym, odrzekł, że chciałby partjom oprzeć się, ale czuje, że ulegnie. W takich oto warunkach stawia się tych, których się wybiera na reprezentantów Państwa.

Warunki tak się ułczyły, że mogłem nie dopuścić was do sali Zgromadzenia Narodowego, kpiąc z was wszystkich, ale czynię próbę, czy można jeszcze w Polsce rządzić bez bata. Nie chcę czynić nacisku, ale ostrzegam, że Sejm i Senat są instytucjami najbardziej znienawidzonemi w społeczeństwie. Róbcie raz jeszcze próbę. Nacisku nie będzie. Żadna siła fizyczna nie zaciąży nad wami. Dałem gwarancję swobodnego obioru Prezydenta i słowa dotrzymam. Ale

ostrzegam, nie zawierajcie z kandydatem na Prezydenta układów partyjnych. Kandydat na Prezydenta musi stać ponad stronnictwami, winien umieć reprezentować cały naród. Wiedzcie, że w przeciwnym razie nie będę bronił Sejmu i Senatu, gdy dojdzie do władzy ulica. Nie może w Polsce rządzić człowiek pod terorem szuj i temu się przeciwstawiam.

Wydałem wojnę — szujom, łajdakom, mordercom i złodziejom i w walce tej nie ulegnę. Sejm i Senat mają nadmiar przywilejów i należałoby, aby ci, którzy powołani są do rządów, mieli więcej praw. Parlament winien odpocząć. Dajcie możność rządzącym odpowiadać za to, czego dokonają. Niech Prezydent tworzy rząd, ale bez nacisku partji. To jest jego prawo.

Z kandydaturą moją róbcie co wam się podoba. Nie wstydzę się niczego, skoro się nie wstydzę przed własnem sumieniem. Jest mi obojętnem wiele głosów otrzymam. Dwa, sto, czy dwieście. Nie robię jednak żadnego nacisku, co do wybrania mojej osoby. Wybierajcie tego, kogo będziecie chcieli, szukajcie jednak kandytatów apartyjnych i godnych wysokiego stanowiska. Gdybyście tak nie postąpili, widzę wszystko w czarnych dla was kolorach, a dla siebie w barwach przykrych, bo nie chciałbym rządzić batem. Rządzenie batem obrzydziłem sobie w państwach zaborczych. W rozkazie moim do wojska powiedziałem, że wziąwszy państwo słabe i ledwie dyszące — oddaliśmy obywatelom odrodzone i zdolne do życia. Cóżeście z tem państwem uczynili? Uczyniliście zeń pośmiewisko.

Obecnie rząd próbuje przygotować rozmaite prace. Obawiam się jednak, że po wyborze Prezydenta wszystko pójdzie po dawnemu. Boję się, że Sejm chce pozostać. A trzeba, abyście panowie rozeszli się na pewien czas, bo musi się przecież stać coś nowego. Niech Prezydent przez pewien okres nie ma Sejmu i Senatu na karku. Trzeba mu dać swobodę do utworzenia rządu i do rozpoczęcia prac, za które rząd będzie przed Sejmem potem odpowiadał. Nie chciałbym mieć wyrzutów, że nie doprowadziłem do końca rozpoczętej roboty i że bat nie świstał na ulicach.

Moim programem jest zmniejszenie łajdactw i utworzenie drogi uczciwości. Czekam, a zapewniam Panów, że się nie zmienię. Trzeba przejść ponad partyjne interesy, dać oddech państwu i elektowi. Elekt musi posiadać honor ponad chęć zarobienia kilkudziesięciu groszy. Jeżeli chodzi o mnie, to powtarzam raz jeszcze, że się nie zmienię. Będę ścigał złodziei. Zastanówcie się nad tem, Panowie, przemyślcie i przedyskutujcie."

W dniu 30 maja odbył się w Warszawie wielki wiec robotniczy, na którym zapadła tej treści uchwała:

„Lud pracujący stolicy, wobec stanowiska Marszałka Józefa Piłsudskiego, który zapewnił Zgromadzeniu Narodowemu bezpieczeństwo, wstrzymuje się od wystąpień, przeciwko Zgromadzeniu Narodowemu skierowanych. Ale z niepokojem oczekuje wyniku obrad. Zgromadzeni ostrzegają

członków Zgromadzenia Narodowego przed lekceważeniem w chwili obecnej tego, co lud polski odczuwa i do czego dąży, przed zaślepieniem czy zacietrzewieniem niektórych klik partyjnych, przed prowokowaniem masy narodu przez stawianie wrogich ludowi kandydatur na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ta ślepota pogrąży lud i kraj w walkę rewolucyjną.

Wolą niezłomną ludu pracującego jest, aby stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, zgodnie z interesem Państwa, powierzone zostało Marszalkowi Józefowi Piłsudskiemu.

W chwilach wielkich obecnego przełomu, wobec walki, toczącej się o odrodzenie kraju, zgromadzeni zwracają się do organizacyj robotniczych i chłopskich w Wielkopolsce, do całego ludu tamtejszego miast i wsi, aby stanął do nieubłaganej zawziętej walki z reakcją miejscową, aby położył kres jej działalności, aby ukrócił jej intrygi partyjne, jej dążność do rozbicia Rzeczypospolitej, jej prowokacje, rzucane Państwu, demokracji i ludowi".

Rada Związków Zawodowych wydała tej treści oświadczenie:

„Konferencja imieniem 40,000 robotników stolicy, zorganizowanych w klasowych związkach zawodowych, oświadcza, iż niezłomną wolą ludu pracującego jest, by Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej został Marszałek Piłsudski."

Oświadczenie to podpisały związki następujące:

Związek Robotników Roln. R. P. Cent. Zw. Górników z siedzibą w Krakowie, Zw. Robotn. Przem. Metalowego, Zw. Robotn. Przem. Drzewnego, Zw. Robotników i Robotnic Przemysłu Chemicznego, Zw. Drukarzy i Pokrew. Zawod., Zw. Robotn. Budowlan. z siedzibą w Krakowie, Zw. Robotn. przem. szklan. z siedzibą w Piotrkowie, Zw. Robotn. i robotnic przemysłu włók. z siedzibą w Łodzi, Zw. robotn. przem, odzieżowego, Zw. robotn. przem. kapelusznicz., Centr. zw. rob. przem. skórzanego i pokrewn. zawodów, Zw. robotn. przem. spożywczego, Zw. robotników cukrownianych, Zw. robotn. i robotnic przem. tytuniowego, Zw. pracown. przem. hotelowo-gastronomicznego, Zw. automobilistów, Zw. prac. kolejow. (Z. Z. K.), Zw. pracown. instytucyj użyteczności publiczn., Zw. pracown. biurow. i handlow, Zw. urzędn. pryw. z siedzibą w Krakowie, Zw. pracown. fryzjerskich, Związkowa Rada krajowa Związków zawodowych.

Od czasu objęcia zakładów przez Państwo, Mościcki jest naczelnym kierownikiem „Państwowej fabryki związków azotowych“ w Chorzowie; jego kierownictwu fabryka zawdzięcza obecny wysoki poziom rozwoju technicznego i gospodarczego.

W uznaniu zasług na polu twórczem i gospodarczem techniki polskiej, grono profesorów Politechniki we Lwowie nadało mu godność doktora honorowego; otrzymał następnie doktorat honorowy w Politechnice w Warszawie.

Jest autorem wielu publikacyj naukowych i technicznych w języku polskim i obcych.

Odezwa P. Prezydenta Rzplitej do Narodu.

„Powołany Wyborem Zgromadzenia Narodowego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, pełnić mam Wielki obowiązek: dopowszechnemu Narodu służyć, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać. Obowiązek ten wspólnego ze mną działania Narodu. Naród wydźwignięty z niewoli, wykonać musi olbrzymi wysiłek moralnego i materjalnego odrodzenia. Rzeczpospolita po wiekowem rozdarciu połączona, musi utrwalić jedność wewnętrzną i siłę. Nie może łamać mocy Narodu prywata; nie mogą kruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnicowe, społeczne, czy polityczne. Jak jeden jest Ojciec nasz w niebiosach, tak jedna jest Matka — Rzeczpospolita Polska, jedną dla wszystkich żywiąca miłość, od wszystkich miłości wymaga. Wzywam tedy Was, obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i rozkazuję Wam mocą tej powagi moralnej, jaka w Urzędzie obranego przez Wolny Naród Prezydenta jest zawarta, abyście czynami niezłomnie utwierdzali wielkość i prawość Ojczyzny. Niechaj wspomnienie niedawnej rozterki stanie się podnietą do skupienia żywych sił Narodu w pracy około owej nad wywyższeniem Imienia Polski, niech Imię to jaśnieje pełnią blasków szlachetności i mocy; niech Naród Polski będzie w pierwszym szeregu narodów, budujących przyszłość ludzkości na zgodnej współpracy ludów. A ty, Boże, któryś błogosławić raczył [illegible] naszemu, któryś odegnał z ziemi naszej najeźdźcę, dopomóż dziełu ugruntowania w Rzeczypospolitej dobra powszechnego i zapewnienia Jej całości, bezpieczeństwa i rozkwitu.

(—) Ignacy Mościcki.

Warszawa, dn. 4 czerwca 1926 r.

*

IX. Dalsze wydarzenia w Polsce—Drugi rząd prof. Bartla

Kierując się względami na bezpieczeństwo wewnętrzn Państwa, Rada Ministrów ogłosiła w dniu 2 czerwca 1926 „Rozporządzenie o zawieszeniu praw obywatelskich na obsza rze województwa poznańskiego i pomorskiego, na mocy ar 124 i 40 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku"—Rozporzą dzenie to było następstwem działalności pewnych grup i or ganizacyj w Wielkopolsce i na Pomorzu, które, nie mogąc si pogodzić z minionemi wydarzeniami, wichrzyły, wykazując ten dencje wybitnie separatystyczne w stosunku do innych dziel nic Polski; (w dniu 16 czerwca rozporządzenie to zostal decyzją Rady Ministrów uchylone).

Prezydent Ignacy Mościcki powierzył w dniu 8 czerwc D-rowi Bartlowi, premjerowi rządu tymczasowego, misję two rzenia gabinetu. P. Bartel misję przyjął i zwrócił się m. i ministrami i do Marszałka Piłsudskiego z zaproszeniem do obję cia przez niego teki ministra Spraw Wojskowych. — Mars Piłsudski uzależnił objęcie tej teki od zagwarantowania prze prowadzenia sprawy najbardziej zasadniczej dla wojsk i dla całości obrony Państwa, t. j. od restytucji sprawy na wyższych władz wojskowych. — Stanowisko swe określ J. Piłsudski w następującem pisemnem oświadczeniu:

Warszawa, dnia 8 czerwca 1926

Do
Pana Premjera
w — m.

Na zaproszenie Pana Premjera objęcia w Jego gabinecie te ministra spraw wojskowych, oświadczam niniejszem, że gotów jeste przyjąć to zaproszenie pod następującemi warunkami:

I. Interpretacja postanowień Art. 46 Konstytucji była dotychcz tak dowolna i tak naginana w kierunku zapewnienia wpływów poszcz gólnym stronnictwom politycznym, iż domagać się muszę jasnej i niedop szczającej żadnych wątpliwości wykładni.

W szczególności, — wychodząc z założenia, że wojsko nie mo być dowodzone nieindywidualnie (t. j. że musi być dowodzone indywid alnie) — *żądam stwierdzenia, że żadna inna możliwość aniżeli dowodze indywidualne, nie jest przez Pana Premjera przewidywana.*

Z indywidualnego prawa dowodzenia wynika jednocześnie odpow dzialność moja, jako ministra spraw wojskowych w trzech kierunka

1. *W stosunku do Prezydenta Rzeczypospolitej,* jako Najwyższe Zwierzchnika sił zbrojnych Państwa.

Kwestja uprawnień odnośnych Prezydenta nie została dotychcz unormowana, wobec czego zastrzegam sobie uregulowanie tej spra w formie przyjęcia przezemnie w obecności pana premjera skonkrety wania i spisanych życzeń Prezydenta Rzeczypospolitej i ustalenia w sposób stosunku Prezydenta, jako Najwyższego Zwierzchnika wojsko go, do ministra spraw wojskowych.

2. *W stosunku do Pana Premjera,* — jako członka Rady Ministró w skład której mam wejść bez umniejszenia moich uprawnień indywidu nego dowodzenia wojskiem.

Proponuję przyjęcie gwarancji mojej odpowiedzialności w form podania o moją dymisję. Podanie to zostanie złożone przezemnie

ręce Pana Premjera, który będzie uprawnionym przyjąć je w każdej chwili, w której uzna to za potrzebne.

3. Wobec *Sejmu* w myśl postanowień Konstytucji z wyeliminowaniem jakiejkolwiek odpowiedzialności przed Senatem, jako ustawowo niezastrzeżonej.

II. Wojsko wówczas jedynie nie znajduje się w sytuacji fałszywej, jeżeli ma wyobraziciela swojej służby i istotnego swojego przeznaczenia jedynie jako siły zbrojnej Państwa dla obrony całości i niepodległości.

Wyobrazicielem takim musi być oficer, który sam siebie i grono innych wyższych i niższych oficerów przygotowuje na wypadek takiego konfliktu zewnętrznego.

Oficer ten bierze w ten sposób na siebie najcięższy obowiązek, jaki wogóle spaść na oficera może i z tego powodu powinien mieć prawo wywierania nacisku na mnie, jako ministra spraw wojskowych, we wszystkich kwestjach związanych z obroną państwowa.

Oficer ten powinien być postawiony w wojsku tak, by był przez każdego żołnierza uważanym za najwyższego żołnierza w armji.

Jako minister spraw wojskowych, będąc honorowym oficerem, oświadczam z góry, że w kwestjach obrony Państwa będę reprezentował jego zdanie, a nie swoje, pokrywając w ten sposób konstytucyjną odpowiedzialnością jego pracę i jego żądania.

Wobec tego że wszystkie starania w kierunku ustalenia zakresu działalności najwyższych władz wojskowych nie wydały dotąd konkretnych wyników, a brak takiego oficera, jako wyobraziciela wojska, w pływa demoralizująco na wojsko, żądam przywrócenia mocy mojemu dekretowi o „Organizacji najwyższych władz wojskowych“ z dnia 7 stycznia 1921 r., który wydałem jako naczelny wódz w czasie stanu wojny, a który to dekret utracił moc obowiązującą wskutek uchylenia go z chwilą mojego ustąpienia ze służby wojskowej.

(—) *Józef Piłsudski.*
Marszałek Polski.

W dniu 8 czerwca p. premjer Bartel przedstawił P. Prezydentowi listę gabinetu, którą P. Prezydent podpisał. W skład rządu weszli wszyscy dotychczasowi ministrowie tymczasowego rządu prof. Bartla, za wyjątkiem ministra oświaty, prof. Mikułowskiego - Pomorskiego, na którego miejsce wszedł znany geograf, prof. Sujkowski, oraz min. skarbu, Gabrjela Czechowicza, na którego miejsce wszedł p. Klarner.

W dniu 9 czerwca nowy rząd złożył na ręce P. Prezydenta przysięgę, przepisaną Konstytucją.

X. Sejm, a społeczeństwa.

Tymczasem ogół społeczeństwa domagał się od rządu rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów. Jednakże Konstytucja z dnia 17 Marca 1921 roku nie przewidywała możliwości rozwiązywania Sejmu przez władzę wykonawczą, jaką jest rząd. Wobec tego rząd, który nie zamierzał prowadzić działalności sprzecznej z obowiązującemi ustawami, — (a więc przedewszystkiem z Konstytucją),—postanowił przeprowadzić przez Sejm zupełnie formalnie ustawę o zmianie Konstytucji i o pełnomocnictwach dla rządu. Zmiana Konstytucji polegać miała na przyznaniu P. Prezydentowi prawa rozwiązywania Sejmu,

na wniosek rządu, z ważnych przyczyn, zaś ustawa o pełnomocnictwach przyznać miała P. Prezydentowi i rządowi prawo wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. W dniu 11 czerwca Marsz. Piłsudski został mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Przewodniczącym Ścisłej Rady Wojennej.

W dniu 16 czerwca Rada Ministrów przyjęła projekt zmian i uzupełnień Konstytucji.

Stosunek społeczeństwa do Sejmu i Senatu stawał się coraz bardziej pogardliwy i lekceważący. Ataki prasy na Sejm przybierały już formy wręcz trudne do zniesienia. Prasa prawicowa atakowała nieustannie marsz. Rataja za jego stanowisko w czasie walk majowych i późniejsze, prasa sensacyjna domagała się już poprostu „rozpędzenia Sejmu", a posłów nazywała „darmozjadami" i „pasorzytami." Naturalnie, że w takiej atmosferze moralnej praca Sejmu stawała się już nietylko trudną i przykrą, ale wręcz niemożliwą. Rozumiała to szczerze demokratyczna część społeczeństwa i w organach swych przeciwstawiała się taktyce zohydzenia Sejmu. Socjalistyczny „Robotnik" z oburzeniem piętnował napastliwą i brutalną taktykę części prasy w stosunku do Sejmu.

W sprawie obrony Sejmu przed temi napaściami zwrócił się marsz. Rataj do premjera rządu w piśmie następującem:

„Panie Premjerze!

Z oświadczeń Pana Premjera złożonych tak wobec mnie, jak i za pośrednictwem prasy wynika, iż Rząd, kierując się interesem Państwa, przeciwstawia się w sposób zdecydowany projektom, zmierzającym do rozwiązania się Sejmu w najbliższym czasie.

Wychodząc z założenia, iż obowiązkiem Marszałka jest dopomagać lojalnie każdorazowemu Rządowi na terenie parlamentarnym w jego zamierzeniach, muszę równocześnie podnieść, iż Marszałek — ktokolwiek nim będzie — może napotkać w tym specjalnym wypadku na ogromne trudności, jeśli nie będzie miał pewnych gwarancyj. iż Rząd i jego organy wykonawcze powściągną ataki na Sejm, które niewątpliwie przekroczyły granice najostrzejszej krytyki pod adresem osób i stronnictw i przerodziły się w brutalne napaści na Sejm jako całość — będący wszak instytucją państwową.

Nie wątpię, iż Pan Premjer zechce zrozumieć trudne naprawdę położenie tych panów, którzy z jednej strony pragnęliby podeprzeć stanowisko Rządu w tej sprawie, uznając w pełni jego motywy, z drugiej mogą mieć i mają poważne skrupuły, czy należy przedłużać żywot tego Sejmu, który zohydza się publicznie i bezkarnie.

Daleki jestem oczywiście od suggerowania Rządowi, by powściągnął krytykę Sejmu ze strony opinji publicznej, krytykę choćby najostrzejszą — powiem: choćby nawet niesprawiedliwą.

Akcentuję, iż mam na myśli ataki mające niewątpliwie charakter obraźliwych napaści na instytucję państwową.

Z rozmów przeprowadzonych z Panem Premjerem wnoszę, iż Pan Premjer podzieli mój pogląd na poruszoną sprawę.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Warszawa, d. 19 czerwca 1926 r. (—) *M. Rataj.*"

rr,j,! .enie na stanowisku marszałka, nawet ze względu na zły stan
IVj rowia, to uznałem się za rozgrzeszonego z nich z tą chwilą, kie-
l3i, *y* kilku dziennikach, będących oticjalnemi organami stronnictw
ii3saa adających w Sejmie, pojawiły się nad wyraz brutalne a nieuza-
5adnion e napaści na mnie, godzące częściowo w moje dobre imię.
ifiiig Przestrzegając zasady, że jestem marszałkiem całego Sejmu,
nawet swobody bronienia się. Chcę tę swobodę uzyskać.
OChe ? też dać możność Sejmowi wybrania na urząd marszałka
clko kto nie mając „obciążeń”, mógłby w obecnej trudnej sytua-
' bronić praw parlamentu z większym autorytetem i lepszym mo-
ze skutkiem.

Pączę wyrazy wysokiego poważania.

iie

:u. (—) *Maciej Rataj.*

ny.')z di W Czasie posiedzenia wicem. Daszyński postawił na po-
y/ ąakti dziennym wniosek o nieprzyjęcie do wiadomości tej
!nskr^nac''' Wniosek ten, dzięki klubom prawicy i partjom
! a,ne) lewicy, przeszedł tylko nieznaczną większością głosów,
le7.,,SP,°wodowało p. marsz. Rataja do wysłania do wicem. Da-
ieszynskieg0 tej treści pisma:
dU

°' . »Panie Marszałku, wynik głosowania nad wnioskiem o nie-
,ej, yl®cie wiadomości mojej rezygnacji z urzędu marszałka Sejmu
e cn'a mię w pierwotnej mojej decyzji.

.sów ^ Zac* m°że się opierać na większości kilku lub kilkunastu gło-
g! 7 ~ marszałek, jeśli ma spełnić swoje trudne zadanie, zwłaszcza
°]ości c^le ta^ rozbitym jak nasz, musi mieć poparcie jeśli nie ca-
^ejmu, to ogromnej jego większości.

^Mar ” °^ec te9° podtrzymuję moje zrzeczenie się i proszę Pana
ijj, Za>ka o postawienie na porządku dziennym najbliższego posie-
;ę nia sprawy wyboru mego następcy,

bj Ra ączę wyrazy wysokiego poważania.

n“ (—) *M. Rataj.*

id

, dniu 25 czerwca p. Rataj wybrany został ponownie na
uszałka Sejmu.

rt^d , połowie czerwca P. Prezydent mianował Marsz Pił-
11 ^ g° Przewodniczącym Ścisłej Rady Wojennej.
^dżetów ^n*U ^ *'pca Senat przyjął ustawę o proWizorjum bu-

r? , W dniu 3 lipca przybyła do Warszawy, na zaproszenie
nem mis'a Pr°f- Kommerera, celem zapoznania się ze sta-
. gospodarczym naszego kraju i udzielenia fachowych rad,
So i f- W wyczerpujący memorjał), odnośnie do ekonomiczne-
lj dnansowego stanu Państwa.

s1
e

XI. Sejm uchwala zmianę Konstytucji i przyjmuje usta o pełnomocnictwach dla Rządu.

W dniu 5 lipca rozpoczęły się obrady Sejmu (na 290-e kolejnem posiedzeniu) nad rządowym projektem zmian Ko stytucji. Prawica nie występowała zasadniczo przeciw proj ktowi, zapowiadając tylko rozszerzenie i uzupełnienie g Imieniem Związku Ludowo-Narodowego przemawiał poseł G biński. Omawiając projekt zmiany Konstytucji, pamiętał sna o tem, że — kij ma dwa końce... Imieniem Ch.-D. przemaw poseł Błażejewicz, zajmując stanowisko rzeczowe, lecz uzup niając swoim projektem wniosek rządowy. Poseł Dubanowic imieniem Klubu Chrześc.-Nar. przedstawił postulaty co zmian Konstytucji.— P. S.-L. „Piast“ zgadza się na zmia Konstytucji pod warunkiem zmiany ordynacji wyborczej, to s mo Narodowa Partja Robotnicza. Imieniem P. P. S. przem wiał Poseł Ignacy Daszyński, którego przemówienie było całe ostrzem skierowane przeciwko rządowi, jako autorowi zmi Konstytucji. Z mowy jego wiało silne rozczarowanie w stosu ku do rządu, a głównie do Marsz. Piłsudskiego, który, zdanie jego, nie doprowadził do końca rozpoczętego dzieła wal z „okupacją zła“ przez rozwiązanie izb ustawodawczych i ro pisanie nowych wyborów — lecz „zatrzymał się w połow drog.i“ Poseł Kościałkowski imieniem Klubu Pracy oświadcz się za projektem rządowym. — Lewica ludowa („Wyzwolenie Stronnictwo Chłopskie, Chłopskie Stron. Radykalne i Niezależ Partja Chłopska) opowiedziały się przeciwko projektom rząd wym, upatrując w nich dążenie do dyktatury władzy wyk nawczej kosztem władzy prawodawczej. Kluby mniejszości n rodowych słowiańskich odniosły się do poczynań rządowy nieprzychylnie; Zjednoczenie Niemieckie uzależniło głosowan od brzmienia, jakie projekt rządowy otrzyma w Komis a Koło Żydowskie odniosło się przychylnie do projektu o zmi nach Konstytucji, zaś co do pełnomocnictw dla rządu, pr ponowało, aby dotyczyły one wyłącznie „realizowania has przewrotu majowego“.

W dniu 13 lipca P. Premjer Bartel na posiedzeniu K misji Konstytucyjnej Sejmu złożył oświadczenie w sprawie pe nomocnictw. — Oświadczenie to jest pod względem treści zb żone do przemówienia p. Bartla w dniu 21 czerwca w czas konferencji z przedstawicielami stronnictw i prasy. — W dn 17 lipca Minister Sprawiedliwości Makowski wygłosił w Sejm mowę, uzasadniającą konieczność uchwalenia zmian Konstytu i ustawy o pełnomocnictwach.

W dniu 19 lipca p. Bartel wygłosił w Sejmie obszer i wyczerpujące, nadzwyczaj rzeczowe exposé rządowe, któ przytaczamy na dalszem miejscu w ważniejszych wyjątka W dniu 21 lipca Sejm zakończył debatę nad zmianami Ko

przez następujące kluby: Wyzwolenie, Stron. Chłopskie, Klub Pracy, Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Żydzi, N. P. R., Piast, Ch. D., Chrześć.—Nar. (grupa pp. Dubanowicza i Strońskiego).

Sprawę tę przekazano Komisji Prawniczej Sejmu. W rezultacie powstrzymano się z rozpatrywaniem sprawy dekretu prasowego, licząc na to, że rząd nie wniesie go do Sejmu w przepisanym terminie, wobec czego moc jego wygaśnie sama przez się. Gdy jednak dekret wpłynął w swoim czasie do laski marszałkowskiej, został on w dniu 30. XII. uchylony.

W połowie listopada Polska Partja Socjalistyczna zajęła w stosunku do rządu stanowisko opozycyjne i wezwała ministra Robót Publicznych, posła Jędrzeja Moraczewskiego, do ustąpienia z rządu. Gdy min. Moraczewski nie uznał za możliwe dla siebie opuszczenie rządu, — został wykluczony z partji.

Wybory gminne na Górnym Śląsku 15. XI. dały przewagę liczebną mandatom niemieckim nad polskimi, z powodu rozdrobienia głosów polskich.

Narady rządu ze sferami gospodarczemi spowodowały, że hasło współpracy tych sfer z rządem znalazło odźwięk wśród przedstawicieli przemysłu i rolnictwa całej Polski.

W dniu 25 listopada przedstawiciele przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski oraz wielkiego przemysłu górnośląskiego wysłali do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i do Prezydjum Rady Ministrów tej treści depeszę:

„Przedstawiciele rolnictwa i przemysłu rolniczego Zachodniej Polski oraz wielkiego przemysłu górnośląskiego, zebrani w dniu wczorajszym w Poznaniu, doszli do porozumienia w celu wspólnej pracy i dali wyraz uzgodnienia swemu stanowisku w depeszach, wysłanych do Pana Prezydenta Rzplitej i do Prezydjum Rady Ministrów.

Tekst depesz tych równobrzmiących jest następujący:

„Ciężkie położenie gospodarcze świata i naszego kraju pogłębiło w opinji całego społeczeństwa i Rządu przekonanie, że wyjście z obecnych trudności wymaga wzmożonego uwzględnienia potrzeb życia gospodarczego, zwiększenia wytwórczości i otoczenia tak warsztatów pracy, jak i świata pracującego wydatną opieką. W dążnościach tych wszyscy obywatele i czynniki wytwórcze powinny z całych sił i według najlepszej woli współpracować".

„Rolnictwo i przemysł rolniczy zachodniej Polski, oraz przemysł górniczo-hutniczy Górnego Śląska, witając z pełnem uznaniem te dążenia, połączyły się po głębokiej rozwadze w dniu dzisiejszym w tej myśli i na tej drodze. Wynikiem osiągniętego porozumienia jest stworzenie organizacji, która przy ścisłej współpracy z Rządem, ma na celu rozbudowę życia gospodarczego, jego wzmocnienie i ożywienie, oraz przyczynienie się do utrwalenia podstaw i rozkwitu państwa naszego. Nowa ta organizacja prosi przyjąć zapewnienie naj-

szczerszej chęci i najlepszych zamiarów, oraz oświadcza gotowość do najszerszej współpracy.

(—) Mieczysław Chłapowski, Tadeusz Drzażdżyński, Alfred Falter, Paweł Geisenheimer, Stanisław Karłowski, Józef Kiedroń, Zygmunt Przybylski, Władysław Psarski, Marjan Szydłowski, Kazimierz Esden-Tempski, Rudolf Wachsmann, Gustaw Willinger, Jan Żółtowski, Józef Żychliński".

W połowie grudnia senacka Komisja spraw zagranicznych i wojskowych rozpatrywała petycję, nadesłaną na ręce marsz. Senatu przez Zjednoczenie Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobiecych, o interwencję w sprawie uwolnienia uwięzionego za nadużycia gen. Rozwadowskiego. (Petycję tę podpisały 33 towarzystwa, kobiece, należące do „Zjednoczenia").

List J. E. ks. Prymasa Polski do premjera Piłsudskiego.

W dniu 17 grudnia J. E. ks. Prymas Polski Hlond nadesłał na ręce P. prezesa Rady Ministrów, Piłsudskiego, list, w którym m. in. stwierdza, co następuje:

„Prymas Polski, deklarując szczerą lojalność episkopatu wobec państwa i rządu, oświadcza, że episkopat pragnie w harmonijnej współpracy z władzami państwowemi i zgodnie ze swojem posłannictwem działać stale dla dobra Ojczyzny, nie wchodząc w politykę partyjną, którą prasa różnych kierunków niesłusznie episkopatowi podsuwa. Pragnie atoli episkopat, aby wysoki rząd ze swej strony otaczał Kościół Katolicki szczerą opieką i aby władze państwa w zarządzeniach swoich unikały wszystkiego, coby katolików mogło niepokoić i nieprzychylnie dla rządu usposobić".

Pozatem J. E. ks. Prymas Polski prosi p. Prezesa Rady Ministrów o przyśpieszenie pertraktacji w sprawie Konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz porusza sprawę ustawy małżeńskiej i parcelacji dóbr duchownych. W końcu J. E. ks. Prymas Polski prosi Prezesa Rady Ministrów o zatwierdzenie fundacji Potulickiej na rzecz Uniwersytetu Lubelskiego i fundacji Smoguleckiej na rzecz Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie.

Rząd Marsz. Piłsudskiego zajął się szczerze *uregulowaniem sprawy mniejszości narodowych w Polsce.*

Powołana jeszcze przez rządy przedmajowe **Komisja Rzeczoznawców dla Spraw Mniejszości Narodowych w Polsce** (przy M. S. Wewn.) rozpoczęła intensywną działalność. — W skład Komisji wchodzili: pos. Zwierzyński (Z. L. N.), p. Loewenherz i min. pełnomocny Leon Wasilewski, niestrudzony badacz zagadnień narodowościowych w Polsce i autor wielu prac na ten temat. — Gdy poseł Zwierzyński ustąpił z Komisji, nie chcąc współpracować z rządem obecnym, miejsce jego zajął powołany przez rząd p. Tadeusz Hołówko.

wizacji ośrodków przemysłowych, stworzenia rezerw zbożowych ora obniżenia cen mięsa.

Drożyzna, która zarysowała się tak silnie w początku bieżą cego roku, znalazła jednocześnie swój oddźwięk w działalności Mi nisterstwa Pracy i Opieki Społecznej. W poszczególnych gałęziach pracy zaznaczył się bardzo silny ruch w kierunku podniesienia za robków. Żądania zostały wysunięte we wszystkich prawie ośrodkach przemysłu metalowego, włókienniczego, górniczego, chemicznego w zakładach użyteczności publicznej i t. p.

Dzięki natychmiastowej interwencji i pośrednictwu organów rządowych Inspekcji Pracy, Ministerstwa Pracy i Premjera udało się większość zatargów zbiorowych w powyższych gałęziach przemysł zlikwidować bez strajku, w drodze zawarcia umów zbiorowych. Za robki w poszczególnych gałęziach pracy zostały podwyższone od 1 do 15⁰/o. Jednocześnie był położony szczególny nacisk na to, b ceny produktów nie wzrosły.

W ten sposób, po raz pierwszy zostały podjęte realne usiło wania, by uzyskane przez robotników i pracowników przemysłowych podwyżki zarobków stały się dla nich istotną poprawą ich bytu."

Opieka nad emigrantami.

„...Zawarto umowę z przedstawicielami pracodawców francus kich, w myśl której obowiązani są wpłacać na specjalną opiekę na emigrantami we Francji sumę pół dolara na każdego robotnik i członka rodziny oraz kwotę 8.000 dolarów na budowę ogniska po skiego w Paryżu.

Podjęte odpowiednie kroki w kierunku popierania inicjatyw prywatnej w zakresie akcji kolonizacyjnej na terenach, gdzie em gracja polska byłaby przyjęta i gdzie w odpowiednich warunkac klimatycznych i gospodarczych miałaby możność rozwoju w ramac danej państwowości obcej.

...Opracowano projekt ustawy o udzielaniu pożyczek samorzą dom i instytucjom społecznym na zatrudnienie bezrobotnych z fu duszów, przeznaczonych na pomoc państwową dla bezrobotnych.

W zakresie opieki społecznej przystąpiono do rewizji przep sów, ustaw i rozporządzeń opiekuńczych, zmierzając do uproszczen administracji oraz do ułatwienia stosowanych przepisów.

Wojsko.

„...W doniosłej dziedzinie pracy wojskowej wre intensywniej, n kiedykolwiek, twórcza praca nad udoskonaleniem naszej siły zbro nej, ułatwiona przez usunięcie wadliwych projektów ustaw.

Liczenie się z koniecznością utrzymania równowagi budże wej nie pozwala na szybkie usunięcie rażących braków w technic nem uposażeniu armji i dlatego Pan Minister Spraw Wojskowyc zwrócił baczną uwagę na prace organizacyjne, których przeprow dzenie zdolne będzie podnieść sprawność aparatu wojskowego."

Wymiar sprawiedliwości.

„...W innej dziedzinie — w dziedzinie sprawiedliwości w celu stwierdzenia rzeczywistego stanu rzeczy, w wymiarze sprawiedliwości i skontrolowania słuszności podniesionych zarzutów, P. Minister Sprawiedliwości zaraz po objęciu urzędowania, zarządził nadzwyczajną lustrację urzędów prokuratorskich i Sądów w całem Państwie, z udziałem prokuratorów i sędziów Sądu Najwyższego.

Lustracja urzędów prokuratorskich została ukończona. Wyniki jej polegają na wyrobieniu w krótkim czasie znacznej liczby spraw zaległych, na dostarczeniu dokładnego obrazu stanu pracy w urzędach prokuratorskich, na ustaleniu tych zarządzeń, które pozwolą usunąć niedomagania i podnieść zarówno tempo, jak i dokładność pracy tych urzędów."

Polityka zagraniczna.

„...Wreszcie w najważniejszej politycznie dziedzinie polityki zagranicznej stwierdzić winniśmy przedewszystkiem, że dążenia nasze ku przebudowie i naprawie wewnętrznej, dzięki spokojnemu wysiłkowi naszej polityki zagranicznej stały się krokiem naprzód w ugruntowaniu zaufania i prestige'u naszego na zewnątrz. Zarazem pogłębiliśmy to zaufanie przez położenie punktu ciężkości na współpracę gospodarczą państw. Zgłaszając świadomą chęć do współdziałania w odbudowie gospodarczej Europy, stajemy się czynnikiem pozytywnym i twórczym. Gruntujące się od dawna stosunki przyjazne z innymi narodami—wzmacniamy tym sposobem i utrwalamy. Prace nad traktatem handlowym z Niemcami zostały przez obecny Rząd energicznie podjęte. Również podjęliśmy przygotowania do zawarcia prawnych stosunków z temi jeszcze państwami, z któremi dotychczas traktatów nie zdołaliśmy zawrzeć. Wreszcie mogę wspomnieć, iż doprowadzając do skutku układy z Turcją w sprawie monoplu spirytusowego i składów narzędzi rolniczych przy stacjach kolei, oraz zakończając układy o traktat handlowy z Persją, osiągnęliśmy poważniejsze sukcesy gospodarcze na terenie międzynarodowym".

Reforma Konstytucji.
Naiistotniejsze zagadnienie życia publicznego Polski.

„...Mówiąc o zadaniach politycznych, które zdołaliśmy przepracować, nie mogę pominąć milczeniem sprawy, która wydaje mi się najważniejszą. Nie może być mowy o dostatecznej naprawie nowego systemu pracy państwowej tak długo, dopóki podstawa tej pracy, sam rdzeń naszego ustroju — Konstytucja — nie zostanie przynajmniej w najgrubszych i najistotniejszych poprawiona zarysach, w punktach, dotyczących zagadnienia władzy. Przed paru tygodniami przedłożyliśmy Panom przepracowany przez nas i przemyślany projekt tych zmian. Projekt ten raczyliście Panowie poddać swoistym uzupełnieniom, odzwierciadlając w nich najpilniejsze zadania partyjne. Byłoby zarozumiałością, gdybym stwierdził odrazu, że nie poprawiają one rządowego projektu. Sam jednak autorski i redakcyjny wysiłek

czelnych celów Rząd uważa zwalczanie nadmiernego pośrednictwa przez popieranie rozwoju ruchu spółdzielczego.

W zakresie podatków Rząd ma zamiar ułatwić ich wpłacanie przez ludność rolniczą drogą unifikacji terminów podatkowych. Jedną z podstawowych wytycznych polityki gospodarczej Rządu będzie zwalczanie dysproporcji cen między artykułami rolniczemi i rolniczemi środkami produkcji. Powiększenie tą drogą zdolności nabywczej ludności wiejskiej w decydujący sposób ułatwić może sanację gospodarczą.

W obowiązującej taryfie celnej należy przywrócić ulgi celne na środki produkcji rolnej, oraz artykuły masowej konsumcji dla rolników, jak odzież i obuwie.

Nieuregulowanie stanu prawnego w dziedzinie stosunków gospodarczych, a w szczególności rolniczych, jest jedną z istotnych przeszkód dla wytworzenia trwałości warunków rozwoju rolnictwa. Stąd dążenie nasze do najszybszego przeprowadzenia unifikacji obowiązującego ustawodawstwa dzielnicowego w tym zakresie, oraz załatwienia projektów ustaw, wniesionych już poprzednio do Sejmu, jak np. ustawa o ochronie lasów.

Zamierzeniem Ministerstwa Reform Rolnych jest wydanie w ciągu najbliższych tygodni ustaw, przepisów i rozporządzeń, których ogłoszenia wymaga ustawa z dnia 28.XII o wykonaniu reformy rolnej. Mamy również nadzieję, że uda nam się ogłosić nowe ustawy o likwidacji serwitutów.

Gruntowna reorganizacja Banku Rolnego pozwoli przystosować go do wymogów, jakie stawia tej instytucji Ministerswo Reform Rolnych".

* * *

„Jeżelibym miał ująć w jednem wyrażeniu te różnorodne dążenia, nie mógłbym znaleźć innej definicji, jak ta, która się wyraża słowami: **„Rząd Pracy"**, pracy twardej, uczciwej, a stanowiącej podstawę życia i dobrobytu każdej jednostki i każdego społeczeństwa. Pracę tę w miarę sił naszych dawać zamierzamy, ale mamy również prawo i wolę żądać jej od całego narodu".

Przegląd życia gospodarczego Polski w okresie od połowy maja do września 1926 roku.

Najważniejsze wyjątki ze sprawozdania, wydanego przez Gabinet Prezesa Rady Ministrów w październiku 1926 roku.

Wyjątek z przedmowy, napisanej przez d-ra Kazimierza Bartla.

„... Przewrót majowy — aczkolwiek nazwano go przewrotem moralnym — nie ograniczył się jedynie do sfery stosunków politycznych, lecz wywarł również wielki wpływ i na życie gospodarcze".

„Na tle pomyślnych rezultatów bilansu gospodarczego w okresie od maja do września, które wyrażają się równowagą budżetu, zmniejszeniem stopy dyskontowej, stabilizacją waluty, zwiększeniem zapasów złota i walut w Banku Polskim, ożywieniem wszystkich dziedzin produkcji, zmniejszeniem liczby bezrobotnych, zwiększeniem obrotu towarów, korzystnemi zmianami w bilansie handlowym i t. d. istnieje, jak to wykazuje objektywny przegląd życia gospodarczego — niebezpieczna tendencja zwyżkowa cen, która szczególniej ostro zaznaczyła się od ostatnich dni sierpnia.

Ten niebezpieczny objaw w dziedzinie cen musi stać się przedmiotem największej troski Rządu i całego społeczeństwa".

Sytuacja budżetowa.

„Od lipca r. 1926 budżet państwowy wykazuje nadwyżkę dochodów nad wydatkami; podkreślić przytem należy, że tak pomyślny rezultat został osiągnięty bez uciekania się do wpływów pozabudżetowych w postaci emisji biletów zdawkowych, bilonu lub innych operacyj".

„W dziedzinie polityki budżetowej Rząd przedewszystkiem odrzucił zasadę mechanicznej redukcji wydatków za pomocą obniżenia płac urzędniczych oraz zmniejszenia liczby funkcjonarjuszów. Konsekwencją tego stanowiska było przywrócenie mnożnej 43, zmniejszonej przez poprzedni Rząd w poszczególnych stopniach służbowych o 6½, względnie o 4½ procent.

W celu zwiększenia dochodów państwowych, zostało uchwalone przez ciała ustawodawcze 10% podwyższenie podatków, zaproponowane przez Rząd, jako środek doraźny. Głównem źródłem pokrycia wydatków państwowych były daniny o charakterze pośredniego obciążenia ludności: w styczniu 1926 r. wpływy z tych danin stanowią 84,6 miljonów złotych, w marcu 81,4 milj. zł., w maju 93,4, w czerwcu wzrastają do 97,8 milj., w lipcu dosięgają największego poziomu z okresu 1924—1926 lat 112,7 milj. zł., wreszcie w sierpniu zmniejszają się do 104,1 milj. zł.

„Do zwiększenia dochodów w ciągu ostatnich 3 miesięcy przyczy-
iły się również i koleje państwowe, przelewając do Kasy Skarbu
/2 milj. zł., jako rezultat wzmożenia ruchu towarowego.

Z poszczególnych danin publicznych na odrębne traktowanie za-
ługuje przedewszystkiem podatek przemysłowy (obrotowy). Jest on wy-
lkiem opodatkowania faktycznie dokonanych obrotów handlowych.

Obroty wykazują znaczny wzrost w porównaniu z latami poprzed-
lemi, wzrost wpływów podatku obrotowego nie odzwierciadla jednak
szcze istotnego rozwoju. Od stycznia bowiem r. b. podatek obrotowy
ostał zreformowany i dla większości obrotów, jak np. przy zakupię su-
owców przemysłowych, w handlu artykułami spożywczemi — został
mniejszony na 1/2% zamiast poprzednio obowiązujących 2%; niektóre
aś obroty zostały zupełnie zwolnione od opodatkowania. Faktyczny
ięc wzrost obrotów handlowych przedstawia się znacznie pomyślniej.

Z pozostałych źródeł dochodów państwowych — wybitny spadek
bieżącym okresie wykazują wpływy z ceł. Zmniejszenie wpływów
ceł stanowi rezultat spadku przywozu".

„Łączne wpływy z danin publicznych i monopolów za osiem mie-
lęcy bieżącego roku wykazują znaczne zwiększenie w porównaniu z la-
ami ubiegłemi: w okresie styczeń — sierpień 1924 r. — wpływy z danin
monopolów stanowiły 665 milj. złotych, w 1925 r. — 892 milj. zł.,
bieżącym roku osiągnęły — 940 milj. zł.

Podatki bezpośrednie zwyczajne — zarówno przemysłowy, jak
dochodowy, gruntowe i od nieruchomości w bieżącym roku wybitnie
wzrosły.

Zwyżka cen wraz ze wzmożeniem spożycia spowodowała zwięk-
zenie w bieżącym roku wpływów z podatków pośrednich i monopolów.
atomiast wpływy z podatku majątkowego w bieżącym roku wykazują
mniejszenie z 121,4 milj. zł. w 1924 roku do 35.3 milj. zł. w 1926 roku".

Sytuacja finansowa.

„Zjawiskiem najbardziej charakteryzującem naszą obecną sytuację
inansową jest ustabilizowanie się kursu złotego na dzisiejszym pozio-
nie (9 zł. za dolar St. Zjednoczonych). Poprawa kursu złotego nie była
edynie wynikiem działania tych czynników, które wywierają swój wpływ
a kształtowanie się kursu złotego. Prawie od początku roku bie-
ącego czynniki te działały, — mieliśmy więc aktywność bilansu płatni-
zego, poprawę stosunków budżetowych, ograniczenie emisji biletów
dawkowych — niemniej jednak t. zw. kryzys zaufania do złotego za-
wno wewnątrz kraju jak i zagranicą oddziaływał w kierunku spadku
złotego. W trzecim kwartale r. b. uwidoczniają się objawy trwałej sta-
bilizacji waluty, wykazującej przytem mocną tendencję ku dalszej po-
prawie kursu. Jak wynika z poniższej tablicy, pokrycie emisji stale
wzrasta".

„Pomyślny stan zapasu walut pozwolił Bankowi Polskiemu doko-
nać spłaty długu, zaciągniętego w Federal Reserve Banku w Stanach
Zjednoczonych pod zastaw złota, zdeponowanego w Banku Angielskim,
oraz w początku sierpnia b. r. wysłać do Federal Reserwe Banku w No-
wym Jorku 2,3 miljony dolarów, w celu stworzenia tam rozporządzalnego
zapasu.

Równolegle ze wzrostem pokrycia emisji w ostatnich dekadach
następuje znaczne powiększenie obiegu pieniężnego. W okresie załama-
nia się kursu złotego w drugiem półroczu 1925 r., Bank Polski wobec
stałej ucieczki walut zagranicznych, zmuszony był do wydatnego zmniej-
szenia obiegu banknotów. W tym czasie Rząd korzystał z przysługują-
cego mu prawa emisji bilonu i biletów zdawkowych.

Od lipca r. b. nastąpił zasadniczy zwrot w kształtowaniu s ię
obiegu pieniężnego: równocześnie ze zwiększeniem obiegu, zwiększa się

ilego a przedewszystkiem daleko idącego zmniejszenia ilości banków. Przyczyni się to w pierwszym rzędzie do obniżenia kosztów bankowych, które u nas, wobec szczupłych kapitałów i nadmiernej ilości banków, są niewspółmiernie wysokie.

Obecnie najpoważniejszem źródłem kredytów krótkoterminowych w Polsce są Bank Polski i Banki Państwowe.

Kredyty Banku Polskiego stanowiły 33,8% ogólnej sumy kredytów. Banki Państwowe — Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny oraz P. K. O. — reprezentowały łącznie 31,9% ogólnej sumy kredytów.

Stwierdzić należy, iż niedawno wprowadzone zmiany Statutu Banku Polskiego dają możność poważnego zwiększenia portfelu wekslowego — w razie zapotrzebowania ze strony życia gospodarczego.

Wyrazem niewątpliwego odprężenia w ostatnim czasie na rynku kredytowym jest również wybitny spadek odsetka weksli protestowanych w Banku Polskim".

„Jednem z doniośliejszych posunięć w dziedzinie polityki finansowej jest przeprowadzenie w drodze pełnomocnictw zmian statutu Banku Polskiego. Zmiany te przystosowują instytucję emisyjną do istotnych potrzeb naszego życia gospodarczego. Prawo obniżania z ważnych powodów zasadniczej 30-procentowej normy pokrycia obiegu, obwarowane poprawką progresywnym podatkiem emisyjnym — stanowi główną zmianę statutu, która na przyszłość zaradzi ewentualnym trudnościom finansowym, takim np., które przechodziliśmy w połowie 1925 roku.

Drugą zasadniczą zmianą w statucie Banku Polskiego jest uprawnienie do podwyższenia kapitału zakładowego ze 100 do 150 milj. złotych.

Wysoce pożyteczną inowacją jest przyjmowanie przez Bank Polski do 6-miesięcznego dyskonta weksli rolników za nabyte nasiona, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze i inwentarz; łączna suma takich weksli nie może przekraczać 20 procent sumy portfelu wekslowego Banku.

W ostatnich tygodniach obserwujemy również oddawna już nienotowane wybitne ożywienie na rynku akcyjnym. Do takiego ożywienia przyczyniła się stabilizacja waluty, w rezultacie czego zmniejsza się spekulacja walutami i pewna część kapitałów zostaje skierowana na obroty akcjami. Drugim czynnikiem tego ożywienia był wzrost zaufania do pomyślnego rozwoju życia gospodarczego kraju, a w szczególności do rozwoju produkcji przemysłowej".

„Od lipca obserwujemy również ożywienie obrotów papierami państwowemi. Kursy główniejszych walorów państwowych oraz akcyj Banku Polskiego w ciągu ostatnich miesięcy wykazały wybitną tendencję zwyżkową".

Produkcja i rynek pracy.

„Ogólna poprawa stosunków gospodarczych w ostatnich miesiącach, znajduje swój wyraz i w dziedzinie produkcji.

Wzrost wydobycia węgla przypisać należy w znacznej mierze pomyślnym konjunkturom na międzynarodowym rynku węglowym w związku ze strajkiem w Anglji. Wydobycie węgla w ostatnich miesiącach r. b. znacznie przewyższa wydobycie w odnośnych miesiącach 1925 roku".

„Wydatne zwiększenie działalności hut żelaznych w ostatnich miesiącach przypisać należy ożywieniu zapotrzebowania wyrobów hutniczych na rynku krajowym oraz wzmożeniu zamówień ze strony Ministerstwa Kolei, jak również i pewnemu zwiększeniu eksportu wyrobów hutniczych".

„W przemyśle przetwórczym — zasadniczy zwrot ku zwiększeniu produkcji w ostatnich miesiącach występuje z jeszcze większą siłą, niż w górnictwie i hutnictwie".

„Częściowe bezrobocie, t. zn. zatrudnienie od 1 do 3 dni w tygodniu w lipcu wyraża się w stosunkowo znikomym odsetku 2,6% ogólnej

Spis najważniejszych Ustaw, Dekretów i Rozporządzeń, ogłoszonych przez Sejm, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rade Ministrów w drągiem półroczu 1926 roku.

A) Ustawy.

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r„ zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 roku

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z moc(ustawy.

B) Dekrety i rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dekret z dnia 6 sierpnia 1926 roku o wydawaniu dekretów w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa Sil Zbrojnych Państwa.

Dekret z dnia 6 sierpnia 1926 roku o Organizacji Najwyższych Władz Wojskowych.

Dekret z dnia 6 sierpnia 1926 roku o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnemi w czasie pokoju i o ustanowieni1 Generalnego Inspektoratu sil zbrojnych.

Dekret z dnia 15 sierpnia 1926 r. o utworzeniu *Radl* Prawniczej.

Rozporządzenie z dnia 31 sierpnia 1926 r. — *O zabeí' pieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku* (celen1 zaopatrzenia rynku wewnętrznego w przedmioty powszechnej użytku, tudzież zapobiegania i przeciwdziałania zwyżce cel1 na te przedmioty).

Rozporządzenie z dnia 24 września 1926 r. — 1) w sprawie ustanowienia Urzędu Ministerstwa Komunikacji, 2) o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, 3) o Głównej Inspekcji Komunikacji.

Rozporządzenie z dnia 22 października 1926 r.—W sprawie uregulowania obrotu pieniężnego.

Rozporządzenie z dnia 25 października 1926 r. o utworzeniu Komitetu Obrony Państwa.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1926 r. o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwy^1 wiadomości, oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli — (W dniu 8 listopada p. Minister Spraw Wewnętrznych wydal rozporządzenie wykonawcze do powyższego rozporządzenia prasowego). — Ponieważ Sejm i Senat nie za'

zmiany Konstytucji i spraw przewidzianych w art. 3 ust. 4; art. 4, 5, 6, 8, 49 ust. 2; 50 i 59 ustawy konstytucyjnej, ani też ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, w czasie i w zakresie, przez tę ustawę wskazanych, jednakże z wyjątkiem zmiany Konstytucji.

Rozporządzenia, przewidziane w dwóch poprzednich ustępach, będą wydawane z powołaniem się na postanowienie z Konstytucji, zawarte w tych ustępach, na wniosek Rady Ministrów i podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady iMnistrów i wszystkich ministrów, oraz ogłoszone w „Dzienniku Ustaw." Rozporządzenia te tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14 po najbliższem posiedzeniu Sejmu lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone."

Art. 6. W art. 58 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. dodaje się następujące nowe zdanie:

„Wniosek, żądający ustąpienia Rady Ministrów lub poszczególnych ministrów, nie może być poddany pod głosowanie na tem posiedzeniu, na którem został zgłoszony."

Art 7. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystm ministrom.

Art. 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dnjem jej ogłoszenia.

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą Ustawy.

Art. 1. Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie uzgodnienia ustaw obowiązujących z Konstytucją i wykonania jej postanowień, przewidujących wydawanie podobnych ustaw, reorganizacji i uproszczenia administracji państwa, uporządkowania stanu prawnego w państwie, wymiaru sprawiedliwości oraz świadczeń społecznych, a także w zakresie zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia równowagi budżetowej, stabilizacji waluty i naprawy stanu gospodarczego w państwie, a w szczególności także w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa.

Art. 2. Rozporządzenia te dotyczyć nie mogą spraw, wymienionych w art. 3 ust. 4, art. 4, 5, 8, 49 ust. 2, art. 50, 59 i 69 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r., jak również nakładania nowych podatków i opłat publicznych, podwyższania obowiązujących stawek podatkowych, ustanawiania nowych monopoli i podwyższania ceł, zwiększenia obiegu biletów zdawkowych i bilonu ponad dotychczasowe uprawnienia,

Przewodniczącego wykonywa władza administracyjna I-ej in- stancji miejsca zamieszkania skazanego.

Przeciwko orzeczeniu karnemu Przewodniczącego może w ciągu siedmiu dni od dnia doręczenia orzeczenia wnieść n jego ręce żądanie przekazania sprawy właściwemu sądowi po- wiatowemu (pokoju). Sąd postąpi według przepisów postępo- wania, obowiązujących w I-ej instancji sądowej. Od wyroku sądu okręgowego żaden dalszy środek prawny nie jest do- puszczalny.

Przewodniczący może uchylić swe orzeczenie w razie żądania przekazania sprawy sądowi przed jej skierowaniem do sądu, lub gdy skazany dopełni obowiązku, przewidzianego w ustępie pierwszym niniejszego artykułu i przedstawi należyte usprawiedliwienie.

Art. 9. Za zapłatę grzywny, nałożonej w myśl niniejsze- go rozporządzenia na przedstawicieli prawnych przedsiębior- stwa, odpowiada z nimi solidarnie właściciel przedsiębiorstwa. Właściciel przedsiębiorstwa korzysta w tym przypadku z praw oskarżonego.

W razie uniewinnienia skazanego, odpowiedzialność ma- jątkowa właściciela przedsiębiorstwa upada, chociażby tenże skargi nie wnosił.

Art. 10. Członkowie Biura i komisyj otrzymują zwrot kosztów podróży według norm, przewidzianych dla urzędników państwowych IV stopnia służbowego, oraz djety za udział w posiedzeniach w wysokości ustalonej przez Ministra Prze- mysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu. W ten sam sposób zostanie ustalona wysokość wynagrodzenia stałe- go, jakie otrzymywać będzie Przewodniczący Biura Badania Cen.

Art. 11. Informacje, otrzymane przez Biuro Badania Cen w żadnym wypadku nie mogą być użyte dla celów podatko- wych.

Art. 12. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Mini- strem Sprawiedliwości.

Art. 13. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych: (—) *J. Piłsudski.*

Minister i Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświe- cenia Publicznego: (—) *K. Bartel*

Minister Spraw Wewnętrznych: (—) *Sławoj-Składkowski*

Minister Spraw Zagranicznych: (—) *August Zaleski*

Minister Skarbu: (—) *G. Czechowicz*

Minister Sprawiedliwości: (—) *A. Meysztowicz*

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych: (—) *Niezabytowski*

Minister Przemysłu i Handlu: (—) *E. Kwiatkowski*
Minister Komunikacji: (—) *Romocki*
Minister Robót Publicznych: (—) *Moraczewski*
Minister Pracy i Opieki Społecznej: (—) *Dr. Jurkiewicz*
Minister Reform Rolnych: (—) *Witold Staniewicz*

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 grudnia 1926 r. o ustanowieniu Komisji Ankietowej Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz Wymiany.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i Ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443), postanawiam co następuje:

Art. 1. Ustanawia się Komisję Ankietową celem zbadania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany w tych gałęziach gospodarstwa narodowego, które określi Rada Ministrów w drodze rozporządzeń.

Komisja Ankietowa przedstawi Rządowi wnioski, zmierzające do racjonalizacji produkcji i wymiany, oraz do obniżenia cen, wytwarzanych dóbr gospodarczych.

Komisję Ankietową zwoła Prezes Rady Ministrów w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Art. 2. Komisja Ankietowa składa się z przewodniczącego, z zastępcy przewodniczącego i najwyżej 33 członków, powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie uchwały Rady Ministrów.

W skład Komisji Ankietowej wchodzi:

6 członków z pośród kandydatów, przedstawionych przez izby handlowe i przemysłowe oraz centralne organizacje przemysłu, górnictwa, handlu i finansów.

9 członków z pośród kandydatów, przedstawionych przez pracownicze związki zawodowe;

6 członków z pośród kandydatów, przedstawionych przez izby rolnicze oraz organizacje producentów rolnych;

2 członkow z pośród kandydatów, przedstawionych przez centralne organizacje spółdzielcze;

6 członków z pośród teoretycznych i praktycznych znawców życia gospodarczego.

Proponowani przez organizacje kandydaci mogą nie być ich członkami.

Przewodniczący i zastępca przewodniczącego są powoływani z poza grona członków Komisji Ankietowej.

Prócz wymienionych Prezydent Rzeczypospolitej na zasadzie uchwały Rady Ministrów może powołać dalszych 4 członków, zaproponowanych przez Komisję Ankietową.

Członkowie Komisji Ankietowej składają w ręce Prezesa Rady Ministrów uroczyste przyrzeczenie, że obowiązki swe pełnić będą według najlepszej wiedzy i sumienia i że wszystkie wiadomości, powzięte przy sprawowaniu swych czynności a uznane za poufne w myśl niniejszego rozporządzenia, zachowają w ścisłej tajemnicy.

Art. 3. W razie śmierci, ustąpienia lub usunięcia członka tej Komisji Ankietowej, Prezydent Rzeczypospolitej powoła na jego miejsce inną osobę w trybie, przewidzianym w art. 2.

Art. 4 Usunięcie się od pracy w Komisji Ankietowej członka Komisji lub grupy członków nie powoduje przerwy w pracach Komisji, która do czasu uzupełnienia jej składu w myśl art. 3 sprawuje swe czynności urzędowe w składzie zmniejszonym.

Art. 5. Do badania poszczególnych zagadnień Komisja Ankietowa może tworzyć podkomisje.

Przewodniczących podkomisyj wyznacza przewodniczący Komisji Ankietowej.

Art. 6. Uchwały w Komisji Ankietowej i podkomisjach zapadają zwyczajną większością głosów członków obecnych na posiedzeniu; w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Art. 7. W pracach Komisji Ankietowej i podkomisji uczestniczą delegaci Rządu z głosem doradczym; delegaci ci mają prawo przemawiać poza koleją mówców, zapisanych do głosu.

Ministrowie: Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Skarbu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Reform Rolnych wyznaczają po jednym stałym delegacie.

Do spraw poszczególnych, rozpatrywanych przez Komisję Ankietową lub podkomisje, mogą być wyznaczeni przez Prezesa Rady Ministrów delegaci specjalni.

Komisja Ankietowa i podkomisje mają prawo wzywać rzeczoznawców.

Art. 8. Prezes Rady Ministrów nada Komisji Ankietowej szczegółowy regulamin, normujący tok jej prac.

Prezes Rady Ministrów czuwa nad biegiem prac Komisji Ankietowej i podkomisyj i może każdej chwili żądać przedstawienia sobie wszelkich materjałów oraz informacyj i tymczasowych sprawozdań w zakresie prac już dokonanych.

Art. 9. Komisja Ankietowa i podkomisje mają prawo:

a) wzywać osoby, których zeznania mogą być dla prac Komisji Ankietowej potrzebne i odbierać od nich zeznania protokólarne, zasięgać opinji i informacyj ustnych i na piśmie;

b) badać przedsiębiorstwa na miejscu i korzystać ze wszelkich źródeł informacyj, w szczególności z ksiąg i dokumentów przedsiębiorstwa.

Wymiany (Dz. U. R. P. Nr. 127, poz. 741) zarządza się co następuje:

§ 1. Badania Komisji Ankietowej, dotyczące warunków i kosztów produkcji oraz wymiany, obejmą przedsiębiorstwa, które się zajmują:

a) wydobyciem, przeróbką i sprzedażą węgla, koksu i brykietów,
b) wydobyciem, przeróbką i sprzedażą ropy naftowej i jej pochodnych,
c) wyrobem i sprzedażą żelaza i stali,
d) wyrobem i sprzedażą materjałów włókienniczych,
e) wyrobem i sprzedażą skór,
f) wyrobem i sprzedażą gotowych ubrań, bielizny i obuwia,
g) kupnem i sprzedażą zboża,
h) produkcją i sprzedażą chleba,
i) produkcją i sprzedażą cukru,
k) wyrobem, przeróbką i sprzedażą artykułów zbożowych, mięsnych i nabiałowych,
l) wyrobem i sprzedażą cegły, cementu, wapna, drewnianych i metalowych części mieszkań oraz budową domów mieszkalnych,
m) produkcją i sprzedażą nawozów sztucznych,
n) produkcją i sprzedażą pasz treściwych,
o) wytwarzaniem, przesyłaniem i sprzedażą energji elektrycznej.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów
i Minister Spraw Wojskowych: (—) *J. Piłsudski*
Minister: (—) *K. Bartel*
Minister Spraw Wewnętrznych: (—) *Sławoj-Składkowski*
Minister Skarbu: (—) *G. Czechowicz*
Minister Sprawiedliwości: — *A. Meysztowicz*
Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych: (—) *K. Niezabytowski*
Minister Przemysłu i Handlu; (—) *E. Kwiatkowski*
Minister Komunikacji: ( ) *Romocki*
Minister Robót Publicznych: (—) *Moraczewski*
Minister Pracy i Opieki Społecznej: (—) *Dr. Jurkiewicz*
Minister Reform Rolnych: (—) *Witold Staniewicz*

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów
z dnia 28 stycznia 1927 r.

wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie wynagrodzenia członków Komisji Ankietowej Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz Wymiany, a także wyznaczonych do udziału w jej pracach delegatów Rządu oraz wzywanych przez nią świadków i rzeczoznawców.

Na zasadzie art. 21 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 grudnia 1926 r. o ustanowieniu Komisji Ankietowej Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz Wymiany (Dz. U. R. P. Nr. 127, poz. 741) zarządza co się, następuje:

§ 1. Przewodniczący, jego zastępca oraz członkowie Komisji Ankietowej Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz Wymiany otrzymują za czynności w Komisji Ankietowej i jej podkomisjach wynagrodzenie, które wynosi:

a) dla przewodniczącego i jego zastępcy 1800 złotych miesięcznie,

b) dla członków 1200 zł. miesięcznie.

§ 2. Osoby, pozostające w służbie państwowej, otrzymują w razie powołania ich do Komisji Ankietowej w charakterze przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego lub członka, różnicę między wynagrodzeniem, pobieranem z tytułu stosunku służbowego, a wynagrodzeniem, określonem w poprzednim paragrafie.

§ 3. Wypłata wynagrodzenia następuje z dołu 1-go każdego następnego miesiąca.

Za czas, w ciągu którego przewodniczący, jego zastępca lub członek Komisji Ankietowej był od swych czynności zwolniony, potrąca się z tego wynagrodzenia przewodniczącemu oraz jego zastępcy po 72 zł., a członkowi po 48 zł. za każdy dzień.

§ 4. Przy podróżach służbowych w sprawach, związanych z działalnością Komisji, otrzymują przewodniczący, jego zastępca oraz członkowie Komisji Ankietowej, zwrot kosztów przejazdu koleją w I klasie, łącznie z kosztami dojazdu do dworca i z dworca.

§ 5. Stali delegaci Rządu, wyznaczeni do udziału w pracach Komisji Ankietowej, otrzymują — po za swem uposażeniem służbowem, dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 10 zł za udział w posiedzeniu Komiki względnie jej podkomisji.

Przy podróżach służbowych w sprawach, związanych z działalnością Komisji otrzymują oni zwrot kosztów podróży i pobytu według ogólnych zasad.

§ 6. Do należności świadków i rzeczoznawców w postępowaniu przed Komisją Ankietową mają analogiczne zastoso-

^anie przepisy o należności świadków i biegłych w postępowaniu cywilno-sądowem.

„ , **§ 7.** Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem koszenia.

Prezes Rady Ministrów: (—) /. *Piłsudski*

Minister Skarbu: (—) *G. Czechowicz*

^kład osobowy siedmiu podkomisyj Komisji Ankietowej.

Komisja ankietowa została podzielona na siedm podkomisyj:

Ce 1. Podkomisja programowa: przewodniczący p. Jastrzębski Win-Wń i - czt°nkowie: dr. Brtaglia Roger, dyrektor Hołyński Jan, inż. Kanski Wacław, inż. Mokrzyiiski Józef, inż. Ponikowski Marjan, Zdanowski j>t°ni, dr. Gebartowski Edmund, inż Jankowski Jan, dr. Kołodziejski ttnryk, dr. Machnicki Janusz i inż Sągajło Ludwik,

pj 2. Podkomisja ekonomiczno-finansowa: przewodniczący dyrektor Gdyński Jan, wice-przewodniczączy dr. Kołodziejski Henryk; członkowie: uirm de Strem Tadeusz, Małecki Stanisław, dr. Gebartowski Edmund, u of' Loth Jan, dr. Bataglia Roger, dyrektor Machnicki Janusz, inż. Jan-i k i Jan, Zdanowsi Antoni, Osten-Sacken Wiktor,

cła 3' Podkomisja metalurgiczna: przewodniczący inż. Kawiński Wa-WiUf Wlce-przewodniczący inż. Jankowski Jan; członkowie: Przedpełski at„ ,°r' Pietrzak Jan, Topinek Wilhelm, Szczepański Władysław, Sche-2el Stanisław i prof. Loth J.

Wj 4. Podkomisja odzieżowa: przewodniczący dr. Bataglia Roger, Ę,Ce-przewodniczący dr. Gebartowski Edmund; członkowie: Lukasiewicz mund, Olewiński Piotr, inż. Rumpel Paweł i Szczepański Władysław,

tyj 5. Podkomisja energetyczna: przewodniczący Zdanowski Antoni, słgT-Przewodniczący inż. Sągajło Ludwik; członkowie: Scheatzeł Stani- inż. Rumpel Paweł, dyr. Hołyński Jan, inż. Markowski Wincenty, -tfzak Jan, inż. Nowicki Józef i Przedpełski Wiktor.

Czj 6- Podkomsja budowlana: przewodniczący inż. Ponikowski Marjan; Wii£l^ ow'e: Bągąjło Ludwik, Topinek Wilhelm, Bugajski Juljan, inż. Kanski Wacław i inż. Nowicki Józet.

ski i-7' Podkomisja rolniczo-spożywcza: przewodniczący inż. Mokrzyń-Osf Józef- wiceprzewodniczący dyrektor Machnicki Janusz; członkowie: ■ en-Sacken Wiktor, dr. Ponikowski Wacław, Nowicki Marjan, Bugajski ,an i Olewiński Piotr.

Rozporządzenie

Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 4 stycznia 1927 r.

o utworzeniu Głównej i Wojewódzkich Rad

naprawy ustroju rolnego.

2 Na zasadzie ustępu 6 art. 44 Konstytucji oraz ustawy dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczy-jj°sPolitej do wydawania rozporządzeń z ntocą ustawy (Dz. • R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam, co następuje:

n Art. 1. Ustanawia się Główną Radę naprawy ustroju rol-0r8° oraz Wojewódzkie Rady naprawy ustroju rolnego, jako gany doradcze i opiniodawcze Ministra Reform Rolnych.

Art. 2. Główna, jak również Wojewódzkie Rady naprawy ustroju rolnego, składają się:

a) z przewodniczącego,

b) z delegatów lub ich zastępców, wyznaczonych po jednym przez każdego z Ministrów: Reform Rolnych. Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Sprawiedlidliwości, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, oraz Pracy i Opieki Społecznej,

c) z 6 członków, z pośród wybitnych znawców stosunków rolnych i ustawodawstwa agrarnego oraz z pośród osób, biorących czynny udział w życiu gospodarczem i samorządowem, powołanych przez Ministra Reform Rolnych, po zasiągnięciu w stosunku do członków Rad Wojewódzkich opinji właściwych wojewodów.

Art. 3. Do zakresu działania Głównej Rady naprawy ustroju rolnego należy:

a) omawianie planu działalności urzędów ziemskich na najbliższy okres, jak również projektowanie środków, zmierzających do zrealizowania tego planu,

b) omawianie sprawozdań z działalności urzędów ziemskich oraz uchwalanie dezyderatów i zgłaszanie uwag, dotyczących tej działalności,

c) wydawanie na życzenie Ministra Reform Rolnych opinji o przygotowanych w zakresie jego działania projektach ustawodawczych, projektach innych zarządzeń i przepisów,

d) omawianie ogólnego planu wykonania reformy rolnej w ramach obowiązujących przepisów z uwzględnieniem miejscowych potrzeb,

e) rozważanie wniosków i uwag Wojewódzkich Rad (art. 5).

Art. 4. Na posiedzeniach Głównej Rady naprawy ustroju rolnego przewodniczy Minister Reform Rolnych lub specjalnie wyznaczony przez niego zastępca.

Art. 5. Wojewódzkie Rady naprawy ustroju rolnego powołuje Minister Reform Rolnych przy wszystkich urzędach wojewódzkich.

Art. 6. Do zakresu działania Wojewódzkich Rad naprawy ustroju rolnego należy wydawanie na żądanie Ministra Reform Rolnych, wojewody lub Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego opinij, uchwalanie dezyderatów i zgłaszanie uwag w sprawach, wskazanych w pp. od a — c art. 3 z punktu widzenia warunków i potrzeb gospodarczych na terenie właściwości Rady.

Art. 7. Wojewódzka Rada naprawy ustroju rolnego obraduje pod przewodnictwem właściwego wojewody, o ile jest on osobiście obecny na posiedzeniu, w przeciwnym razie przewodniczy Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego lub delegat specjalnie wyznaczony przez Ministra Reform Rolnych.

Art. 8. Zebranie Głównej lub Wojewódzkiej Rady naprawy ustroju rolnego zwołuje jej przewodniczący dwa razy do roku: w okresie przygotowywania rocznego planu prac urzędów ziemskich i po ich zakończeniu.

Art. 9. Członkowie odznaczeni, w p. b. art. 2 — pełnią swe czynności do odwołania.

Art. 10. Na miejsce ustępującego lub odwołanego członka Głównej lub Wojewódzkiej Rady naprawy ustroju rolnego, winien być w ciągu miesiąca powołany lub delegowany nowy członek, z zachowaniem przepisów art. 2.

Art. 11. Członkowie Głównej i Wojewódzkiej Rad naprawy ustroju rolnego (pp. a, b i c. art. 2) pełnią swe obowiązki honorowo. Powołani przez Ministra Reform Rolnych (p. c art. 2), członkowie zamiejscowi otrzymają zwrot kosztów przejazdu oraz djety według norm, ustalonych dla urzędników V stopnia służbowego.

Art. 12. Tryb zwoływania posiedzeń Głównej i Wojewódzkich Rad oraz sposób prowadzenia posiedzeń ustali regulamin, wydany przez Ministra Reform Rolnych.

Art. 13. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Art. 14. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*

Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych: *I. Piłsudski*

Minister i Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: *K. Bartel*

Minister Spraw Wewnętrznych: *Sławoj-Składkowski*

Minister Spraw Zagranicznych: *August Zaleski*

Minister Skarbu: *G. Czechowicz*

Minister Sprawiedliwości: *A. Meysztowicz*

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych: *K. Niezabytowski*

Minister Przemysłu i Handlu: *E. Kwiatkowski*

Minister Komunikacji: *Romocki*

Minister Robót Publicznych: *Moraczewski*

Minister Pracy i Opieki Społecznej: *Dr. Jurkiewicz*

Minister Reform Rolnych: *Witold Staniewicz*

Chronologiczne zestawienie najważniejszych wydarzeń w Polsce w roku 1926.

1.1. Ingres nowomianowanego Biskupa Śląskiego, ks. dr. A. Hlonda.

11.1. Mianowanie inż. F. Sokala, byłego Ministra Pracy i Delegata Rządu Polskiego do Międzyn. Biura Pracy przy Lidze Narodów, posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym, oraz powierzenie mu obowiązków delegata Rządu Polskiego przy Lidze Narodów.

15—18.1. Pobyt prezesa Rady Portu W. M. Gdańska p. de Loes w Warszawie.

28.I. Mowa ministra Skarbu p. Zdziechowskiego w komisji sejmowej o pieniądzu i budżecie w Polsce.

2.II. Otwarcie w Hadze dziesiątej nadzwyczajnej sesji Stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości celem wydania opinji w sprawie fabryki azotniaku w Chorzowie.

7.II. Ustąpienie Ministra Robót Publicznych p. Moraczewskiego.

9.II. Krwawe rozruchy bezrobotnych w Kaliszu.

12.II. Wykrycie działalności szpiegowskiej „Volksbundu" i aresztowanie jego członków na Górnym Śląsku.

13.II. Mianowanie posła Norberta Barlickiego Ministrem Robót Publicznych.

— Zgon Prymasa Polski, ks. Arcybiskupa Kardynała Edmunda Dalbora.

17.II. Zgon ks. Arcybiskupa Cieplaka w New-Jersey.

18.II. Zajście na granicy litewskiej.

19.II. Pytania p. Prezydenta Rzeczypospolitej, skierowane do Rady Ministrów, w sprawie jego uprawnień, jako zwierzchnika sił zbrojnych Państwa.

20.II. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych Umowy Konsularnej polsko-estońskiej z dn. 11,1. 1925 r., ważnej od dn. 20.III. 1925 r.

— Rozpoczęcie rokowań polsko-gdańskich w sprawie akcyz i monopolu.

25.II. Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego w Sejmie w sprawie stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów.

2.III. Ratyfikowanie przez Sejm traktatu arbitrażowego polsko-niemieckiego oraz traktatu gwarancyjnego polsko-francuskiego, zawartych w Locarno dnia 16 października 1925 r. i podpisanych w Londynie dn. 1 grudnia.

3.III. Ratyfikowanie umów locarneńskich przez Senat.

— Przyjazd Wysokiego Komisarza Ligi Narodów p. Van Hamel'a do Gdańska.

23.III. Sprawozdanie Premjera Skrzyńskiego na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, o przebiegu obrad w Genewie.

26.III. Wręczenie Prezydentowi Republiki Tureckiej listów uwierzytelniających przez posła Rzeczypospolitej p. Badera.

— Podpisanie w Bukareszcie układu polsko-rumuńskiego.

27.III. Przybycie do Warszawy nowego posła filandzkiego p. J. Procopé.

31.III. Krwawe zajście w Stryju.

2.IV-12.IV. Pobyt p. Paul Boncour'a w Polsce.

6.IV. Krwawe zajście w Lublinie.

13.IV. Wizyta min. Skrzyńskiego w Pradze.

15.IV. Wizyta min. Skrzyńskiego w Wiedniu.

16.IV. Podpisanie w Wiedniu traktatu koncyljacyjnego i arbitrażowego austryjacko-polskiego.

20.IV. Ustąpienie ministrów socjalistycznych pp. Barlickiego i Ziemięckiego.

21.IV. Odrzucenie przez p. Prezydenta Rzplitej dymisji Rządu p. Premjera Skrzyńskiego.

— Podpisanie w Pradze dodatkowego układu do umowy polsko-czechosłowackiej.

23.IV. Podpisanie w Kopenhadze traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego polsko-duńskiego.

12.V. Marszałek Piłsudski na czele wojska staje na mostach Warszawy.

12—14.V. Walki na ulicach Warszawy.

14.V. Zajęcie Belwederu przez wojska Marsz. Piłsudskiego.

— Rezygnacja Prezydenta Wojciechowskiego. Ustąpienie Rządu Witosa. Przejęcie władzy przez Marszałka Sejmu M. Rataja.

15.V. Mianowanie nowego Rządu z premjerem prof. Bartlem na czele.

18.V. Mianowanie Komisji Likwidacyjnej z gen. Żeligowskim na czele.

20.V. Wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

22.V. Obwieszczenie o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego na dzień 31 maja w Warszawie.

24.V.	Konferencja Rządu z przedstawicielami prasy: oświadczenia premjera Bartla i min. Makowskiego.
31.V.	I dzień Zgromadzenia Narodowego.
—	Wybór Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej.—Odrzucenie wyboru przez Marszałka Piłsudskiego.
1.VI.	Drugi dzień obrad Zgromadzenia Narodowego. Wybór prof. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzplitej.
—	Zniesienie stanu wyjątkowego w woj. poznańskiem.
4.VI.	Zaprzysiężenie Prezydenta. Dymisja Rządu p. Bar-
5.VI.	tla. Ponowne powierzenie misji tworzenia gabinetu p. Bartlowi.
8.VII.	Przyjęcie przez prof. Bartla misji tworzenia nowego Rządu.
8.VI.	Zatwierdzenie nowego rządu.
9.VI.	Zaprzysiężenie Rządu prof. Bartla.
16.VI.	Przyjęcie przez Radę Ministrów projektu zmian i uzupełnień Konstytucji.
—	Rokowania polsko-niemieckie w sprawie ceł.
21.VI.	Oświadczenie prof. Bartla wobec przedstawicieli prasy w sprawie napaści prasy na Sejm.
22.VI.	Rezygnacja Marszałka Sejmu M. Rataja.
—	Mowa min. Klarnera w Sejmie w sprawie prowizorjum budżetowego.
25.VI.	Przybycie Van Hamela, Wysokiego Komisarza L. N., do Warszawy.
—	Ponowny wybór Macieja Rataja na Marszałka Sejmu.
1.VII.	Przybycie p. Calondera, prezesa górno-śląskiej Komisji mieszanej do Warszawy.
—	Przyjęcie przez Senat ustawy o prowizorjum budżetowem.
3.VII.	Przybycie do Warszawy misji prof. Kemmerera.
5.VII.	Obrady Sejmu nad zmianą Konstytucji.
9.VII.	Mowa Ministra Sprawiedliwości Makowskiego w dyskusji na Komisji Konstytucyjnej.
10.VII.	Udzielenie przez Papieża dłuższej audjencji ambasadorowi Skrzyńskiemu.
13.VII.	Oświadczenie premjera Bartla na posiedzeniu komisji konstytucyjnej w sprawie pełnomocnictw.
—	Wymiana w Warszawie dokumentów ratyfikacyjnych umowy prawnej polsko-austryjackiej.
13.-17.VII.	Pobyt w Warszawie Wickham'a Steed'a, b. naczelnego redaktora „Times'a".
17.VII.	Mowa w Sejmie min. Makowskiego w sprawie zmian w Konstytucji.
19.VII.	Rokowania polsko-niemieckie w sprawie osiedlenia.
—	Exposé premjera Bartla w Sejmie.

24.VII. Exposé p. ministra Spraw Zagr. Augusta Zaleskiego w komisji sejmowej.

— Zakończenie debaty sejmowej nad projektem zmian Konstytucji.

— Przybycie do Warszawy pierwszego przedstawiciela dyplomatycznego Egiptu w Polsce, Machmuda Sabit beja, egipskiego chargé d'affaires.

22.VII. Przyjęcie przez Sejm zmian Konstytucji i ustawy o pełnomocnictwach rządowych.

23.VII. Rokowania graniczne polsko-rumuńskie w Czerniowcach.

30.VII. Exposé premjera Bartla w Senacie.

31.VII. Uchwalenie przez Senat zmian Konstytucji.

1.VIII. Konflikt pomiędzy Izbami na tle zmian Konstytucji.

3.VIII. Druga polsko-sowiecka Konferencja Kolejowa w Poznaniu.

6.VIII. Dekret Prezydenta Rzplitej o ustanowieniu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

— Wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich w Berlinie.

26.VIII. Konferencja w Paryżu min. Spraw. Zagr. Augusta Zaleskiego z Briandem.

27.VIII. Mianowanie Marszałka Józefa Piłsudskiego generalnym Inspektorem sił zbrojnych.

6.IX. Otwarcie VII Kongresu F. I. D. A. C. w Warszawie.

18.IX. Podpisanie w Genewie traktatu przyjaźni z Jugosławją.

20.IX. Exposé ministra skarbu Klarnera w Sejmie.

21.IX. Podpisanie w Gdańsku polsko-gdańskiej umowy celnej.

24.IX. Ustąpienie rządu prof. Bartla.

27.IX. Zatwierdzenie rządu prof. Bartla w dawnym składzie.

— Otwarcie w Warszawie Międzynarodowego Kongresu Prawa Autorskiego.

28.IX. Utworzenie Ministerstwa Komunikacji.

30.IX. Ponowne ustąpienie rządu prof. Bartla.

1.X. Powierzenie misji tworzenia nowego Rządu Marszałkowi Piłsudskiemu.

2.X. Zatwierdzenie gabinetu Marszałka Piłsudskiego.

— Zamknięcie zwyczajnej sesji Sejmu przez Prezydenta Rzplitej.

— Nota Niemiec w sprawie Chorzowa.

23.X. Nota do Rządu Sowieckiego w sprawie traktatu sowiecko-litewskiego.

30.X. Odroczenie otwarcia Sejmu z powodu nieporozumienia między Sejmem i Rządem w sprawie ceremonjału.

31.X. Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji sejmowej.

— Pertraktacje w sprawie terminu pierwszego posiedzenia Sejmu.
4.XI. Rozporządzenie prasowe Prezydenta Rzplitej.
5.XI. Naznaczenie otwarcia Sejmu na dzień 13.XI.
6.XI. VII Zjazd katolicki w Poznaniu.
10.XI. Zajęcie przez P. P. S. stanowiska opozycyjnego wobec rządu.
15.XI. Wybory gminne na Górnym Śląsku. Wzrost liczby mandatów niemieckich.
— Organizacyjne zebranie Polskiego Związku Paneuropejskiego.
8.XII. Zebranie organizacyjne Towarzystwa Badania Zagadnień Międzynarodowych.
15.XII. Budżet Min. Spraw Wojsk. na Komisji Sejmowej. Mowa Marszałka Piłsudskiego.
21.XII. Podpisanie traktatu handlowego z Norwegią.
— Układ z Niemcami w sprawie ubezpieczeń społecznych.
22.XII. Wykrycie szpiegostwa niemieckiego na G. Śląsku.
30.XII. Ustawa o uchyleniu dekretu prasowego Prezydenta Rzplitej z dn. 4.XII.

„Część Ogólna" niniejszego numeru 2—3 „Biuletynu Politycznego" (za II i III kwartał 1926 roku) zawiera opis wydażeń w Polsce i sprawozdanie z działalności rządu nietylko za II i III, ale i za IV kwartał roku ubiegłego; — nastąpiło to dlatego, że opis działalności rządu, przejawiającej się konsekwentnie w szeregu działań we wszystkich dziedzinach życia państwowego, straciłby na ciągłości w razie dzielenia go na okresy, tak ściśle ze sobą związane.

Wobec tego następny Nr. „Biuletynu Politycznego" zawierać będzie w „Części Ogólnej" tylko fakty, ewentualnie pominięte w N-rze niniejszym.

Z kolei podajemy podobizny członków rządu, ze szczególnem uwzględnieniem naczelnych władz administracyjnych.

ILUSTRACJE:

Prof. IGNACY MOŚCICKI, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,

JÓZEF PIŁSUDSKI, pierwszy Marszałek Polski, Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych,

Prof. Dr. KAZIMIERZ BARTEL, Wicepremjer Rządu,

oraz podobizny członków rządu Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Najwyższe władze administracyjne.



Prof. IGNACY MOŚCICKI
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej



JÓZEF PIŁSUDSKI
Pierwszy Marszałek Polski
Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych

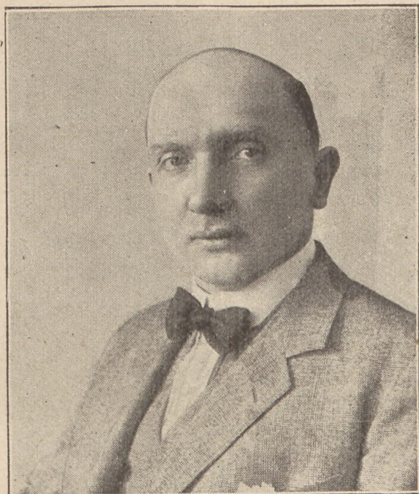




Prof. Dr. KAZIMIERZ BARTEL,
Wicepremjer Rządu.



FELIKS SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI,
Minister Spraw Wewnętrznych.



AUGUST ZALESKI,
Minister Spraw Zagranicznych.

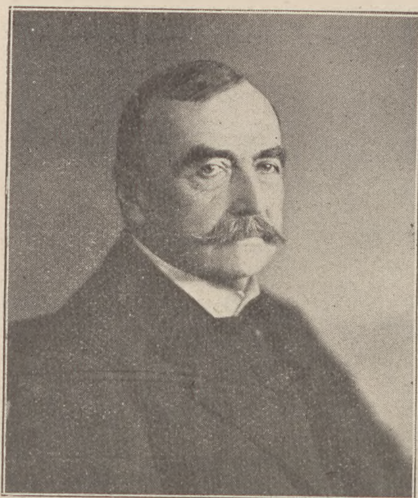


GABRJEL CZECHOWICZ,
Minister Skarbu.

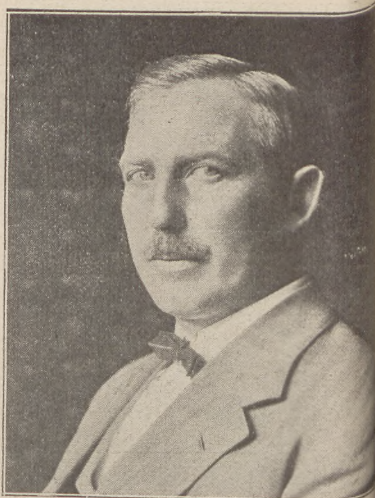


Sen. GUSTAW DUBRUCKI,
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Fot. A. Masłowski, Warszawa, Bristol
i Karol Pęcherski, Warszawa.



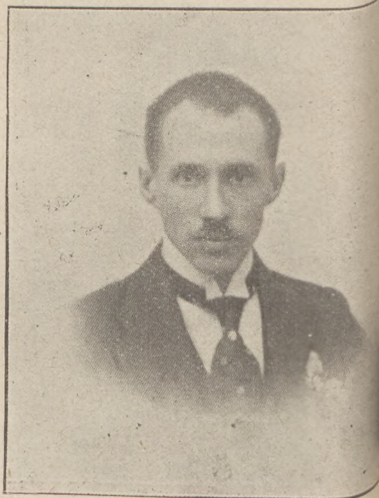
ALEKSANDER MEYSZTOWICZ,
Minister Sprawiedliwości.



Inż. PAWEŁ ROMOCKI,
Minister Komunikacji.

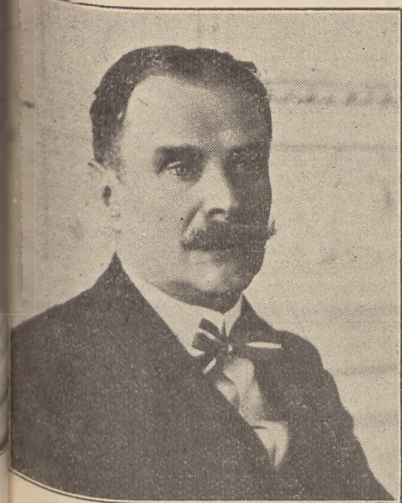


EUGENJUSZ KWIATKOWSKI,
Minister Przemysłu i Handlu.



BOGUSŁAW MIEDZIŃSKI,
Minister Poczt i Telegrafu.

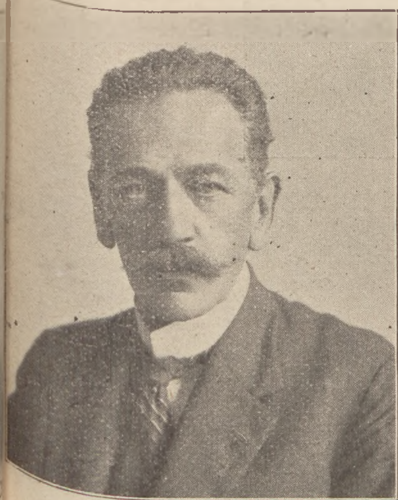
Fot. A. Masłowski, Warszawa, Bristol
i Karol Pęcherski, Warszawa.



KAROL NIEZABYTOWSKI,
Minister Rolnictwa i Dóbr Państw.



Dr. WITOLD STANIEWICZ,
Minister Reform Rolnych.



JĘDRZEJ MORACZEWSKI,
Minister Robót Publicznych.



Dr. STANISŁAW JURKIEWICZ,
Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Fot. A. Masłowski, Warszawa, Bristol
i Karol Pęcherski, Warszawa.



FRANCISZEK SOKAL,
Minister pełnomocny i delegat Polski
w Lidze Narodów (Genewa).

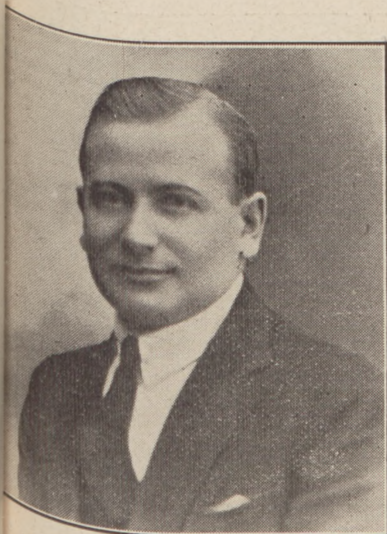
Najwyższe Władze Administracyjne.



FELIKS SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI,
Minister Spraw Wewnętrznych.



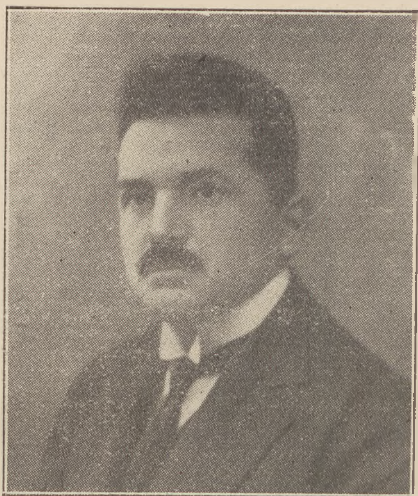
Dr. MAURYCY ZDZISŁ. JAROSZYŃSKI,
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych



ZYGMUNT ZABIERZOWSKI
Naczelnik Wydziału i Szef Sekretariatu Ministra Spraw Wewnętrrnych



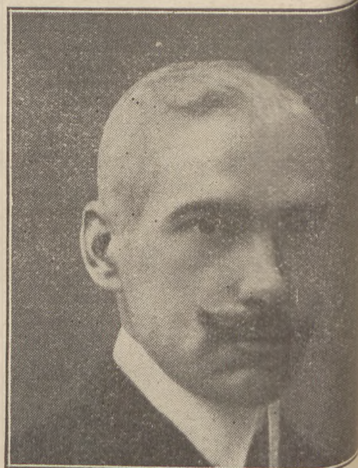
JERZY STAWICKI
Sekretarz Ministra Spraw Wewnętrznych.



Dr. KAROL KIRST,
Dyrektor Departamentu IV Administracyjnego Min. Spraw Wewn.



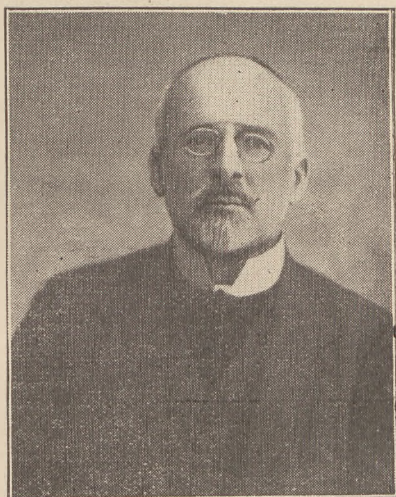
Dr. KAZIMIERZ ŚWITALSKI,
Dyrektor Departamentu II Politycznego Min. Spraw Wewn.



Dr. WŁADYSŁAW WEISSBR
Dyrektor Departamentu III
Samorządowego Min. Spraw W



Gen. HENRYK MINKIEWICZ,
Dowódca Korpusu Ochrony
Pogranicza.



Dr. JÓZEF BUZEK,
Dyrektor Głównego Urzędu
Statystycznego.

Naczelnicy Wydzlałów w Departamencie Politycznym Min. Spraw Wewnętrznych.



JERZY PACIORKOWSKI.
Naczelnik Wydziału Politycznego
Min. Spraw Wewn.



Kapt. HENRYK SUCHENEK,
Naczelnik Wydziału Narodowościowego Min. Spraw Wewn.



HENRYK KAWECKI,
Naczelnik Wydziałn Bezpieczeńst
Publicznego Min. Spraw Wewn

Komenda Główna Policji Państwowej.



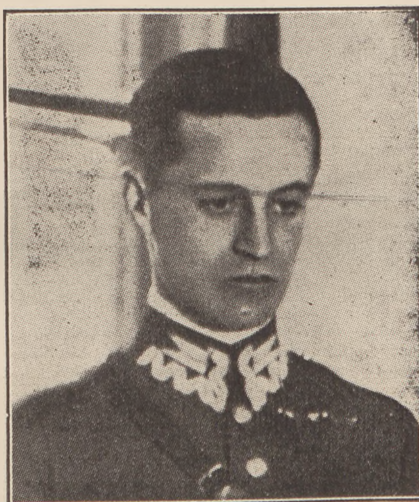
Płk. JANUSZ JAGRYM-MALESZEWSKI,
Komendant Główny Policji Państwowej.



Nadinsp. HENRYK WARDĘSKI,
Zastępca Kom. Główn. Pol. Państw



Pułk. Dr. LEON NAGLER,
Szef Sekretarjatu Komendanta
Głównego Policji Państwowej.



Por. FRANCISZEK FLATAU,
Adjutant Głównego Komendanta
Policji Państwowej.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Stronnictwa i Związki Polityczne, reprezentowane w Klubach Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wstęp do Części Pierwszej.
Prawica.
Centrum.
LEWICA:
a) Lewica Ludowa.
b) Lewica Robotnicza.
Kluby Mniejszości Narodowych.

W tekście podobizny PP. Marszałków Sejmu i Senatu, oraz kilkadziesiąt podobizn wybitnych posłów i senatorów.

Wstęp do Części Pierwszej.

Z ogólnej liczby 67-miu stronnictw i związków politycznych, które istnieją i działają na terenie Państwa Polskiego (nie wliczając w to politycznych związków młodzieży w liczbie około trzydziestu) — 38 przypada na partje polskie, a 29 na partje polityczne mniejszości narodowych: ukraińskiej, białoruskiej, żydowskiej, niemieckiej, rosyjskiej i litewskiej.

Z tejże liczby ogólnej 67-iu stronnictw politycznych — 34 posiada reprezentację w klubach Sejmu i Senatu, bądź też tylko w Sejmie, a 33 nie bierze udziału w życiu parlamentarnem. Z liczby 34-ch stronnictw, reprezentowanych w dwudziestu klubach sejmowych, 15 przypada na partje polskie, a 19—na partje mniejszości narodowych. — Z liczby 33-ch stronnictw, nie reprezentowanych w Sejmie ani w Senacie, na polskie stronnictwa przypada 23, a na stronnictwa mniejszości narodowych — 10.

SEJM i SENAT.

Po walkach majowych nastąpiły wśród członków klubów sejmowych pewne, drobne zresztą, przegrupowania personalne, nie posiadające głębszego znaczenia. — O wiele ważniejszem zjawiskiem jest zmiana zabarwienia społecznego pewnych klubów.

Klub Chrześcijańskiej Demokracji skłania się coraz bardziej ku centrum sejmowemu, odsuwając się tem samem od prawicy, reprezentowanej w klubach: Chrześcijańsko-Narodowym (pp. Dubanowicz—Stroński) i Związku Ludowo-Narodowego (pp. Głąbiński, Seyda, Zdziechowski i in.). — Natomiast, wspomniana prawica współdziała, (nieoficjalnie coprawda), z „Obozem Wielkiej Polski“, utworzonym przez p. Romana Dmowskiego *).

*) Obóz Wielkiej Polski zamieszczony będzie w N-rze 4 „Biuletynu Politycznego“, ponieważ powstał w IV kwartale 1926 roku.

Nastąpiło wyraźne zupełnie zbliżenie pomiędzy Chrześcijańską Demokracją a Klubem Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“ (pp. Witos, Kiernik i in.). — Klub Narodowej Partji Robotniczej (pp. Herz, Popiel i in.), stanowiący prawe skrzydło lewicy robotniczej w Sejmie, stał się de facto klubem centrowym i również zbliżył się wyraźnie do t. zw. „Piastowców“. — Przy najbliższych wyborach do Sejmu przewidywany jest wspólny blok tych trzech klubów centrowych. — Czwarty klub centrum, Katolicko-Ludowy, pozostał bez zmian. — Natomiast z klubu N. P. R. wystąpili dwaj posłowie, Waszkiewicz i Ciszak i założyli nową partję p. n. „Narodowa Partja Robotnicza Lewica“, z siedzibą w Poznaniu, przyczem zdołali przeciągnąć na swą stronę dość znaczną część zwolenników N. P. R. W Sejmie utworzyli ci dwaj posłowie Klub N. P. R. Lewicy.

Lewica Ludowa pozostała bez zmiany. Stanowią ją nadal cztery następujące kluby ludowe: Klub Stronnictwa Chłopskiego (pp. Dąbski, Polakiewicz i in.), Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie“ (pp. Stolarski, Miedziński i in.), Klub Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego (p. Okoń) i Klub Niezależnej Partji Chłopskiej (p. Wojewódzki i in.). — Klub Partji Pracy reprezentuje interesy mieszczańskiej inteligencji pracującej.

Lewicę Robotniczą stanowią trzy kluby: Klub N. P. R. Lewicy, Klub Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów (pp. Daszyński, Dr. Marek, Niedziałkowski i inni), oraz Klub Sejmowej Frakcji Komunistycznej (pp. Sochacki, Warski i inni) *).

Mniejszości Narodowe. Posłowie i senatorowie mniejszości narodowych stanowią piątą część wszystkich posłów i senatorów (111 na 555). -- W Sejmie mniejszości narodowe mają 84 posłów na ogólną liczbę 444 posłów (t. j. blisko 20%), w Senacie — 27 senatorów na ogólną liczbę 111 senatorów (t. j. około 25%). — Z pośród mniejszości narodowych najliczniej reprezentowani są Żydzi (35 posłów i 12 senatorów), za nimi idą Ukraińcy (21 **) posłów i 6 senatorów), dalej Niemcy (17 posłów i 5 senatorów), Białorusini (10 posłów i 3 senatorów), wreszcie Rosjanie, którzy mają w Sejmie i w Senacie po jednym swym przedstawicielu.

---

*) Opis działalności N. P. R. zamieszczamy w N-rze niniejszym „Biuletynu Politycznego“ w rozdziale o lewicy robotniczej, ponieważ posłowie i senatorowie tego klubu zasiadają na prawem skrzydle lewicy, a „Biuletyn Polityczny“ opisuje kluby i stronnictwa w kolejności według ich zasiadania w Izbach Ustawodawczych.

**) Oprócz 4 posłów ukraińskich, należących do Komunistycznej Frakcji Poselskiej.

Ogólny wykaz Klubów Sejmu i Senatu R. P. według kolejnego porządku zasiadania od prawicy do lewicy w dniu 31 grudnia 1926 roku.

Prawica:

Klub Chrześcijańsko-Narodowy—19 posłów i 9 senatorów.

Klub Związku Ludowo-Narodowego—102 posłów i 30 senatorów.

Klub Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji—38 posłów i 8 senatorów.

Centrum:

Klub Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego—5 posłów.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast"—53 posłów i 12 senatorów.

Lewica:

Klub Partji Pracy—6 posłów i 4 senatorów.

Lewica Ludowa:

Klub Stronnictwa Chłopskiego—33 posłów.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie"—24 posłów i 8 senatorów.

Klub Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego — 2 posłów.

Klub Niezależnej Partji Chłopskiej—6 posłów.

Lewica Robotnicza:

Klub Narodowej Partji Robotniczej—16 posłów i 3 senatorów.

Klub Narodowej Partji Robotniczej lewicy—2 posłów.

Klub Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów—41 posłów i 7 senatorów.

Sejmowa Frakcja Komunistyczna—6 posłów.

Mniejszości Narodowe.

Żydzi:

Klub Koła Żydowskiego w Sejmie i w Senacie (34 posłów i 12 senatorów), reprezentuje następujące partje i związki żydowskie:

1. Organizacja Żydów Ortodoksów „Szlojmej - Emune-Izrael",
2. Sjonistyczna Partja Ortodoksyjna „Mizrachi",
3. Stronnictwo Sjonistyczne w Polsce,
4. Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachduth" w Polsce,
5. Związek Kupców (organizacja zawodowa).

Klub Żydowskiej Partji Ludowej (1 poseł).

Ukraińcy:

Klub Ukraiński — (15 posłów i 6 senatorów) reprezentuje 2 partje:

1. Ukraińskie Narodowo - Demokratyczne Zjednoczenie (U. N. D. O.)

2. Ukraińskie Socjalistyczne Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie („Sel-Rob"), oraz grupę autonomistów-federalistów.

Klub Ukraińsko-Włościański Wschodniej Małopolski (3 pos.).

Niemcy.

Klub Zjednoczenia Niemieckiego w Sejmie i w Senacie (17 posłów i 5 senatorów) — jednoczy wszystkie partje niemieckie w Polsce. — Są to:

1. Niemiecki Związek dla Obrony Praw Mniejszości Narodowych w Polsce (t. zw. „Deutschtumsbund"),
2. Niemiecka Partja,
3. Niemiecki Związek Ludowy w Polsce,
4. Niemiecka Katolicka Partja Ludowa w Polsce,
5. Niemiecka Partja Pracy w Polsce,
6. Niemiecka Socjal-Demokratyczna Partja w Polsce.

Białorusini.

Klub Białoruski—(4 posłów i 3 senatorów) — reprezentuje:
1. Chrześcijańsko-Demokratyczny Związek Białorusinów,
2. Białoruską Socjal-Demokratyczną Partję w Polsce.

Klub Białoruskiej Robotniczo - Włościańskiej Hromady (5 posłów).

Rosjanie.

Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe w Polsce (1 poseł i 1 senator).

Posłowie i senatorowie bez przynależności klubowej.

Posłowie: 1) Ćwiakowski Aleksy (Monarchistyczna Organizacja Włościańska), 2) Hryckiewicz Nikodem (dawniej Klub Chrześcijańsko-Narodowy), 3) Krawczyszyn Jan, Ukrainiec, (dawn. Klub Ukraińsko-Włościański), 4) Łaszkiewicz Kazimierz (dawn. Stronnictwo Chłopskie), 5. Melnyk Semen, Ukrainiec (dawn. Klub Ukraińsko-Włościański), 6) Owsianik Antoni, Białorusin (dawn. Klub Białoruski), 7) Piotrowski Włodzimierz (dawn. P. S. L. „Wyzwolenie). 8) Serebrennikow Mikołaj, Rosjanin (Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe w Polsce), 9) Siciński Jan (dawn. Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, 10) Wasyńczuk Antoni, Ukrainiec (dawn. Klub Ukraiński).

Senatorowie: 1) Hammerling Ludwik (dawn. P. S. L. „Piast"), 2) Kasperowicz Maciej, Rosjanin (Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe w Polsce, 3) Krzyżanowski Bronisław (daw. P. S. L. „Wyzwolenie"). 4) Trąmpczyński Wojciech (Marszałek Senatu).

Zestawienie Klubów Sejmowych i Senackich według ilości posłów i senatorów, w dniu 31 grudnia 1926 roku.

	posłów	senatorów
1. Związek Ludowo-Narodowy. . .	102	30
2. Polskie Stronnictwo ludowe „Piast“ .	53	12
3. Polska Partja Socjalistyczna . .	41	7
4. Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji	38	8
5. Koło Żydowskie	34	12
6. Stronnictwo Chłopskie . . .	33	—
7. Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie“	24	8
8. Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe	19	9
9. Narodowa Parja Robotnicza . .	16	3
10. Zjednoczenie Niemieckie . .	17	5
11. Klub Ukraiński	15	6
12. Niezależna Partja Chłopska . .	6	—
13. Klub Partji Pracy	6	4
14. Frakcja Komunistyczna . . .	6	—
15. Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe	5	—
16. Białoruska Robotniczo - Włościańska „Hromada“	5	—
17. Klub Białoruski	4	3
18. Klub Ukraińsko - Włościański Wsch. Małopolski	3	—
19. Chłopskie Stronnictwo Radykalne .	2	—
20. Narodowa Partja Robotnicza Lewica.	2	—
21. Monarchistyczna Organizacja Włośc. .	1	—
22. Żydowska Partja Ludowa . . .	1	—
Bez przynależności klubowej . . .	10	4
Razem	444 *)	111

PREZYDJUM SEJMU.

Marszałek Sejmu:
Maciej Rataj, Warszawa, Sejm.
Wice Marszałkowie:
Gdyk Ludwik (Chrześć. Dem.) – Warszawa, ul. Litewska 4
Daszyński Ignacy (P. P. S.) — „ Al. Jerozolimskie 7.

*) Mandat posła Jakowiuka (Klub Biał.) nie jest obsadzony.

Dębski Jan (P. S. L. „Piast“) — „ ul. Piękna 4
Pluciński Leon (Zw. Lud-Nar.) — „ ul. Matejki
Poniatowski Juljusz (P. S. L. „Wyzwolenie“) — „ ul. Warecka

KONWENT SENJORÓW SEJMU*)

1. Głąbiński Stanisław (Zw. Lud.-Nar.)—Warszawa, Sejm.
2. Witos Wincenty (P. S. L. „Piast") — „ ul. Marszałkowska 153
3. Barlicki Norbert (P. P. S.) — „ ul. Marszałkowska 31
4. Chaciński Józef (Chrześć. Dem.) — „ ul. Marszałkowska 97
5. Hartglass Maksymiljan (Koło Żyd.) — „ —
6. Dąbski Jan (Stron. Chłopskie) — „ Al. Ujazdowskie 22.
7. Stolarski Błażej (P. S. L. „Wyzwolenie“) — „ ul. Dobra 57
8. Dubanowicz Edward (Klub Chrześć.-Narodowy) — „ ul. Brzozowa 2
9. Popiel Karol (N. P. R.) — „ ul. Sienna 58
10. Naumann Eugenjusz (Zjedn. Niem.) — „
11. Chrucki Sergjusz (Klub Ukr.) — „ Sejm
12. Fiderkiewicz Alfred (Niez. Partja Chłopska). — „ —
13. Kościałkowski - Zymdram Marjan (Klub Pracy) — „ —
14. Wojtiuk Jakób (Frakcja Kom.) — „ Hotel Włoski (ul. Kozia)
15. Jasiński Ignacy (Klub Katol.-Lud.) — „ ul. Piękna 3
16. Jeremicz Fabjan (Klub Biał.) — „ ul. Chmielna 49.
17. Taraszkiewicz Bronisław (Białoruska „Hromada“) —
18. Ks. Ilków Mikołaj (Klub Ukr.-Włość.) — „ —
19. Okoń Eugenjusz ks. (Chł. Str. Rad.) — „ ul. Wspólna 3.a (dawn.)

---

*) W skład Konwentu Senjorów Sejmu wchodzą P.P. Przewodniczący wszystkich klubów sejmowych.

PREZYDJUM SENATU

Marszałek Senatu:
Trąmpczyński Wojciech
Wicemarszałkowie:
Bojko Jakób (P. S. L. „Piast")
Ks. Stychel Antoni (Chrześć Dem.)
Woźnicki Jan (P. S. L. „Wyzwolenie")
Sekretarze: Banaszek Antoni, Bielawski Bolesław, Glogier Maciej, Dr. Kopciński Stefan, Kruk Józef.

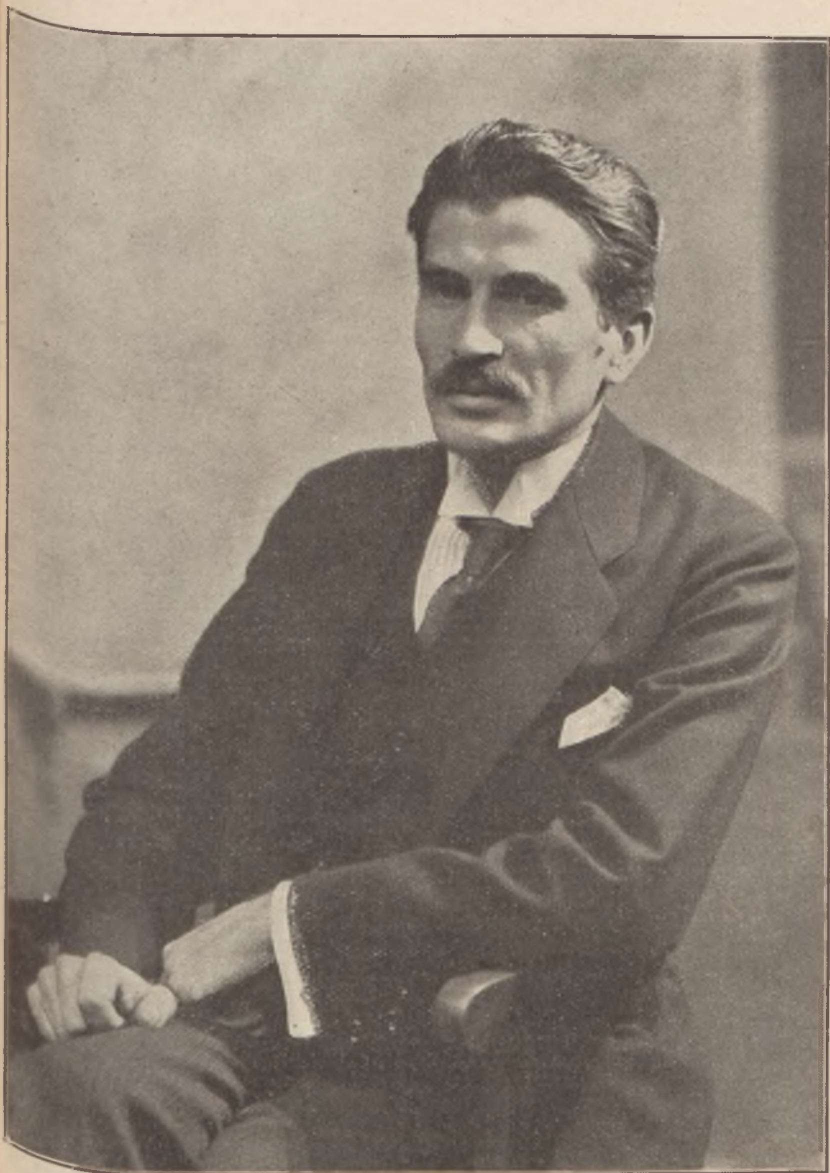
(Skład Sądu Honorowego w Senacie: Bartoszewicz Joachim, Bielawski Bolesław, Jabłonowski Władysław, Kiniorski Marjan, Puławski Ludomir, Nowicki Zygmunt, Dr. Biały Stanisław, Dr. Kopciński Stefan, Truskier Adolf, Dr. Wurzel Juljusz, Dr. Busse Jerzy).

KONWENT SENJORÓW SENATU*).

1. Zdanowski Juljusz (Zw. Lud.-Nar.).
2. Bojko Jakób (P. S. L. „Piast").
3. Truskier Abram Adolf (Koło Żyd.).
4. Szułdrzyński Tadeusz (Chrześć.-Nar.).
5. Nowodworski Stanisław (Chrześć.-Dem.).
6. Woźnicki Jan (P. S. L. „Wyzwolenie").
7. Posner Stanisław (P. P. S.)
8. Czerkawski Michał (Klub Ukraiński).
9. Naumann Eugenjusz (Zjedn. Niemieckie).
10. Wysłouch Bolesław (Klub Pracy).
11. Banaszek Antoni (N. P. R.).
12. Bohdanowicz Wiaczesław (Klub Białoruski).

---

*) W skład Konwentu Senjorów Senatu wchodzą prezesi wszystkich klubów senackich.



MACIEJ RATAJ.
Marszałek Sejmu.



WOJCIECH TRĄMPCZYŃSKI,
Marszałek Senatu.

PRAWICA.

Klub Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego

(Połączone: Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze i Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe).

W numerze niniejszym podajemy opis działalności Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego od marca, do października 1926 roku. *Program Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego* znajduje się w N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“ (str. 10—24).— Tamże przytoczone są *rezolucje Rady Naczelnej z dnia 27 lutego 1926 r.*, będące niejako aktualnem uzupełnieniem programu (str. 24—27). — Rezolucje te, zatytułowane ogólnie „Zasady i drogi Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego“, domagają się w części V, punkt 5, „...*przywrócenia, jako czynnika trwałego i uniezależnionego od tarć politycznych, dziedzicznej władzy króla,* w nawiązaniu do wskazań Konstytucji 3 Maja...“

W dniu 2 marca poseł Stroński wygłosił w Sejmie przemówienie w dyskusji nad układami w Locarno o miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów.

W dniu 3 marca posłowie Klubu sejmowego Chrześcijańsko-Narodowego zgłosili następujący wniosek w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu:

„Obowiązująca ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu jest jedną z najgłówniejszych przyczyn ubolewania godnego stanu naszego parlamentaryzmu i zgubnego dla kraju systemu naszych rządów. Nedostosowana do celu, jakim powinno być dobro Państwa, nie uwzględniająca poziomu politycznego, ani układu realnych stosunków kraju, ani właściwości społeczeństwa, nie daje ona możności oparcia rządów o stałą większość parlamentarną, zdolną do pozytywnej pracy państwowej i poczuwającą się do odpowiedzialności za swe działania, stwarza natomiast szeroką podstawę do działania ludziom, mającym cele odrębne, a nawet częstokroć sprzeczne z interesem Państwa.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że istotne zło obecnej ordynacji wyborczej jest obwarowane postanowieniami obowiązującej Konstytucji, zawartemi w jej art. 11 i następujących, statuujących powszechność, tajność, bezpośredniość, równość i stosunkowość prawa wyborczego wszystkich 21-letnich obywateli, zamieszkujących w okręgu wyborczym od przedednia ogłoszenia wyborów, byle ci nie byli sądownie uznani za niepoczytalnych cywilnie i nie byli skazani za popełnienie niektórych przestępstw hańbiących, wymienionych w ordynacji wyborczej.

Nie rozporządzając 1/4-tą częścią ustawowej liczby posłów, wymaganą wedle art. 125 Konstytucji do postawienia wniosku o zmianę jej postanowień, zmuszeni jesteśmy zaniechać narazie dążenia do natychmiastowej zmiany powyższych podstaw prawa wyborczego i zadowolić się wnioskiem, zmierzającym do częściowej zmiany obowiązującej ordynacji wyborczej, po którą sięgnąć można bez zmiany Konstytucji.

Wnioskiem obecnym obejmujemy zatem sprawę sposobu wykonywania prawa wyborczego i liczby mandatów sejmowych, przyczem proponujemy:

1) Zmniejszenie liczby mandatów sejmowych do liczby 320-tu.

2) Przyjęcie dla całego Państwa jednego okręgu wyborczego, opartego na zasadzie wyborów proporcjonalnych z możnością tworzenia przez poszczególne stronnictwa bloków wyborczych na podstawie rzeczywistej ilości głosów, oddanych na kandydatury tychże stronnictw, przyczem głosy, oddane na rzecz stronnictw w liczbie mniejszej od 100.000 głosów, nie byłyby uwzględniane przy obliczaniu wyniku wyborów, jako głosy rozproszone.

3) Dostosowanie analogiczne powyższych norm z uwzględnieniem art. 36 Konstytucji, do wyboru członków Senatu.

Uznając w zupełności, że wniosek nasz, nie mogąc doprowadzić do zmiany Konstytucji, odpowiada zaledwie w małej cząstce istniejącej potrzebie, nie czyniąc w szczególności zadość ani ujawnionemu tylekrotnie życzeniu ludności, ażeby wiek wyborców z 21 roku życia podnieść na lat 25, ani, ażeby w okręgach narodowościowo jednolitych głosów, głosować zwyczajną większością głosów nie na listy, lecz na nazwiska jednego kandydata, oświadczamy się z gotowością przyłączenia się do wniosków innych Klubów, o ileby te złączyły się z nami w dążeniu do tych zmian, sami jednak, pragnąc bez zwłoki uchylić bodaj w pewnej mierze zło obowiązującej ordynacji wyborczej i umożliwić ludności polskiej na całem terytorjum Państwa oddanie ze skutkiem głosów w akcji wyborczej, wnosimy:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do opracowania i przedłożenia ciałom ustawodawczym w przeciągu pół roku projektu ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, opartego na powyższych zasadach".

W dniu 21 kwietnia Klub Chrześcijańsko-Narodowy w Sejmie i w Senacie odbył pod przewodnictwem posła Dubanowicza

rozprawę polityczną, w której wyniku przyjął następującą uchwałę:

„1. Klub Chrz.-Nar. wyraża przekonanie, że pozostawienie Rządu w sprawowaniu obowiązków mimo usunięcia się przedstawicieli jednego ze stronnictw i zaoszczędzenie w ten sposób życiu Państwowemu nowej troski bezładnego przesilenia jest pożyteczne dla kraju, w szczególności dla spokojnej pracy nad przebudową i wzmocnieniem Rządu.

2. Państwo ma przed sobą w tej chwili bardzo wielkie zadania:

a) Przedłożenia gospodarczo-skarbowe p. Ministra Skarbu, zmierzające do zrównoważenia budżetu w drodze poważnych oszczędności i pewnych nowych świadczeń, są dopiero początkiem dzieła naprawy. Dla gruntownego uzdrowienia, a w szczególności dla zapewnienia równowagi budżetowej od strony dochodów, niezbędne jest ułatwienie wytwórczości krajowej przedewszystkiem przez nowe postanowienia w ustawodawstwie o pracy i przez zmniejszenie świadczeń społecznych. Zrównoważony budżet zaś i wzmożona wytwórczość mogą dopiero otworzyć drogę dla uzyskania niezbędnych pożyczek zagranicznych, przyczem zaproszenie do współpracy w poszczególnych dziedzinach naszej gospodarki znawców zagranicznych w porozumieniu z pewnemi ośrodkami finansowemi zagranicy, będzie pożyteczne dla kraju i odsunie zgubną myśl o kontroli zagranicznej u nas.

b) Stan spraw wojskowych wymaga natychmiastowego i gruntownego leczenia. Zachwianie karności i ładu w wojsku przez wichrzenia i napaści obelżywe na dowódców jest tylko jedną jaskrawą stroną zła. Głębszem złem jest zastój i rozstrój pracy w wojsku, niszczący siłę obronną Państwa. Aby wielki wysiłek kraju na cele wojskowe, wyrażający się w cyfrze 30 proc. w wydatkach budżetu, nie był marnowany, umiejętne kierownictwo spraw wojskowych jest naglącą potrzebą.

c) W życiu wewnętrznem kraju niezadowolenie szerokich kół społeczeństwa z działalności władz ustawodawczych i wykonawczych wywołuje rozprężenie. Wyzyskiwane jest to już dzisiaj w sposób groźny przez wichrzenia, ujawnione głównie w szeregu miast, przeciw samemu Państwu. Jedynem przeciwdziałaniem, obok stanowczego stosowania istniejących ustaw i prostego spełniania obowiązków Rządu, jest przystąpienie na czas do dzieła wzmocnienia ustroju Państwa.

d) W polityce zagranicznej do trosk, związanych z układem w Locarno i sprawą stałego miejsca w Radzie Ligi, dołącza się ważne zadanie utrwalenia pokoju od Wschodu, na granicy Rosji z jej wszystkimi sąsiadami zachodnimi, utrudnione przez równoczesne niebezpieczeństwo odnawianego porozumienia Niemiec z Rosją.

3. W tym stanie rzeczy Klub Chrz.-Nar. uważa, że Rząd silny i zdolny wolą oraz umiejętnością pracy przez odpowiedni dobór ludzi do sprostania tak wielkim zadaniom, już obecnie pilnym,

jest niezbędnie potrzebny i może uratować kraj przed dalszem sta czaniem się w rozkład".

W czasie przesilenia rządowego w pierwszych dniach maja, (po upadku rządu p. Aleksandra Skrzyńskiego), gdy mi sji tworzenia rządu podjął się pos. Wincenty Witos, — Klub Chrześć.-Nar. oświadczył, że gotów jest udzielić poparcia rzą dowi p. Witosa, w razie uwzględnienia następujących warunków

„1) aby to był Rząd silny i jednolity w pracy, nie dopusz za jący nieładu w kraju, a zwłaszcza w wojsku, co ma znaleźć wyra w szczególności w obsadzie tek Ministra Spraw Wojskowych i Mini stra Spraw Wewnętrznych,

2) aby w zakresie gospodarczo-skarbowym, poza zrównoważe niem budżetu w myśl programu Ministra Skarbu, przystąpiono do ułatwienia wytwórczości i uczynienia jej zdolną do współzawodni ctwa z zagranicą,

3) aby Rząd ten przygotował i przeprowadził zmianę ordyna cji wyborczej w tej kadencji sejmowej".

W czasie walk majowych Stronnictwo Ch.-N. stanęło, ze względów zasadniczych, po stronie rządu posła Witosa, w obro nie praworządności i Konstytucji, a przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu.

Po mianowaniu tymczasowego rządu prof. Bartla przez mar szałka Sejmu, p. Rataja, jako pełniącego zastępczo obowiązki Prezydenta, posłowie i senatorowie stronnictw prawicowych (Chrześcijańsko - Narodowego, Związku Ludowo - Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji) zgromadzili się w Poznaniu i w dniu 16 maja przyjęli tej treści uchwałę:

„Oparty na Konstytucji porządek prawny Rzeczypospolitej zo tał obalony aktem gwałtu fizycznego. Prezydent Rzeczypospolitej ustąpił oświadczając, że uniemożliwiono mu sprawowanie urzędu. Członkowie prawowitego rządu złożyli władzę, której wykonać nie mogli i są internowani, stolica państwa jest opanowana przez zbun towane oddziały i uzbrojone przez nie bandy. Konstytucyjny następca Prezydenta, marszałek Sejmu, znajduje się pod fizyczną przemocą i niema możności powzięcia swobodnej decyzji. Nie może zatem po wołać do kierowania państwem rządu prawidłowego, ani niespla mionego uczestnictwem w nim tych, którzy są winni wywołania zbrojnego buntu; nie może też zwołać Zgromadzenia Na rodowego do stolicy, gdzieby musiało obradować pod groźą bagnetów.

W tym stanie rzeczy rozkazy i polecenia, wychodzące ze sto licy, opanowanej przez buntowników, nie są obowiązujące dla spo łeczeństwa. Wiadomości, które przedostają się poza stolicę, są ści śle kontrolowane i nie zasługują na wiarę.

W interesie państwa, zagrożonego w swym bycie niebezpie czeństwem zewnąrz i anarchją wewnętrzną, konieczne jest najrych lejsze przywrócenie porządku prawnego, obalonego przez gwałt.

W tym celu, ustaliwszy powyższy stan rzeczy, posłowie i senatorowie, zgromadzeni w Poznaniu, uważają za swój obowiązek wezwać całe społeczeństwo do zgodnego wysiłku, celem przywrócenia prawa i opartego na niem porządku w państwie. Powtarzamy słowa orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej: „Nie będzie Polski, gdy nie zwycięży prawo".

Podobnej treści uchwałę powzięli posłowie stronnictw prawicowych w Katowicach, w dniu 17 maja.

W dniu 28 maja odbył się w Poznaniu Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Chrześcijańsko - Narodowego, w którym oprócz posłów i senatorów, wzięli udział przedstawiciele kół stronnictwa z Wielkopolski, Pomorza, Kujaw, Kaliskiego, Kieleckiego, Warszawskiego, Krakowskiego, Lubelskiego i Lwowskiego. — Rada uchwaliła następującą rezolucję:

„I. Naprawę ustroju i gospodarstwa narodowego uważało stronnictwo oddawna za najważniejsze zadanie, o czem świadczyła uchwała Rady Naczelnej, powzięta w Warszawie dnia 27-go lutego r. b. W myśl tej uchwały zmiana ustroju, wyrażająca się zwięźle w przywróceniu należnego przodowniczego miejsca władzy rządzącej i wykonawczej, w ukróceniu wszechwładzy Sejmu i pełnej równorządności, władzy sądowniczej, jest dla Państwa Polskiego koniecznością. Zarazem stwierdzono, że gospodarcza polityka ogromnej większości stronnictw parlamentarnych, oparta na kompromisie z niszczącą doktryną socjalistyczną, doprowadziła Państwo do zaniku życia gospodarczego, do nędzy i ruiny, dotykających warsztaty i warstwy pracujących. Zatem zmiana i w tej dziedzinie jest koniecznością. Uchwała ta jest niezbitem świadectwem stanowiska Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego na bliższą i dalszą przyszłość w sprawie konieczności zmiany ustroju państwowego i naprawy życia gospodarczego.

II. Stronnictwo Chrześcijańsko - Narodowe uznaje zarówno dla naprawy ustroju, jak dla niezbędnej naprawy całego życia państwowego, jedynie drogę prawa... Obrońcom prawa składa Stronnictwo Chrześcijańsko - Narodowe wyrazy czci. Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe wyraża jako naczelną swoją wiarę przekonanie, że zaciemnienie w Narodzie Polskim pojęć moralności i prawa grozi Państwu otwarciem dróg do wszelkich działań przewrotowych i zagraża jego niepodległości.

III. Pierwszym krokiem na drodze powrotu do prawa być musi Zgromadzenie Narodowe, działające w pełnej godności i swobodzie. Nie może tak działać Zgromadzenie zwołane do Warszawy, gdyż godność i swoboda są niemożliwe w miejscu opanowanem przez siły... Stronnictwo Chrześcijańsko - Narodowe żądało i żąda, by Zgromadzenie Narodowe odbyło się poza Warszawą, by p. Marszałek Sejmu, w myśl swojej zapowiedzi, uznał w świetle dzisiejszego stanu rzeczy w Warszawie (tajnych aresztowań jak b. Ministra Spraw Wojskowych, wywożenia jenerałów i t. d.), że tam o prawdziwej wolności wyboru trudno mówić.

IV. W Zgromadzeniu Narodowem poprze Stronnictwo Chrześcijańsko - Narodowe wybór na Głowę Państwa tylko męża czystego i rozumnego, wyobraziciela prawa, wiernego i sumiennego sługę Państwa.

„Rada Naczelna stwierdza, że Klub Parlamentarny oraz Prezydjum Stronnictwa do szczegółów przemyślały, pogłębiły i opracowały wskazania, dotyczące stanowiska Stronnictwa wobec wypadków dni ostatnich oraz postępowania tegoż w najbliższej przyszłości. Stanowisko to w całej rozciągłości jednomyślnie akceptuje i wyraża Prezydjum i Klubowi Parlamentarnemu podziękowanie za owocną pracę oraz votum zaufania“.

Przed wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej Klub Chrz.-Nar. przeprowadził dłuższą dyskusję, po której jednomyślną uchwałą upoważnił Prezydjum Klubu do zebrania odpowiedniej ilości podpisów na kandydaturę męża stanu, stojącego poza stronnictwami sejmowemi, nie wyłączając samego Stronnictwa Ch.-N., na stanowisko Prezydenta Państwa. Wszyscy członkowie Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego postanowili głosować solidarnie za powyższą kandydaturą po uprzedniem porozumieniu z innemi klubami stronnictw prawicy.

W dniu Zgromadzenia Narodowego Klub Chrześcijańsko-Narodowy wysunął w porozumieniu ze Związkiem Ludowo-Narodowym kandydaturę wojewody poznańskiego, p. Adolfa Bnińskiego; ogół posłów i senatorów klubów prawicy i centrum oddał swe głosy za p. Bnińskim, który otrzymał 193 głosy podczas gdy Marsz. Piłsudski otrzymał 292 głosy.

Gdy Marsz. Piłsudski nie przyjął wyboru, na następnem Zgromadzeniu Narodowem w dniu 1 czerwca kluby prawicy wysunęły ponownie kandydaturę wojewody Bnińskiego, głosując za nią przeciw kandydatowi klubów lewicy i lewego centrum, prof. Ignacemu Mościckiemu. Jednak po wyborze prof. Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej, posłowie Ch.-N. zajęli stanowisko wyczekujące.

W dniach 11 — 13 czerwca odbył się z inicjatywy stronnictw prawicy cały szereg zebrań informacyjno - dyskusyjnych w Warszawie i w Poznaniu. Tematem przemówień i dyskusyj były minione wypadki polityczne i najbliższe zadania rządu i społeczeństwa. Na zebraniach tych cały szereg przemówień wygłosił jeden z najwybitniejszych posłów Klubu Chrześcijańsko-Narodowego, prof. Staniław Stroński. Poniżej przytaczamy wyjątki z jego przemówień:

„W miesiąc po przewrocie z dnia 12-go maja b. r. staje kraj nasz znowu oko w oko z czemś, o czem zapomniano wówczas i z czego niewiele sobie dotychczas przypomniano: z istotnem życiem państwowem i jego potrzebami gospodarczemi, wewnętrzno-politycznemi, zagranicznemi, ustrojowemi, które są ogromne.

W jakim stanie zostawiliśmy te sprawy przed przewrotem?

Nie waham się naprzód stwierdzić, że stronnictwa pra-

wicy, współpracując ze stronnictwami środka, nie zdołały spełnić zadań, jakie wkładało na nie społeczeństwo w wyborach z końca r. 1922. Trzy razy stronnictwa te dochodziły do władzy i odpowiedzialności i nigdy nie zdołały przeprowadzić oczekiwanej naprawy. W połowie r. 1923 doszły one do władzy na okres sześciu miesięcy, ale dzieło nie powiodło się, bo polityka skarbowa była niedobra, nadto zaś większość była za mała i odpadnięcie trzynastu posłów z p. Brylem z „Piasta" wystarczyło, by większość zniknęła. Drugi raz w końcu r. 1925 powstało porozumienie stronnictw prawicy i środka bez Chrz.-Nar., a natomiast z P. P. S., mianowicie Zw. L.-N., Chrz. Dem., Piasta, N. P. R. i P. P. S. w Rządzie p. Skrzyńskiego, znowu na blisko sześć miesięcy, ale spory stronnictw wstrzymywały pracę. Wreszcie, jako trzecia próba utworzony Rząd p. Witosa z 11-go maja po jednej dobie trwania obalony został przez przewrót. W polityce nie wystarczy chcieć zrobić. Mniejsza o powody i usprawiedliwienia, trzeba stać na gruncie tej rzeczywistości. że prawica choć niejedno ulepszyła, nie zdołała przeprowadzić dzieła naprawy.

Nie znaczy to, by po stronie lewicy rzecz się przedstawiała lepiej lub choćby w przybliżeniu podobnie. Kto w kraju zna jakiekolwiek twórcze przedsiewzięcie lewicy od wyborów r. 1922?

Postulaty w sprawie ustroju Państwa.

1. Sejm, który ma w tej chwili możność uchwalania wszystkiego większością głosów, nie może pożytecznie pracować, bo jest za liczny, oraz nie może dojść do jakiejś odpowiedzialnej i trwałej większości, bo oparty jest na najgorszej w Europie ordynacji wyborczej. Ordynacja wyborcza powinna uwzględnić stan przygotowania ludności kraju do t. zw. wszechwładzy ludu i zapewnić możność wprowadzenia do Sejmu większości. Do tego celu dostosowane jest prawo wyborcze w Anglji, Włoszech, Rumunji, a obecnie także we Francji, więc Polska nie może bezradnie zapadać się w bezwład ciał ustawodawczych i rozstrój.

2. Senat powinien być oparty na przedstawicielstwie innem niż Sejm, mianowicie na wiedzy, wytwórczości, zawodach, co jest dzisiaj powszechnem w Europie hasłem, a zarazem powinien być w zakresie uprawnień ustawodawczych zrównany z Sejmem, bo obecnie jest jakby zmarniałym narządem.

3. Trybunał Konstytucyjny, którego u nas niema, powinien czuwać nad zgodnością ustaw z Konstytucją.

4. Rząd powinien być uniezależniony w pracy swej więcej niż dotychczas od Ciał Ustawodawczych, przedewszystkiem przez zmianę art. 68-go Konstytucji w tym duchu, aby nie każda przypadkowa większość w jakiejkolwiek sprawie i chwili obalała Rząd, ale połowa rzeczywistej liczby członków Sejmu w sprawach istotnych dla współpracy Rządu z Ciałami Ustawodawczemi.

5. Głowa Państwa, prócz ulepszonej możności rozwiązywania Sejmu, najlepiej w oparciu o uchwałę większości Senatu, oraz prawa zatrzymywania ustaw wątpliwych, powinna stać się czynni-

kiem stałym i naprawdę uniezależnionym od Ciał Ustawodawczych, podczas gdy obecnie ta zależność wytwarza się przez wybór co kilka lat, a ostatecznie Zgromadzenie Narodowe n. p. takie jak ostatnie nie podnosi uroku władzy, której jest źródłem. Stronnictwo Chrz.-Nar. sądzi, że dla tej trwałości i niezależności Konstytucja 3-go Maja u nas, podobnie jak dobre doświadczenia Anglji lub Włoch, wskazuje dziedziczną władzę Króla. Może będzie wskazany inny sposób, ale pewną jest rzeczą, że cel, t. zw. trwałość i niezależność, nie mogą już być pominięte bez szkody dla spoistości Państwa."

W dniu 22 czerwca, w czasie dyskusji nad prowizorjum budżetowem na III kwartał 1926 r., poseł Edward Dubanowicz złożył imieniem Klubu Chrześcijańsko-Narodowego tej treści oświadczenie:

„Wysoka Izbo!

Wstrząśnięte najboleśniej majowemi wypadkami społeczeństwo polskie ma prawo domagać się, ażeby krew przelana na ulicach Warszawy sprowadziła opamiętanie i nawrót z drogi, na której od chwili odbudowania znalazło się Państwo Polskie.

Bez jednolitej służącej Państwu i tylko Państwu siły zbrojnej niema niepodległego bytu. Jednolitość, wierność i karność armji narodowej, jej charakter państwowy, nie dopuszczający do bezkarnego używania jej za narzędzie walk polityczno-partyjnych, aby od początku naszych działań jako stronnictwa politycznego w tej Wysokiej Izbie wysuwane na czoło naszego programu państwowego. Jeżeli w dzisiejszej, ciemnej i niebezpiecznej nad wyraz sytuacji międzynarodowej, wstrząśnienia przez które przeszło wojsko i Naród, nie ma odnieść korzyści zewnętrzny wróg, jeżeli popierany wytrwale zzewnątrz rozkład wewnętrzny Państwa nie ma nas zamienić na nowo w naród niewolników, jednolitość, wierność i karność armji, przywrócenie jej tego czystego i wysokiego charakteru i poziomu, które z natury rzeczy winna ona zajmować w życiu i organizacji Państwa i Narodu, jest warunkiem pierwszym, od którego czynimy zawisłym swój stosunek do Rządu.

W Sejmie obecnym najwięcej czasu, uwagi i wysiłku poświęcaliśmy gospodarstwu narodowemu i finansom Państwa, rozumiejąc, że w czasach normalnych, w okresie pokoju rozstrzyga się na tem polu współzawodnictwo i los państw i narodów. W tych wysiłkach naszych byliśmy stale bici przez ogromną większość tej Wysokiej Izby, która, nie rozumiejąc naszych dążeń, odnosiła się z najnieufniejszą podejrzliwością do głoszonych przez nas, aczkolwiek niezmiernie prostych, zasad. Wskazywaliśmy bezskutecznie, że łamanie prawa przez ustawy, że tworzenie ustaw, obliczonych na krótkotrwały efekt, że uprawianie polityki ekonomicznej, mającej na celu przez niszczenie jednych uszczęśliwiać drugich, że stałe odbieganie od wskazówek trzeźwości i zdrowego sensu, w krainę jałowej doktryny, fałszu i ułudy, prowadzi prostą drogą do do nędzy i ruiny wszystkich. Wołaliśmy, że partje polityczne i ich

programy nie są celami, lecz mogą być jedynie środkami działalności publicznej, że egoizm partyj, troszczących się przedewszystkiem o własne korzyści musi się zemścić nietylko na Państwie, ale i na nich samych. Przestrzegaliśmy, że Państwo pod działaniem tych sił i metod stacza się ku przepaści.

Wysoka Izbo! I w chwili obecnej, gdy już nietylko jednostki, ale najszersze koła ludności dotkliwie uczuwają na sobie straszliwe działanie tej krótkowzrocznej, doktrynerskiej i demagogicznej polityki, gdy nadużycia w życiu publicznem dochodzą do rozmiarów klęski, wołamy znowu do wszystkich, którzy z nami wierzą w przyszłość Polski o potężny, twórczy wysiłek w kierunku uzdrowienia i skonsolidowania materjalnych sił i podstaw Narodu i Państwa. Przestańmy się wreszcie niszczyć, zacznijmy budować.

W pracy swej nad utorowaniem drogi do moralnego i materjalnego podźwignięcia kraju doszliśmy oddawna do przekonania, że obecny ustrój Państwa, który w Sejmie Konstytucyjnym był przedmiotem ciężkiej walki wobec przytłaczającej wówczas kraj atmosfery bolszewizmu i z walki tej wyszedł ciężko okaleczały, musi wobec poczynionych smutnych doświadczeń ulec dla dobra Państwa gruntownej naprawie. Że musi być w nim przywrócona równowaga władz, że w szczególności musi być ukróconą wszechwładza czynnika parlamentarnego, a wzmocnioną wydatnie niezależność i władza czynnika rządzącego i czynnika sądowniczego w Państwie. Doszliśmy do przekonania, że system rządów parlamentarnych bez uzdrowienia parlamentaryzmu musi się stać bezpłodną fikcją, że parlamentaryzm sam jest nie do utrzymania bez gruntownej naprawy prawa wyborczego, którego miarą jedynie słuszną musi pozostać wyłącznie dobro i pożytek Państwa. W dyskusji Izby będziemy mieli sposobność rozwinąć szerzej nasze w tym kierunku wypracowane oddawna szczegółowe poglądy. Już obecnie zaznaczamy, że i w tej dziedzinie jedynie wytyczną naszych kroków będzie ściśle rzeczowy nasz stosunek do Państwa.

Od Rządu, którego przedłożenie budżetowe Sejm niewątpliwie uchwali, jako niezbędne dla Państwa, oczekujemy i w tej mierze spełnienia obowiązku, który wziął na siebie wraz z odpowiedzialnością o wiele cięższą, aniżeli odpowiedzialność któregokolwiek z poprzednich Rządów. Pierwszym krokiem w tym kierunku winno być natychmiastowe przywrócenie panowania prawa, zwłaszcza w stosunku do więzionych generałów i zaniechać aktów zemsty w stosunku do uczciwych i praworządnych oficerów i wybitnych pracowników państwowych.“

W dniach 27 i 28 czerwca obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy prawie członkowie Rady, przyjęto tej treści uchwały:

„Trzeźwa ocena obecnego stanu rzeczy wskazuje, że przewrót dokonany w połowie maja r. b. zachwiał jednolitość i karność w wojsku, wniósł zamęt w pojęciach szerokich warstw ludności o prawie

i bezprawiu i powiększył niebezpieczeństwo dążeń wywrotowych zaszkodził wobec świata dziełu ustalenia się Polski, jako państwa praworządnego i pracującego w spokoju. Dla czynników rozważnych i dbałych przedewszystkiem o twórczy rozwój kraju, świadomość tych zwiększonych niebezpieczeństw jest tem silniejszą pobudką do działania w kierunku uspokojenia stosunków w państwie i powstrzymania dalszego rozstroju. Powrót na grunt prawny przez wybór Prezydenta Rzplitej i powołanie Rządu, któryby bez względu na swe zabarwienie polityczne uważał za swój obowiązek przestrzeganie prawa, stworzyć winny warunki podjęcia przez wszystkie czynniki, każdego w swoim zakresie, tej koniecznej pracy, od której zależy dzisiaj ocalenie państwa.

Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego stwierdza, że życie Polski współczesnej wciągnięte jest w wielkie prądy i przemiany współczesnego życia Europy, których wyrazem są następujące zjawiska:

1) Światowy ruch przewrotowy, opierający się głównie o bolszewizm rosyjski.

2) Przebudowa na gruncie międzynarodowym układu sił europejskich, ustalonego po wojnie w Traktacie Wersalskim.

3) Zwrot ku nowym, na doświadczeniach opartym, pojęciom gospodarczo-społecznym.

4) Ustalenie nowych podstaw prawidłowego działania ustrojów państwowych.

W Polsce istnieją wszystkie te czynniki, a przedewszystkiem istnieją w wysokiem napięciu niedomagania we wszystkich tych kierunkach, co też wskazuje właściwe drogi naprawy.

I. Przewrotowe dążenia w Polsce w rozmiarach większych, niż w innych krajach, a u nas naogół niedocenianych w swej istotnej grozie, podejmuje zarówno Partja Komunistyczna działająca w jawnem oparciu o Moskwę, jakoteż ukrycie opierająca się o bolszewizm rosyjski Niezależna Partja Chłopska, oraz w swym rodzimo zabarwionym, a tem niebezpieczniejszym bolszewiźmie Stronnictwo Chłopskie, do czego luźniej, ale także szkodliwie, dołącza się hasło t. zw. rządu włościańsko-robotniczego wysuwane przez „Wyzwolenie" i P. P. S. Dążeniom tym przeciwstawić się musi, pod grozą opanowania przez nie życia polskiego, zorganizowanie i współdziałanie wszystkich żywiołów praworządnych, pragnących budować Państwo Polskie na zachodnich podstawach. Obok odwiecznej siły, jaką narodowi polskiemu daje oparcie o Kościół Katolicki, dwiema najważniejszemi ostojami tej obrony przed przewrotem są: podniesienie w kraju powagi rzeczywistego władania prawa, oraz usunięcie skutków wstrząśnienia w wojsku i uczynienie z niego jednolitej, karnej, wiernej przysiędze siły zbrojnej w służbie Państwu Polskiemu. Społeczeństwo musi zrozumieć, że niebezpieczeństwo jest u bram i w ścianach domu i niema chwili możliwego jeszcze zwlekania.

II. Po dwu latach okresu w naszej polityce zagranicznej Polska została zepchnięta na gruncie międzynarodowym. Układ w Locarno osłabia nienaruszalność granic Polski w porównaniu z Zacho-

dem i uzależnia oraz ogranicza sojusz francusko-polski, wejście Niemiec na stałe miejsce w Radzie Ligi bez zapewnienia miejsca Polski zmienia zasadniczo powojenny stan rzeczy. Układ Berliński między Niemcami i Rosją odcina Ligę Narodów i Państwa Zachodnie od wkraczania w możliwe zaburzenia wojenne w Europie Wschodniej, których ofiarą ma być Polska. Krąg zamierzeń przeciw całości Państwa Polskiego zacieśnia się i konieczna jest teraz, w związku z polityką stanowczo pokojową, odbudowa bezpieczeństwa naszego na gruncie międzynarodowym, w ostatnich dwóch latach zachwianego.

III. W dzisiejszem życiu gospodarczem i społecznem w świecie coraz wyraźniej, przeciw socjalistycznemu pojęciu walki klas i rozdziału istniejących zasobów, wybija się hasło współdziałania warstw społecznych dla wzmocnienia warsztatów i dojścia do jaknajobfitszej wytwórczości, podwyższającej stopę życiową wszystkich i dobrobyt całego społeczeństwa i państwa. I w naszym kraju podniesienie wytwórczości musi się stać rozstrzygającym czynnikiem w całem życiu gospodarczem, jeśli ono ma wytrzymać współzawodnictwo z innymi krajami. Tylko przy takiem wzmocnieniu życia gospodarczego zapewnić można środki na szereg wydatków uznanych słusznie od dawna za niezbędne, a wśród nich lepsze uposażenie pracowników państwowych, po zmniejszeniu ich liczby, oraz wojska.

W celu takiej naprawy konieczne jest:

utrwalenie prawa własności, będącego podstawą oszczędności społecznych, bez których niema rozwoju gospodarczego; zmiana ustawodawstwa o świadczeniach społecznych i o dniu pracy dla ulżenia warsztatom; przebudowa systemu podatkowego w kierunku rozszerzenia obowiązku płatności w Polsce na wszystkich, którzy płacili Państwom zaborczym; gruntowne oszczędności budżetowe; ustabilizowanie złotego nie zarządzeniami administracyjnemi, lecz zdrowem gospodarstwem; istotne oparcie gospodarstwa w kraju na tej prawdzie, że główną jego podstawą jest rolnictwo, którego rozkwit służy też rozwojowi przemysłu, rzemiosła i wogóle miast przez zwiększenie siły nabywczej ludności; wreszcie, dla zniżenia stopy procentowej wprowadzenie takich warunków potanienia wytwórczości i pewności rachunku w przedsiębiorstwach i tak stanowczej równowagi budżetowej, by kapitał zagraniczny mógł wejść do kraju bez nadzoru obcego, niszczącego naszą samodzielność.

Bez stanowczego i niezwłocznego zwrotu w tym kierunku nasze gospodarstwo narodowe stoczy się już na dno upadku.

IV. W zakresie ustroju Polska musi wziąć udział w dążeniu świata współczesnego do zwiększenia sprawności rządów, zagrożonej nadużyciem i spaczeniem zasad t. zw. wszechwładztwa ludowego. Wzmocnienie i utrwalenie władzy rządzącej w Państwie jest tak widoczną koniecznością, że Str. Chrz.-N. przewiduje w dalszym prawnym i liczącym się z rzeczywistymi warunkami rozwoju, przywrócenie jako czynnika trwałego i uniezależnionego od tarć politycznych dziedzicznej władzy Króla w nawiązaniu do wskazań Konstytucji 3-go Maja. Lecz już dzisiaj konieczne jest w Polsce stworzenie równowagi władz, ustawodawczej i wykonawczej, bez spychania którejkol-

wiek z jej właściwego zakresu. Dlatego w chwili obecnej przepr wadzone być winno: wzmocnienie władzy rządzącej i wykonawcz przez przyznanie Głowie Państwa prawa rozwiązania Sejmu za zgo odpowiednio zbudowanego Senatu i przez prawo veta ustawoda czego; zabezpieczenie Rządu przed dorywczo i lekkomyślnie wywoływa nemi przesileniami; zapewnienie państwu panowania prawa przez p wołanie do życia Trybunału Konstytucyjnego; uzupełnienie budow ustroju państwowego przez Radę Stanu, współdziałającą w wydawa niu rozporządzeń z mocą ustaw; uzdrowienie prawa wyborczego obu postawionych równorzędnie Ciał Ustawodawczych, Sejmu i Se natu, nietylko przez podniesienie wieku i ograniczenie proporcjonal ności do okręgów o mieszanym składzie ludności, ale także prze przyznanie udziału w ustawodawstwie czynnikom gospodarczym i prac zawodowej po myśli art. 68 Konstytucji; sprowadzenie do właś ciwej miary prawa nietykalności poselskiej. Bez takiego równoczes nego wzmocnienia władzy wykonawczej oraz uzdrowienia podsta Ciał Ustawodawczych, Państwu naszemu groziłyby dalsze zawikłani ustrojowe i niepokoje polityczne.

Jeśli Państwo Polskie nie dotrzyma dzisiaj kroku światowem ruchowi w kierunku nowej budowy sprawnego ustroju państwowe i zdrowych zasad gospodarczo społecznych, ale zamknie się, jak w XVI wieku, w zastój nierządu politycznego, gnuśności gospodarczej, zgub nych złotych wolności i bezwładu ogólnego, czeka je los taki, ja wówczas, o ile społeczeństwo nie zerwie się do dzieła napraw w ostatniej już pozostawionej nam chwili.

Z wiarą, że wspólny wielki wysiłek wszystkich państwowo-my ślących czynników zdoła Polskę wzmocnić i ocalić, złączyć się mu w umysłach ogółu polskiego przekonanie, że od wysiłku tego zależ naprawdę byt Państwa".

Klub Chrześcijańsko-Narodowy wobec zmian Konstytuc (lipiec 1926 r.)

W toku rozpraw w Komisji Konstytucyjnej nad zmianam Konstytucji, stanowisko Klubu Chrześcijańsko-Narodoweg z którego ramienia uczestniczyli w obradach posłowie Duba nowicz i Stroński, było w poszczególnych sprawach następu jące:

Przedstawiciele: Kl. Chrz.-Nar. poparli wszystkie czter wnioski rządowe (budżet i sesje, veto, rozwiązanie, rozporzą dzenia) z uzupełnieniami, bliższemi określeniami i przekszta ceniami, poniżej wyszczególnionemi:

Budżet i Sesje. — Budżet ma być załatwiony w ciąg pięciu miesięcy (nie czterech jak we wniosku rządowym i nie sze ściu jak we wniosku „Wyzwolenia", lub wogóle bez ograniczenia cza su, jak chciały wnioski reszty lewicy i mniejszości), z rozdziałem czasu na trzy miesiące dla Sejmu, półtora dla Senatu, pół na po

prawki Senatu w Sejmie oraz z samorzutnem przechodzeniem przedłożenia w tym czasie na dalszy stopień załatwienia bez względu na to, czy w poprzednim stopniu ukończono pracę czy nie, czyli z zapewnieniem możliwie największem, że po pięciu miesiącach stanie się ustawą budżetową bądź to uchwała pełna Sejmu i Senatu, bądź jednej z dwu Izb, a nie niezmienione i niezatwierdzone ustawodawczo przedłożenie rządowe (jak było we wniosku rządowym) z zastrzeżeniem, że w razie rozwiązania Sejmu wchodzi w wykonanie aż do zebrania się Sejmu następnego budżet zeszłoroczny, (co wszystko opiera się głównie na poprawce P. S. L.-Piasta, przyjętej przez cztery stronnictwa prawicy i środka i przez Rząd), z tem, że sesja zwyczajna budżetowa nie może być zamknięta przed uchwaleniem budżetu lub upływem okresu pięciomiesięcznego (popr. K. Chrz.-Nar. i Zw. L.-N.), oraz że sesja ta ma się zaczynać przed końcem października ze względu na gospodarcze podstawy budżetu, po żniwach, oraz ze względu na wybór najlepszego okresu jesienno-zimowego dla pracy ustawodawczej, czyli rok budżetowy będzie się zaczynał w kwietniu (wniosek Kl. Chrz.-N.).

V e t o P r e z y d e n t a. — Wniosek Kl. Chrz.-Nar., aby Prezydent Rzplitej miał prawo nieogłaszania ustawy i przedstawiania jej do ponownego rozpatrzenia Sejmu i Senatu zawsze (zgodnie z wnioskiem Rządu), nie uzyskał poparcia, a utrzymał się tylko wniosek o przyznanie Prezydentowi prawa takiego w j e d n y m w y p a d k u, gdy Sejm uchwalił ponownie ustawę, w całości odrzuconą przez Senat.

R o z w i ą z a n i e S e j m u i S e n a t u. — Kl. Chrz.-Nar. poparł wniosek Rządu (przeciw wnioskom lewicy), aby także w wypadku rozwiązania się Sejmu własną uchwałą, aktu rozwiązania w obwieszczeniu dla kraju d o k o n y w a ł P r e z y d e n t R z p l i t e j jako ten, który ogłasza wszystkie ustawy ora zwołuje, zamyka i odracza Sejm i Senat. Wniosek Kl. Chrz.-Nar., aby Prezydent Rzplitej rozwiązywał Sejm w oparciu o uchwałę połowy Senatu nie uzyskał poparcia. Pozatem Klub Chrz.-N. głosował za ujęciem całości tego artykułu w brzmieniu wniosku rządowęgo, t. j. rozwiązanie na podstawie uchwały Rady Ministrów; nie głosował za odrzuconymi wnioskami ograniczającymi to prawo Prezydenta, a poparł, przyjęty wniosek P. P. S., aby Prezydent podał powód rozwiązania i drugi raz z tego samego powodu nie rozwiązywał Sejmu i Senatu, co oczywiście wywoływałoby zaognienie, a co jest niepotrzebne, gdyż istnieje możność rozwiązania z nowo zarysowujących się powodów. Oprócz tego w sprawie uprawnień d r u g i e g o z r z ę d u S e j m u w zakresie rewizji Konstytucji własną uchwałą 3/5 bez Senatu, przeciw wnioskom, zmierzającym do odebrania Prezydentowi prawa rozwiązania tego Sejmu przez całą kadencję pięcioletnią (wniosek P. P. S.) lub przez dwa lata (wniosek „Piasta“) przyjęty został wniosek Kl. Chrz.-Nar., że Prezydent ma prawo i ten Sejm t. j. najbliższy z kolei rozwiązać, a jeżeli rozwiąże przed upływem pierwszego roku jego kadencji, uprawnienie zmiany Konstytucji tego Sejmu przenosi się na pierwszy rok trzeciego z rzędu Sejmu.

Rozporządzenia. — Udziela się Prezydentowi Rzplitej w Konstytucji prawa wydawania w czasie rozwiązani Sejmu rozporządzeń nie w zakresie całego ustawodawstwa z wy jątkiem tylko zmiany Konstytucji (jak we wniosku rządowym), z szeregiem innych wyjątków (ustrój samorządów, budżet, rekru pożyczki i zbycie majątku, kontrola długów, umowy międzynarod we, wypowiedzenie wojny, ustawa o Trybunale Stanu dla orzekan o odpowiedzialności Ministrów, co dodano na wniosek Kl. Chrz.-N. nadto zaś konstytucyjnie się postanawia, że osobna usta każdorazowa może udzielić Prezydentowi takiegoż prawa zarówno czas rozwiązania jak i zamknięcia sesji w zakresie c łego ustawodawstwa, co należy tak rozumieć, że Sejm i Senat wł dne są w upoważnieniu takiem wyliczyć sprawy, które przekazuj dla rozporządzeń lub wyliczyć dziedziny, które wyłączają się z roz porządzeń.

Rada Stanu. — Wniosek dodatkowy Kl. Chrz.-N. o ust nowienie Rady Stanu, w porozumieniu z którą Rząd opracowywałb rozporządzenia, nie uzyskał poparcia (narazie tylko Chrz.-Na i Zw. L.-N.).

Prawo Wyborcze. — Uchylenie przymusowej proporcjo nalności i podwyższenie wieku wyborców z 21 na 24 lata i posło z 25 na 30 łat zostało uchwalone w Komisji, natomiast wnioski Kl Chrz.-N. o przedstawicielstwo zrzeszeń nie uzyskały poparcia, pod bnie jak wniosek o równorzędność Senatu.

Nietykalność. — Ograniczenie nietykalności za wystąpie nia poza Sejmem i za przestępstwa, schwytane na gorącym uczynku nietylko zbrodni pospolitej, zostało uchwalone.

Trybunał Konstytucyjny. — Wniosek Kl. Chrz.-Nar. o utworzenie Trybunału Konstytucyjnego dla stwierdzenia sprze czności ustaw z Konstytucją nie został uchwalony, gdyż głoso wały za nim tylko trzy stronnictwa prawicy.

Obalenie Rządu. — Utrudnienie wniosków nieufności prze ciw Rządowi w Sejmie zostało przeprowadzone.

W dniu 19 lipca 1926 r. poseł Stanisław Stroński wygło sił w Sejmie przemówienie p. t. *„Nierząd i Swawola — Prawo i Wolność."* Przytaczamy za „Warszawianką" z d. 20 lipca ważniejsze wyjątki z tego przemówienia:

„Przewrót z 12-go i 14-go maja uważa stronnictwo, do którego należę, za bezprawie i za nieszczęście, które krajowi naszemu wy rządziło krzywdę... Rząd dzisiejszy, który powstał bez porady Sejmu i Senatu nie opiera się na zaufaniu Sejmu i Senatu w zwykłem znaczeniu, nie możemy uważać za swe zadanie prostowanie ście żek tego Rządu... W kraju dzieje się niesprawiedliwość, a czy ona dzieje się w Wilnie czy w Warszawie, to z tego wyso kiego miejsca, na którem jest Minister Sprawiedliwości, bardzo dobrze widać... Wysoki Sejmie, gdybyśmy dzisiaj otworzyli serca

najlepszych synów Ojczyzny A n d e r s ó w i P a s z k i e w i c z ó w, i dziesiątek tysięcy i setek tysięcy innych, tobyśmy jednak znaleźli tam to poczucie, że niemasz wolności opartej na prawie w Polsce dzisiejszej.

„...Powiem, że głównym zarzutem, który stawiamy Rządowi, jest ten, że Rząd w ciężkiej potrzebie, w jakiej się Państwo znajduje, właściwie ż ą d a z a m a ł o, bo to, czego Rząd żąda, jest łataniem, ale nie jest gruntowną i prawdziwą naprawą.

Rząd oprócz tych swoich czterech punktów, przyjmuje co? To, że poseł ma utracić mandat za nadużycia, co Rząd nie kosztowało wiele poświęcenia. Druga rzecz, którą przyjmuje, to że wnioski o wyrażenie nieufności Rządowi będą utrudnione, co też nie jest dziwne. Wreszcie przyjmuje możność rozwiązania przez Prezydenta Rzplitej także drugiego z rzędu Sejmu, który mógł mieć pewne szczególne przywileje. Pozatem Rząd powiada:— do niczego innego się nie mieszam,—i trzeba było, ażeby stronnictwa prawicy i środka wysunęły same cały szereg zagadnień, które są bardzo i to bardzo na czasie w tej chwili u nas.

Jeżeli Rząd stara się o możność wydawania rozporządzeń, to dlaczego? Czy powodem jest tylko to, że Rząd chce, ażeby prędzej to załatwić? Zdaje się, z ręką na sercu p. Prezes Rady Ministrów i członkowie Rządu powiedzą, że nietylko to, ale i to, iż mają przekonanie, które i ja mam i którego się nie wstydzę, i które ma wielu członków tej Wysokiej Izby, że są pożyteczne dla kraju sprawy, których Sejm ten nie jest w stanie wogóle załatwić. A jeżeli to przekonanie istnieje, to znaczy, że Rząd będzie wydawał rozporządzenia, a Sejm, w taki sam jak dotąd sposób zbudowany będzie miał każdej chwili prawo zwykłą większością znieść to rozporządzenie. Niema chyba nikogo wśród nas, ktoby nie podzielał tego zdania, że to nie jest gruntowna naprawa i dlatego słuszność jest po stronie tych stronnictw, które powiadają, że trzeba równocześnie uzdrowić Ciała Ustawodawcze, że trzeba zmienić prawa wyborcze i Sejmu i Senatu i stworzyć inny, lepszy, zdolniejszy do pracy Sejm...”

„...Patrzymy przedewszystkiem na P a ń s t w o i jego potrzeby, nie chcemy pogłębiać bezprawia, czynimy jak najwięcej, by utrzymać Rząd na drodze prawa i odpowiedzialności i dlatego gotowiśmy mu dać także upoważnienie do wydawania rozporządzeń w ustawowym zakresie.

Wysoki Sejmie, sądzę, że p r a w a s t r o n a tej Izby nie będzie taiła, że patrzy na swoją działalność w kilku ostatnich latach jako na działalność, która nie była uwieńczona powodzeniem. Prawdą jest, że zmierzaliśmy kilkakrotnie do tego, żeby móc wziąć odpowiedzialność za ster rządów w Państwie. I prawdą jest, że z takich czy innych powodów, przeważnie z powodu przeszkód ze strony przeciwnej, nie powiodło się nam doprowadzić do całkowitej naprawy stosunków. Nie jedno się dobrze zrobiło, ale nie poprawiło się stosunków choćby o tyle, żeby przewrót majowy nie stał się możliwym. Tę prawdę trzeba żebyśmy sobie zupełnie jasno i o-

twarcie powiedzieli. I doskonale rozumiemy, że obecnie w inny sposób pracować musi obóz umiarkowany w sprawach państwowych niż dotychczas.

Ten los prawicy jest może smutny, ale muszę powiedzieć, że znam jedną rzecz, która jest jeszcze smutniejsza, mianowicie los lewicy, która po przewrocie majowym spodziewała się, że te wszystko pójdzie obecnie już niewiadomo jak daleko, ale nie po pełnię tego okrucieństwa, żeby zestawiać obraz rzeczywistości z obrazem tych marzeń, jakie na lewicy się snuły."

Ostatecznie Klub Chrześcijańsko - Narodowy głosował za rządowymi projektami zmian Konstytucji i pełnomocnictwami rządu. W N-rze 209 „Warszawianki" z dnia 3 sierpnia 1926 r. poseł Stroński tłómaczy w artykule wstępnym p. t. „Powrót Prawa" przyczyny takiego właśnie stanowiska Sronnictwa. W artykule tym czytamy m. in.:

„1. Rząd powstał w następstwie przewrotu, w związku z nim ze śladami ówczesnego bezprawia w dalszym i obecnym jeszcze przebiegu, tak, iż wstrząśnienie ziemi wcale nie jest ukończone i powtórzenie się ruchów wtórnych nie należy do zakresu niemożliwości, nadto zaś w budowie Rządu niema zwykłej i prawidłowej równowagi władzy poszczególnych jego uczestników.

2. Rząd jednak, w szeregu oświadczeń swych przedstawicieli, a w szczególności Prezesa R. M. p. Bartla, dał wyraz swemu dążeniu do polityki prawa, pracy i pokoju. Pozostałości przewrotu i bezprawie w niektórych dziedzinach kłócą się z tem oświadczeniem i równie łatwo jest wskazać, jak zrozumieć, że i dlaczego nie wszystko jest uleczone, jak ręką odjął. Ale sumienność, rzetelność i dobra wola oświadczeń p. Prezesa R. M. jest niewątpliwa i potwierdzona także działalnością.

3. Rząd obecny powstał po kilkoleciu prób rządów parlamentarnych, które nie osiągnęły pełnego, a nawet choćby znacznego powodzenia w pracy państwowej. Przyczyny były różne i wina w dużej mierze po stronie sprawców i zwolenników przewrotu majowego. Ale w kraju istnieje ogólna nieufność do dalszych rządów takiego samego zakroju, a wskutek tego pewna skłonność do czegoś odmiennego.

4. Rząd godził się na przekształcenie nawet daleko idące swych przedłożeń, ale w razie całkowitego odmówienia mu zmian i upoważnień, które uważa za niezbędne narzędzie pracy, zapowiedział wyraźnie usunięcie się. Co wówczas? Tylko zejście jakiegoś innego Rządu z gruntu prawnego na samowolne rządzenie rozporządzeniami i nawet bez rozporządzeń, — zarządzeniami.

Wobec tego wnioski:

— Lepiej jest dla Państwa, by się pozostało na gruncie prawnym, bo nas dzisiaj, wobec zadań gospodarczych i zagranicznych nie stać na dalszy zamęt. Rząd, biorąc upoważnienia na gruncie prawnym, bierze zarazem odpowiedzialność za pozostanie na gruncie prawnym. Stronnictwa, które chcą się przyczynić do zmniejszenia

bezprawia i przechodzenia na tory prawa, muszą wziąć na się odpowiedzialność za udzielenie tych upoważnień.

Tak więc, nie na gruncie zaufania do Rządu, ale na gruncie wychodzenia z przewrotu i bezprawia, kształtowały się obecnie stanowiska. Odpowiedzialności się zarysowały. Stronnictwa dały Rządowi narzędzie, uznane przezeń za konieczne dla rządów prawnych. Teraz rzeczą Rządu jest urzeczywistnienie i wzmocnienie tych rządów w imię prawa pracy, pokoju, zgodnie z oświadczeniami, złożonemi w chwili zwrócenia się o szczególne upoważnienia".

Rzeczowy stosunek Stronnictwa Chrześcijańsko - Narodowego do rządu wywołał ostre repliki w szeregach Związku Ludowo - Narodowego. „Gazeta Poranna Warszawska" (organ Z. L.-N.) z dn. 25 lipca oraz „Kurjer Poznański" z dn. 28 lipca tak piszą:

„Grupa kierowana przez pp. Dubanowicza i Strońskiego jest dziś grupą rządową, to jest grupą, popierającą jasno, niedwuznacznie, rządy p. Piłsudskiego... Zmieniła swój stosunek do p. Piłsudskiego z wrogiego na przyjazny... Zmiana stosunku pos. Strońskiego do p. Piłsudskiego... Nowa podpora p. Piłsudskiego... Przez siedem lat było się utalentowanym przeciwnikiem p. Piłsudskiego (Gaz. Por. Warsz.)... Nawrócenie p. Strońskiego... Pierwsze kroki p. Strońskiego na drodze do Belwederu i Sulejówka (Kurj. Pozn.)"...

Broniąc się przed posądzeniem o sympatję dla marsz. Piłsudskiego, pos. Stan. Stroński w „Warszawiance" Nr. 20 r. z dn. 31 lipca w artykule p. t. „Strażnik Z. L.-N." przypomina fakty, ilustrujący lojalny stosunek p. Romana Dmowskiego w r. 1920 do Marsz. Piłsudskiego, ówczesnego Naczelnika Państwa oraz oświadczenie ministra Stan. Grabskiego, zgłoszone w grudniu 1925 r. w „Słowie" lwowskiem.

Wreszcie poseł Stroński stwierdza:

„Klub Chrz. Nar. postanowił przyłożyć rękę do utrzymania tego stanu prawnego, mimo istnienia także rażących bezprawi w niektórych dziedzinach, oraz wziąć na się odpowiedzialność za skierowanie raczej na tory prawne niż na tory zejścia z prawa. Klub Chrz.-Nar. oświadczył, że za Rząd odpowiedzialności nie bierze i nie uważa go za Rząd, opierający swe stosunki z Sejmem i Senatem na zaufaniu. Ale wziął odpowiedzialność za udzielenie Rządowi upoważnień, po których otrzymaniu Rząd p. Bartla nie może powiedzieć, że udaremniono mu działanie na gruncie prawnym.

Związek L.-N., podobnie jak Klub Chrz.-N., dał zresztą Rządowi te same naogół upoważnienia w zmianie Konstytucji na czas rozwiązania Sejmu i dał mu przedewszystkiem prawo rozwiązania Sejmu, oraz wynikającą stąd siłą, a odmówił upoważnień na okres bez rozwiązania Sejmu.

Oczywiście, gdyby Zw. L.-N. wskazał sposób utworzenia lepszego Rządu po obaleniu Rządu p. Bartla, Klub Chrz.-Nar. byłby to wziął najsumienniej pod rozwagę, ale to wogóle nie wchodziło w rachuby nawet samego Związku L. - N.

„Są to różnice, które mają swe znaczenie, mogą być spokojnie przez obie grupy uwydatniane, bo każda bierze za swe stanowisko odpowiedzialność, a nie powinny stać się powodem tarć, utrudniających potrzebne często współdziałanie stronnictw umiarkowanych".

(„Warszawianka" Nr. 199 z dn. 24 lipca 1926 r.)

„Tak jest, są różnice w polityce Związku L.-N. i Klubu Chrz.-N., nie od dzisiaj i w większych niż dzisiaj sprawach, ale te różnice są wyrazem urabiania się dzisiejszej polityki polskiej, stosowanej i urzeczywistniającej nie wedle przykazań nierozważającego owczego pędu, lecz wedle wyrabiającej się coraz wyraźnej świadomości i sprawności w doborze sposobów działania wobec zarysowujących się zadań".

(„Warszawianka", Nr. 207, 1 sierpnia 1926 r.)

Polemika na ten temat pomiędzy obu stronnictwami trwała przez dłuższy czas.

Stosunek Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego do mniejszości narodowych, zamieszkujących ziemie wschodnie „*Warszawianka*," w N-rze 203 z dnia 28 lipca 1926 r. *ilustruje* w artykule wstępnym p. Plutyńskiego p. t. „**Ziemie Wschodnie**". W artykule tym czytamy między innemi:

„O prześladowaniu odrębności kulturalnych, językowych czy religijnych nikt poważny w Polsce myśleć nie może nie tylko dla tego, że sprzeczne są one z tradycją wiekową Narodu Polskiego i nie tylko dla tego, że, jak nas doświadczenie uczy, wprost przeciwny zamierzonemu wywołują skutek, ale przedewszystkiem ze szczególnych głębszych historycznych powodów."

„Oto jest szczere i jasne ujęcie problemu Ziem Wschodnich w jedynej dopuszczalnej platformie podniesienia ich na wyżyny gospodarczego i kulturalnego życia Zachodu.

Nikt u nas chyba nie myśli o sztucznem subwencjonowaniu żywiołu polskiego wzorem niemieckim. Byłby to najpewniejszy sposób do jej zdemoralizowania. Ale ludność miejscowa, której na Polesiu jest wszystkiego 20 na kilometr kwadratowy, musi wytrzymać ogień swobodnego współzawodnictwa z dzielniejszym i bardziej postępowym żywiołem zachodnim. Jedynie to współzawodnictwo codzienne i korzystanie z codziennej nauki przykładu, obudzić mogą w ludności tej uśpiony wieki wegetacji instynkt do pełnego życia.

Ktokolwiek dąży do ograniczenia tej swobody współzawodnictwa, jest wrogiem gospodarczego i kulturalnego postępu Ziem Wschodnich."

W N-rze 224 „*Warszawianki*" z dnia 18 sierpnia w artykule wstępnym p. Leona Radziejowskiego p. t. „**Sprawa Kresów**" czytamy m. in.;

„Nikt z nas nie wątpi, że dotychczasowe nasze rządy na Kresach Wschodnich nie były idealne, że popełniliśmy moc błędów,

wbrew doświadczeniu własnej przeszłości i praktyce innych narodów rządzących. Szukamy wyjścia z błędnego koła i, krótko mówiąc, zaczynamy błądzić między skrajnemi miedzami, zapominając, że często prawda leży pośrodku.

W dniu 24 września poseł Stan. Stroński wygłosił w Sejmie przemówienie p. t. **„Zmienione podstawy,“** w którym tak określił stanowisko swego Klubu w stosunku do rządu:

„Do Rządu obecnego zaufania politycznego nie mamy i żadnem głosowaniem wyrażać mu tego zaufania nie możemy i zamiaru nie mamy. Licząc się realnie z dalszem trwaniem obecnego Rządu, wobec tego, iż nie widzimy w tej chwili dostatecznej siły zdolnej do prawidłowego wyłonienia i utrzymania w swem ręku rządów Państwa, nie zamierzamy wszakże przy głosowaniu nad obecnem prowizorjum stawiać żadnego wniosku o votum nieufności w stosunku do poszczególnych członków obecnego Rządu. Prowizorjum budżetowe za czas od 1-go października do 31-go grudnia 1926 r. uznajemy za konieczność państwową i przyjmujemy je tylko w granicach nakreślonych tą koniecznością i z zastrzeżeniem zaproponowanem przez nas w formie artykułu ustawy, iż w przyszłości za przekroczenia budżetowe bez uprzedniego zatwierdzenia ustawodawczego mogą być ministrowie pociągani do odpowiedzialności osobistej.“



Poseł Prof. Dr.
STANISŁAW STROŃSKI
(Klub Chrześcijańsko-Narodowy).

Po ustąpieniu z Klubu Chrześcijańsko-Narodowego posła *Bronisława Mani*, Klub Ch.-N. liczy 19 posłów i senatorów.

Prezesem Klubu sejmowego jest poseł Edward Dubanowicz, prezesem Klubu senackiego — senator Tadeusz Szułdrzyński*).

Statut Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego jest wzorowany na statucie Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego, uchwalonym przez Zjazd delegatów w dniu 24 lutego 1923 r.

*) Podobiznę posła Edwarda Dubanowicza i sen. Tadeusza Szułdrzyńskiego podaliśmy w N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“.

§ 1.

N a z w a.

Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe.

§ 2.

S i e d z i b a.

Siedzibą Rady Naczelnej Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego jest Poznań.

§ 3.

C e l.

Celem Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego jest zorganizowanie polityczne ludzi, wyznających zasady objęte programem.

§ 4.

C z ł o n k o w i e.

Członkiem Stronnictwa może zostać każdy Polak lub Polka, wyznający zasady programem Stronnictwa objęte, który wykupi kartę członkowską i opłaci roczną składkę.

§ 5.

S k ł a d k a i f u n d u s z e.

Roczną składkę określa Rada Naczelna, tak samo cenę karty członkowskiej. Składki powinny być wpłacane do 31 stycznia każdego roku. Poza składką obowiązkową, powinni członkowie w stosunku do posiadanego majątku wnosić składkę dobrowolną. Zbieranie składek jest obowiązkiem mężów zaufania, którzy składki z listy członków wręczają parafjalnym prezesom, ci przekazują je Zarządom Powiatowym, Zarządy Powiatowe — Wojewódzkiemu Zarządowi.

Jedna trzecia część zebranych drogą składek funduszów pozostaje do rozporządzenia Zarządu Powiatowego.

§ 6.

O r g a n i z a c j e P o w i a t o w e.

Każdy Powiat dzieli się na koła parafjalne. Walne doroczne zebranie wszystkich członków parafji obiera corocznie prezesa parafjalnego koła. Prezes parafjalny ma obowiązek wyznaczyć na każdą wieś parafji jednego lub więcej mężów zaufania do prowadzenia lokalnej pracy agitacyjnej i zbierania składek.

§ 7.

Prezesowie kół parafjalnych z całego powiatu wybierają na jeden rok :

1) Zarząd Powiatowy złożony z prezesa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika

2) dwóch delegatów powiatowych, którzy reprezentują powiat na przedwyborczych zębrania delegatów okręgowem i wojewódzkiem.

§ 8.

Zarządy Powiatowe zwołują przynajmniej raz na rok walne zebranie powiatowe Stronnictwa. Czuwają nad prawidłową pracą w kołach parafjalnych, a w czasie przedwyborczym stają na czele agitacji w powiecie, podlegając kierownictwu Zarządu Wojewódzkiego. W miarę potrzeby Zarządy powiatowe stwarzają sobie podzarządy w dowolnej liczbie.

§ 9.

Rada Wojewódzka i Zarząd Wojewódzki.

Prezesi lub wiceprezesi Zarządów Powiatowych łącznie z posłami Stronnictwa, wybranemi w obrębie Województwa, stanowią Radę Wojewódzką, która obiera prezesa i wiceprezesa wojewódzkiego na lat 3, oraz, na wniosek prezesa, Zarząd Wojewódzki, składający się z trzech osób, na jeden rok.

Rada Wojewódzka ma prawo większością $^{2}/_{5}$ głosów kooptować 10 członków, którzy zasiadają w niej aż do przeprowadzenia następnych wyborów sejmowych. Zarząd Wojewódzki zasiada w Radzie Wojewódzkiej z pełnem prawem do głosu.

§ 10.

Komitet Stronnictwa.

Do Komitetu należą prezes i wiceprezes Stronnictwa, członkowie Zarządu Głównego, oraz nie więcej jak 8 osób wybranych przez Radę Naczelną na wniosek prezesa, na lat 4. Komitet ustala program politycznej działalności Stronnictwa, zalecając jego wykonanie Zarządowi Głównemu. Członkowie Komitetu zasiadają też w Radzie Naczelnej z pełnem prawem głosu. Posłowie i Senatorowie Stronnictwa biorą udział w obradach Komitetu z głosem doradczym.

§ 11.

Rada Naczelna i Zarząd Główny.

Prezesi lub wiceprezesi powiatowi z każdego okręgu wyborczego wybierają prezesa i wiceprezesa okręgowego na rok jeden. Ci zasiadają w Radzie Naczelnej Stronnictwa, jako przedstawiciele okręgu na równych prawach, a w czasie przedwyborczym kierują pracą agitacyjną okręgu.

Rada Naczelna wybiera prezesa okręgowego i wiceprezesa Stronnictwa na lat 3 oraz, na wniosek prezesa Stronnictwa, — Zarząd Główny na rok jeden. Posłowie i Senatorowie Stronnictwa zasiadają w Radzie Naczelnej z pełnem prawem do głosu.

§ 12.

Prezes lub wiceprezes Stronnictwa przewodniczą w Radzie Naczelnej i w Komitecie z głosem rozstrzygającym w razie równości

głosów. Stale kontrolują Zarząd, reprezentują Stronnictwo na zewnątrz, prowadzą pertraktacje w imieniu Stronnictwa w porozumieniu z Zarządem.

Zarząd Główny prowadzi samodzielnie sprawy administracyjne i agitacyjne Stronnictwa, oraz dysponuje kasą, składając z rachunków sprawozdania przed Radą Naczelną lub wyznaczonym przez nią organem.

§ 13.

Do czasu utworzenia się samodzielnych organizacyj Stronnictwa w innych województwach, prezes i Zarząd Województwa Poznańskiego i Rada Wojewódzka w Poznaniu pełnią funkcje odpowiednich organów całego Stronnictwa, zatem Rada Wojewódzka Poznańska wybiera Komitet Stronnictwa w myśl § 10.—O przyznaniu praw samodzielnej organizacji innym województwom i wyborze władz naczelnych w myśl powyższych postanowień zadecyduje samodzielnie Komitet wraz z Zarządem Wojewódzkim poznańskim.

§ 14.

Porządek ustanawiania kandydatur poselskich.

Każda kandydatura poselska, mająca być wysunięta w imieniu Stronnictwa, musi otrzymać z góry aprobatę Komitetu.

Zarząd Powiatowy zwołuje walne zebranie powiatowe przedwyborcze, składające się ze wszystkich członków, zamieszkałych w powiecie. Listę ustaloną na zebraniu powiatowem przedstawiają delegaci powiatu na okręgowem zebraniu delegatów. Okręgowe zebranie delegatów uzgadnia propozycje pojedyńczych powiatów, zachowując, o ile możności, przy ustanawianiu listy kolejność, wskazaną przez propozycje powiatów. Listę okręgową prezydjum okręgowego zjazdu delegatów przesyła Zarządowi Wojewódzkiemu, który ją przedłoży do potwierdzenia Wojewódzkiemu zjazdowi delegatów. Ostateczną listę kandydatów Stronnictwa na pojedyńcze okręgi uchwala i ogłasza Naczelna Rada Stronnictwa.

§ 15.

Zmiana statutu.

Zmianę statutu proponować może Zarząd Główny lub dowolnych 10 uczestników Naczelnej Rady.

Do uchwalenia zmiany statutu potrzebna jest większość $^{2}/_{3}$ głosów obecnych.

Klub Związku Ludowo-Narodowego.

Poniżej opisujemy działalność Związku Ludowo-Narodowego od marca do października 1926 roku.

Rezolucje Rady Naczelnej Z. L.-N. z dnia 21 i 22 lutego 1926 roku znajdą czytelnicy w N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“ (str. 29 — 30).

Prezydjum Klubu Z. L.-N.

Prezes — pos. Stanisław Głąbiński, wiceprezesi Marjan Seyda, Aleksander Zwierzyński, Dr. Jan Załuska. Zastępcy wiceprezesów: Konstanty Kowalewski, Leon Pluciński, Stanisław Rymar, Jan Zamorski.

Zarząd Klubu Z. L.-N.

Dr. Gabrjela Balicka, Adam Chełmoński, Medard Kozłowski, Mateusz Manterys, Jan Marweg, ks. Dr. Marceli Nowakowski, Andrzej Wierzbicki, Karol Wierczak, Jerzy Gościcki, Władysław Kucharski.

Komisja Gospodarcza Z. L.-N.

Przewodniczący — Stanisław Rymar
Sekretarz — Dr. Franciszek Rąb
Skarbnik — Witold Staniszkis.

W dniu 22 marca 1926 roku posłowie Związku Ludowo-Narodowego zgłosili następujący wniosek w sprawie zmiany art. 9 ordynacji wyborczej do Sejmu i art. 4 ordynacji wyborczej do Senatu:

„Art. 9-ty ord. wyb. sejmowej ma opiewać: Wyborcy z całego obszaru Rzplitej wybierają 224 posłów, z których 188 przypada na listy okręgowe, a 36 na listy państwowe.

Art. 4-ty ord. wyb. senackiej ma opiewać: Wyborcy z całego obszaru Rzplitej wybierają 56 senatorów, z których 47 przypada na listy okręgowe, a 9 na listy państwowe.

Art. 5-ty ordynacji wyborczej do Senatu ma opiewać: Każde Województwo stanowi jeden okręg wyborczy, z wyjątkiem Województwa Wołyńskiego, Poleskiego i Nowogródzkiego, które wybierają łącznie; miasto st. Warszawa stanowi okręg oddzielny.

Art. 6-ty ordynacji senackiej będzie opiewał: Wymienione poniżej okręgi wyborcze wybierją senatorów: Woj. Pomorskie 2, Poznańskie 5, Śląskie 2, Krakowskie 5, Lwowskie 5, Stanisławowskie 2, Tarnopolskie 2, Wołyńskie 2, Lubelskie 3, Kieleckie 4, Łódzkie 5, Warszawskie 4, m. st. Warszawa 2. Woj. Białostockie 2, Poleskie, Nowogródzkie i Wileńskie 3. Razem 47.

Okręgi wyborcze do Sejmu: m. st. Warszawa 7, pow. Radzymin, Mińsk Mazowiecki 3, Siedlce, Sokołów, Węgrów 2, Ostrów, Bielsk, Wysokie - Mazowieckie, Białowieża 2, Białystok, Sokółka, Wołkowysk 3, Grodno, Suwałki, Augustów 2, Łomża, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn 2, Ciechanów, Mława, Pułtusk, Przasnysz, Maków 3, Płock, Sierpce, Rypin, Płońsk 3, Włocławek, Nieszawa, Lipno 3, Łowicz, Kutno, Gostynin, Sochaczew 3, Błonie, Skierniewice, Rawa, Grójec 3, Łódź miasto 4, Łódź powiat, Łask, Sieradz 3, Konin, Koło, Słupca, Łęczyca 3, Kalisz, Turek, Wieluń 1, Częstochowa, Radomsko 3, Piotrków, Brzeziny 3, Radom, Końskie, Opoczno 4 Kielce, Jędrzejów, Włoszczowa 3, Będzin 3, Sandomierz, Stopnica, Pińczów 3, Iłża, Kozienice, Opatów 3, Łuków, Garwolin, Puławy 3, Biała Podlaska, Radzyń, Konstantynów, Włodawa 2, Lublin, Chełm, Lubartów 3, Zamość, Biłgoraj, Tomaszów 2, Krasnystaw, Hrubieszów, Janów Lubelski 2, Tczew, Starogard, Kościerzyna, Gniew, Kartuzy, Wejherowo, Puck 3, Grudziądz miasto i powiat, Swięcie, Tuchola, Chojnice, Sępolno 2, Toruń miasto i powiat, Chełmno, Wąbrzeżno, Brodnica, Lubawa, Działdów 3, Bydgoszcz miasto i powiat, Inowrocław, Szubin, Wyrrzysk, Strzelno, Żnin 3, Gniezno, Mogilno, Września, Środa, Witkowo, Wągrowiec, Oborniki 3, Poznań miasto 2, Poznań wsch. i zach., Śrem, Kościan, Leszno, Rawicz 2, Szamotuły, Czarnków. Chodzież, Międzychód, Nowotomyśl, Grodzisk, Wolsztyn, Śmigel 3, Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krotoszyn, Gostyń 3, Huta Królewska, Swiętochłowice, Lubliniec, Tarnowskie Góry 3, Katowice miasto i powiat, Ruda 3, Cieszyn, Bielsk miasto i powiat, Pszczyna, Rybnik 4, Kraków miasto 2, Kraków powiat, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów 4, Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz, Orawa 4, Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka 3, Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa Grybów, Gorlice 4, Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg 3, Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko 4, Lwów miasto 2, Lwów powiat, Bóbrka, Rudki, Sambor 2, Przemyśl Brzozów, Mościska, Gródek 2, Zagłębie naftowe: Sanok, Drohobycz, Borysław, Tustanowice, gminy: Mraźnica, Rychwice, Stryj, Dolina, Stanisławów, Kołomyja 2, Pow. Krosno, Sanok, Lisko, Dobromil, Stary, Sambor, Drohobycz bez gmin okręgu poprzedniego 2, Powiaty: Lubaczów (Cieszanów), Jaworów, Rawa Ruska, Sokal, Żółkiew, Radziechów, Brody 3, Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla, Husiatyn, Czortków, Borszczów, Zaleszczyki 4, Złoczów, Zborów, Przemyślany, Kamionka Strumiłowa, Brzeżany, Rohatyn, Podhajce, Buczacz 4, Powiaty Woj. Stanisławowskiego oprócz miast wyliczonych obok zagłębia naftowego 5, Woj. Wołyńskie 5, Woj. Poleskie 4, powiat Baranowicze, Nowogródek, Nieś-

wież, Stołpce, Słonim 3, powiaty Lida, Oszmiana, Wołożyn, Wilejka 3, powiaty Święciany, Bracław, Duniłowicze, Dzisna 3, miasto i powiat Wilno, Troki 3, Ogółem 62 okręgi i 188 mandatów".

Z Klubu Z. L.-N. wystąpili poseł *Adam Chełmoński* i Dr. *Stanisław Kozicki*, przybył natomiast: ks. *Aleksander Kupczyński*, *Adam Piotrowski* (od 30.5.), *Józef Dobiecki* i ks. *Antoni Sobczyński*.—Na miejsce zmarłego sen. Ernesta Adama wszedł do Senatu ks. kanonik *Tomako* z Przemyśla.

W owym czasie Związek Ludowo-Narodowy miał w rządzie koalicyjnym p. Aleksandra Skrzyńskiego swego ministra skarbu, którym był poseł Jerzy Zdziechowski. P. Zdziechowski przedstawił rządowi opracowany przez siebie projekt naprawy gospodarki skarbowej, który streszcza się w pięciu następujących punktach:

„1) Ustawa o zabezpieczeniu środków równowagi budżetowej wprowadza w dotychczasowych ustawach szereg zmian, idących w kierunku, z jednej strony zmniejszenia wydatków, z drugiej wyzyskania nowych źródeł dochodów.

2) Redukcja wydatków kolejowych i wojskowych; ma być osiągnięta za pomocą uchwał Rady Ministrów w postaci poprawek do projektów budżetowych.

3) Przekreślenie możliwości inflacji; za pomocą ustawy regulującej ostatecznie obieg pieniężny w zakresie emisji bilonu i biletów zdawkowych.

4) Bank Polski; w tej dziedzinie projektuje się ustawę, nadającą rządowi pełnomocnictwa do zatwierdzania uchwał władz Banku w zakresie zmian statutu Banku.

5) Okres budżetowy; podzielić ma uchwała Rady Ministrów na jeden okres od 1 stycznia 1926 r. do 1 lipca 1926 r. (deficytowy) i drugi od 1 lipca 1926 r. do 1 lipca 1927 r. (pełna równowaga budżetu)".

W dniu 21 kwietnia kluby prawicy łącznie z P. S. L. i N. P. R. podpisały i zgłosiły do Sejmu wniosek, tyczący zmiany Konstytucji w tym duchu, aby art. 26 Konstytucji otrzymał brzmienie następujące:

„Sejm, jak również i Senat mogą się rozwiązać mocą własnej uchwały, powziętej większością dwóch trzecich głosów, przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów. W razie powzięcia takiej uchwały przez Sejm, równocześnie z samego prawa rozwiązuje się Senat i odwrotnie.

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat orędziem kontrasygnowanem przez Prezesa Rady Ministrów. Wybory odbędą się w ciągu dni 90-u od dnia rozwiązania: termin ich będzie oznaczony bądź w uchwale Sejmu względnie Senatu, bądź w orędziu Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu".

W ostatnich dniach kwietnia Związek Ludowo-Narodowy ogłosił odezwę przeciwko świętowaniu dnia 1 Maja.

W dniu 10 maja, po długotrwałem przesileniu rządowem, Prezydent Państwa p. St. Wojciechowski podpisał nominację rządu posła Witosa. Do rządu tego weszli z ramienia Z. L.-N.: pos. Zdziechowski jako minister skarbu i pos. Stan. Grabski, jako minister oświaty.

W dwa dni potem, już po rozpoczęciu walki orężnej, Z. L. - N. ogłosił tej treści wezwanie do mieszkańców stolicy:

„Na prawowity rząd dokonano zamachu. Pod wpływem występnej agitacji, niektóre oddziały wojskowe poszły pod komendę Piłsudskiego i gwałtem zajęły część Warszawy, plamiąc swoje ręce krwią bratnią, krwią wiernego przysiędze żołnierza polskiego. W ten sposób nieodpowiedzialne czynniki złamały prawo i poderwały pokojowy rozwój państwa, wywołując niebezpieczny zamęt i rozstrój.

Prawowity rząd Rzeczypospolitej, powołany do władzy przez Prezydenta i zaufanie Sejmu, w poczuciu, że broni prawa i najbardziej żywotnych interesów państwa, użyje wszelkich środków, by uwolnić Warszawę z pod władzy uzurpatorów. Rząd tego dokona, gdyż armja, w całości swej zdrowa, spełni swój obowiązek. Społeczeństwo stanie bez zastrzeżeń po stronie rządu, wykonując jego rozkazy. Nie uzna nigdy narzuconej władzy. Nie podda się zbrojnej dyktaturze.

Niechaj każdy wytrwa na swoim posterunku, niechaj nikt nie ulega terorowi, posłuszny tylko rozkazom prawowitej władzy.

Niech żyje prawo! Niech żyje Prezydent, Rząd i Wojsko, wierne złożonej przysiędze!

Niech żyje Rzeczpospolita Polska!"

W dniu 13 maja organ. Z. L. - N., „Gazeta Warszawska Poranna" (Nr. 131) konstatuje, że:

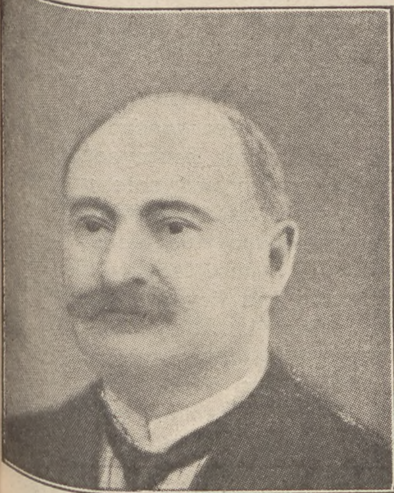
„Anarchiczna i zbrodnicza agitacja, prowadzona w pewnych ośrodkach wojskowych, wydała karygodne i haniebne rezultaty".

W dniu 15 maja Z. L. - N. przyjął tej treści uchwałę:

„Wskutek dokonanego zamachu stanu Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski zrzekł się władzy najwyższej. Równocześnie ustąpił powołany przez niego Rząd prawowity. Władza Prezydenta, zgodnie z Konstytucją, przeszła w ręce Marszałka Sejmu Rataja, który tworzy Rząd tymczasowy i zwołuje Zgromadzenie Narodowe dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Będzie zadaniem Zgromadzenia Narodowego przez wybór Prezydenta zapoczątkować budowę podstaw Prawa i porządku.

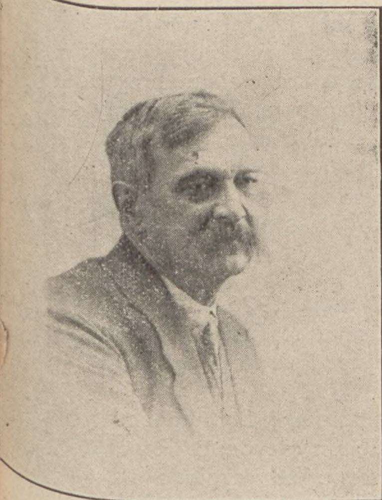
Związek Ludowo-Narodowy nie przyjmuje żadnego udziału w tworzeniu Rządu tymczasowego; cała odpowiedzialność za polityczne i gospodarcze następstwa zamachu stanu spadnie na tych, którzy go dokonali".



STANISŁAW GŁĄBIŃSKI,
rezes Klubu Związku Lud.-Narodowego.



Poseł JERZY ZDZIECHOWSKI,
b. minister skarbu.



Poseł STANISŁAW GRABSKI,
b. minister oświaty (Z. L.-N.).



Poseł ANDRZEJ WIERZBICKI
(Z. L. - N.).

Po mianowaniu rządu tymczasowego z prof. Bartlem na czele, posłowie Z. L.-N. oraz innych klubów prawicowych, zebrani w Poznaniu w dniu 16. V pod przewodnictwem wicemarszałka Leona Plucińskiego, wicemarszałka Senatu ks. Stychla oraz posła Paczkowskiego, jako protokulanta, posłowie i senatorowie stronnictw narodowych stwierdzają:

„Oparty na Konstytucji porządek prawny Rzeczypospolitej został obalony aktem gwałtu fizycznego. Prezydent Rzeczypospolitej ustąpił, oświadczając, że uniemożliwiono mu sprawowanie urzędu. Członkowie prawowitego rządu złożyli władzę, której wykonać nie mogli i są internowani, stolica państwa jest opanowana przez zbuntowane oddziały i uzbrojone przez nie bandy. Konstytucyjny następca Prezydenta, marszałek Sejmu, znajduje się pod fizyczną przemocą i niema możności powzięcia swobodnej decyzji. Nie może zatem powołać do kierowania państwem rządu prawidłowego, ani nie splamionego uczestnictwem w nim tych, którzy są winni wywołania zbrojnego buntu; nie może też zwołać Zgromadzenia Narodowego w stolicy, gdzieby musiało obradować pod grozą bagnetów.

W tym stanie rzeczy rozkazy i polecenia, wychodzące ze stolicy, opanowanej przez buntowników, nie są obowiązujące dla społeczeństwa. Wiadomości, które przedostają się poza stolicę, są ściśle kontrolowane i nie zasługują na wiarę.

W interesie państwa, zagrożonego w swym bycie niebezpieczeństwem zewnątrz i anarchją wewnętrzną, konieczne jest najrychlejsze przywrócenie porządku prawnego, obalonego przez gwałt.

W tym celu, ustaliwszy powyższy stan rzeczy, posłowie i senatorowie, zgromadzeni w Poznaniu, uważają za swój obowiązek wezwać całe społeczeństwo do zgodnego wysiłku celem przywrócenia prawa i opartego na niem porządku w państwie. Powtarzamy słowa orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej: „Nie będzie Polski, gdy nie zwycięży prawo“.

Podobnej treści uchwały zapadły następnego dnia (17. V.) w Katowicach i Krakowie:

„Zebrani w Katowicach dnia 17 maja 1926 r. pod przewodnictwem Wojciecha Korfantego i Franciszka Roguszczaka oraz posła Jana Mildnera, jako protokulanta, niżej podpisani senatorowie i posłowie żądają:

Aby marszałek Sejmu zwołał czemprędzej Zgromadzenie Narodowe celem obioru zgodnie z Konstytucją Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz by go pod żadnym warunkiem, ze względu na obecny stan w Warszawie, nie zwoływał w stolicy.

Zgromadzenie Narodowe odbyć się może tylko w miejscowości, nie posiadającej wojska na czas trwania obrad Zgromadzenia Narodowego. Żądamy kategorycznie, aby internowani przez buntowników wojskowi i cywilni obrońcy prawa i praworządności zostali natychmiast uwolnieni.

W interesie państwa, zagrożonego w swym niebezpieczeństwie i anarchją wewnętrzną, konieczne jest natychmiastowe rozbrojenie w całem państwie wszelkich organizacyj pół-wojskowych i bezwzględne zakazanie prowokacyjnych demonstracyj partyj skrajnych na cześć buntowników, którzy zadali gwałt porządkowi prawnemu Rzeczypospolitej.

Jeśli żądania te nie zostaną przez władze spełnione, musielibyśmy zawezwać ludność do czynnej obrony ładu i porządku w państwie.

Ludność województwa Śląskiego wzywamy, aby zachowała spokój i rozwagę i w zgodzie wytężała wszystkie siły dla przywrócenia prawa i opartego na nim porządku i spokoju w państwie.

Powtarzamy słowa orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej: „Nie będzie Polski, kiedy nie zwycięży prawo".

Ponadto zgromadzeni posłowie i senatorowie wysłali do marszałka Sejmu następujący telegram:

„Marszałek Sejmu Rataj, Warszawa. Niżej podpisani posłowie i senatorowie, ze względu na obecny stan rzeczy w Warszawie, oświadczają się przeciw zwołaniu Zgromadzenia Narodowego do stolicy".

Podpisy: senatorowie: (—) Ks. Brandys (Ch.-D) i Kowalczyk (Z. L.-N.). Posłowie: (—) Bobek (Piast), Cieślik (Ch.-D.), Korfanty (Ch-D.), Kwiatkowski (Ch.-D.), Kot (N.P.R.), Kubis (Ch.-D.), ks. Londzin (Ch.-N.), Mildner (N.P.R.), Roguszczak (N.P.R.), Skowronek (Ch.-D.), Sosiński (Ch.-D.), Stęślicka (Ch.-D), Wojtocha (Ch.-D.).

Odbyte w Krakowie w dn. 17 b. m. zgromadzenie posłów i senatorów uchwaliło wysłać na ręce marszałka Sejmu Rataja następującą depeszę: Wobec dokonanych w Warszawie aktów przemocy i wytworzonych tam stosunków, uniemożliwiających swobodne i poważne obrady, niżej podpisani posłowie i senatorowie uważają za wskazane zwołanie Zgromadzenia Narodowego do innego miasta.

Podpisani: (—) Adelman (Ch.-D.), Godlewski (Ch.-N.), Holeksa (Ch.-D.), Jachymiak (Z.L.-N.), Konopczyński (Z.L.-N.), Matłosz (Z.L.-N.) Puchałka (Ch.-D.).

W dniu 20 maja **Klub Parlamentarny Z. L.-N.**, na posiedzeniu w sprawie sytuacji bieżącej przyjął następujące uchwały:

„1. Klub Parlamentarny Zw. Lud.-Nar. składa hołd wszystkim poległym w obronie prawa, Konstytucji i prawowitego rządu.

2. Klub Zw. Lud.-Nar. wyraża gorące słowa uznania i podzięki regularnym wojskom, tak oficerom jak i żołnierzom oraz młodzieży, walczącym po stronie prawowitej władzy.

3. Klub Zw. Lud.-Nar. domaga się od Marszałka Sejmu, pełniącego obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz od rządu przywrócenia w całej pełni swobód konstytucyjnych, natychmiastowego wypuszczenia na wolność wszystkich aresztowanych wojskowych i cywilnych, którzy stali po stronie rządu prawowitego, roz-

brojenia i rozwiązania organizacyj strzeleckich i milicyj partyjnych, zaniechania aż do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej i do czasu utworzenia nowego rządu wszelkich zmian na stanowiskach w armji i w urzędach cywilnych.

4. Klub Zw. Lud.-Nar. domaga się szybkiego zwołania Zgromadzenia Narodowego w odpowiedniej miejscowości poza Warszawą, zabezpieczającej swobodę wyboru.

5. Klub Zw. Lud.-Nar. jednomyślnie aprobuje dotychczasowe postępowanie prezydjum klubu".

Znamienny artykuł zamieścił poseł Z. L.-N., p. Medard Kozłowski, w „Gazecie Porannej Warszawskiej" z dn. 22 maja. — W wyczerpującym artykule p. t. „Uzdrowienie Sejmu", poseł Kozłowski projektuje, aby do ordynacji wyborczej wprowadzić następujący krótki przepis: „Poseł nie może piastować mandatu przez dwie bezpośrednio po sobie następujące kadencje Sejmu". — W ten sposób przyszły Sejm miałby, zdaniem posła Kozłowskiego, charakter czystszy moralnie, a politycznie byłby bardziej odpowiedzialny, aniżeli Sejm obecny.

W dniu 31. V prezes klubu Z. L.-N. p. Głąbiński wystosował do Marszałka Sejmu list z prośbą o spowodowanie rządu, by przeprowadził ścisłe śledztwo w sprawie rewelacyj prasy o ostrzeliwaniu willi Marsz. Piłsudskiego w Sulejówku (11.V) i ogłosił wyniki śledztwa.

Po wyborze i zaprzysiężeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, Z. L.-N. pogodził się z sytuacją, czego dowodem jest artykuł wstępny w „Gazecie Porannej Warszawskiej" z dnia 4. VI. — Czytamy tam m. in.:

„Wybór został dokonany. P. Ignacy Mościcki, kandydat marsz. Piłsudskiego, otrzymał przepisową liczbę głosów Zgromadzenia Narodowego. Z chwilą złożenia przysięgi staje na czele państwa, jako jego najwyższy zwierzchnik i przedstawiciel.

Jesteśmy obozem praworządnym. Przeświadczeniem naszem i programem jest, że w państwie czynnikiem decydującym, czynnikiem, któremu bezwzględnie podporządkować się muszą wszyscy i wszystko—powinno być prawo. Zwalczamy gwałt, jako naruszenie prawa i dezorganizację życia państwowego".

„...Stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej obejmuje w dniu dzisiejszym p. Ignacy Mościcki i cała Polska, bez różnicy przekonań i kierunków, uznać winna jego władzę i godność, jako prawowitego zwierzchnika Państwa".

W dniu 5 czerwca **Klub Parlamentarny Z. L.-N.** powziął następujące uchwały:

„Klub Parlamentarny Związku Ludowo-Narodowego od początku bieżącej kadencji parlamentarnej dążył do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych i politycznych na gruncie konstytucyjnym, wysuwając jako najpilniejsze zadania: na polu gospodarczem zrównoważenie budżetu za pomocą uchylenia wszelkiego marnotrawstwa i ko-

rupcji oraz przeprowadzenia jak najdalej idących oszczędności w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych, tak cywilnych jak wojskowych; na polu politycznem zaś wzmocnienia siły i powagi rządu oraz reprezentacji narodowej przez zapewnienie państwu mniej licznej, ale bardziej jednolitej reprezentacji, opartej o stałą większość polską, a to za pomocą odpowiednich zmian Konstytucji Rzeczypospolitej i ordynacji wyborczej. Klub Związku Ludowo-Narodowego równocześnie uważał za pilny obowiązek rządu zatamowanie za pomocą odpowiedniej ustawy, komunistycznej akcji antypaństwowej i antyspołecznej.

Program ten stał się podstawą dla utworzenia rządu, opartego o większość sejmową, który na wstępie swego urzędowania zmuszony został wypadkami majowymi do ustąpienia.

Klub Parlamentarny Związku Ludowo - Narodowego, wierny zasadom konstytucyjnym i republikańskim, utrzymuje w stosunku do tych smutnych wypadków w całej pełni stanowisko i ocenę, jakim już dał wyraz w swej publicznej odezwie z dn. 21 maja b. r., uważa jednak w chwili obecnej, wobec dokonania w sposób legalny wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe i zaprzysiężenia tegoż, za konieczność państwową przystąpić niezwłocznie do odbudowy życia konstytucyjnego i porządku prawnego, do przywrócenia jedności armji, harmonji między wszystkiemi dzielnicami Rzeczypospolitej oraz spokoju w całym kraju, niezbędnego dla twórczej pracy we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

Dla zapoczątkowania tego dzieła obowiązkiem będzie rządu, jaki nowy Prezydent Rzeczypospolitej do życia powoła, usunąć najpierw z drogi wszystko, co dotychczas nie pozwala społeczeństwu, tak boleśnie dotkniętemu owymi wypadkami, dojść do spokoju i równowagi, a w szczególności dążyć do załagodzenia antagonizmów w armii i zaniechać wszelkich prześladowań i szykan przeciw wojskowym i urzędnikom, którzy byli wierni przysiędze i stanęli w obronie zagrożonej Konstytucji, Prezydenta i rządu Rzeczypospolitej. Nadewszystko oczekujemy natychmiastowego uwolnienia wojskowych z byłym ministrem spraw wojskowych Malczewskim na czele, którzy za wierną służbę państwu dotychczas są nieprawnie więzieni. Przeciwko takiemu traktowaniu żołnierzy Polski klub Związku Ludowo - Narodowego zakłada stanowczy protest.

Od rządu jaki będzie utworzony, klub Związku Ludowo - Narodowego domagać się będzie poszanowania praw konstytucyjnych i innych ustaw Rzeczypospolitej oraz niezwłocznego podjęcia kroków dla uchwalenia w Sejmie zrównoważonego budżetu i kontynuowania rozpoczętego dzieła sanacji gospodarczej. Klub Związku Ludowo - Narodowego trwać będzie przy stanowczem żądaniu odpowiedniej zmiany ordynacji wyborczej dla zapewnienia przyszłej reprezentacji narodowej sprawnej działalności i niewątpliwego charakteru polskiego, a zarazem odpowiedniej zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej, wzmacniającej naczelną władzę wykonawczą.

Rozwiązanie Sejmu przed terminem prawnie oznaczonym z na-

tury rzeczy nastąpić może dopiero po przeprowadzeniu powyższych konieczności państwowych.

Rząd Rzeczypospolitej nie może pozostać obojętny na popieranie z zewnątrz zamachów na ustrój i spokój społeczny, a klub Związku Ludowo-Narodowego domagać się będzie użycia przez rząd jaknajenergiczniejszych środków ustawodawczych i administracyjnych, aby zamachom tym, wprowadzającym rozstrój w całe życie społeczne i gospodarcze, położyć tamę.

Klub parlamentarny Związku Ludowo-Narodowego oczekuje, że rząd, zgodnie z Konstytucją, zarządzi uchylenie szykan, jakim dotychczas ludzie i organy prasowe obozu narodowego podlegają".

W ostatnich dniach czerwca, gdy rząd prof. Bartla wniósł do Sejmu prowizorjum budżetowe na kwartał IV r. 1926, Klub Z. L.-N. zapowiedział przez usta prezesa swego, posła St. Głąbińskiego, że głosować będzie przeciw prowizorjum, wyrażając tem samem rządowi ze swej strony votum nieufności.

W dniu 25 czerwca Klub Parlamentarny Z. L.-N. wniósł do Sejmu własny projekt zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej.

Jednym z głównych celów, które przyświecały autorom projektu Zw. Lud.-Nar., było z jednej strony wzmocnienie w życiu państwowem elementu rozwagi, doświadczenia i odpowiedzialności, z drugiej, — podniesienie poziomu fachowości. Do osiągnięcia tego celu służą: 1) wprowadzenie systemu prawdziwej dwuizbowości, czyli zrównania Sejmu i Senatu za wyjątkiem praw obalania rządu i uchwalania budżetu (art. 10, 35 i inne), 2) wprowadzenie Rady Stanu jako doradczego organu ekspertów, będącego rodzajem moralnej kontroli nad ustawodawczą zwłaszcza pracą rządu (art. 26, 63-a i inne), 3) podniesienie cenzusu wieku w prawie wyborczem (art. 12 i 13).

Drugim zasadniczym celem projektu reformy konstytucyjnej jest wzmocnienie władzy wykonawczej. Nie naruszając zasadniczych podstaw panującego u nas ustroju republikańsko-parlamentarnego, projekt idzie w kierunku wzmocnienia władzy wyborczej w stosunku do ustawodawczej bardzo daleko. I tak projekt przewiduje: 1) prawo Prezydenta Rzplitej do rozwiązania izb prawodawczych. Prawo to jest nieco ograniczone, aby nie narażać kraju na eksperymenty i zbyt częsty ferment wyborczy (art. 26), 2) prawo veta zawieszającego (art. 44) umożliwiające Prezydentowi zawieszenie ustaw na 3 miesiące od dnia uchwały izb, 3) przyznanie Prezydentowi ograniczonej władzy ustawodawczej. t. zn. prawa wydawania dekretów z mocą ustawy (art. 44 a) i wreszcie 4) ściślejsze określenie odpowiedzialności ministrów (art. 58).

Dalszym celem projektu reformy zgłoszonego przez Związek Lud.-Narod. jest uprawnienie gospodarki państwowej. Tr

taj należy: 1) postulat terminowego załatwienia budżetu w przeciągu najwyżej 4 miesięcy (art. 35-a) i 2) ściślejszego określenia istoty budżetu i zabezpieczenia go przed przekroczeniem (art. 4).

Ostatnią wreszcie grupę głównych zmian konstytucyjnych, projektowanych przez Związek Ludowo-Narodowy, stanowią zmiany, opracowane dla zwiększenia gwarancji praworządności i naprawy parlamentaryzmu. Dla osiągnięcia tego celu służyć mają: 1) ograniczenie ingerencji parlamentu do działalności władz wykonawczych (art. 34), 2) wzmocnienie ustawodawczej formy przeciw nadużyciom poselskim zarówno politycznym (art. 21), jak i materjalnym (art. 22). Należy tutaj przedewszystkiem ograniczenie nietykalności poselskiej (art. 21), 3) stworzenie Trybunału Konstytucyjnego dla unormowania ustawodawstwa porządkującego (art. 83-a), 4) otwarcie drogi, obok sądów przysięgłych, także sądom ławniczym (art. 83) i wreszcie 5) ograniczenie prawa strajkowania (art. 108).

W dniach 21 i 22 czerwca obradowały w Poznaniu **Zarząd Główny i Rada Naczelna Związku Ludowo-Narodowego** przy udziale około 200 delegatów z całej Polski. Obrady poświęcone były sprawom organizacyjnym i sprawie zmiany Konstytucji. W tej sprawie wyłoniono specjalną *Komisję* w składzie pp. Bartoszewicza, Batora, prof. Peretiatkowicza, Z. Próchnickiego, posłów: Wierczaka, Winiarskiego i Zwierzyńskiego. W czasie dyskusji zabierał głos m. in. Roman Dmowski, witany owacyjnie przez zebranych; wygłosił on przemówienie o zadaniach obozu nacjonalistycznego w Polsce. Po dyskusji przyjęto uchwałę tej treści:

„Rada Naczelna Zw. L.-Nar. stwierdza, że zamach stanu ugodził w podstawy moralne, prawne, polityczne i gospodarcze Rzplitej w chwili najwyższego wysiłku o ostateczne opanowanie przesilenia finansowego i ekonomicznego i ustalenie zdrowych i mocnych fundamentów życia państwowego i rozwoju jego sił twórczych.

Rada Naczelna stwierdza, że skutkiem zamachu stanu jest przekreślenie pracy, która była już na ukończeniu, wniesienie w życie publiczne rozstroju moralnego i zamętu politycznego, wtrącenie Państwa napowrót w stan nierównowagi i nieobliczalności, oraz rządów tymczasowych, a co gorsza, rozpętanie elementów, zmierzających wyraźnie do rozsadzenia Państwa naszego od wewnątrz rewolucją społeczną, a często stojących na usługach jego wrogów zewnętrznych.

Rada Nacz. składa hołd poległym w obronie praworządności, wyraża zaufanie tym, którzy w dniach przewrotu spełnili swój obowiązek na stanowiskach wojskowych i cywilnych, zwraca się do żywiołów patrjotycznych z wezwaniem gorącem, a stanowczem, do skupienia wszystkich sił czynnych i ujęcia ich w kadry prawnej organizacji, ku obronie Rzeczypospolitej przed komunizmem i anarchją,

ku zapewnieniu myśli narodowej i ku społecznemu ładowi stałego i stanowczego w Polsce panowania."

Rada przyjęła sprawozdanie Klubu Poselskiego do zatwierdzającej wiadomości podobnie, jak i sprawozdanie Zarządu Głównego. Zatwierdzono stanowisko klubu parlamentarnego, wiążące sprawę zmiany Konstytucji ze zmianą ordynacji wyborczeji przyczem do ogłoszonego przez Klub Z. L.-Nar. projektu nowej ordynacji wyborczej, wniesiono poprawkę, postanawiającą wprowadzenie do Senatu wirylistów, przedstawicieli szkół wyższych i kościoła.

Do Zarządu Głównego wybrane zostały osoby następujące:

Z. Berezowski, A. Chełmoński, Ig. Chrystowski, W. Gerlicz, K. Ilski, J. Kawecki, M. Kucharski, J. Lebiedziński, J. Marweg, J. Matłosz, J. Markowski, ks. W. Matus, ks. M. Nowakowski, ks. J. Prądzyński, K. Panek, H. Popowski, I. Puzynianka, F. Saczkowski, J. Rozwadowski, S. Sachsa, F. Sołtysiak, W. Staniszkis, W. Świrski, P. Sztumowski, M. Trajdos, H. Wąsowicz, K. Wierczak, J. Załuska, J. Zdziechowski. Z urzędu weszli do Zarządu Głównego: prezes Klubu Parlamentarnego p. Głąbiński i dyrektor biura Zw. Lud.-Nar., J. Mester.

W lipcu Związek Ludowo-Narodowy głosował za ustawą o zmianie Konstytucji, jednakże ze względów politycznych i moralnych odmówił pełnomocnictw rządowi pomajowemu i uzyskał swoimi głosami, że z pełnomocnictw wyłączono ustawy językowe i szkolne.

W dniu 5 lipca pos. Głąbiński przemawiał w Sejmie imieniem Z. Lud.-N., określając stanowisko tego klubu wobec zmian Konstytucji.

W dniu 16 lipca pos. Stan. Grabski, b. minister Oświaty, wypowiada w N-rze 193 „Gazety Warszawskiej Porannej" swe uwagi na temat ostatnich wydarzeń w Państwie i stanowiska Marszałka Piłsudskiego. Obszerne swe wywody streszcza poseł Grabski w kilku punktach, które przytaczamy, jako ciekawy dowód poglądów ówczesnych pewnej części społeczeństwa, reprezentowanej w Zw. L.-Nar.:

„1) Marszałek Piłsudski musiał się zgodzić, że Prezydent Wojciechowski zrzekł się swego stanowiska na rzecz Marszałka Sejmu, a nie na rzecz jego, jak to ogłosił fałszywie Komunikat gen. Burhardt-Bukackiego;

2) musiał uznać konstytucyjne prawa Zgromadzenia Narodowego, a tem samem i Senat — wbrew swym przechwałkom na herbatce u premjera Bartla, — bo zbrojna gotowość Wielkopolski i postawa społeczeństwa większości kraju przekonały go, że utrzymać się przy władzy zdoła jedynie, nawracając szybko do legalnych form Konstytucji;

3) postawił swą kandydaturę w Zgromadzeniu Narodowem, bo inaczej byłby przez własne oddziały wojskowe zmuszony do ogłoszenia dyktatury i dalszej wojny domowej, którą wedle wszelkich danych by przegrał, narażając jednocześnie Polskę na wstrząśnienia rewolucyjne i utratę części jej terytorjum;

4) zrzekł się wyboru na prezydenta Rzplitej — bo połowa stronnictw polskich nie dała się nastraszyć groźbą świszczącego na ulicach Warszawy bata, a w tych warunkach znalazłby się jako prezydent w gorszej sytuacji, niż był w okresie swego naczelnikostwa państwa;

5) utworzywszy Rząd, którego jest rzeczywistym, bezapelacyjnym kierownikiem, postawił formalnie na jego czele prof. Bartla — bo musiał się zgodzić na rządzenie przy pomocy Sejmu, a nie chce i nie umie z Sejmem się porozumiewać;

6) zmuszony uznać przynajmniej na razie prawa Sejmu, a nie chcąc z większością narodową Sejmu współpracować, nie mogąc zaś większości lewicowej bez jawnego zaprzepaszczenia całości państwa wytworzyć — domaga się on od Sejmu zmian Konstytucji, któreby uniezależniały od ciał ustawodawczych władzę wykonawczą i oddały ją w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, którego posłuszeństwa swym dyrektywom jest pewien;

7) to żądanie zmian Konstytucji wytworzyło z konieczności konflikt jego rządu ze stronnictwami społeczno-radykalnemi;

8) nie chcąc się porozumieć z obozem narodowym — by nie przyznać, że zamach majowy był bezcelowy — nie chce też mimo opozycji przeciwko jego rządowi stronnictw społeczno-radykalnych zerwać z niemi i dlatego popiera rewolucyjną propagandę „Strzelca", zawodową organizację podoficerów, komunistyczną agitację posła Bryla, usuwa niemiłych lewicy urzędników, więc znienawidzonych przez wywrotowe elementy generałów".

W dniu 2 sierpnia przemawiał w Sejmie poseł Kozłowski, domagając się zmniejszenia liczby posłów z 444 do 222.

W dniu 27 sierpnia odbyło się *zebranie Z. L.-N. w sprawie frontu przeciwmasońskiego.* Zebraniu przewodniczył prezes Z. L.-N.. dr. J. Załuska. Postanowiono walkę z masonerją rozpocząć od zapoznania szerokich mas z dążeniami masonerji.

W dniu 23 września w dyskusji nad budżetem przemawiał poseł Jerzy Zdziechowski, krytykując bardzo ostro rząd. Tegoż dnia Sejm, na wniosek prawicy, głosował wniosek o nieufności dla ministrów: Sujkowskiego (oświata) i Młodzianowskiego (sprawy wewnętrzne); wniosek przeszedł większością głosów prawicy i centrum. Rząd, solidaryzując się z wymienionymi ministrami, podał się do dymisji. P. Prezydent Rzplitej ze względów formalnych dymisję przyjął, ale, uważając że wyrażone przez Sejm votum nieufności dwóm wybitnym ministrom nie jest wyrazem rzeczowej krytyki, podpisał w dniu

27 września nominację gabinetu prof. Bartla w dawnym składzie. To oburzyło prawicę do tego stopnia, że w dniu 30 września ponownie wyraziła nieufność rządowi, przyjmując poprawkę Senatu, skreślającą z prowizorjum budżetowego ogólną sumę 34 miljonów zł. w wydatkach. Wówczas rząd podał się ponownie do dymisji, którą P. Prezydent przyjął, powierzając utworzenie nowego rządu Marsz. Piłsudskiemu. W dniu 2 września nominacja rządu Marsz. Piłsudskiego została podpisana.

Poseł *Jerzy Zdziechowski* ze Zw. Lud.-Nar., b. ministra skarbu, padł *ofiarą brutalnego napadu* w nocy z dnia 30 września na 1 października. Kilkunastu osobników w mundurach oficerskich dokonało najścia na mieszkanie posła Zdziechowskiego i pobiło go dotkliwie. Ohydną napaść potępiły zgodnie wszystkie kluby sejmowe i stronnictwa polityczne. Związek Ludowo-Narodowy, chcąc przyczynić się do wykrycia sprawców napadu, wyznaczył na ten cel 5.000 złp. nagrody, publikując listy wpływających na ten fundusz składek.

Prasa narodowa ogłaszała również liczne protesty i uchwały organizacyj prawicowych, potępiające ohydny napad, a będące równocześnie manifestacją przeciwko rządowi. Śledztwo, prowadzone na specjalny rozkaz Marszałka Piłsudskiego, nie wykryło dotychczas sprawców napadu.

Opis działalności Z. L.-N. w IV kwartale 1926 r. zamieścimy w N-rze 4 „Biuletynu Politycznego“ za IV kwartał 1926 roku. Numer ten ukaże się w kwietniu r. b.

Klub Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“ przytoczyliśmy program Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, przyjęty przez Kongres w dniach 31 maja i 1 czerwca 1925 roku (str. 31 — 52), skład nowego Zarządu Głównego stronnictwa, wybranego przez Zjazd Rady Naczelnej w dniu 12 lipca tegoż 1922 roku, projekt Ch.-D. noweli do ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu (str. 53 — 59), spis organizacyj wojewódzkich i okręgowych Ch.-D. (str. 59—60), prasę polityczno-społeczną (str. 60 — 61) oraz spis i stan liczebny związków zawodowych, pozostających pod wpływem Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Nie posiadając dostatecznych materjałów o dziejach ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce, redakcja „Biuletynu Politycznego“ ograniczyła się w N-rze 1 do przytoczenia wymienionych wyżej danych. — Z tych samych przyczyn pozbawiona jest opisu dziejów ruchu chrześcijańsko-społecznego książka „Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce“.

Obecnie lukę tę wypełnił p. **Czesław Lechicki**, znany działacz chrześcijańsko-demokratyczny i redaktor „Głosu Pracy“ we Lwowie, opracowując specjalnie dla „Biuletynu Politycznego“ wyczerpujący referat **o dziejach ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce i Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji**, który poniżej w całości przytaczamy.

Dzieje ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce.

Encyklika „Rerum Novarum“ papieża Leona XIII z 15 maja 1891 r. była zdarzeniem przełomowem w dziejach ruchu katolicko-społecznego w ogólności i w całej Europie wywołała znaczne ożywienie i wzmożoną działalność w istniejących już przedtem tu i owdzie organizacjach chrz.-dem. na obszarze Niemiec, Francji, Austrji i t. d. Spowodowała duży rozwój tego ruchu i nadała mu wewnętrzną zwartość i spoistość, za-

żegnując spory doktrynalne, jakie naówczas w tych organizacjach wrzały. Jak w całej Europie, tak i na rozdartych ziemiach polskich pod trzema zaborami odbiła się Encyklika echem dobitnem, ale nie jednakowe wywołała rezultaty. Podczas gdy pod zaborem pruskim najwcześniej się jej idee przyjęły, minęło lat kilkanaście, zanim w dwóch innych zaborach myśli jej przewodnie zostały zrealizowane w praktyce, t. zn. nim powstał właściwy ruch chrz.-społeczny.

Dając rzut oka na rozwój dziejowy tego ruchu u nas od pierwocin jego, aż mniej więcej po chwilę bieżącą, dzielimy całość na dwie części. W pierwszej omówimy początki i stan akcji katol.-społ. przed wojną, w drugiej naszkicujemy te przemiany i przeobrażenia, jakich widownią był ten ruch w latach powojennych, po odzyskaniu niepodległości państwowej.

I. Przed Wojną*)

Chronologicznie najwcześniej stworzyła własny, chrześcijański ruch robotniczy **Wielkopolska**, na którą pod tym względem działał zbawienny wpływ katolickich Niemiec, oraz konieczności samoobrony narodowej przed zalewem germańskim. Już w 1890 r. wydała poznańska Kurja biskupia okólnik, wzywający duchowieństwo do pracy kat.-społ. Później arcyb. Stablewski zajął się tem energicznie i zorganizował pierwsze zrzeszenia robotnicze w Poznaniu i Bydgoszczy pod prezesurą diecezjalną ks. Stychla (dziś senatora), 1893 r. Do 1900 r. było ich już 29. Właściwy wszakże ich rozwój datuje się dopiero od objęcia sekretarjatu gen. przez ks. Stan. Adamskiego (dziś senatora), w 1907 r. Odtąd Wielkopolska rozwinęła na szerszą skalę działalność oświatowo kulturalną i towarzyską, zaczęła wydawać (od 1905 r.) pismo p. t. „Robotnik" (przeszło 20 tys. odbiorców) i miesięcznik naukowy p. t. „Ruch chrz.-społ." i zajęła się kształceniem społecznem kleru, akcją zapomogowo-charytatywną, zorganizowaniem biura porady prawnej; powstały doskonale się rozwijające stowarzyszenia kobiet pracujących, wreszcie pomyślano o związkach zawodowych, które ok. 1905 r. pojawiły się na najbardziej uprzemysłowionym Śląsku. Wszystkie zarówno tam, jak w Wielkopolsce i na wychodźtwie (w Bochum i gdzieindziej) istniejące związki, połączyły się w 1908 r. w „Zjednoczenie Zawodowe Polskie" z siedzibą w Bochum, któ-

*) Co do literatury przedmiotu zaznaczam, że historji Ch.-D. w Polsce brak dotąd. Najwięcej do niej materjału zebrał ks. poseł Dr. A. Wóycicki w monografji p. t. „Chrześcijański ruch robotn. w Polsce" (Poznań 1921; zob. recenzję tej książki w „Gaz. Kość", Nr. 17 z 1925), na której się tu głównie oparłem, pozatem tegoż ks. Wóycickiego: „Zadania i potrzeby katolicyzmu społ." (Warszawa 1922), J. P.: „Idea chrz.-społ. w historji rozwoju" (Kraków 1921), H. Hempel: Wspomnienia z życia ks. St. Stojałkowskiego" (Kraków 1921), nadto czasopisma ówczesne chrz.-społ., jak „Postęp", „Głos Narodu", „Ruch Chrz.-Społ.", „Pracownik Polski", „Myśl Robotnicza" i inne.

re miało się z czasem znacznie zradykalizować i przejść na tory walki klasowej, antychrześcijańskiej, filo-socjalistycznej. Natomiast czysto katolicki ruch chrz.-społ. w samej Wielkopolsce mógł się przed samą wojną poszczycić najpiękniejszym rozwojem. I tak z końcem 1913 r. skupiał w 276 stowarzyszeniach ogółem 31.712 członków (nie licząc 5.365 zorganizowanych kobiet pracujących). Nie potrzeba dodawać, że wewnątrz tych zrzeszeń praca dawała wyniki nader pozytywne i była prowadzona intensywnie. Ogromnie temu wszystkiemu sprzyjał brak konkurencji ze strony socjalistów. Wielka wojna zatamowała rozwój ruchu, lecz go całkowicie przytłumić nie zdołała. W korzystniejszych warunkach odżył odrazu na nowo.

Lata „wolnościowe“, rewolucyjne 1905—06 potężnie przyczyniły się do rozrostu polskiego katolicyzmu socjalnego, który swą myślą i działalnością praktyczną objął wszystkie nasze dzielnice, a nawet dalekie kresy i wychodźtwo polskie w Rosji, ale zakwitł odrazu najbujniej tam, gdzie brak swobód konstytucyjnych uniemożliwiał dotąd jego powstanie, mianowicie w **Kongresówce**, tej najbardziej uprzemysłowionej dzielnicy polskiej, gdzie ruch chrześcijańsko-społeczny wyrósł, jak z pod ziemi, w postaci zarówno Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich, jak i Zw. Kobiet Katolickich, Zw. Polek, chrześc. organizacyj rzemieślniczych i t. d. Głównym szermierzem i pierwszym organizatorem całej akcji był ks. prałat Marceli Godlewski (ur. 1865), działacz energiczny i o szczęśliwej ręce, który zdołał **w krótkim czasie skupić koło siebie grono** innych. Kapłan ten zmuszony był organizować związek ruchu chrz.-społ. jako stow. nielegalne o celach niby etyczno-kulturalnych (przed r. 1905), ale dopiero przełom, dokonany w Królestwie pod wpływem wojny rosyjsko-japońskiej użyźnił pole pod siew katol. społ. ideałów. Na gruncie tych samych dążeń powstaje wkrótce potem ruch robotniczy w Warszawie, Łodzi, Częstochowie i t. d., ale zupełnie bez cech politycznych. Już w 1908 r. liczyły te Stowarzyszenia Robotn. Chrześc. w samej Warszawie do 10 tys., w całym zaś zaborze ros. około 60 tys. czł. Szczególnie silnym ich ośrodkiem stała się Łódź. Centralizację ruchu (nazywanego już wtedy Chrześć-Dem.) rozpoczęto przez organizację pojedyńczych zrzeszeń miejscowych w okręgi (już około 1907 r.) przyczem łącznikami między Stowarz. były zjazdy delegatów, t. zw. koła patronów (byli nimi księża), sekretarjat główny i tygodnik p. t. „Pracownik Polski“. Najsilniejszy rozwój przypada na lata 1906—9. Ośrodkami głównemi były: Warszawa, Łódź, Częstochowa i długo na uboczu stojący Lublin. Wszędzie rozwijano działalność oświatową, ekonomiczną i spółdzielczą, przyczem szczególne piętno nadawała wspólna, katolicka ideologja (przyjmowano tylko chrześcijan i zapewniono duchowieństwu głos decydujący w sprawach religijno-moralnych). Pomyślny ten stan rzeczy zmienił się na niekorzyść około 1911 r. — Stow. Rob. Chrz.

poczęły się chylić do upadku, na co się złożył cały splot przy
czyn (m. in. brak wyrobionych przywódców i brak wyklarowa
nego oblicza polit.). Odrodzenie akcji, którą do reszty podko
pała wojna, miało przynieść dopiero zmartwychwstanie Polski
i utworzenie stronnictwa Chrz.-Dem„ które objęło spadek p
ks. Godlewskim i jego stowarzyszeniach.

Nie pozostała w tyle także **Galicja**, ale wyłącznie zachod
nia, bo we wschodniej mimo szczerych usiłowań ś. p. arcyb
Bilczewskiego nigdy ruch chrz.-społ. głębszych korzeni ni
zapuścił. Zato Kraków skupił pod sztandarem katolickim nie
tylko zawody poszczególne, ale i młodzież, a także kobiety
Pierwszym chrześcijańskim demokratą w Galicji był właściwi
ks. Stanisław Stojałowski (1911), głośny „trybun“ ruchu ludo
wego, twórca potężnego swego czasu stronnictwa, pozostając
na arenie parlamentarnej w Wiedniu w kontakcie z Luegere
i jego partją chrz.-społ. w Austrji. Szeroko zakrojona, a nie
zawsze szczęśliwa w skutkach, działalność Stojałowskiego, pro
wadzona przez blisko lat czterdzieści, była niewątpliwie mocny
przejawem katolickiej myśli społecznej. Program słojałowczy
ków przeznaczony był jednak przedewszystkiem dla wsi, mał
zaś dbał o miasta i zresztą sam Stojałowski szukał zbliżeni
do N. D., z którą się w końcu (w 1909 r.) połączył i któr
przekazał resztki swych politycznych wpływów.

Niezależnie zupełnie od akcji ks. Stojałowskiego, rozwi
nął się w samym Krakowie, pod okiem kard. Puzyny, ruch
ściśle zawodowy, w postaci „Pol. Związku Zawod. robot
chrześc.“ (po roku 1906), który jednak wskutek nieudolneg
kierownictwa skończył się niepowodzeniem. Wskrzesił g
dopiero w 1913 r. dzielny kapłan ks. L. Kasprzyk, p. n. „Pol
Zjednoczenia Zawodow.,“ które przed wybuchem wojny liczył
już 6 tys. członków. Próbowano też utworzyć organizację po
lityczną p. n. „Stronnictwa Chrześc.-Społecznego“ (z organem
własnym p. t. „Postęp“), ale ta wkrótce upadła. Lepszy los
spotkał dobrze rozwijające się organizacje młodzieży. Poza
Krakowem natomiast ruch katol.-społ. nie zdołał nigdzie na
większą skalę się rozwinąć, a już politycznych wpływów nie
miał właściwie żadnych. Zasługą jego pozostanie jednak uświa
domienie i należyte zrozumienie potrzeby syndykalizmu chrześ
i przygotowanie dlań podatnego gruntu. Był on pozatem akcj
czysto klasową, wyłącznie robotniczą, a oparcia ani o mies
czaństwo, ani o inteligencję, ani oczywiście o wieś, nigdy nie
miał. Szerszy rozmach nadały mu dopiero lata powojenn
i powstanie partji Ch.-D.

Pozostaje jeszcze uczynić wzmiankę o **Kresach litew
sko-białoruskich**. Tam, w Wilnie, Grodnie i okolicy, wzoru
jąc się na przykładzie Kongresówki grono ludzi dobrej wol
powołuje, do życia Stowarzyszenia Robotników Katol., skazan
zresztą na prędkie rozbicie wskutek represyj władz rosyjskich
Ruch zawodowy datuje się od 1907 r., od tegoż czasu pode

mowano z inicjatywy metrop. Roppa próby założenia stron. katol., o programie Ch. D., bez większych wszakże rezultatów. Dopiero w czasie wojny udało się od władz okupacyjnych niemieckich wyjednać legalizację stowarzyszeń, dzięki czemu działacz wileński, ks. Ign. Olszański zdołał założyć Centralę Chrz. Zw. Zaw. w Wilnie, nieźle się rozwijającą.

Oto w najogólniejszych—rozumie się—zarysach obraz początków ruchu chrz.-dem. przed wybuchem wielkiej wojny. Oto podwaliny, na których w pierwszych latach odzyskanej niepodległości państwowej wzniósł się gmach organizacyjny Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

II. Po wojnie *).

Zmienione warunki, jakie zaszły w Polsce z chwilą odzyskania niepodległości, zmusiły wszystkie, już dawniej choćby w „szczątkowym stanie" istniejące stronnictwa, do rewizji zasad i programów swoich i do rozbudowy, względnie przebudowy organizacyjnej. Ruch chrz.-społ., jako pozbawiony niemal zupełnie charakteru politycznego, musiał z natury rzeczy szukać dla siebie dopiero partyjnego łożyska i oparcia o zwartą, na podstawach partyjnych utworzoną organizację. Powstało więc Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. Inicjatywę dała Warszawa i grupa inteligencji tamtejszej (t. zw. grupa „Prądu"), zasilona wielu dzielnemi jednostkami, które od czasu wojny szukały schronienia w Petersburgu i Moskwie, a które na jesieni 1918 r. powróciły do Ojczyzny, przywożąc pierwszy program Ch.-D., oficjalnie przyjęty przez Stow. Robotn. Chrześc. w Warszawie **). Dokonało się unifikacji ruchu na gruncie politycznym, przez połączenie się z analogicznemi organizacjami w Małopolsce i w b. zaborze pruskim, co stało się faktem na Zjeździe w Krakowie, we wrześniu 1919 r. Dzięki szczególnie szczęśliwej konjunkturze, zdołały Stow. wprowadzić już przedtem do Sejmu Konstytucyjnego kilkunastu (11) posłów z list narodowych w Kongresówce, którzy to posłowie zasiadali początkowo w Związku Ludowo-Narodowym, a od lipca 1919 r. utworzyli wespół z posłami Narodow. Stronnictwa Robotników z Wielkopolski wspólny Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy (29 członków), z posłami: Herzem i Gdykiem na czele.

Ci posłowie Nar. Stron. Robotn. byli przedstawicielami powstałej w 1917 r. na obczyźnie, w Westfalji i okolicy, wśród

*) Patrz ks. sen. St. Adamskiego: „Zasady i dążenia Ch. D." (Poznań 1921); tenże „Zadania Ch. D. w Polsce" (Poznań 1922); pos. H. Mianowski, „Czego chce Pol. Stron Ch. D.?" (Kraków 1919), pos. E. Bigoński, „Kto rozbija ruch robotniczy?" (Poznań 1921), Zarys programu Pol. Str. Ch. D." (Kraków 1925), „Program i statut Pol. Str. Ch. D." (Warszawa 1925), nadto artykuły okolicznościowe tyczące się Ch. D., jej rozwoju i polityki po wojnie, rozproszone w prasie partyjnej, zwłaszcza w „Głosie Narodu", „Haśle," „Postępie", „Przewodniku Ch. D."

**) Przytacza go ks. Wóycicki l. c. (str. 156—61).

wychodźczego elementu polskiego, partji o programie faktycznie chadeckim, lecz napoły jeszcze klasowym. W sojuszu wyborczym z N. D. przeprowadziło to N. S. R. swoich 17 kandydatów, którzy początkowo zasiedli w Sejmie razem z posłami N. Z. R. z Kongresówki (dzisiejsze N. P. R.), ale wkrótce założyli wespół z innymi wyżej wymieniony Chrz.-Nar. Klub Robotn.—Nie podobało się to jednak pewnym kołom dawnego N, S. R. w Poznańskiem, na skutek ich też starań (podsycanych skwapliwie przez N. Z. R.) doszło na lutowym kongresie w Poznaniu 1920 r. do rozłamu. Na 17 posłów dawnego N. S. R., dwunastu wytrwało przy sztandarze ideologji chrz.-dem., reszta założyła razem z królewiackim N. Z. R-em nową partję p. n. Nar. Partja Robotnicza. Odtąd rozpoczęła się walka między temi dwoma odłamami, bo posłowie „wykluczeni" przez N. P. R., nie dali za wygraną, mandatów nie złożyli, lecz owszem już w miesiąc przystąpili do zorganizowania wielkopolskiego obozu Ch. D., szczególnie silnego w samym Poznaniu, Pomorzu, który też z czasem tak się wzmógł na siłach, że przy wyborach sejmowych 1922 r. zyskał w Wielkopolsce i na Pomorzu 10 mandatów (gdy N. P. R. — 11), a na Śląsku 7 na 17 (w tem tylko 12 polskich, reszta niemieckich), mimo, że na tym ostatnim właściwą robotę organizacyjną chadecką zaczęto dopiero z wiosną 1922 r., dzięki wydatnemu poparciu Korfantego i jego przyjaciół, uwieńczoną nadspodziewanie pięknymi rezultatami.

Równolegle z akcją polityczną na terenie Kongresówki, gdzie środowisko warszawskie ujęło ster spraw w swoje ręce, powołując do życia cały szereg placówek stronnictwa w Łodzi, Lublinie, Kielcach, Radomiu, Białymstoku, Włocławku, Częstochowie, Sosnowcu, Kaliszu i t. d, (w latach 1923—25), rozwijała się Ch. D. i ugruntowywała najbardziej w Krakowie, gdzie stała się prawie równą P. P. S. i przy wyborach sejmowych 1922 r., przy minimalnej pomocy N. D, skupiła Ch. D. w tem mieście największą liczbę głosów, zdobywając dwa mandaty (na 4). Utrwaliła się też w okręgu przemysłowym Biała-Wadowice (gdzie ma swego posła) i sięgnęła aż na Śląsk Cieszyński.—Krakowskie środowisko okazało się szczególnie ruchliwem na polu akcji kulturalno-oświatowej. Zasługuje też na podkreślenie fakt nawiązania kontaktu ze Stow. Katol.-Lud. (rokowania o fuzję z tymże nie dały wszakże pożądanego rezultatu, nie z winy Ch. D.). Przez wieczory dyskusyjne, kolportaż broszur i wydawnictw, przez prasę, odczyty, wiece i t. d., spopularyzowało się ideologję partyjną i w jej ustaleniu trwałe położyło zasługi, pogłębiając nowoczesną myśl katolicko społeczną. Dzięki pos. Puchałce wspaniale rozwinął się i spotężniał ruch ściśle zawodowy (osobna centrala Ch. Z. Z.).—Zdobyto znaczny wpływ na mieszczaństwo (specjalny Sekretarjat i pismo „Głos Mieszczański"), pomyślano o ekspanzji na wieś (specjalny Sekretarjat dla spraw ludowych). Pomagał w tem

wszystkiem i współdziałał najskuteczniej cały zastęp działaczy z pos. Holeksą, sen. Adelmanem, pos. Puchałką i ks. Kasprzykiem na czele), oraz dziennik „Głos Narodu" (red. nacz. Jan Matjasik).

I **Małopolska Wschodnia,** choć tak przed wojną zaniedbana, nie pozostała w rozwoju ruchu chrz.-społ. w tyle. Od 1923 r. zakrzątnięto się na tyle, że założono po roku kilkanaście kół partyjnych na prowincji, zunifikowano w 1924 roku ruch zawodowy (koncentrujący się w Zjednoczeniu Ch. Z. Z. we Lwowie), urządzono mnóstwo wieców, zebrań, pogadanek i t. d., stworzono tygodnik „Głos Pracy". Doprowadzono do połączenia z lwowską grupą Narodowo-Społeczną (prof. Wereszczyńskiego) i zorganizowano władze dzielnicowe i okręgowe. Z Małopolski wschodniej zasiada w Sejmie dwóch posłów i dwóch senatorów.—Ch. D. zapuszcza korzenie i na wsi, gdzie tworzy kooperatywy chrześc. Liczy około pięciu tys. członków skupionych w 50 kołach. Posiada wpływy w szeregu stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i relig. i własne kluby w paru Radach Miejskich i gminnych. Najsilniejsze oparcie ma we Lwowie (Dom Katolicki), Przemyślu i Stanisławowie. Na czele ruchu stoją: ks. prof. S. Szydelski, sen. Dr. M. Thullie, pos. inż. St. Bryła i sen. prof. J. Makarewicz.

Niespodziewany rozkwit idei chrz.-społ. na **Kresach północno-wschodnich** (Wileńszczyzna i Grodzieńszczyzna) jest w przeważnej mierze dziełem ks. Ign. Olszańskiego (obecnego posła). Kapłan ten, społecznie wykształcony i zajmujący się tym ruchem już przed wojną, założył w 1917 r. Stowarzyszenie Katol. Robotn. Pol. w Wilnie, gdzie w krótkim czasie stworzył chrześc. związki zawodowe, teatr popularny, uniw. robotniczy, bibljotekę, czytelnię, klub towarzyski i kuchnię ludową. W rok potem zorganizował centralę Ch. Z. Z. z siedzibą w Wilnie (32 związki z 23 tys. członków). W tymże roku 1918 powołał do życia polityczny odpowiednik ruchu w postaci Pol. Związku Chrześc.-Dem. Jego organem był tygodnik „Nasz Sztandar". W r. 1922 wszedł ks. Olszański do Sejmu Rzplitej, jako poseł m. Wilna. Na terenie Grodna i okolicy rozwijali analogiczną działalność księża: L. Żebrowski (obecnie senator) i Z. Kaczyński (obecnie poseł), uwieńczoną również pomyślnym skutkiem. W Grodzieńszczyźnie jest Ch. D. najsilniejszem polskiem stronnictwem, jak wogóle w wojew. białostockiem.

Ogólno-polski charakter stronnictwa stwierdzały nazewnątrz **zjazdy,** zwoływane co lat kilka, na których radzono nad zjednoczeniem ruchu kat.-społ. i ujednostajnieniem jego akcji. Na pierwszym z tych zjazdów w Krakowie 7 i 8 września 1919 r., dokonano konsolidacji chrz.-dem. akcji politycznej dwóch dzielnic: b. Kongresówki i b. Galicji. Drugi, już prawdziwy Kongres, odbyty w Warszawie 24 i 25 maja 1920 r., nadał stronnictwu jednolite formy organizacyjne przez przyjęcie statutu. Trzeci wreszcie, imponujący liczbą uczestników,

poważnym przebiegiem i ważkim plonem obrad, Kongres Wszech-polski w Warszawie, 31 maja i 1 czerwca 1925 r., nadał pol-skiej Ch. D. oblicze ponad-klasowe, ogólno-narodowe, ustalił ostatecznie jej ideologję i program aktualny, a wreszcie wpro-wadził pożądane zmiany w statucie partyjnym, przez co jeszcze bardziej zacieśnił węzły poszczególnych jednostek organizacyj-nych stronnictwa w kraju. Natomiast nie zdołano dotąd zuni-fikować chrześc. ruchu zawodowego, co będzie zadaniem za-powiedzianego na ten właśnie rok kongresu Ch. Z. Z. W ten sposób ugruntuje się już na całej linji i utwierdzi także na-zewnątrz faktyczna siła i prawdziwa jednolitość ruchu chrz.-społ. w odrodzonej Polsce." *).

red. C. A. Lechicki.

Niektóre szczegóły, tyczące się Ch. D.

Siły liczebnej stronnictwa określić dokładnie niepodobna, a to dlatego, że brak statystyki w tym kierunku, z drugiej za-strony stronnictwo szło w ostatniej kampanji wyborczej razem z N. D. i Ch. N., w każdym razie liczbę członków możnaby oznaczyć na conajmniej kilkadziesiąt tysięcy, nie licząc sym-patyków, a rachując już razem z Chrześc. Zjednoczeniem Zawodowem.

Prasa stronnictwa, choć dość liczna, pozostaje w dość luźnym związku z władzami nacz. partji i nie jest tak ściśle między sobą związana, jak np. prasa N. D. Najpopularniejszym z organów Ch. D. jest bezsprzecznie krakowski „Głos Narodu" (red. nacz. J. Matjasik), odbiegający wszakże często od linji bieżącej taktyki stronnictwa (stosunek do przewrotu majowego). Sympatyzują z Ch. D. organy prywatne Korfantego (zwłaszcza „Polonia"), Poznański „Postęp"**), a zwłaszcza „Dziennik Byd-goski" (red. nacz. J. Teska) reprezentują lewe skrzydło partji. Prasa Ch. D. ma 5 reprezentantów z wyboru w Radzie Nacz. i 3 nominowanych przez Kongres.

Stowarzyszeń, pozostających pod wpływem stronnictwa jest sporo. W całości są opanowane przezeń zasadniczo apolity-czne Chrz. Związki Zawodowe (przeszło 100 tys. członków). Na ich czele stoją prezesi poszczególnych centrali, pos. L. Gdyk (Warszawa), pos. Ad. Piotrowski (Poznań), pos. J. Puchałka (Kraków), pos. Fr. Urbański (Warszawa, robotn. rolni), posel A. Charasz (Łódź) i mec. M. Engiel (Wilno). Pozatem silne wpływy ma Ch. D. w Stow. Chrześc.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz. (pos. A. Nowicki), w T-wie „Rozwój" (pos. Tad. Dymowski), w Pol. Związku Kolejowców (pos. St. Paczkowski),

---

*) Prezesami stronnictwa byli kolejno: pos. L. Czerniewski (1919—20), pos. J. Chaciński (1920—21), pos. T. Błażejewicz (1923) i obecnie ks. sen. Adamski (od 1924).

**) Obecnie od początku 1927 roku nosi tytuł „Nowy Kurjer". Red. Bolesław Koreywo.

w Nar. Org. Kobiet na Śląsku (pos. H. Stęślicka) i we wszystkich organizacjach klerykalnych. Osobno należy zaznaczyć wpływ zdobyty na Stow. akademickie „Odrodzenie“ (jego prezes A. Chaciński jest sekr. gen. chadecji).

Przywódcy Ch. D. wybitniejsi, prawie wszyscy zasiadają w ciałach ustawodawczych (ks. Adamski, Chaciński Józef, Czerniewski, Błażejewicz, Bittner, Korfanty, prof. Makarewicz, ks. Wóycicki, Bryła, Gdyk, Holeksa, ks. Olszański, Piechocki i in.) Z poza Sejmu i Senatu należy wymienić: Stefana Smólskiego (b. ministra i b. senatora), Stan. Nowodworskiego (b. senatora i b. ministra), red. Poszwińskiego (b. wiceministra), ks. L. Kasprzyka z Krakowa, ks. prof. Szydelskiego ze Lwowa, mec. M. Engla z Wilna, mec. Janczewskiego z Warszawy i cały szereg innych.

Klub Poselski po wystąpieniu pos. Siecińskiego liczy 39 członków, klub senacki 8 członków. Przewodniczącym jest od początku kadencji sejmowej pos. J. Chaciński, 1-szym wiceprezesem bez przerwy od 1922 r. jest pos. Czerniewski.

Stosunek Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji do mniejszości narodowych ilustrują rezolucje Zarządu Stronnictwa z dnia 10 grudnia 1925 r. — Ponieważ rezolucje te zostały pominięte w N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“ (z przyczyn od redakcji niezależnych), przeto przytaczamy je poniżej w najważniejszych wyjątkach:

Postulaty programowe w kwestji ruskiej.

I.

„Biorąc pod uwagę, że:

1) Rozwiązanie zadowalające i dobre kwestji ruskiej może nastąpić tylko drogą ugody polsko-ruskiej, opartej na wzajemnych ustępstwach, przez które ludność ruska mogłaby uzyskać możność pełnego rozwoju kulturalnego, gospodarczego i możność współpracy w administracji (samorząd), a Państwo Polskie lojalność Rusinów i usunięcie rozpętanych nienawiści;

2) Ze strony polskiej istnieje wola takiej ugody, podczas gdy inteligencja ruska jej się przeciwstawia, orjentując się ku bolszewickiej Rosji. Jednakże pod wpływem kultury polskiej następują głębokie przemiany, których wyrazem jest zamęt, panujący w społeczeństwie ruskiem, oraz powstawanie kierunków ugodowych.

— Zarz. Ch. D. stwierdza, że wobec nieustannych przemian w społeczeństwie ruskiem, które wciąż zmieniają jego oblicze, wszelkie dalej idące układy byłyby pozbawione cech trwałości, i należy je traktować z zastrzeżeniami, do wyjaśnienia sytuacji w społeczeństwie ruskiem.

II.

Uznając konieczność aktywnej polityki polskiej w kwestji ruskiej, a biorąc pod uwagę wewnętrzną słabość społeczeństwa ruskiego i przełom, jaki się w niem zapoczątkowuje, jako też stosunki na terenie parlamentu, Zarz. Ch. D. uważa za konieczne:

I. Przeciwstawienie antypolskiej robocie gospodarczej i kulturalnej wysiłków skonsolidowanego społeczeństwa polskiego we wszystkich dziedzinach.

II. W razie konieczności ustępstw przedmiotem ich mogą być wyłącznie sprawy gospodarczo-społeczne, ew. sprawa akademji ruskiej w Krakowie.

III. Koniecznem jest utrzymanie w całości ustawy o szkolnictwie mniejszości, która jest podstawą rozwoju kultury polskiej.

IV. Należy wstrzymać wprowadzenie w życie statutu Małopolski Wschodniej, jako niebezpiecznego dla państwa, do czasu zmiany orjentacji inteligencji ruskiej.

V. Należy złagodzić nienawiści narodowe przez akcję duchowieństwa katolickiego obu obrzędów, którą uzyskać należy choćby przez interwencję Stolicy Apostolskiej.

VI. Wstrzymać ustępstwa do czasu skonsolidowania się i zorganizowania społeczeństwa polskiego na Wołyniu, na którem opiera się wyłącznie państwowość polska."

Uchwały w sprawie mniejszości.

„I. Wobec tego, że polonizacja kulturalna żydów nie wpłynie na ich stosunek do Państwa Polskiego, a może natomiast szkodliwie się odbić na odporności społeczeństwa polskiego, oraz wobec szkodliwego wpływu żydów na wieś ruską, Zarz. Ch. D. uważa zupełne odseparowanie żydów od ludności chrześcijańskiej za rzecz konieczną, z punktu widzenia państwowego.

II. Wobec antypolskiego i antypaństwowego stanowiska Niemców, Zarz. Ch. D. uważa, że polityka silnej ręki w stosunku do nich będzie pierwszym krokiem do zmiany ich stosunku do państwa i do ich spolszczenia w przyszłości.

III. Stanowisko ludności rosyjskiej i zrusyfikowanej, dziś lojalne wobec państwa, niewątpliwie ulegnie zmianie w razie przemian za wschodnim kordonem. Stąd wskazana jest polityka życzliwa, ale powściągliwa.

IV. Ludność czeska, neutralna wobec państwa i narodowo silnie zespolona, może się stać cennym współpracownikiem na polu postępu cywilizacyjnego i polszczenia miast. Stąd życzliwe wobec niej stanowisko władz i społeczeństwa jest konieczne.

Biorąc pod uwagę stosunek mniejszości do państwa, Zarząd P. S. Ch. D.:

I. Zwraca uwagę odnośnych czynników i społeczeństwa na dwulicową politykę żydowstwa, które na kresach ostentacyjnie zwodzi lojalnością dla utrzymania wpływów, które gotowe jest zwrócić przeciw Polsce.

II. Zwraca uwagę władz szkolnych na ujemny wpływ młodzieży żydowskiej na chrześcijańską w szkołach wszelkiego stopnia, oraz na konieczność zaradzenia złu.

III. Uważa, że udział żydów w koncesjach od państwa i samorządów jest nieproporcjonalnie wielki w stosunku do chrześcijan, a powiększa go jeszcze faktyczne opanowanie przez nich większości koncesyj chrześcijan; wzywa władze do usunięcia tego stanu rzeczy i przyjścia z pomocą kredytową koncesjonarjuszom chrześcijanom.

IV. Zwraca uwagę władz na konieczność zareagowania na antypolskie stanowisko ludności niemieckiej, które graniczy nieraz z prowokacją.

V. Wzywa czynniki rządowe do życzliwego stosunku wobec lojalnej dla państwa mniejszości rosyjskiej.

VI. Uważa, że należy uwzględniać postulaty lojalnej wobec państwa ludności czeskiej w zakresie ustaw o szkolnictwie mniejszości.

VII. Uważa ścisłą gospodarczą współpracę polsko-czeską za rzecz konieczną, bez której rozwój ekonomiczny Wołynia będzie posuwał się nader wolno.

VIII. Wyraża uznanie czynnikom rządowym za przychylny stosunek do ugodowych ugrupowań ruskich, zwraca jednak uwagę na wypadki, graniczące ze szantażem.

IX. Wyraża uznanie władzom szkolnym za ich stanowisko w czasie plebiscytu szkolnego, oraz wskazuje na konieczność umiejętnego wyzyskania jego wyników.

X. Zwraca uwagę na zbyt mały udział Polaków w samorządach, zwłaszcza niższych, oraz na wypadki nadużywania władzy przez wójtów w celach antypolskich.

XI. Zwraca uwagę na zbyt małą pomoc rolną samorządów w porównaniu do podatków państwowych i innych, co się niepomyślnie odbija na stosunku wsi ruskiej do państwa.

XII. Uważa za konieczne odebranie monopolu handlu ze wsią, od dotychczasowych pośredników żydów, którzy go wyzyskują w celach antypaństwowych; stąd konieczną jest skoordynowana akcja społeczeństwa i rządu.

XIII. Uważa za konieczne zlikwidowanie komunistycznych grup jawnych i udających ukraińskie, dla zapewnienia spokojnego rozwoju stosunków na kresach.

XIV. Uważa za konieczne współdziałanie wszystkich stronnictw polskich na ziemiach wschodnich".

Senator Juljusz Makarewicz w książeczce swej p. t. *„Mniejszości Narodowe"* (wydawnictwo „Głosu Pracy" we Lwowie), pisze: „...Mniejszości Narodowe mają serwitut w Polsce, ale nie są współwłaścicielami..." (str. 5) „...Mniejszości narodowe,

to już nietylko goście, ale goście, którzy mają zamiar pożegnać się z gospodarzem... Gospodarz oczywiście nie ma zamiaru gości zatrzymywać, ale nie pozwoli na to, by goście wyprowadzając się zabrali jakąkolwiek jego własność...“ —Wreszcie, sen. Makarewicz wysuwa następujące wskazania programowe w stosunku do mniejszości narodowych (str. 18 — 24): 1) rozbijanie zwartości skupień osiedlenia ludności białoruskiej i małoruskiej na kresach, 2) szerzenie kultury polskiej przez szkolnictwo, 3) popieranie rozwoju kościoła rzymsko-katolickiego na kresach, 4) pozyskiwanie jednostek.

W dn. 15 kwietnia odbyło się posiedzenie Zarządu Klubu Parlamentarnego Ch. D., na którem postanowiono:

„1) Dążyć do jaknajszybszego i zupełnego wyjaśnienia sytuacji panującej w koalicji, a przedewszystkiem kwestji zrównoważenia budżetu i programu prac koalicji na przyszłość,

2) nie wchodzić w żadne kompromisy, któreby, nie dając gwarancji poprawy, przewlekały jedynie podjęcie zdecydowanych kroków celem przeprowadzenia sanacji stosunków w kraju. W szczególności zaś należy odrzucić bezwzględnie wszelkie projekty, prowadzące do inflacji.

3) Zarząd akceptuje dotychczasową działalność prezesa Klubu, Chacińskiego“.

Imieniem Ch.-D. poseł Chaciński wniósł do Sejmu wniosek w sprawie zmiany Konstytucji. Wniosek ten domagał się, aby art. 26 Konstytucji otrzymał brzmienie następujące:

„Sejm, jak również i Senat, mogą się rozwiązać mocą własnej uchwały, powziętej większością $^{2}/_{3}$ głosów, przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów. W razie powzięcia takiej uchwały przez Sejm, równocześnie z samego prawa rozwiązuje się Senat—i odwrotnie.

Prezydent Rzplitej może rozwiązać Sejm i Senat orędziem, kontrasygnowanem przez Prezesa Rady Ministrów. Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania; termin ich będzie oznaczony bądź w uchwale Sejmu lub Senatu, bądź w orędziu Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu“.

(Ponieważ wniosek ten podpisali posłowie Klubów: Ch.-D., Z. L.-N., i N. P. R., przeto uzyskał on przewidzianą ustawową ilość posłów 111, t. j. $^{1}/_{4}$ wszystkich posłów, konieczną dla zgłaszania projektu zmiany Konstytucji).

W dniach 25 i 26 kwietnia obradowała w Warszawie **Rada Naczelna** Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Obradom przewodniczył sen. ks. Adamski. Tematem narad, obok spraw organizacyjnych, były aktualne zagadnienia polityczne, m. in. sprawa mniejszości narodowych. W sprawie tej złożył szereg wniosków sen. Makarewicz, przewodniczący Komisji do spraw mniejszości narodowych przy Radzie Naczelnej Ch.-D. — Rada Naczelna przyjęła tej treści uchwały:

W sprawach politycznych:

„1. Rada Naczelna stwierdza, że zagadnienia uzdrowienia budżetu i stabilizacji waluty są nierozerwalnie związane z sanacją życia gospodarczego, którą osiągnąć jedynie można na drodze obniżenia kosztów produkcji (a w tem i kosztów ogólnych), reorganizacji rynku pieniężnego, oraz dostosowania wydatków państwowych do dochodów. Rada Naczelna wzywa Kluby Parlamentarne, aby z całym naciskiem domagały się od Rządu opracowania i urzeczywistnienia planu, któryby dostosował wypadki państwowe do normalnych dochodów i obniżył koszta produkcji w Polsce.

2. Rada Naczelna wzywa Kluby Parlamentarne, aby dołożyły wszelkich starań celem wyszukania takich, zaniedbanych dotychczas źródeł dochodów, któreby umożliwiały jaknajśpieszniejsze przywrócenie normalnych uposażeń pracowników państwowych i wojska.

3. Rada Naczelna wzywa Kluby Parlamentarne, aby użyły wszystkich swoich wpływów, celem najszybszego przeprowadzenia reformy administracji państwowej, w szczególności zaś—fachowej organizacji kolejnictwa na zasadach przemysłowo-handlowych“.

W sprawie mniejszości narodowych.

„Chrz. Dem. stojąc na stanowisku, że Państwo Polskie jest Państwem narodowo-polskiem, że Naród Polski, jako twórca tego Państwa, jest jego suwerennym gospodarzem, określa swój stosunek do mniejszości narodowych z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej, oraz interesów i potrzeb zarówno Narodu, jak i Państwa“.

W rządzie posła Witosa, mianowanym w pierwszych dniach maja, zasiedli: z ramienia Ch.-D. sen. Stefan Smólski, jako minister spraw wewnętrznych i Dr. Stefan Piechocki, jako minister sprawiedliwości.

W dniu 12 maja, a więc w pierwszym dniu walki domowej, Chrześcijańska Demokracja ogłosiła tej treści odezwę:

„Rodacy!

Rzeczpospolita w niebezpieczeństwie. W czasach naszych odbywa się zbrojny zamach na Konstytucję i ustrój demokratyczny Państwa. Wrogowie zewnętrzni i komuniści czyhają, aby we krwi i łzach utopić naród.

Obywatele! jak jeden mąż stańcie przy Prezydencie Rzeczypospolitej i legalnym rządzie.

Precz z anarchją!
Precz z zamachowcami!
Niech żyje prawo!
Niech żyje demokratyczna Rzeczpospolita Polska!“

Po mianowaniu rządu tymczasowego z prof. Bartlem na czele, posłowie i senatorowie Klubu Ch.-D., łącznie z posłami innych klubów prawicowych, przyjęli tej treści uchwałę:

„1) Zebrani w Katowicach dnia 17 maja 1926 r. pod przewodnictwem posła Wojciecha Korfantego i Franciszka Roguszczaka oraz posła Jana Mildnera, jako protokulanta, niżej podpisani senatorowie i posłowie żądają:

Aby marszałek Sejmu zwołał czemprędzej Zgromadzenie Narodowe celem obioru, zgodnie z Konstytucją, Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz by go pod żadnym warunkiem, ze względu na obecny stan w Warszawie, nie zwoływał w stolicy.

Zgromadzenie Narodowe odbyć się może tylko w miejscowości, nie posiadającej wojska na czas trwania obrad Zgromadzenia Narodowego. Żądamy kategorycznie, aby internowani przez buntowników wojskowi i cywilni obrońcy prawa i praworządności zostali natychmiast uwolnieni.

W interesie państwa, zagrożonego w swym bycie niebezpieczeństwem i anarchją wewnętrzną, konieczne jest natychmiastowe rozbrojenie w całem państwie wszelkich organizacyj półwojskowych i bezwzględne zakazanie prowokacyjnych demonstracyj partyj skrajnych na cześć buntowników, którzy zadali gwałt porządkowi prawnemu Rzeczypospolitej.

Jeśli żądania te nie zostaną przez władze spełnione, musielibyśmy zawezwać ludność do czynnej obrony ładu i porządku w państwie.

Ludność województwa Śląskiego wzywamy, aby zachowała spokój i rozwagę i w zgodzie wytężała wszelkie siły dla przywrócenia prawa i opartego na nim porządku i spokoju w państwie.

Powtarzamy słowa orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej: „Nie będzie Polski, kiedy nie zwycięży prawo."

Ponadto zgromadzeni posłowie i senatorowie wysłali do marszałka Sejmu następujący telegram:

„Marszałek Sejmu Rataj. Warszawa. Niżej podpisani posłowie i senatorowie, ze względu na obecny stan rzeczy w Warszawie, oświadczają się przeciw zwołaniu Zgromadzenia Narodowego do stolicy."

Podpisy: senatorowie: Ks. Brandys (Ch.-D.) i Kowalczyk (Z. L.-N.). Posłowie: Bobek (Piast), Cieślik (Ch.-D.), Korfanty (Ch.-D.), Kwiatkowski (Ch.-D.), Kot (N. P. R), Kubis (Ch.-D), ks. Londzin (Ch.-N.), Mildner (N. P. R), Roguszczak (N. P. R.), Skowronek (Ch.-D.), Sosiński (Ch.-D.), Stęślicka (Ch.-D.), Wojtocha (Ch.-D.)

W dniu 19 maja obradował Klub Chrześcijańskiej Demokracji, pod przewodnictwem posła Chacińskiego. Powzięto następującą rezolucję:

„Gwałt, zadany porządkowi prawnemu w Rzeczypospolitej, uniemożliwił Prezydentowi sprawowanie urzędu i spowodował wielkie niebezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne dla Państwa.

Marszałek Sejmu — konstytucyjny następca Prezydenta, powołał rząd.

Szef tego rządu, poseł Bartel oświadczył, że „Rząd będzie

stał bezwzględnie na stanowisku Konstytucji i trwać będzie do wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe.

Zadaniem Klubu Chrz. Demokracji musi być stanowczy wysiłek, aby zapewnić prawny rozwój dalszych stosunków, a przez to uchronić Państwo od nieobliczalnych następstw. I dlatego Klub Chrz. Dem. domaga się:

1) Aby Zgromadzenie Narodowe odbyło się w terminie przez Konstytucję przewidzianym z zagwarantowaniem bezwzględnej wolności i swobody elekcji.

2) Uchwalenia budżetu, zmiany ordynacji wyborczej, przedewszystkiem w sensie zmniejszenia liczby posłów, oraz uchwalenia wniosku Klubu Ch. D., uprawniającego Prezydenta do rozwiązania Sejmu i Senatu.

3) Aby bezzwłocznie wypuszczono na wolność i przywrócono na stanowiska tych wszystkich, którzy stanęli w obronie Konstytucji i Prezydenta Rzeczypospolitej.

4) Aby zaniechano na urzędach rugów, podyktowanych zemstą w związku z zajściami dni ostatnich.

5) Aby natychmiast odebrano broń organizacjom partyjno-politycznym, a także o charakterze półwojskowym i usunięto je od funkcyj właściwych tylko organom państwowym.“

O następstwach walk majowych tak pisze „Hasło“, organ tygodniowy Chrześcijańskiej Demokracji, w N-rze 20—21 z dnia 23 maja 1926 r.:

„Ci, co robili rokosz przeciw legalnemu rządowi, po paru dniach poprzysięgają Konstytucję, za wystąpienia przeciw prawu otrzymują nagrody w postaci wysokich stanowisk i to nawet ci, którzy w roku 1919 podpisywali dekrety, grożące strasznemi karami uczestnikom zamachu. Dalej generałów i oficerów wiernych przysiędze nazywa się prowokatorami, tych, którzy wywołali przelew krwi bratniej i siłą chcieli narzucić olbrzymiej większości narodu rządy mniejszości przedstawia się natomiast w pismach i odczytach jako bohaterskich reprezentantów armji narodowej.

Dalej perfidja i kłamstwo iść nie może! To zupełna zatrata instynktu samozachowawczego. To dążenie do zatraty bytu państwowego. Społeczeństwo, naród musi się ocknąć jeśli chce żyć i rozwijać się.

Elementy, dla których moralność, prawo i naród nie są tylko frazesami agitacyjnemi, muszą się skupić i wziąć się do czynu bardziej zdecydowanego, realnego i planowego niż dotychczas. Ostatnia chwila nadchodzi.“

W dniu 21 maja Zarząd Ch. D. na Zachodnią Małopolskę wydał odezwę, w której czytamy między innemi:

„Ch. D. nie może współpracować z Rządem, który, według jej przekonania, nie może być uważany za Rząd sanacji gospodarczej i finansowej. Nie zamierza jednak Ch. D. przeciwdziałać zarzą-

dzeniom rządu Bartla, o ile one mieszczą się w ramach Konstytucji i wydane zostaną na podstawie obowiązujących ustaw.

Zdając sobie sprawę z tego, że może już w bardzo rychłym czasie trzeba będzie podjąć czynną akcję w obronie zagrożonych interesów Państwa, pragnie Ch. D. na tę chwilę przygotować społeczeństwo. Ponieważ ostatnie wypadki przekonały, że tylko zorganizowana siła decyduje o najważniejszych sprawach Państwa, uważa Ch. D. za rzecz konieczną przeprowadzić organizację wszystkich państwowo-twórczych żywiołów. Organizacja musi objąć wszystkie warstwy społeczne: robotników, chłopów, mieszczan, rękodzielników i inteligencję pracującą. Kadry dla tych organizacyj posiada już Ch. D. dostateczne. Na kierowników i przywódców chrześcijańsko społecznych organizacyj politycznych, oświatowych i zawodowych, spada obowiązek natychmiastowego rozpoczęcia propagandy na rzecz kierowanych przez siebie organizacyj, których liczebność i wyszkolenie zadecydują w odpowiednim momencie o obronie Ojczyzny."

Część członków i zwolenników Ch. D. w Krakowie, nie godząc się z treścią tej odezwy, postanowiła zająć w stosunku do rządu stanowisko rzeczowe.

W czasie wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 31 maja przez Zgromadzenie Narodowe, posłowie i senatorowie Klubu Ch. D. głosowali n a o g ó ł za kandydatem prawicy, wojewodą Adolfem hr. Bnińskim. Kilka głosów tego klubu padło za kandydaturą Marsz. Piłsudskiego. Również nazajutrz, 1-go czerwca, część członków klubu głosowała nadal za kandydaturą p. Bnińskiego, podczas gdy część rzuciła swe głosy za p. Mościckim.

Po wejściu do rządu posła inż. Pawła Romockiego, Klub Ch. D. stwierdził oficjalnie, iż p. inż. Romocki przed objęciem urzędu ministra wystąpił z klubu Ch. D. i złożył mandat poselski, i że: 1) p. minister Romocki nie jest w rządzie p. Bartla reprezentantem Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. 2) że Polskie Stronnictwo Ch. D. nie bierze żadnej odpowiedzialności za działalność p. Romockiego w rządzie.

W dniu 1 września obradował **Zarząd Główny Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji,** przyjmując szereg uchwał natury politycznej, gospodarczej i organizacyjnej, przyczem ustalił termin zwołania Rady Naczelnej na dni 19 i 20 tego miesiąca. Między innemi, Zarząd postanowił zawiesić posła Jana Siecińskiego w prawach członka stronnictwa, wysuwając przeciwko niemu rozmaitego rodzaju zarzuty. W odpowiedzi na tę uchwałę, poseł Sieciński przesłał do prezesa Stronnictwa list, w którym stwierdza, że przyczyny nagłej zmiany stosunku Stronnictwa do jego osoby należy szukać w tem, iż podniósł on publicznie zasługi Marsz. Piłsudskiego i stanął w obronie jego i innych wyższych wojskowych przed napaściami i oszczerstwami rzucanemi na nich przez pewien odłam prasy. Po napiętnowaniu



Poseł WOJCIECH KORFANTY,
(Ch. D.).



Poseł LUDWIK GDYK,
wicemarszałek Sejmu (Ch. D.).

W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“ zamieściliśmy podobiznę prezesa Klubu Sejmowego Chrz. Dem., posła Józefa Chacińskiego.

stanowiska Klubu Ch. D., poseł Sieciński sam z niego wystąpił.

Zarząd Główny przyjął w dniu 1 września uchwały stwierdzające:

„1) Że wewnątrz kraju, wskutek dokonywanych przez rząd bezustannych zmian administracji, panuje wielka dezorganizacja w aparacie administracyjnym państwa;

2) że wskutek rosnącej wciąż drożyzny, niebywałe rozgoryczenie ogarnęło tak pracowników państwowych, jak i urzędników prywatnych i szerokie masy robotnicze, które przybiera już groźne objawy strajków, wybuchających w najróżniejszych częściach kraju;

3) że aktywność naszego bilansu handlowego i płatniczego systematycznie maleje, że rząd objawia tendencje do rozdymania budżetu państwowego ponad możność płatniczą obywateli, że w dodatku także wskutek zakończenia angielskiego strajku węglowego zanosi się na pogorszenie sytuacji gospodarczej i finansowej państwa;

4) że wskutek polityki administracyjnej, gospodarczej i finansowej na kresach tak wschodnich, jak zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej tworzą się niebezpieczne fermenty, mogące mieć nieobliczalne skutki;

5) że wszyscy obywatele przejęci są najwyższym niepokojem wskutek dręczącej troski o to, czem Polska będzie jutro pod względem ustroju państwowego;

6) że rząd obecny częstokroć postępuje niezgodnie z obowiązującemi w państwie ustawami;

7) że władza wykonawcza, opierając się na sile materjalnej przybiera charakter dyktatury, a swem postępowaniem podważa egzystencję ciał ustawodawczych jako takich;

8) że wskutek takiego stanu rzeczy w państwie, dla zagranicy stanowi ono znak zapytania, a wskutek tego traci kredyt moralny i materjalny, czego dowodem ostatnie wypadki na terenie Ligi Narodów, stanowiące poważną klęskę naszej polityki zagranicznej i osłabiające stanowisko państwa naszego w świecie.

Z całym naciskiem Zarząd Chrz. D. zwraca uwagę wszystkim odpowiedzialnym czynnikom, że tego stanu niepewności i zagadkowości w każdym kierunku Państwo Polskie na dłuższą metę nie wytrzyma bez poniesienia szkód niepowetowanych.

Wobec wszelkich formacyj politycznych Chrz. D. zachowuje samodzielność w głębokiem przeświadczeniu, że tylko w ten sposób będzie mogła spełnić swoje zadanie ku pożytkowi państwa i narodu.

W dniach 19 i 20 września obradował **Zjazd Rady Naczelnej P. S. Ch. D.**, pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego, p. Stefana Smólskiego. Przemawiali między innymi pos. Bittner o ruchu chrześcijańsko-społecznym w Polsce, pos. Chaciński o polityce klubu Ch. D., pos. Korfanty o sytuacji gospodarczej. Przyjęto szereg rezolucyj, z których przytaczamy dwie najważniejsze: w sprawie stosunku do rządu i w sprawie sytuacji gospodarczej.

W sprawie stosunku do rządu:

„Rada Naczelna Ch.-D. zważywszy, że rząd premjera Bartla doprowadza do zwiększenia wydatków w budżecie państwowym oraz nierównomiernego i niesprawiedliwego traktowania poszczególnych grup funkcjonarjuszy państwowych, że mimo wyjątkowo sprzyjającej konjunktury gospodarczej rząd nie umiał powstrzymać wzrostu drożyzny w kraju, że, wbrew zapowiedziom dokonania sanacji moralnej, rząd prowadzi politykę pod kątem widzenia koterji i mafji, dezorganizując administrację i armję przez niczem nieuzasadnione i szkodliwe dla państwa usuwanie zasłużonych w Polsce generałów, wojewodów, kuratorów i innych urzędników, że rząd zamyka szkoły polskie nawet w ziemi Chełmskiej, oraz wyznacza na stanowiska kierujące wychowaniem młodzieży jednostki, znane ze swej walki z religją katolicką, że rząd z oczywistem pogwałceniem prawa więzi w ciągu wielu miesięcy generałów, wiernych przysiędze, że rząd dopuszcza do przekształcenia niektórych organizacyj przysposobienia wojskowego, pobierających subsydja ze skarbu państwa na bojówki partyjne, dopuszczające się wielu gwałtów na przeciwnikach partyjnych — Rada Naczelna wzywa Klub Parlamentarny do zajęcia stanowiska krytycznego i opozycyjnego wobec rządu“.

W sprawie sytuacji gospodarczej:

„Rada Naczelna stwierdzając, że w ogólnem dążeniu do gospodarczego odrodzenia państwa, należy szczególną opieką otoczyć polski stan rękodzielniczy, wzywa Klub Parlamentarny do wywarcia nacisku na czynniki miarodajne w tym kierunku, aby kredyty przyznane na potrzeby rękodzieła zostały wydatnie podwyższone, jak również, aby przy rozdziale kredytów zostało w należytej mierze uwzględnione rękodzieło chrześcijańskie, które w ostatnich latach poniosło na rzecz państwa najcięższe ofiary i bez należytej pomocy państwa grozi mu zupełny upadek.

Rada Naczelna uważa za rzecz konieczną jaknajszybsze załatwienie sprawy jednolitej ustawy przemysłowej, w której winny znaleźć należyty wyraz te postulaty katolickiego rękodzieła, które wysunięto na licznych zjazdach rękodzielniczych katolickich, oraz w ankietach, odbytych pod patronatem rządu“.

W dniu 23 września klub poselski Chrześcijańskiej Demokracji złożył do laski marszałkowskiej 5 wniosków.

Pierwszy z nich dotyczy wydania przez rząd przepisów, normujących prawa i obowiązki robotników monopolu tytoniowego, oraz domaga się uregulowania spraw, dotyczących wypowiedzenia i ewentualnego odszkodowania, oraz zaopatrzenia emerytalnego.

Drugi wniosek wzywa rząd do udzielenia robotnikom polskiego monopolu tytuniowego jednorazowej zapomogi bezzwrotnej w wysokości conajmniej dwutygodniowego ich zarobku.

Trzeci wniosek porusza sprawę zrównania poborów urzędników państwowych i kolejarzy, pracujących na G. Śląsku,

z poborami urzędników województwa śląskiego. O ileby Skarb Państwa na razie na ten cel funduszów nie posiadał, rząd powinien się porozumieć z sejmem śląskim i radą wojewódzką, by „różnicę poborów urzędników państwowych i kolejarzy wy płacił skarb województwa śląskiego.“

We wniosku następnym klub Chrz. Dem. domaga się wprowadzenia w życie art. 23 ustawy z dnia 9. X. 1923 o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i kolejowych.

We wniosku ostatnim klub Chrz. Dem. domaga się od rządu natychmiastowego opracowania i wydania pragmatyki służbowej dla pracowników kolejowych.

W dniu 27. IX, po mianowaniu drugiego rządu prof. Bartla w dawnym składzie (t. j. z ministrami Sujkowskim i Młodzianowskim, którym Sejm większością centrowo-prawicową odmówił zaufania), Klub Ch. D. zgłosił tej treści wniosek:

„Wobec odmowy przez rząd p. Premjera Bartla wykonania woli przedstawicielstwa narodowego i nie usunięcia z rządu zdyskwalifikowanych przez Sejm ministrów, a przez to podważenie zasady odpowiedzialności ministrów przed Sejmem, oraz prawa Sejmu do kontroli działalności rządu, jak również wobec prowadzenia przez rząd p. premjera Bartla nieoszczędnej gospodarki państwowej i możliwości narażenia Skarbu państwa na załamanie się finansowe,— Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Votum nieufności Rządowi.“

Wniosek ten przeszedł, co spowodowało upadek rządu i przesilenie, zakończone mianowaniem rządu Marszałka Piłsudskiego.

(Działalność Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w IV kwartale r. ub. 1926 podamy w następnym Numerze „Biuletynu Politycznego“).

Klub Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego.

W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego" przytoczyliśmy działalność Polskiego Stronnictwa Katolicko - Ludowego w ciągu 1925 roku oraz w 1 kwartale roku 1926.

Program partyjny P. S. K.-L. znajduje się w książce „Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce" (Warszawa, 1925 r.).

Pod względem organizacyjnym, P. S. K.-L. dzieli się na organizacje wojewódzkie, które z kolei dzielą się na powiatowe, a powiatowe na koła gminy wiejskiej lub miejskiej, złożone conajmniej z 10 członków; (wyjątkowo tylko mogą być tworzone koła parafjalne z prawami i obowiązkami kół gminnych). — Władzami Stronnictwa są: Sejm Stronnictwa, Rada Naczelna, Zarząd Główny wybrany z Rady Naczelnej, Komisja Kontrolująca, Zarząd Powiatowy i Zarząd Miejscowy. Zwyczajny Sejm Stronnictwa odbywa się co 2 lata w miejscu i czasie, wyznaczonym przez Zarząd Główny. — Udział w Sejmie z głosem decydującym biorą: członkowie Rady Naczelnej, przewodniczący zarządów powiatowych i delegaci kół, a z głosem doradczym—członkowie Zarządu Głównego.—Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów.— Rada Naczelna Stronnictwa składa się: z prezydjów zarządów powiatowych, z posłów i senatorów Klubu P. S. K.-L., z naczelnego redaktora pisma stronnictwa i z mężów zaufania, powołanych przez Zarząd Główny. Rada Naczelna wybiera Zarząd Główny, uchwala budżet stronnictwa i przygotowuje wnioski i rezolucje na Sejm stronnictwa. — Zarząd Główny składa się z 15 członków, wybranych przez R. N. na lat 3. Zarząd wybiera z pośród siebie przewodniczącego, 2 jego sekretarzy i jednego skarbnika. — Zarząd Główny sporządza dla Rady Naczelnej sprawozdania z działalności stronnictwa i projekt budżetu, obraduje w bieżących sprawach politycznych i gospodarczych. — Komisję Kontrolującą, złożoną z 3 członków, wybiera Rada Naczelna na lat 3. — Zarząd Powiatowy, wybrany przez powiatowy Zjazd stronnictwa

na lat 3, składa się z 15 członków, którzy wybierają z pośród siebie przewodniczącego, 2 zastępców, sekretarza i skarbnika.

Poniżej podajemy opis działalności Stronnictwa od 1 kwietnia do 1 października 1926 roku t. j. w ciągu drugiego i trzeciego kwartału 1926 roku.

W dniu 20 i 21 kwietnia obradował w Sejmie Klub Katolicko-Ludowy, pod przewodnictwem ks. prezesa d-ra Czuja nad sytuacją, wywołaną przesileniem gabinetowem. Po dłuższej dyskusji Klub P. S. K.-L. uchwalił następujące zasady, któremi kierować się ma w przesileniu; 1) Klub uznaje plan sanacyjny ministra skarbu Zdziechowskiego za niewystarczający, jednak jako punkt wyjścia do zupełnego uzdrowienia gospodarki Państwa, konieczny do przeprowadzenia. 2) Przesilenie w obecnem ciężkiem położeniu gospodarczem Państwa Klub uważa za nader szkodliwe, które natychmiast powinno być zażegnane. 3) Klub uznaje konieczność popierania rządu obecnie „złamanej" koalicji, do czasu zajęcia jasnego stanowiska względem niego przez Sejm. 4) Klub uznaje konieczność szybkiego zażegnania obecnego bezrobocia, przez zajęcie bezrobotnych produktywną pracą, aby pieniędzy im na utrzymanie wypłaconych, a wynoszących przeszło 72 miljony złp. nie wydawano jak dotychczas, bez najmniejszych korzyści gospodarczych. 5) Klub domaga się uruchomienia długoterminowego nisko procentowego kredytu na cele rolnicze, gdyż dotychczasowy jednoroczny kredyt w Banku Rolnym uważa za niewystarczający. — („*Lud Katolicki*" Nr. 18 z dn. 2 maja 1926 roku).

W czasie walk majowych Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe zajęło stanowisko nieprzyjazne wobec Marszałka Piłsudskiego, wydając tej treści odezwę:

„*LUDU POLSKI!*

Na ulicach Warszawy polała sie krew...

Józef Piłsudski, ten, który mienił się twórcą wojska i budowniczym Państwa Polskiego, który posiadał najwyższe zaszczyty i godności — rzucił, do budującego się z trudem niezmiernym Gmachu Rzeczypospolitej, **płonącą żagiew buntu**. Haniebna tradycja Zebrzydowskich, Lubomirskich i Targowicy odżyła na nowo i w warunkach stokroć dla naszej Ojczyzny groźniejszych. Społeczeństwo całe przeniknął dreszcz grozy, oburzenia i poczucia największego niebezpieczestwa.

Przez użycie wojska, stróża ładu i bezpieczeństwa kraju, targnięto się bezecnie na Majestat Rzeczypospolitej, obalono Prezydenta i Rząd, podeptano Konstytucję, pogwałcono kardynalne prawa.

Ustępujący pod naporem brutalnej siły Prezydent Państwa Wojciechowski, rzucił Narodowi ważkie ostrzeżenie:

„**Nie będzie Polski, gdy nie zwycięży prawo!**"

Ludu Polski! W proch upokorzenia powalona Matka-Ojczyzna wyciąga do Ciebie ręce o ratunek! Ty jeden, któremu imię miljony, mocen jesteś dźwignąć Ją z upadku, przywrócić Jej cześć i przyodziać

Ją napowrót w Majestat Prawa! W Tobie tkwi ta potężna siła, która może i musi przeciwstawić się bezprawiu.

Nie przemoc i gwałt, ale słowo Twoje, jako wyraz zorganizowanej woli, przeważy szalę na stronę Konstytucji i praworządności.

Polska będzie, bo zwycięży prawo! Te słowa wypisujemy na naszym sztandarze Stronnictwa Katolicko-Ludowego i wzywamy Cię Ludu Polski do zespolenia swych sił w karnych zastępach Stronnictwa Katolicko-Ludowego.

Niech ze wszystkich stron kraju, z każdej wioski, popłyną ku nam olbrzymią falą pisemne i zbiorowemi podpisami zaopatrzone ślubowania, że Lud Polski, wierny powyższym zasadom, staje jak jeden mąż w obronie Ojczyzny i podeptanego Prawa.

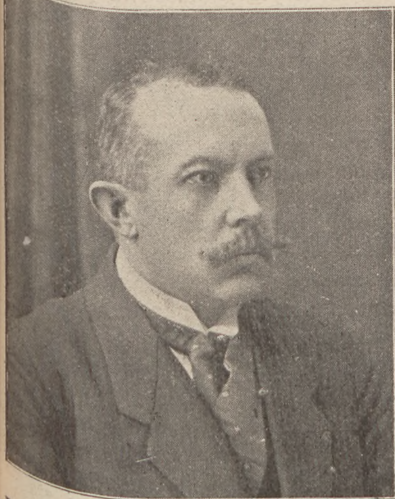
Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe.

Kraków, dnia 18 maja 1926 r.

Uwaga. W myśl powyższej odezwy wzywamy wszystkie Zarządy P. S. K.-L. oraz zwolenników do urządzania zebrań, potępiających wszelkie akty gwałtu i żądających:

1) od obecnego rządu całkowitego zlikwidowania zamachu stanu i wyprowadzenia spraw państwowych na tory konstytucyjne,

2) od Marszałka Sejmu natychmiastowego zwołania Zgromadzenia Narodowego celem wyboru Prezydenta Państwa".



Poseł Dr. ANTONI MATAKIEWICZ (Klub Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego).



Pos. Ks. Dr. JAN CZUJ (Klub Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego) *).

*) W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego" zamieściliśmy fotografję posła Jasińskiego, prezesa Klubu P. S. K.-L.

W dniu 19 maja odbyło się w Warszawie posiedzenie Klubu P. S. K.-L., pod przew. wiceprezesa posła Greissa. Między innemi uchwalono: 1) domagać się od rządu wprowadzenia z powrotem spraw państwowych na tory praworządności; 2) zwrócić się do Marszałka Sejmu p. Rataja o jaknajszybsze zwołanie Zgromadzenia Narodowego, celem wyboru Prezydenta Państwa. Jako najodpowiedniejsze miejsce i dające najwięcej gwarancyj spokoju i swobody obrad Zgromadzenia Narodowego uznano Kraków; 3) domagać się uchwalenia przez Sejm ustaw o prowizorjum budżetowem na najbliższe miesiące i zmiany Art. 26 Konstytucji w kierunku umożliwienia Prezydentowi Państwa rozwiązania Sejmu i Senatu; 4) wyznaczyć specjalne dyżury w Warszawie i w Krakowie na czas przesilenia państwowego; 5) wydać odezwę do ludu polskiego; 6) zwrócić się do członków, zwolenników i sympatyków stronnictwa o bezzwłoczne nadsyłanie nazwisk mężów zaufania.

W czasie Zgromadzenia Narodowego dla obioru Prezydenta w dniach 31 maja i 1 czerwca, posłowie Klubu P. S. K.-L. głosowali za kandydatem klubów prawicowych.

W toku dyskusji nad projektem rządowym zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej, poseł Dr. Antoni Matakiewicz wygłosił przemówienie imieniu Klubu P. S. K.-L., z którego przytaczamy poniższe ważniejsze wyjątki:

„Co do rządowego projektu zmian Konstytucji muszę tu zauważyć, że z postanowień ogólnych Konstytucji Rzeczypospolitej z dn. 17-go marca 1921 r., a w szczególności z art. 125 wynika, iż do dokonania rewizji ustawy konstytucyjnej powołanym będzie przedewszystkiem następny Sejm. Art. 125 Konstytucji nie wyklucza wprawdzie dokonania wcześniejszych zmian Konstytucji, ale nie mówi nic o tem, że te zmiany mogą być dokonane na wniosek Rządu, mówi on jedynie o inicjatywie poselskiej, postanawiając w tym względzie, że wniosek o zmianę Konstytucji winien być podpisany conajmniej przez 1/4 ustawowej liczby posłów, a zapowiedziany przynajmniej na 15 dni. A więc jeśli w danym wypadku z inicjatywą zmiany Konstytucji wystąpiło także kilka Klubów poselskich, to zdaniem naszem nie zasłużyły one na napiętnowanie tego postąpienia ze strony p. Wicemarszałka Daszyńskiego, bo przez wnioski swoje ulegalizowały wniosek Rządu i umożliwiły dyskusję nad zmianą Konstytucji. Stronnictwa chciały także prawdopodobnie dopuścić do naprawienia błędów, które popełniły przy uchwalaniu Konstytucji. W każdym razie z uwagi na przepisy art. 125 Konstytucji, skoro do gruntownej rewizji jej powołanym będzie Sejm następny, a Sejm obecny niezadługo się skończy, jesteśmy tego zdania, żeby ten Sejm ograniczył się tylko do przedsięwzięcia najkonieczniejszych zmian Konstytucji, nie wychodząc zbyt daleko poza rozpatrzenie i uchwalenie, zmienienie, lub odrzucenie wniosków rządowych.

Nie dziwimy się także i temu, że pewne kluby chcą ze zmianą Konstytucji połączyć i zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu,

a w szczególności zmienić dotychczasową granicę czynnego i biernego prawa wyborczego, bo tylko o tyle jest racja rozwiązywać przed upływem kadencji, o ile ma uzasadnioną nadzieję, że nowy będzie lepszy. Czy pozostawienie niezmienionej ordynacji, która wydała obecny Sejm, tak ostro z różnych stron krytykowany, czy obecna naprężona sytuacja uzasadnia nadzieje zmiany na lepsze i daje gwarancję, że wybory odbyłyby się w tym czasie w potrzebnym spokoju i porządku, — należy w to wątpić.

Nie mamy także nic przeciw temu, by ograniczyć zadaleko posuniętą nietykalność poselską, co niewątpliwie przyczyniłoby się także do podniesienia autorytetu Sejmu.

Jak wiele innych stronnictw, wypowiadaliśmy się już dawniej za rozszerzeniem władzy Prezydenta Rzeczypospolitej w szczególności przez nadawanie mu prawa rozwiązywania Sejmu, z czego jednak nie wynika, aby Sejm i Senat czynić zupełnie zbędnemi instytucjami bez siły, a ich atrybucje przenosić na Prezydenta Rzeczypospolitej przez przyznanie mu prawa dekretowania prawie wszystkich ustaw, bądź to na Radę Stanu, czy Trybunał Konstytucyjny".

W dyskusji nad pełnomocnictwami dla rządu przemawiał w dniu 20 lipca ks. poseł Filip Dachowski. W czasie głosowania nad ustawą o zmianie Konstytucji i pełnomocnictwami dla rządu, Klub Polskiego Stronnictwa Katolicko - Ludowego głosował zgodnie z zajętem przez siebie stanowiskiem, za obiema ustawami. Już po głosowaniu pisze „*Lud Katolicki*", tygodniowy organ Stronnictwa, w N-rze 30 z dnia 25 lipca 1926 r., w artykule wstępnym p. t. „Gdy się dokonywa zmiana":

„Nie w tem tempie, jak należało się spodziewać, ale w każdym razie bardzo wyraźnie i stanowczo, dokonywa się w Polsce po znanych wypadkach majowych stanowcza zmiana ustroju politycznego. Dokonywa się ona powoli, bo za pośrednictwem Sejmu, a więc drogą kompromisu z Rządem i uciążliwych narad komisyjnych i głosowań. Koniec końców jednak położenie jest tego rodzaju, że Sejm jest zmuszony narazie moralnie przeprowadzić zmianę Konstytucji celem zwiększenia władzy Prezydenta i ograniczenia własnych praw. W ten sposób wchodzimy w nowy okres rozwoju, w którym, w odróżnieniu od poprzedniego, władza i odpowiedzialność za Państwo będą podzielone między Sejm, jako organ ustawodawczy i Prezydenta z rządem, jako organ wykonawczy. Dotychczas Sejm był właściwie wszystkiem, a kraj był zdany na łaskę i niełaskę jego. Osobliwie każdorazowy rząd był całkowicie zależnym od Sejmu. Z chwilą przyznania Prezydentowi prawa rozwiązywania Sejmu, rząd uzyskuje niezależną od Sejmu podstawę, bo na wypadek uchwalenia votum nieufności nie musi ustępować, ale za zgodą Prezydenta Państwa może odwołać się do wyborców przez zarządzenie nowych wyborów.

Jak więc widzimy, zmiana zasadnicza. Dotychczas Sejm nie był przed nikim odpowiedzialnym. Obecnie w pewnych wypadkach może on niejako być pociągniętym do odpowiedzialności przez nowe

wybory i wyborcy głosując rozstrzygną, czy się godzą na jego po-
litykę, czy nie. Że taka zmiana Konstytucji naszej była konieczna,
nikt nie wątpi. My wiemy doskonale, do czego doprowadziło Polskę
t. zw. sejmowładztwo, czyli dotychczasowe uprawnienia Sejmu. Po-
nieważ Sejm był jedynym władcą Polski, którego wola decydowała,
kto będzie mandat władzy państwowej wykonywał, przeto partje
i posłowie za główny cel postawili sobie dojście do władzy. Usta-
wodawstwo, czyli tworzenie ustaw zeszło na drugi plan, jako robota
niezyskowna, bo nie prowadząca do władzy. W ten sposób Sejm
stał się terenem walki o władzę pomiędzy partjami i posłami".

„Sanacja moralna nastąpi wówczas w Polsce, jeżeli polityka
stanie się uczciwą grą przekonań, programów, zdolności i zasług
obywatelskiej. Jako Stronnictwo Katolicko - Ludowe o to od początku
walczymy. Ufamy, że społeczeństwo i lud nas w tej walce poprą".

Od tego czasu (lipiec—sierpień 1926 r.) praca Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego idzie w paru kierunkach, wysuwając postulaty następujące: uzdrowienie życia politycznego w łonie samego społeczeństwa, prowadzenie akcji kulturalno-oświatowej wśród ludu wiejskiego, sprawa reformy rolnej i dążenie do zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. — Stronnictwo Katolicko-Ludowe, podobnie jak i stronnictwa prawicy, wystąpiło energicznie przeciwko zmianom personalnym w urzędach, dokonywanym w związku z rzuconem przez rząd hasłem sanacji moralnej; w zmianach tych dopatruje się stronnictwo przeprowadzania własnych interesów pod aktualną firmą polityczną. Stronnictwo konstatuje również „...upadek powagi Sejmu i zmniejszenie się politycznego znaczenia stronnictw na rzecz czynników, nie związanych organicznie ze społeczeństwem, a opartych na sile wojskowej"... („*Lud Katolicki*" Nr. 35 z dn. 29 sierpnia 1926 r.). Jako przykład „prawdziwej sanacji", „Lud Katolicki" przytacza w N-rze 37 opis działalności dyktatora Włoch, Benito Mussolini'ego.

Swego czasu, jeszcze w roku 1925 i wcześniej nawet, Polskie Stronnictwo Katolicko - Ludowe myślało zupełnie poważnie *o połączeniu ze Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji.* Prowadzono już nawet rokowania o połączenie, ale sprawa rozbiła się wobec stanowiska Chrześcijańskiej Demokracji, która postawiła trudny do przyjęcia warunek: aby P. S. K.-L., wstępując w skład Chrześcijańskiej Demokracji, zrezygnowało nietylko ze swej nazwy, ale ze wszystkich innych praw, za wyjątkiem prawa stanowienia części składowej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji,—(patrz Nr. „Biuletynu Politycznego").

Pomimo to sprawa połączenia P. S. K.-L. ze stronnictwem *Chrześcijańskiej Demokracji* nie przestała być aktualną. Dowodzi tego serja artykułów Dr. Ignacego Czumy, prof. Uniwersytetu Lubelskiego, zamieszczonych w „Ludzie Katolickim"

w N-rach 38 i 39 z września 1926 roku, a zatytułowych: *„S. K.-L. a Ch. D.“*—Czytamy w nich, między innemi, co następuje:

„Zarówno jedno, jak i drugie stronnictwo (Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe i Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji) opiera się programowo ściśle na zasadach katolickich, biorąc za podwalinę, za fundament rozbudowy i organizowania państwa i społeczeństwa, społeczną doktrynę katolicką.

Przewodnią myślą całej naszej działalności politycznej jest dobro całego państwa i całego narodu. Przy ocenianiu i rozstrzyganiu poszczególnych zagadnień będziemy mieli zawsze na oku całokształt interesów państwowych. To jednak nie wyklucza, że jako stronnictwo szczerze ludowe, w pierwszym rzędzie popierać będziemy interesy ludowe (z programu S. K.-L.). Wiemy że przez lud rozumie się tutaj lud wiejski, czyli krótko: wieś bez dworu.

Cóż nam mówi program Ch. D.? „Będąc stronnictwem wszechstanowem i domagając się poszanowania i obrony praw wszystkich warstw społecznych, P. S. Ch. D. specjalną opieką otacza warstwę robotniczą, jako najsłabszą społecznie i najłatwiej wyzyskowi ulegającą“. W tym samym programie Ch. D., nieco wyżej jednak, znajdujemy taki ustęp: „Wszystkie warstwy na wsi i w mieście, pracodawcy i pracownicy — mogą i winny być zorganizowane w jedno stronnictwo polityczne, jeśli tylko przełożą nad swój egoizm klasowy zasadę sprawiedliwości społecznej, miłości Ojczyzny i poszanowania praw przyrodzonych innych klas społecznych“.

Praktycznie Ch. D. organizuje robotników i drobne mieszczaństwo, zaś S. K.-L. lud wiejski. Obydwa stronnictwa zasila duchowieństwo i niestety dość nieliczna inteligencja katolicka. Powody tej obojętności inteligencji katolickiej, a raczej braku tej ostatniej, wyłuszczył w swoim czasie trafnie w dwóch artykułach O. Urban T. J. Zatrzymujemy się chwilę nad „wszechstanowością“ stronnictwa i chęcią zorganizowania wszystkich „w jedno stronnictwo polityczne“. Te dwie sprawy łączą się ze sobą w rezultacie w jedno...

„...Żadne z polskich stronnictw nie jest kandydatem na organizację wszechstanową... Jeśli Ch. D. sądzi, że na terenie przez nią zajętym i organizowanym nie uczyniła dotąd wszystkiego, coby należało uczynić, to my, S. K.-L., mamy w tym względzie o wielokroć poważniejsze wyrzuty sumienia...

Dobrze, że Ch. D. specjalnie zajmuje się klasą robotniczą, zaś S. K.-L. ludem wiejskim... Jeśli np. S. K.-L. domagało się 8 1/2 godzinnego dnia pracy w przemyśle, handlu i górnictwie, a Ch. D. tylko 8, nie dowodziłoby to jeszcze, że zasada katolicka urzeczywistniona będzie w danym razie koniecznie przez Ch. D. Mogłoby to bowiem także oznaczać, że lud wiejski w kołowrocie życia socjalno-ekonomicznego domaga się złożenia pewnej, nietylko jego zdaniem, ale objektywnie słusznej ofiary od pracowników przemysłu, górnictwa i handlu. Jeśli Ch. D. specjalnie opiekuje się robotnikiem, należy wątpić, czy w danym razie zgodzi się na powiększenie normy czasu pracy. Poprostu bliższa koszula ciała. Ale nawet przyjmując, w co

nie trzeba wątpić, że zasada sprawiedliwości zwyciężyłaby w danym razie nad zasadą specjalnego interesu robotnika, trzeba, żeby ktoś podejmował inicjatywę wzajemnych ofiar.

Podobnie niebezpieczną byłoby rzeczą, gdyby stronnictwo, specjalnie zastępujące interesy włościan, przyjęło zasadę wszechstanowości i skupiło wszystkie warstwy w jednem stonnictwie politycznem.

Muszą być organizacje polityczne, reprezentujące w sposób uczciwy i rzetelny odrębne interesy. Organizacje, stojące na gruncie ściśle katolickim, powinny jednak występować w sprawach zasadniczych zgodnie po uprzedniem porozumieniu się. Nietylko dlatego, by nie dać gorszącego widowiska nie uznającym zasad katolickich w życiu religijnem czy społecznem, ale celem tem lepszego spełnienia swych obowiązków. W tym celu sądzę, że powinien przyjść czas na perjodyczne czy doraźne konferencje informacyjne i uzgadniające. Co więcej, jestem za wzajemnem udzielaniem sobie rad i wskazówek, oczywiście w sposób celowy i właściwy.

Przyszłość i organizacja społeczeństw przyjmą ten lub inny wygląd, zależnie od tego, czy jedne warstwy zjedzą drugie, jak tego sobie życzy socjalizm, czy porozumieją się i zmienią warunki i szczegóły (może nawet bardzo ważne) współżycia socjalno-ekonomicznego, jak tego sobie życzy katolicyzm.

W tym wielkim procesie powinniśmy iść ramię w ramię, rękę w rękę, ale *o fuzji w rodzaju inkorporacji nie powinniśmy nawet myśleć* niezależnie od tego, która ze stron kontraktujących przejawia większą ambicję wchłaniania.

Ch. D. ma tak olbrzymią pracę na swoim dotychczasowym terenie, że wypada jej tylko całą duszą życzyć, by sukcesy, jakimi się słusznie szczyci, dwoiły się i troiły. Inna na tym terenie metoda, inna nieco psychika, inna organizacja, inne środki działania przy konieczności ciągłego wnikliwego i troskliwego wgłębienia się w problemy socjalno-ekonomiczne zainteresowanego pola pracy.

I nasza praca nie jest usłana różami.

Stosunki wzajemne obowiązani jesteśmy układać na stopie szczerego i serdecznego sentymentu, skoro nawet wobec zwalczających nas przeciwników winniśmy lojalność w myśl zasad, których jesteśmy skromnymi sługami.

Nadewszystko zaś nie dopuszczać nigdy, by przez ułomności nasze, a dla przejściowych wygód czy korzyści naszych organizacyj czy broń Boże naszych ludzi, pochylił się sztandar, który niesiemy.

Społeczeństwo polskie powinno się przekonać, żepraca polityczna na gruncie ściśle katolickim nietylko nie jest dla nikogo niebezpieczna, ale przeciwnie, jest istotnie i jedynie drogą, na którą wyprowadzone rozwinie się, oszczędzając sobie tych ciężkich prób, na jakie naraża go stosowanie i eksperymentowanie filozofji, chcącej ułożyć życie jednostki i zbiorowości bez Boga lub przeciw Bogu".

Obecnie, wobec zbliżających się wyborów do nowego Sejmu i Senatu, sprawa połączenia Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego z Polskiem Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji jest aktualna bardziej, niż kiedykolwiek.

W N-rze 40 „Ludu Katolickiego” z dnia 3 października 1926 r., w artykule wstępnym p. t. *„Piłsudski a polityka ludowa“* czytamy m. in., następujące wynurzenia P. S. K.-L.:

„...Stało się! Piłsudski wygrał i zapowiedział upragnione przez społeczeństwo rządy silnej ręki. Większość społeczeństwa przyjęła ten fakt nie bez pewnego lęku, a to ze względu na charakter Piłsudskiego, mało solidny jako męża stanu, jednak nie mając wyboru, poddało się pod jego władzę. Dyktatura osłonięta dziurawym płaszczem demokracji przez zatrzymanie Sejmu i jego praw, chociaż mocno ograniczonych, stała się faktem.

Obecnie, po 4 miesiącach rządów Piłsudskiego, jesteśmy świadkami, że ta dyktatura nietylko nie słabnie, ale owszem, umacnia się. Wprawdzie stronnictwa przedtem rządzące, wyzyskując błędy rządu Bartla, zaczęły ją podważać, jednak wysiłki te skończyły się kompletną porażką, chociaż i rząd doznał porażki przez uchwalenie votum nieufności dwóm jego ministrom, skutkiem czego podał się do dymisji. W niczem to jednak nie umniejszyło siły Piłsudskiego...

„Dyktaturę Piłsudskiego traktujemy jako coś nienormalnego i przejściowego, z czem jednak w obecnych warunkach na razie zgodzić się musimy...“

Pod wpływem Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego znajduje się **„Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej“**, o którym tej treści informacje podaje „Lud Katolicki“:

„Myśl organizowania młodzieży pozaszkolnej sięga kilkanaście lat wstecz (1907—1910) i wkrótce zapoczątkowany ruch organizacyjny wśród młodzieży pozaszkolnej (1915) rozwinął się do dnia dzisiejszego bardzo silnie. Piękna myśl wydała owoce.

Z dniem dzisiejszym Stowarzyszenia, rozrzucone po całej Polsce, przekraczają liczbę 2000 jednostek, które na terenie poszczególnych djecezyj łączą się w Związki. Związków jest dzisiaj 19, które centralizują się w Zjednoczenie Młodzieży, z siedzibą w Poznaniu. Organizacja ta posiada kilkanaście własnych pism i liczy przeszło 100.000 członków“.

Opis działalnościi P. S. K.-L. w IV kwartale 1926 r. zamieścimy w N-rze 4 „Biuletynu Politycznego“ za IV kwartał 1926 roku. Numer ten ukaże się w kwietniu r. b.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“.

W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“ podajemy działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“ w 1925 roku, oraz rezolucje Rady Naczelnej z dnia 17 marca 1926 r.

Poniżej opisujemy działalność P. S. L. „Piast“ w drugim i trzecim kwartale r. ub. 1926.

Już w kwietniu, po ustąpieniu ministrów socjalistycznych Ziemięckiego i Barlickiego (?) z rządu p. Aleksandra Skrzyńskiego, pewnem było, że rząd ten nie utrzyma się długo przy władzy. — W ostatnich dniach kwietnia wybuchło długotrwałe przesilenie gabinetowe. W czasie przesilenia wysuwano rozmaite koncepcje, p. Prezydent Wojciechowski powierzał misję tworzenia rządu przywódcom klubów prawicy i lewicy, wreszcie poseł Wincenty Witos, prezes Klubu P. S. L. i Stronnictwa, podjął się misji tworzenia rządu, której jednak, wobec niemożności utworzenia rządu parlamentarnego, zrzekł się.

W nocy z dnia 6 na 7 maja w Belwederze toczyły się narady, w czasie których zarysowała się możliwość powtórnego podjęcia prób utworzenia rządu przez posła Witosa.

W dniu 7 maja zebrał się na naradę Zarząd Klubu P. S. L. "Piasta“ i uchwalił pozostawić uznaniu swego prezesa, czy możliwem jest stworzenie rządu, opartego głównie o cztery stronnictwa zespołu b. rządu p. Skrzyńskiego. Po konferencji z pos. Głąbińskim, prezesem Klubu Związku Ludowo-Narodowego, poseł Witos podjął się misji tworzenia rządu. Jednakże wieczorem tegoż dnia pos. Witos zrzekł się ponownie powierzonego mu zadania tworzenia rządu, składając tej treści oświadczenie:

„Prezydent Rzplitej o godz. 1-ej m. 30 powierzył mi misję utworzenia Rządu. Ponieważ pertraktacje wstępne częściowo przeprowadziłem poprzednio, pozostało dokończenie ich tak w zasadzie, jak i w szczegółach i ułożenie listy gabinetu. W pertraktacjach usunięte zostały pomiędzy Stronnictwami, składającemi dotychczasowy zespół

rządowy, pewne braki, doszło do zupełnego uzgodnienia co do programu przyszłego Rządu, jak również i co do obsady poszczególnych tek. Lista gabinetu została w całości ustalona łącznie z teką Ministra Spraw Zagranicznych. W traktacie wykańczania tych czynności zjawił się p. Premjer Skrzyński, ażeby oświadczyć, że w warunkach, jakie się wytworzyły, przy obecnem składzie Rządu i ostrej opozycji Klubu P. P. S., zgodę swoją na przyjęcie teki Ministra Spraw Zagranicznych cofa. Wobec tego, że jest to osobna, niezwykle ważna dziedzina, którą on załatwiał, a że ciągłość w polityce zagranicznej uważam za rzecz niezwykle wielkiej wagi, musiałem uznać za niemożliwe dla siebie wskutek jego decyzji przedłożenie listy gabinetu P. Prezydentowi".

Gdy jednak zawiodła próba utworzenia rządu przy udziale klubów lewicy, Prezydent Wojciechowski powierzył po raz trzeci posłowi Witosowi misję tworzenia rządu.

W dniu 10 maja P. Prezydent podpisał przedłożoną mu przez posła Witosa listę gabinetu. — Prezesurę gabinetu objął poseł Witos, a z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego zasiedli w gabinecie: poseł Dr. Władysław Kiernik jako minister rolnictwa i poseł Stanisław Osiecki, jako minister przemysłu i handlu.

Dnia 11 maja o godz. 1 ppoł. rząd złożył przepisaną przysięgę na wierność Konstytucji.

Już od chwili mianowania rządu w znacznej części społeczeństwa i oddziałów wojskowych zapanowało wrzenie z powodu odsunięcia od władzy i od wpływu na utworzenie rządu marszałka Piłsudskiego, co dawało pozory zlekceważenia woli szerokich mas. Wrzenie to wzrosło, gdy rząd pos. Witosa w dniu zaprzysiężenia, — (a właściwie jeszcze na kika godzin przed zaprzysiężeniem), skonfiskował numer „Kurjera Porannego“, zawierający poglądy Marsz. Piłsudskiego na wynik ostatniego przesilenia, a prasa prawicowa ogłosiła plotkę o wytoczeniu Piłsudskiemu sprawy karnej za wypowiedzenie tych poglądów. Pogłoski o ostrzeliwaniu willi Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku dopełniły reszty.

W dniu 12 maja rozpoczęła się walka orężna z rządem p. Witosa, który miał przeciw sobie znaczną większość społeczeństwa i oddziałów wojskowych z Marsz. Piłsudskim na czele.—Mimo to pos. Witos postanowił nie rezygnować, lecz— prowadzić walkę. Rząd, walcząc najbezwzględniej o swe istnienie, wydawał liczne odezwy i komunikaty, nawołujące ogół armji i społeczeństwa do posłuchu, — (patrz „Walki majowe“ str. 16 — 30).

Po mianowaniu przez Marszałka Sejmu, Rataja, (jako pełniącego zastępczo obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej), rządu tymczasowego z prof. Bartlem na czele, zebrali się w Krakowie w dniu 18 maja posłowie i senatorowie P. S. L. „Piast“ na narady.

W wyniku narad uchwalono rezolucję następującą:

„1) Zebrani posłowie i senatorowie „Piasta“ potępiają bezwzględnie obalenie legalnego rządu drogą rokoszu, jako jaskrawe pogwałcenie Konstytucji i praworządności w państwie, czyniąc sprawców odpowiedzialnymi za przelew krwi bratniej, wywołanie zamętu w kraju, obniżenie powagi państwa zagranicą, oraz zniszczenie podstaw moralnych armji.

2) Odpierają z pogardą zarzuty, czynione P. S. L. „Piast“ oraz jego prezesowi, Wincentemu Witosowi, usiłujące przerzucić w sposób przewrotny odpowiedzialność za ostatnie tragiczne wypadki na Klub P. S. L. i jego prezesa.

3) Uznają w pełni stanowisko byłego rządu, który ustąpił, aby zapobiedz wojnie domowej i dzielnicowej i przeciwstawiają się bezwzględnie wszelkim dalszym usiłowaniom szerzenia zamętu i anarchji w państwie.

4) Wyrażają marszałkowi Ratajowi uznanie za zdecydowane stanowisko w obronie Konstytucji i przywrócenie praworządności w Państwie.

5) Od obecnego rządu, który zapowiedział politykę pacyfikacyjną w kraju, oczekują wypełnienia jego zobowiązań i od tego uzależniają swój stosunek do niego.

6) Zważywszy, że Prezes Wincenty Witos dla ratowania praworządności w państwie uczynił wszystko, co było w jego mocy wytrwawszy na posterunku do ostatniego momentu, nie wahając się nawet narażać swego życia dla ratowania sprawy i Ojczyzny — uchwalają zebrani posłowie i senatorowie P. S. L. „Piast“ w dniu 18 maja 1926 r. w Krakowie, wyrazić Mu najgłębsze uznanie i hołd, oświadczając zarazem, że wytrwają niezłomnie przy Nim i pod Jego światłem, wypróbowanem i świadomem celu przewodnictwem nadal pracować będą dla dobra państwa i ludu polskiego“.

Rezolucję tę podpisało 6 senatorów i 28 posłów. Odmówili podpisania tego pisma: sen. Buzek, sen. Średniawski, posłowie: Byrka, Dąbrowski, Sobek, Bielasz, Tomek, Wiśniewski i Maślanka oraz wszyscy posłowie P. S. L. „Piasta“ z Kongresówki.

Ponadto uczestnicy narady wysłali do P. Ministra Sprawiedliwości depeszę, protestującą przeciwko napaściom części prasy na posła Witosa.

Zarząd Główny P. S. L. „Piast“ wydał do włościan całej Polski odezwę, podpisaną przez p. Witosa, w której m. in. mówi:

„Krwawe wypadki w maju 1926 r., będące wyrazem podrażnionych ambicyj i pychy, wstrząsnęły samemi podstawami Państwa, były gwałtem przeciw Konstytucji i praworządności, obaliły Rząd, oparty na większości Sejmu.

Korzystając z zamieszania i osłabienia, wystąpili natychmiast zwolennicy bolszewizmu, ażeby Polsce zadać cios śmiertelny.

Wystąpili także i ci, którzy za pieniądze obce prowadzą robotę, mającą na celu zohydzenie Polski i rozbijanie sił, jakie ona jeszcze posiada. Jedni i drudzy chcieli dokonać t. zw. socjalnego przewrotu, głosząc, że robią to wszystko dlatego, by oddać w Polsce władzę i ziemię w ręce chłopów i robotników.

Dziś już jasne jest dla każdego, nawet dla tych, którzy gwałt i przewrót z radością witali, a nawet go poparli jak socjaliści, wyzwoleńcy i bryłowcy,—że gwałt ten nic w Polsce nie poprawił, że poza setkami trupów synów ludu, poza tysiącami rannych, setkami rodzin pozbawionych żywicieli, miljonami szkód, niczego dobrego nie przyniósł, a przeciwnie, rozpoczętą nad poprawą stosunków pracę przerwał i opóźnił, a w wielu kierunkach wstecz ją cofnął.

Obłudne zaś hasła t. zw. odrodzenia moralnego okazały się tylko wygodną przykrywką dla kampanji oszczerstw i kalumnij wobec niewygodnych przeciwników politycznych lub uwięzienia oficerów, którzy, spełniając obowiązek żołnierski i wierni przysiędze, walczyli przy boku Prezydenta Rzeczypospolitej i legalnego Rządu.

Droga do naprawy stosunków w Państwie została ta sama, co przedtem i widzimy, że Rząd na tle tych rewolucyj powstały, zmuszony jest powtarzać prawdy ustalone i wprowadzone w życie już przez Rząd większości sejmowej.

Rewolucję robią zbiorowiska miejskie. Wieś nigdy nie rozstrzygała o rewolucji, o jej kierunku i jej następstwach, a prawie zawsze zmuszona była płacić jej koszta i ponosić jej skutki. To też wieś musi być naturalnym obrońcą porządku, prawa i parlamentaryzmu, dającego jej możność walki o swe prawa, o swe interesy.“

W kilka miesięcy po walkach majowych, bo w połowie listopada tegoż 1926 roku, „Dziennik Kujawski“, wychodzący w Inowrocławiu, zamieścił ciekawe szczegóły ze Zjazdu P.S.L. „Piast“ w Mogilnie. Na Zjeździe tym poseł Witos, odpierając zarzuty, jakie wystosowano przeciw niemu z racji stanowiska rządu w dniach majowych, oświadczył dosłownie:

„Jeżeli zarzucacie mi tchórzostwo podczas walk majowych, jeżeli zarzucacie rządowi ówczesnemu niezaradność—to czuję się upoważnionym wyjawić kilka spraw, które obalą te wszystkie zarzuty. A więc:

Już za czasów rządu koalicyjnego zwracałem się niejednokrotnie do premjera Skrzyńskiego z zawiadomieniem, że chodzą słuchy o przygotowaniu zamachu. P. Skrzyński badał te pogłoski za pomocą policji politycznej i stale odpowiadał mi, że pogłoski są fałszywe, że nikt nigdzie do rewolucji się nie sposobi. Nie byłem wówczas w rządzie i nie miałem możności stwierdzić prawdziwość pogłosek“.

„...Niestety rząd się ukonstytuował, zwróciłem się do ministra wojny, gen. Malczewskiego z zapytaniem, co sądzi o podejrzanych ruchach wojska w Rembertowie. Wówczas gen. Malczewski zbagatelizował tę rzecz. A kiedy pytałem się jego, czy można liczyć na garnizon warszawski, gen. Malczewski odpowiedział, że jest to naj-

wierniejsze wojsko. Tak sądził generał, który 6 miesięcy już był dowódcą korpusu warszawskiego. Cóż zatem my, politycy, wiedzieć mogliśmy o nastrojach w wojsku?

A później już podczas walk... dałem jako premjer zarządzenie, aby aeroplany na lotnisku były gotowe. Chciałem w stosownej chwili z całym gabinetem odjechać do Poznania i stąd kierować państwem. Kiedy zapytałem się tego generała, któremu podlegały aeroplany, czy aeroplany będą do dyspozycji — odrzekł mi, że lotnisko jeszcze trzy dni się utrzyma. Tymczasem w kwadrans później lotnisko zostało zdobyte.

Dlatego musieliśmy przegrać... Albo gen. Żymirski melduje przez lotnika, że stoi 3 klm. od Warszawy i w godzinę będzie przy Belwederze. Tymczasem wogóle nie nadszedł...

Nie winię tu nikogo, broń Boże. Generałowie działali w najlepszej wierze. Trudno było im się zorjentować w sytuacji, bo przecież siedzieli zamknięci w Belwederze. Ale jeżeli oni zawiedli się, to tem mniej można dziwić się ministrom politykom."

Wreszcie pos. Witos oświadczył, że odradzał Prezydentowi Wojciechowskiemu prowadzenia pertraktacyj z Marsz. Piłsudskim na moście Poniatowskiego i proponował „użycie środków stanowczych."

W dniu 26 maja Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" uchwalił następującą rezolucję:

1) Klub P. S. L. „Piast", nie przyjmując zgłoszonej przez Prezesa Witosa rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego Klubu Parlamentarnego oświadcza, że żywi do niego całkowite zaufanie i stwierdza konieczność pozostania na dotychczasowem stanowisku. Zarazem Klub P. S. L. „Piast" stwierdza, że Prezes Witos i koledzy klubowi, którzy uczestniczyli w ostatnim Rządzie, spełnili swój obowiązek, przyjmując misję rządzenia z rąk Prezydenta oraz broniąc ustroju demokratycznego i praworządności. To też Klub P. S. L. „Piast" wyraża cześć dla wszystkich, którzy stali na straży Konstytucji i legalności, a w szczególności dla b. Prezydenta Wojciechowskiego i Prezesa Witosa.

2) Klub P. S. L. „Piast" uchwala przyjąć do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie swego Prezydjum. Równocześnie Klub podkreśla z uznaniem akcję p. Marszałka Rataja, który w najtrudniejszych chwilach potrafił skierować życie Państwa na drogę prawa i Konstytucji, z największym trudem wypełnił przekazaną mu misję uspokojenia kraju i zapobieżenia dalszej bratobójczej wojnie domowej.

3) Klub P. S. L. „Piast" stwierdzając, że zabezpieczenie niepodległości i całości Rzeczypospolitej, ustalenie jej stanowiska międzynarodowego, uzdrowienie jej stosunków gospodarczych i skarbowych oraz przeprowadzenie reform, mających na celu podniesienie dobrobytu szerokich mas ludowych, może nastąpić jedynie na drodze wewnętrznego i zewnętrznego pokoju, oraz na drodze praworządności i dlatego, potępiając wszelkie zamachy na praworządność, wyraża przekonanie, że tylko bezwzględny powrót na drogę legalności zdol-

ny jest uchronić państwo od ciężkich i nie dających się przewidzieć konsekwencyj i wierzy, że przy pracy nad doprowadzeniem do owego powrotu znajdą się wszystkie czynniki państwowo-twórcze.

4) Klub P. S. L. „Piast“ stwierdza, że P. S. L. pierwsze podniosło konieczność naprawy ustroju parlamentarnego w Polsce przez stosowną zmianę Konstytucji i ordynacji wyborczej do Sejmu, czego konsekwencją byłoby rozwiązanie obecnego Sejmu przed upływem jego kadencji. W związku z ostatnimi wypadkami Klub P. S. L. ponowił swoją inicjatywę w celu zapewnienia Państwu na przyszłość odpowiedniego ustroju parlamentarnego, niezbędnego zwłaszcza dla większości ludności w Polsce, t. j. włościaństwa, które jedynie w należycie zorganizowanym ustroju parlamentarnym liczyć może na udział w życiu państwowem.

5) Klub P. S. L. „Piast“ wyraża przekonanie, że armja polska potrafi zcementować swą chwilowo naruszoną spoistość i będzie nadal pewną i niewzruszoną ostoją całości, godności i siły Rzeczypospolitej Polskiej.

6) Klub P. S. L. „Piast“ stwierdza, iż obowiązkiem Rządu, który zapowiedział, że stać będzie na straży prawa i porządku oraz dążyć będzie do pacyfikacji stosunków, jest okazanie w czynach, że nie ulega naciskowi partyjnemu, że zmiany i zarządzenia będą dyktowane wyłącznie myślą sanacji zamąconych stosunków, że gwarancje konstytucyjne będą zapewnione wszystkim obywatelom i że będzie położony kres wszelkiej działalności, która podjudza namiętności i budzi odruchy separatystyczne.

7) Klub P. S. L. „Piast“ piętnuje dotąd nigdzie nie praktykowone wystąpienie tych stronnictw, które z nieszczęsnych wypadków majowych usiłują ukuć partyjny kapitał, dorabiając do nich swoje hasła i zamierzenia, a które równocześnie nikczemnemi, bo nieuzasadnionemi najściami na członków P. S. L., a zwłaszcza na Prezesa Witosa, pp. Kiernika, Osieckiego, Szydłowskiego i innych członków Klubu usiłują steroryzować ich jako niedogodnych przeciwników politycznych. Klub P. S. L. oświadcza, że przeciwstawi się wszelkiemi środkami temu terorowi i zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa prowokacyjnych metod.

8) Klub P. S. L. „Piast“, stwierdza, że źródłem kryzysu państwowego Rzeczypospolitej Polskiej i główną przyczyną niezadowolenia mas jest kryzys gospodarczy i finansowy, jaki Polska przeżywała i przeżywa. Dlatego też poświęcenie wyłącznej uwagi zagadnieniom politycznym i zagadnieniom, dotyczącym ustroju Państwa nie może dać dodatniego rezultatu i musi przynieść w konsekwencji nowy zawód i rozczarowanie. Wobec powyższego, Klub P. S. L. uznaje za słuszne podkreślić w obecnej chwili przynajmniej konieczność: a) zrównoważenia budżetu wojskowego w drodze przeprowadzenia racjonalnych i w dalszym ciągu możliwych oszczędności i b) przeciwstawienia się wszelkim pomysłom nowej inflacji.“

Przed wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej Klub P. S. L. „Piast“ ogłosił tej treści uchwałę:

„Sytuacja, wytworzona przez wypadki zaszłe w dniach 12—14

maja, wskazuje wyraźnie na osobę Marszałka Piłsudskiego, jako na tego, kto winien ponosić nietylko faktyczną, ale i formalną odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków i bieg spraw państwowych w obecnej chwili. Wobec tego Klub P. S. L. „Piast," stawiając wyżej interes Państwa aniżeli interes stronnictwa, postanawia nie przeciwstawiać się kandydaturze Marszałka Józefa Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej".

W czasie Zgromadzenia Narodowego posłowie i senatorowie Klubu P. S. L. „Piast" głosowali za kandydaturą Marsz. Piłsudskiego, a gdy Marsz. Piłsudski wyboru nie przyjął,— oddali swe głosy za kandydaturą prof. Mościckiego.

W dniu 2 czerwca pos. Witos ogłosił odezwę do włościan, rozpoczynającą się od słów:—„Kochani Bracia po pługu, przyjaciele i współpracownicy." — W odezwie tej czytamy między innemi:

„Że do władzy nie dążyłem, świadczy choćby fakt, iż na parę dni przedtem publicznie zaznaczyłem, że objęcie tej władzy przez p. Piłsudskiego, obecnie ministra spraw wojskowych, uważam za rzecz dla państwa pożądaną. Wypowiadając głośno to przekonanie, ani na chwilę nie mogłem przypuszczać, by mogło to się stać inaczej, jak w pełnym majestacie prawa i na gruncie prawa. Stało się inaczej, a stało się źle.

Rząd ten, rząd większości parlamentarnej nie był rządem reakcji i wstecznictwa, jak to głoszą kłamliwie niektóre stronnictwa polityczne, gdyż w skład jego wchodzili zarówno przedstawiciele włościaństwa, jak i robotników, — był rządem demokratycznym, bo opierał się na większości sejmowej.

Zaledwie rząd ten prawy i legalny objął swoje obowiązki, wystąpiono przeciw niemu zbrojnie, rozpoczynając krwawą, brabotobójczą walkę o zdobycie tej władzy, którą można było mieć przedtem bez straty choćby jednego człowieka. Przekonaliśmy się, że mamy do czynienia ze spiskiem dawno przygotowanym".

„Gdy obrona stała się niemożliwa, rząd ustąpił, by zrobić miejsce tym, co drogą krwawej rozprawy chcieli dojść do władzy. Władzę tę mają dziś w ręku, a spełniając ją — biorą odpowiedzialność za wszystko, co się obecnie dzieje i co się dziać może i będzie."

„...Drogą zbrojnej, krwawej walki, a więc drogą niebywałego gwałtu zmuszono legalny rząd, oparty o większość parlamentarną, rząd, powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej, do ustąpienia pod pretekstem, że to rząd niemoralny, rząd złodziei grosza publicznego. Niektóre stronnictwa polityczne już po jego ustąpieniu rozpaliły tak przeciw niemu, jak też przeciw poszczególnym jego członkom, a więc i mnie — oszczerczą walkę, wzywając bałamucone przez całe lata tłumy do wymierzenia nam doraźnej kary, a więc do mordu i zbrodni, któraby położyła kres naszemu istnieniu."

Przewidując możliwość rozwiązania Sejmu przez P. Prezydenta Państwa, Klub P. S. L. „Piast“ zajął się sprawą reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, obradując parokrotnie w tej sprawie.

W dniu 15 czerwca obradował w Krakowie Zarząd Główny P. S. L. „Piast.“ — Sprawozdanie z działalności stronnictwa zdał poseł Witos, który opisał przebieg walk majowych i upadku rządu, którego był premjerem. Tematem narad były sprawy: zmiany Konstytucji, pełnomocnictw dla rządu oraz zmiany ordynacji wyborczej. — Uchwalono niżej przytoczone rezolucje:

Uznanie dla członków byłego Rządu i marszałka Rataja.

„Zarząd Główny P. S. L. wyraża prezesowi W. Witosowi, oraz członkom stronnictwa w jego rządzie, posłom Kiernikowi i Osieckiemu, całkowite zaufanie, oraz uznanie za spełnienie ciężkiego obowiązku obrony Konstytucji i ustroju parlamentarnego. Zarząd Główny podnosi z uznaniem rolę Marszałka M. Rataja, który po raz drugi już w chwilach najcięższych dla Państwa, jako zastępca Prezydenta Rzeczypospolitej, przyczynił się do przywrócenia praworządności i spokoju wewnętrznego.“

Przeciw niegodziwym metodom walki politycznej.

„Zarząd Główny piętnuje niebywałe nawet w naszych stosunkach haniebne metody zwalczania bronią oszczerstw stronnictwa „Piasta“ i jego przywódców, utrzymujących równowagę w Państwie w zaciekłych walkach między lewicą i prawicą, wyraża przekonanie, że tego rodzaju metody dyskredytować muszą w uczciwej opinji tak postępujące obozy polityczne, jak i prasę.“

Polityka samodzielna „Piasta.“

„Zarząd Główny przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie klubu parlamentarnego P. S. L., wzywa klub, aby i nadal, niezrażony atakami z którejkolwiek strony, prowadził politykę samodzielną, podyktowaną interesem Państwa, oraz potrzebami moralnemi i materjalnemi szerokich mas ludności wiejskiej“.

Armja musi odzyskać jednolitość.

„Zarząd Główny wyraża nadzieję, że Armja Polska, która winna być dumą i własnością całego Narodu, po bolesnej tragedji, która nią wstrząsnęła, odzyska swoją jednolitość, oraz zwartość i będzie nadal ostoją niepodległości, zbrojnem ramieniem Rzeczypospolitej w obronie Jej najświętszych praw.“

W sprawie rozwiązania Sejmu.

„Stwierdzając, że odpowiedzialność za zniszczenie powagi Sejmu i demokracji ponoszą w pierwszym rzędzie te partje lewicy, których programem działalności była tylko negacja, utrudnianie

obrad, uchylenie się od odpowiedzialności za rządy, — Zarząd Gł. uznaje konieczność rozwiązania Sejmu po załatwieniu nie cierpiących zwłoki konieczności państwowych.”

Wzmocnienie władzy przed rozwiązaniem Sejmu.

„Zarząd Główny przypominając, że P. S. L. postawiło pierwsze na porządku dziennym konieczność uzdrowienia parlamentaryzmu i ustroju państwowego przez zmianę Konstytucji, w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta, oraz władzy wykonawczej wogóle, jak niemniej przez zmianę ordynacji wyborczej, z zadowoleniem przyjmuje fakt, że także rząd obecny zapowiedział wniesienie odpowiednich projektów ustaw i uważa załatwienie ich przez obecny Sejm przed jego rozwiązaniem za niezbędne dla naprawy Rzeczypospolitej.“



Poseł WŁADYSŁAW BYRKA *)
(Klub P. S. L. „Piast“)

Rząd musi zdecydowanie zwalczać anarchję.

„Zarząd Główny stwierdza, że niektóre stronnictwa lewicy, wykorzystując ostatnie wypadki, w których złamana została praworządność, poszły na drogę jawnie antypaństwowej roboty, głosząc hasła rewolucji społecznej, niosąc zagładę żywiołowi polskiemu na kresach, oraz niebezpieczeństwo ruiny politycznej i gospodarczej Pań-

*) W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“ zamieściliśmy fotografję posła Wincentego Witosa, prezesa Klubu i Stronnictwa P. S. L. „Piast“.
W następnym numerze „Biul. Polit.“ zamieścimy fotografje posłów: Kiernika i Osieckiego.

stwa. Przed klęską tą wieś polska bronić się musi nadal przez skupianie się w szeregach P. S. L., a od rządu oczekuje zajęcia zdecydowanego i energicznego stanowiska wobec żywiołów anarchji.

Oszczędna gospodarka i podniesienie produkcji.

„Zarząd Główny stwierdza, że ostatnie wypadki zasłoniły przed społeczeństwem najważniejsze zagadnienie niepodległego bytu Polski, leżące w rozwiązaniu spraw finansowo gospodarczych; dlatego Z. Gł. wzywa Klub, aby w dalszym ciągu nastawał na bezwzględne przestrzeganie zasad oszczędności w gospodarce państwowej, zrównoważenie budżetu i podniesienie produkcji“.

Ustawa o reformie rolnej musi być wykonana.

„Zarząd Gł. domaga się natychmiastowego wykonania reformy rolnej w całej pełni, a w szczególności stwierdza, że względy finansowe nie stoją na przeszkodzie bezzwłocznej parcelacji dóbr państwowych i przez Państwo przejmowanych, zwłaszcza na Kresach zachodnich i wschodnich, przyczem uwzględnienie słusznego interesu miejscowej ludności przy parcelacji nie może pozbawić chłopa polskiego z innych dzielnic pełnego prawa do nabywania ziemi z obszarów na Kresa h wschodnich.“

Niekrępowany rozwój rolnictwa.

„Zarząd Gł., uważając, że podniesienie rolnictwa i dobrobytu wsi leży w najistotniejszym interesie Państwa, będzie z całą energją w dalszym ciągu przestrzegał przeprowadzenia uchwalonego przez P. S. L. programu polityki agrarnej, zapewniającej rolnictwu wszechstronny i niekrępowany rozwój.“

W dniu 23 czerwca Klub P. S. L. „Piast“ wniósł projekt zmian Konstytucji.

Poniżej przytaczamy uchwalony przez Klub „Piasta“ projekt reformy ordynacji wyborczej, wniesiony do Sejmu w tymże dniu 23 czerwca:

„Art. 1. Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania w formie rozporządzenia z mocą ustawy nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu na niżej określonych zasadach:

Art. 2. Przy wydawaniu rozporządzenia, obejmującego nową ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu, obowiązywać będą Prezydenta Rzeczypospolitej następujące zasady: 1) liczba posłów nie może przenosić 300, z której pięć szóstych posłów ma być wybieranych w okręgach z całego obszaru Rzeczypospolitej, zaś jedna szósta z list państwowych:; 2) liczba senatorów nie może przekraczać jednej czwartej liczby posłów; 3) posłowie wybierani będą w okręgach jednomandatowych, a tylko w województwach, względnie w częściach województw wschodnich mieszanych etnograficznie, w okręgach więcej mandatowych:; 4) miastą o ludności

większej niż 15.000 mają tworzyć osobne okręgi wyborcze; 5) ogó- na liczba mandatów z okręgów wyborczych miejskich nie mo- w stosunku do liczby ludności tych okręgów przewyższać ogólne ilości mandatów z innych okręgów w stosunku do liczby ludnoś- tychże okręgów; 6) w okręgach więcej niż jednomandatowych ma- być dopuszczalne związki list kandydatów; 7) wybory mają się o- bywać przez głosowanie na nazwiska indywidualnych kandydató- (osoby), a nie na numery list; 8) kandydaci, którzy nie są zgłosze- ni przez stronnictwa, wykazujące w poprzednim Sejmie conajmni- 15 posłów, obowiązani są poprzeć swą kandydaturę zgłoszeniem, po- pisanem przez przynajmntej 1000 wyborców danego okręgu lub zło- żyć kaucję w wysokości 2000 zł. w złocie. Prawdziwość podpisó- wyborców na zgłoszeniu winna być sądownie lub notarjalnie zaleg- lizowana, lub przez urzędy gminne potwierdzona.

Złożona przez kandydata kaucja 2000 zł. w złocie przepada na rzecz skarbu państwa, jeśli kandydat nie uzyskał conajmniej 1000 głosów.

Art. 3. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 4. Wykonanie tej ustawy porucza się Prezesowi Rady Mi- nistrów, Ministrowi Spraw Wewnętrznych oraz Ministrowi Sprawiedli- wości."

W dniu 17 lipca Zarząd Główny P. S. L. „Piast" ogłosił „Odezwę do Ludu Polskiego." Odezwa występuje prze- ciwko głoszonym przez rząd hasłom „odrodzenia moralnego", uważając je za obłudną wygodną przykrywkę dla kampanji oszczerstw i kalumnij wobec niewygodnych przeciwników po- litycznych, oraz stwierdza, że „tak zwana rewolucja moralna mimo szumnych zapowiedzi, nie zdołała, czy też nie chciała wykryć owych złodziei, którzy okradali Państwo"... Odezwę podpisali następujący członkowie Zarządu Głównego:

Jakób Bojko, honorowy prezes, Wincenty Witos, prezes, Bobek Paweł, Dębski Jan, Dr. Michalkiewicz Mieczysław, Niedbalski Aleksander, Potoczek Narcyz, Bednarczyk Józef, Dr. Deskur Jan, Erdman Alfons, Gruszka Bruno, Jura Albin, Dr. Kiernik Władysław, Osiecki Stanisław, Piątek J., Pieniążek Jan, Puka Stefan, Skulski Leopold, Sobczyk Piotr, Wasilewski Romuald, Zieliński St., Ziętek Ignacy.

W czasie dyskusji sejmowej nad rządowym projektem zmiany Konstytucji przemawiali imieniem P. S. L. „Piasta" po- seł Dr. Kiernik i wicemarszałek pos. Dębski, oraz poseł Gawli- kowski.

W dniu 27 sierpnia obradowało Prezydjum Zarządu Głównego P. S. L. „Piast", następnie zaś Zarząd Głó- wny w pełnym składzie. Zarząd Główny przygotował materjał dla Rady Naczelnej, która obradowała nazajutrz.

W dniu 28 sierpnia obradowała Rada Naczelna P. S. L. „Piast", pod przewodnictwem posła Witosa. Tematem narad były: sytuacja polityczna i stanowisko klubu „Piasta" w czasie

ostatniej sesji sejmowej (ref. Witos i Dębski), sytuacja gospodarcza (ref. Dr. Kiernik, sen. Buzek i prof. Michałkiewicz).

Po długiej dyskusji Rada Naczelna uchwaliła następujące rezolucje:

„Rada Naczelna P. S. L., zebrana na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia w Warszawie, po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Witosa i wice prezesa Dębskiego o obecnej sytuacji i stanowisku Klubu w ostatniej sesji parlamentarnej:

1) Wyraża pełne zaufanie Prezydjum Stronnictwa i Zarządowi Głównemu oraz Klubowi Parlamentarnemu P. S. L. „Piast", a w szczególności p. prezesowi Witosowi,

2) aprobuje stanowisko Klubu w sprawie wypadków majowych, łamiących prawo i Konstytucję i starań Klubu o przywrócenie praworządności oraz w sprawie stosunku do obecnego Rządu,

3) wyraża zadowolenie, że przy usilnej pomocy Klubu P. S. L. dokonano przynajmniej częściowej zmiany Konstytucji w kierunku żądań, stawianych przez Stronnictwo od dłuższego czasu.

Rada Naczelna P. S. L. stwierdza, że skutkiem reglamentacyjnej, etatystycznej polityki gospodarczej, rolnictwo popadło w zupełną ruinę i zubożenie, którego następstwem jest też przesilenie w przemyśle.

Rada Naczelna stwierdza, że podniesione przez P. S. L. od dłuższego czasu żądanie zmiany tej polityki, niszczącej nietylko masy rolnicze (będące zarazem najliczniejszą warstwą konsumentów i podatników), ale także skarb i walutę, żądanie, które znalazło swój wyraz w polityce poprzedniego rządu koalicyjnego, popierania przedewszystkiem wytwórczości rolniczej, proklamowanem zostało także przez rząd p. Bartla.

Rada Naczelna protestuje przeciw wszelkim zamysłom powrotu do dawnej fatalnej polityki eksterminacyjnej wobec rolnictwa, zamysłom, które zdają się znajdywać uzasadnienie w zapowiedziach, pojawiających się w prasie o przebiegu różnych konferencyj aprowizacyjnych, odbywanych pod przewodnictwem p. ministra Młodzianowskiego i zamierzonej jakoby reglamentacji wywozu zboża, oraz wprowadzenia ceł na zboże.

Rada Naczelna domaga się od Rządu, wychodząc z założenia, że zamożność ludności rolniczej jest jedynym stałym fundamentem przemysłu i handlu i podstawą dobrego stanu gospodarczego Państwa jako całości,— aby nie dopuścił do żadnych nowych eksperymentów i ograniczeń wywozu płodów rolnych, których nadmiar jeszcze z roku zeszłego i obecnie wyklucza wszelkie obawy o aprowizację, jak to już przed zbiorami r. b. się okazało.

Wobec bardzo licznych wypadków zamykania szkół wiejskich, istniejących już od lat kilku, Rada Naczelna zakłada protest przeciw tej polityce Ministerstwa W. R. i O. P., niezgodnej z interesem Państwa, a zgubnej dla ludności wiejskiej, żąda nietylko utrzymania obecnego stanu powszechnego szkolnictwa, ale jego rozbudowy, w szczególności z uwzględnieniem nowo powstałych gmin.

Rada Naczelna, po przeprowadzonej dyskusji nad referatami d-ra Kiernika i d-ra Michałkiewicza, uchwaliła jednogłośnie zasadniczo przedłożony materjał uzupełniający obecny program, celem uzgodnienia zgłoszonych poprawek oraz ostatecznej redakcji wybrała komisję w nast. składzie: pp. Buzek, Dębski, Erdman, Jura, Kiernik. Michałkiewicz, Osiecki, Witos. Rada Naczelna upoważniła Zarząd Główny do ustalenia terminu, w którym zostanie zwołany Kongres, celem uchwalenia uzupełnienia programu P. S. L. „Piast."

W ciągu m. września P. S. L. „Piast" prowadził nadal działalność polityczną i kulturalno-oświatową wśród włościan, oraz propagandę w kierunku przekonania szerokich mas o konieczności zmiany ordynacji wyborczej.

Z klubu P. S. L. „Piast" ustąpił poseł August Lizak, przybyli natomiast posłowie: Posacki, Poznański, (z Klubu Stronnictwa Chłopskiego) oraz Knothe i Kręża (z Klubu Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji).

Obecnie Klub P. S. L. „Piast" liczy 51 posłów i 12 senatorów. — Prezesem Klubu i Stronnictwa jest nadal poseł Wincenty Witos.

Opis działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" w IV kwartale r. ub. 1926, wraz ze sprawozdaniem z Nadzwyczajnego V Kongresu Stronnictwa, podamy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego", który zawierać będzie również nowy program partyjny P. S. L. „Piast" w pełnem brzmieniu.

LEWICA.

Klub Partji Pracy.

(Partja radykalnej inteligencji pracującej).

W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“ podaliśmy historję Klubu Pracy od chwili jego powstania, t. j. od maja 1925 roku do końca tegoż 1925 roku (str. 76–80). — Oprócz historji, przytoczyliśmy deklarację ideową Partji Pracy (str. 80—84), Oświadczenie Klubu Pracy w sprawie reformy rolnej (str. 85), Oświadczenie Klubu Pracy w sprawie wojska (str. 86—87), Uchwałę Klubu Pracy w sprawie sytuacji gospodarczej (str. 88), Deklarację Klubu Pracy, wygłoszoną w Sejmie w dniu 25 listopada 1925 r. przez ówczesnego prezesa Klubu, pos. D-ra Kazimierza Bartla (str. 89 90) i Tymczasowy Statut Partji Pracy (str. 90—92).

W numerze niniejszym podajemy dalszy opis działalności Partji Pracy, w Sejmie i poza Sejmem, do dnia 1 października r. ub. 1926.

Rok 1926 był rokiem zwrotnym w dotychczasowej działalności Partji Pracy. — Przewrót majowy, z którym Partja solidaryzowała się jako z bolesną koniecznością, wyprowadził Partję na szeroką arenę publiczną; z łona Partji Pracy wyszedł szef rządu pomajowego, poseł prof. Dr. Kazimierz Bartel, ówczesny prezes Klubu Pracy w Sejmie.

Do czasu walk majowych, a nawet i później przez pewien czas jeszcze, Klub Pracy ograniczał swą działalność do terenu prawie wyłącznie sejmowego, przyczem wykazał wysokie poczucie państwowe, nie kierując się w tej działalności interesem partji, lecz zajmując stanowisko ściśle rzeczowe w stosunku do zagadnień życia państwowego.

W kwietniu, w czasie długotrwałego przesilenia rządowego, Klub Pracy wszedł w skład bloku parlamentarnego lewicy, do którego weszły pozatem Klub P. P. S., Klub P. S. L. „Wyzwolenie“ i Klub Stronnictwa Chłopskiego.

W dniu 5 maja wymienione wyżej cztery kluby przyjęły tej treści uchwałę:

„Przedstawiciele Z. P. P. S., Klubu P. S. L. „Wyzwolenie", Klubu Parlamentarnego Stron. Chłopskiego i **Klubu Pracy** uważają za swój obowiązek oświadczyć z całym naciskiem, że próby utworzenia Rządu, wyrażającego społeczne, polityczne i gospodarcze dążenia reakcji, stanowiąc jaskrawą prowokację całej Polski pracującej, napotkać muszą na stanowczy i najostrzejszy opór ze strony zorganizowanej demokracji. Rząd tego typu postawiłby kraj w obliczu bezpośredniej katastrofy bez drogi wyjścia, bez nadziei naprawy".

W dniu 10 maja, po mianowaniu przez P. Prezydenta Wojciechowskiego rządu poş. Witosa, te same stronnictwa uchwaliły tej treści rezolucję:

„Przedstawiciele PSL „Wyzwolenia", Stronnictwa Chłopskiego i **Klubu Pracy** stwierdzają wobec faktu utworzenia gabinetu przez p. Witosa, że gabinet ten, wyrażający zarówno w dziedzinie gospodarczo - społecznej, jak i politycznej, dążenia zdecydowanej reakcji, uzależniony od stronnictwa, które jawnie i publicznie występuje przeciwko ustrojowi republikańskiemu, pozbawiony kierownictwa stałego w sprawach zagranicznych i wojskowych stanowi wyzwanie, rzucone całej demokracji polskiej.

Rząd p. Witosa będzie w tych warunkach rządem wyzysku mas pracujących, klęsk w polityce zagranicznej, dalszego załamania się siły obronnej państwa, zupełnej niemożności odbudowy życia gospodarczego.

Wobec takiego stanu rzeczy stronnictwa wymienione zapowiadają rządowi p. Witosa, nie dającemu pozatem żadnej gwarancji naprawy stanu moralnego w polskiem życiu państwowem, walkę bezwzględną i opozycję najostrzejszą.

Stronnictwa wymienione stwierdzają zarazem, że zespolą swoje wysiłki dla wspólnej obrony praw ludu i przyszłości państwa przed zamachem rządów reakcji, utrzymując nadal powstałe wzajemne współdziałanie".

Po walkach majowych i po objęciu rządu przez prof. Bartla, kierownictwo partji i Klubu przeszło w ręce posła Marjana Kościałkowskiego, pod którego kierownictwem partja rozpoczęła intensywną działalność zarówno na terenie parlamentarnym, jak i w całym kraju.

W dyskusji sejmowej nad rządowym projektem o zmianie Konstytucji w dniu 5 lipca przemawiał imieniem Klubu Pracy poseł Kościałkowski. — Oto treść tego przemówienia:

„Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Pracy mam zaszczyt złożyć następującą deklarację:

Uważając, że źródłem wielu niedomagań życia państwowego Polski jest wadliwa budowa Konstytucji 17 Marca, Klub Pracy wita z uznaniem inicjatywę Rządu co do dokonania najpilniejszych zmian konstytucyjnych. Zasadniczą przebudowę Konstytucji powinien zała-

twić Sejm następny, obecny Sejm powinien się ograniczyć do zmian najkonieczniejszych. Do nich zaliczamy przedewszystkiem wzmocnienie władzy wykonawczej, przerost bowiem funkcyj Sejmu, jako władzy ustawodawczej, zagarniającego wedle niezdrowej praktyki ostatnich lat coraz więcej dziedzin, należących do władzy wykonawczej, był objawem anormalnym, utrudniającym prawidłowe funkcjonowanie machiny państwowej. Zafiksowanie przytem mandatów na długi okres 5-letni bez możności sprawdzenia woli wyborców prowadził do konfliktów, w których opinja nierozwiązalnego Sejmu nie pokrywała się z opinją kraju. Możność rozwiązywania sejmów przez Prezydenta Rzeczypospolitej jest postulatem, od którego Klub nasz w żadnych warunkach nie odstąpi.

Umożliwienie Rządowi obecnemu działalności na dłuższy okres czasu należy również do konieczności państwowych, bez których nie da się pomyśleć uregulowanie zabagnionych uprzednio stosunków administracyjnych, gospodarczych i wojskowych.

Nie przywiązując zasadniczej wagi do litery pozostałych przedłożeń rządowych, Klub Pracy uważa za istotną naprawę sytuacji jak najszybsze uchwalenie tych zmian Konstytucji, które władzę Prezydenta uniezależnią od zmiennych nastrojów partyjnej gry sejmowej i pozwolą rządowi ponosić nieskrępowaną odpowiedzialność za swoje poczynania.

Ograniczając się do tych zasadniczych wskazań, Klub Pracy będzie głosował za odesłaniem projektów konstytucyjnych do Komisji, w przekonaniu, że im śpieszniej odpowiednie zmiany będą dokonane, tem prędzej kraj ujrzy dobroczynne skutki sanacyjnej polityki obecnego Rządu.“

W dniu 9 i 10 czerwca na posiedzeniu Klubu Pracy, po rozważeniu obecnej sytuacji politycznej stwierdzono, że Sejm obecny nie odzwierciadla już w najmniejszym stopniu woli narodu. Uważając za konieczne rozwiązanie się Sejmu własną decyzją natychmiast po załatwieniu najważniejszych konieczności państwowych, postanowiono zwrócić się do innych ugrupowań sejmowych z propozycją przyłączenia się do powyższej rezolucji w celu wspólnego wystąpienia w tej sprawie jeszcze przed zebraniem się Sejmu. Przyjęto następnie rezolucję w sprawie ustosunkowania się do terytorjalnych mniejszości narodowych, jako podstawę porozumienia.

Wobec przyjęcia przez prezesa Klubu prof. Bartla funkcji Premjera przystąpiono do wyborów nowego prezydjum. Prezesem został wybrany pos. Marjan Kościałkowski, sekretarzem pos. Chomiński.

W dniu 18 czerwca na posiedzeniu sejmowego i senackiego Klubu Pracy powzięto następującą rezolucję:

„Klub Pracy, wypowiadając się zasadniczo za projektem rządowym zmiany Konstytucji, wzmacniającym władzę Prezydenta Rzeczypospolitej, oświadcza, że głosować będzie za odesłaniem tego projektu do komisji“.

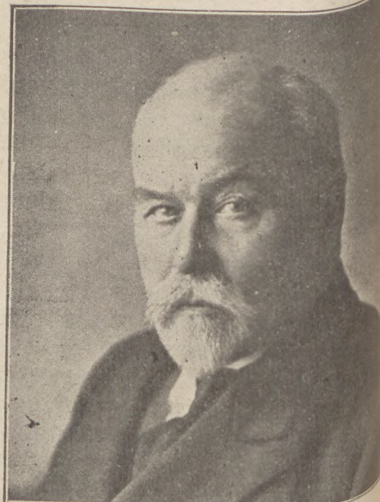
W czerwcu również **Klub Pracy** wraz z trzema innemi klubami bloku lewicy ogłosił tej treści deklarację w sprawie mniejszości narodowych:

„Polska demokracja w myśl szczytnych swoich tradycyj uznaje prawo narodów, zamieszkujących Rzplitą Polską do swobodnego rozwoju narodowego. Dołożymy też wszelkich starań, aby w granicach Rzplitej podstawy państwowej mocy i szczęście zespolonych w państwie ludów oprzeć na rzetelnem wprowadzeniu w życie postanowień Konstytucji, gwarantujących prawa mniejszości narodowych. Będziemy zwalczać wszelki ucisk narodowościowy i dążyć, aby przy rozkwicie samorządu we wszystkich dzielnicach ziemie Rzplitej z przewagą ludności białoruskiej i ukraińskiej korzystały z autonomji terytorialnej. Polska demokracja, świadoma, że wspólne dobro ludów zamieszkujących Rzplitą, wymaga od nich zbiorowych wysiłków, gotowa jest do łącznej pracy na rozmaitych polach z demokracją mniejszości narodowych i łącznej walki przeciw wszelkim objawom nacjonalistycznej nietolerancji z jednej i z drugiej strony.

Żywimy wiarę, że jedynie na drodze znaczonej wspólnemi wysiłkami mogą się zejść i uzgodnić aspiracje polityczne Białorusinów i Ukraińców z polską racją stanu, urzeczywistniając w ten sposób ideały niepodległościowe Białorusi i Ukrainy i federacyjną ideę Polski".



Poseł MARIAN ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI,
Prezes Klubu Pracy.



Senator BOLESŁAW WYSŁOUCH,
nestor ruchu ludowego w Polsce,
obecnie członek Klubu Pracy.

W dniu 21 lipca przemawiał w Sejmie poseł Jerzy Barański, w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych przedstawiając Sejmowi do uchwalenia ustawę w sprawie ratyfikacji umowy tymczasowej handlowej i nawigacyjnej między Polską, a Bułgarją.

W dniu 2 sierpnia na 299 posiedzeniu Sejmu, w sprawozdaniu o wnioskach w sprawie rozwiązania Sejmu, poseł Barański złożył tej treści deklarację imieniem Klubu Pracy:

„Klub Pracy w uchwale, powziętej w dniu 10 czerwca b. r., stanął na stanowisku rozwiązania Sejmu po uchwaleniu najważniejszych konieczności państwowych.

W chwili obecnej Klub stwierdza, że to jego stanowisko uległo zmianie. Uchwalenie Rządowi pełnomocnictw, za któremi Klub Pracy głosował, uważając je za środek, prowadzący do uzdrowienia życia publicznego w Polsce, o tyle ma rację bytu, o ile Rząd, któremu te pełnomocnictwa z całem zaufaniem zostały udzielone, będzie miał czas i odpowiednie warunki dla przeprowadzenia na ich gruncie szeroko zakreślonej akcji ustawodawczej. Rozwiązanie w momencie dzisiejszym Sejmu i narzucenie Rządowi konieczności zajmowania się sprawą wyborów, a następnie układanie stosunków z przyszłym Sejmem, byłoby przekreśleniem całej wartości ustawy o pełnomocnictwach i tego stanowiska, które Klub Pracy do tej ustawy zajmował. Wobec tego Klub Pracy będzie głosował przeciwko wnioskowi o rozwiązaniu Sejmu".

W dniu 21 sierpnia odbyło się zebranie organizacyjne Koła Partji Pracy, na m. Poznań. — Prezesem Zarządu Koła został redaktor „Gońca Wielkopolskiego" p. Józef Musiałek (J. Mestwin), pozatem do Zarządu weszli pp.: Eugenjusz Dłużewski, Broniław Koperski, Wincenty Grodzicki i Wojciech Szklarz.

W dniu 31 sierpnia i 1 września odbyło się posiedzenie Klubu Pracy pod przewodnictwem posła Marjana Kościałkowskiego. Przyjęto do wiadomości referat posła Kościałkowskiego o sytuacji politycznej, oraz przeprowadzono dyskusję o aktualnych zagadnieniach państwowych.

W dniu 23 września w dyskusji nad uzupełnieniem prowizorjum budżetowego na III kwartał oraz nad prowizorjum budżetowem na IV kwartał 1926 r. przemawiał poseł Kościałkowski.

We wszystkich ważniejszych momentach życia państwowego i parlamentarnego, Partja Pracy udzielała rządowi swego poparcia, wychodząc z założenia, iż w chwilach przełomowych, przeżywanych wówczas przez Państwo, nie można było pozostać biernym widzem, lecz należało po męsku stanąć po stronie Marszałka Piłsudskiego, który wypowiedział walkę nieprawości w życiu publicznem.

Równocześnie partja przystąpiła do organizacji demokratycznego obozu ludzi pracy, uważając się za partję nie lu-

dową, lecz za **partję polityczną radykalnej inteligencji pracującej i mieszczaństwa**. Celem jej jest wychowanie swych członków na szlachetnych obywateli Państwa.

W dniu 2 października odbył się **I-szy Zjazd Delegatów Partji Pracy**, na którym omówiono podstawy programowe i organizacyjne Partji. — Zjazd wysunął na pierwszy plan hasło wytężonej pracy państwowo-twórczej oraz obronę interesów człowieka pracy.

Pod względem organizacyjnym, Partja Pracy dzieli się na organizacje okręgowe (wojewódzkie), które składają się z organizacyj powiatowych, powiatowe z kolei składają się z organizacyj miejscowych. Organizacje miejscowe dzielą się, w razie potrzeby, na organizacje dzielnicowe. — Na czele całej Partji stoi Zarząd Główny w następującym składzie:

Poseł Marjan Kościałkowski — Prezes

Członkowie Zarządu:

Poseł Dr. Barański Jerzy
„ Łaszkiewicz Kazimierz
Sen. Gaszyński Stanisław
„ Dobrucki Gustaw
„ Krzyżanowski Bronisław
„ Wysłouch Bolesław
Mecenas Bogucki Antoni
Inżynier Szwejcer Józef
Jerzy Osmołowski
Seweryn Ludkiewicz
Jan Walewski

Oddziały Partji Pracy istnieją w całym szeregu miast na terenie całego Państwa.

Kierownikiem organizacyjnym Partji Pracy jest poseł Dr. Jerzy Barański.

Działalność Partji Pracy w IV kwartale 1926 r. opiszemy w N-rze 4 „Biuletynu Politycznego." — (Tamże zamieścimy fotografję posła D-ra J. Barańskiego).



Poseł STANISŁAW THUGUTT,
radykalny działacz demokratyczny, znawca spraw narodowościowych, b. członek Klubu P. S. L. „Wyzwolenie" i Klubu Partji Pracy, obecnie bez przynależności klubowej.

(Wyrazem poglądów politycznych i społecznych pos. Stan. Thugutta jest wychodzący w Warszawie tygodnik „Ster".

LEWICA LUDOWA.

Klub Stronnictwa Chłopskiego.

W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“ przytoczyliśmy historję Stronnictwa Chłopskiego, w Sejmie i poza Sejmem, od chwili jego powstania, t. j. od stycznia 1926 r., do kwietnia tegoż roku, (str. 93—95). — W dalszym ciągu przytoczyliśmy: wyjątki z odezwy programowej Stronnictwa Chłopskiego (str 95—98), odezwę Zarządu Klubowego (str. 98—99), Deklarację Programową (str. 99—101), sprawozdanie z pierwszego posiedzenia Rady Naczelnej w dniach 1 i 2 marca (str. 101 – 104), oraz Statut Organizacyjny Stronnictwa Chłopskiego (str. 105—109).

W numerze niniejszym opisujemy działalność Stronnictwa Chłopskiego w Sejmie i poza Sejmem w ciągu drugiego i trzeciego kwartału r. ub. 1926.

W dniu 26 kwietnia, to jest w czasie, gdy już dogorywał rząd p. Aleksandra Skrzyńskiego, — Stronnictwo Chłopskie złożyło na posiedzeniu sejmowem deklarację, zapowiadającą głosowanie przeciw prowizorjum budżetowemu na III kwartał 1926 r. „...jako wyraz protestu przeciw samemu istnieniu obecnego rządu, oraz jako zapowiedź bezwzględnej i nieubłaganej z nim walki aż do skutku...“ — Deklarację tę złożył w imieniu Stronnictwa poseł Jan Dąbski, prezes Klubu i Stronnictwa.

Po mianowaniu rządu posła Witosa, Stronnictwo Chłopskie, wraz z innemi stronnictwami lewicy ludowej, zwróciło się przeciwko temu rządowi, uważając go za rząd dla Państwa szkodliwy. — Stronnictwo Chłopskie weszło wówczas do bloku stronnictw lewicy, utworzonego przez P. P. S., P. S. L. „Wyzwolenie“ i „Klub Pracy“. — Blok ten wydał wspólny komunikat, zwrócony przeciw rządowi; — (Komunikat ten przytoczyliśmy w opisie działalności Klubu Pracy, patrz str. 246).

Gdy w dniu 12 maja rząd pos. Witosa ogłosił „Komunikat” o „zbuntowanych dowódcach oddziałów wojskowych, dążących do opanowania stolicy“, – wymienione cztery stronnictwa (a więc i Stronnictwo Chłopskie) ogłosiły uchwałę tej treści:

„Przedstawiciele P. P. S., P. S. L.: „Wyzwolenie", **Stronnictwa Chłopskiego** i Klubu Pracy, po zapoznaniu się z komunikatem rządu, który przyczynić się może jedynie do wywołania zamętu w kraju, stwierdzają, że jedynem wyjściem z obecnego położenia jest niezwłoczne ustąpienie gabinetu p. Witosa".

W dniu 14 maja, a więc w trzecim dniu walk majowych, Stronnictwo Chłopskie ogłosiło *„Odezwę do Żołnierzy"*, w której czytamy m. in..

„Obywatele!

Reakcyjny rząd Witosa, przygotowujący zamach na prawa ludu doprowadził — jak to z góry można było przewidzieć — do przelewu krwi bratniej. Marszałek Piłsudski, stojąc na straży dobra publicznego i nie mogąc nakłonić Prezydenta Wojciechowskiego do wycofania reakcyjnego rządu, — oraz wyzwany zuchwałem stanowiskiem Witosa—zajął Warszawę przy pomocy wojska, które w ogromnej większości stanęło przy swoim Wodzu. Rząd wsteczników i złodziei grosza publicznego został przez zwycięską akcję Piłsudskiego zmieciony, a Witos, wraz ze swymi ministrami ratował się sromotną ucieczką. Przy wyrzucaniu rządów Witosa polała się obficie w bratobójczej walce krew niewinnych polskich żołnierzy, synów ludu. Odpowiedzialność za tę przelaną krew spada na p. Witosa i p. Wojciechowskiego. Obaj oni wyniesieni zostali na barkach ludu na najwyższe stanowiska i obaj ten lud zdradzili, protegując równocześnie wszechwładną dotąd reakcję.

Zniszczenie zbrodniczych rządów Witosa przez Marszałka Piłsudskiego wita cały lud z najwyższą radością i wdzięcznością dla Marszałka i wiernego mu wojska. Lud bowiem spodziewa się, że na gruzach rządu ucisku, złodziejstwa i faszyzmu powstanie nareszcie nowy porządek, szczerze demokratyczny, szanujący ludzi pracy, która w Polsce była dotychczas poniewierana. Lud pracujący domaga się rządu chłopsko-robotniczego, reformy rolnej bez odszkodowania, praw dla bezrobotnych, oczyszczenia naszego życia politycznego i gospodarczego z niedołęstwa, protekcji i złodziejstw, oraz wprowadzenia w życie praw, zagwarantowanych Konstytucją.

Wdzięczni Piłsudskiemu za zapoczątkowanie w Polsce nowego porządku, przystępujemy do współpracy nad budową Polski demokratycznej.

Wzywamy cały lud do najenergiczniejszego poparcia akcji Marszałka Piłsudskiego, bo od tego zależy powodzenie sprawy ludowej. Robotę wrogów Republiki, a więc monarchistów, faszystów i innych chjeno - piastów, tępić należy z całą bezwzględnością.

Żołnierze!

Rząd Witosa, rząd hańby i ruiny Polski, został wyrzucony z Warszawy przez wojska wierne Marszałkowi Piłsudskiemu, który stanął w obronie zagrożonych interesów Państwa i ludu pracującego.

Stronnictwo Chłopskie, jako organizacja polityczna Waszych ojców i braci, wzywa Was, abyście wszyscy niezwłocznie stanęli przy Marszałku Piłsudskim. Kto walczy w obronie rządu Witosa, rządu złodziei grosza publicznego, ten kuje kajdany na siebie i na

swoich ojców i braci, gotuje im drogę do jeszcze większej nędzy. Kto walczy pod sztandarami Piłsudskiego, ten walczy o wolność i lepszą dolę dla chłopów i robotników.

Żołnierze! Pamiętajcie, że niedługo wrócicie do waszych wsi, chat i warsztatów. Gdy poprzecie Witosa, dostaniecie taką zapłatę, jak w roku 1920, kiedy to Witos obiecywał ziemię i wolność, a zgotował Wam niewolę i nędzę.

Dlatego wszyscy stańcie pod sztandarami Marszałka Piłsudskiego."

W dniu 15 maja, t. j. po zakończeniu walk majowych, Klub Parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego powziął na swem posiedzeniu następującą uchwałę:

„Po odniesionem zwycięstwie nad rządem panów Wojciechowskiego i Witosa, który to rząd był uosobieniem reakcji, łamania prawa i przekupstw i prowadził Państwo Polskie do ostatecznej klęski — dla gruntownej, a szybkiej naprawy stosunków w Polsce, niezbędne jest:

1) Aby marsz. Piłsudski objął natychmiast stanowisko Prezyd. Rzplitej. 2) Powołał Rząd Chłopsko-Robotniczy, któryby szybko i radykalnie załatwił najważniejsze postulaty mas pracujących, a przedewszystkiem: wprowadził w życie reformę rolną bez odszkodowania. 3) Sejm i Senat powinny być natychmiast rozwiązane, a nowe wybory do Sejmu powinny być przeprowadzone w najkrótszym czasie. 4) Walka z korupcją i kradzieżą grosza publicznego powinna być przeprowadzona z całą bezwzględnością przy stosowaniu względem winnych najsurowszych kar oraz konfiskaty majątków prywatnych zdobytych drogą kradzieży i nadużyć.

Rząd, który nie zobowiąże się do zrealizowania wyżej wymienionych postulatów, nie znajdzie poparcia w klubie Stronnictwa Chłopskiego".

W dniu 26 maja obradował Klub Parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego. Tematem narad były zagadnienia aktualne, jak: wybór Prezydenta Państwa i stosunek społeczeństwa do Sejmu i Senatu.—W wyniku narad przyjęto tej treści uchwał

„Klub Stronnictwa Chłopskiego stwierdza, że wszyscy chłopi nietylko polscy, ale także białoruscy i ukraińscy, przyjęli czyn Marszałka Piłsudskiego z najwyższym entuzjazmem, jako zapowiedź nowej lepszej ery w historji Rzplitej Polskiej. — Klub Stronnictwa Chłopskiego, zebrany w komplecie po raz pierwszy po wypadkach majowych, uchwalił jednogłośnie:

1) Potwierdzić uchwałę Prezydjum Klubu w sprawie wysunięcia, wraz z innymi Klubami Lewicy Sejmowej, na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałka Józefa Piłsudskiego i dołożyć wszelkich starań, aby ta kandydatura uzyskała większość głosów na Zgromadzeniu Narodowem. Wysunięcie kandydatury Piłsudskiego jest zgodne z wolą całego ludu, który za Piłsudskim opowiada się w sposób entuzjastyczny i nie może sobie wyobrazić, aby ktoś inny mógł dziś być Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, a nie Mar-

szałek Piłsudski. Niewybranie Piłsudskiego Prezydentem Rzplitej Polskiej rozpętałoby krwawą burzę, w której odmętach utonęliby ci, którzy—wykorzystując przywileje nieuprzątniętego jeszcze dotąd trupa sejmowo - senatowego, — Piłsudskiego w zbrodniczo - złośliwy sposób obalili.

2) Cały lud odnosi się do obecnego Sejmu i Senatu nietylko z nieufnością, ale wprost z nienawiścią, a to z tego powodu, że chjenopiastowa większość panująca w obecnym Sejmie i Senacie, jest reakcyjna, ślepa i głucha na wszelkie potrzeby mas pracujących, a za to osłaniająca swoją protekcją wszelkie przestępstwa, nadużycia i złodziejstwa klas bogatych. Sejm i Senat w obecnym składzie jest zaprzeczeniem republikanizmu, demokratyzmu i parlamentaryzmu, bo zwolennicy gwałtów faszystowskich, przekupstwa i protektorowie złodziei nie mogą być strażnikami ideałów republikańskich. Cały lud oczekuje z utęsknieniem zniknięcia obecnego reakcyjnego Sejmu i Senatu i natychmiastowego rozpisania nowych wyborów do Sejmu, spodziewając się, że nowy skład Sejmu, szczerze demokratyczny i republikański, odbuduje zaufanie i wiarę społeczeństwa w republikanizm i parlamentaryzm, rozmyślnie zbezczeszczony przez dotychczasową większość faszystowsko - dojlidzką.

3) Widząc ratunek Państwa Polskiego jedynie w wielkich reformach społecznych, w interesie ludu wiejskiego i miejskiego natychmiast przeprowadzonych, — Klub Stronnictwa Chłopskiego uważa za państwową i społeczną konieczność natychmiastowe powołanie rządu chłopsko-robotniczego, któryby swoimi stanowczymi, sprawiedliwymi i uczciwymi rządami odbudował nadwyrężone w masach ludowych zaufanie we własne rządy i we własne Państwo. Takiemu rządowi gotów jest Klub Stronnictwa Chłopskiego udzielić na czas nieistnienia Sejmu pewnych pełnomocnictw, dotyczących zwłaszcza zrealizowania doniosłych reform społecznych, a przedewszystkiem przeprowadzenia reformy rolnej bez wykupu, upaństwowienia lasów i kopalń, przeprowadzenia wyborów do samorządów, zrównoważenia budżetu walki z drożyzną, wzmożenia produkcji rolnej i przemysłowej, obniżenia stopy procentowej, walki z lichwą bankową, walki z marnotrawcami i złodziejami grosza publicznego, aż do konfiskaty majątków, z zarobków złodziejskich nabytych. Jedynie rząd chłopsko-robotniczy potrafi przeprowadzić skutecznie walkę z zalewającą Polskę falą nadużyć, marnotrawstwa, złodziejstwa i t. p. zbrodni, bo przedstawiciele klas, które żyją z wyzysku i złodziejstwa, będą zawsze wobec zbrodni podkopujących byt Polski, bezsilni".

W dniu 30 maja Zarząd Główny Stronnictwa Chłopskiego wydał odezwę, wzywającą do wyboru Marsz. Piłsudskiego na Prezydenta Państwa, utworzenia rządu chłopsko-robotniczego, rozwiązania Sejmu i Senatu i przeprowadzenia reformy rolnej bez wykupu.

Po wyborze prof. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Państwa, Klub Stronnictwa Chłopskiego przyjął uchwałę następującą:

„Po wyborze i zaprzysiężeniu na Konstytucję nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, obecny Sejm i Senat, zdyskredytowany wobec społeczeństwa i będący ostatnią ostoją zmiażdżonej reakcji, niema żadnej racji dalszego istnienia. Nie wolno temu Sejmowi i nie godzi się mu przedsiębrać żadnych aktów ustawodawczych, ponieważ nie jest on odbiciem faktycznych sił nurtujących obecnie w społeczeństwie.

Wobec tego Klub Parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego, zgodnie z wolą olbrzymiej większości społeczeństwa, domaga się niezwłocznego rozwiązania się obecnego Sejmu i Senatu oraz natychmiastowego rozpisania nowych wyborów do Sejmu, aby społeczeństwu po majowym przewrocie dać możność wyrażenia swej woli. Gdyby Sejm nie zechciał natychmiast się rozwiązać, Stronnictwo Chłopskie podejmie jaknajbardziej stanowczą i przed niczem nie cofającą się walkę, aby jaknajszybciej doprowadzić do zniknięcia obecnego Sejmu i Senatu. Klub Parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego uważa, że termin nowych wyborów do Sejmu wypaść powinien nie później niż na drugą połowę października r. b.

Przedtem, a mianowicie najdalej w pierwszej połowie lipca r. b., przed samemi żniwami, powinny się odbyć wybory do wszystkich gmin wiejskich i miejskich, aby nasze życie samorządowe oczyścić od tej zgnilizny, która je zatruwa dzięki nie przeprowadzeniu wyborów do samorządów we właściwym czasie“.



Poseł HIPOLIT ŚLIWIŃSKI
Stronnictwo Chłopskie *).

*) W N-rze 1 podaliśmy fotografję posła Jana Dąbskiego, prezesa Klubu Sejmowego Stronnictwa Chłopskiego.

W czerwcu Stronnictwo Chłopskie, wraz z trzema innemi partjami bloku lewicy (Klub Pracy, „Wyzwolenie" i P. P. S.) ogłosiło tej treści deklarację w sprawie mniejszości narodowych:

„Polska demokracja w myśl szczytnych swoich tradycyj uznaje prawo narodów, zamieszkujących Rzplitą Polską, do swobodnego rozwoju narodowego. Dołożymy też wszelkich starań, aby w granicach Rzplitej podstawy państwowej mocy i szczęście zespolonych w państwie ludów oprzeć na rzetelnem wprowadzeniu w życie postanowień Konstytucji, gwarantującej prawa mniejszości narodowych. Będziemy zwalczać wszelki ucisk narodowościowy i dążyć, aby przy rozkwicie samorządu we wszystkich dzielnicach ziemie Rzplitej z przewagą ludności białoruskiej i ukraińskiej korzystały z autonomji terytorjalnej. Polska demokracja, świadoma, że wspólne dobro ludów, zamieszkujących Rzplitą, wymaga od nich zbiorowych wysiłków — gotowa jest do łącznej pracy na rozmaitych polach z demokracją mniejszości narodowych i łącznej walki przeciw wszelkim objawom nacjonalistycznej nietolerancji z jednej i drugiej strony.

„Żywimy wiarę, że jedynie na drodze, znaczonej wspólnemi wysiłkami, mogą się zejść i uzgodnić aspiracje polityczne Białorusinów i Ukraińców z polską racją stanu, urzeczywistniając w ten sposób ideały niepodległościowe Białorusi i Ukrainy i federacyjną ideę Polski".

W połowie czerwca Klub Stronnictwa Chłopskiego postanowił głosować za przyznaniem Prezydentowi Rzplitej prawa rozwiązywania Sejmu na podstawie uchwały Rady Ministrów. W sprawie przyznania głowie państwa prawa veta, zawieszającego ustawy sejmowe, możliwość tę stronnictwo postanowiło rozpatrywać tylko w razie zniesienia Senatu. Natomiast Klub nie uznał za możliwe głosowania za dawaniem pełnomocnictw Rządowi do wydawania dekretów o mocy ustaw pomiędzy jedną sesją, a drugą. W sprawie rozwiązania Sejmu stanowisko stronnictwa było zdecydowane, przyczem termin samych wyborów — bezwzględnie najpóźniej w listopadzie lub w grudniu. W głosowaniu nad reformą Konstytucji i pełnomocnictwami dla rządu, Klub Str. Chł. zajął stanowisko zgodne z wyżej opisanemi postanowieniami.

Po walkach majowych *stosunek Stronnictwa Chłopskiego do ziemian* stał się jeszcze bardziej nieprzejednany i nienawistny. W „Gazecie Chłopskiej", naczelnym organie Str. Chł., w N-rze 24 z dnia 25 lipca 1926 r., pos. Jan Dąbski, prezes Stronnictwa, w artykule wstępnym p. t. „Wstecznictwo coraz zuchwalsze" pisze m. in.:

„Zniszczyć obszarnictwo — to znaczy zniszczyć wojującą reakcję w Polsce! Wtedy inaczej będą śpiewali księża, przemysłowcy, kupcy i urzędnicy.

Niestety, obszarnictwo nie zostało zniszczone w r. 1919. A tak to było łatwo zrobić! Bo wobec tego, co się działo u naszego wschod-

niego sąsiada, puszczenie wówczas obszarników z całemi głowami — choćby bez kawałka ziemi — byłoby przez nich uważane za wielką łaskę“.

W tym czasie (lipiec — sierpień — wrzesień) Stronnictwo Chłopskie zwoływało liczne wiece w całej Polsce. Wiece te domagały się w swych rezolucjach rozwiązania Sejmu i Senatu, przeprowadzenia nowych wyborów na zasadzie niezmienionej ordynacji wyborczej oraz wykonania reformy rolnej bez wykupu. — Równocześnie Stronnictwo rozpoczęło kampanję przeciwko księżom rzymsko-katolickim, nazywając ich „szlacheckimi janczarami“, — (patrz „Gazeta Chłopska“ Nr. 28 z dnia 22 sierpnia 1926 r., artykuł wstępny posła Jana Dąbskiego p. t. „Szlacheckie janczary“).

Do Stronnictwa Chłopskiego wstąpił adwokat Stefan Perzyński, natomiast wystąpił z Klubu Stronnictwa poseł Helman.

Działalność Stronnictwa Chłopskiego w IV kwartale 1926 roku opiszemy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego“.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie“ *).

W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“ opisaliśmy: Kongres „Wyzwolenia“ w dniach 15 i 16 marca 1925 roku i przytoczyliśmy jego uchwały (str. 111—115), dalej podaliśmy uchwały Klubu „Wyzwolenia“ z dnia 24 marca tegoż roku 1925 (str. 115 — 116), omówiliśmy secesję posłów i senatorów z Klubu „Wyzwolenia“ (str. 116 — 121), oraz podaliśmy opis Kongresu w dniach 21 i 22 marca 1926 roku wraz z przyjętemi przezeń uchwałami (str. 122—147). Podaliśmy również skład personalny nowego Zarządu Głównego „Wyzwolenia“ i innych władz partyjnych (str. 147 — 149).

W numerze niniejszym opisujemy działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie“ w II i III kwartale 1926 r.

W dniu 20 kwietnia, po ustąpieniu P. P. S. z rządu koalicyjnego, Klub Poselski „Wyzwolenie“ ogłosił taką uchwałę:

„Klub „Wyzwolenia“, po rozważeniu sytuacji obecnej i zapoznaniu się z komunikatem o stanowisku Prezydenta Rzplitej, zmierzającego do rekonstruowania i ewentualnego rozszerzenia koalicji,— powziął następującą rezolucję:

1) Stwierdzając, że dla kraju, znajdującego się w ciężkim kryzysie gospodarczym i moralnym, najpilniejszą koniecznością jest utworzenie rządu o zdecydowanie demokratycznym charakterze, — rządu z jasnym i jednolitym programem uzdrawiającym, opartym na rozwoju gospodarczym wsi, — rządu, zdolnego do tępienia nadużyć i korupcji, bez względu na to, jak wysoko w aparacie administracyjnym oneby się gnieździły,—Klub „Wyzwolenia“ uważa za szkodliwe wszelkie próby tworzenia rządu koalicyjnego, jako typowej for-

---

*) W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“ zamieściliśmy fotografje Prezesa Klubu P. S. L. „Wyzwolenie“, posła Błażeja Stolarskiego, oraz wicemarszałka senatora Jana Woźnickiego. W N-rze niniejszym na str. 144 zamieściliśmy fotografję posła Bogusława Miedzińskiego (P. S. L. „Wyzwolenie“), jako Ministra Poczt i Telegrafów. — W N-rze 4 „Biul. Polit.“ zamieścimy podobizny innych posłów i senatorów Klubu „Wyzwolenia“.

my bezładu i bezgranicznego kompromisu, — rządu partyjnych sporów i tolerancji nadużyć. Klub „Wyzwolenia” będzie w obecnych warunkach zwalczał koalicję.

2) Utrzymanie się przy władzy prawicowych resztek gabinetu Skrzyńskiego, Klub „Wyzwolenia“ traktować będzie jako powrotną falę smutnej pamięci rządu „Chjeno-Piasta“ — w znacznie niebezpieczniejszych dla państwa warunkach, a zatem niewątpliwie i z groźniejszemi następstwami“.

W czasie przesilenia rządowego w pierwszych dniach maja 1926 r., P. S. L. „Wyzwolenie“ weszło w skład bloku czterech stronnictw lewicy,—(Klub Pracy, Stronnictwo Chłopskie, „Wyzwolenie“ i P. P. S.).—Blok ten domagał się przedewszystkiem utworzenia rządu ludzi uczciwych, w porozumieniu z Marsz. Piłsudskim i powołania do rządu Marsz. Piłsudskiego w charakterze ministra spraw wojskowych.

Po mianowaniu rządu pos. Witosa, P. S. L. „Wyzwolenie“ przeszło do najostrzejszej opozycji i w dniu 5 maja Klub Poselski „Wyzwolenia“ przyjął tej treści uchwałę:

„Próby utworzenia rządu Chjeno-Piasta Klub „Wyzwolenia“ uważać będzie za prowokację Polski pracującej. Doświadczenia roku 1923 zapisały się w pamięci ludności, jako czarna karta gwałtu policyjnego, zdeptania swobód obywatelskich, przywilejów podatkowych dla możnych, zniszczenia pieniądza i szarpania dobra publicznego przez protegowanych partyjnie dorobkiewiczów. Powtarzać tych doświadczeń lud polski nie chce i nie może, gdyż groziłoby to doszczętnem załamaniem zaufania ludu do państwa—groziłoby zniszczeniem siły wewnętrznej narodu. Wobec takiego niebezpieczeństwa Klub „Wyzwolenia“ uważać będzie za słuszną i uzasadnioną dla dobra narodu— każdą, najbezwzględniejszą formę walki z rządem Chjeno-Piasta“

Pozatem blok lewicy uchwalił, co następuje:

Przedstawiciele Klubu P. P. S., **Klubu P. S. L. „Wyzwolenie“**, Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego i Klubu Pracy uważają za swój obowiązek oświadczyć, że próby utworzenia Rządu, wyrażającego społeczne, polityczne i gospodarcze dążenia reakcji, stanowiąc jaskrawą prowokację całej Polski pracującej, napotkać muszą na stanowczy i najostrzejszy opór ze strony zorganizowanej demokracji. Rząd tego typu postawiłby kraj w obliczu bezpośredniej katastrofy, bez drogi wyjścia, bez nadziei naprawy“.

W dniu 9 maja odbyło się **pierwsze po Walnym Zjeździe posiedzenie nowego Zarządu Głównego „Wyzwolenia“**, przy udziale czterdziestu członków Zarządu Głównego i ich zastępców ze wszystkich stron Polski; tematem narad były aktualne sprawy polityczne (przesilenie rządowe), oraz sprawy organizacyjne stronnictwa. Wybrano nowe Prezydjum Stronnictwa w składzie następującym: Prezes—poseł *M. Malinowski*, wiceprezesi: Dr. *Józef Putek*, poseł *Eu-*

slachy Rudziński; poseł *Jan Smoła*; sekretarze: poseł *Kazimierz Bagiński* i poseł *Antoni Kordowski*, oraz skarbnik *Antoni Anusz*.—Postanowiono też **reorganizację Zarządu Głównego**, który utworzył następujące Komisje: programową pod przewodnictwem sen. Kalinowskiego, gospodarczą pod przewodnictwem posła Poniatowskiego, polityczną pod przew. posła Rudzińskiego i sen. Woźnickiego, samorządową pod przew. posłów Putka i Bogusławskiego, prawniczą pod przew. adw. Szumańskiego, oświatowo-szkolną pod przew. pos. Nowickiego i p. Dziubińskiej. — Po dłuższej dyskusji przyjęto tej treści uchwały:

W sprawach politycznych:

„1) Zarząd Główny przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z taktyki Klubu Parlamentarnego w obecnem przesileniu gabinetowem.

2) Zarząd Główny P. S. L. „Wyzwolenie" wyraża zdziwienie, że p. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył tworzenie Rządu p. Wł. Grabskiemu, którego samo nazwisko przeraża społeczeństwo, bowiem odpowiedzialność za obecny stan gospodarczy ponosi również p. Wł. Grabski, który przez dwuletnie rządy swoje zrujnował skarb Państwa, szerzył demoralizację wśród urzędników i podkopał zaufanie ludności do parlamentaryzmu,

3) Stojąc w obronie parlamentaryzmu, Zarząd Główny P. S. L. „Wyzwolenie" uchwala prowadzić dalszą wzmożoną akcję za rozwiązaniem obecnego Sejmu."

W sprawach gospodarczych.

„Zarząd Główny zatwierdza przedstawiony przez Komisję Gospodarczą szczegółowy program gospodarczy Państwa, zgodny z potrzebami drobnego rolnictwa i zarazem przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości fakt daleko posuniętych układów ze stronnictwami lewicy (P. P. S.) w sprawie opracowania wspólnego kompromisowego programu gospodarczego na ohwilę bieżącą."

W sprawach oświatowych.

„Zarząd Główny wzywa Klub Parlamentarny do dalszej walki o zniesienie niezgodnych z Konstytucją opłat szkolnych, wprowadzonych przez ministra St. Grabskiego, a skierowanych wyłącznie przeciwko dzieciom włościan, rzemieślników i robotników."

W dniu 14 maja w czasie walk majowych Klub P. S. L. „Wyzwolenie" wydał następujące odezwy:

I.

„OBYWATELE!

„Rząd Witosa, rząd reakcji i przekupstwa już od chwili objęcia władzy rozpoczął swoją obłędną politykę prowokacji wobec szlachetnych uczuć narodu.

Wojsko nasze, wyrosłe z dobrowolnej i ofiarnej walki o wolność polityczną Ojczyzny i o wolność obywatelską współbraci, nie mogło dłużej być biernym świadkiem wyrastania i panoszenia się czynników, podkopujących podstawy bytu i rozwoju narodu. Wojsko to pod wodzą Marszałka Piłsudskiego rzuciło swoją zdecydowaną postawę na szalę wypadków.

Prezydent Wojciechowski w momencie decydującym nie wzniósł się ponad swoją zwykłą małoduszność. Ze zdumiewającym uporem stanął w obronie Rządu Witosa, uchylając się od podpisania dymisji Rządu zguby i hańby narodowej, Przez to zaślepienie spowodował konieczność walki zbrojnej, biorąc w ten sposób na siebie odpowiedzialność za przelaną krew. W toku walki osobiście zachęcał żołnierzy do stawiania oporu tryumfalnemu i radosnemu pochodowi wojsk z Marszałkiem Piłsudskim na czele. Interwencję stronnictw lewicy demokratycznej, która chciała uprzytomnić Panu Prezydentowi powagę stanu rzeczy — pogardliwie odrzucił.

Obywatele! wszystkie te fakty są jawnem przeciwdziałaniem najistotniejszym interesom narodu i Państwa, którego losy Polska pracująca z ufnością powierzyła swego czasu panu Wojciechowskiemu. Odpowiedzią narodu na te kroki Prezydenta może być tylko jedno: precz z prezydentem Wojciechowskim, precz z patronem Rządu hańby i niemocy Państwa, Rządu korupcji, Rządu pomniejszycieli Ojczyzny.

Niech żyje Naczelny Wódz bohaterskiej armji, Wskrzesiciel niepodległej Polski, Marszałek Józef Piłsudski!"

II.

„Zausznicy nieistniejącego rządu Witosa rozgłaszają po kraju wieści o mobilizacji kilku roczników rezerwy. Niektóre P. K. U. pod wpływem tych wieści istotnie wydały zarządzenia mobilizacyjne. Są to zarządzenia bezprawne, mające na celu wciągnięcie ludu pracującego wsi i miast do walk bratobójczych w obronie łajdackich rządów Witosa.

Obywatele Chłopi i Robotnicy! Nie ulegajcie tym bezprawnym zarządzeniom. Członkowie Związku Strzeleckiego winni utrzymywać stały kontakt ze swojemi Komendami Powiatowemi i wykonywać rozkazy tych komend, pozostających pod rozkazami Naczelnego Wodza Wojsk Polskich, Marszałka Piłsudskiego.

Polską rządzi Marszałek Piłsudski i Jego tylko rozkazów winno słuchać całe społeczeństwo.

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje Naczelny Wódz Marszałek Piłsudski!"

W dniu 16 maja „Wyzwolenie" wydało odezwę do ludu, w której czytamy m. in.:

„Nie wystarczy dokonać zamiany osób, w skład Rządu wchodzących! Usunięty być musi i rozwiązany natychmiast obecny Sejm, jako istotny sprawca tej ciężkiej niedoli, w której pogrążony został lud pracujący"...

„...Musimy domagać się Rządu, który zdecydowanie przystąpi do walki z dotychczasowem złem i do pracy nad odrodzeniem życia polskiego, który oprze byt państwa na ludzie pracującym, przez wyraźne podjęcie wielkich reform, zarówno socjalnych jak i politycznych, a przedewszystkiem stanowiącej ratunek dla ludu wiejskiego i dla Państwa Polskiego, — reformy rolnej."

W tymże dniu 16 maja **Klub P. S. L. „Wyzwolenie"** przyjął tej treści uchwałę:

„Klub P. S. L. „Wyzwolenie" stwierdza, że krwawy wysiłek armji i obywateli pod wodzą Marszałka Piłsudskiego nie może być zmarnowany i nie mogą być zawiedzione nadzieje ludu pracującego, obudzone tym czynem.

Klub P. S. L. „Wyzwolenie":

1. uważa natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i Senatu i zarządzenie nowych wyborów za konieczny wstępny warunek dla rozwiązania możliwości udziału stronnictwa w Rządzie;

2. uważa za konieczne stworzenie Rządu o charakterze wyraźnie lewicowym i społecznie radykalnym, któryby przystąpił niezwłocznie do naprawy administracji, do uzdrowienia stosunków gospodarczych, a przedewszystkiem do wykonywania reformy rolnej.

Wobec tego P. S. L. „Wyzwolenie" oświadcza, iż odmówi swego udziału i poparcia jakiemukolwiek Rządowi o charakterze innym, niż wyżej wymieniony i akcję swą nazewnątrz poprowadzi w myśl wyrażonych wyżej zasad."

W dniu 23 maja obradowała w Warszawie **Rada Naczelna P. S. L. „Wyzwolenie"**, przy udziale około 200 osób z całego kraju. Tematem narad była sytuacja polityczna po walkach majowych, stosunek „Wyzwolenia" do rządu prof. Bartla i zbliżające się wybory Prezydenta Państwa. Po przyjęciu uchwał politycznych, Rada Naczelna wysłała delegację do marsz. Rataja w celu oświadczenia mu, że żądaniem ludu jest, aby marsz. Józef Piłsudski został wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej a także, aby Sejm obecny został rozwiązany i aby przeprowadzono nowe wybory do Sejmu. Delegacja zreferowała również swe postulaty premjerowi Bartlowi. — Poniżej przytaczamy uchwały Rady Naczelnej:

„1) Rada Naczelna P. S. L. „Wyzwolenie" stwierdza, że w społeczeństwie istnieje głębokie zaufanie do Józefa Piłsudskiego, Wodza orężnej walki o wolną Polskę Ludową. Zbrojne wystąpienie Marszałka Piłsudskiego przeciw rządom wstecznictwa, obłudy i złodziejstwa, którym przewodził Witos, ożywiło i spotęgowało nadzieje, które szeroki ogół wiąże z udziałem Marszałka Piłsudskiego w życiu publicznem.

2) Rada Naczelna P. S. L. „Wyzwolenie" wita obalenie rządu Witosa, jako pierwszy krok do uzdrowienia naszej młodej Rzeczypospolitej. Z tą chwilą gruntowanie demokracji i przebudowa społeczna stają się możliwe.

3) Po dokonaniu usunięcia rządu Witosa i Prezydenta Wojciechowskiego musi nastąpić natychmiast rozwiązanie obecnego Sejmu i Senatu, które były źródłem tych nieszczęsnych dla kraju władz. Rada Naczelna P. S. L. „Wyzwolenie" wzywa swoje szeregi do czynnego współdziałania w tym kierunku.

Rada Naczelna P. S. L. „Wyzwolenie" stwierdza, że niezłomną wolą polskiego ludu jest, aby Zgromadzenie Narodowe powołało Józefa Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzplitej. Lud polski chce, by w Jego rękach była najwyższa władza.

Wszelkie próby prawicy przeciwstawiania się tej świadomej woli ludu doprowadzić mogą jedynie do wybuchu ostrej walki przeciw grupom księżo-pańskim, podstępnie narzucającym swój wpływ na bieg życia publicznego.

4) Rada Naczelna P. S. L. „Wyzwolenie", uznając za słuszne stanowisko zajęte przez klub Sejmowy i prezydjum stronnictwa wobec tymczasowego rządu p. Bartla, domaga się utworzenia rządu chłopsko-robotniczego o charakterze wyraźnie lewicowym, społecznie radykalnym, któryby przystąpił niezwłocznie do naprawy administracji, do uzdrowienia stosunków gospodarczych, a przedewszystkiem do wykonania reformy rolnej.

5) Rada Naczelna P. S. L. „Wyzwolenie" składa hołd żołnierzowi polskiemu, poległemu w walkach o moralność rządu w Polsce i o odtrącenie reakcji od rządzenia państwem.

6) Rada Naczelna P. S. L. „Wyzwolenie" wzywa rząd, aby twardą ręką pociągnął do odpowiedzialności karnej tych wszystkich, którzy żerowali na Skarbie Państwa, nie osłaniając osobników takich, jak: Witos, Kiernik, Osiecki, Korfanty, Kucharski, Rozwadowski, Szydłowski, Zagórski, Bryl i inni.

7) Rada Naczelna poleca wszystkim zarządom powiatowym zawiadomić natychmiast Zarząd Główny stronnictwa o wszystkich najszkodliwszych złodziejach grosza publicznego, łapownikach i zdziercach w powiecie, z podaniem imion, nazwisk, opisem głównych nadużyć i wskazaniem świadków."

W dniu 19 maja blok lewicy ogłosił tej treści *„Oświadczenie"*:

„Zdecydowaną wolą najszerszych mas ludu pracującego jest powołanie Józefa Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

Podpisane stronnictwa postanawiają ze swej strony uczynić wszystko, aby tej woli społeczeństwa stało się zadość.

Natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów uważają stronnictwa za niezbędny warunek uzdrowienia życia publicznego w Polsce."

W dniu 4 czerwca, po wyborze Prezydeta Państwa, **Klub P. S. L. „Wyzwolenie"** ogłosił tej treści uchwały:

„I. Wobec konieczności jaknajrychlejszego rozwiązania Sejmu, Klub „Wyzwolenia" postanawia podjąć natychmiast inicjatywę

wspólnego wystąpienia zespołu lewicy do Marszałka Sejmu o zwołanie posiedzenia Sejmu, celem uchwalenia jego rozwiązania i oznaczenia nowych wyborów, najdalej we wrześniu 1926 r.

II. P. S. L. „Wyzwolenie“ oświadcza, iż od powstającego obecnie rządu, nie mającego już charakteru tymczasowego, oczekuje niezwłocznych czynów, stwierdzających zdecydowane dążenie do:

1) przeprowadzenia dochodzenia w sprawach popełnianych nadużyć i wycofania na rzecz Państwa rozkradzionych pieniędzy;

2) przeprowadzenia sanacji personalnej na stanowiskach urzędniczych administracyjnych i sądowniczych i usunięcia z tych urzędów osób, które dały się poznać, jako szkodnicy;

3) naprawa waluty i stanu gospodarczego kraju, w szczególności zwrócenia pilnej uwagi na drobne rolnictwo, którego upadek jest szczególniej groźny dla Państwa;

4) przyśpieszenia realizacji reformy rolnej, a także uregulowania spraw serwitutowych i komasacji, oraz niezbędnego kredytu dla wsi;

5) uregulowania należytego sprawy mniejszości narodowych i dania im możności korzystania w pełni z praw obywatelskich, zapewnionych Konstytucją;

6) otoczenia szczególną opieką spraw nauki i oświaty, jako najbardziej podstawowych dla dźwignięcia się moralnego i materjalnego narodu;

7) przeprowadzenia w czasie jaknajkrótszym nowych wyborów do Sejmu, a tem samem zapewnienia ciągłości w rozwoju życia parlamentarnego Polski.

Jedynie w wypadku niezwłocznego stwierdzenia przez rząd czynami powyższych tendencyj, P. S. L. „Wyzwolenie“ poprze w całej rozciągłości usiłowania rządu.“

W dniu 12 czerwca po dwudniowych obradach, Klub „Wyzwolenia“ uchwalił rezolucję, w której oświadcza:

„I) Klub „Wyzwolenia“ postanawia zwrócić uwagę rządow- na to, że 1) dotychczasowy sposób pojmowania przez rząd „pacyfikacji“, jako tolerancji dla urzędników w opinji publicznej skompromitowanych, jak to ma miejsce z całym szeregiem wojewodów i prokuratorów i usiłowanie załagodzenia opinji kół antydemokratycznych przez faworyzowanie na wysokich urzędach ludzi obozowi temu służących — wywołuje w kraju zdumienie, które łatwo w zniechęcenie zamienić się może i doprowadzi do zatracenia radosnej i twórczej fali entuzjazmu, która społeczeństwo ogarnęła, 2) sytuacja finansowa kraju wymaga śpiesznego powzięcia i przeprowadzenia jasnego programu uzdrowienia życia gospodarczego. Słuszna polityka niezależności Polski od obcego kapitału musi być połączona ze świadomym planem rozwiązania trudności własnym wysiłkiem. Nawrót do ludzi zużytych w dawnym trybie pracy i znałogowanych do deptania starych ścieżek nie rokuje nadziei na uskutecznienie sanacji, 3) dotychczasowe zaniedbanie rozwoju gospodarczego wsi

i bezład w sprawie bezrobotnych muszą być przerwane doraźnemi zarządzeniami władz, znamionującemi dobrą wolę rządu.

II) Uwzględniając wolę społeczeństwa do rozwiązania Sejmu i Senatu, przeprowadzenia nowych wyborów, oraz uwzględniając nową sytuację polityczną, Klub uznaje za potrzebne i konieczne doprowadzenie do stworzenia wyborczego bloku lewicy. Rozważona też przy tem musi być sprawa ewentualnego gremjalnego złożenia mandatów przez całą lewicę, gdyby w inny sposób nie dało się przeprowadzić wyborów w najbliższym czasie.

III. W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożona agitacja kół prawicowych i faszystowskich, skierowana przeciw instytucji parlamentu wogóle. Agitacja ta znajduje oparcie i pomoc także w usiłowaniach, zmierzających do podtrzymywania żywota obecnego Sejmu i Senatu przy równoczesnem skazaniu go na długotrwałą bezczynność. Z uwagi, że rzesza ludu wiejskiego jedynie w drodze reprezentacji i walki parlamentarnej może zabezpieczyć dla siebie należny wpływ na ustalenie zadań i dróg polityki rządu,—Klub P.S.L. „Wyzwolenie" zwraca się do wszystkich organizacyj partyjnych z wezwaniem, by energicznie przeciwstawiały się agitacji, podkopującej idee reprezentacji narodu przez parlament i aby w imię uzdrowienia polskiego parlamentaryzmu domagały się natychmiastowego rozpisania nowych wyborów.

IV) Pomysły, wysuwane przez koła konserwatywne utworzenia rady stanu i przeniesienia uprawnień legislacyjnych na ten nowomianowany przez rząd i oderwany od społeczeństwa organ, uznaje Klub za nie nadające się do dyskusji."

W czerwcu również Klub złożył tej treści **Oświadczenie** w sprawie projektu rządowego zmiany Konstytucji:

„Klub oświadcza, że jedynie następny Sejm będzie posiadał warunki dla dokonania zasadniczej reformy Konstytucji, dlatego też Klub sprzeciwia się dokonywaniu takiej reformy w Sejmie obecnym. Rządowy zaś projekt reformy Konstytucji, z uwagi na jego fragmentaryczność, Klub weźmie pod rozwagę. W szczególności Klub skłania się do przyznania Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązywania Sejmu, prawa dekretowania ustaw na wniosek Rady Ministrów. Prawo to jednak nie może dotyczyć: *a)* ustawy konstytucyjnej, *b)* ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, *c)* ratyfikacji traktatów zagranicznych, *d)* ustalania budżetu (z wyjątkiem niedotrzymania przez Sejm w Konstytucji przewidzianego terminu dla załatwienia budżetu), *e)* ustalania kontyngentu rekruta i rozszerzania obowiązku służby wojskowej, *f)* obciążania skarbu państwa, *g)* pozbywania majątku państwowego, *h)* wprowadzania nowych podatków i opłat, jako też ich podwyższania, *i)* zezwalania na wypowiedzenie wojny, *j)* zmiana ustroju samorządowego.

Inne, wysuwane przez rząd propozycje zmian Konstytucji, uznaje Klub za nierealne i zbędne."

Uchwały te zostały wręczone p. Premjerowi Bartlowi.

Pozatem Klub uchwalił następującą Deklarację:

„Klub „Wyzwolenia" uważa za konieczne zgłoszenie przez zespół stronnictw lewicy na posiedzeniu Sejmu w dniu 22.VI. wniosku o rozwiązanie Sejmu i określenie terminu wyborów na październik r. b., przy zaakceptowaniu swej gotowości do dania Rządowi na okres przejściowy pewnych pełnomocnictw.

Klub nie poprze usiłowań do nadania Sejmowi charakteru instytucji, trwającej bez przerwy, a więc przeciwstawia się przedłużaniu trwania mandatów poselskich po dzień wyborów do następnego Sejmu."

W czasie dyskusji nad projektem rządowym zmiany Konstytucji, prezes Klubu „Wyzwolenia," poseł Błażej Stolarski, złożył w imieniu Klubu następujące „**Oświadczenie**" w dniu 6 lipca:

„Klub „Wyzwolenia," jako wykonawca polityki swego Stronnictwa, oddawna zmierza do głębokiej przebudowy naszej Konstytucji i naprawienia jaskrawych i licznych wad naszej formy parlamentaryzmu.

Ścisłe rozdzielenie władzy wykonawczej od ustawodawczej; wzmocnienie władzy Prezydenta i oparcie wyboru jego na bezpośredniem głosowaniu ludowem; zapewnienie mu prawa rozwiązywania Sejmu; zniesienie Senatu; skrócenie kadencji sejmowej, a oprócz tego wykonywanie prac Sejmu na krótkich, parokrotnie do roku zwoływanych sesjach; utrzymanie szeregu zagadnień ustawodawczych w ramach postanowień zasadniczych, przy pozostawieniu samorządowi terytorjalnemu lub gospodarczemu wypełniania szczegółów; przeprowadzenie rozdziału Kościoła od Państwa; umożliwienie wykonania całkowitej reformy rolnej bez obarczania Skarbu Państwa ciężarem odszkodowania; konstytucyjne zabezpieczenie autonomji terytorjalnej kresów wschodnich; wreszcie możliwie daleko idące zapobieżenie nadużywaniu mandatów poselskich dla celów osobistych,— byłyby głównymi postulatami w zamierzonych zmianach Konstytucji.

Dogorywający Sejm obecny nie może być uważany za reprezentację, powołaną do uskutecznienia tych zmian. Odbiegł on zbyt daleko od opinji kraju i zbyt małą ma powagę moralną, aby dzieło naprawy mogło mu być powierzone. Ponadto konieczność szybkiego rozwiązania tego Sejmu nakazuje unikać podejmowania prac, które na długi szereg miesięcy istnienie obecnego Sejmu jeszcze by przewlekły. Nowy Sejm, wybrany pod hasłem naprawy Konstytucji, powołany będzie do uskutecznienia tej pracy w całej pełni.

Klub „Wyzwolenia" docenia jednak, że bieżące zadania państwowe wymagają pewnych doraźnych zmian Konstytucji, któreby umożliwiły Rządowi prowadzenie dzieła sanacji. Rządowy projekt zmian Konstytucji zawiera szereg propozycyj, które powyższego kryterjum nie wytrzymują. Obok postulatów słusznych porusza również zagadnienia mało aktualne lub całkowicie z dziełem naprawy niezwiązane,

Klub „Wyzwolenia“ uważać będzie za swe zadanie propozy nieistotne i zbędne odsunąć, przyjmuje jednak rządowy projekt podstawę do dyskusji i głosować będzie za odesłaniem go do k misji.

Dążąc do szybkiego rozwiązania Sejmu obecnego, Klub prz ciwstawi w komisji wniosek na przejście do porządku dziennego na projektami klubów Zw. Lud.-Nar., Chrz. Dem., Chrz.-Nar. i P. S. „Piasta,“ mających na celu dokonanie dalszych zmian Konstytuc

(W sprawie zmiany Konstytucji przemawiał w Senac w imieniu „Wyzwolenia“ wicem. Woźnicki).

Uchwały P. S. L. „Wyzwolenie“ w sprawie zmiany Ko stytucji i pełnomocnictw dla rządu znajdują się w N-rze tygodnika „Wyzwolenia” z dnia 1 sierpnia 1926 r. — przytaczamy ich ze względu na ich rozmiar, ograniczając na umieszczeniu powyżej „Oświadczenia“ Klubu „Wyzwol nia“ w tych sprawach).

W lipcu również pos. Poniatowski, p. St. Boguszews i p. J. Dziubińska złożyli **Memorjał,** zawierający żądania spodarcze wsi, P. Prezydentowi Państwa, Prezesowi Rady nistrów i poszczególnym ministrom resortów gospodarczych. Memorjał ten zawierał punkty następujące:

1. Ustrój rolny, 2. O Państwowej Polityce Gospodarcze 3. Meljoracje Rolne, 4. Drogi Bite, 5. Oświata Rolnicza, 6. dział Badania Gospodarstw Rolnych, 7. Spichrze Zbożow 8. Podział Kredytów, 9. Lasy Państwowe.

W dniu 2 sierpnia obszerne przemówienie w Sejmi w sprawie rozwiązania Sejmu wygłosił im. „Wyzwolenia“ p Poniatowski, domagając się rozwiązania Sejmu i rozpisan nowych wyborów na zasadzie dotychczasowej ordynacji wybor czej. — W dniu 23 września przemawiał również pos.Poni towski w sprawie prowizorjum budżetowego na IV-ty kwarta 1926 roku. Działalność Stronnictwa na wsi w tym czasie p legała na propagandzie za rozwiązaniem obecnego Sejmu i rozpisaniem nowych wyborów.

Prezydjum Klubu Parlamentarnego P. S. L. „Wy zwolenie“:

Prezes — pos. Błażej Stolarski
Wiceprezesi: wicem. Sejmu pos. Juljusz Poniatowski
„ Senatu Jan Woźnicki
pos. Dr. Józef Putek
Sekretarz: pos. Tadeusz Seib
„ Bogusław Miedziński
Skarbnik: „ Zygmunt Nowicki.

Klub P. S. L. „Wyzwolenie” liczy 24 posłów i 8 senatorów

Opis działalności P. S. L. „Wyzwolenia“ w IV kwartale 1926 roku podamy w następnym N-rze „Biuletynu Polityczn nego.“

Klub
Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego.

Klub Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, po ustąpieniu posłów Jana Dziducha i Jana Kudelskiego, liczy 2 posłów: ks. Eugenjusza Okonia i Kazimierza Średniawę.

W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego" opisaliśmy działalność Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego w roku 1925 oraz w pierwszym kwartale 1926 roku (str. 150—155). Tamże znajduje się opis rozłamu, jaki nastąpił w Stronnictwie w styczniu 1926 roku (str. 151—155) *).

Obecnie podajemy opis działalności Chł. Stron. Rad. w II i III kwartale 1926 roku.

W czasie walk majowych Chł. Stron. Radykalne opowiedziało się po stronie Marsz. Piłsudskiego, a w dniu 20 maja ogłosiło tej treści **Odezwę**:

„Przez trzy dni toczył się w Warszawie krwawy bój o lepszy, sprawiedliwszy rząd w Polsce. Marszałek Piłsudski, nie mogąc patrzeć na tworzenie się rządu chjeno-piastowego Witosa, rządu reakcji i ucisku biednego ludu wieśniaczego i roboczego, wypowiedział walkę niesprawiedliwości, walkę temu okrutnemu rządowi Witosa, a ponieważ wojska stanęły w swej większości po stronie Twórcy Armji polskiej, po trzech dniach pobił Marszałek wojska rządowe, poznańskie przeważnie i zdobył Belweder, z którego uciekł były Prezydent Wojciechowski wraz z rządem krwawego Witosa, który sprowokował wojnę domową i niepotrzebny przelew bratniej krwi polskiej. Choć żal nam tej krwi bratniej niewinnie przelanej, to osłodą w tym bólu polskim jest nam tylko ta myśl, że ta krew młoda zwalczyła tyranję ucisku i reakcji i użyźniła glebę polską pod lepszą i jaśniejszą przyszłość Polski—jako Państwa ludowego demokratycznego, dla szczęścia mas chłopskich i roboczych.

---

*) W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego" zamieściliśmy fotografję posła ks. Eugenjusza Okonia, prezesa Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego.

My Chłopi Radykali cieszymy się niezmiernie z wielkiego triumfu Marszałka Piłsudskiego i z obalenia krwawego rzadu Witosa i gratulujemy Marszałkowi z serca chłopskiego z powodu wielkiego zwycięstwa nad reakcją w Polsce, oraz życzymy Mu, by stworzył rząd szczerze, nawskroś lewicowy, myślący o chłopach i robotnikach polskich.

My zaś Chłopscy Radykali organizujmy się nadal po całej Rzeczypospolitej Polskiej w Chłopskie Stronnictwo Radykalne i wywalczymy naszą silną organizacją zupełne rządy chłopskie radykalne.

Wasz wierny brat ks. poseł *E. Okoń.*
prezes Ch. S. R."

Po wyborze Prezydenta Państwa, Ch. S. R. wysunęło hasło natychmiastowego rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów na zasadzie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Prezes Stronnictwa, ks. Okoń, tak pisze w N-rze 9. *„Chłopskiej Sprawy"* (tygodnik Ch. S. R.) z dnia 12 czerwca 1926 roku:

„Nowy Sejm musi być chłopski radykalny o 300 chłopach od pługa w Sejmie, a takiemu Sejmowi silnemu nikt batem nie będzie groził, lecz każdy musi się z nim liczyć i naród biedny szanować.

To też jeżeli taki Sejm chłopski radykalny o 300 posłach chłopach rolnikach chcemy my radykali stworzyć, a stworzyć za wszelką cenę musimy, to wypleńmy z roli wiejskiej wszystkie pokrzywy i otsy szkodzące, jak endeków, piastowców wyzwoleńców, austryjacką Dąbszczyznę i komunistów".

W dniu 6 lipca, w czasie dyskusji nad rządowym projektem o zmianie Konstytucji i pełnomocnictwach, pos. Okoń złożył imieniem swego Klubu obszerną **Deklarację**, z której poniżej przytaczamy ważniejsze wyjątki:

„Lud Polski wieśniaczy był zawsze od wieków, jest i będzie niezmiennie ludem wolności. Wolność cenił zawsze i ceni, jako najdroższy swój skarb i klejnot, a kiedy cierpiał okrutne męki i katusze za czasów hańbiącej niewoli pańszczyźnianej, łamiąc obrożę upadlającego niewolnictwa, zrywał się kilkakrotnie w ciągu historji do buntów, ażeby rozerwać kajdany niewoli i wywalczyć sobie choćby iskrę wolności obywatelskiej. Nic w tem dziwnego, że ten lud milionowy rolny niegdyś wolny i gminowładniczy i później skuty w hańbiące kajdany zrywał się do życia ludzkiego, znośnego i do wolności obywatelskiej, podobnie, jak nasza Ojczyzna wyrywała się buntem z pęt zaborców.

„Lud karmił się zawsze i karmi nadzieją, że ten Sejm polski w Warszawie, do którego po raz pierwszy weszli chłopi, będzie ostoją i gwarancją nietylko jego wolności i dobrobytu, ale przedewszystkiem spełnieniem jego pragnień i dążeń społecznych, politycznych i gospodarczych, a przedewszystkiem gwarancją niezawodną, wyk

naniem najpilniejszej i najważniejszej potrzeby 20 miljonowej klasy chłopskiej: reformy rolnej. Dlatego chłopi polscy słusznie uważali zawsze Sejm za najwyższą i najważniejszą instytucję państwową, do której kierowali i kierują swoje tęsknoty i myśli“.

„A ponieważ zwłaszcza ten Sejm obecny wyszedł nie z wolj uświadomionego ludu, lecz obałamucenia opinji większości ludowei i jest rażącym kontrastem przekonań olbrzymiej większości społeczeństwa, przeto rozpoczęła się już od roku 1923 tragedja smutna obecnego Sejmu, z powodu błędów wyborczych w r. 1922. Chce się przed obecnem przedłożeniem rządowem p. Bartla o rzekomej naprawie Konstytucji karać nie winowajców, którzy taki zły Sejm stworzyli, nie karać „ręką działającą“, a tylko „ślepy miecz“ i karać samą instytucję Sejmową, która powinna być uszanowana bezwzględnie jako kamień węgielny wolności obywatelskiej, szczęśliwości mas i sprawiedliwości społecznej.

Ograniczenie zaś prawa najwyższej instytucji państwowej, jaką jest Sejm, a dawanie Prezydentowi wszechwładzy despotycznej rozwiązywania Sejmu według swojego widzimisię pod wpływem, może nie raz kliki tajemnej, choćby ten Sejm był dla nas ludowców jak najlepszy i sam w sobie najdoskonalszy, oraz dawania mu prawa staroszlacheckiego „Veto“ rozpoczętego przez nieszczęsnego Sicińskiego w roku 1652, co doprowadziło do takiej anomalji, że od roku 1690 do r. 1726 zaledwie jeden Sejm ordynaryjny został skończony w dawnej Polsce, a wszystkie nieszczęsnem i zabójczem prawem zerwane, a oprócz tego dawanie Prezydentowi władzy ustawodawczej przez wydawanie dekretów podczas odroczenia sesji sejmowych równa się nie tylko deptaniu wszystkich społecznych i politycznych ideałów pracującego ludu polskiego, ale zarazem równa się to przekreśleniu Konstytucji, przedstawicielstwa narodowego i grzebaniu parlamentaryzmu w Polsce“.

„...Wszakże ten czyn majowy miał wieść lud polski do róż, do zbóż, do kras, Jak mówił poeta.—Przy obecnych zamierzeniach Rządu krwawe plony ofiar majowych zbierze tylko reakcja społeczna, która czyn majowy nazwała zbrodnią rokoszu i ona dziś, o ironjo, widzi, że to dla niej wyciągnięto kasztany z ognia majowego. A tutaj lud polski poniósł największe ofiary i masa ludowa życzliwem gorejącem sercem pomagała zwycięstwu majowemu, przeto ta masa ludowa ma prawo domagać się dzisiaj kategorycznie od rządu obecnego, by Polski nie spychać w dół i by przedstawicielstwa ludowego nie obdzierać z praw majestatu i by staroszlacheckiego, nieszczęsnego prawa veta nie wskrzeszać z grobu starej źle rządzonej Polski, oraz by z instytucji sejmowej nie czynić kiepskiej, bezpożytecznej ośmieszanej rady powiatowej. Masa chłopska, która się staje coraz szybciej radykalną w całej Polsce pragnie nieograniczenia i tak słabej Konstytucji, nie zapewniającej klasie chłopskiej niczego absolutnie, pragnie nie deptania praw Sejmu, nie obdarowywania ludu maskowanym absolutyzmem, ale przeciwnie, znacznego rozszerzenia praw ludu pracującego, a zwłaszcza klasy chłopskiej“.

W dniu 16 lipca w czasie debaty sejmowej nad zmianą Konstytucji przemawiał ks. pos. Okoń.

W tym czasie (lipiec—sierpień—wrzesień) Ch. S. R., licząc się z możliwością rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów, rozpoczęło szeroką akcję na rzecz liczebnego rozwoju organizacji i stworzenia funduszu wyborczego.

Opis działalności Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego w IV kwartale 1926 r. podany w N-rze 4 „Biuletynu Politycznego", który ukaże się w kwietniu r. b.

Klub
Niezależnej Partji Chłopskiej.

W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego" opisaliśmy działalność Niezależnej Partji Chłopskiej, w Sejmie i poza Sejmem, w roku 1925 oraz w I kwartale 1926 roku (str. 156—169.) — Podaliśmy w N-rze 1-szym: działalność Klubu N. P. Ch. w sprawie reformy rolnej (str. 156), wezwanie w sprawie utworzenia w Sejmie frontu jednolitego z resztą lewicy ludowej polskiej i mniejszości słowiańskich (str. 157—161), spis organów prasowych i wydawnictw N. P. Chł. według kolejności ukazywania się ich (str. 161—162), **Program Partyjny N. P- Chł.** (str. 162—168).

Poniżej opisujemy działalność Niezależnej Partji Chłopskiej w II i III kwartale 1926 roku.

W kwietniu 1926 r. N. P. Ch. wysunęła następujące „aktualne postulaty," przyjmowane w rezolucjach wieców, urządzanych przez N. P. Ch.:

„1) Żądamy całkowitej amnestji dla wszystkich więźniów politycznych. 2) Wolności słowa i prasy. 3) Natychmiastowego odebrania obszarnikom całej ziemi bez odszkodowania i oddania nam, jako naszą własność. 4) Meljoracji ziemi na koszt państwa, jako to: drenowanie, osuszanie bagien i t. p. 5) Długoterminowych pożyczek bezprocentowych na wprowadzenie nawozów sztucznych. 6) Drzewa budulcowego z lasów rządowych bezpłatnie w miarę potrzeby. 7) Zniesienia podatków do 10 ha, a przerzucenia wszelkich ciężarów państwa na klasy posiadające. 8) Zniesienia podatków pośrednich. 9) Zaprowadzenia normalnego stosunku cen pomiędzy produkcją przemysłową, a rolną, tak, ażeby nie było wyzysku. 10) Zapomogi wszystkim bezrobotnym na wsi. 11) Zaprowadzenia Kas Chorych na wsi. 12) Budowania szkół i ułatwienia drogi każdemu do najwyższego wykształcenia przez państwo. 13) Budowania dróg na koszt państwa, przez co wielu bezrobotnych znajdzie pracę.

14) Pomocy dla gospodarstw w inwentarzu żywym i martwym w czasie robót, w miarę potrzeby.

Dla służby folwarcznej:

a) Wydalania i przyjmowania służby za pośrednictwem związków robotniczych. b) Ośmiogodzinnego dnia pracy. c) Na każde 20 mórg jednego ordynarjusza przymusowo. d) Traktowania ludzkiego przez obywateli. e) Ordynarji 20 korcy zboża, f) Ziemi pod kartofle 1½ morgi na świeżym nawozie i wybranej przez delegację służby. g) Ziemi ogrodowej 100 prętów. h) Kwartalnie 2 korce żyta. i) Dwie krowy i przychówek do 2 lat. j) Odpowiednie chlewy dla trzody. k) Opału 30 korcy węgla i 6 mtr. drzewa szczapowego. l) 2 mieszkania z podłogą. ł) Emerytury całkowitej w razie zapadnięcia na zdrowiu. m) Dla dniówki od lat 16-tu 4 zł. dziennie. n) Urlopy 2 dni mięsiecznie płatne. o) Wszelkie obrządki przy inwentarzu w niedzielę i święta płatne o 100% drożej.

W N-rze 19 „Niezależnego Chłopa" (Organu N. P. Chł.), z dnia 25 kwietnia czytamy:

„*Nie jesteśmy wrogami Piłsudskiego*. Widzimy w nim wielkie możliwości... Lecz możliwości te będziemy oceniali tylko z punktu widzenia interesu ludu pracującego, tylko z punktu widzenia Polski chłopsko-robotniczej".

„I dlatego żądamy w imieniu mas pracujących rozproszenia tajemnicy, która wokoło jego osoby się utworzyła, żądamy wyraźnego programu i stosunku do doli chłopa i robotnika.

„Każdy czyn jego w walce o interesy chłopów i robotników, w walce o prawdziwą Niepodległość Polski i uwolnienie Jej od niewoli u zagranicznego kapitału i okupacji rodzimej — poprzemy zdecydowanie i całem sercem".

„Oświadczamy to wyraźnie i z całą mocą. Ale tak samo wyraźnie i z taką samą mocą oświadczamy, że w ciuciubabkę z żadnemi świętościami, nawet z J. Piłsudskim, bawić się nie będziemy, wszelkim sprzecznościom między jego działaniem, a interesami mas pracujących przeciwstawiać się będziemy tak samo zdecydowanie, jak zdecydowanie walczymy przeciw dzisiejszej smutnej rzeczywistości Polski".

W czasie walk majowych Niezależna Partja Chłopska wypowiedziała się początkowo po stronie lewicy, licząc na to, że walki rozszerzą się na cały kraj i przekształcą się w rewolucję socjalną. Gdy to nie nastąpiło, a życie Państwa wróciło na tory prawne, N. P. Chł. dała wyraz swemu rozczarowaniu i rozgoryczeniu w artykule pos. S. Wojewódzkiego p. t. „*Nasze stanowisko*" (Nr. 24 „Niezależnego Chłopa", organu N. P. Ch., z dnia 30 maja 1926 r.); — w artykule tym czytamy między innemi:

„...Więźniowie polityczni dotychczas nie zostali wypuszczeni, a nawet nikt z rządzących dzisiaj nie wspomina o amnestji..."

Aresztowani za udział w bitwie po stronie Witosa, za strzelanie do cywilnych i żołnierzy Piłsudskiego faszyści zostali zwolnieni... Robotnikom, którzy chwycili broń i razem z żołnierzami Piłsudskiego walczyli w okopach pod Belwederem, została zabrana broń... Żadnych zapowiedzi ze strony nowego rządu lub Marszałka Piłsudskiego co do nowego ustroju, co do upaństwowienia fabryk i oddania ziemi chłopom — nie ogłoszono"...

„A jak na lewicy zachowały się P. P. S., „Wyzwolenie" i inni ugodowcy?

Skwapliwie zaczęli zabiegać, żeby „rewolucja" za daleko nie poszła. P. P. S. natychmiast ogłosiła, — że żadnego współdziałania z komunistami, Niezależną Socjalistyczną Partją Pracy i z Niezależną Partją Chłopską nie uznaje, zapowiadając tem samem dalszą walkę z temi partjami"... „...A „Wyzwoleńcy", kiedyśmy się zwrócili do nich z propozycją urządzenia wspólnego wielotysięcznego Kongresu Chłopskiego w Warszawie dla opracowania programu i żądań chłopskich i przedstawienia ich Piłsudskiemu — nie odpowiedzieli na to ani słowem—ale zato natychmiast zawarli sojusz (blok) z antichłopską P.P.S. i „Klubem Pracy" (Thugutta i Bartla) o których tak jeszcze niedawno mówili, że są zdrajcami chłopów"...

Pomimo to pos. Wojewódzki oświadczył w tymże artykule:

„My, Niezależna Partja Chłopska, w wybraniu J. Piłsudskiego na Prezydenta nie przeszkodzimy!"

W N-rze 27 „Niezależnego Chłopa" z dnia 20 maja znajdujemy tej treści pogląd N. P. Ch. na ówczesną działalność Marsz. Piłsudskiego:

„J. Piłsudski nie jest wodzem ludu pracującego, nie chce nim być, ani udawać, że jest.

J. Piłsudski nie odbierze fabrykantom fabryk, zaś kapitalistom—bankierom — kapitałów.

J. Piłsudski nie odbierze praw i przywilejów burżuazji i obszarnictwu.

J. Piłsudski nie powoła rządu chłopsko-robotniczego, nawet złożonego z wyzwoleńców, brylowców i pepesowców, gdyż nie uznaje on nawet ich umiarkowanego demokratycznego programu.

Powiedział Piłsudski wyraźnie, że za wyjątkiem Rosji Sowieckiej we wszystkich państwach kapitalistycznych panuje „równowaga społeczna" i że jest on tej „równowagi" zwolennikiem.

J. Piłsudski nie będzie dążył do sojuszu polityczno-gospodarczego z Sowietami—odwrotnie, oprze się on na sojuszach z takiemi państwami, jak bojarska Rumunja, lub kapitalistyczna, organizująca wojnę przeciwko Sowietom — Anglja.

J. Piłsudski nie zmiejszy armji, militaryzmu—odwrotnie, główną jego troską jest i będzie rozbudowa wojska".

Przed Zgromadzeniem Narodowem w dniu 31 maja, na

którem wybrany został Prezydentem Państwa Marsz. Piłsudski, Klub Poselski N. P. Chł. ogłosił następującą deklarację:

„W związku z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej na Zgromadzeniu Narodowem w dniu 31. V. 1926 r., Klub Poselski Niezależnej Partji Chłopskiej oświadcza:

Marszałek Piłsudski naszym kandydatem nie jest.

Będąc na Zgromadzeniu Narodowem w znikomej mniejszości, nie jesteśmy w stanie nietylko przeprowadzić, lecz nawet przy pomocy bratnich istotnie radykalnych stronnictw chłopsko-robotniczych zgłosić do Prezydjum Zgromadzenia Narodowego kandydata własnego (regulamin wymaga conajmniej 50 popierających posłów i senatorów).

Po zdobyciu niepodległości Rzeczypospolitej Józef Piłsudski posiadał pełnię władzy. Władzy tej nie użył jednakże na przeprowadzenie reform społecznych, tak niezbędnych dla wiejskiego ludu pracującego. Złożył ją bez oporu w ręce chjeno-piastowych wyzyskiwaczy, którzy bez sprzeciwu partyj ugodowych doprowadzili kraj, a szczególnie chłopów, do ostatecznej nędzy.

Jęcząc pod ciężarem podatków, przeżywając niesłychane męki i katusze w kazamatach więziennych, klasy pracujące zdają sobie sprawę, że zawdzięczają to władzy obszarników i kapitalistów, otrzymanej przez nich z rąk marszałka Piłsudskiego.

N. P. Ch. twierdziła i twierdzi, że zmieść władzę obszarniczo-kapitalistyczną i zaprowadzić nowy porządek społeczny może i powinna jedynie zorganizowana siła chłopsko-robotnicza. Pozostaje jednak jeszcze znaczna część chłopów, którzy pokładają nadzieje w marszałku Piłsudskim, że on przyjdzie jeszcze raz, weźmie władzę i, naprawiając swój błąd historyczny, wyzwoli lud pracy z jarzma wyzyskiwaczy.

15 maja r. b. po krwawych walkach J. Piłsudski objął władzę ponownie. Jak przewidywaliśmy, Piłsudski milczy o gwałtownych potrzebach wsi, nie przystępuje do budowy Polski chłopsko-robotniczej. Zwalcza jedynie reakcyjną prawicę, zapowiadając usuwanie z urzędów łapowników i złodziei.

Kapitalistycznego ustroju w państwie Piłsudski zmienić nie chce. Ale walka i zniszczenie skrajnej reakcji umożliwi organizowanie sił chłopsko-robotniczych. To też w walce tej udzielimy poparcia marszałkowi Piłsudskiemu.

Na Zgromadzeniu Narodowem, gdzie Piłsudskiemu przeciwstawi się kandydat ósemkowej reakcji, *oddamy głosy za Piłsudskim*. Niech ci, którzy jeszcze ufają marszałkowi Piłsudskiemu, przekonają się, że nie przeszkadzamy mu w dojściu do władzy, aby jeszcze raz pokazał, co potrafi.

Uprzedzamy jednakże, że walka z reakcją oraz dojście do Prezydentury Piłsudskiego jest pierwszym krokiem, po którym leży ogrom pracy niezbędnej dla przebudowy kraju.

Niezależna Partja Chłopska, kategorycznie stwierdza, że lud pracujący wiąże walkę z reakcją, zarówno jak i nadzieje swoje

w marszałku Piłsudskim, pokładane z koniecznością natychmiastowego wywalczenia i urzeczywistnienia następujących postulatów:

1) stworzenie rządu chłopsko-robotniczego,

2) przeprowadzenie reformy rolnej bez wykupu i odszkodowania;

3) upaństwowienie i uruchomienie fabryk przez zawarcie sojuszu politycznego i gospodarczego ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich;

4) zniesienie niezgodnych z głoszoną przez J. Piłsudskiego „moralnością" i „demokracją" kodeksów zaborczych i amnestja dla więźniów politycznych;

5) wolność dla narodów niepolskich;

6) radykalne zmniejszenie ciężarów policyjno-militarnych.

Tylko po tej linji prowadzona walka będzie zgodną z dążeniami mas chłopskich i robotniczych. W walce o te postulaty Niezależna Partja Chłopska niema nic do ustąpienia. Jeżeli zaś Piłsudski uchyli się od dalszej walki, o co mamy poważną i uzasadnioną obawę, to chłopi i robotnicy poprowadzą ją poza nim aż do zwycięstwa".

W dniu 31 maja, gdy Marsz. Piłsudski nie przyjął wyboru, Klub N. P. Ch. uważając, że wobec tego posłowie chłopscy powinni wystawić własną kandydaturę, wystosował tej tresci pismo:

„Do Prezydjów Klubów Sejmowych:
Stronnictwa Chłopskiego, Klubu Ukraińskiego, Klubu Białoruskiego, Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady i Komunistycznej Frakcji Poselskiej.

„W przekonaniu, że w interesie chłopów, walczących o ziemię bez wykupu, w interesie robotników, walczących o swoje wyzwolenie klasowe, w interesie narodów ukraińskiego i białoruskiego, walczących o swe samookreślenie, — leży stworzenie na Zgromadzeniu Narodowem bloku, któryby dał wspólny wyraz tym dążeniom,— Niezależna Partja Chłopska proponuje Wam skupienie się na jutrzejszem Zgromadzeniu Narodowem koło kandydatury Dr. Alfreda Fiderkiewicza".

Na list ten nadeszła odpowiedź przychylna od komunistów, białorusinów i ukraińców.

W duiu 22 czerwca Klub N. P. Ch., łącznie z klubami: Białoruskim, Białoruskiej „Hromady", Ukraińskim i Frakcją Komunistyczną zgłosił **wniosek nagły o amnestję dla więźniów politycznych;** wnioskodawcy domagają się natychmiastowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, przywrócenia im pełni praw obywatelskich oraz umorzenia procesów, wytoczonych za przestępstwa, dokonane z pobudek politycznych i społecznych, jak również za przestępstwa, których podkładem jest walka o prawa narodowościowe. Wreszcie, wnioskodawcy domagają się zniesienia kary śmierci i sądów doraźnych na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W tym czasie powstał z inicjatywy N. P. Chł. i stronnictw społecznie pokrewnych **Międzypartyjny Sekretarjat do Walki o Amnestję dla Więźniów Politycznych**. W skład Komitetu weszły partje następujące: Niezależna Partja Chłopska, Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy, Ukraińska Partja „Narodnej Woli", działająca na terenie Małopolski Wschodniej *), Białoruska Socj. Rob.-Włościańska „Hromada", Żydowska Socjalno-Demokratyczna Partja Robotnicza „Poalej-Sjon" (Lewica), Ukraińska Partja „Selanskyj Sojuz" i Komunistyczna Frakcja Poselska.

Przewodniczącym Sekretarjatu został przedstawiciel Niezależnej Partji Chłopskiej, pos. Stanisław Ballin.

W dniu 23 czerwca Międzypartyjny Sekretarjat ogłosił odezwę, domagającą się całkowitej amnestji dla więźniów politycznych i zniesienia antyrobotniczych i antychłopskich artykułów kodeksów b. państw zaborczych. Równocześnie Sekretarjat rozpoczął wydawnictwo własnych „*Biuletynów*", których ogółem ukazało się 5,—(w dniach: 28 czerwca, 8 lipca, 28 lipca, 5 sierpnia i 22 sierpnia 1926 roku). — Treść tych „Biuletynów" poświęcona jest: propagandzie hasła amnestji politycznej, korespondencji z więzień, sprawozdaniom z przebiegu procesów politycznych i sprawozdaniom z działalności Międzypartyjnego Sekretarjatu.

W czasie dyskusji nad prowizorjum budżetowem na III kwartał 1926 r. przemawiał, imieniem N. P. Ch., poseł Sylwester Wojewódzki.

W czasie dyskusji sejmowej nad rządowym projektem zmiany Konstytucji i Ustawy o pełnomocnictwach przemawiał poseł Stanisław Ballin, wypowiadając się przeciwko obu projektom, jako „reakcyjnym" (zdaniem N. P. Ch.).

W tym czasie działalność Niezależnej Partji Chłopskiej wzmogła się zarówno w Sejmie (liczne wnioski, interpelacje i oświadczenia), jak i poza Sejmem.

W dniu 11 lipca obradował w Lublinie Zjazd N. P. Chł. województwa lubelskiego pod przew. p. Andrzeja Kosowskiego. Przyjęto uchwały w sprawie rozwiązania Sejmu, zniesienia instytucji Senatu, przeprowadzenia nowych wyborów, wykonania reformy rolnej bez wykupu, walki z bezrobociem, oraz w sprawie uwolnienia więźniów politycznych.

W dniu 14 lipca Klub Poselski N. P. Chł. wystosował tej treści listy do Klubów P. S. L. „Wyzwolenia" i Stronnictwa Chłopskiego.

Do Klubu P. S. L. „Wyzwolenia",

„Szanowni Panowie!

Zwracamy się do Was tym razem nie z wezwaniem do wspólnego działania i walki, które tylokrotnie odrzucaliście. Ostatnie gło-

---

*) Po połączeniu z Ukr. Partją „Selanskyj Sojuz" jesienią 1926 r. nosi nazwę Ukr. Socjal. Włość.-Robotniczej Partji „Sel—Rob".

sowanie Wasze za budżetem dla rządu Bartla - Piłsudskiego i za 10 proc. podwyższeniem podatków wskazuje, że już bez osłonek jawnie poszliście drogą zdrady interesów mas ludowych. To też nie mamy już nadziei z drogi tej Was zawrócić.

Ale oto przychodzą sprawy niesłychanej dla ludu wagi, na najbliższych posiedzeniach Sejmu ma się rozstrzygnąć walka z reakcją o zmianę Konstytucji.

Stanowisko Wasze w tej sprawie nie jest jasne i zdecydowane Nie głosowaliście razem z nami przeciwko odrzuceniu projektu rządowego, który przekreśla resztę praw chłopów i robotników — woleliście głosować razem z „Piastem“ i prawicą. Zapowiedzieliście jednak, że najbardziej wrogich ludowi paragrafów projektu rządowego nie poprzecie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wobec jednak Waszej chwiejności i stałego wchodzenia w kompromisy i konszachty z rządem, uprzedzamy, że będziemy bacznie obserwować Wasze postępowanie w Sejmie przy drugiem i trzeciem czytaniu.

Niejednokrotnie również zdarzało się dotychczas, że przy najważniejszych nawet głosowaniach, Wy, posłowie „Wyzwoleńcy“, nie zjawialiście się w komplecie podczas głosowania na sali, czy to przez niedbalstwo, czy przez chęć ukrytej pomocy rządowi. Przez niezjawienie się Waszych i Stronnictwa Chłopskiego posłów w Sejmie lub przez usuwanie się do bufetu nieraz już zdarzyło się, że z braku głosów lewicowych, zwyciężał rząd i prawica.

Obawiając się, że i tym razem niedbale odniesiecie się do swoich obowiązków, a co gorzej, że w ukryty sposób zechcecie pomódz rządowi i zrzucić ze siebie odpowiedzialność—uprzedzamy Was, że przy każdem głosowaniu będziemy pilnie uważali, ilu Was jest, ilu głosuje, którzy z Was są nieobecni i którzy wykręcają się od głosowania.

Uprzedzamy, że o tem wszystkiem będziemy pisali i mówili ludowi bez ceremonji. A wiecie dobrze, że my, Niezależna Partja Chłopska, umiemy dotrzymywać zobowiązania wobec ludu“.

Do Klubu Poselskiego „Stronnictwa Chłopskiego“.

„Szanowni Panowie!

Za parę dni odbędą się w Sejmie głosowania nad niesłychanie ważnym dla ludu pracującego projektem rządowym o zmianach Konstytucji, kiedy to każdy głos poselski może zdecydować o wygranej lub przegranej lewicy.

Niejednokrotnie zdarzało się, że dzięki nieobecności w Sejmie posłów lewicowych, prawica wygrała kilku głosami.

Niestety, najczęściej byli nieobecni posłowie klubów ludowych: „Wyzwolenie“, a w szczególności Klubu Waszego — „Stronnictwa Chłopskiego“. Zdarzało się, że było Was nieobecnych do 50 proc.

W stronnictwie Waszem znajdują się kierunki i ludzie (Śliwiński, Polakiewicz i inni), którzy umieją świadomie łamać solidarność i głosować nie tak, jak postanowił cały Klub. Manifestują oni

zupełnie jawnie swoją solidarność ze wszystkimi zamiarami Marszałka Piłsudskiego.

Obawiając się, że w gronie Waszem mogą się ujawnić znowu niesubordynowani posłowie, którzy znowu głosować będą razem z prawicą, że znów część Waszych posłów nie zjawi się w Sejmie lub usunie się od głosowania — lojalnie Was uprzedzamy, ze będziemy bacznie obserwowali Wasze postępowanie, notowali nieobecnych, uchylających się od głosowania, oraz pisali i mówili o tem ludowi".

We wrześniu władze administracyjne przystąpiły do likwidacji Międzypartyjnego Sekretarjatu do Walki o Amnestję dla Więźniów Politycznych.

W dniu 23 września poseł Dr. Alfred Fiderkiewicz, prezes Klubu Poselskiego N. P. Chł., przemawiał w debacie sejmowej nad projektem ustaw o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na III kwartał i o prowizorjum na IV kwartał 1926 r., załączając wniosek odrzucenia obu ustaw ze względu na wygórowany, zdaniem N. P. Ch., budżet.

Statut Organizacyjny Niezależnej Partji Chłopskiej (1926 r.).

Członkowie.

1. Członkiem Niezależnej Partji Chłopskiej może być każdy człowiek pracy, niesplamiony czynem, uwłaczającym jego godności, który, znając dobrze program Partji, nietylko się z tym programem zgadza, ale i stale nieugięcie pracuje nad stworzeniem świadomej zorganizowanej siły chłopskiej i gotów jest na wszelkie trudy, z pracą tą związane.

2. Obowiązkiem każdego członka Partji jest:

a) wypełniać wszelkie zlecenia organizacyjne, otrzymane od władz partyjnych oraz przyjmować stanowiska partyjne, na które został wybrany,

b) opłacać składkę partyjną, której wysokość określa sam według własnego uznania i możliwości,

c) czytać i opłacać gazetę, wydawaną przez Partję, oraz zjednywać dla niej nieustannie nowych czytelników i prenumeratorów,

d) posiadać legitymację partyjną.

3. Każdy członek Partji ma prawo:

a) brać udział w zebraniach i zjazdach partyjnych,

b) wybierać i być wybieranym na wszelkie stanowiska w organizacji partyjnej.

4. Członkowie Partji są przyjmowani przez koła lub wyższe władze partyjne.

5. Żaden z członków Partji nie może należeć do innych stronnictw politycznych. Ujawnienie tego wykroczenia pociąga za sobą automatyczne wykluczenie członka z Partji.



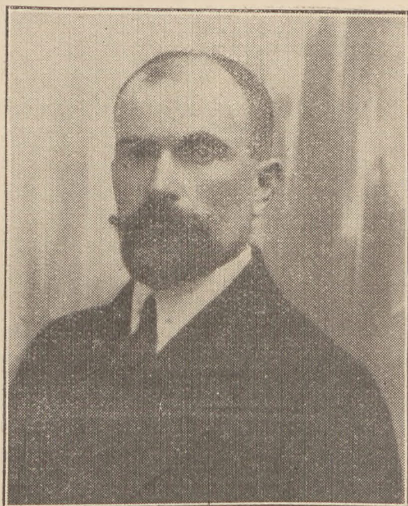
Poseł Dr. ALFRED FIDERKIEWICZ,
Prezes Klubu Sejmowego N. P. Chł.



Pos. SYLWESTER WOJEWÓDZKI,
Założyciel Niez. Partji Chłopskiej.



Poseł STANISŁAW BALLIN,
(Niez. Partja Chłopska)
Przewodniczący Międzypartyjnego Sekretarjatu do Walki o Amnestję dla Więźniów Politycznych.



Poseł FELIKS HOŁOWACZ,
(Niez. Partja Chłopska).

6. W razie niewypełnienia przez członka Partji bez usprawiedliwionej przyczyny jakiegokolwiek z przyjętych na siebie obowiązków, lub w razie splamienia się czynem, uwłaczającym godności człowieka pracy, zostaje on zawieszony na pewien czas w prawach członka, albo zupełnie wykluczony z Partji.

Zawiesić członka Partji ma prawo każda organizacja miejscowa. Wykluczyć z Partji może tylko Komitet Centralny. Prawo wykluczenia Komitet Centralny może przekazać innym władzom partyjnym.

Zawieszeni członkowie Partji mają prawo odwoływać się w ciągu miesiąca do Komitetu Centralnego, który ostatecznie te sprawy przesądza.

Organizacja miejscowa.

7. Członkowie Partji, zamieszkujący w obrębie jednej lub kilku wsi, tworzą koło partyjne.

8. Koło wybiera swój Komitet, złożony z trzech osób: przewodniczącego, sekretarza i skarbnika. Komitet występuje w imieniu koła, lub wyższych władz partyjnych.

9. Zebrania kół odbywają się w miarę potrzeby i są zwoływane przez Komitet z własnej inicjatywy, na żądanie trzech członków koła, lub wyższej władzy partyjnej.

10. Do spraw, załatwianych na zebraniach kół, należy:

a) przyjmowanie i zawieszanie członków,

b) wybór delegatów na Kongres Partyjny,

c) zbieranie składek, ofiar partyjnych i prenumerat od członków,

d) wyznaczenie Komitetowi i poszczególnym członkom koła prac organizacyjno-agitacyjnych, a w szczególności pracy nad rozpowszechnianiem wydawnictw partyjnych i jednaniem nowych prenumeratorów gazety,

e) przyjmowanie sprawozdań z działalności Komitetu i poszczególnych członków koła,

f) uchwalanie kandydatów do rad gminnych oraz do wszelkich miejscowych instytucyj i stowarzyszeń gospodarczych, społecznych i oświatowych,

g) omawianie spraw politycznych i pobieranie uchwał zarówno ogólnych, jak też w sprawach miejscowych,

11. Za stan pracy w kole odpowiedzialny jest przed Partją Komitet koła.

Organizacja powiatowa.

12. Członkowie Partji, zamieszkujący w obrębie jednego powiatu, zbierają się conajmniej raz do roku na Zjazd powiatowy.

13. Zjazd powiatowy jest zwoływany przez Komitet Powiatowy naskutek:

a) uchwały Komitetu Powiatowego,

b) żądania wyższej władzy partyjnej,

c) żądania conajmniej 3-ch kół partyjnych.

14. Zjazd Powiatowy:

a) wybiera do Komitetu Powiatowego przewodniczącego, skarbnika i sekretarza, oraz pozostałych członków po jednym od każdego koła,

b) odbiera sprawozdanie z działalności Komitetu,

c) omawia sprawy polityczne i pobiera w tych sprawach uchwały,

d) wybiera delegatów na Kongres Partji.

15. Posiedzenia Komitetu Powiatowego wyznaczane są:

a) przez uchwałę poprzedniego posiedzenia,

b) przez przewodniczącego z własnej inicjatywy, lub na żądanie 2-ch członków Komitetu,

c) przez wyższą władzę partyjną.

16. Zadaniem Komitetu Powiatowego jest:

a) przygotowywanie i zwoływanie zjazdów powiatowych, oraz wypełnianie ich uchwał,

b) kontrola nad działalnością kół miejscowych i Prezydjum Komitetu,

c) organizowanie wieców, zebrań politycznych, kierowanie wszelką akcją polityczną na terenie powiatu w celu pogłębienia świadomości mas chłopskich i rozszerzenia organizacji,

d) składanie co kwartał sprawozdań z działalności partyjnej, oraz życia politycznego i gospodarczego w Powiecie Komitetowi Centralnemu.

17. Wykonawcą uchwał Komitetu jest Prezydjum w składzie przewodniczącego, skarbnika i sekretarza. Prezydjum pozostaje w stałej łączności z Komitetami kół i Komitetem Centralnym, wydaje legitymacje członkowskie, prowadzi kontrolę prenumerat i składek członkowskich, oraz kolportażu wydawnictw partyjnych.

Prezydjum jest odpowiedzialne przed Komitetem Centralnym za stan pracy w powiecie i co miesiąc przesyła Komitetowi Centralnemu wykaz wszystkich członków.

Organizacja Okręgowa.

18. W miarę potrzeby Komitet Centralny może tworzyć organizacje okręgowe.

Kongres.

19. Najwyższą władzą Partji jest Kongres, który decyduje o całokształcie politycznej i organizacyjnej działalności Partji, a w szczególności o programie, taktyce i statucie, wybiera Komitet Centralny i Komisję Kontrolującą i odbiera od nich sprawozdania.

20. Kongres składa się z delegatów, wybranych przez koła oraz zjazdy powiatowe i zwoływany jest przez Komitet Centralny conajmniej raz na 2 lata. Na żądanie conajmniej 7-miu organizacyj powiatowych (zjazdów), względnie komitetów powiatowych, Komitet Centralny obowiązany jest zwołać Kongres w ciągu 2-ch miesięcy.

Komitet Centralny.

21. Komitet Centralny sprawuje naczelne kierownictwo nad działalnością klubu poselskiego, komitetów powiatowych, oraz wszelkich innych organów Partji.

22. W razie nagłej konieczności odwołania się w poszczególnych sprawach do opinji całej Partji — Komitet Centralny może zwoływać Radę Partyjną, złożoną z przedstawicieli komitetów powiatowych i mężów zaufania.

23. Komitet Centralny składa się z 21 członków i wybiera z pośród siebie Prezydjum, w składzie 5-ciu osób, w tej liczbie przewodniczącego, sekretarza i skarbnika.

24. Posiedzenia Komitetu Centralnego odbywają się w miarę potrzeby i zwoływane są przez przewodniczącego z własnej inicjatywy, na skutek uchwały Prezydjum, lub na żądanie 3-ch członków Komitetu.

25. Dla prowadzenia poszczególnych działów pracy, Komitet Centralny tworzy wydziały i wybiera ze swego grona kierowników tych wydziałów.

26. Posiedzenia Prezydjum odbywają się raz na tydzień. Na posiedzenia swe Prezydjum ma prawo powoływać kierowników poszczególnych wydziałów.

Komisja Kontrolująca.

27. Komisja Kontrolująca złożona z 3-ch członków i jednego zastępcy, wybranych przez Kongres Partji, sprawdza kasowość Komitetu Centralnego i zdaje sprawozdanie na Kongresie.

Fundusze Partyjne.

28. Fundusze Partji składają się ze składek członkowskich i poselskich, dochodów z wydawnictw partyjnych i wpływów nadzwyczajnych.

29. Połowa składek członkowskich pozostaje w organizacji miejscowej, względnie powiatowej, połowa zaś odsyłana jest do Komitetu Centralnego.

30. Zjazdy powiatowe mają prawo ustanawiać składki dodatkowe na cele specjalne.

Uchwały.

31. Uchwały wszystkich władz i zebrań partyjnych zapadają zwykłą większością głosów, za wyjątkiem uchwał Kongresu, dotyczących zmiany programu lub statutu Partji, które wymagają większości dwóch trzecich głosów delegatów, przybyłych na Kongres.

Postanowienia przejściowe.

32. Do czasu zebrania się pierwszego Kongresu Partji, wybór Komitetu Centralnego przeprowadza Rada Partyjna.

33. W powiatach, w których nie zostały jeszcze utworzone koła miejscowe i nie zostały wybrane komitety powiatowe, tworzą i prowadzą organizację partyjną mężowie zaufania Partji, upoważnieni przez Komitet Centralny i przed nim odpowiedzialni.

34. Niniejszy Statut Organizacyjny Niezależnej Partji Chłopskiej został uchwalony na posiedzeniu Zarządu Głównego N. P. Ch. dnia 31 grudnia 1925 r. i obowiązuje wszystkich członków Partji do chwili zebrania sie pierwszego Kongresu.

Spis organów prasowych i wydawnictw N. P. Chł., według kolejności ukazywania się ich.

„*Wyzwolenie Ludu*", pismo tygodniowe, przestało wychodzić w m. X. 1924 r.

„*Walka Ludu*", tygodnik, wychodził w czasie od października 1924 r. do maja 1925 r., ogółem wyszło 19 numerów.

„*Walka Chłopska*", tygodnik, wyszedł 1 numer w dniu 3 maja 1925 roku.

„*Walka Wsi*", tygodnik, wyszło 16 numerów w czasie od 24 maja do 31.VIII. 1925 roku.

„*Walka Oraczy*", tygodnik, wyszły 4 numery we wrześniu 1925 roku.

„*Jednodniówka Niezależnej Partji Chłopskiej*", wyszła w dniu 30.IX. 1925 r.

„*Walka Pracy*", tygodnik, wyszło 14 numerów w czasie od 4.X. do 20.XII. 1925 roku.

„*Niezależny Chłop*", organ tygodniowy N. P. Chł., wychodził od dnia 27 grudnia 1925 roku, do dn. 19 września 1926 roku, ogółem wyszło 38 numerów.

„*Niezależny Oracz*", od 3 października do 11 listopada 1926 r., wyszło 6 numerów.

„*Lemiesz*", od 22 listopada 1926 r. do 9 stycznia 1927 r., wyszło 7 numerów.

„*Zagon*", od 16 stycznia do 28 lutego 1927 r., wyszło 7 numerów.

„*Snop*", Nr. 1 wyszedł w dniu 6 marca 1927 r.

„*Nasza Prawda*", jednodniówka N. P. Chł., dn. 13 marca 1927 r.

Inne wydawnictwa:

„*Od Wolności do pańszczyzny*", broszura.

„*Krzywda Chłopska, czyli o tem, jak tumaniono chłopów reformą rolną*", napisał Jerzy Nowak, Warszawa, 1924.

„*Jaki jest ratunek dla Polski*", przemówienie posła Sylwestra Wojewódzkiego w imieniu N. P. Chł., wygłoszone w Sejmie w dniu 22.X. 1925, podczas dyskusji nad budżetem na rok 1926, — Warszawa 1925.

„Program Niezależnej Partji Chłopskiej“, Warszawa, listopad 1925.

„Poco? Dla Kogo?“, przemówienie posła Sylwestra Wojewódzkiego, wygłoszone w Sejmie w dniu 25 czerwca 1926 r. w czasie dyskusji nad prowizorjum budżetowem na III kwartał 1926 r.

„Nowe Kajdany“, przemówienie posła Stanisława Ballina, wygłoszone w Sejmie w dniu 6 lipca 1926 r. w czasie dyskusji sejmowej nad rządowym projektem zmiany Konstytucji i Ustawy o Pełnomocnictwach.

„Wilcze Gardła“, przemówienie posła Fiderkiewicza w dniu 23 września 1926 r. na posiedzeniu Sejmu w czasie dyskusji nad budżetem na IV kwartał 1926 r.

„Rząd Marszałka“, przemówienie posła Feliksa Hołowacza, wygłoszone w Sejmie w dniu 16 listopada 1926 r. w dyskusji nad budżetem na r. 1927—28.

Prezesem Klubu Sejmowego Niezależnej Partji Chłopskiej jest poseł *Dr. Alfred Fiderkiewicz.*

Opis działalności Niezależnej Partji Chłopskiej w IV kwartale 1926 roku podamy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego“.

Klub Narodowej Partji Robotniczej.

W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego” znajduje się opis działalności Narodowej Partji Robotniczej, w Sejmie i poza Sejmem, w ciągu roku 1925 oraz w I kwartale 1926 roku (str. 170--176). — Podaliśmy w N-rze 1-szym: Oświadczenie N.P.R. w sprawie utworzenia polskiego centrum (str. 170), stanowisko N. P. R. wobec Konkordatu (str. 170—172), stosunek Partji do reformy rolnej (str. 174), uchwały Rady Naczelnej z dnia 18. X. 1925 (str. 174 — 175), stosunek do rządu koalicyjnego p. Skrzyńskiego (str. 175), oraz uchwały Rady Naczelnej z dnia 21 marca 1926 r. (str. 175—176).

Obecnie podajemy opis działalności Narodowej Partji Robotniczej, w Sejmie i poza Sejmem, w II i III kwartale 1926 r.

Po wystąpieniu ministrów socjalistycznych z rządu koalicyjnego—(20 kwietnia 1926 r.), **Klub Parlamentarny N. P. R.** odbył wspólne posiedzenie z Głównym Komitetem Stronnictwa przy udziale ministra Chądzyńskiego. — Sprawozdanie polityczne przedłożył poseł Popiel. — Po ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję krytyczną zarówno wobec programu sanacyjnego ministra skarbu, posła Zdziechowskiego jak i wobec postulatów Polskiej Partji Socjalistycznej. W dyskusji wyrażono dwa poglądy: stworzenia gabinetu urzędniczego i konieczności przyśpieszenia wyborów do Sejmu oraz przyjęto tej, treści uchwałę:

„Klub N.P.R. stwierdza, że dla N.P.R. niemożliwy był do przyjęcia program P. P. S., program inflacyjny, którego skutki największym ciężarem spaśćby musiały na barki najszerszych mas społeczeństwa. Równie krytycznie musi się N.P.R. ustosunkować do programu Ministra Skarbu, programu, zapoznającego całkowicie grozę kryzysu gospodarczego i konieczność planowej walki z klęską bezrobocia. W tych warunkach Klub N. P. R. od początku zarysowującego się przesilenia w łonie koalicji, reprezentował stanowisko, że ciężkie położenie Państwa, które przed 5 - ma miesiącami podyktowało stronnictwom porozumienie, wymaga w dalszym ciągu okazania przez nie tej samej dobrej woli. Ultymatywne stanowisko P.P.S. uniemożliwiło osiągnięcie

porozumienia przed wyczerpaniem wszystkich, zmierzających do tego środków.

Klub N. P. R., nie podzielając stanowiska programowego P. P. S. uważał mimo to zgodnie ze stanowiskiem p. Prezesa Rady Ministrów, że opuszczenie rządu przez reprezentantów P. P. S. pociągnąć musi dymisję całego gabinetu. Nieprzyjęcie dymisji całego gabinetu przez p. Prezydenta Rzplitej stwarza zupełnie nową sytuację. Klub N. P. R., kierując się w swej taktyce wyłącznie względami na dobro Państwa i realny interes klasy pracującej, nie może przejść do porządku dziennego nad motywami, które wpłynęły na decyzję nieprzyjęcia dymisji.

Wobec powyższego Klub postanawia dążyć w jaknajszybszym czasie do wyjaśnienia sytuacji, czy możliwa jest dalsza współpraca N. P. R. w Rządzie p. Skrzyńskiego na gruncie wspólnego programu i w tym celu uchwalił odnieść się do władz stronnictwa o szybkie zwołanie Rady Naczelnej celem zdecydowania o zasadach programu zrównoważenia budżetu i planu gospodarczego oraz dalszej taktyce stronnictwa".



Poseł KAROL POPIEL,
Prezes Klubu Parlamentarnego N. P. R.



Poseł WŁADYSŁAW HERZ,
Klub N. P. R. *)

W czasie przesilenia gabinetowego po upadku rządu p. Aleksandra Skrzyńskiego, a w przeddzień mianowania rządu posła Witosa, to jest w dniu 9 maja obradowała **Nadzwyczajna sesja Rady Naczelnej** N. P. R. pod przewodnictwem posła Waszkiewicza. Referat o sytuacji politycznej wygłosił prezes Klubu Parlamentarnego, pos. Popiel, poczem reprezentant N. P. R. w rządzie koalicyjnym, pos. Chądzyński (minister Kolei Żelaz-

*) W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego" zamieściliśmy fotografię posła K. Popiela i sen. A. Banaszka.

nych), złożył sprawozdanie ze swej działalności w Radzie Ministrów. W dyskusji przemawiało dwudziestu mówców, poczem przyjęto tej treści uchwały:

„1. *Rada Naczelna*, trwając niezłomnie przy zasadach, wypowiedzianych w rezolucji z dn. 18 października 1925 r., kiedy to N. P. R. rzuciła hasło rządu koalicyjnego dla ratowania państwa od katastrofy i uważając, że motywy, które o tem stanowisku wówczas zadecydowały, zachowują i dziś całą swą moc z uwagi na wyjątkowo ciężką sytuację wewnętrzną i zewnętrzną:

a) *aprobuje całkowicie dotychczasową politykę Klubu Parlamentarnego w okresie po opuszczeniu rządu koalicyjnego przez P. P. S.* i w czasie przesilenia po ustąpieniu rządu Skrzyńskiego;

b) uważa, że tworzenie w obecnej sytuacji rządu „pozaparlamentarnego", pozbawionego zdecydowanego oparcia politycznego i niezdolnego przez to do przeprowadzenia planowej polityki—jest przedłużeniem obecnego kryzysu politycznego i gospodarczego w państwie i dlatego upoważnia Klub Parlamentarny i Główny Komitet Wykonawczy do kontynuowania dotychczasowej polityki porozumienia z temi stronnictwami republikańskiemi, które dają gwarancję odpowiedzialnej polityki państwowej, uwzględniając interesy warstw pracujących.

II. Rada Naczelna wyraża Klubowi Parlamentarnemu N. P. R. z posłem Popielem na czele, oraz przedstawicielom N. P. R. w rządzie, a w szczególności byłemu Ministrowi Kolei, Chądzyńskiemu, podziękowanie za ich dotychczasową działalność w myśl najżywotniejszych interesów mas pracujących, oraz wyraża im swoje najzupełniejsze zaufanie".

W rządzie posła Witosa, mianowanym w dniu 10 maja, zasiedli z ramienia Narodowej Partji Robotniczej: pos. Chądzyński, jako Minister Kolei Żelaznych*) i p. Jankowski, jako Minister Pracy i Opieki Społecznej. — Już wówczas rozpoczął się pewien ferment w łonie mas robotniczych, pozostających pod znakiem N. P. R., a usposobionych w znacznej części życzliwie dla Marsz. Piłsudskiego, a nieżyczliwie dla posła Witosa.

Ferment ten zwiększył się w czasie walk majowych i ostatecznie doprowadził do rozłamu w partji, o czem piszemy na dalszem miejscu.

W czasie walk majowych Narodowa Partja Robotnicza opowiedziała się przeciwko Marsz. Piłsudskiemu. Słynna **uchwała katowicka**, potępiająca „buntowników", a podpisana przez posłów i senatorów trzech klubów prawicy, (Chrz.-Nar., Zw. Lud.-Nar. i Chrz. Dem.), oraz Klub P. S. L. „Piasta", została

---

*) Obecnie Minister Kolei Żelaznych nosi tytuł Ministra Komunikacji, w związku z przemianowaniem Ministerstwa Kolei Żelaznych na Ministerstwo Komunikacji.

również podpisana przez posłów Narodowej Partji Rob.: Kota, Mildnera i Roguszczaka. — Posłowie ci jednak nie reprezentowali bynajmniej poglądu ogółu członków Partji.

„Głos Codzienny“, organ N. P. R. (Warszawa) był w czasie walk opanowany przez żywioły opozycyjne N. P. R., później jednak stał się nadal wyrazicielem poglądów umiarkowanego kierunku Partji i w d. 23 maja, w artykule p. t. „*N. P. R. wobec wypadków*“, pisze m. in.:

„...N. P. R. pracowała nad ograniczeniem walk do środowiska wyłącznie wojskowego, a natychmiast po nawiązaniu w osobie Marszałka Rataja nici porządku legalnego, olbrzymie swoje wpływy w zachodnich województwach rzuciła na rzecz pacyfikacji i zawieszenia okrutnych walk domowych. N. P. R. tłumiła żądze zemsty i porachunków, wzywając do dokończenia konfliktu na parlamentarnej płaszczyźnie Zgromadzenia Narodowego i wyborów sejmowych.

N. P. R. potępiła zamach stanu nie dlatego, aby poprzedni układ stosunków ją zachwycał, ale dlatego, że, nie uznając w zasadzie antydemokratycznej drogi rewolucji, w szczególności zaś — rewolucji wojskowej, miała swój własny program uzdrowienia stosunków w drodze rewizji Konstytucji, reformy ordynacji wyborczej i wyborów parlamentarnych pod hasłem naprawy Rzeczypospolitej.

N. P. R. zdała egzamin dojrzałości i przezorności politycznej, broniąc przeciw socjalistom hasła rządów koalicyjnych, jako hamulca namiętności. N. P. R. nie zdradziła sztandarów Prawa, Demokracji i Pokoju społecznego.

N. P. R. nie ma dziś rąk, ubroczonych we krwi bratniej! Nie stoi pod pręgierzem odpowiedzialności za podeptanie sztandaru Rzeczypospolitej, N. P. R. nie dała się wciągnąć w ohydną wojnę domową ani z lewej, ani z prawej strony. Nie ujawniła newrozy rewolucyjnej w chwili, gdy kraj wymaga ładu, rządów prawa i twórczej pracy całego społeczeństwa“.

Nie cała jednak Partja i nie wszyscy jej posłowie podzielali wyżej wypowiedziane poglądy. Posłowie **Antoni Ciszak** i **Waszkiewicz**, a wraz z nimi dość liczne zastępy członków Partji, stanęli w czasie przewrotu po stronie Marsz. Piłsudskiego.

W dniu 27 maja obradował **Klub Poselski N. P. R. i Główny Komitet Wykonawczy,** pod przewodnictwem posła Roguszczaka. Przebieg ostatnich wypadków zreferował poseł Popiel. Na wniosek prof. Ludwika Kulczyckiego i posła Michalaka uchwalono wszystkimi głosami, przy jednym wstrzymującym się, następującą rezolucję:

„Klub Parlamentarny i Główny Komitet Wykonawczy N. P. R. wyrażają pełne uznanie i zaufanie Prezydjum Klubu i Głównemu Komitetowi Wykonawczemu, jako też b. ministrom w rządzie parlamentarnym, pp. Chądzyńskiemu i Jankowskiemu, za ich stanowisko w czasie zbrojnego zamachu oraz po zamachu, stwierdzając, że by-

ono zgodne z uchwałami Rady Naczelnej stronnictwa, jak również z programem stronnictwa, stojącym na gruncie demokracji i parlamentaryzmu, oraz z wymogami państwa i klasy pracującej.

Pozatem stwierdzamy, że działalność partji w całym kraju była i jest jednolita".

Tegoż dnia Prezydjum N. P. R. wydało tej treści „Komunikat":

„W związku z decyzją władz partyjnych N. P. R., zawieszającą posła Ciszaka w czynnościach członka partji i oddania jego sprawy do sądu partyjnego, pojawiły się w niektórych pismach wiadomości, że decyzję tę powzięto z powodu urządzenia przez p. Ciszaka wieców za wyborem Marsz. Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydjum N. P. R. stwierdza, że informacje te pozbawione są absolutnie wszelkiej podstawy. Posłowie Herz i Leśniewski w piśmie swem postawili pos. Ciszakowi zarzuty, że nie stosował się do uchwał Rady Naczelnej stronnictwa z dnia 9-go maja 1926 r. i działał w ciągu ostatnich dwu tygodni na szkodę N. P. R. Ani w oskarżeniu pos. Ciszaka, ani przy podejmowaniu decyzji Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa, zawieszającej go w czynnościach, sprawa ustosunkowania się do kandydatury Marsz. Piłsudskiego w najmniejszy nawet sposób nie była poruszana".

Jednakże poseł Ciszak oświadczył przedstawicielom prasy, że jest przekonany, iż w prawach członkowskich zawieszono go z powodu kilkakrotnie przezeń wyrażanych sympatji dla J. Piłsudskiego. Dodał, że o żadnem przekroczeniu przez siebie uchwał Rady Naczelnej nie wie i oczekuje sformułowania zarzutów.

Stanowisko N. P. R. wobec walk majowych i Marszałka Piłsudskiego oraz wykluczenie pos. Ciszaka było już pierwszą jaskółką rozłamu, jaki nastąpił w partji jeszcze w ostatnich dniach maja tegoż roku.

W dniu 29 maja ukazał się pierwszy numer „*Nowej Sprawy Robotniczej*", organu **Opozycji N. P. R.**

Na czele ruchu opozycyjnego stanął pos. Antoni Ciszak z Poznania, pociągając za sobą pewną część organizacji poznańskiej. W lipcu przyłączył się do opozycji poseł Waszkiewicz z Łodzi, wraz z częścią organizacji łódzkiej. Opozycja przybrała nazwę **„Narodowa Partja Robotnicza Lewica"** i rozpoczęła wydawnictwo własnego pisma w Poznaniu (tygodnik „*Prawda Odrodzona*", a następnie „*Prawda Robotnicza*"). — Ponieważ Narodowa Partja Robotnicza Lewica stanowi od połowy roku ub. 1926 samodzielną partję, a w Sejmie posiada dwóch swoich posłów, Ciszaka i Waszkiewicza, — przeto piszemy o niej oddzielnie, na dalszem miejscu, a teraz przechodzimy do dalszego opisu działalności Narodowej Partji Robotniczej.

W dniu 30 maja obradował w Sejmie pełny **Klub Parlamentarny i Centralny Komitet Wykonawczy Narodowej Partji Robotniczej.** Po dyskusji na temat sytuacji politycznej uznano jednomyślnie, że głosowanie w wytworzonych warunkach państwowych na kandydaturę prawicową na Prezydenta Państwa, jest dla N. P. R. wykluczone.

W dniu 31 maja na Zgromadzeniu Narodowem przy wyborze Prezydenta Państwa, Klub N. P. R. głosował za Marsz. Piłsudskim, a gdy J. Piłsudski wyboru nie przyjął N. P. R. głosowała na kandydaturę prof. Mościckiego.

W dniu 6 czerwca odbyło się zebranie członków **warszawskiej N. P. R.**, które stwierdziło, że „N. P. R. pozostaje przeciwną rewolucyjno-faszystowskim metodom akcji reformatorskiej“, że „Czyn Marsz. Piłsudskiego klasa robotnicza osądzi według jego ogólno-narodowych i społeczno-gospodarczych konsekwencyj“, poczem zebranie wysunęło postulaty: rewizji Konstytucji, utworzenia silnego rządu, podjęcia pacyfikacji, prac nad poprawą ciężkiej sytuacji ekonomicznej i obrony porządku publicznego.

W końcu czerwca miał się odbyć Kongres Partyjny N. P. R., wyznaczony na ten czas przez Radę Naczelną, jednakże Główny Komitet Wykonawczy odwołał ten termin, a **Rada Naczelna N. P. R.**, na swem posiedzeniu w d. 18 lipca ustaliła nowy termin Kongresu na dzień 17 października. Na tymże posiedzeniu Rada Naczelna, wbrew głosom opozycji, nie przyjęła rezygnacji Głównego Komitetu Wykonawczego N. P. R., powołując na stanowisko prezesa Komitetu p. Chądzyńskiego, b. ministra Kolei w rządzie Witosa. (Na ogólną liczbę obecnych 19 członków Rady Naczelnej, opozycja miała 7 członków. Członkowie ci opuścili obrady na znak protestu przeciwko taktyce Rady Naczelnej).

W dyskusji Sejmowej nad ustawą o zmianie Konstytucji i o pełnomocnictwach dla Prezydenta i rządu przemawiał pos. Popiel, wypowiadając się, imieniem swego Klubu, za zmianą Konstytucji, lecz przeciwko pełnomocnictwom; poseł Popiel oświadczył:

„Klub nasz pragnie utrzymać stosunek swój do Rządu w płaszczyźnie ściśle rzeczowej. Idziemy rządowi na rękę, w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej do tych granic, gdzie nie podważa to samego ustroju parlamentarnego. Byliśmy gotowi dać Rządowi pełnomocnictwa w ściśle określonych sprawach ulepszenia administracji i naprawy stosunków gospodarczych. Gdy jednak zakres pełnomocnictw został tak znacznie rozszerzony, a sprawy socjalne budzą tyle zaniepokojenia, zmuszeni jesteśmy oświadczyć, że w tych warunkach nie możemy głosować za temi pełnomocnictwami“.

Zjazd N. P. R. Wojew. Śląskiego, który obradował w Katowicach w dniu 4 lipca, wyraził votum zaufania dla władz naczelnych Partji.

W dniu 17 lipca odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Narodowej Partji Robotniczej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (Z. Z. P.), pod przewodnictwem prezesa Zarządu Centralnego Z. Z. P., p. Mańkowskiego. Sprawozdanie o sytuacji zdał prezes Klubu Parlamentarnego N. P. R., pos. Popiel. Po dyskusji uchwalono, co następuje:

„1) Komisja stoi na stanowisku konsolidacji, solidarności i karności wszystkich organizacyj narodowego ruchu robotniczego, a to dla skutecznej obrony ekonomicznych i politycznych interesów polskiej warstwy robotniczej.

2) Komisja uważa, że ścisłe współdziałanie bratnich organizacyj Z. Z. P. i N. P. R. i wspólny ich front w walce o prawa i byt polskiej warstwy pracującej, jedynie mogą zapewnić zwycięstwo ruchowi robotniczemu w Polsce i uchronić go od rozbijania przez elementy wrogie robotnikowi polskiemu.

3) Komisja Porozumiewawcza wzywa Klub Parlamentarny N. P. R., by, wotując za potrzebnemi zmianami Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej w Państwie, bronił jednocześnie zasad ustroju republikańsko-demokratycznego w Polsce, a w szczególności praw politycznych i społecznych, zagwarantowanych w Konstytucji i ordynacji wyborczej dla polskiej warstwy robotniczej.

4) Komisja Porozumiewawcza uważa ża niezbędną konieczność utrzymanie w całej rozciągłości ustawodawstwa socjalnego w Polsce”.

W ostatnich dniach lipca, po oficjalnem wystąpieniu z N. P. R. posła Waszkiewicza, Klub N. P. R. zażądał od niego zwrotu mandatu. Odmówił temu pos. Waszkiewicz, mający za sobą znaczną część związków zawodowych z Z. Z. P. w Łodzi. — W dniu 23 sierpnia obradował **w Poznaniu Zjazd Wojewódzki N. P. R.** przy udziale 164 delegatów.—Na Zjeździe tym zapadła uchwała, wzywająca posła Ciszaka do złożenia mandatu poselskiego i potępiająca ostro jego działalność. Zjazd wezwał również władze stronnictwa do wykluczenia z liczby jego członków radnych miejskich w Poznaniu: Wallenstedta i d-ra Sztarka, oraz p. Szmeitera. — Wreszcie, dokonano wyboru władz wojewódzkich, powołując na nowo w dawnym składzie Zarząd z pos. Herzem na czele wszystkimi głosami przeciwko 5, nie licząc lewicowej opozycji w liczbie 21 uczestników, która opuściła Zjazd na samym początku obrad i przystąpiła do samodzielnych obrad pod przewodnictwem posła Ciszaka,—(patrz dalej, Narodowa Partja Robotnicza Lewica).

W dniu 31 sierpnia obradowała **Konferencja Okręgowa** Warszawskiej N. P. R.

W dniu 24 września, w dyskusji nad prowizorjum budżetowem, przemawiał pos. Popiel, krytykując ostro działalność rządu.

W dniu 28 września N. P. R. urządziła w województwie poznańskiem 75 wieców przy udziale kilkudziesięciu tysięcy robotników z 26 powiatów Wielkopolski. — Przyjęto jednobrzmiące rezolucje tej treści:

I.

„Ze względu na bezprogramowość obecnego Rządu w sprawach społecznych, gospodarczych i finansowych państwa, skutkiem tego olbrzymiego wzrostu drożyzny, zbyt niskich płac robotniczych, szerzącego się bezrobocia i zupełnej ruiny materjalnej i moralnej szerokich sfer pracujących, zebrani domagają się kategorycznie od Rządu natychmiastowego zatamowania owych anarchicznych objawów, godzących w całość państwa i robotnika polskiego“.

II.

„Ze względu na widmo głodu, nędzy i rozpaczy sfer robotniczych, w nadchodzącym okresie zimowym, zebrani domagają się od Rządu zaopatrzenia sfer pracujących w opał, ciepłą odzież i obuwie oraz środki spożywcze po cenach zakupu — natomiast zaopatrzenie w powyższe środki pierwszej potrzeby bezrobotnych, inwalidów, wdów i sierot winno nastąpić bezpłatnie, oraz protestują przeciwko podnoszeniu podatków pośrednich na artykuły pierwszej potrzeby.

III.

„Ze względu na wzrastający ferment w szeregach pracowników państwowych, wywołany niesprawiedliwą polityką uposażeniową Rządu wobec niektórych kategoryj urzędników państwowych, zebrani zwracają Rządowi na tego rodzaju niezdrowe objawy baczną uwagę“.

IV.

„Ze względu na zamierzoną zmianę ustawodawstwa socjalnego oraz pozbawienia ludności wiejskiej demokratycznych praw obywatelskich przy wyborach do samorządów—zebrani zakładają przeciwko temu zamachowi kategoryczny protest, wyrażając swoje votum niezaufania każdemu Rządowi, który do tego zamachu ręki przyłoży“.

V.

„Władzom Centralnym i Wojewódzkim N. P. R. oraz Klubowi Parlamentarnemu za ich zdecydowane, państwowe i demokratyczne stanowisko, zajęte w obronie praworządności w ostatnich miesiącach przełomowych, które to stanowisko przyczyniło się decydująco do konsolidacji i pacyfikacji groźnych stosunków państwowych i uchroniło Rzeczpospolitą od grozy wojny domowej i anarchji i warstwy pracujące przed ruiną gospodarczą, — zebrani wyrażają pełne uznanie i votum zaufania“.

VI.

„Całe społeczeństwo wzywają zebrani do udzielenia N. P. R. i całemu Narodowemu Ruchowi Robotniczemu, wszelkiej pomocy w jego wytrwałej, nieugiętej walce ze szkodnikami społecznemi i państwowemi ze względu, na to iż N. P. R. daje wszelką gwarancję, że jest trwałem przedmurzem bezpieczeństwa, przeciwko wszelkiemu warcholstwu i anarchji“.

Klub N. P. R. liczy 16 posłów po wystąpieniu pp. Ciszaka i Waszkiewicza.

Prezydjum Klubu Parlamentarnego N. P. R.:

Prezes — pos. Karol Popiel,
I. Wiceprezes — pos. Władysław Herz,
II. Wiceprezes — sen. Antoni Banaszek,
Sekretarz — Marcin Milczyński,
Skarbnik i gospodarz — sen. Jan Kierczyński.

Prasa N. P. R.

1. *„Głos Codzienny“*, Warszawa, Sienna 33 (organ nieoficjalny).
2. *„Sprawa Robotnicza“*, tygodnik, Warszawa.
3. *„Prawda“*, dziennik, Poznań, ul. Półwiejska 20.
4. *„Głos Robotnika“*, dziennik, Toruń.
5. *„Praca“*, dziennik, Łódź.
6. *„Polak“*, dziennik, Katowice.

O działalności N. P. R. w Sejmie i poza Sejmem w IV kwartale 1926 roku napiszemy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego“.

Klub Narodowej Partji Robotniczej Lewicy.

Klub N. P. R. Lewicy, złożony z 2 posłów, Antoniego Ciszaka i Ludwika Waszkiewicza, reprezentuje tę dawną część N. P. R., która, nie godząc się ze stosunkiem Partji do walk majowych i do Marsz. Piłsudskiego, oraz z późniejszą działalnością Partji, opuściła jej szeregi i ukonstytuowała się początkowo jako „Opozycja Narodowej Partji Robotniczej", a następnie jako „Narodowa Partja Robotnicza Lewica".

Trzeba zaznaczyć, że ani wymienieni dwaj posłowie Klubu N. P. R. Lewicy, ani też członkowie tej nowej partji, nie przyjęli żadnych nowych zasad programowych, ani taktycznych, lecz, jak to stwierdzili, „pozostali wierni dotychczasowym swym zasadom". Natomiast uważają oni, że to właśnie N. P. R. zmieniła się zasadniczo i zdradziła ideały, które jej przyświecały w czasie długiej, bo dwudziestoletniej działalności.

Ferment w N. P. R. istniał już dość dawno, a wzmógł się po mianowaniu rządu p. Witosa w dniu 10 maja 1926 r., gdy w rządzie tym zasiedli z ramienia N. P. R. dwaj ministrowie: Chądzyński i Jankowski. — Walki majowe wykazały duże różnice w szeregach N. P. R. i w poglądach na czyn Marsz. Piłsudskiego. Już w dwa tygodnie po mianowaniu rządu profesora Bartla, w dniu 29 maja, a w dwa dni po zawieszeniu w czynnościach posła Ciszaka przez Główny Komitet Wykonawczy N. P. R., ukazał się Nr. 1 pisma „Nowa Sprawa Robotnicza", określonego w nagłówku, jako „Tygodnik Polityczny Narodowego Obozu Pracy", pod redakcją p. Kazimierza Kokulara. Na wstępie tego N-ru czytamy m. in.

„Straszną zaiste jest wina i odpowiedzialność jednostek, które zdobyły swe mandaty poselskie z rąk robotników, a potem, dla niecnych kombinacyj i szacherek politycznych, stanęli w obozie wrogów ludu pracującego. Wstydem będzie po wsze czasy, że pod osłoną sztandaru robotniczego, różni Popiele, Chądzyńscy, Hertzowie z N.P.R. a Gdyki, Piotrowscy i t. p. z Dem. Chrześcijańskiej umożliwili utworzenie ostatniego rządu Witosa, a przez to stali się rzeczywistymi

choć ukrytymi, sprawcami ostatniego przelewu krwi synów i braci naszych...

„Ludzie Pracy! Pismo nasze jest organem tych, którzy chcą walczyć i pracować dla Polski rządzonej przez czyste ręce, wielkie serca i mądre głowy, dla Polski, która wyplenić musi z pośród siebie wszelkie pasożyty społeczne i polityczne, która usunąć musi z przodujących stanowisk karjerowiczów sprytnych, lecz sumienia pozbawionych, tych, co zbrukali sztandar robotnika polskiego zdradą i wstydem".

W artykule p. t. „N. P. R. na przełomie" czytamy m. in.:

„Wypadki majowe przyśpieszyły toczoną od dłuższego czasu w łonie N. P. R. walkę pomiędzy skrzydłem prawicowem, ciążącem ku endecji i opozycją, wysuwającą hasło niezależności tego ruchu i jego szczerze demokratycznego charakteru"...

„...Rozpoczął się, a raczej wzmógł się potężnie zdrowy ruch w łonie N. P. R. — do zrzucenia tej obcej narośli, która zagnieździła się w organiźmie ruchu, zakażając go i prowadząc do zguby. Z jednej strony staje obóz, broniący czystości sztandaru Demokracji i Postępu Społecznego, z drugiej grupka karjerowiczów, zdrajców ideologji narodowo-społecznej, pachołków endecji i Witosa"...



Poseł ANTONI CISZAK,
założyciel i przywódca N. P. R. Lewicy.

Opozycja N. P. R. rozpoczęła swą działalność od zwoływania w całym kraju wieców i zebrań robotniczych, na których przeprowadzała następującą rezolucję, wyrażającą swoje programowe stanowisko:

„1. Dotychczasowa chwiejna linja polityczna przywódców N. P. R. doprowadziła do tego, że, nie zdając sobie sprawy z powagi położenia i nastroju mas społecznych i wojska, dali się oni wciągnąć do reakcyjnego rządu Witosa, pozbawionego wszelkich elementarnych wartości moralnych, wytworzonego przez skorumpowane, jedynie interes partyjny mające na względzie czynniki polityczne, co prowadziło nieuchronnie partję do podporządkowania się reakcji społecznej, a państwo — do katastrofy politycznej i gospodarczej.

Skutki tej szkodliwej gry partyjnej nie dały na siebie długo czekać i wyraziły się w tragicznych wypadkach warszawskich. Przewrót, dokonany przez Marszałka Piłsudskiego, obalił rząd szacherek sejmowych i otworzył drogę do uzdrowienia całokształtu wewnętrznych stosunków w państwie i przywrócenia władzy państwowej koniecznego jej autorytetu i oparcia o masy pracujące.

Lecz przywódcy N. P. R. nie zrozumieli doniosłości przewrotu. Wydaje im się, że przelana krew otwiera drogę do nowych kombinacyj sejmowych prawicowych, czy lewicowych, że żołnierz polski walczył tylko po to, aby pod płaszczykiem pojednania, dawni macherzy sejmowi mogli dalej żerować na trudzie i znoju polskich mas pracujących. Tak nie jest. Nie chodzi o zmianę gabinetu, lecz o usunięcie tego rozsadnika sobkowstwa i korupcji politycznej, jakim jest obecny Sejm, o pełne wyzyskanie przewrotu dla dobra państwa.

Wobec tego żądamy:

1) Natychmiastowego zerwania przez N. P. R. wszelkich umów i paktów z Z. L.-N., Ch. D. i Piastem oraz ustąpienia skompromitowanych politycznie przywódców.
2) zwrócenia się do Marszałka Piłsudskiego z żądaniem: objęcia przezeń zwierzchniej władzy państwowej, rozwiązania Sejmu i Senatu, zmiany ustroju państwowego w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i rzeczywistego odgraniczenia jej od władzy prawodawczej, zwrócenia wysiłków rządu przedewszystkiem do odbudowy życia gospodarczego i zatrudnienia bezrobotnych przy bezwzględnem poszanowaniu ustawodawstwa społecznego".

W dniu 27 czerwca ukazał się w Poznaniu pierwszy numer pisma „Prawda Odrodzona", jako organ oficjalny N. P. R. Opozycji pod redakcją Stanisława Grabowskiego (wydawca: pos. Ciszak).—W numerze tym poseł Ciszak wyjaśnia sprawę swego zawieszenia w prawach członka.

Stronnictwo, potępiając zastosowane względem siebie metody Głównego Komitetu Wykonawczego N.P.R., w tymże numerze, w artykule wstępnym od wydawnictwa i redakcji, p. t.: „Walczymy o potęgę Narodowej Partji Robotniczej", pisze m. in.

„Ciągłe balansowanie polityki N. P. R. pomiędzy prawicą a lewicą, ciągłe pakty jej przywódców, szczególnie ze stronnictwami

prawicy, brak zdecydowanej linji programowej — od dłuższego już czasu podrywały systematycznie zaufanie mas zarówno do swych przywódców, jak i samej partji, pchając ją na bezdroża myśli politycznej, poddając w wątpliwość racjonalność i realność samego jej ideowego programu. A w konsekwencji to, czego dokonała wytężona praca organizacyjna jednostek — to burzyła niewyraźna polityka przywódców partyjnych, a nawet słabsi lub mniej uświadomieni społecznie członkowie ulegali niejednokrotnie zewnętrznym podszeptom i porzucili partję. A już katastrofą dla partji był ostatni pakt „Bachusowy“, na którego mocy powstał rząd Witosa z enperesowskimi ministrami.

Krwawe wypadki majowe i stanowisko przywódców N. P. R., którzy wówczas stanęli już wyraźnie i jawnie po stronie reakcji— przebrało miarę. Przez szeregi N. P. R, przeszedł groźny pomruk buntu przeciw „praworządnym“ władzom — powstała opozycja przeciw ich poczynaniom, zmierzająca do odrodzenia N. P. R., do uczynienia z niej potężnej i czystej, wiernej swemu programowi, organizacji. Opozycja ta wystąpiła do jawnej walki z uchylającemi się od odpowiedzialności na drodze regulaminów partyjnych „praworządnymi“ władzami N. P. R. i pod swem hasłem odrodzenia Partji skupia coraz szersze masy społeczne. Aby skuteczniej prowadzić walkę aż do zwycięzkiego końca, wydaje ona już dwa tygodniki: jeden w Warszawie p. t. „Nowa Sprawa Robotnicza“, drugi zaś w Poznaniu nasz tygodnik „Prawda Odrodzona“.

W dniu 29 czerwca odbyło się w Warszawie zebranie polityczne Opozycji warszawskiej organizacji N. P. R. Przemawiał między innymi poseł opozycyjny Ludwik Waszkiewicz, któremu zebrani wyrazili votum zaufania. Urządzono burzliwą owację na cześć Marsz. Piłsudskiego.

W dniu 3 lipca odbyło się w Poznaniu ogólne zebranie Zarządu Okręgowego N. P. R. na m. Poznań wraz z Zarządami filjalnemi N. P. R. — Obszerny referat wygłosił przyjmowany owacyjnie poseł Ciszak. — W wyniku dłuższej dyskusji przyjęto rezolucje, potępiające prezydjum Zarządu Wojewódzkiego N. P. R. za jego stanowisko w czasie walk majowych i późniejsze, a domagające się ustąpienia tego zarządu i zwołania nadzwyczajnego Zjazdu Wojewódzkiego w myśl regulaminu obowiązującego.

W dniu 18 lipca na zebraniu Rady Naczelnej N. P. R. nastąpił rozłam. Na ogólną liczbę 19 obecnych członków Rady Naczelnej, prawica miała 12 członków, opozycja—7. Na znak protestu przeciwko polityce Rady Naczelnej, członkowie Opozycji opuścili obrady (Dr. B. Fichna, prezes Zarządu Wojewódzkiego N. P. R. i Rady Miejskiej w Łodzi p. Zubert, przedstawiciel woj. łódzkiego, dr. Sztark, radny m. Poznania, p. Adamek, p. Jędrzejewski z wojew. Kieleckiego i p. Niewinowski, b. poseł do Sejmu Ustawodawczego).

W dniu 29 lipca odbyło się w Poznaniu wielkie zebranie N. P. R., na którem przemawiał pos. Ciszak. Przyjęto m. in. rezolucję, protestującą przeciwko wykluczeniu posła Ciszaka przez Radę Naczelną.

W dniu 30 lipca poseł Waszkiewicz przyłączył się do Opozycji przez swe oficjalne wystąpienie z Klubu N. P. R., oświadczając przedstawicielom prasy, że „pozostaje wierny swoim dotychczasowym zasadom". — Wezwany przez Klub N. P. R. do złożenia mandatu, nie czyni tego, mając za sobą poważną część polskich związków zawodowych w Łodzi, skąd został wybrany; — Związki te wyraziły pos. Waszkiewiczowi swe całkowite zaufanie w następującej, między innemi, uchwale:

„Związek Praca jako organizacja zawodowa bezpartyjna, nie bierze odpowiedzialności za politykę władz naczelnych klubu parlamentarnego N. P. R. Zarząd zw. „Praca" wzywa posła Waszkiewicza, aby nie zrzekał się mandatu poselskiego i prowadził w dalszym ciągu na terenie parlamentarnym akcję obrony robotników polskich".

N. P. R. Opozycja prowadziła swą działalność poza Sejmem głównie w bezpośrednim kontakcie z masami robotniczemi, urządzając liczne wiece i zebrania dyskusyjne.

W dniu 8 sierpnia poseł Antoni Ciszak ogłosił „**List otwarty do wszystkich członków N. P. R.**" w którym opisując, za co został wykluczony z partji powołuje się na licznych świadków swej działalności politycznej. — W liście tym czytamy m. in.:

„Wykluczono mnie więc z partji, nie czekając na rozpatrzenie przez sąd partyjny mozolnie wypracowanego na kilkudziesięciu stronach aktu oskarżenia i przed wydaniem przez ten sąd wyroku! Zastosowano metodę iście bolszewickiego samosądu!

Lecz trudno byłoby wybrnąć moim oskarżycielom w inny sposób z wytworzonej przez nich sytuacji, gdyż cały ów akt „oskarżenia" jest w gruncie rzeczy jedynie fikcją i pozorem jeśli nie aktem oskarżenia skierowanym przeciw... moim oskarżycielom!

Akt oskarżenia zarzuca mi bowiem, że w dniu 13 maja br. na konferencji okr. Poznań wieś podburzałem delegatów przeciwko władzy partyjnej;

że nazywałem rząd Witosa reakcyjnym, a skonfiskowanie przez ten rząd wywiadu prasowego Marsz. Piłsudskiego — anarchją;

że protestowałem przeciw podpisaniu przez p. Herza separatystycznej odezwy wspólnie z wszelkiego rodzaju reakcjonistami i monarchistami;

że sprzeciwiłem się braniu przez N. P. R. czynnego udziału w bratobójczej walce z Marsz. Piłsudskim, (jako świadka podałem posła Milczyńskiego);

że w dniu 14 marca br. na posiedzeniu Zarz. Woj. wyraziłem ostry protest przeciwko podpisaniu przez posła Herza, bez porozu-

mienia się z Zarz. Woj., imieniem N. P. R. nominacji gen. Dowbór-Muśnickiego, znanego monarchisty, na Głównego Wodza Armji Ochotniczej, która miała walczyć przeciw Marsz. Piłsudskiemu, na co większość Zarz. Woj. się zgodziła i tylko ja się tej uchwale nie podporządkowałem... (Świadek p. Witkowski);

że w dniu 15 maja br., przewodnicząc na konferencji okręgu Poznań-miasto, pozwoliłem delegatom krytykować Zarz. Woj.;

że tendencyjnie stawiałem na powyższej konferencji pytanie, kto jest sprawcą rozlewu krwi, na co z łona delegatów rzucano okrzyki, że N. P. R. (Jako świadków podaje akt oskarżenia; p. Milczyńskiego i p. Mańkowskiego, prezesa Zarz. Cen. Z. Z. P.);

że w dniu 20 maja rb. dałem wywiad do prasy warszawskiej oraz „Prawdy" o nastrojach mas w Poznańskiem, w którym twierdziłem, iż 75 procent ludności sympatyzęje z Marsz. Piłsudskim i potępia separatyzm dzielnicowy. (Świadek poseł Michalak);

że w dniu 21 maja, na konferencji oktęgu Poznań-miasto referowałem o swym pobycie w Warszawie (świadek sekretarz Witkowski);

że 24 maja br., na konferencji okr. Szamotulskiego mówiłem, iż N. P. R., bojąc się stale jakiejkolwiek wspólnej akcji z lewicą, poszła bez pytania się mas i wbrew ich woli razem ze skrajną prawicą, przez co zdradziła interesy robotnicze i rozbiła partję oraz, że gdyby N. P. R. nie weszła do rządu Witosa, to nie byłoby zajść majowych. (Jako świadek i oskarżyciel występuje tu p. Leśniewski);

że w dniu 7 czerwca br. na wiecu w sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, krytykowałem ostro Witosa i jego rząd, w którym był ministrem p. Chądzyński oraz wychwalałem Marsz. Piłsudskiego (św. Mańkowski jnr.)

że w dniu 8 czerwca br. wysłałem na wieś w Górczynie, na którym miał referować poseł Herz, 200 „bandytów - rebeljantów" w pijanym stanie pod wodzą „niejakiego Kryga", którzy, otrzymawszy odemnie po 8 złotych (!), nie dopuścili do wygłoszenia referatu przez p. Herza. (Św. Mańkowski jnr.); (Podobno z wiecu tego, wobec groźnej postawy mas robotniczych przez nikogo zresztą nie podburzanych, musiał poseł Herz uciekać przez okno...) —

że w dniu 13 czerwca na konferencję prezesów powiatowych N. P. R. w Poznaniu, „wtargnęło 50 bandytów, uzbrojonych w pałki i laski z pos. Ciszakiem na czele", którzy rozbili konferencję, oraz że plan wykonania tego napadu opracowany został dnia 12 czerwca na konferencji Zarządów filijnych N. P. R. na okręg m. Poznania pod przewodnictwem prezesa Walenstedta z udziałem posła Ciszaka. (Św.: Pietrzak Jan, Poznań, Karwowskiego 10);

że wreszcie miałem „zamiar rozbicia Klubu N. P. R."

W końcu swego „Listu Otwartego" zapytuje pos. Ciszak:

„Czyż na te wybryki mógł patrzeć milcząco uczciwy człowiek i szczery demokrata, do których i ja się zaliczam? Nie! To też na każdym kroku piętnowałem i piętnować będę podobne postępowanie, zaś w obronie demokracji i czci Marsz. Piłsud-

skiego zawsze gotów będę więcej poświęcić, niż legitymację N. P. R., którą mi bezprawnie wydarto.

I bez tej legitymacji czuję się duchowo nierozerwalnie związanym z Wami, gotowym zawsze do walki z reakcją w szeregach Waszych o demokrację i lepsze jutro dla warstw pracujących.

Sąd o mnie do Was należy, wrogowie ludu nie mają prawa mnie sądzić!"

W dniu 15 sierpnia obradował w Poznaniu **Zarząd Wojewódzki N. P. R.**, na którym nastąpił spodziewany od dawna rozłam. — Opozycja pod przewodnictwem posła Ciszaka opuściła salę obrad i udała się do innego lokalu, gdzie ukonstytuował się **Zjazd Opozycji.**

Do prezydjum Zjazdu wybrano, jako marszałka, posła Antoniego *Ciszaka* i jako ławników d-ra Karola Starka, inż. Adama Wallenstedta, oraz posła Waszkiewicza i p. Tomczaka. Sekretarzował red. Stanisław Grabowski. Zjazd powitali pp. Tomczak i mieniem Pobjanic, pos. Waszkiewicz w imieniu Łodzi, Furmańczyk imieniem Częstochowy, Radlich im. Warszawy, Dogman w im. tygodnika „Nowej Sprawy Robotniczej", red. Strauch im. „Przeglądu Porannego" w Poznaniu i St. Grabowskiego w im. tyg. „Prawdy Odrodzonej".

Referaty polityczne wygłosili posłowie Ciszak i Waszkiewicz.

Po ożywionej dyskusji zebrani postanowili powołać do życia N. P. R. Lewicę i wybrac nowe władze wojewódzkie.

Do władz tych weszli pp.: inż. *Wallenstedt* jako prezes, jako wice-prezesi: dr. *Karol Stark* i radny *Adamek.*

Na sekretarza powołano posła *Ciszaka*, na skarbnika adw. *Chmielewskiego*, na ławników: pp. Szymkowiaka, Siekierskiego, Szymańskiego, Malinowskiego, na zastępców: pp. Roszaka, Ratajczyka, Grobelnego. Komisja Rewizyjna: dr. Surzyński, red. Strauch, p. Przybylski. Do **Komisji Rewizyjnej** weszli: dr. *Suszyński*, red. *Strauch* i p. *Pietrzak.*

Zjazd uchwalił tej treści rezolucje:

I.

„Wobec jawnego pogwałcenia statutu i regulaminów partyjnych przez prawicowy Zarząd wojewódzki N. P. R. w Poznaniu, który przy pomocy fałszowania legitymacyj dopuścił do obrad Zjazdu delegatów fikcyjnych, a zabronił przy pomocy policji wstępu legalnym i upoważnionym przez filje delegatom, stojącym po stronie opozycji;

Wobec haniebnej zdrady programu N. P. R., zasad demokracji i spraw robotniczych przez Zarząd wojewódzki. Radę Naczelną i Klub Poselski N. P. R., co nastąpiło przez zawarcie tajnego paktu z wrogami ludu pracującego t. zn. z N. D., Ch.-D. i Witosem oraz z monarchistami i powołania rządu Witosa—delegaci na Zjazd wojewódzki w Poznaniu, reprezentujący olbrzymią większość członków

N. P. R. w Wielkopolsce, opuścili zebranie prawicowej kliki — pp. Herza, Popiela i innych i postanowili odbyć niezależny Zjazd Wojewódzki N. P. R.

II.

Zjazd wojewódzki N. P. R. w Poznaniu, odbyty w dniu 15. 8. 1926 r. stwierdziwszy dostatecznie całkowitą zdradę programu N. P. R. i demokracji przez poznańską władzę wojewódzką i naczelne władze N. P. R. — uroczyście ogłasza członków tych władz za odstępców i zdrajców i w konsekwencji tego zrywa z nimi wszelkie stosunki organizacyjne oraz konstytuuje się oficjalnie jako „N. P. R. Lewica“, której oficjalnym organem jest „Prawda Odrodzona“.

III.

Zjazd woj. N. P. R. Lewicy w Poznaniu reprezentujący większość wpływów N. P. R., uchwala zwołanie na dzień 3 października b. r. ogólno-partyjnego Kongresu N. P. R. Lewicy i w tym celu wzywa wszystkie zarządy wojewódzkie, okręgowe, filijne, frakcje samorządowe miejskie i powiatowe oraz wszystkich członków N. P. R. w całej Polsce solidaryzujących się ze stanowiskiem Lewicy N. P. R., do zgłaszania swego akcesu do N. P. R. Lewicy na ręce zarządu woj. N P. R. Lewicy w Poznaniu. (Adres: Poznań, Garncarska 9), który aż do Kongresu kierować będzie całą Partją. Delegatów na Kongres wybierają filje w stosunku 1-en delegat na 100 członków.

Na Kongresie dokonane będą wybory do władz partyjnych na całą Polskę.

IV.

Zjazd woj. N. P. R. Lewicy w imieniu setek tysięcy oszukanych wyborców wzywa prawicowy Klub poselski N.P.R. do natychmiastowego złożenia mandatów i wyraża całkowite zaufanie i uznanie dla kolegów posła Ciszaka i Waszkiewiczz za ich nieugiętą walkę w obronie sztandaru narodowego ruchu robotniczego. Zjazd uznaje tych posłów za swoich reprezentantów parlamentarnych.

V.

Zjazd wo. N. P. R. Lewicy stwierdza, że dotychczasowy program N. P. R.—zdradzony przez klikę karjerowców prawicowych—pozostaje nadal programem N. P. R. Lewicy, która dopilnuje jego ścisłego wykonania, demaskują obłudę prawicy N. P. R., nie mającej żadnego prawa do reprezentowania tego programu.

VI.

Zjazd woj. N. P. R. Lewicy w Poznaniu wzywa wszystkie organizacje N. P. R. do energicznego popierania i organizowania „Związków Strzeleckich“ we wszystkich środowiskach kraju.

VII.

Zjazd woj. N. P. R. Lewicy wyraża hołd dla Marsz. Piłsudskiego za całą jego dotychczasową działalność dla Polski, w szczególności zaś za śmiałe podjęcie walki o odrodzenie moralne i poli-

tyczne Rzeczypospolitej, w której to walce cała polska klasa pracująca stoi po jego stronie.

VIII.

Zjazd wyraża zaufanie dla rządu prof. Bartla i wzywa go do wytrwania na drodze gruntownej sanacji stosunków politycznych i gospodarczych w kraju w oparciu o szerokie masy ludu pracującego.

IX.

Zjazd z radością stwierdza stopniową poprawę ogólnej sytuacji gospodarczej państwa i oczekuje dalszej energicznej walki rządu z bezrobociem i drożyzną, powodującą nędzę mas, w szczególności na terenie Wielkopolski, gdzie władze administracyjne nie walczą z nią skutecznie oraz wyraża głębokie przekonanie, iż rząd dopilnuje, aby całkowite uruchomienie przemysłu odbyło się przy równoczesnem całkowitem utrzymaniu istniejącego ustawodawstwa socjalnego, zagrożonego przez sfery kapitalistyczno - reakcyjne.

X.

Zjazd stwierdza, że olbrzymie masy ludu pracującego i inteligencji demokratycznej polskiej w województwie poznańskiem — czując się nierozłącznie związanemi ze wspólną macierzą Polską—potępiają bezwzględnie separatystyczne dążenia małej garstki reakcyjnych warchołów, na czele której stoją N. D., Ch.-D., p. Herz i inni, a którym patronuje wojewoda Bniński. Wobec powyższego Zjazd domaga się usunięcia p. Bnińskiego ze stanowiska wojewody.

XI.

Zjazd N. P. R. Lewicy wzywa swych członków i sympatyków do należenia i pracy w związku Z. Z. P. Jednocześnie Zjazd stwierdza, iż Z. Z. P., jako organizacja zawodowa, musi stać na stanowisku ściśle neutralnem i bezpartyjnem i nie może być używana dla celów partyjnych przez reakcyjnych karjerowiczów prawicy N. P. R.

Po tym Zjeździe tygodnik „Prawda Odrodzona" był już organem oficjalnie istniejącej nowej partji p. n. **„Narodowa Partja Robotnicza Lewica".**

N. P. R. Lewica ogłosiła **„Odezwę do wszystkich Członków i sympatyków Narodowej Partji Robotniczej"**, wzywającą do popierania N. P. R. Lewicy i zapowiadającą Ogólno-Krajowy Kongres N. P. R. Lewicy na dzień 3 października tegoż 1926 roku.

Klub Radziecki N. P. R. m. Poznania w liczbie 15 członków zgłosił w dniu 23 sierpnia swe przystąpienie do N. P. R. Lewicy, za wyjątkiem 4 swych członków, którzy nie zajęli wyraźnego stanowiska (pp. Pietrzak, Kasprzak, Sobkowiak i Jakubowicz).

Z upoważnienia Zjazdu Wojewódzkiego N. P. R. Lewicy w Poznaniu w dn. 15.VIII, udała się do Warszawy do P. Premjera Bartla specjalna delegacja, która przedstawiła p. premjerowi następujące sprawy: konieczność walki z drożyzną i bez-

robociem, sprawę poprawy bytu funkcjonarjuszy państwowych, konieczność zmian w administracji i potrzebę usunięcia nierównomierności płac urzędników samorządowych.

W dniu 10 września zorganizował się na Śląsku Komitet Organizacyjny N. P. R. Lewicy na wojew. Śląskie. W skład Komitetu weszły osoby następujące: Paweł Kozyra, Zofja Okoniowa, Robert Kula, W. Czaja, Walerjan Kinowski.

W dniu 12 września obradował **w Łodzi Nadzwyczajny Zjazd Wojewódzki N. P. R.** przy udziale 116 delegatów, pod przewodnictwem D-ra Fichny, prezesa łódzkiej Rady Miejskiej, a zarazem członka N. P. R. Lewicy. Przemawiał m. in. poseł Ludwik Waszkiewicz. Obok szeregu innych uchwał, przyjęto tej treści rezolucję:

„Zjazd Woj. N. P. R. w Łodzi, wobec ciągłego odraczania przez G. K. W. terminu Kongresu, zmiany jego miejsca z Łodzi na Toruń, czem wyrażono Łodzi votum nieufności, wobec braku gwarancji, iż kongres w Toruniu zapewni swobodę wypowiadania się kierunków, nurtujących w N. P. R. i nie będzie sfałszowany przez fikcyjnych delegatów (jak to miało ostatnio miejsce w Poznaniu) w Kongresie w Toruniu udziału nie bierze, zwłaszcza, że Zjazd ten będzie Zjazdem tylko prawego skrzydła N. P. R., a Łodzi chodzi o zjednoczenie z powrotem całego ruchu".

W dniu 26 września N. P. R. Lewica liczyła 64 filje w jednem tylko województwie poznańskiem.

Prasa N. P. R. Lewicy.

„*Przegląd Poranny*", dziennik, Poznań (organ sympatyzujący), red. Dr. Edmund Sztrauch.

„*Prawda Robotnicza*", tygodnik, Poznań,

oraz pisma sympatyzujące w innych miastach.

O działalności N. P. R. Lewicy w IV kwartale 1926 roku napiszemy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego". Tamże podamy szczegółowy opis i rezolucje Ogólno-Krajowego Kongresu N. P. R. Lewicy, który odbył się w Poznaniu w dniu 3 października 1926 roku.

Klub Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów.

(Polska Partja Socjalistyczna).

Nr. 1 „Biuletynu Politycznego“ zawiera m. in. opis działalności Polskiej Partji Socjalistycznej w 1925 r. oraz w I kwartale 1926 roku, (str. 177—223) a więc: posiedzenie Rady Naczelnej w dn. 17 i 18. I. 1925 r. (str. 177), posiedzenie Klubu Z. P. P. S. z dn. 18. III. 1925 r. (str. 177—179), wniosek Z. P. P. S. w sprawie autonomji kresów wschodnich R. zamieszkałych w większości przez Ukraińców (str. 179—184), Rada Naczelna P. P. S. z dn. 29 i 30. III. 1925 r. (str. 185—187), Ogólno-Krajowa Konferencja Kobiet P. P. S. z dn. 31. i 1.VI 1925 r. (str. 188 i 189), Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej (str. 189—190), stosunek P. P. S. do teroru komunistycznego (str. 190—192), sesja Rady Naczelnej P. P. S. z dn. 27 i 28. IX. 1925 roku (str. 193—195), wniosek posła B. Hausnera w sprawie projektu ustawy o obowiązku przymusowego wypożyczenia Skarbowi Państwa skarbów kościelnych, jak złoto, perły i drogie kamienie, (str. 195), postulaty P. P. S. w sprawie zmiany Konstytucji w październiku 1925 r. (str. 196), Ogólnokrajowa Konferencja P. P. S. w sprawie wychowania dziecka robotniczego w dniu 31. X. 1925 (str. 196—197), posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. z dnia 29.XI 1925 r. (str. 197), postulaty P. P. S w stosunku do rządu p. Skrzyńskiego (str. 198—199), oraz XX. Kongres P. P. S., w dn. 31. XII. 1925 oraz 1, 2 i 3. I. 1926 r., jego przebieg i uchwały (str. 200—212), Skład nowych władz Polskiej Partji Socjalistycznej: Rady Naczelnej, Centralnego Komitetu Wykonawczego (C. K. W.). Prezydjum C. K. W. Komisji Rewizyjnej i Sądu Partyjnego — (str. 213). Działalność P. P. S. w pierwszym kwartale 1926 r. (str. 214—219) spis organizacyj P. P. S. w kraju i zagranicą (str. 219—223).

W N-rze niniejszym opisujemy działalność Polskiej Partji Socjalistycznej w II i III kwartale 1926 roku.

W dniu 13 kwietnia odbyła się obwodowa górnośląska Konferencja P. P. S.; tematem narad była sytuacja polityczna. Konferencja wybrała nowy Okręgowy Komitet Robotniczy z posłem Biniszkiewiczem na czele.

Gdy minister skarbu, p. Jerzy Zdziechowski (Z. L.-N.) zapoznał stronnictwa koalicyjne ze swym programem gospodarczym, zupełnie sprzecznym z programem sanacyjnym P. P. S., Polska Partja Socjalistyczna postanowiła wystąpić z rządu.

W dniu 20 kwietnia wspólne posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. oraz Klubu Parlamentarnego P. P. S. wysłuchało sprawozdania posła Marka z rokowań w sprawie ustalenia programu gospodarczego rządu, które to rokowania, jak wiadomo, skończyły się bez osiągnięcia porozumienia wśród stronnictw koalicyjnych. Po dyskusji, przyjęto uchwałę, odwołującą z rządu koalicyjnego ministrów socjalistycznych. Oto treść przyjętej uchwały:

„C. K. W. i Z. P. P. S. stwierdzają, że Polska Partja Socjalistyczna weszła do koalicji, aby utrzymać w mocy ustawy socjalne, zwalczyć klęskę bezrobocia, zreorganizować administrację i armję z korzyścią dla Państwa i największą oszczędnością. Udzielenie produkcyjnej pracy setkom tysięcy bezrobotnych, zwiększenie robót publicznych, ożywienie życia gospodarczego całego kraju za pomocą kredytu produkcyjnego, zrównoważenie budżetu państwowego, walka z drożyzną — rozumne i sprawiedliwe postępowanie Rządu i władz państwowych wobec mniejszości narodowych, ściganie nadużyć, powołanie marszałka Piłsudskiego z powrotem do armji, to były najbliższe cele P. P. S. w rządzie i koalicji.

P. P. S. poniosła ciężkie ofiary, godząc się na przeciąg trzech miesięcy na obniżenie płac funkcjonarjuszy państwowych w prowizorjum budżetowem, nie ustawała jednak w żądaniu urzeczywistnienia swego programu w rządzie i wśród stronnictw koalicyjnych.

Minister skarbu w rządzie koalicyjnym wystąpił wreszcie ze swoim własnym programem zrównoważenia budżetu. Program ten opiera się na zmniejszeniu płac funkcjonarjuszów państwowych i usunięciu mnożnej, na wielkiem zmniejszeniu poborów emerytów, na obcięciu rent najbiedniejszych i inwalidów wojennych, na wyrzuceniu z pracy 25,000 kolejarzy, na opodatkowania światła w mieszkaniach ludzi ubogich, na opodatkowaniu świadectw szkolnych, na odrzuceceniu wniosku P. P. S., aby w roku bież. ściągnięto podatek majątkowy w sumie 85 miljonów większy od preliminowanego. Równocześnie zapowiada minister skarbu żądanie, aby mu pozwolono wydrukować 81 miljonów złotych bilonu do 1-go lipca 1926 r. na pokrycie deficytu budżetowego, czyli na cele nieprodukcyjne. Minister skarbu nie mówi w swoim programie ani słowa o ożywieniu życia gospodarczego i o daniu pracy bezrobotnym.

C. K. W. i Z. P. P. S. odrzucają program ministra skarbu rządu koalicyjnego, jako wrogi klasie pracującej i polecają towarzyszom ministrom, aby z rządu wystąpili, wyrażając im za trudy serdeczne uznanie i podziękowanie.

Gdy po ustąpieniu ministrów socjalistycznych z rządu p. Skrzyńskiego, p. Prezydent Wojciechowski nie przyjął dymisji rządu, w szeregach socjalistycznych zapanowało szczere oburzenie. W dniu 21 kwietnia udali się do Belwederu na zaproszenie P. Prezydenta posłowie Marek i Niedziałkowski. P. Prezydent w dłuższem przemówieniu przedstawił obu posłom motywy, dla jakich nie przyjął dymisji gabinetu p. Skrzyńskiego i wyraził nadzieję, że p. Skrzyńskiemu uda się rozbudować, a nawet rozszerzyć koalicję, a nie chce, by przed 1 maja tegoż roku rząd znalazł się w stanie ex lex, a więc bez możności wniesienia i uchwalenia prowizorjum budżetowego. Następnie P. Prezydent podkreślił z naciskiem, że w żadnym wypadku nie zamierza stabilizować obecnego gabinetu bez udziału socjalistów i że decyzją swoją w najmniejszym stopniu nie chciał wywołać wrażenia, jakoby ustąpienie P. P. S. z rządu w niczem nie zmieniło położenia politycznego. — Poseł Marek zwrócił uwagę P. Prezydenta, że decyzja jego, łamiąca zwyczaje parlamentarne przez pozostawienie przy władzy gabinetu „kadłubowego“, niezmiernie zaostrza sytuację polityczną i stwarza w społeczeństwie wrażenie powrotu do koncepcji „Chjeno-Piasta“, zmuszając zarazem P. P. S. do przejścia do najostrzejszej opozycji. Stan ten pogłębia walkę polityczną wewnątrz kraju. Na zewnątrz zaś postawi pod znakiem zapytania politykę zagraniczną ministra Skrzyńskiego, który uznał za możliwe pozostanie u steru rządu, bez udziału stronnictwa, współdziałającego z nim ściśle w dziedzinie stosunków międzynarodowych. — Do tego poglądu przyłączył się pos. Niedziałkowski. — W odpowiedzi P. Prezydent oświadczył, że wspólnie z Prezesem R. M. p. Skrzyńskim rozważy przedstawione mu argumenty.

W dniu 23 kwietnia Polska Partja Socjalistyczna ogłosiła **„Manifest do Ludu Pracującego“**, w którym opisuje działalność ministrów socjalistycznych w rządzie koalicyjnym p. Skrzyńskiego i kontrdziałalność innych ministrów tego rządu, poczem formułuje aktualny swój program społeczno-gospodarczy w następujących punktach: 1) stabilizacja waluty polskiej, 2) zwalczanie bezrobocia i ożywienie życia gospodarczego i budowlanego, 3) powiększenie obiegu pieniężnego przez Bank Polski, przez wydawanie dalszych banknotów na podstawie zastawu przedmiotów ze złota i srebra w pełnej wartości zlombardowanego przedmiotu, 4) w sprawie prowizorjum budżetowego, — przywrócenie ustawy uposażeniowej bez potrąceń procentowych i z uwzględnieniem mnożnej, obliczonej za kwiecień 1926 roku.

Odezwa P. P. S. **na dzień 1 maja** wysuwa tej treści postulaty: trwały pokój i solidarność międzynarodowa; równe prawa i pełnia swobód dla mniejszości narodowych w Polsce; autonomja terytorjalna dla Ukraińców i Białorusinów, zamieszkujących ziemie polskie; zwołanie nowego Sejmu; rząd robotniczo-

włościański; ściągnięcie zaległych podatków z klas posiadających; złamanie drożyzny; praca dla bezrobotnych; ziemia dla bezrolnych i małorolnych; skuteczna walka z nadużyciami i złodziejstwami na szkodę Skarbu Państwa. — W dniu 1 maja, w czasie manifestacji robotniczej w Warszawie, doszło do walki pomiędzy t. zw. „Milicją P. P. S." a komunistami, w rezultacie czego zginęło paru robotników, a szereg osób odniosło rany. Z tego powodu Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wydał odezwę, piętnującą komunistów, jako prowokatorów; komuniści zaś ogłosili odezwę, w której członków „milicji P. P. S." nazywają krwawymi bandytami i mordercami.

W dniu 7 maja pos. Herman Diamand z polecenia C.K.W. P. P. S. udał się do Gdańska w celu zawarcia *porozumienia z Niemiecką Partją Socjalno-Demokratyczną w Gdańsku* w sprawie angielskiego strajku generalnego. Socjaliści gdańscy zgodzili się nie pozwolić na ładowanie węgla na statki, mające przewozić węgiel polski do Anglji, lub też zaopatrywać statki angielskie w węgiel dla ich własnego zapotrzebowania. Zgodzono się też na ułatwienie wysyłki węgla polskiego do dotychczasowych angielskich miejsc zbytu na kontynencie, ponieważ zaopatrywanie angielskich miejsc zbytu przez węgiel, pochodzący z innych krajów, działać musi na korzyść strajkujących, zagrażając gwarectwom angielskim utratą tych targów.

Tymczasem sprawa przesilenia rządowego nie posunęła się naprzód. Stronnictwa lewicowe rozpoczęły szeroką propagandę przeciwko rządowi p. Skrzyńskiego. Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. wezwał wszystkie organizacje partyjne do zwoływania wieców i zgromadzeń, protestujących przeciwko temu rządowi i stwierdzających konieczność wzmożonej walki z reakcją.

Po bezskutecznych próbach utworzenia rządu ze strony zarówno przedstawicieli klubów prawicy sejmowej (pos. Chaciński), jak i lewicy — (pos. Dr. Marek), w dniu 10 maja p. Prezydent Wojciechowski podpisał nominację rządu posła Witosa w znanym składzie (patrz Część Ogólna, walki majowe).

W dniu 13 maja, w drugim dniu walk majowych, Polska Partja Socjalistyczna wydała tej treści odezwę:

„Robotnicy! Obywatele!

Rząd Wincentego Witosa, oparty o sprzysiężenie najczarniejszej reakcji faszystowsko-monarchistyczno-paskarskiej przeciwko najważniejszym interesom Państwa i jego Konstytucji, przeciwko masom ludowym, pozbawionym chleba i pracy, przeciwko masom włościańskim, którym się należy ziemia i praca — rząd geszeftów i zysków osobistych — jest zgubą i zakałą Polski.

Dalsze trwanie tego rządu — to nieustanna prowokacja ludzi uczciwych, to wyzwanie, rzucone w twarz wszystkim ludziom, dążącym do odrodzenia i zbawienia kraju.

Rząd ten musi zniknąć!

Do głosu przyjść musi wola szerokich mas ludowych miast i wsi, walczących o prawo, o pracę i sprawiedliwość społeczną!

Robotnicy! Obywatele!

Żądamy natychmiastowego ustąpienia rządu zaciekłych wrogów ludu z pod znaku Dmowskich, Witosów, Strońskich, Chądzyńskich i Popielów. Bądźcie w Pogotowiu na każde wezwanie Polskiej Parji Socjalistycznej!

Precz z rządem Witosa!
Niech żyje Demokracja Polska!
Niech żyje Socjalizm!"

Pragnąc ułatwić Marsz. Piłsudskiemu walkę z rządem Witosa, Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. ogłosił w całym kraju strajk powszechny, począwszy od dnia 14 maja, aż do odwołania, z wyłączeniem szpitali, wody i chleba.

W tymże dniu 13 maja Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. ogłosił tej treści **„Odezwę"**:

„Robotnicy!

Rząd reakcyjny Witosa wywołał *wojnę domową*. Krew żołnierska, krew ludności cywilnej płynie na ulicach stolicy. Pan Stanisław Wojciechowski, Prezydent Rzeczypospolitej, wraz ze swymi ministrami odrzucili wszelkie próby porozumienia. Odpowiedzialność za walkę bratobójczą spada na sumienia tych ludzi.

Robotnicy Warszawy!

Jest jedno tylko wyjście z położenia: niezwłoczna dymisja rządu Witosa.

Na szalę wypadków rzucić musicie swój czyn robotniczy: strajk powszechny.

Strajk powszechny rozpocznie się w piątek, 14 maja i trwać będzie aż do odwołania.

Żądamy ustąpienia rządu Witosa!
Żądamy zaprzestania walki bratobójczej!
Precz z rządami reakcji!
Niech żyje lud pracujący!"

Tegoż dnia (13. V.) Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. ogłosił dwa „Wezwania" następujące:

I.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.

Uchwalił:

Wezwać wszystkich robotników i pracowników miasta Warszawy do powszechnego strajku w dniu 14 b. m. aż do odwołania. Ze strajku wyłączamy wodę, światło, chleb i szpitale.

Niech strajk ten będzie potężnym protestem przeciwko Rządowi Chjeno - Piasta i Wojciechowskiego.

Niech strajk ten będzie potężną manifestacją na rzecz Józefa Piłsudskiego, jego bohaterskiej armji i Rządu Robotniczo-Włościańskiego".

II.

„Ludu Pracujący Warszawy!

Pomimo protestów wszystkich uczciwych ludzi w Polsce rząd Witosa, kata ludu krakowskiego, rząd reakcji i rabusiów skarbu państwa, rząd wyzysku mas pracujących znowu ośmielił się sięgnąć po władzę.

A gdy Józef Piłsudski, twórca Polski Niepodległej, który wespół z Rządem Ludowym Moraczewskiego dał Polsce Republikę, 5-cio przymiotnikowe prawo wyborcze, 8 godz. dzień pracy — zaprotestował przeciwko tej prowokacji rzuconej w twarz całej demokratycznej i ludowej Polsce,—rząd Witosa w drodze walki bratobójczej, każąc żołnierzom—dzieciom ludu polskiego, strzelać do swych braci żołnierzy, postanowił w morzu krwi utopić polski ustrój demokratyczny, swobody polityczne i społeczne ludu polskiego.

Ludu Warszawy!

Rząd Witosa, rząd skąpany we krwi żołnierzy polskich musi upaść. Wojska wierne Demokracji i Republice Polskiej, prowadzone przez Józefa Piłsudskiego, muszą zwyciężyć! Lud polski winien poprzeć zbiorowym wysiłkiem walkę swych braci żołnierzy. Wobec tego Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wzywa Was, Towarzysze, do strajku powszechnego od dnia 14 b. m. aż do odwołania. Niech strajk ten będzie potężną imponującą manifestacją Warszawy robotniczej! Niech będzie protestem przeciwko Wojciechowskiemu, który zdradził demokrację polską, stanął po stronie reakcji i zagrzewa do walki z wojskami Józefa Piłsudskiego.

Niech strajk ten będzie grobem, w który zawali się rząd Witosa — rząd prowokatorski, rząd, który na nędzy inwalidów, wdów, sierot i bezrobotnych chce „sanować" Polskę.

Niech żyje strajk powszechny!
Ze strajku wyłączamy światło, wodę, chleb i szpitale.
Precz z rządem Chjeno-Piasta Witosa!
Precz z Wojciechowskim!
Niech żyje Józef Piłsudski i jego bohaterscy żołnierze!
Niech żyje Rząd Robotniczo - Włościański!
Wszyscy do strajku powszechnego!
Wszyscy pod sztandary P. P. S.!"

W dniu 15 maja, bezpośrednio przed mianowaniem rządu tymczasowego prof. Kaz. Bartla, obradował **Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S.** i uchwalił co następuje:

„P. P. S. w dzisiejszej sytuacji wysuwa następujące zadania:

1) Natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i Senatu.

2) Prezydentem Rzeczypospolitej powinien zostać Marszałek Józef Piłsudski.

3) Powinien być utworzony Rząd Robotniczo-Włościański, bez udziału partyj, popierających krwawy i sprzedajny Rząd Witosa.

4) Musi nastąpić zasadnicza zmiana polityki byłych rządów wobec mniejszości narodowych.

5) Złodzieje grosza publicznego, piastujący urzędy państwowe, a zwłaszcza byli ministrowie: Kucharski, Witos, Kiernik, Osiecki, Zdziechowski, Korfanty, Moszczeński mają być doraźnie ukarani.

C. K. W. P. P. S., oddając hołd ofiarom klasy robotniczej i wojska, bohatersko walczącym przeciwko rządowi hańby narodowej i wyrażając serdeczne uznanie dla postawy całej klasy robotniczej Polski w dniach walki, wzywa robotników do organizowania swoich sił i do baczności na każde wezwanie Partji, dopóki walka z reakcją nie będzie zwycięsko zakończona".

Nazajutrz obradowała **Rada Naczelna P. P. S.** na której obecni byli jej członkowie: Arciszewski, Barlicki, Berger, Bień, Czapiński, Czarnecki, Daszyński, Dewódzki, Danielewicz, Gardecki, Grzecznarowski, Hausner, Jaworowski, Kossobudzki, Kuryłowicz, Kwapiński, Lieberman, Malinowski, Nowicki, Niedziałkowski, Perl, Piotrowski, Pławski, Praussowa, Pragier, Pużak, Szczypiorski, Szpotański, Szczerkowski, Topinek, Weissberg, Wolicki, Zaremba i Ziemięcki. Po dyskusji na temat aktualnej sytuacji politycznej przyjęto tej treści uchwały:

„I. Rada Naczelna zatwierdza uchwałę C. K. W. z dnia 15 maja b. r., zawierającą żądania klasy robotniczej w walce, zapoczątkowanej usunięciem rządu Witosa i upoważnia C. K. W. do poczynienia wszystkich zarządzeń, potrzebnych do zapewnienia rychłego zwycięstwa tym żądaniom.

Rada Naczelna wzywa całą klasę robotniczą Polski do dalszej bezwzględnej walki z reakcją, celem ostatecznego złamania jej sił i doprowadzenia do rządu robotniczo-włościańskiego, opartego o zaufanie do najszerszych mas pracujących.

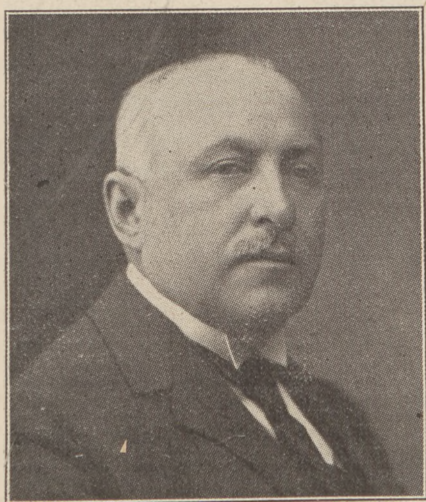
II. Rada Naczelna oświadcza, iż wytęży całą energję, by wprowadzić w życie swój program gospodarczy naprawy, społecznych i politycznych reform, zmiany polityki narodowościowej, wytępienia wszelkich nadużyć i t. d.

III. Rada Naczelna upoważnia C. K. W. i Z. P. P. S. do dalszego współdziałania ze stronnictwami lewicy, upoważnia zarazem C. K. W. do pełnego kierownictwa—z chwilą rozwiązania Sejmu—przygotowaniem akcji wyborczej i swą akcją wyborczą.

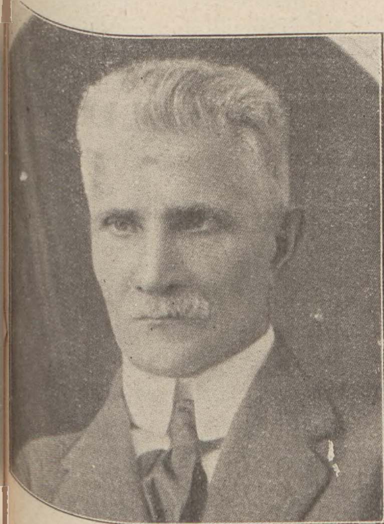
IV. Rada Naczelna odrzuca możność współdziałania P. P. S. z komunistami, „niezależnymi" i t. zw. N. P. Ch.

V. Rada Naczelna żąda oddania pod sąd wojskowy tych oficerów, którzy odznaczyli się barbarzyństwem w walkach ulicznych, zarówno przeciw wojskowym, jak i ludności cywilnej".

(Jeszcze dwa dni przedtem, bo w dniu 14 maja P. P. S. otrzymała od komunistów propozycję utworzenia „...wspólnego frontu robotniczo - chłopskiego dla walki przeciwko faszystom



Poseł Dr. ZYGMUNT MAREK,
Prezes Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów,
Przewodniczący Komisji Prawniczej Sejmu.



Poseł IGNACY DASZYŃSKI
Klub Z. P. P. S.



Poseł Dr. FELIKS PERL (P. P. S.)
Naczelny Redaktor „Robotnika“, centralnego organu P. P. S. (Warszawa).

i reakcji obszarniczo-kapitalistycznej". — Na list ten, Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. odpowiedział jednomyślnie kategoryczną odmową).

W dniu 17 maja Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. uchwalił następującą rezolucję:

„Wystąpienie Marszałka Piłsudskiego rozbiło rząd Witosa i usunęło powolnego prawicy Prezydenta. Nie została jednak jeszcze skończona walka. Dla uzdrowienia życia publicznego w Polsce, dla wytępienia nadużyć i obalenia przewagi reakcji, musi być usunięty Sejm obecny, który jest jej główną ostoją, który stał się źródłem demoralizacji i rozkładu naszych stosunków politycznych.

To też po ustąpieniu Prezydenta Wojciechowskiego i po upadku Witosa, usunięcie obecnego Sejmu staje się naczelnem hasłem walki politycznej ludu pracującego.

Walkę tę podejmujemy z całą stanowczością.

W. O. K. R. P. P. S. oświadcza, że proletarjat stolicy staje do niej z gotowością do największych wysiłków i największych ofiar.

Nie może też ścierpieć lud pracujący zwołania Zgromadzenia Narodowego, którego skład jest składem obecnych posłów sejmowych i senatorów. W tych warunkach Zgromadzenie Narodowe nie może obudzić zaufania ludu pracującego, nie może lud ten biernie poddawać się dzisiaj jego uchwałom i uchwał tych ponosić konsekwencje.

Robotnicy warszawscy domagają się przekazania natychmiast władzy zwierzchniej w państwie Józefowi Piłsudskiemu i rozpisania jaknajszybciej wyborów do nowego Sejmu.

W. O. K. R. wzywa robotników, by byli gotowi do poparcia tych żądań wszystkimi środkami, jakimi rozporządza zorganizowana klasa robotnicza.

W. O. K. R. wzywa towarzyszów, by na wszystkich masówkach, wiecach, zebraniach, przeprowadzali rezolucje, domagające się, w myśl powyższej uchwały, rozwiązania Sejmu".

W dniu 19 maja Polska Partja Socjalistyczna ogłosiła **Manifest do Polskiego Ludu Pracującego**; w Manifeście tym P. P. S.' po opisaniu przebiegu walk majowych i następujących po nich wydarzeń, wysuwa tej treści postulaty:

„1. Rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

2. Ustanowienie Rządu robotniczo-włościańskiego.

3. Marszałek Piłsudski powinien zostać Prezydentem Rzeczypospolitej.

4. Złodzieje grosza publicznego i bestjalscy generałowie, mordujący ludność cywilną, mają być surowo ukarani.

5. Żądanie społecznej naprawy, reform politycznych, zmiany polityki wobec mniejszości narodowych w duchu uznania ich praw narodowych.

6. Odrzucenie jakiejkolwiek współpracy z komunistami i „niezależnymi" i t. zw. „Niezależną Partją Chłopską".

7. Rada Naczelna obdarzyła Centralny Komitet Wykonawczy pełnomocnictwem w sprawie kierowania polityką partji i ewentualną akcją wyborczą".

W czasie wyboru Prezydenta Państwa, Klub Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów głosował, za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego, a gdy Piłsudski wyboru nie przyjął, Klub Z. P. P. S. oddał swe głosy za kandydaturą prof. Mościckiego.

W N-rze 153 „*Robotnika*" z dnia 5 czerwca w artykule wstępnym p. t. „*Co Dalej?*" czytamy m. in.:

„Po wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej—najważniejszą sprawą, nie cierpiącą zwłoki, domagającą się niezwłocznej odpowiedzi, jest kwestja Sejmu.

Dalsze istnienie i funkcjonowanie obecnego Sejmu jest niemożliwością. Na długi już czas przed przewrotem 12-go maja było rzeczą jasną, że ten Sejm przeżył się, że nie odpowiada już woli społeczeństwa, że staje się coraz bardziej szkodnikiem i czynnikiem jątrzącym.

I w imię właśnie parlamentaryzmu żądamy niezwłocznego rozwiązania się tego Sejmu. Jesteśmy jaknajsurowszymi krytykami tego Sejmu i żadne względy legalności nie powstrzymały nas od przyklaśnięcia aktowi zbrojnemu przeciwko dziełu tego Sejmu—Rządowi reakcji, będącemu prowokacją kraju. Ale z tego wysnuwamy tylko ten wniosek, że ten Sejm musi corychlej ustąpić. Natomiast widzimy poważne niebezpieczeństwo dla dalszego normalnego rozwoju kraju—w tem szerzącem się po kraju poniżaniu instytucji sejmowej, w robieniu z władzy wykonawczej jakiegoś opiekuńczego bóstwa, zgoła niezależnego od władzy prawodawczej".

W dn. 8 czerwca Klub P. P. S. w Radzie Miejskiej m. st. Warszawy zgłosił wniosek w sprawie natychmiastowego złożenia mandatów radzieckich celem dokonania nowych wyborów. — Wniosek ten upadł.

W dniu 9 czerwca obradował Klub Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów.—Powzięto następującą uchwałę:

„Z. P. P. S., po wysłuchaniu sprawozdania Prezydjum, uznaje za główne swe zadanie w chwili obecnej doprowadzenie do rozwiązania Sejmu przez własną jego decyzję oraz do niezwłocznego zarządzenia nowych wyborów — najpóźniej w pierwszej połowie października 1926 r. — na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Z. P. P. S. przeciwstawia się wszelkim dążeniom do utrzymania obecnego Sejmu i odroczenia nowych wyborów.

Z. P. P. S. oświadcza, że weźmie pod rozwagę tylko pełnomocnictwa, zmierzające do załatwienia bieżących spraw gospodarczo-budżetowych, o ile program ministra skarbu uwzględniać będzie żądania klasy robotniczej.

Z. P. P. S. domaga się od Rządu uruchomienia przemysłu

i ruchu budowlanego, walki z bezrobociem, walki z drożyzną, — walki z kartelami, — nienaruszalności ustawodawstwa robotniczego, — reformy rozporządzeń walutowych w duchu pochwycenia walut obcych na rzecz Skarbu Państwa, podniesienia zasiłków dla bezrobotnych, przywrócenia mnożnej dla wojskowych i cywilnych funkcjonarjuszów państwowych, przyśpieszenia wykonania reformy rolnej z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie interesów bezrolnych i małorolnych, reorganizacji administracji, zmiany polityki administracyjnej i szkolnej, zwłaszcza wobec mniejszości narodowych, pokojowej polityki zagranicznej i amnestji dla przestępców politycznych".

Nazajutrz obradował **Centralny Komitet Wykonawczy** P. P. S — Powziął on tej treści uchwałę w sprawie administracji:

„C. K. W. P. P. S. stwierdza, że przeważna część wyższych urzędników administracyjnych wraz ze starostami i wojewodami jest organem partji prawicowych i „Piasta", swoją stronniczością, nadużyciami i szykanami gnębiąc ludność, a nieraz wprost prowokując ją i doprowadzając do rozpaczy.

Zwłaszcza w województwiach wschodnich bezmyślne—z punktu widzenia interesu państwowego — i bezprawne postępowania władz wywołuje wielkie zaostrzenie stosunków i niesłychanie szkodzi zżyciu się kresów z państwowością polską.

C. K. W. P. P. S. będzie prowadził systematyczną akcję demaskowania roboty szkodników administracyjnych. C. K. W. domaga się usunięcia tych szkodników ze stanowisk. C. K. W. P. P. S. zwraca uwagę Rządu na niebezpieczeństwo obecnego stanu rzeczy i żąda oczyszczenia administracji od prowokatorów i szkodników."

W dniu 18 czerwca C. K. W. P. P. S. ogłosił tej treści odezwę **„Do Ludu Pracującego Miast i Wsi"**:

„Towarzysze Robotnicy! Chłopi!

Wzywamy Was do obrony ustroju demokratycznego, do obrony wolności i praw ludu.

Dzień 27 czerwca niech będzie dniem powszechnego żądania ludu pracującego:

By Sejm obecny został rozwiązany,

By nowe wybory do Sejmu na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej odbyły się 17 października b. r.,

Wzywamy wszystkie organizacje partyjne do zwołania na niedzielę 27 czerwca wieców i zgromadzeń publicznych pod hasłem:

Poparcia wniosku naszych towarzyszów posłów w Sejmie.

Wniosek ten żąda:

Rozwiązania Sejmu,

Nowych wyborów w dniu 17 października.

Rząd przedłożył projekt zmian w Konstytucji. Zgadzamy się na rozwiązywanie Sejmu przez Prezydenta pod pewnymi warunkami,

ale składamy stanowczy protest przeciwko projektom niesłychanego powiększenia praw Rządu i biurokracji. Protestujemy przeciwko niszczeniu praw przedstawicielstwa ludowego, pochodzącego z powszechnych wyborców.

Niech nikogo nie zbraknie w szeregu!
Do walki o przyszłość demokracji!
Niech żyje Sejm ludowy!
Niech żyje Socjalizm!
Niech żyje P. P. S.!"

W dniu 21 czerwca, w okresie dyskusji sejmowej nad prowizorjum budżetowem, na III kwartał 1926 roku, obradował Klub **Z. P. P. S.** nad sytuacją polityczną i uchwalił zgłosić do prowizorjum budżetowego żądania swoje, znane z ogłoszonego przez P. P. S. programu gospodarczego. Zarazem podniesiono myśl, ażeby Sejm żądania te przyjął w formie pełnomocnictw dla rządu i to nie w osobnej ustawie o pełnomocnictwach, ale w ustawie skarbowej o prowizorjum budżetowem. Sam bowiem rząd w art. 5 swego projektu „Ustawy o prowizorjum budżetowem" przedkłada takie upoważnienie dla Ministra Skarbu do pokrycia wydatków Państwa „...także dochodami, opartemi na nowych tytułach prawnych", a więc przewiduje nowe, dotychczas w ustawach nie przewidziane dochody i podatki. — Dalej Z. P. P. S. uchwalił, ażeby prowizorjum budżetowe przedłużyć do dnia 31 października 1926 roku. — Nadto uchwalono tekst wniosku, o rozwiązaniu Sejmu i rozpisaniu nowych wyborów na dzień 17 października 1926 roku, w końcu postanowiono głosować przeciwko przyjęciu do wiadomości rezygnacji P. Marszałka Sejmu Rataja, (z powodu napaści na niego, jako na zastępcę Prezydenta Rzeczypospolitej).

W dyskusji nad *Ustawą o zmianie Konstytucji* przemawiał w dniu 5 lipca imieniem Klubu Z. P. P. S. poseł **Daszyński**, wypowiadając się przeciwko zmianie Konstytucji według projektu rządowego. Przemówienie swe zakończył zwrotem następującym:

„W Sejmie zdyskredytowanym, w Sejmie bezsilnym, w Sejmie, będącym pod strachem, chce się przeprowadzić zmianę Konstytucji, kiedy oto u wrót czeka drugi Sejm, właściwa Konstytucja, właściwe pole, na którem Rząd i stronnictwa powinny się porozumieć i powinny wprowadzić bez Senatu rzeczywiście pożyteczne zmiany w Konstytucji. Ale Rząd nie czeka, Rząd powiada: trzeba odpocząć. Po czem odpocząć? Po Sejmie, czy po przewrocie? Lubię kiedy się panowie śmiejecie. My chcemy Was we wczesnych wyborach pobić, a Panowie udajecie, że też chcecie wczesnych wyborów. Są możliwe pełne pełnomocnictwa. Ale Rząd pełnomocnictw nie chce, Rząd chce obalić połowę Konstytucji, aby mógł rządzić. Przypomina to opowieść o złej tanecznicy, której fartuszek zawadza i która dla tego nie mogła tańczyć. Ale my, którzy doskonale wie-

my, że rzeczy ziemskie są znikome i że po rządach sanacji bardzo często przychodziły rządy katastrof narodowych, my dla wygody Rządu w chwili konania tego Sejmu zmian Konstytucji dawać nie chcemy. *Nie chcemy, żeby zamiast wszechwładzy Sejmu jednego zła — następowało drugie złe — wszechwładza Rządu*".

W czasie dyskusji nad *Ustawą o upoważnieniu Prezydenta do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy*, przemawiał w dniu 21 lipca imieniem Z. P. P. S. poseł Lieberman, wypowiadając się przeciwko pełnomocnictwom.

W dniu 2 sierpnia, w dyskusji nad sprawozdaniem o wnioskach *w sprawie rozwiązania Sejmu*, przemawiał poseł Czapiński, wypowiadając się za rozwiązaniem się Sejmu własną uchwałą. Powiedział on m. in., co następuje:

„Imieniem swego stronnictwa i, pozwolę sobie także dodać, tych dwuch stronnictw lewicy chłopskiej, które wymieniłem, pozwolę sobie z tego miejsca zadeklarować, że Panowie zapewne nie doceniają tej siły oporu ze strony mas pracujących, z którym się spotkają w razie zamachu na podstawy demokratyczne ordynacji wyborczej.

Przyszły Sejm ma spełnić funkcję konstytuanty. Tymczasem panowie, co byłoby w najwyższym stopniu nielojalne, chcecie zmienić podstawy tego Sejmu przyszłego, charakter tego Sejmu przyszłego, bazę społeczną, na ktorej się oprze, chcecie odebrać prawo wyborcze setkom tysięcom ludzi, którzy dotychczas to prawo posiadali.

To byłby cios w samo serce demokracji polskiej i dlatego proszę panów, z całą powagą i z całą odpowiedzialnością w imieniu tych trzech stronnictw oświadczam, że w razie, gdyby nastąpił ów zamach na podstawy polskiej demokracji, zawarte w ordynacji wyborczej, wówczas staniemy w obronie demokracji w mieście i na wsi do wielkiej walki w Sejmie i za Sejmem".

W dniach 28 — 31 sierpnia obradowała w Zurychu Egzekutywa Międzynarodówki Socjalistycznej, w której skład wchodzi również Polska Partja Socjalistyczna.

O działalności Polskiej Partji Socjalistycznej w czwartym kwartale 1926 roku napiszemy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego".

Poniżej podajemy skład władz partyjnych P. P. S., prasę i spis organizacyj P. P. S. w kraju i zagranicą.

Prezydjum Klubu Z. P. P. S.

Prezes — Poseł Dr. Zygmunt Marek
Wiceprezesi: pos. Mieczysław Niedziałkowski
sen. Stanisław Posner
Sekretarz — poseł Juljan Smulikowski
Gospodarz — poseł Antoni Pączek.

Najwyższe władze partyjne P. P. S.

Rada Naczelna.

W skład Rady Naczelnej wchodzą Daszyński, Perl, Barlicki, Pużak, Niedziałkowski, Kwapiński, Żuławski, Topinek, Kuryłowicz, Szczerkowski, Czapiński, Machej, Praussowa, Moraczewski, Ziemięcki, Diamand, Arciszewski, oraz z okręgów: Śniady, Nehryng (Poznańskie i Pomorze), Kossobudzki, Juchelek, Rumpfeld (Górny Śląsk), Pająk (Biała i Śląsk Cieszyński), Bobrowski, Jaroszewski, Rozencwejg, Klemensiewicz (Zachodnia Małopolska), Lieberman (Przemyśl), Głowacki (Krosno), Hausner, Markowska, Tatarek, Skalak (Wschodnia Małopolska), Wolicki (Polesie), Pławski (Wilno), Czarnecki (Łomża), Piotrowski (Włocławek), Wejsberg, Danielewicz (Łódź), Gardecki (Pobjanice), Stańczyk, Berger (Zagłębie), Dziuba (Częstochowa), Zaremba (Piotrków), Grzecznarowski (Radom), Malinowski (Lublin), Jaworowski, Szpotański, Dewódzki, Szczypiorski (Warszawa), Pragier, Dobrowolski (Warszawa Podmiejska)—w ogólnej liczbie 52.

Zastępcy M. Nowicki, Biniszkiewicz, Prejs, Uziembło, Hołówko, Packan, Kłuszyńska, Bień i Turtoń.

Przewodniczący: Ignacy Daszyński, zastępcy przewodniczącego: Diamand, Szczerkowski i Żuławski.

C. K. W.

Barlicki, Czapiński, Daszyński, Jaworowski, Niedziałkowski, Perl, Praussowa, Pużak, Szczerkowski, Zaremba, Żuławski.

Prezydjum C. K. W.

Pzewodniczący: dr. Feliks Perl, wiceprzew.: Rajmund Jaworowski i Mieczysław Niedziałkowski. Sekretarz generalny: Kazimierz Pużak.

Komisja Rewizyjna: Reger, Lenga, Żerkowski i Kakietek, oraz Baranowski jako zastępca.

Centralny Sąd Partyjny, Dr. Marek, Posner, Skarzyński, Tomaszewski, Krieger, Gross, Kopciński, Kelles-Krauz i Szczyrek, oraz Purtal, Chmieleńska i Karton, jako zastępcy.

Organizacje P. P. S. w kraju i zagranicą

Okręgowe Komitety Robotnicze P. P. S. w kraju znajdują się w miastach następujących:

1) Białystok, 2) Borysław, 3) Biała Małopolska, 4) Biała Podlaska, 5) Brześć nad Bugiem, 6) Bydgoszcz, 7) Ciechanów, 8) Cieszyn, 9) Częstochowa, 10) Dąbrowa Górnicza, 11) Grodno, 12) Kutno, 13) Kraków, (siedziba Komitetu Obwodowego P. P. S. na Zachodnią Małopolskę), 14) Kielce, 15) Konin, 16) Kalisz, 17) Katowice, (siedziba Komitetu Obwodowego P. P. S. na Górny Śląsk), 18) Krasnystaw, 19) Lwów (sie-

dziba Obwodowego Komitetu P. P. S. na Wschodnią Mało-polskę), 20) Lublin, 21) Łódź, 22) Łomża, 23) Ostrowiec, 24) Pabjanice, 25) Poznań, 26) Piotrków, 27) Płock, 28) Przemyśl, 29) Radom, 30) Suwałki, 31) Siedlce, 32) Toruń, 33) Warszawa (16 organizacyj dzielnicowych), 34) Włocławek, 35) Warszawa—Podmiejska, 36) Wilno, 37) Zamość:

Organizacje P. P. S. zagranicą

Ameryka Północna—Związek Socjalistów Polskich (Z. S. P.), bratnia organizacja.

Niemcy — pokryte są siecią organizacyj P. P. S.

Czechosłowacja — Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza (P. S. P. R.), bratnia organizacja.

Danja — Kopenhaga i Tonder—P. P. S.

Szwajcarja — Zurych — P. P. S.

Francja — Paryż — P. P. S.

Prasa P. P. S.

„*Robotnik*“, (Organ Centralny P. P. S.), dziennik, Warszawa, Warecka 7.

„*Naprzód*“, dziennik, Kraków.

„*Dziennik Ludowy*“, Lwów, ul. Sykstuska 39.

„*Gazeta Robotnicza*“, dziennik, Katowice.

„*Pobudka*“, tygodnik, Warszawa, Warecka 7.

„*Wyzwolenie Społeczne*“, tygodnik, Biała.

„*Łodzianin*“, tygodnik, Łódź.

Komunistyczna Frakcja Poselska.

Komunistyczna Partja Polski (Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej).

P r z y p i s k i.

Ponieważ „*Biuletyn Polityczny*“ jest m. in. (jak to zaznaczono w przedmowie) dopełnieniem książki p. t. „*Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce*“, przeto w uzupełnieniu wiadomości o Komunistycznej Partji Polski, w książce tej zawartych, redakcja „Biuletynu Politycznego“ zamieszcza niniejsze „*Przypiski*“.

Odnośnie do działalności Komunistycznej Partji Polski (Sekcji Międzynarodówki Komunistycznej) w roku 1920 dodać należy, co następuje na str. 397 wymienionej książki, począwszy od wiersza 1-go od dołu, po słowach „liczby bezrobotnych“.

„W lipcu 1920 roku bolszewicy zajęli Białystok i zaprowadzili tam t. zw. **Tymczasowy Rewolucyjny Komitet Polski**“ (T. R. K. P.), w którego skład weszli: *Juljan Marchlewski* (prezes), *Feliks Dierżyński, Feliks Kon, Edward Próchniak i Józef Unszlicht*, (jako członkowie). — T. R. K. P. podzielił się na 6 Wydziałów następujących:

1) Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa Publicznego (Stanisław Pilawski),
2) Administracji (Jakób Dalewski),
3) Rolnictwa (Stefan Rottman),
4) Leśnictwa (Stanisław Bobiński),
5) Przemysłu i Handlu (Bernard Sachs),
6) Propagandy i Informacji (Tadeusz Radwański).

Wydział Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa rozkazem z dnia 14 sierpnia ustanowił t. zw. „Tymczasowe Trybunały Rewolucyjne“ oraz milicję robotniczą, do której zaciągnęli się masowo głównie żydzi miejscowi z białostockiej organizacji „Bundu“.

Organem prasowym T. R. K. P. był dziennik „*Czerwony Goniec*".—Dnia 22 sierpnia 1920 r. Wojska Polskie odzyskały zrewoltowany w ten sposób Białystok".

Na str. 406 wym. książki p. t. „*Stronnictwa i Związki Polityczne*", począwszy od 12-go wiersza od góry włączyć należy podany niżej opis przebiegu **III Konferencji Partyjnej K. P. P. i jej rezolucje**, skreślając równocześnie na tejże stronicy 406 wym. książki wiersze od 12 do 20 od góry.

„W 1922 roku odbyła się w Warszawie III-cia Konferencja Partyjna K. P. R. P., przy udziale 41 delegatów (z 10-ma członkami K. C. włącznie) z głosem decydującym. — Z liczby 31 delegatów z okręgów przypadało: na Warszawę — 5, Zagłębie Dąbrowskie—3, Łódź—3, Małopolskę Wschodnią—3, Warszawę Podmiejską—2, Łódź Podmiejską—2, Częstochowę—2, okręg Kielce-Radom — 2, Białystok — 2, Włocławek — 2, Poznań—2, Śląsk Górny—2, Śląsk Cieszyński—2 i Płock—1.— Ponadto, w obradach brało udział 15 osób z głosem doradczym (ci, którzy czasowo tylko pełnili funkcje członków K. C., przedstawiciele Redakcji Centralnej i Wydziałów Komitetu Centralnego: związkowego, kolejowego, żydowskiego, rolnego, techniki, oraz przedstawiciele: Związku Młodzieży Komunistycznej i Kom.-Bundu.

Porządek dzienny przewidywał punkty następujące:

1) Sytuacja polityczna międzynarodowa i w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem sprawy jedności frontu,

2) Sprawozdanie polityczne i organizacyjne ustępującego K.C.

3) Sprawa rolna,

4) Sprawa związków zawodowych,

5) Sprawa narodowościowa,

6) wybory nowego K. C. (członków i zastępców).

Po dłuższej dyskusji, III Konferencja przyjęła **szereg uchwał następujących:**

I. Uchwały demonstracyjne.

m. in. uchwała p. t. „*Hołd dla Republik Sowieckich*, w której czytamy między innemi:

„...Uświadamiając sobie najściślejszą łączność międzynarodowej sprawy robotniczej z losami Rewolucji rosyjskiej, proletarjat polski, idący pod sztandarami K. P. R. P., poczuwa się do nierozerwalnego braterstwa broni z Rosją proletarjacką i gotów jest w każdej potrzebie wytężyć wszystkie siły ku jej pomocy i obronie".

II. Uchwały polityczno-taktyczne.

1. *Tezy o sytuacji międzynarodowej*, stwierdzając ugruntowanie się władzy kapitalistycznej we wszystkich państwach Europy, głoszą konieczność jedności frontu proletarjackiego.

2. *Tezy o sytuacji w Polsce*, oświetlając jednostronnie rozwój polityki polskiej od r. 1918, t. j. od chwili odrodzenia

Polski, aż do chwili konferencji, zawierają wniosek, że rewolucja w Polsce będzie miała za punkt wyjścia trzy następujące zjawiska zasadnicze:

„a) Rewolucjonizowanie się masy robotniczej wskutek wzmagającej się ofensywy kapitału i rządu, dążących do zwalenia na masy pracujące wszystkich kosztów polityki mocarstwowej i odbudowy kapitalistycznej.

b) Rewolucjonizowanie się szerokich mas chłopów bezrolnych i małorolnych na skutek bankructwa reformy rolnej i zaostrzenia się antagonizmów klasowych na wsi w walce o ziemię.

c) Nieuchronne pogłębianie się wrzenia rewolucyjnego na kresach wschodnich wskutek polityki kolonjalnej i eksterminacyjnej rządu polskiego, oraz prześladowania narodowego i wyznaniowego".

3. *Uchwała o jedności frontu.*

Żądania częściowe i jedność frontu proletarjackiego.

„1. Zgodnie z uchwałami II. Konferencji Partyjnej i Rady Partyjnej 1921 r. oraz zgodnie z uchwałami taktycznemi III Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej, Partja winna formułować żądania częściowe wspólne całej klasie robotniczej, bez względu na dzielące ją różnice partyjne.

W walkach masowych, wysuwanie na pierwszy plan żądań częściowych, odpowiadających codziennym palącym potrzebom nawet tych robotników, którym obce jest jeszcze lub nawet wrogie hasło rewolucji socjalnej i dyktatury proletarjatu, nietylko nie stanowi zejścia na bezdroża oportunizmu, ale jest w epoce obecnej metodą nawskroś rewolucyjną. W epoce przedwojennej oportuniści kładli wyłącznie nacisk na żądania częściowe i na drobne zdobycze konkretne, które wówczas mieściły się całkowicie w ramach rozwijającego się kapitalizmu i rozwój ten popierały. Dziś zaś wodzowie oportunistyczni związków zawodowych i partyj socjalistycznych sabotują, łamią, zdradzają każdą walkę robotniczą, żądania częściowe zarówno ekonomiczne jak i polityczne, gdyż każda taka walka tamuje odbudowę kapitalistyczną i w rozwoju swym grozi rozszerzeniem się do rozmiarów rewolucji socjalnej. W tem tkwi różnica dwóch epok: przedwojennej epoki rozwoju kapitalistycznego i powojennej epoki rewolucji socjalnej.

2. Wysuwanie na plan pierwszy żądań częściowych stwarza grunt dla jedności frontu proletarjackiego w walkach masowych.

Hasło jedności frontu proletarjackiego potrzebne jest przedewszystkiem samym masom pracującym. Rozbicie organizacyjne proletarjatu, rosnąca coraz bardziej trudność odpierania ataków kapitału, ujawniająca się coraz bardziej beznadziejność walk rozproszonych, doświadczenia uporczywych akcyj, prowadzonych nawet przez całą masę jednej gałęzi przemysłu, ale nie popartych przez całą klasę robotniczą (trzymiesięczny strajk górników angielskich w 1921 roku, strajk wszystkich górników Czechosłowacji, strajk urzędników kolejowych w Niemczech w lutym 1922 i t. d.) sprowadzić muszą niewiarę mas w swoje siły, rozluźnienie więzów solidarności klasowej, bierność organizacyjną, apatję, odwracanie się mas od organi-

zacyj zawodowych. Ten stan rzeczy jest groźny zarówno dla mas pracujących, jak dla międzynarodowego ruchu komunistycznego, który rozwijać się może tylko wraz ze wzrostem walk masowych i w procesie tych walk. Partje komunistyczne muszą wykazać proletarjatowi, że żyją nie jak socjalugodowcy troską o „konieczności państwowe“, usiłującego się odbudować kapitalizmu, lecz troskami i cierpieniami mas, ich bolesnemi doświadczeniami na skutek rozdarcia i rozproszenia w walce. Hasło jedności frontu może wnieść w szerokie masy wielką wiarę w swoje siły, entuzjazm i pęd do walki, bez której niema rozwoju rewolucji.

Hasło jedności frontu jest zarazem dla Partyj Komunistycznych i Międzynarodówki Komunistycznej najostrzejszym orężem krytyki w stosunku do partyj socjalistycznych i wodzów Międzynarodówki Amsterdamskiej, którzy w interesie odbudowy kapitalistycznej państw burżuazyjnych będą usiłowali i nadal łamać każdą walkę i przeciwdziałać tworzącemu się jednolitemu frontowi mas.

Hasło to jest skutecznym narzędziem, dającym Partjom Komunistycznym możność kroczenia na czele mas i przepajania ich w procesie walk przekonaniem, że bez rewolucji i dyktatury proletarjatu niema wyzwolenia z piekła kapitału.

3. W celu przyciągnięcia najszerszych mas do walki o żądania częściowe, w celu wzmocnienia zwartości i bojowości mas, K. P. R. P. winna zwracać się do partyj socjalistycznych i klasowych związków zawodowych z propozycją wspólnej walki.

Zwracając się do partyj socjalistycznych i do klasowych związków zawodowych z żądaniem wspólnej walki o określone żądania częściowe, Partja Komunistyczna winna otwarcie wobec mas podkreślać nasze dążenia do dyktatury proletarjatu i do Polskiej Republiki Rad, różnicę między Międzynarodówką Komunistyczną i Czerwoną Międzynarodówką Związkową (Moskiewską) z jednej strony, a Międzynarodówką 2 i 2½ oraz Amsterdamską — z drugiej. Jednocześnie partja winna wyjaśnić masom związek rewolucyjny, jaki zachodzi pomiędzy żądaniami i walkami częściowemi, a przeżywanym kryzysem kapitalizmu i wiązać żądania częściowe z hasłem rewolucji socjalnej i dyktatury proletarjatu.

4. Miedzynarodowym knowaniom wielkich i małych państw kapitalistycznych, dążącym do złupienia świata i grożącym wybuchem nowych rzezi imperjalistycznych — klasa robotnicza przeciwstawić musi politykę własną, zmierzającą do obrony interesów klas pracujących i opartą na międzynarodowej solidarności proletarjackiej.

Wychodząc z tych założeń, *Konferencja K. P. R. P. uznaje potrzebę zastosowania hasła jedności frontu w skali międzynarodowej i uważa Konferencję berlińską 3-ch Międzynarodówek za pierwszy krok w tym kierunku.*

4. *Sprawa rolna.*

a) W sprawie programu rolnego.

„Uznając decydujące znaczenie sprawy przyciągnięcia bezrolnych i małorolnych mas wiejskich do ruchu rewolucyjnego, III. Kon-

ferencja K. P. R. P. uważa za jedno z najważniejszych zadań najbliższego Zjazdu Partyjnego uchwalenie szczegółowego programu rolnego, któryby stworzył podstawę do ugruntowania wpływów komunistycznych na wsi.

W tym celu Konferencja poleca K. C. zorganizowanie wymiany zdań w kwestji rolnej przez wydanie, jako materjału dyskusyjnego, tez i projektów, odzwierciadlających istniejące w Partji poglądy na sprawę rolną.

b) w sprawie organizacji Wydziałów Okręgowych. „III-cia Konferencja K. P. R. P. nawołuje organizacje partyjne do zwrócenia większej uwagi na pracę wśród bezrolnych i małorolnych, oraz wskazuje na niezbędność stworzenia w tym celu okręgowych wydziałów rolnych“.

III. Uchwały organizacyjne.

a) Votum zaufania dla ustępującego K. C.,

b) w sprawie Kom.-Bundu („uznaje taktykę, stosowaną przez K-C. tak pod względem politycznym, jak i organizacyjnym za słuszną“).

c) w sprawie wydawnictw partyjnych, („poleca K. C. wydawanie dwutygodniowego biuletynu, informującego o stanowisku partji, jako całości w bieżących sprawach polityczno-taktycznych...“, oraz poleca K. C. „powołanie do życia nielegalnego organu teoretycznego“)

d) w sprawie pracy kulturalno-oświatowej,

e) w sprawie roboty wśród proletarjatu niemieckiego („poleca K. C. możliwie rychłe zorganizowanie wydziału niemieckiego“),

f) w sprawie szkoły partyjnej („poleca K. C. dołożyć wszelkich starań celem zorganizowania centralnej szkoły partyjnej...“).

Konferencja wybrała nowy K. C.

(*„Uchwały III-ciej Konferencji Partyjnej Komunistycznej Partji Robotniczej Polski“*, Warszawa, 1922, str. 12).

W N-rze 1 „Biuletynu Politycznego“ opisaliśmy działalność Komunistycznej Partji Polski w roku 1925, oraz w pierwszym kwartale 1926 roku, (str. 224-270), a mianowicie: opis przebiegu III Zjazdu K. P. P. w Wiedniu w marcu 1925 (str. 225—226), projekt ustawy K. P. P. o reformie rolnej (str. 227 do 230), Zagadnienie teroru w K. P. P. i działalność terorystyczna partji (str. 230—232), Powszechny Kongres Rad Załogowych i Komitetów bezrobotnych na G. Śląsku (str. 232—233), ultralewicowy kryzys w Komunistycznej Partji Polski (str. 233 do 238), list otwarty Komunistycznej Frakcji Poselskiej do klubów: „Wyzwolenia“, Związku Chłopskiego, Niezależnej Partji Chłopskiej, Białoruskiego i Białoruskiej Hromady (str. 238—240), Konferencja porozumiewawcza Kom. Frakcji Poselskiej z Klubami: N. P. Ch., Ukraińskim i Białoruskiej Hromady (str. 241),

K. P. P. w roku 1926 (str. 242—243), Kom. Partja Polski pod względem organizacyjnym (str. 244), Prasa K. P. P. (str. 244 do 245)).—Wreszcie, przytoczyliśmy ważniejsze wyjątki z uchwał III Zjazdu Komunistycznej Partji Polski z grudnia 1925 r. (str. 246 do 269), oraz spis organizacyj K. P. P. zagranicą (str. 270).

Na str. 269 zapowiedzieliśmy, że „**Ważniejsze uchwały IV Konferencji K. P. P. podamy w następnym numerze „Biuletynu Politycznego**“, co też czynimy obecnie, przytaczając poniżej te uchwały w najważniejszych wyjątkach lub też w streszczeniu, aby zapoznać czytelników z aktualnemi zadaniami komunistów w Polsce. Z treści przytoczonych niżej wyjątków czytelnicy zorjentują się łatwo, że Komunistyczna Partja Polski jest raczej ekspozyturą Kominternu (III-ej Międzynarodówki) i Kom. Partji Rosji, aniżeli samodzielną organizacją robotników polskich. Szczególnie znamienne są uchwały następujące. „Najbliższe zadania K. P. P.“, „Program Akcji“, „Zadania komunistów w związkach zawodowych i w ruchu spółdzielczym“, „Zadania K.P.P. na wsi“ i „Zadania organizacyjne“. — W tej ostatniej uchwale kierownictwo K. P. P. uskarża się, że „*udział robotników polskich w całym szeregu organizacyj partyjnych w Polsce jest absolutnie niedostateczny*“ i nawołuje wszystkie organizacje partyjne do „systematycznego dążenia do powiększenia w partji odsetka robotników polskich“. Natomiast K. P. P. nie uskarża się bynajmniej na niedostateczny odsetek żydów i mniejszości narodowych słowiańskich, z czego można wywnioskować, że odsetek ten jest zupełnie dostateczny. — Ciekawe są również uchwały „Zadania Organizacyjne K. P. P.“ oraz „W sprawie pracy Związku Młodzieży Komunistycznej“.

Po przytoczeniu poniżej najważniejszych wyjątków z uchwał IV Konferencji K. P. P., podajemy opis działalności Komunistycznej P. P. w II i III kwartale 1926 r., jej taktykę, organizację i najaktualniejsze postulaty.

Uchwały IV Konferencji K. P. P. *). (Wyjątki).

I. W sprawie działalności Komitetu Centralnego.

a) Dodatnie strony działalności partji.

„*Na Białorusi Zachodniej* partja rozwinęła ze znacznym powodzeniem akcję antypodatkową, na Ukrainie zaś Zachodniej akcję w sprawie klęski głodowej.

Szeroko postawiona została akcja przeciw białemu terorowi przez organizowanie wieców i manifestacyj, liczne wydawnictwa, poruszenie opinji publicznej zarówno w kraju, jak i zagranicą.

W dziedzinie organizacyjnej w szeregu okręgów posunięta

---

*) „*Uchwały IV Konferencji Komunistycznej Partji Polski* (grudzień 1925), Warszawa 1926 r., stronic 100.

stała naprzód przebudowa partji na zasadzie komórek fabrycznych i uaktywnienie tych komórek".

b) Rezolucja czerwcowa.

Zawiera tylko krytykę „ultra-lewicowości" i wykazuje szkodliwość jej dla wpływów K. P. P. na masy.

c) Ultra-lewicowa linja w działalności K. P. P. — ditto.

d) Wnioski i wskazania na przyszłość—mówi o konieczności bolszewizacji partji:

„Oba przeżyte przez partję kryzysy (prawicowy i ultra-lewicowy) zostały niezmiernie pogłębione przez wieloletnie zaniedbanie pracy teoretycznej partji, co utrudniło proces wyrabiania się i wykrystalizowania w partji kierowniczego bolszewickiego trzonu z pośród proletarjackich kadrów partji. Konferencja uznaje konieczność wychowania tych kadrów w duchu leninizmu, wrogiego zarówno prawicowemu oportunizmowi, jak i ultra-lewicowemu pseudorewolucjonizmowi".

II. Sytuacja w Polsce i zadania międzynarodowe.

Spis rezolucyj.

1. *Sytuacja międzynarodowa.*
2. *Położenie zewnętrzne Polski.*
3. *Położenie wewnętrzne.*
4. *Dlaczego robotnik niema pracy, a chłop nie dostaje ziemi?*
5. *Robotnik nie ma pracy, bo chłop nie dostał ziemi.*
6. *Robotnik nie ma pracy, bo panowanie szlachty i burżuazji zamyka przemysłowi Polski dostęp do rynków radzieckich.*
7. *Rozwój stosunków wśród klasy robotniczej i chłopstwa w ciągu lat 1919—1925.*
8. *Jedność frontu, sojusz robotniczo-chłopski i niepodległość Polski.*

Rezolucje te, a raczej tezy, nie zawierają żadnych szczególnie ciekawych wniosków, ograniczają się do ogólnikowych zupełnie sformułowań znanych postulatów komunistycznych.

9. *Najbliższe zadania K. P. P.*

„Partja powinna całą swą uwagę zwrócić na cztery główne momenty, w których koncentruje się kryzys obecny i uczynić je punktem wyjścia swej taktyki i agitacji.

Po pierwsze, *głód i nędza mas* na skutek niebywałego, nieznanego w innych krajach kapitalistycznych braku pracy oraz wzrostu drożyzny.

Po drugie, *bankructwo burżuazyjnej reformy rolnej i ucisk chłopów.*

Po trzecie, *orgje gwałtów* i najokrutniejszych prześladowań ludności Ukrainy Zachodniej, Białorusi Zachodniej i ludności żydowskiej, niemieckiej i litewskiej, co powoduje, że około 40% ludności

zywi nienawiść ku Polsce, pozostającej pod rządem szlachty i burżuazji.

Po czwarte, *niebezpieczeństwo utraty niepodległości Polski* przez obrócenie Polski w pół-kolonjalny kraj obcego kapitału. Między temi czterema punktami istnieje ścisły związek, który stawia proletarjat i rewolucyjne chłopstwo przed koniecznością rewolucji, dyktatury proletarjatu, konfiskaty ziemi obszarniczej dla chłopów, wyzwolenia narodów podbitych i uciskanych i stworzenia Polskiej Republiki Rad".

10. *Osobliwość sytuacji i jej niebezpieczeństwa.*

III. Zadania Partji w ruchu zawodowym.

Spis rezolucyj.

1. *Sytuacja w ruchu zawodowym Polski.*
2. *Związki jako droga do mas.*
3. *Walka o umasowienie i ubojowienie związków.*
4. *Walka o jedność związków zawodowych.*

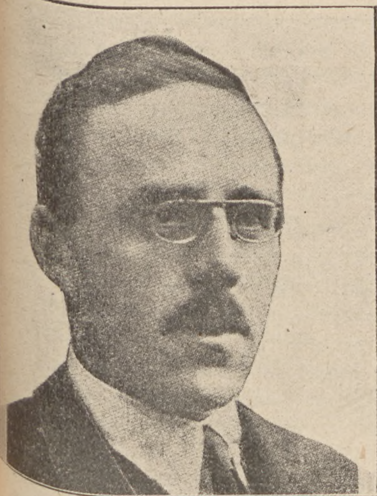
ujawnia 3 najważniejsze błędy, popełniane niejednokrotnie przez komunistów w stosunku do związków zawodowych". Są to: 1) rozumienie hasła jedności tylko jako hasła agitacyjnego, 2) organizacyjny konserwatyzm ze strony samodzielnych związków zawodowych, wyrażający się w tem, że kierownicy tych związków zawodowych nie zgadzają się na likwidację swoich organizacyj, w celu połączenia ich z innemi, 3) dążenie do jedności przez zacieranie różnic między polityką walki, a polityką ugody.

Spis rezolucyj (ciąg dalszy):

5. *Walka o jedność międzynarodową ruchu zawodowego.*
6. *Polityka narodowościowa w ruchu zawodowym.*
7. *Komitety Fabryczne.*
8. *Program Akcji* (treść rezolucji):

„Dążąc do wytworzenia ogólnej opozycji klasowej w szeregach związkowych, do zmobilizowania pod swymi sztandarami szerokich mas związkowych, partja komunistyczna wysuwa program akcji dla codziennych walk zawodowych, program, odpowiadający codziennym potrzebom mas. W działalności związkowej wysuwa partja przedewszystkiem hasła:

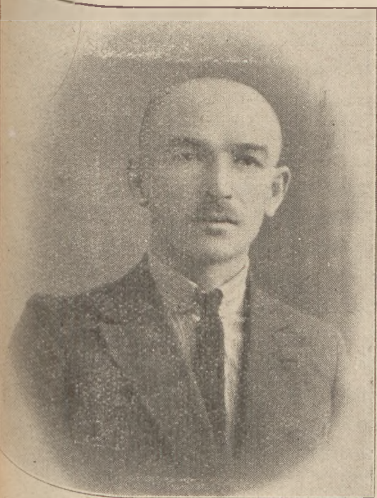
I. *W dziedzinie długości dnia roboczego:* obrona 8-godzinnego dnia pracy, przywrócenia go we wszystkich gałęziach przemysłu, gdzie został naruszony, 6-godzinnego dnia dla górników, pracujących pod ziemią, 6-godzinnego dnia pracy dla młodocianych w przedsiębiorstwach, szkodliwych dla zdrowia, obrona angielskiej soboty z pełną płacą, zakaz pracy pofajerantowej, dopuszczalność jej tylko w wyjątkowych wypadkach, ustanowionych przez związki zawodowe i opłacanych 100% dodatkiem, walka przeciw ograniczeniu dni odpoczynkowych (w związku ze znoszeniem świąt).



Poseł JERZY SOCHACKI,
Frakcja Komunistyczna.



Poseł ANDRZEJ PASZCZUK,
Frakcja Komunistyczna.



Poseł TOMASZ PRYSTUPA,
Frakcja Komunistyczna.



Poseł JÓZEF SKRZYPA,
Frakcja Komunistyczna.

2. *W dziedzinie płacy zarobkowej:* walka przeciw obniżaniu płac, o podniesienie ich przynajmniej do przedwojennej realnej wysokości, przeciwko przenoszeniu robotników do niższych kategoryj płac, jako jednej z form obniżania zarobków, o podwyżkę płac przy każdorazowym wzroście drożyzny, walka o ustawodawcze minimum płac zarobkowych, gwarantujące normalną egzystencję życiową, przeciwstawienie się oszukańczej reorganizacji pracy i zwiększaniu norm wydajności drogą wycieńczenia siły roboczej (system Taylora).

3. *W dziedzinie walki z bezrobociem:* walka o zapomogi dla bezrobotnych i półbezrobotnych w wysokości utraconego zarobku przez cały czas bezrobocia, o rozciągnięcie wydawania zapomóg na wszystkie kategorje bezrobotnych we wszystkich częściach państwa, z włączeniem młodocianych; o doraźną pomoc żywnościową w produktach, o zorganizowanie planowych robót publicznych, o zwolnienie bezrobotnych od czynszu komornianego i ciężarów podatkowych *o traktat handlowy z Z. S. S. R.*, dający możność zatrudnienia bezrobotnych, o poddanie instytucyj pomocy dla bezrobotnych pod kierownictwo związków zawodowych i komitetów bezrobotnych.

4. *W dziedzinie walki z drożyzną:* walka o zniesienie podatków pośrednich i podatków dochodowych od zarobków, ceł od przedmiotów pierwszej potrzeby, o oznaczenie maksymalnych cen na produkty masowego spożycia i o kontrolę nad cenami ze strony organów, wyłonionych przez związki zawodowe, kooperatywy i inne organizacje robotnicze.

5. *W sprawie mieszkaniowej:* walka przeciwko podnoszeniu komornego dla robotników, pracowników, inteligencji zawodowej, rzemieślników i warstw drobnomieszczańskich, wstrzymanie eksmisyj, zniesienie podatku budowlanego i mieszkaniowego dla tych samych warstw społecznych, żądanie budowy przez miasta nowych mieszkalnych domów robotniczych.

6. *W sprawie ubezpieczeń społecznych:* obrona istniejących ustaw i instytucyj ubezpieczeniowych przed zamachami ze strony kapitału i reakcji, walka o ubezpieczenie na starość, od niezdolności do pracy, ubezpieczenie macierzyństwa i sieroctwa, walka o zreformowanie istniejących ustaw ubezpieczeniowych od chorób i nieszczęśliwych wypadków.

7. *W sprawie ustawodawstwa społecznego:* walka o zniesienie wszelkich ustaw byłych państw zaborczych, ograniczających wolność koalicji i strajku, walka o wolność zrzeszenia się, strajku i bojkotu dla wszystkich kategoryj robotników i pracowników, walka o zmianę ustawy z dnia 8 lutego 1919 r. o pracowniczych związkach zawodowych i zniesienie istniejącego obecnie systemu legalizowania związków, walka o ustanowienie inspektorów i inspektorek pracy, rekrutowanych z pośród robotników i wybieranych przez związki zawodowe, rozszerzenie ustaw o ochronie pracy, zwłaszcza o ochronie pracy chałupniczej i w tym celu ustanowienie specjalnej inspekcji chałupniczej.

8. *W sprawie szykan narodowościowych:* walka o dopuszczenie robotników żydowskich do pracy we wszystkich gałęziach przemysłu, w fabrykach monopolowych i przedsiębiorstwach państwowych i komunalnych oraz zniesienie wszelkich ograniczeń co do pracy robotników białorusinów, ukraińców i t. d. na kolejach, w przedsiębiorstwach samorządowych i państwowych.

9. *W sprawie emigracji:* walka o prawo emigrantów do korzystania ze wszystkich uprawnień robotniczych danego kraju, o równą płacę z krajowcami.

10. *W sprawie represyj:* walka przeciwko terorowi rządu i burżuazji, przeciwko wydalaniu z fabryk za działalność polityczną lub związkową, walka o uwolnienie więźniów politycznych, o zniesienie artykułów kodeksów b. państw zaborczych, krępujących wolność klasy robotniczej.

11. *W sprawie ciężarów podatkowych:* walka o przerzucenie wydatków państwowych z mas pracujących na barki klas posiadających.

12. *W sprawie walki z militaryzmem:* walka przeciwko wszelkim próbom wywołania wojny i szerzenia nastrojów wojennych w społeczeństwie, walka o unieważnienie traktatów imperjalistycznych, grożących następstwami wojennemi; zwłaszcza przeciwko paktowi w Locarno, walka o pokojową współpracę i nawiązanie stosunków ekonomicznych z ZSSR.

13. *W sprawie sojuszu robotników z chłopami:* walka z przejawiającym się antagonizmem między miastem a wsią, przeciw oddzielaniu interesów robotników od interesów chłopów, o sojusz robotników z chłopami i z ludami ujarzmionymi dla wspólnej walki przeciwko burżuazji...“

Spis rezolucyj (ciąg dalszy):

9) *Polityka związkowa.*

10) *Metody agitacji i propagandy.*

11) *Frakcje* (treść rezolucji):

„Podstawą organizacyjną działalności partji w związkach zawodowych są *frakcje komunistyczne.* Frakcja komunistyczna winna istnieć w każdym związku i w każdym organie związkowym, gdzie znajdują się członkowie partji.

Frakcje komunistyczne winny stanowić jądro kierownicze szerszych ugrupowań — *frakcyj czerwonych.* Frakcje czerwone składają się ze wszystkich związkowców, którzy stoją na platformie Profinternu, uznają zasady rewolucyjnego kierunku międzynarodowego ruchu zawodowego. Najniższą jednostkę czerwonej frakcji stanowić winna *frakcja w fabryce,* warsztacie, kopalni, wogóle w danym ośrodku pracy. Do takiej frakcji należą wszyscy czerwoni związkowcy, zatrudnieni w danym ośrodku pracy. Następną jednostkę stanowi *frakcja miejscowego oddziału związku.* Składa się ona w związkach mniejszych ze wszystkich czerwonych związkowców, należących do danego oddziału związku, w większych — z przedstawicieli poszczególnych ośrodków pracy. Wreszcie *frakcje okręgowe i centralne* składają się z przedstawicieli frakcyj oddziałów

lokalnych, względnie z przedstawicieli okręgów. Równocześnie winny istnieć frakcje czerwone na zebraniach czerwonych, zebraniach ogólnych, konferencjach okręgowych i zjazdach związkowych. Wreszcie, frakcje winny istnieć we wszystkich organach związkowych, gdzie znajdują się czerwoni związkowcy, a więc w zarządach, w radach związków zawodowych i w Komisji Centralnej.

Spis rezolucyj (ciąg dalszy):

11) *Walka o zdobycie związków.*
12) *Lewa opozycja związkowa.*
13) *Strategiczne punkty działalności związkowej.*

W skali ogólno-krajowej **partja zwrócić musi specjalną uwagę na związki:**

1) **Metalowców**, gdzie wzmocnić należy pracę frakcji i zlikwidować rozłam w postaci istniejącego samodzielnie Zw. Tokarzy w Warszawie, oddziałów metalowców w Lublinie, w Dąbrowie.

2) **Zw. Górniczy**, w którym należy zorganizować frakcję i opozycję i dążyć do zjednoczenia ze związkiem NPR-owskim.

3) **Zw. Włókienniczy,** gdzie nasze wpływy organizacyjne osłabły w porównaniu z rokiem 1923.

4) **Zw. Kolejarzy.**

5) **Zw. Chemików.**

Szczególną uwagę należy zwrócić na **Zw. Robotników Rolnych**. Pracę w tym związku powiązać należy z pracą ogólno-związkową, zrywając z dotychczasowym separatyzmem. W okręgach rolnych praca w tym związku powinna stanowić główne zadanie w dziedzinie pracy związkowej.

W poszczególnych ośrodkach uwaga komunistów winna być skupiona na następujących związkach: *w Warszawie* na Zw. Metalowców, Kolejarzy i Użyteczności Publicznej, *w Łodzi i okręgu* na Zw. Włókienniczym, przyczem należy rozpocząć pracę w Związku NPR-owskim; *w Zagłębiu* na Zw. Górniczym, Metalowym i Kolejarzy, należy wejść do „Pracy Polskiej“ celem wyrwania z niej robotników; *na G. Śląsku* należy skupić uwagę na Zw. Górniczym, Metalowym, Chemicznym i Kolejarzy, należy pracować tam w związkach wszystkich kierunków i prowadzić walkę o zjednoczenie ich; *w Poznaniu i na Pomorzu* należy położyć nacisk na pracę w zw. Metalowców, Kolejarzy, Drzewnych i Rolnych; *w Krakowskiem* na Zw. Metalowy, Górniczy, Drzewny, Kolejarzy, Chemiczny i Rolny; *na Ukrainie Zachodniej* *) zadaniem partji musi być wciągnięcie szerokich mas ukraińskich do związków, należy położyć nacisk na pracę w związkach Metalowców, Chemicznym i Górniczym; *w Zagłębiu Naftowem*, wysuwając hasło jednego Związku Naftowego, na organizowanie robotników drzewnych i na pracę wśród kolejarzy. Partja musi zdobyć wpływy wśród proletarjatu polskiego, zorganizowanego w związkach, jak też dążyć do założenia związku

*) „Ukrainą Zachodnią“ nazywają komuniści Wschodnią Małopolskę.

zawodowego robotników rolnych. *Na Białorusi**) należy zwrócić uwagę na „Pracę“ i na Zw. Włókienniczy, Kolejarzy, Robotników Drzewnych oraz walczyć o stworzenie Związku Robotników Rolnych.

IV. Zadania Partji na wsi.

Spis rezolucyj:

1) *Zasadnicze stanowisko K. P. P. w sprawie chłopskiej.*

2) *Polityka burżuazji i położenie mas chłopskich.*

3) *Zadania K. P. P. na wsi w najbliższym okresie. (Wyjątek).*

„... K. P. P. powinna dążyć do mobilizacji jak najszerszych mas chłopskich na platformie, zawierającej żądania następujące:

1) Wywłaszczenie całej ziemi dworskiej i kościelnej wraz z inwentarzem martwym i żywym bez wykupu i oddanie jej w ręce komitetów chłopskich dla natychmiastowego podziału skonfiskowanej ziemi pomiędzy chłopów.

2) Walka z ciężarami podatkowymi.

3) Walka z drożyzną wytworów przemysłowych i lichwą.

4) Walka o żądania codzienne mas chłopskich (kredyty, szkolnictwo, serwituty, drzewo budulcowe i opałowe, pomoc dla głodnych.

5) Walka z uciskiem narodowościowym i jego narzędziem — z polityką osadnictwa i kolonizacji Białorusi i Ukrainy Zachodniej.

6) Walka ze zbrojeniami i polityką, grożącą niebezpieczeństwem nowej wojny.

7) Walka z dążeniem Piłsudskiego do dyktatury wojskowej.

8) Walka przeciwko zaprzedawaniu Polski, przeciw przekształceniu jej w narzędzie kapitału zagranicznego.

9) Zbliżenie polityczne i gospodarcze z Robotniczo-Chłopskim Z. S. S. R., jako ratunek przed powszechną nędzą mas pracujących i niewolą kapitału zagranicznego.

10) Sojusz robotniczo-chłopski i rząd robotniczo-chłopski, jako jedyna droga do urzeczywistnienia żądań i zaspokojenia potrzeb mas pracujących wiejskich i miejskich“.

Spis rezolucyj (ciąg dalszy):

4) *Stosunek do stronnictw chłopskich.*

5) *Bezpośrednia praca organizacyjna K. P. P. na wsi.*

6) *Organizacja robotników rolnych.* Rezolucja ta, krytykując działalność „ugodowego“, kierownictwą Zw. Zawodowego Robotników Rolnych, nawołuje do opanowania Związku, oraz do wciągania doń także robotników sezonowych i dniówkowych.

V. Zadania komunistów w ruchu spółdzielczym.

Rezolucja ta głosi konieczność opanowania organizacyj spółdzielczych, które, zdaniem komunistów, „w państwie robo-

---

*) „Białorusią“ nazywają komuniści północno-wschodnie województwa w Polsce.

tniczo-chłopskiem po zwycięstwie rewolucji... mogą być wraz ze związkami zawodowymi organizacjami walki w obrębie najszerszych mas pracujących"...

Aby się zrewolucjonizować, spółdzielnie powinny:

„1) organizować szerokie, masowe akcje przeciwdrożyźniane,

2) wyzwolić się z pod wpływów drobnomieszczańskich,

3) przeciwdziałać biurokratyzmowi i uniezależnianiu się ciał kierowniczych od mas członków,

4) prowadzić szeroką propagandę kulturalno-oświatową i akcję w kierunku uaktywnienia najbardziej biernych i niezorganizowanych mas proletarjatu i chłopstwa,

5) prowadzić akcję wśród młodzieży komunistycznej,

6) każdy członek K. P. P. winien być członkiem miejscowej spółdzielni robotniczej lub chłopskiej,

7) spółdzielnie, pozostające pod wpływami komunistycznymi, nie mogą przybierać nieprzejednanej opozycyjnej postawy wobec akcji łączenia spółdzielni, prowadzonej teraz przez Związek Spółdzielni Spożywców R. P.

8) w skali ogólno-krajowej dążyć należy do utworzenia jednego związku spółdzielni spożywców i jednego związku spółdzielni rolniczych, obejmujących wszystkie spółdzielnie bez względu na różnice narodowościowe, dzielnicowe i t. p. Dla umożliwienia tego należy domagać się od centralnych organizacyj spółdzielczych, ażeby:

a) nawiązały stosunki gospodarcze i organizacyjne ze spółdzielniami ukraińskiemi i białoruskiemi;

b) przeciwstawiły się nierównomiernemu i krzywdzącemu poszczególne związki narodowościowe oraz spółdzielnie klasowe, traktowaniu ich przez państwo i samorząd pod względem kredytowym, podatkowym, gospodarczym, administracyjnym i t. p.;

c) w swej pracy instruktorsko-organizacyjnej i rewizyjnej przystosowały się do potrzeb językowych mniejszości narodowych.

d) zaniechały zakładania osobnych spółdzielni polskich w tych miejscowościach Zach. Ukrainy i Białorusi, gdzie spółdzielnie takie nie mają warunków rozwoju, gdzie są sztucznie podtrzymywane przez burżuazję kresową i rząd w celach nacjonalistycznych;

e) zorganizowały szeroką akcję protestacyjną przeciwko policyjnym prześladowaniom klasowych spółdzielni robotniczych, oraz spółdzielni ukraińskich, białoruskich i żydowskich.

9) Należy propagować wyrwanie spółdzielni z pod wpływów bogatych chłopów, obszarników, kleru i t. p.

10) Komuniści winni prowadzić stałą pracę organizacyjną wśród pracowników spółdzielczych,

11) Komuniści muszą domagać się zaprzestania rozpoczętej przez „socjalreformistycznych spółdzielców" kampanji, zmierzającej do usunięcia organizacyj spółdzielczych Z. S. S. R. z Międzynarodowego Związku Spółdzielczego".

VI. Zadania organizacyjne K. P. P. *(Wyjątki).*

„Podstawowymi dokumentami z dziedziny spraw organizacyjnych naszej partji są: jej statut, przyjęty przez II Zjazd Partji oraz uchwała III Zjazdu o bolszewizacji partji. Pierwszy z tych dokumentów określa formy organizacyjne partji, drugi zaś — wskazuje zadania i drogi dla uczynienia partji zdolną do spełnienia roli organizatora i kierownika mas robotniczych w walce o władzę".

IV. „...Konferencja stwierdza, że w chwili obecnej na czoło polityki organizacyjnej wysunąć należy: 1) zabezpieczenie samego istnienia partji w warunkach niesłychanych represyj; 2) wewnętrzna polityka organizacyjna i wychowanie kadrów partyjnych; 3) związek partji z szerokiemi masami proletarjackiemi i chłopskiemi".

I. Zabezpieczenie organizacji partyjnej.

„Katastrofalna sytuacja finansowa, gospodarcza i polityczna Państwa Polskiego potęguje zaciekłe ataki rządu przeciwko partji komunistycznej.

„...Przed partją staje konieczność większego *przystosowania się do obecnych warunków*, konieczność niezwłocznego poczynienia odpowiednich zarządzeń organizacyjnych celem osłabienia uderzeń rządu.

1) *Kierownictwo partyjne.* — — — — — — — — —

2) *Komitet Centralny.* — — — — — — — — — — —

3) — — — — — — — — — — — — — — — — — —

4) — — — — — — — — — — — — — — — — — —

5) *Zasada obieralności.* „Konferencja Partyjna upoważnia K. C. do czynienia ewent. odstępstw od zasady obieralności instancyj partyjnych w zależności od wymagań sytuacji (wybory KO. i KD., wybory sekretarzy komórek partyjnych i t. p.).

Do odpowiedzialnych funkcyj partyjnych (członkowie Kom. Okr. i Dzieln., sekretarze komórek) mogą być powoływani jedynie towarzysze wypróbowani i pracujący w partji od dłuższego czasu (ścisły termin musi być określany zależnie od miejsca i charakteru funkcyj)".

6) *Komitety Okręgowe.*

„Stale pracującem ciałem KO jest egzekutywa.

Sekretarz Okręgu, który jest ogniwem, łączącem organizację okręgową z wyższemi instancjami partyjnemi, nie bierze udziału w posiedzeniach komórek partyjnych. W posiedzeniach zaś komitetów dzielnicowych bierze udział tylko w razie koniecznej potrzeby".

7) *Zebranie partyjne.* „Niezbędne jest ograniczenie liczby zebrań partyjnych, zależnie od miejscowości i stanu bezpieczeństwa w danym okresie".

8) *Praca organów kierowniczych.* „Nieodzowne ograniczenie liczby zebrań partyjnych nie powinno osłabiać tętna pracy partyjnej. Nakłada to na K. O., względnie K. D. oraz zarządy komórek partyjnych obowiązek spotęgowania kolektywnej pracy kierowniczej

i przydzielenia każdemu z członków danego ciała partyjnego (komórki, Kom. Dzieln. i t. d.) ściśle określonej pracy na okres między dwoma posiedzeniami".

9) *Praca w organizacjach legalnych.* „Towarzysze, którzy pracują na eksponowanych placówkach legalnych, nie mogą wchodzić w skład komitetów partyjnych".

10) *Technika.* — — — — — — — — — — — —

11) *Zabezpieczenie kontaktów.* — — — — — — —

12) *Związek Młodzieży Komunistycznej.* — — — —

13) — — — — — — — — — — — — — — — —

14) *Konspiracja.* „Konferencja zwraca baczną uwagę wszystkich towarzyszy na uchwałę III Zjazdu w sprawie konspiracji (każdy członek partji powinien wiedzieć tylko o tem, co bezpośrednio wchodzi w zakres jego pracy)".

2. *Wewnętrzna polityka organizacyjna partji.*

1. *Udział robotników polskich w całym szeregu organizacyj partyjnych w Polsce jest absolutnie niedostateczny* i nie odpowiada istotnym wpływom politycznym partji (Warszawa, Łódź, Lublin, Siedlce, Kraków). Sprawa wciągnięcia do organizacyj partyjnych robotników polskich w znacznie większym, niż dotychczas stopniu jest naczelnem zadaniem partji w dziedzinie polityki organizacyjnej.

Wszystkie organizacje partyjne Polski rdzennej muszą stale i systematycznie dążyć do powiększenia w partji odsetka robotników polskich. Rezerwuarem, z którego partja winna czerpać są: 1) aktywniejsze jednostki z fabryk, warsztatów, kolei i t. d., które się wysuwają podczas walk strajkowych, starć z administracją i t. p.; 2) czerwone frakcje w związkach zawodowych; 3) sympatycy otaczający partję; 4) znaczne grupy b. członków partji, którzy w różnym czasie utracili kontakt z partją.

2. *Skład proletarjacki partji.* Drugiem zadaniem świadomej polityki organizacyjnej partji — zarówno w Polsce rdzennej, jak i na t. zw. kresach, musi być stałe *dążenie do zwiększenia w organizacji siły liczebnej proletarjatu przemysłowego.* W tym celu partja musi mieć dokładnie opracowany plan działania.

Dla Polski rdzennej *„spolszczenie" organizacji oznacza jednocześnie w znacznym stopniu jej sproletaryzowanie.*

3. *Związek Młodzieży Komunistycznej.* Konferencja uważa za niezbędne wciągnięcie czynniejszych pracowników Z. M. K. do pracy partyjnej z uwzględnieniem ich wieku i wartości ich pracy rewolucyjnej.

4. *Praca wśród robotników-żydów.* Stwierdzając, że powiązanie i zespolenie roboty żydowskiej z robotą ogólno partyjną jest wciąż jeszcze niedostateczne, partja powinna w dalszym ciągu użyć największych wysiłków dla wzmożenia tego związku.

5. *Komórki partyjne.* We wszystkich siedliskach pracy,

w miejscach skupienia masy (fabryki, kopalnie, huty, warsztaty, folwarki) partja musi tworzyć komórki partyjne.

Zadaniem komórki partyjnej jest skupienie wszystkich członków partji danego ośrodka dla kierowania akcjami masowemi, szerzenia wpływów partji drogą propagandy i agitacji, zjednywania partji nowych członków oraz przyjmowania tych nowych członków do organizacji partyjnej (za zgodą komitetu dzielnicowego i po dokładnem zbadaniu przeszłości kandydata). Przyjęcie nowego członka do partji staje się prawomocne po zatwierdzeniu go przez Komitet Okręgowy.

6. *Dzielnica*, istniejąca dotychczas jako stała forma organizacji partyjnej, *zostaje zniesiona*. K. D. zwołuje w miarę potrzeby sekretarzy komórek partyjnych (gremjalnie lub częściowo) nie rzadziej niż raz na miesiąc. Raz na pół roku K. D. zwołuje konferencję dzielnicową. Ponadto K. D. (względnie K. O.) zwołuje w miarę potrzeby narady towarzyszy, którym komórki poleciły szczególne działy pracy partyjnej (narady związkowe, rolne, praca wśród kobiet, placówki legalne i t. d.).

7. *Uaktywnienie partji*. Wraz z przeprowadzeniem niezbędnych zmian organizacyjnych należy bezustannie kłaść w pracy nacisk na to, że uaktywnienie partji musi się odbywać drogą wzmacniania jej związku z masą oraz wychowania ideowego członków partji.

8. *Dobór i wychowanie kadrów partyjnych*. Aktualnem zadaniem partji w tej dziedzinie jest staranny dobór i wychowanie towarzyszy typu sekretarza-organizatora komórki partyjnej, względnie członka Komitetu Dzielnicowego. Partja powinna wysuwać na czoło robotników najbardziej oddanych i czynnych, a jednocześnie najbardziej samodzielnych i zdolnych do rozwoju, przedewszystkiem robotników, zatrudnionych w wielkich ośrodkach przemysłowych i mogących mieć wpływ na szeroką masę proletarjacką.

9. *Wychowanie ideowe szeregów Z. M. K.* nie było dotychczas postawione przez partję w sposób zadawalający. Konferencja poleca K. C. partji opracowanie wraz z K. C. Z. M. K. metod tej pracy, a przedewszystkiem podniesienia poziomu ideologicznego kadrów Z. M. K.

10. *Planowość pracy*. Komitety dzielnicowe i okręgowe powinny systematycznie co dwa miesiące ustalać — w ramach planu ogólno-partyjnego — plan swej pracy na okres najbliższy, oparty na dokładnej znajomości terenu działania i aktualnych potrzeb mas proletarjackich i chłopskich. Plan pracy winien być zatwierdzony i stopień realizacji planu kontrolowany przez wyższą instancję partyjną.

11. *Podział pracy*. Przy ustalaniu ogólnego planu pracy KO i KD należy dbać, aby każdy miał ściśle określony dział pracy, za który ponosi całkowitą odpowiedzialność wobec całego zespołu KO i KD (sekretarz-organizator, kierownik agitpropu, kierownik pracy zawodowej, technik, skarbnik itp.).

12. *Związek instytucyj niższych z wyższemi i z całością partji.* Wbrew wszelkim trudnościom, stwarzanym przez wymaganie konspiracji, musi być utrzymany jaknajściślejszy żywy związek między centrum, a okręgami (objazdy, udział w posiedzeniach komitetów okręgowych, ewent. narady).

13. *Wykorzystywanie sympatyków.* Partja powinna wykorzystywać swych sympatyków, dając każdemu z nich odpowiednią pracę — głównie na terenie placówek legalnych.

14. *Emigracja.* Partja powinna prowadzić stałą ewidencję i wciągać do najżywszej współpracy towarzyszy, znajdujących się na emigracji.

15. *Finanse.* Niezbędne jest położenie znacznie większego niż dotychczas, nacisku na systematyczne zbieranie składek.

16. — — — — — — — — — — — — — — —

17. *Wydział Organizacyjny.* Tworzy się przy KC *Wydział Organizacyjny* dla systematycznego opracowywania wytycznych ogólnej polityki organizacyjnej partji.

3. *Prasa Partyjna. Szkolnictwo.*

(W streszczeniu).

Rezolucja mówi o potrzebie wydawania pisma teoretycznego, o tem, że „*Czerwony Sztandar*“ powinien być wydawany jaknajczęściej i pisany w sposób dostępny dla szerokich mas, o stałem planowem wydawaniu popularnych broszur charakteru aktualnego i o prowadzeniu szkół partyjnych (polskich, żydowskich, ukraińskich i białoruskich).

4. *W sprawie placówek legalnych.*

(W streszczeniu).

Rezolucja mówi o konieczności najusilniejszego wykorzystywania placówek legalnych K.P.P., jak Frakcja Komunistyczna, frakcje czerwone w związkach zawodowych, Kasach Chorych i t. p., oraz o uporczywem i niezmordowanem szukaniu przez partję dostępu do wszystkich organizacyj, w których skupiają się masy robotnicze i chłopskie.

VII. *W sprawie pracy Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce* (Z. M. K.). *(Wyjątek).*

„K. P. P. musi:

„1) regularnie zaznajamiać wszystkie instancje ZMK z działalnością partyjną;

2) na partyjnych komitetach, kołach i konferencjach stawiać stale sprawę młodzieży dla nakreślenia konkretnych zadań ZMK na najbliższy okres, przez co zwiększy się zainteresowanie organizacji partyjnej zagadnieniami młodzieży;

3) Udzielać we wszystkich organach partyjnych (również w organie teoretycznym) miejsca dla omawiania spraw, dotyczących pracy ZMK i życia młodzieży;

4) polecić partyjnym wydziałom agit-prop. stałe zajmowanie wychowawczą stroną Z. M. K. przez ścisłe powiązanie się z odpowiedniemi instancjami ZMK oraz *tworzenie specjalnych szkół partyjnych dla członków Związku*;

5) czynnie pomagać organizacjom ZMK w tworzeniu kół młodzieży i kół referentów, tam zaś, gdzie niema organizacyj młodzieży, wydzielić specjalnego członka partji dla ich zorganizowania;

6) dla ściślejszego powiązania organizacyjnego ZMK z partją przeprowadzić w całej organizacji wzajemne przedstawicielstwo partji w ZMK od najniższych do najwyższych ciał organizacyjnych. Przedstawiciele partji w organizacjach ZMK mają za zadanie nietylko formalny udział, ale czynną współpracę we wszystkich sprawach młodzieży;

7) wciągnąć najbardziej wyrobionych towarzyszy z ZMK do partji, jako czynnych członków partji, jednakże pozostawiając ich jednocześnie w pracy ZMK."

Wreszcie następują „*Uchwały różne*", a więc: „*W sprawie więźniów politycznych*", „*Pamięci T. Marchlewskiego*", „*Pamięci H. Hajczyka, Piiarczyka, Botwina, Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego*" oraz „*Do tow. Feliksa Kona*" (z okazji 40-ej rocznicy sądu nad „Proletarjatem").

Z kolei przechodzimy do opisu **działalności Komunistycznej Partji Polski w roku 1926**, w pierwszym, drugim i trzecim kwartale, przyczem fakty, podane odnośnie do działalności K. P. P. w pierwszym kwartale 1926 roku są uzupełnieniem treści „Biuletynu Politycznego" Nr. 1. (str. 242—243).

Traktując względnie wyczerpująco opis działalności komunistycznej, mamy na celu zapoznanie, zarówno czynników państwowych jak i społeczeństwa, z programem polityczno-społecznym i taktyką K. P. P., jako stronnictwa wywrotowego i antypaństwowego. Czynimy to w przekonaniu, że pierwszym warunkiem zwycięstwa w walce jest dokładne poznanie nieprzyjaciela, jego siły, zamierzeń i sposobów walki.

Jednym z najnowszych manewrów taktycznych Kom. Partji Polski jest **wysuwanie haseł nacjonalistycznych**, obliczone dla przyciągnięcia tych ludzi i grup, które, mimo swego skrajnego radykalizmu społecznego, nie zrezygnowały ze spełnienia swoich postulatów narodowych (mamy tu na myśli nietylko Polaków, ale i mniejszości słowiańskie).

Pomimo zlikwidowania w K. P. P. obu kryzysów, „prawicowego" i „lewicowego" i ścisłego stosowania się partji do uchwał i instrukcyj Kominternu, — odnosi się on do K. P. P. nader krytycznie i arbitralnie. — „*Prawda*" z dnia 19 lutego

ogłasza artykuł, wyliczający „*Najbliższe zadania K. P. P.*“ — Dziewięć dni później, bo 28 lutego „Prawda“ moskiewska donosi:

„... na szóstem rozszerzonem plenum Kom. Wyk. Kominternu wystąpiono z ogólną krytyką działalności Komunistycznej Partji Polski. Bucharin m. in. powiedział, że w Polsce nie uczyniono ani jednego kroku w kierunku utworzenia wspólnego frontu. W Polsce całkowicie ignorowano robotę związkową i prawie wszystkie stanowiska w związkach zawodowych zajęte są przez P. P. S. W rękach komunistów pozostają tylko niewielkie związki, nie mające znaczenia w ruchu robotniczym. Niewłaściwie też traktowano sprawy włościańskie. Np. Domski stwierdził, że rewolucyjny ruch włościański w Polsce to nic innego, jak anarchja. Przy takim kierunku Partji powstawały bardzo szkodliwe tendecje, które znalazły swój jaskrawy wyraz w indywidualnym terorze“.

W lutym 1926 roku ukazał się Nr. 2 (10) pisma „*Więzień Polityczny*“, organ K. C. Czerwonej Pomocy w Polsce (M. O. P. R.). *)

W dniu 26 lutego poseł Wojtiuk w przemówieniu sejmowem poruszył sprawy lokatorów, domagaiąc się wstrzymania wszelkich podwyżek komornego (nawet od wielopokojowych mieszkań bogaczy), zniesienia świadczeń i podatków mieszkaniowych oraz uwolnienia bezrobotnych od opłaty komornego przez cały czas utraty pracy.

W dniu 2 marca w dyskusji sejmowej w sprawie traktatu locarneńskiego przemawiał imieniem Komunistycznej Frakcji Poselskiej poseł Adolf Warski-Warszawski, wypowiadając się przeciw Locarno.

W dniu 26 marca w dyskusji sejmowej nad projektem rządowym o poborze rekruta przemawiał imieniem Frakcji Kom. poseł Jakób Wojtiuk, wypowiadając się przeciwko poborowi.

W kwietniu, po wystąpieniu ministrów socjalistycznych z rządu koalicyjnego p. Skrzyńskiego, Komunistyczna Frakcja Poselska ogłosiła odezwę „*Do robotników i chłopów w Polsce! Do posłów robotniczych i chłopskich w Sejmie!*“, w której, krytykując bilans rządu p. Skrzyńskiego, wysuwa tej treści postulaty: 1) ściągnięcie zaległych 740 miljonów zł. franków podatku majątkowego od warstw zamożnych i bogatych. 2) Przeznaczenie podatku majątkowego na powiększenie zapomóg dla bezrobotnych, na rozszerzenie robót publicznych, na uruchomienie przemysłu, na kredyty dla drobnych rolników. 3) Amnestja dla wszystkich więźniów politycznych. 4) Wolność wieców, druku, związków, zebrań dla walczących robotników i chłopów. 5) Całkowita wolność dla narodów uciskanych. Odezwa, podpisana imiennie przez wszystkich posłów komunistycznych, ukazała się w dniu 24 kwietnia.

*) M. O. P. R. — Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom.

W dn. 1 maja, w czasie demonstracji robotniczej w Warszawie, doszło do krwawych starć pomiędzy komunistami, a milicją P. P. S., w których rezultacie zginęło trzech robotników. Zarówno komuniści, jak i P. P. S., wydali odezwy, pomawiając się w nich wzajemnie o prowokację.

W pierwszych dniach maja poseł Adolf Warski (Warszawski), który wszedł do Komun. Frakcji Poselskiej na miejsce posła Królikowskiego, zaczął wydawać legalny tygodnik komunistyczny p. t. „*Trybuna*".

Pragnąc upiec swą pieczeń partyjną w ogniu walk majowych, Komunistyczna Partja Polski proklamowała strajk powszechny (przedtem jeszcze zrobiła to P. P. S), oraz zwróciła się do Komitetów Centralnych: Polskiej Partji Socjalistycznej, Socjaldemokratycznej Partji Niemieckiej, Bundu, Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy, Poalej Sjonu Lewicy, do Zarządów Głównych: Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia, Niezależnej Partji Chłopskiej, Białoruskiej, Robotniczo-Włościańskiej Hromady, Ukraińskiego „Seliańskiego Sojuza", z propozycją **utworzenia jednolitego frontu** w postaci wspólnego komitetu robotniczo-chłopskiego do walki przeciw rządowi pos. Witosa i faszystom. Podajemy niżej treść pisma KPP.:

„Szanowni Towarzysze i Obywatele!

Rewolucyjne wojska pod komendą Józefa Piłsudskiego wystąpiły do walki przeciwko faszystowskiemu rządowi Chjeno-Piasta. Zadaniem wszystkich robotników i chłopów całej Polski jest walkę tę poprzeć. Koniecznem jest stworzenie wspólnego frontu robotniczo-chłopskiego dla walki przeciw faszystom, przeciw reakcji obszarniczo-kapitalistycznej.

W obliczu niebezpieczeństwa, grożącego masom robotniczym i chłopskim, w obliczu wspólnego wroga proponujemy Wam wyłonienie wspólnego komitetu robotniczo-chłopskiego do walki przeciw faszystom, przeciw rządowi Chjeno-Piasta.

Delegujemy oddawcę tego listu dla porozumienia się z Wami w sprawie terminu i miejsca konferencji. Komitet Centralny Komunistycznej Partji Polski".

Na list ten odpowiedziały przychylnie partje następujące: Niezależna Partja Chłopska, Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy, Białoruska „Hromada", Ukraiński „Seliańskyj Sojuz" i Poalej Sjon (Lewica). — Z powodu propozycji komunistów pisze „*Robotnik*" socjalistyczny w dniu 15 maja:

„Do wielkiego przełomu obecnej doby starają się wszelkiemi siłami przyplątać komuniści. Oni, z głębi serca nienawidzący Piłsudskiego, jako zwycięscę bolszewików, krzyczą teraz, że są za nim. Oni chcą niby to pomagać demokratycznej armji i obłudnie ofiarują swoje współpracownictwo Partji naszej".

„*Z przewrotem obecnym komuniści nic mają nic wspólnego.* Komuniści uznają tylko sowiecką armję rosyjską, a polską

zawsze zaciekle zwalczali. Komunistów nic nie obchodzą te realne zadania, które stają obecnie na porządku dziennym, utrwalenie zwycięstwa demokracji, utworzenie demokratycznego Rządu, polepszenie bytu mas. Oni chcą tylko korzystać z chwili przełomu, aby wywołać jaknajwiększy zamęt—oni by chcieli władzę wziąć w swoje ręce, aby Rosja Sowiecka mogła nas zagarnąć".

Po przewrocie majowym zarówno Komintern, jak i K. P. P. **uznały przewrót majowy za „faszystowski"**, co nie przeszkodziło najwidoczniej temu, że żołnierzy, walczących przeciw rządowi Witosa, nazywała K. P. P. „wojskiem rewolucji" i wydała tej treści specjalną ulotkę w żałobnej obwódce, z podpisem Komitetu Centralnego K. P. P.:

„W walkach 12—15 maja 1926 roku, na ulicach Warszawy poległo 500 robotników i żołnierzy. Zginęli wierząc, że walczą i oddają życie za wyzwolenie ludu pracującego, za Polskę robotniczo-chłopską.—Niech krew ich nie będzie przelana nadaremnie. Niechaj pamięć o nich będzie dla ludu pracującego pobudką do dalszej nieugiętej walki".

Natychmiast po zakończeniu walk majowych i mianowaniu rządu prof. Bartla, Czerwona Pomoc w Polsce (M. O. P. R.) wydała odezwę, domagającą się amnestji dla więźniów politycznych, poczem odbyło się posiedzenie **plenum Komitetu Centralnego K. P. P.** Tematem narad były wypadki majowe i aktualna sytuacja polityczna, oraz najbliższe zadania Kom. Partji Polski. — Po naradach K. C. (Komitet Centralny) zaaprobował naogół stanowisko K. P. P. i Z. M. K. (Związku Młodzieży Komunistycznej) w dniach walk, potępił jednak pewne „odchylenia w sformułowaniach" takich, jak: „cele nasze idą dalej, niż cele piłsudczyków" zamiast „cele nasze są odrębne", „rewolucyjne wojska Piłsudskiego" i t. p. Przyjęta przez K. C. *rezolucja o sytuacji i zadaniach partji* głosi m. in.:

„Jeżeli wystąpienie zbrojne Piłsudskiego przywróciło mu sympatję szerokich mas ludowych, to szybkie zwycięstwo nad znienawidzonym przez te masy rządem Witosa powiększyło jeszcze bardziej w tych masach urok jego imienia, który będzie trwał tak długo, dopóki nie przyjdzie rozczarowanie.

„Piłsudczyzna była i pozostaje jednem z największych złudzeń, z któremi zerwać muszą masy pracujące, aby stać się zdolnemi do samodzielnych walk i do rewolucji.

Wystąpienie i zwycięstwo Piłsudskiego rozszerzają w ten sposób perspektywy rewolucyjne, które tkwią w nierozwiązanych sprawach: robotniczej, chłopskiej i narodów ujarzmionych.

Rozszerzenie się tych perspektyw polega na pogłębieniu dotychczasowego kryzysu i zaostrzaniu konfliktów klasowych".

Wreszcie rezolucja zawiera aktualne postulaty K. P. P., które przytaczamy w streszczeniu:

1. W stosunku do obozu „piłsudczyków“ partja musi przeprowadzić kampanję, mającą na celu zdobycie demokratyczno-rewolucyjnych warstw, idących za Piłsudskim, wyjaśniając im, że Piłsudski jest wrogiem masowych walk ludowych.

2. Wobec kampanji za rozwiązaniem Sejmu, partja powinna na pierwszy plan wysunąć żądanie wolności agitacji wyborczej.

3. Partja powinna demaskować burżuazyjny charakter hasła rządu robotniczo-chłopskiego, pod którym występują „ugodowe“ partje socjalistyczne.

4. Należy wysunąć hasło rozbrojenia obrońców Witosa, a uzbrojenia chłopów i robotników.

5. Partja domagać się musi natychmiastowego ściągnięcia zaległego podatku majątkowego i obrócenia go na pomoc bezrobotnym, uruchomienie robót publicznych i przemysłu oraz tani kredyt dla chłopów małorolnych.

6. Walka z bezrobociem i o utrzymanie zdobyczy społecznych.

7. Reforma rolna bez wykupu. Utworzenie Komitetów chłopskich dla podziału ziemi folwarcznej.

8. Zniesienie ucisku narodowościowego. *Zniesienie okupacji ziem białoruskich i ukraińskich.* Demaskowanie hasła autonomji terytorjalnej.

9. Obrona niepodległości Polski przed zaprzedaniem jej kapitałowi zagranicznemu.

10. Zupełna wolność zebrań, słowa, druku i działalności dla wszystkich rewolucyjnych partyj robotniczych i chłopskich.

11. Agitacja za jednym frontem z innemi partjami na podstawie powyższych żądań.

(„*Czerwony Sztandar*“, organ K. C. K. P. P., Nr. 7 (29), z dnia 28 maja 1926 r.).

„*Prawda*“ moskiewska pisze w N-rze 112 o walkach majowych w Polsce (artykuł K. Radka):

„Byłoby wielkim błędem przypuszczać, że powstanie Piłsudskiego skończy się na zmianie Wojciechowskiego Piłsudskim i Witosa Bartlem. Po raz pierwszy w dziejach Rzeczypospolitej Polskiej armja znajdowała się w stanie wojny domowej. Wstrząsnęło to do głębi duszy szeregowców, którzy musieli rozstrzygać: za Piłsudskim, czy za rządem? Wypadki takie nie przechodzą bez śladu...

„Masy robotnicze nawiązują do objęcia władzy przez Piłsudskiego nadzieję na polepszenie swego bytu. Ale, jakież polepszenie jest możliwe bez zmian zasadniczych?

„Piłsudski i P. P. S. boją się tych zmian zasadniczych, boją się walki z burżuazją. Robotnicy przedłożą weksle i będą żądać ich zapłaty“.

„*Izwiestja*“, najbardziej urzędowy organ Rosji Sowieckiej, zarzucają nowemu rządowi polskiemu przedewszystkiem — brak programu. Z enuncjacji rządu Bartla „Izwiestja“ nie mogą się dowiedzieć, w imię jakich celów dokonano przewrotu.

„Nie tego spodziewały się pracujące masy polskie, popierając powstanie przeciwko rządowi Witosa...“

W dniu 31 maja Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy Kom. Partji Polski urządził na Placu Teatralnym w Warszawie wiec komunistyczny, który miał być kontrdemonstracją w stosunku do wiecu P. P. S., manifestującego za Marsz. Piłsudskim. Wiec komunistyczny nie udał się całkowicie, a nazajutrz, w dniu 1 czerwca **Komitet Centralny K. P. P.** potępił taktykę Warszawskiego Komitetu Okręgowego, uważając za błędne urządzenie wiecu komunistycznego *obok* wiecu P. P. S., w nastroju ogólnego entuzjazmu dla czynu Marsz. Piłsudskiego, (wskutek czego wiec komunistyczny poniósł fiasco jako nieudana kontrdemonstracja); większym jeszcze błędem, zdaniem Komitetu Centralnego, był udział warszawskiej organizacji komunistycznej w pochodzie na cześć Marsz. Piłsudskiego. Okrzyki komunistów i ich nastrój niknął w ogólnym nastroju entuzjazmu i okrzyków na cześć Marsz. Piłsudskiego, natomiast obecność komunistów w pochodzie zwiększała jego rozmiary.

Na Zgromadzeniu Narodowem w dn. 31 maja, jak i w dn. 1 czerwca, Komunistyczna Frakcja Poselska głosowała przeciwko kandydatom prawicy, centrum i umiarkowanej lewicy, popierając chwilową demonstracyjną kandydaturę pos. D-ra Fiderkiewicza (Niez. Partja Chłopska).

Wkrótce po majowem plenum Komitetu Centralnego Kom. Partji Polski, w pierwszej połowie czerwca odbyło się rozszerzone **plenum Komitetu Centralnego Kom. Partji Białorusi Zachodniej**, przy udziale przedstawicieli okręgów. Oddawna istniały silne tarcia pomiędzy kierownictwem K. P. B. Z. (Kom. Partji Białorusi Zachodniej), która jest obwodową autonomiczną organizacją K. P. P., a kierownictwem K. P. P.—Kom. Partja Polski pomawiała K. P. B. Z. o nacjonalizm, zaś K. P. B. Z. pomawiała K. P. P. o oportunizm. — Na omawianem plenum K. P. B. Z. zarzucono Komunistycznej Partji Polski: a) niedostateczne powiązanie hasła niepodległości Polski z hasłem samookreślenia, b) niedostateczne uwzględnianie momentów narodowościowych w działalności partji, c) niedostateczne powiązanie żądań częściowych chłopstwa z hasłami ostatecznemi. — Plenum K. C. K. P. B. Z. tak sformułowało aktualne zadania partji: demaskowanie rzeczywistej roli Piłsudskiego, wzmocnienie agitacji za rządem robotniczo-chłopskim w rewolucyjnym ujęciu tego hasła, wzmożenie agitacji za jednolitym frontem wśród mas robotniczych i w szeregach partyj ugodowych, wzmożenie pracy w armji, powiązanie ruchu robotniczego i chłopskiego na Białorusi z ruchem w całej Polsce, wzmocnienie organizacyjne i uaktywnienie bojowe partji.

W dniu 12 czerwca obradowało ponownie **plenum Komitetu Centralnego K. P. P.** — Tematem narad było raz jeszcze stanowisko partji komunistycznej w czasie walk majowych oraz aktualne sprawy polityczne. Przy dwóch głosach wstrzymujących się przyjęto rezolucję, której treść jest jaskrawym dowodem braku jednolitości nawet wśród członków Komitetu Centralnego K. P. P. Rezolucja ta głosi zaraz na początku, że:

„1. Rezolucja majowego plenum KC. dała zupełnie fałszwą ocenę błędów, popełnionych przez kierownictwo partyjne w stosunku do wystąpienia Piłsudskiego i jego obozu.

KC. stwierdza:

Pomimo głosów niektórych członków partji, sygnalizujących z jednej strony wpływ piłsudczyzny na naszą partję, a z drugiej ostrzegających przed tem niebezpieczeństwem, KC. nie wykazał należytej czujności rewolucyjnej, jakkolwiek powinien był natychmiast wystąpić w prasie partyjnej i w drodze organizacyjnej przeciw temu niebezpieczeństwu.

Co więcej, sam KC. w dniach majowych zajmował stanowisko, które realizowało połączenie rewolucyjnych haseł partji z imieniem Piłsudskiego.

W tym samym duchu była uchwała majowego plenum KC., nakazująca głosowanie za Piłsudskim na Zgromadzeniu Narodowem pomimo, że to głosowanie miało być połączone z deklaracją, demaskującą charakter polityki Piłsudskiego, jako dyktatury burżuazji.

Już po plenum majowem ujawniły się fakty, które jeszcze bardziej świadczyły o nawskroś oportunistycznej taktyce w stosunku do Piłsudskiego. — Mianowicie:

„2. Rezolucja majowego plenum KC. fałszywie oceniła stosunek partji do obozu Piłsudskiego w dniach walki zbrojnej, twierdząc, że „linja była naogół słuszna".

Słuszne było tylko nawoływanie robotników, aby z bronią w ręku walczyli przeciw rządowi Chjeno-Piasta".

W dalszej swej części rezolucja uzasadnia nadal słuszność stanowiska Kom. Partji Polski w czasie walk majowych.

Wkońcu rezolucja wysuwa postulaty, znane z poprzedniego (majowego) plenum Komitetu Centralnego K. P. P.

W dniu 13 czerwca, a więc nazajutrz po plenum czerwcowem Komitetu Centralnego K. P. P., przedstawiciele Kom. Partji Polski przy Egzekutywie Kominternu, *Bogucki* i *Turjański*, złożyli Kominternowi „**Oświadczenie**", krytykujące ostro Komitet Centralny K. P. P. za „wielkie błędy oportunistyczne" w taktyce, w czasie walk majowych i potem. Wreszcie pp. Bogucki i Turjański, zwracają uwagę Kominternu, iż wobec tego, że „sytuacja w Polsce nadal pozostaje bardzo poważna, konieczne jest ze strony Kominternu udzielenie większej uwagi Komunistycznej Partji Polski".

W dniu 22 czerwca Komunistyczna Frakcja Poselska łącznie z klubami: Niez. Partji Chłopskiej, Białoruskim, Białoruskiej „Hromady“ i Ukraińskim, zgłosiła wniosek nagły o amnestję dla więźniów politycznych; wnioskodawcy domagają się natychmiastowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, przywrócenia im pełni praw obywatelskich oraz umorzenia procesów, wytoczonych za przestępstwa, których podkładem jest walka o prawa narodowościowe. Wreszcie, wnioskodawcy domagają się zniesienia kary śmierci i sądów doraźnych na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W tym czasie powstał z inicjatywy komunistów, N.P.Chł. i stronnictw społecznie pokrewnych **Międzypartyjny Sekretarjat do Walki o Amnestję dla Więźniów Politycznych.** W skład Komitetu weszły partje następujące: Niezależna Partja Chłopska, Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy, Ukraińska Partja „Narodnej Woli“, działająca na terenie Małopolski Wschodniej, Białoruska Socj. Rob.-Włościańska „Hromada“, Żydowska Socjalno-Demokratyczna Partja Robotnicza „Poalej-Sjon“ (Lewica), Ukraińska Partja „Seliańskyj Sojuz“ i **Komunistyczna Frakcja Poselska.**

Przewodniczącym Sekretarjatu został przedstawiciel Niezależnej Partji Chłopskiej, poseł Stanisław Ballin.

W dniu 23 czerwca Międzypartyjny Sekretarjat ogłosił odezwę, domagającą się całkowitej amnestji dla więźniów politycznych i zniesienia antyrobotniczych i antychłopskich artykułów kodeksów b. państw zaborczych. Równocześnie Sekretarjat rozpoczął wydawnictwo własnych „Biuletynów“, których ogółem ukazało się 5,—(w dniach: 28 czerwca, 8 lipca, 28 lipca, 5 sierpnia i 22 sierpnia 1926 roku). — Treść tych „Biuletynów“ poświęcona jest propagandzie hasła amnestji politycznej, korespondencji z więzień, sprawozdaniom z przebiegu procesów politycznych i sprawozdaniom z działalności Międzypartyjnego Sekretarjatu. Również w sierpniu nakładem Międz. Sekretarjatu ukazała się w Warszawie jednodniówka p. t. „Amnestji!“ (red. Marjan Tyszkiewicz).—(Pod takim samym tytułem i podobnej treści jednodniówka ukazała się w Krakowie, jeszcze w czerwcu 1926 roku).

W dniu 25 czerwca w dyskusji sejmowej nad prowizorjum budżetowem na III kwartał 1926 r. przemawiał pos. Jakób Wojtiuk, zgłaszając wniosek odrzucenia całego prowizorjum, co byłoby wyrażeniem votum nieufności rządowi. — Wniosek ten nie przeszedł.

Na posiedzeniu sejmowem w dniu 1 lipca przemawiał pos. Jerzy Sochacki, domagając się, aby Sejm uchwalił wniosek o amnestji dla więźniów politycznych.

W dyskusji sejmowej nad projektem ustawy o wydzierżawieniu monopolu zapałczanego przemawiał w dniu 5 lipca poseł Andrzej Paszczuk.

W dyskusji sejmowej w sprawie zmiany Konstytucji przemawiali posłowie: Jerzy Sochacki i Tomasz Prystupa. Poseł Sochacki przemawiał dwukrotnie w dniu 6 lipca i w dniu 17 lipca, wypowiadając się przeciwko zmianom Konstytucji w myśl projektu rządowego, który to projekt Kom. Frakcja Poselska uważa za reakcyjny. — Poseł Tomasz Prystupa przemawiał w dniu 17 lipca, wypowiadając się przeciwko zmianie ordynacji wyborczej i przeciwko naruszeniu nietykalności poselskiej przez rządowy projekt zmiany Konstytucji, oraz w sprawie rozwiązania Sejmu. Poseł Sochacki skonstatował, że komuniści w Sejmie mogliby głosować tylko za:

1) zupełnem pozbawieniem prawa wyborczego ludzi żyjących z cudzej pracy, to znaczy kapitalistów i obszarników;

2) pozbawieniem prawa wyborczego duchownych wszystkich wyznań, gdyż są to agenci kapitału, w imię Boga dla kapitalistów wśród ludu żerujący;

3) nadaniem prawa wyborczego młodzieży pracującej od 18 roku życia, zamiast, jak to jest obecnie, od lat 21;

4) przywróceniem żołnierzom zabranego im prawa wyborczego;

5) bezwzględną równością prawa wyborczego, to znaczy skoncentrowaniem rzetelnych okręgów wyborczych, a nie, jak to jest obecnie, sztucznych, obliczonych na rabunek głosów ludności ukraińskiej i białoruskiej.

W dniu 19 lipca przemawiał w Sejmie poseł Sochacki przeciwko ratyfikacji traktatu gwarancyjnego z Rumunją.

W dyskusji sejmowej w sprawie pełnomocnictw dla rządu przemawiali posłowie Prystupa i Sochacki, w dniach 21 i 22 lipca, wypowiadając się przeciwko noweli do Ustawy o Kasach Chorych, oraz w sprawie wniosku sejmowej Komisji Ochrony Pracy, proponującego dalsze odroczenie wprowadzenia żłobków.

W lipcu komuniści witają z zadowoleniem fakt powstania P. P. S. Lewicy.

W dniu 16 lipca Komitet Wykonawczy Kominternu przyjął **uchwałę**, w której potępia Komitet Centralny K. P. P. za jego czerwcową odezwę programową. Zdaniem Komitetu Wykonawczego, odezwa programowa Komitetu Centralnego

„...zupełnie niesłusznie stwarza pozory, że rząd Piłsudskiego jest już ostatecznem zwycięstwem faszyzmu, gdyż Piłsudski... usiluje dopiero czynić poczynania w kierunku rozwoju faszyzmu, aby uzyskać trwałą podstawę dla swej władzy".

Dalej, że Odezwa K. C. zupełnie niesłusznie stwarza pozory, zdobycie władzy przez Piłsudskiego, oznacza bezpośrednią konsolidację obozu burżuazyjnego, gdyż rozkład obozu burżuazyjnego, wywołany przez kryzys, przezwyciężony nie został, tarcia wewnątrz tego obozu występują w dalszym ciągu, niezależnie od woli Piłsudskiego".

Wreszcie, Odezwa K. C. zupełnie niesłusznie stwarza pozory, że wszelka walka rewolucyjna w najbliższym okresie jest beznadziejna wobec rzekomej trwałości rządu Piłsudskiego, zamiast wzywać do walki z narastającym faszyzmem, do mobilizacji obozu rewolucyjnego przeciwko mobilizującemu się przez rząd Piłsudskiego i poza nim obozom reakcji.

Odezwa K. C. w sposó dla partji, należącej do Międzynarodówki Komunistycznej, niedopuszczalny, ignoruje zagadnienie walki przeciwko zamachom reakcji na istniejącą Konstytucję, chociażby burżuazyjną, wypaczoną przez walkę klasową i narodowościową, a przez nas słusznie wyszydzaną demokrację, bowiem dla robotników i chłopów nie jest rzeczą obojętną, czy w Polsce będzie republika, czy monarchja..."

W lipcu na posiedzeniu delegacji Komitetu Centralnego K. P. P. do Egzekutywy Kominternu, członek delegacji, *J. Leński*, złożył „**Oświadczenie**" w którem wyjaśnia, dlaczego głosował przeciwko punktowi 3-ciemu rezolucji czerwcowego plenum Komitetu Centralnego.

W dniu 1 sierpnia odbyło się **posiedzenie Komitetu Centralnego K. P. P.**, z powodu uchwał Komitetu Wykonawczego i Egzekutywy Obwodu Węglowego. Komitet Centralny potępił błędne jego zdaniem i „obce marksizmowi i leninizmowi" uchwały Komitetu Wykonawczego o charakterze „demokratycznej burżuazji" w Polsce i o stosunku do rządu prof. Bartla.

Brak jednolitości politycznej w K. P. P. uwidocznia się coraz wyraźniej, Komitet Centralny raz po raz „potępia" działalność czy uchwały poszczególnych Komitetów obwodowych i okręgowych, — a nawet i wśród członków samego K. C. brak coraz częściej jednomyślności. Zdarzyło się przecież, że majowe uchwały plenum K. C. zostały potępione przez czerwcowe plenum tegoż K. C.

W sierpniu obradowało również **plenum K. C. Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy**, (K. Z. P. U.), organizacji obwodowej autonomicznej K.P.P.—Tematem narad była aktualna sytuacja polityczna oraz najbliższe zadania K. P. Z. U. W uchwałach swych stwierdził K. C. K. P. Z. U., że „błędna ocena sytuacji w Polsce i roli piłsudczyzny musiała w konsekwencji doprowadzić do wypaczenia taktyki partji, co znalazło swój wyraz już przed wypadkami majowymi".

Rezolucje K. C. głoszą m. in.:

„...Chociaż jasne było, że w pierwszych dniach wypadków majowych partja nie mogła wezwać mas do czynnej walki z obozem Piłsudskiego i rzucić hasła: „Precz z Piłsudskim", to tem bardziej nie mogła ona i nie miała prawa związywać siebie z Piłsudskim, stawać na stanowisku bezwzględnego podtrzymywania go. Między „precz z Piłsudskim", a bezwzględnem podtrzymywaniem go

pozostawała jeszcze krytyka Piłsudskiego, wyjaśnianie masom jego kontrrewolucyjnej treści, jego niechęci do walki z reakcją burżuazyjno-obszarniczą, jego dążenia do legalizacji dyktatury burżuazyjnej. Owej bezwzględnej i twardej krytyki kierownictwo partyjne nietylko nie zastosowało, lecz przez cały czas wypadków prowadziło taką taktykę jednolitego frontu, która zacierała rewolucyjne oblicze partji i wiodła partję na smyczy obozu piłsudczyzny“.

W końcu rezolucja K. C. K. P. Z. U., wyraża przekonanie, że:

„...Przy bliskiej współpracy Międzynarodówki Komunistycznej partja wstąpi na właściwą drogę, uniknie nowego kryzysu kierownictwa, który w obecnej sytuacji miałby następstwa szkodliwe i zgubne“.

Gdy w sierpniu władze zawiesiły tygodnik „*Trybuna*“, wydawany przez posła Warskiego, w dniu 1 września ukazała się jednodniówka „*Nasza Trybuna*“, w dniu 8 września „*Nowa Trybuna*“, a w dniu 26 września wyszedł Nr. 1 pisma „*Trybuna Robotnicza*“, pod redakcją tegoż posła Warskiego.

W tym czasie działalność komunistów koncentrowała się głównie dokoła propagandy wśród mniejszości narodowych, bezrobotnych i chłopów bezrolnych, dalej — około akcji Międzypartyjnego Sekretarjatu dla walki o amnestję, wreszcie — około stworzenia „frontu jednolitego“ z partjami skrajnemi polskiemi i mniejszości narodowych.

W sierpniowym numerze organu Egzekutywy Międzynarodówki Komunistycznej Nr. 8 (57) znajdujemy cały szereg rad, wypowiedzianych pod adresem Kom. Partji Polski. — Między innemi **Komintern zaleca K. P. P.**, aby całą swą uwagę i energję skierowała na szereg najbliższych żądań politycznych i ekonomicznych, w których liczbie najważniejsze są następujące:

„1. Walka przeciw awanturom wojennym i zbrojeniom, o politykę pokojową względem państw sąsiednich i przedewszystkiem ZSSR, przeciwko składaniu niepodległości polskiej w ofierze zakusom imperjalizmu angielskiego.

2. Urzeczywistnienie wolności słowa, zebrań, prasy, wolności rewolucyjnych organizacyj robotniczych, uwolnienie więźniów politycznych.

3. Utworzenie komitetów chłopskich, stawiających sobie za zadanie konfiskatę ziemi obszarniczej bez wykupu.

4. Przywrócenie 8-godzinnego dnia pracy, zabezpieczenie bezrobotnym pracy, kontrola robotnicza w przemyśle.

5. Bezzwłoczne ściągnięcie pod kontrolą komitetów robotniczych i chłopskich niezapłaconego podatku majątkowego z klas posiadających; z całkowitem uwolnieniem od tego podatku drobnych i średnich gospodarstw chłopskich oraz rzemieślników.

6. Samookreślenie narodów uciśnionych aż do oderwania się“.

We wrześniu (1926) obradowało **Plenum Komitetu Centralnego K. P. P.**, przy udziale delegatów z okręgów. Dyskutowano o charakterze przewrotu majowego i źródłach „błędu", popełnionego przez partję, o sytuacji i zadaniach partji i w sprawie nowej opozycji we Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partji (W. K. P.).

Przyjęto szereg *uchwał*, z których przytaczamy poniżej krótkie wyjątki, pomijając jednak uchwały o stanowisku partji w czasie przewrotu majowego, gdyż sprawę tę opisaliśmy już możliwie wyczerpująco.

Wyjątek z uchwały p. t. *„Sytuacja zadania i partji"*.

„1. Tylko największa aktywność mas może je uchronić przed groźbą klęski, którą im gotuje faszystowska dyktatura Piłsudskiego i związany z nią plan stabilizacji burżuazyjnej.

Głównem zadaniem partji jest przełamać bierność mas, mobilizować je do samodzielnych wystąpień, do tworzenia organizacyj masowych, zdolnych do odpierania ciosów i paraliżowania machinacyj faszystowskiego rządu. Oznacza to walkę z legendą Piłsudskiego w masach robotniczych i chłopskich, demaskowanie Piłsudskiego i jego obozu jako obozu, realizującego największy ucisk i wyzysk w celu obrony kapitalizmu i jego stabilizacji.

Mobilizowanie mas do walki z dyktaturą Piłsudskiego stanowi najważniejsze zadanie partji.

2. W obecnym okresie *centralnem zadaniem partji* w walce z dyktaturą Piłsudskiego musi być agitacja przeciw machinacjom i przygotowaniom Piłsudskiego do wojny.

Partja musi alarmować jak najszersze masy pracujące o przygotowanym przez Piłsudskiego najeździe na Litwę i wyjaśniać im, że zagarnięcie Litwy oznacza pierwszy etap do wojny ze Z. S. S. S.

...W każdej ważniejszej akcji masowej, w każdej walce robotników partja powinna stawiać przed oczami mas niebezpieczeństwo wojny.

W związku z tem należy spotęgować pracę w armji i organizacjach przysposobienia wojskowego.

3. Polityce Piłsudskiego, zmierzającego pod pretekstem uwolnienia narodowego Ukrainy i Białejrusi Radzieckiej do zduszenia republik robotniczo-chłopskich w interesie kapitalistów polskich i angielskich, partja z większą niż kiedykolwiek siłą przeciwstawić musi walkę o prawo samookreślenia aż do oderwania zachodniej Ukrainy i Białejrusi oraz walkę o rzeczywiste równouprawnienie żydów i niemców.

Na Ukrainie i Białejrusi Zachodniej partja nasza musi demaskować tych ukraińskich i białoruskich działaczy drobnomieszczańskich, którzy z obawy przed rewolucją socjalistyczną i dyktaturą proletarjatu w Związku Radzieckim szukają ugody (w postaci hasła autonomji lub innych) z rządem polskim kosztem uświęcenia okupacji polskiej, wzmocnienia niewoli i wyniszczenia mas ludu pracującego. Ciż sami działacze gotowi są za ochłapy ze stołu rządo-

wego wprząc masy pracujące do rydwanu wojennej polityki Piłsudskiego przeciw ZSSR i popierają petlurowców i bałachowców, którzy zaprzedali się Piłsudskiemu i angielskiemu kapitałowi, depcąc w ten sposób nawet własne, obłudnie głoszone narodowe ideały zjednoczenia wszystkich ziem ukraińskich.

Na Białejrusi Zachodniej partja nasza powinna podtrzymywać tradycję bohaterskich partyzanckich walk (1924 rok), uświadamiając jednocześnie masom białoruskim, że moment do nowych walk partyzanckich może nastąpić tylko w związku z powstaniem wielkiej fali rewolucyjnej i walk masowych w samej Polsce albo w razie ataku Piłsudskiego na robotniczo-chłopskie Republiki Radzieckie. Należy wśród ludu białoruskiego szerzyć świadomość wspólnej rewolucji z polskim ludem pracującym i świadomość niebezpieczeństwa przedwczesnych wybuchów, nie przestając jednocześnie pielęgnować bohaterskiego ducha partyzantów.

Na Ukrainie Zachodniej należy wskazywać ukraińskim masom pracującym, że: a) podstawową przyczyną ich porażki w walce wyzwoleńczej 1918—1920 roku, a więc i obecnej ich niewoli jest to, że kierownictwa tej walki o ziemię i wyzwolenie narodowe nie ujęły one w swoje ręce, ale oddały w ręce inteligencji drobnomieszczańskiej, co zgóry skazywało tę walkę na porażkę, b) że walka o całkowite społeczne i narodowe wyzwolenie, w postaci przyłączenia do USSR poprzez rewolucję socjalistyczną w Polsce, oznacza walkę z burżuazją Polską, a tem samem przedewszystkiem z jej lokajami-ugodowymi nacjonalistycznymi politykami drobnomieszczańskimi jak UNDO, Radykali i inni.

4. Nawołując masy pracujące do obalenia faszystowskiej dyktatury, KPP musi stanąć na czele walk w obronie praw wyborczych robotników i chłopów i wzywać masy pracujące do walki o wolność dla rewolucyjnych organizacyj robotniczych, chłopskich i narodowych, do walki o wolność zebrań, słowa, druku, strajków i o uwolnienie więźniów politycznych

Należy demaskować politykę ugodowców, którzy ukrywają przed masami pracującemi ten fakt, że armaty Piłsudskiego obaliły władzę Sejmu t. j. demokrację parlamentarną i którzy oszukują masy pracujące, wmawiając w nie, że przez uratowanie dotychczasowego prawa wyborczego i wybory do nowego Sejmu można będzie utrzymać demokrację parlamentarną. W ten sposób odwracają oni uwagę od walki o zburzenie dyktatury faszystowskiej Piłsudskiego.

5. Uświadamiając masom konieczność walki z planem stabilizacji burżuazyjnej kosztem robotników, partja musi sama organizować opór mas, inicjować i organizować walki strajkowe, dążyć do centralizowania przygotowujących się akcyj i strajków, stawać na czele każdej walki zawodowej w obronie bytu i praw mas pracujących.

Natężenie agitacji za wstępowaniem do związków zawodowych, walka o jedność ruchu zawodowego, demaskowanie zdrad urzędowej biurokracji zawodowej — muszą iść w parze z organizowaniem walk strajkowych. Jednocześnie należy organizować komitety kopalniane

i fabryczne, komitety bezrobotnych, ożywić ich pracę i dążyć do ścisłej współpracy i wspólnej walki tych komitetów z akcją i walką związków zawodowych. Walka robotników pracujących musi być jaknajściślej powiązana z walką bezrobotnych.

6. Naczelnem zadaniem partji na wsi jest organizowanie robotników rolnych. Praca ta została w wielkim stopniu zaniedbana. Cała partja musi zrozumieć, że główną jej bronią na wsi są robotnicy rolni. Agitacja za umasowieniem związku zawodowego robotników rolnych oraz walka o wyrwanie go z pod wpływu ugody — oto najważniejsze zadanie partji na wsi.

Opierając działalność swą na wsi na robotnikach rolnych i biedocie wiejskiej, partja wiąże walkę robotników rolnych i biedoty z walką szerokich mas chłopskich przeciwko klasowemu frontowi obszarników, kapitalistów, przeciwko dyktaturze Piłsudskiego, uciskowi biurokratycznemu, militaryzmowi oraz groźbie wojny z ZSSR.

Zadaniem partji jest mobilizowanie jaknajszerszych mas chłopskich dla walki przeciw dzikiej parcelacji, przeciw uciskowi podatkowemu, o przerzucenie ciężarów podatkowych na obszarników, a w szczególności o ściągnięcie z kapitalistów i obszarników 740 miljonów zł. w złocie zaległej daniny majątkowej, a zwolnienie od płacenia jej gospodarstw małorolnych i średniorolnych.

W agitacji na wsi należy szczególnie energicznie podkreślać niebezpieczeństwo wojny ze Zw. Republik robotniczo-chłopskich, którą organizuje Piłsudski.

W związku z tem należy wzmocnić pracę wśród młodzieży wiejskiej, zorganizowanej w związkach młodzieży, w „Strzelcu" i innych organizacjach piłsudczyzny.

Precz z wojną! Niech żyje sojusz robotniczo chłopski! — oto naczelne hasła partji w agitacji na wsi.

7. Należy wyjaśniać masom ludowym niebezpieczeństwo, jakie niosą im burżuazyjne plany stabilizacji drogą pożyczki.

Uzyskanie pożyczki w obecnych warunkach, pod dyktaturą Piłsudskiego, przy panowaniu obszarników i kapitalistów — oznacza oddanie całego ludu pracującego na łup i pod jarzmo nietylko swoich ale i zagranicznych wyzyskiwaczy, oznacza zaprzedanie Polski w niewolę anglo-amerykańskiego kapitału. Planom tej lichwiarskiej pożyczki należy między innemi przeciwstawić natychmiastowe ściągnięcie niezapłaconego podatku majątkowego z klas posiadających, z całkowitem uwolnieniem od niego drobnych i średnich gospodarstw chłopskich oraz rzemieślników.

8. Dążeniom burżuazji do stabilizacji kapitalistycznej winniśmy przeciwstawić *rewolucję proletarjacką*, która uspołeczni przemysł, da chłopom ziemię, uwolni narody podbite, zapewni pełne równouprawnienie narodom uciskanym, sojusz braterski z Z. S. S. R., który stworzy podstawę do uprzemysłowienia Polski i zapewni jej prawdziwą niepodległość... Należy wykazywać na konkretnych przykładach, że podczas, gdy dążenia stabilizacyjne burżuazji są równoznaczne z wtrąceniem mas pracujących w otchłań najostateczniejszej nędzy, — to budownictwo socjalistyczne w ZSSR. podniosło stopę

życiową tamtejszego robotnika i chłopa i wzmogło siły wytwórcze Z. S. S. R. Dla zbliżenia się robotników i chłopów polskich z robotnikami i chłopami Z. S. S. R., należy rozwinąć szeroką agitację za wysyłaniem delegacyj robotniczych i chłopskich do Z. S. S. R".

Taktyka jednolitego frontu i rząd robotniczo-chłopski.

(Wyjątek).

„...*Jednolity front walki robotniczej* jest teraz bardziej potrzebny, niż kiedykolwiek przedtem, jest niezbędnym warunkiem zwycięstwa robotników w każdej poważniejszej akcji w decydujących gałęziach przemysłu (górnictwo, koleje, przemysł włóknisty). W każdym takim wypadku należy *rozszerzyć jednolity front do strajku powszechnego.*

W obecnej zatem fazie walk klasowych należy ze zdwojoną energją szerzyć wśród mas przekonanie o konieczności jednolitego frontu, przygotowywać, organizować front jednolity z dołu w związkach zawodowych, przez konferencję komitetów fabrycznych, kopalnianych, konferencje komitetów bezrobotnych itd. Organizacje partyjne muszą zrozumieć, że zwracanie się do wodzów ugody z propozycją jednolitego frontu powinno następować w wyniku szerokiej akcji agitacyjnej i organizacyjnej, przeprowadzonej w masach robotniczych, że należyte przygotowanie w masach jest najniezbędniejszym warunkiem zrealizowania jednego frontu. W tej walce o front jednolity, zwracając się do Centralnej Komisji i wodzów partyj ugodowych, należy uświadomić masom dotychczasowe doświadczenia ze zdradami ugodowców..."

„...*Partja musi łączyć taktykę jednolitego frontu z ostrzeganiem mas przed zdradą kapitału*".

W dniu 8 września odbyły się w Warszawie wybory do Rady Kasy Chorych. Większość względną w wyborach otrzymali komuniści, występujący pod firmą „lewicy robotniczej".

W dniu 23 września w dyskusji sejmowej nad uzupełnieniem prowizorjum budżetowego na III kwartał i nad prowizorjum budżetowem na IV kwartał przemawiał imieniem Komunistycznej Frakcji Poselskiej poseł Sochacki.

W dniu 30 września przemawiał w Sejmie poseł Sochacki przeciw przyjęciu traktatu gwarancyjnego między Polską a Rumunją.

Poniżej przytaczamy Statut Organizacyjny Kom. Partji Polski, spis jej organizacyj obwodowych i okręgowych w kraju i zagranicą, oraz spis organów prasowych.

Statut Organizacyjny K. P. P.

I. Członkowie Partji.

1. Członkiem partji może być każdy, kto uznaje program, statut i uchwały partji i Międzynarodówki Komunistycznej, należy do

jednej z organizacyj partyjnych, bierze czynny udział w pracy partyjnej, wykonywa uchwały władz partyjnych i opłaca podatek partyjny.

UWAGA. Członkiem partji nie może być jednostka, uprawiająca wyzysk kapitalistyczny lub też czerpiąca środki swej egzystencji ze źródeł społecznie szkodliwych.

2. O przyjęciu do partji decyduje Komitet Dzielnicowy, względnie Komitet Okręgowy, na podstawie polecenia conajmniej przez 2-ch członków partji. Decyzja Komitetu Dzielnicowego podlega zatwierdzeniu przez Komitet Okręgowy.

3. W razie zmiany miejsca zamieszkania i przeniesienia się na teren innej organizacji partyjnej (dzielnicy, okręgu lub obwodu) dany członek organizacji wchodzi w skład tej organizacji. Zmiana miejsca zamieszkania zostaje zakomunikowana Komitetowi Okręgowemu.

4. Każdy członek partji, opuszczający z wiedzą i zgodą organizacji partyjnej kraj, obowiązany jest wstąpić do partji Komunistycznej kraju, do którego przybył.

5. O zawieszeniu lub usunięciu członka z partji decyduje Komitet Okręgowy. Od decyzji tej przysługuje prawo odwołania się do wyższych ciał partyjnych.

2. Organizacyjna budowa Partji.

6. Podstawową zasadą organizacyjnej budowy partji jest centralizm demokratyczny.

7. Terytorjalny podział partji oparty jest na zasadzie, że organizacja, obsługująca jakiś obszar, uważana jest za wyższą (nadrzędną) w stosunku do wszystkich organizacyj, obsługujących poszczególne części tego obszaru.

8) Ogólna budowa organizacyjna partji przedstawia się jak następuje:

Podstawową, najdalej wysuniętą jednostką organizacji partyjnej jest Koło. Wszystkie koła na terenie, określonym przez Komitet Okręgowy, powiązane są w dzielnice, na których czele stoi Komitet Dzielnicowy, wybierany na konferencji dzielnicowej.

Dzielnica podlega Komitetowi Okręgowemu i Konferencji Okręgowej. Organizacje okręgowe podlegają Komitetowi Centralnemu. Najwyższą instancją partji jest Zjazd, który, w razie niemożności zwołania go, może być zastąpiony przez konferencję partyjną, zwołaną na zasadach zredukowanej reprezentacji.

KPP., jako sekcja Międzynarodówki Komunistycznej, podlega jej Komitetowi Wykonawczemu i Kongresowi.

9) Wszystkie organizacje partyjne kontrolują działalność organizacyj bezpośrednio im podległych na podstawie perjodycznych sprawozdań organizacyjnych i finansowych.

3. Koła partyjne.

10. Każdy członek partji należy do koła partyjnego; każde koło powinno mieć przewodniczącego, który przyjmuje na siebie obowią-

męża zaufania Komitetu Dzielnicowego i który jest odpowiedzialny przed nim za działalność koła, musi mieć kolportera, oraz skarbnika.

11. Najbardziej wskazanym typem koła jest koło, składające się z towarzyszy, pracujących w jednym warsztacie pracy. W niniejszych ośrodkach robotniczych, gdzie partja posiada tylko jednostki w drobnych warsztatach pracy, wskazany jest typ koła zawodowego. Tam, gdzie członków partji jest niewielu, należy tworzyć koła mieszane. Czwartym typem są koła, składające się z członków partji, działających na terenie związków zawodowych, spółdzielni i innych organizacyj społecznych.

12. Najdalej wysuniętą placówką organizacyjną partji wśród mas chłopskich, jest mąż zaufania partji, który organizuje koła wiejskie, kieruje niemi i reprezentuje je na zebraniach dzielnicowych.

4. Dzielnice.

13. Na czele dzielnicy stoi Komitet Dzielnicowy, wybierany na konferencji dzielnicowej, dla kierowania pracą polityczną i organizacyjną. Na konferencjach dzielnicowych reprezentowane są koła proporcjonalnie do liczby członków.

14. Prócz konferencyj dzielnicowych odbywają się perjodyczne zebrania dzielnicowe, składające się z komitetu dzielnicowego i stałych przedstawicieli kół.

15. Jeżeli dzielnica obejmuje większą ilość kół — to należy ją podzielić na poddzielnice, zorganizowane wedle tych samych zasad, co i dzielnice.

16. Okres funkcji Komitetów dzielnicowych wynosi pół roku.

5. Okręgi.

17. Na czele okręgu stoi Komitet Okręgowy, wybierany na konferencji okręgowej. Konferencja okręgowa składa się z delegatów wszystkich dzielnic, wybieranych na konferencjach dzielnicowych, proporcjonalnie do liczby członków. Uchwały ciał kierowniczych okręgu są obowiązujące dla wszystkich członków partji, znajdujących się na terenie danego okręgu.

6. Obwody.

19. Szereg okręgów, związanych ze sobą względami gospodarczymi, politycznymi, czy też narodowościowymi, może utworzyć, na mocy uchwały Zjazdu Partyjnego lub KC. — Obwód. Na czele Obwodu stoi Komitet Obwodowy, wybierany na konferencji obwodowej i kierujący pracą polityczną i organizacyjną na tym terenie, w ramach ogólnych uchwał Zjazdów partyjnych i w myśl dyrektyw KC. Uchwały ciał kierowniczych obwodu są obowiązujące dla wszystkich członków partji, znajdujących się na terenie danego obwodu.

20. Kadencja Komitetów Obwodowych trwa 1 rok.

7. Komitet Centralny.

21. Zjazd Partyjny wybiera Komitet Centralny, którego ilość członków ustala sam Zjazd. W razie ustąpienia członka KC., na miejsce jego wchodzi jeden z wybranych przez Zjazd zastępców.

22. Komitet Centralny jest najwyższą instancją kierowniczą Partji w okresie między Zjazdami. Komitet Centralny sprawuje ogólne polityczne i organizacyjne kierownictwo wszystkich organów partyjnych, kierując się uchwałami Międzynarodówki Komunistycznej i potrzebami ruchu rewolucyjnego. W szczególności zaś KC. reprezentuje partję w stosunkach z innemi partjami i instytucjami, kieruje pracą centralnych wydziałów partyjnych, organizuje instytucje i kieruje ich działalnością, wyznacza redaktorów organów partyjnych, dysponuje siłami i środkami partji i zarządza centralną kasą partyjną.

23. KC. ma prawo zawieszać uchwały wszystkich podległych mu ciał partyjnych, którym przysługuje prawo odwołania się do Zjazdu. Nie wstrzymuje to jednak wykonania decyzji KC.

24. Dla kierownictwa politycznego Komitet Centralny wyłania biuro polityczne, zaś dla ogólnego kierownictwa pracą organizacyjną — biuro organizacyjne. — Ilość członków biura politycznego i organizasyjnego ustala sam KC.

25. Posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego odbywają się w zasadzie co miesiąc, względnie w wypadkach nagłej potrzeby.

8. Wydziały i Biura przy KC., Komitetach Obwodowych i Okręgowych.

26. Dla specjalnych form pracy partyjnej istnieją przy KC. następujące Wydziały Centralne: Zawodowy, Wiejski, Kobiecy, Wojskowy, Kulturalno-Oświatowy, Agitacyjno-Propagandystyczny („Agitprop."), Techniczny, Organizacyjny, Spółdzielczy, Redakcja Centralna i t. d.

27. Wydziały te są mianowane przez KC. i pracują pod jego bezpośredniem kierownictwem. Przy Komitetach Okręgowych i Obwodowych wydziały te, tworzone wedle tych samych zasad, co Centralne, pracują pod ogólnem kierownictwem Komitetów Okręgowych, względnie Obwodowych, w ramach dyrektyw wydziałów przy KC.

28. Dla spraw politycznych i społecznych, związanych z żydowskim i niemieckim ruchem robotniczym i dla obsługiwania specjalnych potrzeb tego ruchu, istnieją zarówno przy KC. jak i przy Komitetach Okręgowych i obwodowych, specjalne organy; biura sekcyj żydowskich i biura niemieckie, wybierane na konferencjach krajowych, okręgowych, względnie obwodowych członków partji — żydów. Wybór ten podlega zatwierdzeniu odnośnego komitetu partyjnego. Biura te pracują pod bezpośredniem kierownictwem odpowiednich instancyj partyjnych i na podstawie regulaminu, uchwalonego przez KC.

9. Zjazd Partyjny.

29. Naczelnym Organem partji jest Zjazd Partyjny. Zjazd Partyjny odbywa się z reguły raz do roku. Nadzwyczajny Zjazd zwołuje Komitet Centralny z własnej inicjatywy lub na żądanie Okręgowych organizacyj, reprezentujących conajmniej połowę członków partji. O zwołaniu i o porządku dziennym Zjazdu Komitet Centralny zawiadamia organizacje okręgowe conajmniej na miesiąc przed zjazdem.

30. Ilość delegatów na Zjazd, przypadających na poszczególne okręgi ustala Komitet Centralny, proporcjonalnie do ilości członków okręgu. Każdy okręg ma prawo do wysłania conajmniej jednego delegata na Zjazd. Wybory na Zjazd dokonywane są na konferencjach okręgowych.

31. Na Zjeździe Partyjnym głos decydujący mają delegacje okręgów, członkowie KC. i przedstawiciele ZMK. (w ilości ustalonej przez KC. partji). Z głosem doradczym uczestniczą: przedstawiciele wydziałów i referenci zjazdowi.

32. Zjazd Partyjny a) wysłuchuje i zatwierdza sprawozdania centralnych organów partyjnych, b) decyduje o programie i statucie partji, c) wykreśla linję taktyczną partji, d) wybiera Komitet Centralny i t. d.—Uchwały Zjazdu są obowiązujące dla wszystkich członków partji.

10. O dyscyplinie partyjnej.

33. Jaknajściślejsza dyscyplina partyjna należy do podstawowych obowiązków wszystkich członków partyjnych i wszystkich organizacyj partyjnych. Uchwały kierownictwa partyjnego powinny być wykonywane szybko i ściśle. Dyskusja nad wszystkiemi spornemi zagadnieniami życia partyjnego jest zupełnie swobodna do chwili powzięcia decyzji przez odnośne organy partyjne.

34. Wykroczenia przeciwko programowi, statutowi, uchwałom ciał partyjnych i przeciw dyscyplinie partyjnej pociągają za sobą: dla organizacji—naganę, zawieszenie, rozwiązanie; w obu wypadkach czas trwania odnośnego prowizorycznego Komitetu partyjnego nie może przekraczać 3-ch miesięcy; dla poszczególnych członków partji — naganę, surową naganę, naganę publiczną z podaniem jej do wiadomości członków partji, czasowe zawieszenie we wszelkich czynnościach odpowiedzialnych, czasowe zawieszenie we wszelkich czynnościach partyjnych, wydalenie z partji.

35. Sprawy dyscyplinarne rozpatrują bezpośrednio odnośne komitety partyjne, lub też wyznaczają sąd partyjny.

36. Sąd wyznacza każdorazowo Komitet okręgowy, Komitet obwodowy lub Komitet Centralny. Oskarżonemu przysługuje prawo odwodu w stosunku do członków sądu.

37. Wyroki sądu stają się prawomocne po zatwierdzeniu ich przez odnośny Komitet partyjny.

38. Od decyzji Komitetu partyjnego przysługuje oskarżonemu prawo odwołania się do wyższej instancji partyjnej, co nie wstrzymuje jednak wykonania wyroku. O ile nie zostanie to uczynione

w chwili zakomunikowania oskarżonemu odnośnej decyzji, uważana jest ona za ostateczną.

39. Sprawy dyscyplinarne poszczególnych członków partji, kół i dzielnic podlegają kompetencji Komitetu Okręgowego, zaś sprawy dyscyplinarne Okręgów i obwodów — kompetencji Komitetu Centralnego.

11. O środkach finansowych.

40. Srodki finansowe czerpią organizacje partyjne z podatku partyjnego, *z subsydjów wyższych organizacyj partyjnych,*)* z specjalnie przeprowadzonych akcyj zbiórki pieniędzy na rzecz partji i t. d.

41. Wysokość podatku partyjnego oznacza Komitet Centralny. Organizacjom Okręgowym przysługuje prawo podwyższania podatku partyjnego.

42. Od opłacania podatku partyjnego wolni są bezrobotni i osoby, korzystające z opieki społecznej (np. inwalidzi). W specjalnych wypadkach Komitetom Okręgowym przysługuje prawo zwalniania towarzyszy od podatku jeśli uznają, że nie są oni w stanie go zapłacić.

43. Członkowie partji, zalegający bez ważnych przyczyn w opłacie podatku partyjnego więcej niż 3 miesiące, tracą prawa członkowskie.

Organizacje K. P. P. w kraju i zagranicą.

A) W kraju.

Komitet Centralny K. P. P. złożony z kilkunastu członków jest najwyższym organem wykonawczym K. P. P.

Przy K. C. istnieją **Wydziały** następujące: wiejski, kolejowy, górniczy, związkowy, spółdzielczy, agitacyjno-propagandowy (w skróceniu „agitprop."), wojskowy, techniczny, żydowski, kulturalno-oświatowy, kobiecy i organizacyjny.

1) *Wydział wiejski*—ma na celu pracę wśród ludu wiejskiego, przeważnie wśród robotników rolnych. Zorganizował w Zw. Zaw. Robotników Rolnych „Czerwoną Frakcję", która (częściowo ze Związku usunięta), — przyjęła nazwę *„Organizacji rolnej K. P. P."* Organ prasowy „Gromada" (nielegalny).

2) *Wydział kolejowy* — zorganizował „Czerwoną Frakcję" w Zw. Zaw. Prac. Kolejowych Rzplitej Polskiej, która, częściowo ze Związku usunięta, przyjęła nazwę *„Organizacji Kolejowej K. P. P."* Jako organ prasowy tej organizacji wychodzi nieperjodycznie „Kolejarz-Komunista".

3) *Wydział górniczy* — działa wśród robotników kopalnianych na G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

---

*) Wyższą organizacją partyjną jest Międzynarodówka Komunistyczna z siedzibą w Moskwie (*Przyp. Redakcji*).

4) *Wydział związkowy*— prowadzi agitację w związkach zawodowych za wyjątkiem związków: rolnego, kolejowego i górniczego. Dąży do opanowania ruchu zawodowego drogą organizowania w związkach zawodowych „czerwonych frakcyj“, — (t. zw. w języku bolszewickim „jaczejek“ t. j. komórek komunistycznych).

5) *Wydział spółdzielczy* — działa w podobny sposób, jak Wydział związkowy, na terenie robotniczych stowarzyszeń spółdzielczych.

6) *Wydział agitacyjno propagandowy* (t. zw. w skróceniu „agitprop“)—ma za cel, jak nazwa jego wskazuje, agitację i propagandę bez określonego jednak terenu działania. Wydział ten dąży do zagarnięcia pod swe wpływy stronnictw i organizacyj komunizujących:

7) *Wydział wojskowy*—(dawniej „Wydział agitacji w wojsku“) ma na celu jednanie wojskowych dla celów polityki partyjnej. K. P. P. Programowa działalność Wydziału obejmuje wszystkie formacje wojskowe i Korpus Ochrony Pogranicza.

8) *Wydział techniczny* — prowadzi całą techniczną robotę partji, a więc przedewszystkiem kolportaż. Za jego pośrednictwem Komitet Centralny utrzymuje kontakt z poszczególnymi obwodami i okręgami partyjnymi, oraz dostarcza pomieszczeń na cele partyjne.

9) *Wydział żydowski* — pracuje nad zjednaniem ludności żydowskiej. Założył „Czerwoną Frakcję“ w partjach żydowskich: „Bundzie“ i „Poalej-Sjonie“, (t. zw. „Kom. Bund“), i „Kom-Poalej-Sjon“), które to frakcje przystąpiły jeszcze pod koniec 1922 roku do Kom. Partji Polski. — Wydział ogłasza wydawnictwa w języku żydowskim.

10) *Wydział kulturalno-oświatowy* — prowadzi wśród robotników i rzemieślników akcję kulturalno-oświatową, naturalnie w odpowiednim duchu rewolucyjnym.

11) *Wydział kobiecy* — prowadzi agitację wśród kobiet na wsi i w miastach.

12) *Wydział organizacyjny* — ma na celu wyłącznie sprawy organizacyjne K. P. P.

Oprócz wymienionych oddziałów, istnieje nieoficjalnie t. zw. „*Wydział Zagraniczny K. P. P.*“, względnie „grupa zagraniczna“, z siedzibą dawniej w Berlinie, a obecnie podobno w Gliwicach na niemieckim G. Śląsku. Celem jego jest utrzymanie stałej łączności pomiędzy K. P. P., a partjami komunistycznemi innych krajów, a przedewszystkiem sąsiednich Niemiec. — Wydział wydaje parę pism, m. in. „*Nowy Przegląd*“, który wychodzi w Gliwicach.

Kom. Partja Polski ma dwie organizacje obwodowe: Kom. Partję Zachodniej Ukrainy z siedzibą we Lwowie i Kom. Partję Zachodniej Białorusi w Wilnie.

Kom. Partja Zachodniej Ukrainy obejmuje swą działalnością trzy województwa Małopolski Wschodniej, a mianowicie: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, a pozatem wołyńskie, oraz część województwa poleskiego. — K. P. Z. U. składa się z następujących dwunastu organizacyj okręgowych: lwowska, stanisławowska, kołomyjska, łucka, kowelska, dubieńska, (m. Dubno), rówieńska (m. Równe), włodzimierska, samborska, brzeżańska, tarnopolska i osłucka.

Kom. Partja Zachodniej Białorusi dzieli się na 9 organizacyj okręgowych następujących: wileńską, grodzieńską, białostocką, brzeską, pińską, nowogródzką, wołkowyską, suwalską i słonimską.

Na czele zarówno K. P. Z. U., jak i K. P. Z. B. stoją autonomiczne Komitety Centralne.

Prawa organizacji obwodowej autonomicznej posiada organizacja Okręgowa K. P. P., — **Komun. Partja Górnego Śląska** z siedzibą w Katowicach.

Pozatem **Komunistyczna Partja Polski posiada 14 organizacyj okręgowych.** Są to okręgi następujące: 1) poznańsko-pomorski 2) Kraków — miasto 3) Kraków podmiejski, 4) kielecko-radomski, 5) częstochowski, 6) Zagłębia Dąbrowskiego, 7) Warszawa-miasto, 8) Warszawa—podmiejska 9) Łódź 10) Łódź—podmiejska, 11) lubelski 12) płocki 13 włocławski 14) Śląska Cieszyńskiego.

B) **Zagranicą.**

W Rosji—Biuro Wykonawcze K. P. P. wchodzi w skład Federacji Grup Zagranicznych Komunistycznej Partji Rosji. — Pozatem przy Komitecie Centralnym Komunistycznej Partji Rosji istnieje „Biuro Polskie Propagandy i Agitacji", które działa wśród emigrantów polskich w Rosji i wydaje w Moskwie pismo p. t. „Trybuna Komunistyczna". — Biuro dzieli się pod względem terytorjalnym na grupy, z których najważniejsze są dwie: piotrogrodzka i moskiewska.

W Niemczech — Biuro Wykonawcze K. P. P. oraz Sekcja Polska Zjednoczonej Komunistycznej Partji Niemiec (Vereinige Komunistische Partei Deutschlands). — Sekcja ta dzieli się na 3 okręgi: 1) Wolnego m. Gdańska 2) Prus Wschodnich 3) Dolnego Śląska.

W Austrji — Biuro Wykonawcze K. P. P. oraz Sekcja Polska Komunistycznej Partji Austrji. Organem prasowym tej sekcji jest pismo tygodniowe „Świt", które wychodzi w Wiedniu od 1918 roku.

Na Ukrainie — Biuro Wykonawcze K. P. P. wchodzi

w skład Federacji Grup Zagranicznych Komunistycznej Partji Ukrainy. Organem prasowym Biura jest „Głos Komunisty“, który wychodzi w Kijowie.

W Ameryce Północnej — w Stanach Zjednoczonych istnieje Biuro Wykonawcze K. P. P. z siedzibą w Détroit. Organem prasowym biura jest „Codzienny Głos Robotniczy“ (Adres Redakcji: Nord America, Détroit, Michigan Avenue 1689, red. W. Dmowski).

Pozatem mniej lub więcej zorganizowani komuniści polacy znajdują się: na Węgrzech, w Czechosłowacji, Danji, Belgji i Francji, gdzie wchodzą w skład miejscowych partyj komunistycznych.

Organy prasowe K. P. P. w roku 1926:

1) „*Głos komunistyczny*“
2) „*Czerwony Sztandar*“
3) „*Biuletyn Informacyjny*“
} Organy Komitetu Centralnego K. P. P.

4) „*Gromada*“ (pismo dla ludu wiejskiego).

5) „*Więzień Polityczny*“ organ Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (M. O. P. R.)

6) „*Zemla i Wola*“ — organ Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy (organizacji obwodowej K. P. P.)

7) „*Bolszewik*“ — organ Kom. Partji Zachodniej Białorusi (organizacji obwodowej K. P. P.).

8) „*Czerwony Scjag*“ — organ Kom. Partji Zachodniej Białorusi.

Organy prasowe Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce (Sekcji Międzynarodówki Młodzieży Komunistycznej).

1) „*Towarzysz*“ — organ Z. M. K. w Polsce,

2) „*Biuletyn*“ — organ Komitetu Centralnego Z. M. K. w Polsce.

3) „*Chawer*“ — po żydowsku,

4) „*Mołodyj Proletar*“ — po ukraińsku.

Oprócz tego wychodzi w Warszawie czasopismo p. t. „*Międzynarodówka Komunistyczna*“, jako organ Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży.

O działalności Komunistycznej Partji Polski w IV kwartale 1926 roku napiszemy w następnym numerze „Biuletynu Politycznego“.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

(Wiadomości ogólne).

Ogółem mniejszości narodowe w Polsce (ukraińcy, białorusini, żydzi, niemcy, rosjanie i litwini) stanowią prawie trzecią część wszystkich mieszkańców Państwa Polskiego (30,8%).

Najliczniejsza jest **mniejszość narodowa ukraińska**, która stanowi prawie połowę wszystkich mniejszości narodowych w Polsce. Według ogólnego spisu ludności z dnia 30 września 1921 roku, ludność ukraińska w Polsce liczy 14%. Stanowi ona większość bezwzględną w dwóch województwach: wołyńskiem (68,3%), i stanisławowskiem (69,7%). Pozatem, w województwie lwowskiem ukraińcy stanowią 35,8% ogółu ludności, w województwie tarnopolskiem 49,7%, w poleskiem 17,8%, w województwie lubelskiem (z. chełmska) 2,7% i w województwie krakowskiem 2,4% (studenci Uniw. Jagiellońskiego).

O ile chodzi o kolejność mniejszości narodowych pod względem liczebności, to drugie miejsce zajmują **Żydzi**, którzy stanowią czwartą część wszystkich mniejszości narodowych w Polsce, a 7,8% ogółu mieszkańców Państwa Polskiego. Są oni rozsiani na całym terenie Państwa, przeważnie jednak zamieszkują miasta, zajmując się handlem i rzemiosłem. Największy stosunkowo odsetek stanowią w Warszawie (26,9%), potem idą inne miasta, jak: Łódź, Kraków, Lublin, Białystok i t. d. — Najwyższy procent żydów posiadają województwa: białostockie (12,5%), łódzkie (12%) lubelskie, (10,9%), wołyńskie (10,6%) i poleskie (10,4%), najmniej żydów jest w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku (0,1% — 0,5%).

Białorusini (przeważnie chłopi) stanowią 3,9% całej ludności w Państwie. Mają oni większość względną w województwie poleskiem (42,5%), w województwie nowogrodzkiem liczą 37,7%, w wileńskiem 25,4%, wreszcie w białostockiem 8,3%, w innych województwach stanowią znikomy odsetek.

Czwarte z kolei miejsce wśród mniejszości narodowych w Polsce (o ile chodzi o liczebność) zajmują **Niemcy** (3,8%). Spotykamy ich głównie na Śląsku (27,5%), w Wielkopolsce (16,5%) i na Pomorzu (18,5%), a pozatem w wojew. łódzkiem. (4,6%). W innych województwach Niemcy stanowią znikomy odsetek.

Rosjan spotykamy przeważnie na wileńszczyźnie (3%), na Wołyniu (2,5%).

Mniejszości narodowe słowiańskie w Polsce: ukraińska, i białoruska, zamieszkują zwarte terytorja wyłącznie na kresach Rzeczypospolitej i dlatego nazywamy je mniejszościami terytorjalnemi. To samo dotyczy Niemców w Polsce, zamieszkujących zwarte terytorjum na Śląsku i na Pomorzu (pomimo posiadanych 5% w województwie łódzkiem).

Zaprzeczeniem pojęcia mniejszości narodowej terytorjalnej jest mniejszość żydowska w Polsce, rozsiana po całym kraju i nie zamieszkująca żadnych zwartych terytorjów.

Rzecz jasna, że inne są postulaty gospodarcze, polityczne, społeczne, kulturalne i oświatowe mniejszości terytorjalnych, a inne żydów.

* * *

Mniejszości narodowe wszystkich krajów są zazwyczaj niezadowolone ze swego losu, choćby dlatego, że, stanowiąc mniejszość w tem czy innem Państwie, nie mają wpływu decydującego na bieg jego polityki. Wskutek tego w państwach, zamieszkałych przez ludność niejednolitą pod względem narodowościowym, nieraz powstają zatargi, które zazwyczaj nie przybierają większych rozmiarów, i ile tylko nie są sztucznie rozdmuchiwane przez zainteresowaną mniejszość narodową i wynoszone na forum międzynarodowe.

Mniejszości narodowe wszystkich państw mają w **Lidze Narodów** w Genewie swego przedstawiciela w osobie p. *Colbana* i co pewien czas odbywają **Międzynarodowe Kongresy** i konferencje. Pierwszy taki międzynarodowy Kongres odbył się w październiku 1925 roku, przy udziale 30 grup mniejszości narodowych, włącznie z grupami polskich mniejszości z czterech państw. Wybrano wówczas Komisję dla przygotowania II Kongresu mniejszości narodowych.

Przełomowym momentem na pierwszym Kongresie było wystąpienie Białorusinów, Ukraińców i Litwinów z Polski, którzy, jako warunek swego udziału w Kongresie, postawili żądanie, aby Kongres przyjął zasadę prawa mniejszości do samookreślenia. Ponieważ jednak Polacy, a wraz z nimi Duńczycy, Łużyczanie i inni słowianie zagrozili opuszczeniem Kongresu, co groziłoby jego rozbiciem — więc Ukraińcy, Białorusini i Litwini z Polski pozostali poza Kongresem.

II Kongres mniejszości narodowych odbył się w Genewie w dniach 25, 26 i 27 sierpnia 1926 roku. Inicjatywa tego Kongresu wyszła ze strony Niemiec, które chciały wyrosnąć na opiekuna urzędowego mniejszości narodowych w Europie. Program Kongresu, który postanowił zajmować się wyłącznie sprawami kulturalnemi i gospodarczemi, zawierał punkty następujące:

1) Uroczysta przemowa przy otwarciu Kongresu, wygłoszona przez przewodniczącego. 2) Przemowy delegatów zgromadzonych grup. 3) Sprawozdanie z postępów w dziedzinie narodowego samorządu. 4) Referaty na tematy: a) zabezpieczenie wolności kulturalnego rozwoju: referują grupy żydowskie i polskie, b) uregulowanie zagadnienia językowego: referują grupy słowacko-kroackie (Dr. Besedujak) i grupy niemieckie (Dr. Schiemann), c) zabezpieczenie gospodarczego równouprawnienia: referaty grup polskich (pos. Budzyński lub pos. Baczewski)—grup niemieckich (hr. Gratz wzgl. Dr. Gründlich), d) zabezpieczenie prawa obywatelstwa wzgl. przynależności państwowej: referaty grup węgierskich (Dr. Flachbarth) i grup żydowskich, e) drogi i środki do zlikwidowania konfliktów między rządami, a grupami narodowościowemi: referaty grup niemieckich (Dr. Medinger) i grup żydowskich, f) zagadnienia organizacyjne, wygłoszone przez grupy węgierskie (Dr. Jacabfy) i grupy polskie.

W Kongresie wzięło udział 36 grup mniejszości narodowych (a więc o 6 grup więcej, niż w I-ym Kongresie), w czem grupy polskich mniejszości z 5-ciu państw, a mianowicie: z Niemiec, Litwy, Łotwy, Czech i Rumunji. — Charakterystycznem jest, że znajdujący się w Genewie przedstawiciele Ligi Narodów zachowali w stosunku do Kongresu stanowisko ściśle neutralne, a nawet do pewnego stopnia nieżyczliwe, stwierdzając w ten sposób, że załatwianie spraw mniejszości narodowych należy do rządów odnośnych państw.

Przechodzimy teraz do opisu stanowiska mniejszości z Polski na Kongresie. **Żydzi** oświadczali publicznie w swych przemówieniach, że uważają, iż Polska uregulowała u siebie kwestję żydowską poza pewnemi szczegółami (numerus clausus). — **Niemcy** zachowywali się spokojnie, bo statystyka szkół niemieckich w Polsce w porównaniu ze statystyką szkół polskich w Niemczech wypadła rażąco na korzyść Niemców.— **Ukraińcy i Białorusini** z Polski znowu wysunęli zasadę samookreślenia dla mniejszości terytorjalnych w Polsce i znowu Kongres odrzucił tę sprawę, jako sprzeczną z programem Kongresu, który miał się zajmować wyłącznie sprawami kulturalnemi i gospodarczemi. Wówczas Ukraińcy, Białorusini i Litwini z Polski nie wzięli udziału w Kongresie, ograniczając się do deklaracji i złożenia skargi do Ligi Narodów. Pozwoliło to wysunąć się przedstawicielom Rosjan z Polski, bo poseł rosyjski Mikołaj Serebrennikow przywiózł ze sobą nieja-

kiego p. Sochockiego ze Lwowa, jako przedstawiciela Rosjan z Małopolski Wschodniej. W ten sposób Ukraińcy i Białorusini z Polski nie byli na Kongresie reprezentowani.—Kongres omawiał sprawy: obywatelstwa, praw wyborczych, równouprawnienia gospodarczego, konfliktów między większością i mniejszością oraz autonomji kulturalnej. — Trzydniowe obrady Kongresu (które toczyły się w sali „Amis de l'Instruction"), zakończone zostały przyjęciem szeregu uchwał zasadniczych. Między innemi przyjęto rezolucję, uznającą gospodarcze równouprawnienie za zasadniczy warunek politycznego i kulturalnego równouprawnienia. Ustalono też, że będą się odbywały perjodyczne Zjazdy mniejszości narodowych Europy, lecz Sekretarjat organizacji następnego Kongresu ma mieć siedzibę nie w Genewie (jak tego pragnęli Niemcy)—lecz w Wiedniu.

KLUBY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W SEJMIE I W SENACIE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Posłowie i senatorowie mniejszości narodowych stanowią piątą część wszystkich posłów i senatorów (111 na 555).

W Sejmie mniejszości narodowe mają 84 posłów (t.j. blizko 20%) na ogólną liczbę 444 posłów, w Senacie około 25% (27 senatorów na ogólną liczbę 111).

Z pośród mniejszości narodowych, najsilniej reprezentowani są *Żydzi* (35 posłów i 12 senatorów), za nimi idą *Ukraińcy* (21*) posłów i 6 senatorów), dalej *Niemcy* (17 posłów i 5 senatorów), *Białorusini* (10 posłów i 3 senatorów) wreszcie *Rosjanie*, którzy mają w Sejmie i w Senacie po jednym swym przedstawicielu. W tej też kolejności wymieniamy je poniżej.

Żydzi.

Klub Koła Żydowskiego w Sejmie i w Senacie (34 posłów i 12 senatorów) — reprezentuje przez swych członków szereg stronnictw żydowskich. — Są to:

1. *Organizacja Żydów-Ortodoksów „Szlojmej-Emune-Izrael"*.
2. *Sjonistyczna Partja Ortodoksyjna „Mizrachi"*.
3. *Stronnictwo Sjonistyczne w Polsce*,
4. *Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachduth" w Polsce*,
5. *Związek Kupców* (organizacja zawodowa).

Niezależnie od Koła Żydowskiego istnieje w Sejmie **Klub Żydowskiej Partji Ludowej** (1 poseł).

*) Oprócz 4 posłów ukraińskich, należących do Komunistycznej Frakcji Poselskiej.

Ukraińcy.

Klub Ukraiński (15 posłów i 6 senatorów) reprezentuje 2 partje ukraińskie:

1. Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie („U. N. D. O."),

2. Ukraińskie Socjalistyczne Robotniczo-Włościańskie Zjednoczenie („Sel.-Rob.").

Klub Ukraińsko-Włościański Wschodniej Małopolski (Chliborobi) — liczy 3 posłów, a w Senacie nie ma swych przedstawicieli.

Bez przynależności klubowej pozostaje 5 posłów ukraińskich w Sejmie.

Niemcy.

Klub Zjednoczenia Niemieckiego w Sejmie i w Senacie (17 posłów i 5 senatorów) reprezentuje wszystkie partje niemieckie w Polsce. Są to:

1. Niemiecki Związek dla Obrony Praw Mniejszości Narodowych w Polsce („Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen"),

2. Niemiecka Partja („Deutsche Partei"),

3. Niemiecki Związek Ludowy („Deutscher Volksbund"),

4. Niemiecka Katolicka Partja Ludowa w Polsce („Deutsche Katolische Volkspartei in Polen"),

5. Niemiecka Partja Pracy w Polsce („Deutsche Arbeitspartei in Polen"),

6. Niemiecka Socjal-Demokratyczna Partja w Polsce („Deutsche Sozial-Demokratische Partei in Polen").

Białorusini.

Klub Białoruski — (5 posłów i 3 senatorów) reprezentuje:

1. Chrześcijańsko-Demokratyczny Związek Białorusinów,

2. Białoruską Socjal-Demokratyczną Partję w Polsce,

Klub Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej „Hromady" — liczy 5 posłów, a w Senacie nie ma swych przedstawicieli.

Rosjanie.

Poseł rosyjski Mikołaj Serebrennikow i *senator rosyjski* Maciej Kasperowicz nie zgłosili przynależności klubowej. Reprezentują oni **Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe** w Polsce.

ŻYDZI.

Klub
Koła Żydowskiego w Sejmie i w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej.

Polityczny Skład Koła Żydowskiego w Sejmie i w Senacie przedstawia się następująco:

I. Klub Posłów Sejmowych i Senatorów Żydowskiej Rady Narodowej.

II. Klub Związku Żydowskich Posłów Sejmowych i Senatorów Wschodniej Małopolski,

III. Klub Posłów Sejmowych i Senatorów Organizacji Żydów-Ortodoksów „Szlojmej-Emune-Izrael",

IV. Klub Żydowskich Posłów Sejmowych i Senatorów Centrali Związku Kupców.

Do Klubu Posłów i Senatorów Żydowskiej Rady Narodowej należą następujące frakcje:

a) posłowie sejmowi i senatorowie Stronnictwa Sjonistycznego w Polsce,
b) posłowie sejmowi i senatorowie Sjonistycznej Partji Ortodoksyjnej „Mizrachi" w Polsce,
c) posłowie sejmowi i senatorowie Sjonistycznej Partji Pracy „Hitachduth" w Polsce,
d) grupa bezpartyjnych.

SKŁAD OSOBOWY KOŁA JEST NASTĘPUJĄCY:

A) Do Klubu Posłów Sejmowych i Senatorów Żydowskiej Rady Narodowej należą:

Posłowie:	Przynależność part.
1. Grünbaum Izaak	Stron. Sjonistyczne w Polsce.
2. Hartglass Maks. Apol. . .	" " "

Posłowie:	Przynależność part.
3. Dr. Rosenblatt Jerzy . . .	Stron. Sjonistyczne w Polsce.
4. Lubliński-Stuczyński Izrael	" " "
5. Dr. Thon Ozjasz Abraham	" " "
6. Dr. Wygodzki Jakób . . .	" " "
7. Brot Szmul (rabin) . . .	Sjon. Partja Ortod. „Mizrachi"
8. Farbstein Heszel	" " " "
9. Dr. Feldman Szymon . .	" " " "
10. Helman Mojżesz Lejba . .	" " " "
11. Lewinson Abraham . . .	Sjon. Par. Pracy „Hitachduth".
12. Dr. Schipper Ignacy . . .	bezpartyjny socjalista.
13. Dr. Weinzieher Salomon .	bezpartyjny.

Senatorowie:	
1. Dr. Braude Markus . . .	Stron. Sjonistyczne w Polsce.
2. Inż. Koerner Mozes Eljasz.	" " "
3. Rabin Kowalski Lejb . . .	Sjon. Partja Ortod. „Mizrachi".
4. „ Rubinsztein Izaak Icek	" " " "

B) Do Związku Żydowskich Posłów Sejmowych i Senatorów Wschodniej Małopolski należą:

Posłowie:	Przynależność part.
1. Eisenstein Karol	Stron. Sjonistyczne w Polsce
2. Dr. Insler Abraham . . .	" " "
3. Schwartz Kopel	" " "
4. Pomeranc-Melzerowa Róża	" " "
5. Dr. Reich Leon	" " "
6. Dr. Rozmarin Henryk . .	" " "
7. Dr. Schreiber Dawid . .	" " "
8. Dr. Sommerstein Emil . .	" " "
9. Frostig Mojżesz . . .	" " "
10. Dr. Federbusch Szymon .	Sjon. Partja Ortod. „Mizrachi".
11. Dr. Hausner Bernard . .	" " " "
12. Rabin Lewin Aron . . .	Org. Żyd. Ort. „Szloj. Em. Isr.".
13. Heller Hersz Luzer . . .	Sjon. Par. Pracy „Hitachduth".
14. Silberchein Adolf . . .	" " " "
15. Reizes Henryk	bezpartyjny.

Senatorowie:	
1. Dr. Ringel Michał	Stron. Sjonistyczne w Polsce.
2. Dr. Rotenstreich Fiszel . .	" " "
3. Dr. Wurzel Juljusz Artur .	" " "
4. Bodek Jakób	Sjon. Par. Pracy „Hitachduth".



Poseł WACŁAW WIŚLICKI,
Prezes Związku Kupców Żydowskich.



Sen. ABRAM ADOLF TRUSKIER,
Członek Komisji Parlamentarnej
Koła Żydowskiego.



Sen. inż. MOZES KOERNER,
Członek Komisji Parlamentarnej
Koła Żydowskiego.

Fotografję obecnego Prezesa Koła Żydowskiego, p. S. Hartglassa, zamieścimy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego".

C) Do Klubu Posłów Sejmowych i Senatorów Organizacji Żydów-Ortodoksów „Szlojmej-Emune-Israel“ należą:

Posłowie: Przynależność part.

1. Kirszbraun Eljasz
2. Mincberg Lejb
3. Stempel Fajwel
4. Sirkis Lejzor
5. Rabin Szapira Majer

Senatorowie:

1. Deutscher Mojżesz
2. Mendelson Uszer Izrael

D) Do Klubu Posłów Sejmowych i Senatorów Centralnego Związku Kupców należą:

Poseł Wiślicki Wacław.

Senatorowie:

1. Szereszowski Rafał,
2. Truskier Abraham Adolf.

Prezydjum Koła Żydowskiego stanowią:

Prezes — poseł Szyja Hartglass
Wiceprezesi: pos. Heszel Farbstein
„ Eljasz Kirszbraun
„ Dr. Henryk Rosmarin
Sekretarz— poseł Dr. Abraham Insler.

Na czele Komisji Parlamentarnej Koła Żydowskiego stoi poseł Izaak Grünbaum.

Z kolei przechodzimy do opisu działalności Koła Żydowskiego, a następnie — poszczególnych jego frakcyj.

Początek 1926 roku zastał Koło Żydowskie w stadjum opozycji w stosunku do b. ministra oświaty, Stanisława Grabskiego, który swą polityką w stosunku do szkolnictwa i nauczycielstwa zraził sobie nietylko wszystkie mniejszości narodowe w Polsce, ale i całą demokrację polską, oraz ogół nauczycielstwa. Koło Żydowskie zarzucało min. Grabskiemu, że nie urzeczywistnia treści porozumienia, które rząd premjera Skrzyńskiego zawarł z żydami (tak zwanej „Ugody polsko-żydowskiej“). Równocześnie w Kole Żydowskiem odzywa się coraz więcej głosów krytycznych przeciwko temu porozumieniu. Na tem tle *nastąpiły w Kole Żydowskiem starcia*, które

miarę czasu zaostrzały się coraz silniej. Doszło do tego, że ostatnich dniach stycznia poseł Hartglass wystosował pismo Rady Naczelnej Organizacji Sjonistycznej, w którym zwraca uwagę, że o ile ogólnokrajowy zjazd sjonistyczny nie będzie zwołany w dniu 7 marca, to zastrzega sobie wolną rękę do wystąpienia z Koła Żydowskiego. Z tem stanowiskiem solidaryżowali się członkowie opozycji w Kole Żydowskiem, Dr. Schipper i sen. Koerner.

W dniu 3 lutego obradowało Koło Żydowskie. Tematem narad był m. in. stosunek do rządu. Poseł Schipper zgłosił wniosek o wyrażenie nieufności prezesowi Koła, D-rowi Reichowi i o przejście do opozycji wobec rządu. Gdy wniosek ten upadł, oświadczył wnioskodawca, że występuje z Koła i opuścił salę obrad. Poseł Reich wygłosił w Sejmie dłuższe przemówienie w obronie swej polityki. Ortodoksi złożyli wniosek, wzywający Koło do przejścia do opozycji wobec rządu, potem jednak cofnęli ten wniosek, aby umożliwić posłowi Reichowi pozostanie na stanowisku prezesa Koła. — Pomimo wyrażenia dla Prezydjum Koła votum ufności 16 głosami przeciw 6, przy kilku wstrzymujących się od głosowania, zgłosił poseł Reich dymisję ze stanowiska prezesa Koła. To samo uczynił poseł Rozmarin, jako wiceprezes. Koło Żydowskie stanęło przed groźbą rozłamu. — Na czele grupy opozycyjnej (t. zw. grupy posła Grünbauma), stanęli m. in. posłowie: Schipper, Hartglass, Rosenblatt, Wygodzki i Stuczyński, oraz sen. Koerner.

W dniu 12 lutego odbyły się obrady Koła Żydowskiego. Tematem narad był stosunek do rządu, sytuacja w Kole Żydowskiem i wybór nowego Prezydjum Koła. Poseł Schipper, który w dniu 3 lutego oświadczył, że występuje z Koła Żydowskiego, — powrócił do Koła. Pos. Reich zaproponował, aby prezesurę Koła objął poseł Grünbaum, co da możność opozycji pokierowania polityką Koła zgodnie ze swem życzeniem. Ortodoksi zaproponowali wybranie trzyosobowego Prezydjum, złożonego z przedstawicieli większych ugrupowań w Kole. Poseł Reich wyraził zapatrywanie, że nie można identyfikować najostrzejszej nawet opozycji wobec min. Stan. Grabskiego z opozycją do całego rządu. Frakcja Sjonistyczna z Kongresówki wysunęła posła Hartglassa, jako kandydata na prezesa Koła. **Poseł Hartglass został wybrany** dwunastoma głosami sjonistów przy wstrzymaniu się od głosowania 20-tu członków Koła Żydowskiego, — na ogólną liczbę 46-ciu posłów Koła. — (Od głosowania wstrzymało się 8 z grupy ortodoksów „Szlojmej-Emune-Israel“, 4 z frakcji „Mizrachi“, oraz 8 sjonistów z Małopolski Wschodniej z posłem Reichem na czele; jest to godne uwagi, że sjoniści ze Wschodniej Małopolski nie zastosowali się do uchwały Rady Naczelnej tej organizacji, zalecającej solidarne poparcie przez sjonistów kandydatury, która będzie wysunięta przez frakcję sjonistyczną). Głosowanie sjonistów małopolskich jest zatem oczywistym przejawem rozłamu

wewnętrznego wśród sjonistów z Kongresówki i Małopolski.— Grupa „Hitachduth“ (Sjonistyczna Partja Pracy) złożyła deklarację, w której stwierdza, że ponieważ nowy prezes Koła Żydowskiego musi być wyrazicielem nowego kursu, przeto grupa ta popiera kandydaturę posła Hartglassa.

Na posiedzeniu Koła Żydowskiego w dniu 3 marca poseł Hartglass wygłosił swoją **deklarację**. Oświadczył on, że nie jest zwolennikiem opozycji dla opozycji, że Koło Żydowskie pod jego przewodnictwem ustosunkuje się do rządu w zależności od polityki rządu w stosunku do żydów i uważa, że należy uczynić wszystko możliwe, aby wytworzyć najprzyjaźniejsze stosunki pomiędzy społeczeństwem polskiem, a żydowskiem. We wszystkich sprawach, które łączą żydów z innemi mniejszościami narodowemi w Polsce i gdzie interesy żydowskie narodowe nie są sprzeczne z interesami tych mniejszości, należy iść z niemi razem, wyjąwszy oczywiście wypadki, gdyby to było sprzeczne z pozytywnym ustosunkowaniem się żydów do państwowości polskiej.

Tak zakończył się kryzys w Kole Żydowskiem.

W dniu 16 marca Koło Żydowskie obradowało nad sprawą *przejścia do opozycji wobec rządu*, odroczono jednak dyskusję nad tą sprawą z powodu niejasnej sytuacji w Genewie, aby nie utrudniać położenia międzynarodowego Polski.— Obrady nad wnioskiem posła Reizesa o przejście Koła do opozycji wobec rządu toczyły się w dniu 22 marca. Na wniosek posła Reicha sprawę tę odroczono. Na temże posiedzeniu upoważniono prezesa Hartglassa do poparcia zasady proporcjonalności przy wyborach do Komisyj sejmowych oraz do podjęcia rokowań z innemi stronnictwami, aby posłowie żydowscy otrzymali prezesurę tych komisyj, w których żydzi są najbardziej zainteresowani. Ponadto polecono członkom komisji samorządowej, aby wystąpili ostro przeciwko ewentualnym projektom ustroju samorządowego, sprzecznym z interesami żydowskimi.

W dniu 7 kwietnia prezes poseł Hartglass udał się w imieniu Koła Żydowskiego do premjera Skrzyńskiego i do ministra Oświaty Stan. Grabskiego i przedstawił im w kategorycznej formie postulaty żydowskie. Premjer Skrzyński obiecał wypełnić te postulaty zgodnie z życzeniami żydów.

W końcu kwietnia, po ustąpieniu ministrów socjalistycznych z rządu p. Skrzyńskiego, Koło Żydowskie domagało się dymisji całego rządu.

W dniu 5 maja odbyło się burzliwe posiedzenie Koła. Tematem narad był stosunek do rządu, który, zdaniem posłów żydowskich, podpisał „na eksport“ t. zw. „ugodę“ z żydami, a nie wypełnił zawartych w tej „ugodzie” postulatów. Wobec tego postanowiono ogłosić w prasie pełny tekst „ugody“ pomimo, iż została ona uznana za poufną. Wniosek posła Lewin-

na o ogłoszeniu „ugody" przyjęto 11 głosami, głosów przeciwnych nie było, gdyż reszta członków Koła Żydowskiego powstrzymała się od głosowania.

Ostatecznie ogłoszono w prasie żydowskiej i polskiej pełny tekst porozumienia polsko-żydowskiego. — (Treść porozumienia polsko-żydowskiego zamieściliśmy w N-rze 1 „Biuletynu Politycznego").

W czasie przesilenia rządowego żydzi zajęli zdecydowanie wrogie stanowisko wobec prób utworzenia rządu, skombinowanego z prawicy i „Piastowców".

W czasie walk majowych żydzi odnieśli się życzliwie do Marsz. Piłsudskiego i jego stronników. Posłowie i senatorowie żydowscy odnieśli się również z życzliwą rezerwą do rządu prof. Bartla.

Na Zgromadzeniu Narodowem, zwołanem dla wyboru nowego Prezydenta, Koło Żydowskie głosowało za kandydaturą Marsz. Piłsuskiego, a następnego dnia — za prof. Mościckim. „Hajnt" z 18 czerwca w artykule pos. Grünbauma stwierdza, że rząd prof. Bartla „jest zdaje się najlepszym ze stanowiska żydowskiego rządem, jaki kiedykolwiek istniał w Polsce". — Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Kazimierz Młodzianowski, konferował parokrotnie z przedstawicielami żydów w sprawie postulatów mniejszości żydowskiej w Polsce. Minister Młodzianowski ułożył projekt uregulowania polskiej polityki mniejszościowej, który to projekt stał się podstawą prac Komisji Rzeczoznawców dla Spraw Mniejszości Narodowych w Polsce.—(W N-rze niniejszym „Biuletynu Politycznego" na str. 78—79 przytoczyliśmy tę część projektu b. ministra Młodzianowskiego, która dotyczy sprawy żydowskiej).

Na posiedzeniu Koła Żydowskiego w dniu 22 czerwca uchwalono głosować za wnioskiem P. P. S. o natychmiastowem rozwiązaniu Sejmu i Senatu i rozpisaniu nowych wyborów. Przeciwko temu wnioskowi, który przeszedł znaczną większością głosów, wypowiedzieli się ortodoksi z posłem Kirszbraunem na czele.

Koło Żydowskie głosowało, (po licznych burzliwych dyskusjach), przeciwko projektowi rządowemu zmiany Konstytucji i ustawie o pełnomocnictwach dla rządu, dopatrując się w nich zamachu na parlamentaryzm.

Początkowo Koło Żydowskie oświadczyło się za jednym tylko punktem projektu rządowego, a mianowicie za udzieleniem P. Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązywania Sejmu. — Koło Żydowskie zamierżało zgłosić wniosek, aby wybór Prezydenta Państwa był dokonywany na wzór amerykański przez specjalnych elektorów. Jednakże zgłoszenie tego wniosku nie doszło do skutku z przyczyn czysto technicznych, gdyż wnioskodawcy nie mogli zebrać dostatecznej ilości pod-

pisów; — odmówiły mianowicie podpisów grupy mniejszości słowiańskich. Koło głosowało również za prowizorjum budżetowem na III i IV kwartał 1926 roku.

Z kolei przechodzimy do opisu działalności poszczególnych frakcyj Koła Żydowskiego.

Stronnictwo Sjonistyczne w Polsce.

Stronnictwo Sjonistyczne jest najliczniejszem i najpopularniejszem wśród żydów stronnictwem. Na ogólną liczbę 34 posłów i 12 senatorów Koła Żydowskiego, Stron. Sjonistyczne ma 15 posłów i 5 senatorów.

Stronnictwo Sjonistyczne w Polsce jest częścią składową Światowej Organizacji Sjonistycznej, która ma swoje filje w 50 krajach. Celem tej organizacji jest utworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Program został sformowany na I Kongresie (w Bazylei, w roku 1807) w następujący sposób:

„Sjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zabezpieczonej siedziby narodowej dla narodu żydowskiego w Palestynie".

Dla osiągnięcia tego celu, Kongres wytknął następującą drogę:

„1) Popieranie kolonizacji Palestyny przez rzemieślników, rolników i t. p.;

2) skoordynowanie i organizowanie żydowstwa na całym świecie na zasadzie praw, obowiązujących w każdem poszczególnem państwie;

3) wzmocnienie żydowskiego poczucia i świadomości narodowej;

4) podjęcie kroków dla osiągnięcia zgody państw na utworzenie siedziby narodowej w Palestynie".

Pozatem sjonizm dąży do uzyskania praw narodowych dla żydów w t. zw. „diasparze", która to nazwa oznacza wszystkie kraje, oprócz Palestyny, w których mieszkają żydzi.

Stronnictwo Sjonistyczne w Polsce prowadzi działalność parlamentarną w celu uzyskania, drogą odpowiednich ustaw, *samorządu narodowego.*

W dniu 9 lutego obradowała **Rada Naczelna Stronnictwa Sjonistycznego.** W Stronnictwie ścierały się oddawna dwie frakcje: Sjonistów z Kongresówki z posłami Grünbaumem i Hartglassem na czele i sjonistów wschodnio-małopolskich na czele z posłem D-rem Leonem Reichem ze Lwowa. Posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa poświęcone było ostatnim wypadkom w Kole Żydowskiem oraz zwołania wszechpolskiego kongresu sjonistycznego. Posłowie Reich,

Rozmarin, Sommerstein, Ajzenstein, Schreiber i sen. Wurzel nie brali udziału w naradach. Rada Naczelna, (jak donosi żargonowy „Moment“ z dnia 10 lutego), powzięła uchwałę, w której wzywa frakcję sjonistyczną w Kole Żydowskiem, aby przyczyniła się do zakończenia przesilenia na stanowisku prezesa Koła. Pozatem przyjęto dwie rezolucje, przedłożone przez posła D-ra Schippera, a mianowicie: 1) aby wezwać żydowską reprezentację parlamentarną do zajęcia stanowiska opozycyjnego wobec rządu i wyznaczyć takiego kandydata na prezesa Koła, który będzie tę politykę symbolizował, 2) przekształcić Radę Naczelną na Centralny Komitet Sjonistycznej Organizacji Polski. Inni mówcy, a zwłaszcza zwolennicy posła Reicha, domagali się, aby mniejszość podporządkowała się większości i nie narzucała swego stanowiska.

W połowie lutego obradowali sjoniści Wschodniej Małopolski. Konferencja powzięła rezolucje, w których usprawiedliwiła stanowisko posła D-ra Reicha w stosunku do rządu, wyraziła ubolewanie z powodu zatargów wewnątrz organizacji sjonistycznej, oraz wezwała posłów sjonistycznych do bezwzględnie wrogiego stanowiska wobec ministra oświaty, Stan. Grabskiego.

Przeciwko polityce wschodnio-małopolskich posłów sjonistycznych zaprotestował ostro poseł Grünbaum na łamach „Hajntu“.

W dniu 7 marca odbyły się wybory na ogólno-krajowy Zjazd Sjonistyczny. Do wyborów przystąpiły wszystkie **z licznych grup Stronnictwa Sjonistycznego**, a mianowicie: „Al Hamiszmar” i zblokowani z tą grupą Sjoniści-Rewizjoniści (grupa Żabotyńskiego), blok „Et Lewnot“, (do którego wchodziły listy „Tyfereth Sjon“), „Machlaka Maarawith“, blok Sjonistycznej Pracy Pozytywnej, Związek Synagog Sjonistycznych „Merkazu“ i Związek Rzemieślników Sjonistycznych.—(Pomiędzy wszystkiemi wymienionemi grupami Stronnictwa Sjonistycznego zachodzą tylko różnice taktyczne).

Ciekawy artykuł zamieścił prezes Koła Żydowskiego, poseł Hartglass, zarazem wybitny sjonista, w „Hajncie“ z dnia 12 marca. Omawiając różnice zdań w łonie organizacji sjonistycznej co do zagadnień polityki krajowej, autor stwierdza, iż różnice te znalazły swój wyraz w dyskusjach publicznych, które obniżyły prestige organizacji sjonistycznej. Jest to skutkiem braku naczelnej instancji partyjnej, której opinja byłaby obowiązującą dla wszystkich działaczy sjonistycznych. Jedyną drogą stworzenia takiej instacji naczelnej jest całkowite zjednoczenie wszystkich organizacyj sjonistycznych w całej Polsce. Dotychczas bowiem istnieją cztery odrębne organizacje sjonistyczne, z których każda ma swe własne zapatrywania i własny swój program, który uważa za jedynie słuszny. Na zeszłorocznem Kongresie Sjonistycznym stworzono wprawdzie sjonistyczną Radę Naczelną, jest ona jednak raczej ciałem

federacyjnem, do którego wchodzą delegaci poszczególnych organizacyj, posiadający od tych organizacyj wiążące mandaty i odpowiedzialni przed nimi. Koniecznem jest stworzenie jednolitej organizacji, której władzą naczelną byłby zjazd, wybrany na podstawach demokratycznych. Władze wykonawcze przez taki zjazd wyłonione posiadałyby dostateczny autorytet i mogłyby zapobiec gorszącemu wynoszeniu na forum publiczne tarć wewnętrzno-sjonistycznych. Poseł Grünbaum zamieszcza w „Hajncie" z dnia 12 marca i w hebrajskiem „Hajomie" z tegoż dnia dwa artykuły analogicznej treści, w których domaga się od II zjazdu sjonistycznego jasnych i kategorycznych decyzyj co do polityki sjonistycznej w Polsce.

W dniu 14 i 15 marca obradował II **Wszechpolski Zjazd Sjonistyczny** przy udziale przedstawiciela Egzekutywy Londyńskiej, D-ra Hantke. Ustalono następujący porządek dzienny:

1) Zagajenie i sprawozdanie Rady Naczelnej — L. Lewite, 2) sytuacja polityczna i linje wytyczne polityki sjonistycznej w Polsce — prezes Koła A. Hartglass, 3) sytuacja ekonomiczna żydów w Polsce — senator Rotenstreich, 4) praca palestyńska: a) emigracja do Palestyny — dr. Dawidsohn; b) Keren Hajesod — dr. Klumel, c) Keren Kajemeth — p. Zajdenman, d) działalność ekonomiczna w Palestynie—L. Lewite. 5) sprawy organizacyjne — dr. Schwarcbard, 6) wybory do instancyj naczelnych zjednoczonej org. sjon. 7) Zamknięcie zjazdu.

Przebieg obrad był burzliwy, referat polityczny wygłosił Dr. Hartglass. Część uczestników Zjazdu (przedstawiciele frakcji „Al-Hamiszmar") domagali się odczytania na Zjeździe tekstu porozumienia polsko-żydowskiego. Nie zgodzili się na to przedstawiciele Koła Żydowskiego, uważając, że tekst porozumienia jest własnością Koła, a nie partji sjonistycznej. Historję zawarcia porozumienia polsko-żydowskiego skreślił poseł dr. Thon, zarzucając posłowi Grünbaumowi, że robił wszystko, co mógł, by zniszczyć dzieło porozumienia. Poseł Grünbaum replikował. Po długiej i burzliwej dyskusji, Kongres przyjął tej treści uchwały polityczne:

„1) Zjazd Wszechpolski Organizacji Sjonistycznej przyjmuje do wiadomości i akceptuje deklaracje prezesa Hartglassa, przedłożoną na posiedzeniu „Koła" w dniu 3 marca r. b. i załączoną do protokułu „Koła", oraz ogłoszoną w prasie.

Zjazd wyraża prezesowi Hartglassowi swe zaufanie i nawołuje posłów sjonistycznych i senatorów do poparcia go przy realizowaniu jego programu politycznego.

2) Zjazd stwierdza, że przy obecnym rządzie panuje w kraju polityka ekonomicznej i kulturalnej eksterminacji w stosunku do ludności żydowskiej. Odzwierciadla się to przedewszystkiem w tem, że rząd prowadzi antyżydowską politykę na polu podatków i kredytu, wyrzuca robotników żydowskich z fabryk monopolowych i nie dopuszcza robotników żydowskich do robót publicznych, dąży do nad-

ręczenia pozycyj gospodarczych żydowskich rzemieślników przez ustawę przemysłową, stosuje względem studentów żydowskich numerus clausus na wyższych uczelniach, nie przyjmuje pod uwagę przy zestawianiu budżetu państwowego żydowskich potrzeb i nie zaspakaja narodowo-żydowskich żądań na polu szkolnictwa i samorządu gminnego.

3) Zjazd stwierdza, że pomimo wielkich usiłowań ze strony byłego prezesa „Koła", d-ra Reicha, rząd nie wypełnił zobowiązań, przyjętych na siebie przez porozumienie z dnia 7 lipca 1925 r., które zawarte zostało pomiędzy rządem, a reprezentacją Koła Żydowskiego.

4) Przyjmując pod uwagę powyższe punkty, nawołuje Zjazd Sjonistyczny członków „Koła" do czynienia wszelkich zabiegów, by „Koło" natychmiast przeszło do opozycji w stosunku do rządu obecnego.

5) Uznając za celowe ogłoszenie tekstu ugody, domaga się Zjazd od frakcji sjonistycznej, by ta przedsiewzięła odpowiednie kroki w Kole Żydowskiem dla przeprowadzenia tej uchwały. Termin ogłoszenia „ugody" powinien być ustalony w porozumieniu z prezydjum Rady Naczelnej Organizacji Sjonistycznej w Polsce".

Pierwszy, drugi i czwarty punkty rezolucji przyjęte zostały jednomyślnie w komisji politycznej, oraz na plenum Zjazdu, trzeci i piąty jedynie większością głosów, przyczem na plenum Zjazdu grupa „Al-Hamiszmar" wstrzymała się od głosowania przy punkcie trzecim.

*

* *

W czasie następnych miesięcy sjoniści prowadzili (i prowadzą nadal) intensywną działalność w dziedzinie emigracji żydów do Palestyny, oraz w organizacjach sjonistycznych kulturalno-oświatowych, gospodarczych i filantropijnych.

Obecnie w obozie sjonistycznym ściera się pięć grup: t. zw. sjonistów-ugodowców posła Reicha, grupa pos. Grünbauma, grupa „mizrachistów" pos. Farbsteina, grupa sjonistów-socjalistów pos. Schippera i grupa sjonistów-rewizjonistów Żabotyńskiego. Grupę **sjonistów wschodnio-małopolskich** z posłem Reichem na czele cechuje lojalność, a nawet życzliwość w stosunku do Państwa Polskiego; ta właśnie grupa zawarła swego czasu z rządem p. Skrzyńskiego porozumienie pisemne, zwane „ugodą polsko-żydowską". **Grupa pos. Grünbauma**, (do której należy obecny prezes Koła Żydowskiego, poseł Hartglass), jest przeciwniczką wszelkich odrębnych ugód z rządem i żąda w stosunku do żydów ścisłego stosowania Konstytucji i traktatów międzynarodowych. Emigrację chce skierować nietylko do Palestyny, lecz i do innych krajów Europy i Ameryki. W sprawach religji jest obojętną. **Mizrachiści** widzą zbawienie żydów tylko w Palestynie i łączą je ściśle z życiem religijnem. Zasady religji mojżeszowej muszą być nie

wzruszone, a na straży tychże stać muszą nadal rabini i gminy. — **Sjoniści-socjaliści** działają w tem przekonaniu, że w Palestynie wytworzy się napewno klasa wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. — **Grupa Żabotyńskiego** jest t. zw. grupą bojową sjonizmu. Idąc w ślady twórcy legjonu żydowskiego podczas wielkiej wojny, grupa ta chce siłą wyrwać Palestynę Arabom i Anglikom. Grupa ta jest nieliczna, a o działalności jej dowiadujemy się z łamów „Naszego Przeglądu" z listów do redakcji, podpisanych przez niejakiego Jakóba Perelmana, kierownika ćwiczeń fizycznych tej grupy, czyniącej przygotowania do walki z Anglikami i Arabami.

Aparat finansowy Stronnictwa Sjonistycznego dla odbudowy siedziby narodowej w Palestynie tworzą: „Keren-Hajesod" (fundusz narodowy, zwany też „funduszem podwalin") i „Keren-Kajemet-Leisrael", wyłącznie dla zakupu gruntów w Palestynie. — Główną instytucją finansową jest *Żydowski Bank Kolonizacyjny* z siedzibą w Londynie. Emigracja do Palestyny jest uregulowana i prowadzona przez urzędy palestyńskie, istniejące przy poszczególnych organizacjach krajowych.

Na czele ruchu sjonistycznego w Polsce stoją między innymi: pos. Izaak Grünbaum, Dr. Majer Klumel, poseł Dr. Leon Reich, Dr. Salomon Mintz.

Prasę stronnictwa stanowią między innemi:

1) „*Najer Hajnt*", dziennik żargonowy, Warszawa.
2) „*Nasz Przegląd*", dziennik w języku polskim, Warszawa.
3) „*Togblat*", dziennik żargonowy, Lwów.
4. „*Nowy Dziennik*", dziennik w jęz. polskim, Kraków.
5) „*Chwila*", dziennik w języku polskim, Lwów.
6) „*Unser Frajnd*", dziennik żargonowy, Wilno.
7) „*Siedlcer Wochenblat*", tygodnik żargonowy, Siedlce, i wiele innych.

Stosunek rządu do ruchu sjonistycznego.

Sekcja Komitetu Politycznego Rady Ministrów dla spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich na jednem z posiedzeń jeszcze na początku 1926 roku ustaliła ogólne tezy polityki państwowej w sprawach mniejszości. — W sprawie stosunku do ruchu sjonistycznego Sekcja stwierdziła, że rząd odnosi się przychylnie do stworzenia siedziby narodowej żydowskiej w Palestynie, zapewnia poparcie tym dążeniom na gruncie międzynarodowym, na punkcie zaś polskim n i e c z y n i ż a d n y c h p r z e s z k ó d akcji organizacyjnej w tym kierunku, a w szczególności akcji emigracyjnej, akcji zbiórek, przekształcenia zawodowego i t. d. W sprawie zalegalizowania Sekcja uchwaliła, że w myśl ustalonej dotychczas praktyki zalegalizowanie organizacji sjonistycznej, jako stronnictwa politycznego, nie jest obowiązujące, natomiast stowarzyszenia

sjonistyczne, poświęcające się czynnościom specjalnym, nie objętym granicami normalnie zakreślonej działalności stronnictw politycznych, wymagają legalizacji w trybie normalnym.

Organizacja Żydów - Ortodoksów „Szlojmej - Emune - Israel".

Z ramienia Organizacji Żydów Ortodoksów „Szlojmej-Emune-Israel" zasiada w Kole Żydowskiem 6 posłów i 2 senatorów. Organizacja ma na celu rozwiązywanie wszelkich kwestyj i zagadnień, dotyczących żydów, zgodnie z duchem religji i tradycji.

Organizacja liczy około 600 oddziałów w Polsce. Siedzibą centrali jest Warszawa. Na czele organizacji stoją: Rada Centralna, Egzekutywa i Klub posłów i senatorów ortodoksyjnych Koła Żydowskiego.

Organizacja utrzymuje w wielu miejscowościach kraju szkoły męskie (chedery), zwane „Jesojde Hatora", które kładą szczególny nacisk na religijne wychowanie młodzieży. Oprócz nauk żydowskich, w szkołach tych wykładane są nauki świeckie, stosownie do programu, obowiązującego w szkołach publicznych. — W r. 1924 utworzyła się w Warszawie organizacja kobiet ortodoksyjnych, która rozpoczęła zakładanie szkół żeńskich ortodoksyjnych i wydaje pismo p. t. „Bejs-Jakow", w żargonie i po polsku.

Przy organizacji „Szlojmej-Emune-Israel" istnieje organizacja robotników ortodoksyjnych p. n. „Poalej-Emune-Israel".— Główną siedzibą tej organizacji jest m. Łódź.

Organem prasowym organizacji jest wychodzący w Warszawie dziennik *„Der Jud"*.

Statut Organizacji w § 2 tak formułuje jej cele.

a) obrona spraw religijnych żydów, j. np. spraw rytualnych, obserwowanie świąt i t. p.;

b) krzewienie zasad religji żydowskiej wśród żydów;

c) zakładanie i utrzymywanie instytucyj społecznych, a w szczególności uczelni wyższych (jeszawot) i średnich (chedery) dla wykładów talmudycznych, oraz szkół biblijnych i warsztatów pracy i innych uczelni, z zachowaniem ogólnych przepisów obowiązujących;

d) obrona spraw, dotyczących żydów i zadań Związku przed władzami;

e) udzielanie członkom pomocy ekonomicznej i wsparć;

f) układanie programów nauki i zajęć szkolnych dla szkół żydowskich;

g) zakładanie stowarzyszeń spółdzielczych wśród żydów;

h) popieranie, na podstawie religijno-tradycyjnej, sprawy stworzenia siedliska dla żydów w Palestynie".

W okresie sprawozdawczym organizacja „Szlojmej-Emune-Izrael" nie prowadziła wybitniejszej akcji politycznej.

Sjonistyczna Partja Ortodoksów „Mizrachi".

Partja „Mizrachi" ma w Kole Żydowskiem w Sejmie i w Senacie 6 posłów i 2 senatorów. Powstała ona na szereg lat przed wojną, w latach 1905 — 06, samodzielną działalność polityczną i kulturalno oświatową rozpoczęła jednak dopiero w latach 1918—19, zakładając szereg szkół freblowskich, początkowych i średnich w Warszawie i w miastach prowincjonalnych, oraz seminarjum rabiniczne p. n. „*Tachkemoni*" w Warszawie z prof. Bałabanem na czele. Działalność polityczna partji polega właściwie tylko na przynależności do Żydowskiej Rady Narodowej i na udziale w pracach Koła Żydowskiego.

Organem prasowym partji jest tygodnik hebrajski „*Mizrachi*" w Warszawie, oraz „*Idiszer Weg*" w Pabjanicach.

Na czele krajowej organizacji „Mizrachi" w Polsce stoją: Heszel Farbstein, poseł na Sejm -- jako prezes organizacji, p. Lewi Lewin-Epstein, księgarz-wydawca, — jako wice-prezes, dr. Szymon Federbusch, adwokat i poseł na Sejm, rabin Samuel Brot, poseł na Sejm i Samuel Buchowiecki, przemysłowiec. Przedstawicielem młodzieży mizrachistycznej „Ceirej-Mizrachi" jest redaktor Samuel Landau.

W dniu 25 lipca 1926 r. obradowała we Lwowie **Rada Partyjna „Mizrachi" Małopolski Wschodniej.**

Poseł Federbusch omawiał m. in. położenie ogólne w Polsce po wypadkach majowych. Referent zanalizował nową sytuację polityczną ze stanowiska żydowskiej polityki narodowej i ze stanowiska Koła Żydowskiego. Mówca krytykował dotychczasową walkę wewnętrzną polityki żydowskiej. W rezolucjach uchwalonych przez Radę Partyjną wezwano Koło Żydowskie do walki przeciwko przymusowemu odpoczynkowi niedzielnemu. Koło Żydowskie powinno się domagać od premjera Bartla dotrzymania obietnicy co do zniesienia antysemityzmu gospodarczego. Koło powinno kontynuować walkę przeciwko zmianie ordynacji wyborczej, a jeżeli ordynacja ta ma ulec zmianie, to należy domagać się utworzenia odrębnej żydowskiej kurji wyborczej z odpowiednią ilością mandatów.

Światowa Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachduth” w Polsce.

W Kole Żydowskiem zasiada 3 posłów i 1 senator z ramienia partji „Hitachduth“, która posiada w Polsce około 300 zorganizowanych grup.

Sjonistyczna Partja Pracy powstała formalnie w 1920 roku, t. j. po zawiązaniu się w Pradze Czeskiej szeregu stowarzyszeń i związków politycznie pokrewnych.

W kilka lat po powstaniu Poalej-Sjonu, powstał we Wschodniej Europie cały szereg innych grup sjonistycznych o zabarwieniu socjalistycznem, rekrutujących się przeważnie ze sfer młodzieży. Światopogląd socjalistyczny tychże różnił się znacznie od poalej-sjonizmu. Grupy te, zwane „Ceirej-Sjon“ (młodosjonistami), skoncentrowały swą działalność na polu propagandy palestyńskiej, przez co weszły w łączność z organizacją robotników palestyńskich „Hapoel-Hazair“ („młody pracownik“), która to organizacja działała w kierunku utworzenia pracującej społeczności żydowskiej w Palestynie. Pierwsze próby połączenia odbyły się już w r. 1913 z okazji XI Kongresu Sjonistycznego w Wiedniu.

Faktyczne i formalne zjednoczenie w jedną partję p. n. *Światowej Sjonistycznej Partji Pracy „Hitachduth“* (Hapoel-Hazair i Ceirej-Sjon) nastąpiło w roku 1920 w Pradze Czeskiej. Pierwszym czynem nowej zjednoczonej partji było zainicjowanie powojennej emigracji do Palestyny. Właściwa wewnętrzna konsolidacja „Hitachduth“ nastąpiła w lecie 1922 roku w Berlinie, gdzie stworzono i ogłoszono jej program. Partja „Hitachduth“ w Polsce należy więc do „Światowej Organizacji Sjonistycznej“ i jako część składowa tejże uczestniczy we wszystkich jej centralnych organach, — (Kongres, Wielki Komitet Wykonawczy, Egzekutywa).

Siedzibą Komitetu Wykonawczego Partji „Hitachduth” jest *Berlin.*

Rezolucja programowa Partji „Hitachduth“ głosi, że:

„Dąży ona do zjednoczenia tych wszystkich żydów pracujących fizycznie i umysłowo, którzy żyją z tej pracy i tych wszystkich, których celem jest praca produkcyjna dla wspólnego uświadomienia sobie tych zadań, dla podjęcia wspólnej walki o narodowe i społeczne wyzwolenie narodu żydowskiego.

Całkowite urzeczywistnienie tego niepodzielnego w swej istocie dzieła, partja stara się osiągnąć jedynie tylko przez:

utworzenie w Palestynie, jako w centrum narodowem, wolnego towarzystwa Żydów, pracujących na podstawie socjalistycznego, wspólnego, hebrajskiego programu, przejętego kultem pracy;

wznowienie życia narodowego w krajach rozproszenia na podstawie produkcyjnej i wyzwolonej pracy, autonomji narodowej i kultury hebrajskiej.“

W okresie sprawozdawczym Partja „Hitachduth“ nie prowadziła szerszej działalności politycznej. W stosunku do rządu p. Skrzyńskiego przeszła ona do opozycji, potępiając „ugodową“, swem zdaniem, politykę posła d-ra Reicha, b. prezesa Koła Żydowskiego. Do rządów prof. Bartla i Marsz. Piłsudskiego odnosi się życzliwie.

Związek Kupców

ma w Kole Żydowskiem 2 posłów i jednego senatora. Centrala Z. K. mieści się w Warszawie przy ulicy Senatorskiej 22. Nie piszemy o nim, jako o organizacji ściśle zawodowej kupiectwa żydowskiego.

Poniżej zamieszczamy pewne dane o historji i działalności **Żydowskiej Rady Narodowej**, jako organizacji, jednoczącej narodowy ruch żydowski w Polsce.

Żydowska Rada Narodowa.

Żydowska Rada Narodowa wybrana została na *Konferencji*, która odbyła się w Warszawie, w końcu grudnia 1918 roku. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele dwóch stronnictw żydowskich, a mianowicie: Organizacji Sjonistycznej w Polsce i Sjonistycznej Partji Ortodoksyjnej „Mizrachi“, oraz Związku Rzemieślników Żydowskich i reprezentanci rozmaitych grup bezpartyjnych, lecz stojących na gruncie narodowo-żydowskim.

Konferencja uchwaliła *program działalności Żydowskiej Rady Narodowej* i postanowiła zwołać ogólno-żydowski Zjazd z całej Polski w celu utworzenia prawnego narodowego przedstawicielstwa żydowskiego w Polsce. Do czasu zwołania Zjazdu, przedstawicielstwo ogółu żydowskiego w Polsce sprawować miała Żydowska Rada Narodowa, która też z tego powodu przyjęła nazwę *tymczasowej*.

Konferencja uchwaliła też wysłanie delegacji żydów z Polski na Konferencję Pokojową w Paryżu, co też i uczyniono. Delegacja składała się z 5 osób, które połączyły się z delegacjami żydowskiemi z innych krajów, wywierając dość znaczny wpływ na powstanie t. zw. Traktatu Wersalskiego o mniejszościach narodowych.

W czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, Tymczasowa Żydowska Rada Narodowa wystąpiła z własną listą, przeprowadzając do Sejmu 6 posłów żydowskich, na ogólną liczbę 11. — Posłowie, należący do kierunku, reprezentowanego przez T. Ż. R. N. utworzyli „*Narodowy Klub Żydowski Posłów Sejmowych przy T. Z. R. N.*“ — Klub zorganizował *Sekretarjat Główny* w Warszawie oraz szereg *sekretarjatów* na prowincji, zwłaszcza na kresach wschodnich. Działalność

sekretarjatów polegała na zbieraniu materjałów, dotyczących prawnego położenia żydów w Polsce i stosunku administracji do nich, oraz na udzielaniu pomocy prawnej żydom. Działalność Klubu w Sejmie opierała się w znacznej mierze na materjałach i informacjach, zbieranych przez wspomniane sekretarjaty.

W czasie wyborów do obecnego Sejmu i Senatu (1922) z inicjatywy T. Ż. R. N., a ściślej mówiąc, posła Grünbauma, powstał *Blok Żydowskich Stronnictw Narodowych*, który przystąpił do ogólnego *Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce* (lista Nr. 16). Jednocześnie *T. Z. R. N. rozwiązała się, uchwalając zorganizowanie stałej Rady*, do której należeć mieli posłowie i senatorowie żydowscy z listy Nr. 16 oraz ci kandydaci na posłów i senatorów, którzy otrzymali conajmniej 5.000 głosów. — Utworzona w ten sposób Żydowska Rada Narodowa istnieje dotychczas.

W skład Żydowskiej Rady Narodowej (Ż.R.N.) oraz Klubu Ż. R. N. w Kole Żydowskiem w Sejmie i w Senacie wchodzą, oprócz wymienionych na początku grup: sjonistów *), mizrachistów, rzemieślników i bezpartyjnych, także przedstawiciele Sjonistycznej Partji Pracy „Hitachduth". Ogółem Żydowska Rada Narodowa ma w Kole Żydowskiem w Sejmie i w Senacie 13 posłów (na ogólną liczbę 34) i 4 senatorów (na ogólną liczbę 12). Działalność Ż. R. N. w chwili obecnej prowadzona jest w tym samym duchu nacjonalistycznym, co i poprzednio i w tym samym rozmiarze.

Pod względem organizacyjnym, na czele Ż. R. N. stoi Prezydjum, złożone z kilku osob, reprezentujących należące do Rady organizacje. Kierownictwo ogólne pracami Ż. R. N. spoczywa w rękach posłów: Izaaka Grünbauma i Apolinarego Hartglassa, którzy są członkami Prezydjum.

Centrala Żydowskiej Rady Narodowej mieści się w Warszawie (ul. Nalewki Nr. 2a). — Na prowincji Rada ma swoje sekretarjaty oraz korespondentów w następujących miastach; Białystok, Brześć, n/B., Grodno, Wilno, Równe i Kowel. — Żydowska Rada Narodowa obejmuje tylko ziemie b. Kongresówki, województw wschodnich i zachodniej Małopolski.

---

*) Sjoniści ze Wschodniej Małopolski nie należą do Żyd. Rady Narodowej.

Klub Żydowskiej Partji Ludowej.

Żydowska Partja Ludowa jest reprezentowana w Sejmie przez jednego posła, adwokata Nojacha Pryłuckiego, który nie należy do Koła Żydowskiego.

Partja powstała w 1916 roku i wysunęła początkowo hasła czysto gospodarcze, opierając się o sfery drobnomieszczaństwa żydowskiego. Domaga się autonomji kulturalno oświatowej i uznaje prawa żargonu, jako języka narodu żydowskiego w szkole, w sądzie i w urzędzie.

Jesienią 1922 roku, w okresie wyborów do Sejmu i Senatu, partja zwalczała Blok Mniejszości Narodowych i wystawiła własną listę Nr. 20 („Żydowski Demokratyczny Blok Ludowy").

Poseł Pryłucki prowadzi w Sejmie akcję zupełnie samodzielną, nie pozostającą w żadnym związku z akcją Koła Żydowskiego.

W dniu 11 marca 1926 roku odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Ż. P. L. — Rada Naczelna wybrała Egzekutywę w następującym składzie: p. H. D. Nomberg, Dr. Goldenberg, S. Wołkowicz. L. Finkelsztejn, Dr. Semiatycki, H. Fingerhut i M. Liberman.

W początku kwietnia silne niezadowolenie, jakie od dłuższego czasu panowało w Żydowskiej Partji Ludowej z powodu taktyki posła Pryłuckiego, doprowadziło do formalnego *rozłamu w Centralnej Radzie Partji.* Radę tę, czącą 9 osób, opuściło 5 członków. Pozostali członkowie Rady, wierni Pryłuckiemu, zwołali 11.IV. sąd partyjny z udziałem 10 delegatów prowincji. Obrady były poufne. Przebieg był bardzo burzliwy. Wszyscy bez wyjątku atakowali posła Pryłuckiego, który nie mógł się sam bronić z powodu nieobecności swojej w kraju. Ostre wyrzuty padły pod adresem ludowców w gminie żydowskiej, a dotyczyły one głosowania na klerykalnego posła Farbsteina, jako prezesa zarządu gminy. Pryłucki przy wyborach do egzekutywy Partji otrzymał nieliczne głosy, a tem samem znalazł się niejako poza stronnictwem. Nowo wybrana Rada Partyjna wybrała komisję, która ma opracować nowy program partji.

W połowie lipca poseł Pryłucki zwołał do Łodzi posiedzenie Centralnej Rady Partyjnej wbrew woli egzekutywy partyjnej, na które przybyli mężowie zaufania partji. Dokonano tam wyboru nowej egzekutywy, ale dawna egzekutywa nie ustąpiła i zwołała na dzień 15 sierpnia w Wilnie konferencję Centralnej Rady. Grupy wileńskie, na czele których stoi prezes partji demokratycznej dr. Szabad, pragną stworzyć jednolitą partję demokratyczną, złożoną z ludzi nieskazitelnych. Uważają one, że Partja Ludowa w Polsce została skompromitowana przez Pryłuckiego i musi ulec likwidacji.

Dn. 21 i 22 sierpnia odbyła się w Wilnie konferencja demokratów żydowskich z udziałem przedstawicieli Żyd. Partji Demokratycznej z dr. C. Szabadem na czele oraz secesjonistów partji ludowej posła Pryłuckiego z H. D. Nombergiem, Leonem Finkielsteinem, S. Biberem, dr. Goldenbergiem i inn. Przybyli również delegaci z szeregu miast prowincjonalnych. Postanowiono zorganizować nowe stronnictwo, które ukonstytuowało się pod nazwą „**Żydowskiej Partji Demokratyczno-Ludowej**". Uchwalono szereg rezolucyj, z których „Naje Folkscajtung" z dn. 24 sierpnia wymienia: postanowienie utworzenia funduszu dla kolonizacji żydów w Polsce, czynnego popierania kolonizacji żydowskiej w Rosji, energiczne zwalczanie sjonizmu, uznanie języka żydowskiego za jedyny język narodowy żydów, przystąpienie do żydowskiej organizacji szkolnej. Wileńska „*Cajt*" z dn. 23 sierpnia podaje ponadto, iż przyjęta została rezolucja o pozytywnym stosunku do palestyńskiego ruchu pionierskiego, t. zw. chalucyzmu, będącego wyrazem pędu ludności żydowskiej do pracy produkcyjnej. Konferencja wyłoniła radą centralną, do której weszli, jak pisze „Der Moment" z dn. 24 sierpnia, pp.: dr. C. Szabad z Wilna, jako przewodniczący, H. D. Nomberg i adw. Czernichów, jako wiceprzewodniczący, pp. Langbard, dr. Goldenberg, S. Biber, S. Wołkowicz i inni.

„*Hajnt*" z dn. 24 sierpnia omawia krytycznie konferencję wileńską. Autor artykułu, A. Goldberg, stwierdza, iż nowe stronnictwo jest zlepkiem demokratów żyd. z Wilna i niedobitków partji ludowej posła Pryłuckiego, która ostatnio uległa zupełnemu rozbiciu. Jeden z przywódców nowej partji, Dr. C. Szabad, w wywiadzie prasowym, udzielonym redakcji wileńskiego „Słowa", powiedział m. in.:

„Nie byliśmy zadowoleni z taktyki Żyd. Partji Ludowej już w związku z wyborami do Sejmu. Niemniej jednak z partją tą byliśmy w bliskim kontakcie ze względu na programowe podobieństwo obu stronnictw. Oprócz tego opieraliśmy się utworzeniu osobnej Ligi dla oświaty ludowej przez Żyd. Partję Ludową. Partja nasza zamiast Demokratyczną nazywać się będzie partją Demokratyczno-Ludową (Demokratisch-Volkistische Partei).

Aktualne polityczne sprawy nie były na Zjeździe poruszane. Również nie dotykaliśmy kwestji wyborów... Zajmowaliśmy się natomiast sprawą organizacyjną nowej partji. Opracowaliśmy ideologję jej i cele. Zasadniczo chodzi nam o to, żeby objąć w jedno stronnictwo wszystkie warstwy ludowe żydowskie; będziemy specjalnie popierać postulaty rzemieślników żydowskich.

Stronnictwo nasze będzie się starało o zakładanie szkół rzemieślniczych i szkół średnich, o podtrzymanie szkół żydowskich z wykładowym językiem żydowskim, a nie hebrajskim i dążyć do uzyskania dla nich praw publiczności. Chodzi nam również, żeby państwo traktowało je narówni ze szkołami innych narodowości. Są w Polsce organizacje szkolne, posiadające po kilka i kilkanaście szkół. Państwo powinno je uznać za publiczne, o ile naturalnie odpowiedzą programowi kuratorjum".

Organizacja Żydowskiej Partji Ludowej. Na czele partji stoi Rada Centralna, która wybiera z pośród swoich członków Egzekutywę czyli Wydział Wykonawczy. Wydział Wykonawczy urzęduje stale w Warszawie i w skład jego mogą wchodzić tylko zamieszkali w Warszawie członkowie Rady Centralnej.

Partja dzieli się na organizacje okręgowe, których siedzibami są obecnie: Łódź, Lublin i Łuck—(na Wileńszczyźnie Partja istnieje jeszcze pod nazwą „Żydowskiego Stronnictwa Demokratycznego", którego Centralny Komitet podlega jednak Radzie Centralnej Żydowskiej Partji Ludowej w Warszawie, na prawach komitetu okręgowego). Lwów jest siedzibą komitetu organizacji dla Wschodniej Małopolski; Komitet ten, w stosunku do Rady Centralnej, jest również na prawach Komitetu Okręgowego.

Prasa. Żydowska Partja Ludowa posiada następujące organy prasy, własne oraz sympatyzujące: 1) „*Moment*" w Warszawie, 2) „*Lubliner Togblat*" (Lublin), 3), „*Der Tog*" (Wilno), 4) „*Lodzer Volksblat*" (Łódź), 5) „*Das Naje Lebn*" (Białystok), 6) „*Obrona*" (Lwów), — tygodnik w języku polskim.

Przywódcy. Poseł Nojach Pryłucki*), b. poseł Samuel Hirszhorn, (radny m. Warszawy), redaktor Saul Stupnicki („Lubliner Togblat") i inni.

---

*) Fotografję posła Nojacha Pryłuckiego zamieściliśmy w N-rze 1 „Biuletynu Politycznego".

Wykaz (niepełny) politycznej prasy żydowskiej w Polsce.

1. *„Arbeter Cajtung"* (Częstochowa) — tygodnik żargonowy, Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund".

2. *„Arbeter Kooperacje"* z dodatkiem *„Profesjonale Bewegung"* (Warszawa) — miesięcznik żargonowy, organ Robotniczej Centrali Kredytowej, Związku Spółdzielni Robotniczych i Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych w Polsce.

3. *„Arbeter Welt"* (Warszawa) — tygodnik żargonowy, Poalej-Sjon, (lewica).

4. *„Bajs Jakow"* z dodat. Polskim *„Wschód"* (Łódź) — miesięcznik żargonowy, ortodoksyjny.

5. *„Cajt"* (Wilno) — dziennik żargonowy (nacjonalistyczny).

6. *„Czestochower Cajtung"* (Częstochowa) — tygodnik żargonowy, (bezpartyjny).

7. *„Diglejme"* (Warszawa) — miesięczn. hebrajski, młodzież ortodoks. „Ceirej-Emune-Israel".

8. *„Emigrant"* (Warszawa) — tygodnik żargonowy, (bezpartyjny).

9. *„Frajtag"* (Łódź)— tygodnik żargonowy, (folkistyczny).

10. *„Frajes Wort"* (Wilno) — tygodnik żargonowy, (nacjonalistyczny).

11. *„Hamizrachi"* (Warszawa) tygodnik hebrajski, „Mizrachi".

12. *„Homsyła"* (Lwów) — dwutygodnik hebrajski, organ „Mizrachi" w Galicji Wschodniej.

13. *„Handelscajtung"* (Warszawa) — tygodnik żargonowy, (bezpartyjny).

14. *„Hecholne"* (Warszawa) — miesięcznik hebrajski, organ organizacji światowej „Hecholne" (sjon.).

15. *„Idiszer Arbajter"* (Łódź) — tygodnik żargonowy, organ rob. org. ortod. „Poalej-Emune-Israel".

16. *„Idisze Arbeter Jugnt"* (Warszawa) — miesięcznik żargonowy, Żyd. Soc. Młodzież Robotnicza w Polsce („Poalej-Sjon", prawica).

17. *„Idisze Bine"* (Warszawa) — miesięcznik żargonowy, organ Związku zawodowego artystów żydowskich w Polsce.

18. *„Ilustrirte Woch"* (Warszawa) — tygodnik żargonowy (bezpartyjny).

19. *„Jud"* (Warszawa) — dziennik żargonowy, ortodoksyjny.

20. „*Judisze Handwerker Sztyme*“ (Warszawa)—tygodnik żargonowy, organ Centralnej Rady Rzemieślniczej (folkiści).

21. „*Jugnt-Fon*“ (Kraków) — miesięcznik żargonowy, organ młodzieży robotniczej („Poalej-Sjon, lewica).

22. „*Junger-Weher*“ (Warszawa) — miesięcznik żargonowy młodzieży robotniczej (Bund).

23. „*Junger Arbeter*“ (Warszawa) — miesięcznik żargonowy, organ Żydow. Socjal. Młodzieży Robotniczej w Polsce (Ccirej-Sjon).

24. „*Kooperatywe Bewegung*“ (Warszawa), — dwutygodnik żargonowy, Centralny organ Związku Rewizyjnego Żyd. Towarzystw Spółdzielczych.

25. „*Leben*“ (Kraków) — tygodnik żargonowy, (komunist.).

26. „*Lodzer Merkur*“ (Łódź) — tyg. żarg. (bezpartyjny).

27. „*Lodzer Tageblat*“ (Łódź) — dziennik żarg. (sjonistyczny).

28. „*Lubliner Tageblat*“ (Lublin) — dziennik żargonowy (folkistyczny).

29. „*Lomzer Sztyme*“ — (Łomża)—tygodnik żargonowy, (sjonistyczny).

30. „*Moment*“ wydanie poranne i popołudniowe (Warszawa), dziennik żargonowy (bezpartyjny).

31. „*Naj Wilno*“ (Wilno) — czasopismo żargonowe, (bezpartyjne).

32. „*Naje Lebn*“ (Białystok) — tygodnik żargonowy, sjonistyczny).

33. „*Najes Wort*“ (Częstochowa) — dziennik żargonowy, (niezawiśli socjaliści).

34. „*Najer Folksblat*“ (Łódź)— dziennik żargonowy, (folkistyczny).

35. „*Najer Hajnt*“ (Warszawa) — tygodnik żargonowy, (sjonistyczny).

36. „*Najer Jidischer Arbeter*“ (Lwów) — tygodnik żargonowy, organ Żyd. Socjalno-Demokr. Partji Robotniczej w Małopolsce Wschodniej („Poalej-Sjon“).

37. „*Ortodoksisze Bletelch*“ (Łódź) — miesięcznik żargonowy, (ortodoksyjny).

38. „*Poleser Sztyme*“ (Brześć n/B.) — tygodnik żargonowy, (sjonistyczny).

39. „*Radomer Najes*“ (Radom) — tygodnik żargonowy (bezpartyjny).

40. „*Siedlecer Naje Wort*“ (Siedlce) — tygodnik żargonowy (niezawisły, demokratyczny).

41. „*Siedlcer Wochenblat*“ (Siedlce) — tygodnik żargonowy (sjonistyczny).

42. „*Szul und Lebn*“ (Warszawa) — miesięcznik żargonowy, organ żyd. szkolnictwa świeckiego.

43. „*Togblat*“ (Lwów) — dziennik żargonowy, (sjonistyczny).

44. „*Torbut*“ (Warszawa) — miesięcznik hebrajski, organ szkolnictwa „Torbut“ (sjonistyczny).
45. „*Tog*“ (Wilno) — dziennik żargonowy, (folkistyczny).
46. „*Unzer Gedank*“ (Wilno) — tygodnik żargonowy, Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund“.
47. „*Unzer Folkscajtung*“ (Warszawa) — dziennik żargonowy, Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund“.
48. „*Unzer Sztyme*“ (Warszawa) — tygodnik żargonowy Centralny organ Zjednoczonej Żyd. Socjalist. Partji „Poalej-Sjon“, (prawica) w Polsce.
49. „*Wanderer*“ (Warszawa) tygodnik żargonowy (sjonistyczny).
50. „*Welt-Handel*“ (Warszawa) — miesięcznik żargonowy (bezpartyjny).
51. „*Wołyner Tog*“ (Równe) — dziennik żargonowy, bezpartyjny).
52. „*Wołyner Woch*“ (Równe)—tygodnik żargonowy, bezpartyjny).
53. „*Zagłembier Cajtung*“ (Równe) — tygodnik żargonowy (bezpartyjny).

Pisma żydowskie nacjonalistyczne w języku polskim.

1. „*Chwila*“ (Lwów), dziennik.
2. „*Dziennik Warszawski*“, red. poseł Leon Reich.
3. „*Nasz Przegląd*“ (Warszawa), dziennik.
4. „*Nowy Dziennik*“ (Kraków), dziennik.
5. „*Obrona*“ (Lwów), tygodnik.

UKRAIŃCY.

Klub Ukraiński w Sejmie i w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej.

Klub Ukraiński w Sejmie i w Senacie nie obejmuje wszystkich posłów i senatorów ukraińskich. — Oprócz Klubu Ukraińskiego, który liczy 15 posłów i 6 senatorów, istnieje trzygłowy Klub Ukraińsko-Włościański Wschodniej Małopolski (t. zw. popularnie „chliborobi“), 5 posłów ukraińskich zasiada w Sejmie bez przynależności klubowej i partyjnej, a czterech posłów byłego klubu dawnej Ukraińskiej Socjal-Demokratycznej Partji weszło w skład Komunistycznej Frakcji Poselskiej w Sejmie.

W Klubie Ukraińskim zcierają się dwa zasadnicze kierunki: n a c j o n a l i s t y c z n y, reprezentowany przez frakcję Ukraińskiego Narodowo - Demokratycznego Zjednoczenia (U. N. D. O.) i s o c j a l i s t y c z n y, reprezentowany przez frakcję Ukraińskiego Socjalistycznego Robotniczo-Włościańskiego Zjednoczenia (t. zw. **„Sel-Rob.“**).

Zasadnicza działalność posłów i senatorów Klubu Ukraińskiego opiera się na: 1) postulatach b. Bloku Mniejszości Narodowych z okresu wyborów do Sejmu i Senatu 2) Deklaracji narodu ukraińskiego na Wołyniu, Chełmszczyźnie, Podlasiu i Polesiu (odczytanej na jednem z pierwszych posiedzeń obecnego Sejmu).

Posłowie ukraińscy (łącznie z białoruskimi) stanowią zazwyczaj ostrą opozycję w Sejmie.

Liczebną przewagę w Klubie Ukraińskim ma „Sel-Rob.“

W czasie przesilenia rządowego w kwietniu 1926 r. Klub Ukraiński odniósł się wrogo w stosunku do koncepcji utworzenia rządu, skombinowanego z przedstawicieli prawicy i „Piasta“.

W czasie walk majowych Klub zachował się z rezerwą wobec Marsz. Piłsudskiego, do którego przedtem, — jak również i obecnie) odnosi się nieprzyjaźnie. — Z rezerwą również powitał Klub Ukraiński utworzenie rządu prof. Bartla.

W dniu 20 maja **obradował Klub Ukraiński** nad sprawą aktualnej sytuacji politycznej i wyboru Prezydenta. Po referacie politycznym prezesa, posła Sergjusza Kozickiego, sprawozdaniu posłów Pawła Wasyńczuka i Makówki, oraz po długiej dyskusji, przyjęto tej treści uchwałę:

„...Klub Ukraiński od dwóch lat pierwszy rozpoczął walkę o rozwiązanie Sejmu, ponieważ obecny Sejm jest ostoją wojującego szowinizmu polskiego w stosunku do narodu ukraińskiego i mniejszości narodowych, w większości swej jest wyrazicielem reakcji społecznej, uniemożliwiającej utworzenie rządu włościańsko-robotniczego, nie miał prawnych przedstawicieli narodu ukraińskiego z Galicji Wschodniej i stawiał czynny opór zmaganiom ludu ukraińskiego w dążeniu do wolności.

Posłowie ukraińscy bezsilni byli, aby usunąć Sejm z widowni politycznej.

W wytworzonej dziś sytuacji Klub Ukraiński stoi jednomyślnie na stanowisku natychmiastowego rozwiązania Sejmu oraz rozpisania nowych wyborów w terminie przyśpieszonym, z uwzględnieniem pory robót polnych na wsi, tudzież przy zachowaniu ze strony Rządu konstytucyjnej wolności wyborów, oraz wprowadzeniu w życie swobód obywatelskich na ziemiach ukraińskich w stosunku do ludu ukraińskiego“.

Na Zgromadzeniu Narodowem dla wyboru Prezydenta Państwa Klub Ukraiński głosował początkowo za kandydaturą Marsz. Piłsudskiego, a następnie za prof. Mościckim, aby uniemożliwić zwycięstwo kandydata prawicy.

W dniu 15 czerwca sejmowy Klub Ukraiński obradował nad sytuacją polityczną. Między innemi poruszono sprawę zabójstwa Petlury w związku z rezolucją, uchwaloną przez Koło Żydowskie. Klub Ukraiński ogłosił w tej sprawie komunikat, w którym stwierdza, że w prasie żydowskiej w związku ze śmiercią Petlury ukazały się notatki i artykuły, zarzucające Petlurze udział w rozlewie krwi żydowskiej. Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna stwierdza z ubolewaniem, że również komunikat, wydany w tej sprawie przez oficjalne przedstawicielstwo narodu żydowskiego w Polsce, Koło Żydowskie, napisany jest w ten sam sposób, usiłując bezpodstawnie piętnować mianem sprawcy pogromów osobę Semena Petlury. Komunikat stwierdza dalej, że Petlura pogromy zwalczał, gdzie tylko mógł. Społeczeństwo ukraińskie zawsze w sposób najbardziej energiczny potępiało pogromy, dokonane przez wrogów narodu ukraińskiego, a to celem zwalczania ukraińskiego ruchu odrodzeńczego. Uważając za bezwzględny swój obowiązek wystąpienie w obronie dobrego imienia narodu

ukraińskiego i niewinnego Petlury, któremu stawiane są takie zarzuty, protestuje Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna w sposób najbardziej zdecydowany przeciwko wszelkim tendencyjnym napaściom na naród ukraiński ze strony prasy, jako też przeciwko komunikatowi Koła Żydowskiego.

Przebieg posiedzenia Klubu Ukraińskiego był burzliwy. Socjaliści ukraińscy wypowiedzieli się przeciwko tej rezolucji i głosowali przeciwko niej, nie chcąc ponosić odpowiedzialności za czyny Petlury.

W dniu 1 lipca minister spraw wewnętrznych, p. Młodzianowski, przyjął delegację polityków ukraińskich, złożoną z posła Kozickiego i sen. Czerkawskiego, którym oświadczył:

„Wszystkie postulaty, jakie naród ukraiński stawia rządowi polskiemu, dzieli rząd polski na dwie kategorje: maksymalne i bieżące. Do szeregu pierwszej kategorji tych postulatów należy autonomja terytorjalna. Do szeregu kategorji drugiej zaliczyć można żądanie szkół ukraińskich, istotnej równości obywatelskiej i t. p. Postulat taki, jak żądanie autonomji terytorjalnej, nie może być rozstrzygnięty odrazu. Postulaty drugiej kategorji to zupełnie co innego. Szkoła ukraińska należy się Ukraińcom i będą ją mieli. Utrakwizm szkolny to nonsens, każda polonizacja jest szkodliwa przedewszystkiem dla Państwa Polskiego".

Klub Ukraiński głosował przeciwko zmianie Konstytucji i przeciwko Ustawie o pełnomocnictwach dla rządu, — uważając oba te projekty za zamach na zasadę parlamentaryzmu. W dyskusji nad temi ustawami przemawiali posłowie: Chrucki, Kozicki i inni.

W lipcu Klub Ukraiński zgłosił odrębny *wniosek o rozwiązanie Sejmu*, różniący się tem od wniosku lewicy polskiej, że nie wymienia terminu wyborów. — W dniu 2 sierpnia, przy sprawozdaniu o wnioskach w sprawie rozwiązania Sejmu, przemawiał imieniem Klubu Ukraińskiego poseł Chrucki. Domagając się rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów, stwierdził on, że:

„Naród Ukraiński oczywiście nie przywiązuje zbyt wielkiej nadziei do przyszłego Sejmu, bo naród ukraiński doszedł do tego przekonania, że tylko we własnem państwie uzyska pełnię swoich praw i wolności obywatelskich".

Najaktualniejsze postulaty Klubu Ukraińskiego dadzą się ująć w następujące punkty:

1) Umorzenie wszystkich spraw sądowych, wytoczonych przez władze polskie ukraińcom wschodnio-małopolskim za działania wojenne w latach 1918—19.

2) Pełna amnestja polityczna dla emigrantów ukraińskich, uczestników wojny polsko-ukraińskiej, (którzy znajdują się obecnie w Czechach (ok. 1500 działaczy), oraz w Austrji i w

Berlinie)f tak, aby działacze ci mogli powrócić do Polski do miejsca swego stałego zamieszkania bez obawy represyj ze strony władz polskich.

3) Pełna amnestja polityczna dla działaczy ukraińskich, skazanych lub uwięzionych za przestępstwa, wynikające z pobudek narodowościowych i religijnych.

4) Ułatwienia przy wydawaniu paszportów zagranicznych w celach naukowych i społecznych dla młodzieży ukraińskiej, ludzi nauki i działaczy społecznych.

5) Uniwersytet ukraiński z siedzibą we Lwowie.

6) Zniesienie szkół utrakwistycznych (dwujęzycznych). Zwiększenie liczby szkół ukraińskich powszechnych, średnich i zawodowych.

7) Zaniechanie represyj w stosunku do ruchu ukraińskiego kulturalno-oświatowego, społecznego i politycznego. Wolność słowa i druku. Faktyczne równouprawnienie.

P r e z y d j u m K l u b u U k r a i ń s k i e g o stanowią:

Prezes — Kozicki Sergjusz.
Viceprezes — Nazaruk Sergjusz.

Z kolei przechodzimy do opisu działalności stronnictw U.N.D.O. i „Sel-Rob.", reprezentowanych w Klubie Ukraińskim.

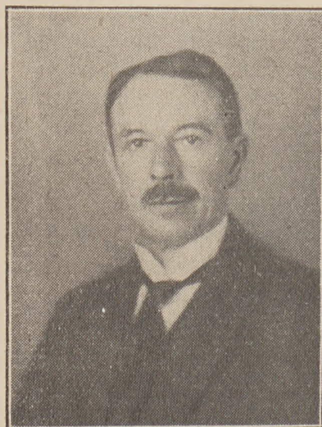
Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie.

(Ukraińskie Nacjonalno-Demokratyczne Objednanje U. N. D. O.).

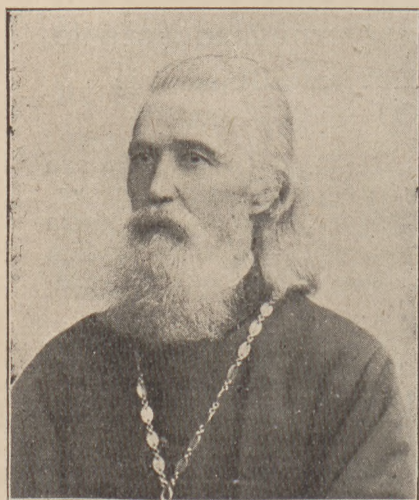
Pod względem politycznym U.N.D.O. stoi na stanowisku niepodległej i zjednoczonej (sobornej) Ukrainy, zwalczając zarówno program porozumienia z Polską, jak i program oparcia polityki ukraińskiej o Ukrainę Sowiecką. — Pod względem społecznym U.N.D.O. należy do prawicy. Jest więc partją nacjonalistyczną o taktyce radykalnej.

U.N.D.O. powstało w dniu 11 lipca 1925 roku z połączenia Ukraińskiej Narodno-Trudowej Partji (obu skrzydeł) z narodową grupą posłów Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej i ich zwolennikami z Wołynia, Polesia, Chełmszczyzny i Podlasia, oraz z Ukraińskiej Konfederacji Pracy Narodowej*). — Zjazd Organizacyjny U.N.D.O. przyjął i zatwierdził wspólną platformę polityczną (dotychczasowy program Ukr. Nar. Trudowej Partji) i postanowił oprzeć swą działalność na dotychczasowej organizacji tejże partji, przejmując jej aparat organizacyjny.

*) „Ukraińska Konfederacja Nacjonalnej Raboty".



Dr. DYMITR LEWICKYJ,
prezes U. N. D. O.



Senator GERSZTAŃCKI,
Klub Ukraiński.



Pos. SAMIJŁO PODHIRSKYJ,
jeden z przywódców U. N. D. O.
(Klub Ukraiński).

Pierwszy **Organizacyjny Zjazd** U.N.D.O. odbył się we Lwowie w dniu 11 lipca 1925 roku przy udziale posłów i senatorów ukraińskich oraz delegatów 49 powiatów. Prezesem U.N.D.O. został wybrany Dr. Dymitr Lewickyj.

Do **Centralnego Komitetu** zostali wybrani: 1) dr. Stefan Baran, 2) dr. Michał Wołoszyn, 3) dr Stefan Bilak, 4) Michał Hałuszczyńskyj, 5) dr. Alfred Gorożkowicz, 6) Izydor Hołubowicz, 7) Wasyl Hresiak, 8) dr. Włodzimierz Zahajkiewicz, 9) senator Aleksander Karpińskyj, 10) poseł Borys Kozubskyj, 11) Mikołaj Kuzmin, 12) Ksiądz Leon Kuczyńskyj, 13) dr. Iwan Kurowiec, 14) dr. Aleksander Maritczak, 15) Wasyl Mudryj, 16) dr. Dymitr Lewickyj, 17) dr. Kostia Lewickyj, 18) Iwan Liszczyńskyj, 19) ksiądz Damian Łopatynskyj, 20) Ostap Łuckyj, 21) dr. Juljusz Oleśnickyj, 22) ksiądz Stefan Onyszkiewicz, 23) dr. Włodzimierz Ochrymowicz, 24) inż. Juljan Pawlikowskyj, 25) Dymitr Paliw, 26) dr. Mikołaj Pirogiw, 27) ksiądz Włodzimierz Sadowskyj, 28) dr. Jarosław Selezinka, 29) Michał Stefaniwskyj, 30) ksiądz Aleksander Stefanowicz, 31) redaktor Michał Strutinskyj, 32) Hryń Terszczakowicz, 33) dr. Trojan Kornyło, 34) poseł Sergjusz Chruckyj, 35) Włodzimierz Celewicz, 36) Michał Czerkawskyj, 37) Aleksander Czerkawskyj.

Oprócz tego powołano **Narodny Komitet** (szerszy), w którego skład weszło 113 członków.

Na Zjeździe został zredagowany **Manifest** do społeczeństwa ukraińskiego, zawiadamiający o powstaniu wielkiego ukraińskiego frontu narodowego, którego wyrazem jest U.N.D.O.— Manifest określa U.N.D.O., jako organizację narodową i demokratyczną, pozaklasową, która, uznając żądania sprawiedliwe klas społecznych, podporządkowuje je najwyższym ideałom narodowym.

W dniu 8.VIII. 25 r. Komitet Centralny U.N.D.O. wydał wezwanie do członków partyjnych, nawołujące ich do zwoływania Zjazdów Powiatowych i intensywnej pracy w szeregach Partji. — W dniu 26.VIII. tegoż 1925 r. U.N.D.O. wydaje komunikat, protestujący przeciwko wprowadzeniu szkół utrakwistycznych (dwujęzycznych) przez ówczesnego ministra oświaty, Stan. Grabskiego, wysyła w tej sprawie obszerne telegramy protestacyjne do Sejmu i do Ligi Narodów, oraz organizuje wiece szkolne w obronie ukraińskiego szkolnictwa średniego.

W dniach 11—18 października 1925 roku pod egidą i z inicjatywy U.N.D.O. odbyło się 48 wieców protestacyjnych w Małopolsce Wschodniej, na Wołyniu i t. d. przeciwko wykonaniu ustawy o reformie rolnej, jako będącej (zdaniem U.N.D.O.) podstawą dla „kolonizacji polskiej". Na ten temat U.N.D.O. ogłasza broszurę inż. Juljana Pawlikowskiego (prezesa „Narodnej Torhowli" we Lwowie) p. t. „W obronie rodzinnej ziemi". (Broszura ta została skonfiskowana przez władze). — W grudniu 1925 r. U.N.D.O. potępia akcję profesora ukraińskiego

d-ra Smal-Stockiego, który wszedł w porozumienie z rządem polskim w sprawie Uniwersytetu Ukraińskiego.

W styczniu 1926 r. i później U.N.D.O. występuje ostro przeciwko Ukraińskiej Narodnej Partji (D-ra Danyłowicza), osądzając ją jako partję zdradziecką.

W dniu 15 kwietnia odbyła się w Warszawie konferencja naczelnego sekretarza U.N.D.O., p. Włodzimierza Celewicza z p. Colbanem, dyrektorem departamentu mniejszości narodowych przy Lidze Narodów, w sprawie położenia szkolnictwa ukraińskiego w Polsce.

W dniu 13 maja obradował **Narodny Komitet** U.N.D.O. Zgodnie z postanowieniami statutu organizacyjnego partji, w skład Komitetu Narodnego wchodzą członkowie Centralnego Komitetu, prezesi Komitetów Powiatowych, posłowie i senatorowie ukraińscy (członkowie partji), redaktorzy organów partyjnych i działacze społeczni, wybrani przez Zjazd. — W obradach wzięło udział 105 członków Narodnego Komitetu. Przewodniczył prezes U.N.D.O., Dr. Dymitr Lewickyj, sekretarzował znany publicysta ukraiński, Jan Rudnickyj. Przemówienie o sytuacji politycznej wygłosił Dr. Lewickyj, sprawozdanie z działalności partji złożył zastępca sekretarza generalnego, Michał Strutynskyj. — Przeprowadzono dyskusję nad programem i reorganizacją partji, poczem Komitet uchwalił nowy program i statut organizacyjny partji — (patrz dalej).

Po przewrocie majowym działalność U. N. D. O. rozszerzyła się. Partja rozpoczęła walkę o amnestję dla więźniów politycznych w Polsce, wzięła udział w międzynarodowym Kongresie Mniejszości Narodowych w Genewie (w sierpniu 1926 roku).

Poniżej podajemy spis organów prasowych U. N. D. O., ważniejszych organizacyj partyjnych, oraz program partyjny i statut organizacyjny Partji.

Organy prasowe U. N. D. O.

„*Diło*“ — Lwów — dziennik.
„*Swoboda*“ — Lwów — tygodnik.
„*Rada*“ — Lwów — tygodnik.
„*Ukrainskyj Hołos*“ — tyg., silnie sympat., Przemyśl.
„*Nowyj Czas*“ Lwów — 2 raz tyg.
„*Gromada*“ — Łuck, tygodnik.

Organizacja U. N. D. O.

Najsilniejsze organizacje U. N. D. O. znajdują się w szesnastu powiatach województwa tarnopolskiego. Na 20 powiatów województwa lwowskiego, organizacje U. N. D. O. istnieją w szesnastu powiatach, — (niema ich w powiatach: cieszanowskim, jaworowskim, jarosławskim i liskowskim). Najsłabiej

przedstawiają się organizacje U. N. D. O. w województwie stanisławowskiem (11 organizacyj powiatowych na 19 powiatów). Na Wołyniu, Chełmszczyźnie, Podlasiu i Polesiu przeważają wpływy Ukraińskiej Partji Socjalistycznej „Sel. — Rob“.

PROGRAM
Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Zjednoczenia
(Ukraińskie Nacjonalno-Demokratyczne Objednanie).

Ukraińskie Narodowo - Demokratyczne Zjednoczenie łączy w swych szeregach wszystkie warstwy ukraińskiego narodu. Jako partja narodowa, podporządkowuje interesom narodu interesy poszczególnych warstw, stanów, jak również poszczególnych ziem.

I. Sprawy polityczne.

1. Politycznym celem Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Zjednoczenia jest osiągnięcie utworzenia Zjednoczonego (sobornego) i Niepodległego Demokratycznego Ukraińskiego Państwa i wobec tego partja stoi na stanowisku politycznego samookreślenia narodu ukraińskiego na jego wszystkich etnograficznych ziemiach.

2. Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie nie uznaje żadnych międzynarodowych aktów, które powstały wbrew woli narodu i na których mocy dopuszczono do podziału żywego organizmu ukraińskiego narodu i jego terytorjum między poszczególne obco-narodowe państwa.

3. Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie walczy o suwerenne prawa ukraińskiego narodu i opowiada się za konstytucyjno - parlamentarnym ustrojem, tudzież powszechnem, równem, bezpośredniem, tajnem i proporcjonalnem prawem wyborczem do wszystkich ustawodawczych i samorządowych instytucyj.

4. Ukraińskie Narodowo - Demokratyczne Zjednoczenie stoi na stanowisku równouprawnienia wszystkich obywateli bez różnicy płci, narodowości i wyznania, swobody osiedlania się i zatrudnienia, słowa i druku, zebrań i towarzystw, organizacyj stanowych i strejków, zabezpieczenia ochrony prawnej i osobistej wolności, nietykalności mieszkania, prawa na własność prywatną, na tajemnicę korespondencji prywatnej, niezawisłość sędziowską i warunkowość wyroków.

II. Sprawy ekonomiczne i społeczne.

Ukraińskie Narodowo - Demokratyczne Zjednoczenie prowadzi walkę nietylko o polityczne, lecz także i o ekonomiczne i socjalne wyzwolenie ukraińskiego narodu.

1. Ukraińskie Narodowo - Demokratyczne Zjednoczenie walczy: o wywłaszczenie bez wykupu ziem wielkiej posiadłości i o oddanie ich bezrolnym i małorolnym włościanom; o zniesienie kolonizacji ukraińskiej ziemi przez przybyszów; o tworzenie w rolnictwie zdrowych i samowystarczalnych gospodarstw; o oświatę wieśniaczą i państwową pomoc dla podniesienia stanu rolnictwa.

2. Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie dąży do rozwinięcia przemysłu na ukraińskich ziemiach i do wykorzystania wszystkich naturalnych bogactw ukraińskiej ziemi. Partja walczy o przejście wielkich fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych na własność państwa; o zabezpieczenie robotnikom należnego działu w dochodach z pracy i o prawną ochronę robotników przed wyzyskiem.

3. Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie dąży do podniesienia stanu drobnego przemysłu i rękodzieła i do rozwoju handlu. Szczególną uwagę zwraca Partja na rozwój ruchu spółdzielczego we wszystkich działach gospodarczego życia narodu ukraińskiego.

4. Ukraińskie Narodowo - Demokratyczne Zjednoczenie walczy o sprawiedliwy podział ciężarów państwowych, o skasowanie podatków pośrednich i o zamianę podatków bezpośrednich na progresywno-dochodowe.

5. Ukraińskie Narodowo - Demokratyczne Zjednoczenie walczy o ochronę prawną pracowników rolnych, przemysłowych i umysłowych, o zabezpieczenie odpoczynku niedzielnego, o ośmiogodzinny dzień pracy w fabrykach i przedsiębiorstwach przemysłowych, o przymusowe ubezpieczenie wszystkich robotników i robotnic na wypadek choroby, niemocy i starości, o ubezpieczenie robotnic na czas macierzyństwa, o zakaz pracy dla małoletnich, oraz o ochronę pracy młodzieży i kobiet.

III. Sprawy oświatowe.

1. Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie oświadcza się za jednolitą, dostępną dla wszystkich bez wyjątku szkołą ukraińską, walczy o narodowe i moralne przedszkolne, szkolne i pozaszkolne wychowanie, o wolny dostęp do szkoły dla wszystkich bez różnicy płci, stanu i wyznania, o przymus szkolny w szkole powszechnej, o bezpłatną naukę i o pomoc państwową dla niezamożnej młodzieży.

2. Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie stoi na zasadzie równouprawnienia wszystkich wyznań w sprawach religijnych, oraz ich wewnętrznego samorządu. Przyjmując podstawy chrześcijańskiej moralności jako fundament duchowego rozwoju narodu, Partja oświadcza się za prawami grecko-katolickiej cerkwi w Galicji Wschodniej i cerkwi prawosławnej na innych ziemiach ukraińskich".

STATUT ORGANIZACYJNY
Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Zjednoczenia

I. Naczelne władze partji.

A) Zjazd Narodowy.

Najwyższą władzę partji U.N.D.O. stanowi Zjazd Narodowy (Narodnyj Zjizd). Zwyczajny Zjazd Narodowy zbiera się na narady

co dwa lata, możliwie w miesiącu grudniu. Pierwszy Zjazd Narodowy ma być zwołany w r. 1926.

Zjazd Narodowy uchwala i zmienia program partji, uchwala taktykę partyjną dla swych przedstawicieli w ciałach ustawodawczych, wysłuchuje sprawozdań Komitetu Centralnego i wypowiada się o działalności partji.

Każdy wniosek o zmianie w programie partji musi być złożony pisemnie w Prezydjum Centralnego Komitetu Narodowego na 30 dni przed Zjazdem Narodowym, conajmniej przez 25 członków Komitetu Narodowego.

Zjazd Narodowy wybiera:

a) Komitet Centralny w składzie 40 członków.
b) Komitet Narodowy z następnych 50 członków.

Prawo udziału i głosu decydującego w Zjeździe Narodowym mają:

a) członkowie Komitetu Centralnego;
b) członkowie Komitetu Narodowego;
c) członkowie Sądu Partyjnego;
d) delegaci organizacyj powiatowych lub im równorzędnych organizacyj miejskich. Każdych 50 członków rzeczywistych wybiera jednego delegata. Każda niepełna pięćdziesiątka uważa się za pełną, z tym jednak warunkiem, że jedna organizacja może posłać najwyżej 10 delegatów, z wyjątkiem Lwowa, który ma prawo wyboru 20 delegatów;
e) prezesi Powiatowych Komitetów Narodowych, albo równorzędnych im organizacyj, w tym atoli jedynie wypadku, gdy wybór ich miał miejsce nie dawniej, jak na rok przed Zjazdem Narodowym;
f) członkowie partyjni ciał parlamentarnych (Sejmu i Senatu);
g) redaktorowie naczelni organów partyjnych, o ile są członkami partji.

Zjazd Narodowy otwiera Prezes partji, a przewodniczy mu Prezydjum, wybrane przez Zjazd.

Nadzwyczajny Zjazd Narodowy.

W miarę potrzeby Komitet Centralny ma prawo w każdym czasie zwołać Nadzwyczajny Zjazd Narodowy, oraz jest obowiązany do zwoływania takiego Zjazdu na umotywowane żądanie 1/4 członków Komitetu Narodowego.

Komitet Narodowy.

Drugą z kolei władzą naczelną partji jest Komitet Narodowy, który się zbiera conajmniej raz do roku.

B) Komitet Narodowy:

a) uchwala i zmienia Statut Organizacyjny,
b) w okresie między Zjazdami Narodowymi uchwala taktykę dla partji i dla jej przedstawicieli w organach władzy ustawodawczej,

c) określa, na wniosek Komitetu Centralnego, wysokość podatku partyjnego,
d) wysłuchuje sprawozdań Komitetu Centralnego i omawia działalność partji,
e) decyduje w sprawach wykluczenia z partji lub nieprzyjęcia do partji,
f) podczas wyborów do ciał parlamentarnych spełnia funkcje Głównego Komitetu Wyborczego,
g) wybiera co rok dziewięciu członków Głównego Sądu Partyjnego,
h) w okresie między Zjazdami Narodowymi dokonuje, w razie potrzeby, wyborów dodatkowych członków Komitetu Centralnego.

Prawo udziału i głosu decydującego w Komitecie Narodowym przysługuje:

a) członkom Komitetu Centralnego,
b) 50 członkom Komitetu Narodowego, wybranym przez Zjazd Narodowy,
c) prezesom Powiatowych Komitetów Narodowych, albo równorzędnym im organizacjom z temiż ograniczeniami, co na Zjazdach Narodowych,
d) członkom partyjnym ciał parlamentarnych,
e) naczelnym redaktorom organów partyjnych, o ile ci są członkami partji.

W miarę potrzeby, Komitet Centralny ma prawo w każdym czasie zwoływać nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Narodowego i jest obowiązany do zwoływania takich posiedzeń na żądanie 25 członków Komitetu Narodowego z podaniem porządku dziennego.

C) Komitet Centralny.

Komitet Centralny jest naczelnym organem wykonawczym partji.

Zbiera się na posiedzenia conajmniaj raz na miesiąc.

Na pierwszem organizacyjnem zebraniu Komitetu Centralnego zostają wybrani:

a) prezes K. C., który jest zarazem prezesem Komitetu Narodowego i partji. Prezesem może być wybrany członek Komitetu Centralnego lub Komitetu Narodowego. Gdy wybór na prezesa padł na członka Komitetu Centralnego, Komitet Centralny mianuje na jego miejsce członka Komitetu Narodowego;
b) prezydjum, złożone—oprócz prezesa—z trzech jego zastępców, z sekretarza generalnego i z jego zastępcy;
c) egzekutywa, w której skład, oprócz prezydjum, wchodzą:
1. sekretarze resortowi (kasjer, spraw zagranicznych, obrony prawnej, prasy i propagandy, spraw ekonomicznych, szkolnych i oświaty, spraw cerkiewnych i organizacji młodzieży);
2. dwaj delegaci Komitetu Centralnego.

Do wyboru prezesa i prezydjum wymagana jest obecność $^2/_3$ członków Komitetu Centralnego.

Zakres działania.

Komitet Centralny normuje całe życie partyjne, a w szczególności:

a) przyjmuje członków bezpośrednio, albo na wniosek organizacyj powiatowych lub im równorzędnych;
b) zatwierdza wybór powiatowych i im równorzędnych zarządów partyjnych;
c) prowadzi nadzór nad powiatowemi i miejskiemi organizacjami partyjnemi, a gdzie ich dotąd niema, tam wyznacza mężów zaufania dla przeprowadzenia organizacji partyjnej;
d) przynagla zarządy powiatowych Komitetów Narodowych i równorzędnych im organizacyj, w razie, gdy te działają na niekorzyść partji i nie wykonują zleceń Komitetu Centralnego;
e) zwołuje Zjazd Narodowy i Komitet Narodowy i ustala porządek dzienny ich obrad; i
f) stale nadzoruje prasę partyjną, wydaje w mieniu partji komunikaty, obwieszczenia, odezwy i manifesty, prowadzi ankiety i zatwierdza powoływane do życia przez sekretarzy resortowych komisje i sekcje.

Komitet Centralny odpowiada za swoją działalność przed Zjazdem Narodowym i Narodowym Komitetem.

Egzekutywa Komitetu Centralnego przygotowuje wszystkie sprawy bieżące. W razie potrzeby, jak również w sprawach mniejszej wagi wydaje rezolucje, komunikaty, obwieszczenia z zastrzeżeniem, że mają być one zatwierdzone przez Komitet Centralny.

Prezydjum Centralnego Komitetu reprezentuje Komitet Centralny na zewnątrz. Za Komitet Centralny podpisują: Prezes albo pełniący urzędowanie jego zastępca, sekretarz generalny, względnie zastępujący ich sekretarz resortowy.

Kancelarja Narodowa.

Dla załatwiania spraw partyjnych Komitet Centralny utrzymuje „Kancelarję Narodową“, która podlega bezpośrednio prezesowi Komitetu Centralnego.

Przy „Kancelarji Narodowej“ istnieje oddzielny wydział „Obrony Prawnej“, która ma na celu zbieranie materjałów w sprawie krzywd, wyrządzanych ludności ukraińskiej i nadużyć, władzy oraz redagowanie interpelacyj i wniosków nagłych, dostarczanie obrony prawnej ludności w sprawach administracyjnych, społecznych, podatkowych i t. p.

Komitet Centralny mianuje jednego z sekretarzy naczelnikiem „Kancelarji Narodowej“.

Skład personalny tej Kancelarji dobiera Prezydjum Komitetu Centralnego.

D) Sąd partyjny.

O postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko członkom partji.

Gdy który z członków partji działa w jakikolwiekbądź sposób na niekorzyść partji, Komitet Narodowy może wszcząć przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne. Dyscyplinarne postępowanie prowadzi Główny Sąd Partyjny, który wydaje swoje orzeczenia i przekazuje je ścisłemu Komitetowi Narodowemu.

Na orzeczenie o wykluczeniu z partji przysługuje prawo apelacji do Komitetu Narodowego.

Główny Sąd Partyjny.

Główny Sąd Partyjny, wybrany przez Komitet Narodowy, na pierwszem swojem posiedzeniu ustanawia regulamin swego postępowania.

Postanowienia ogólne.

Wszystkie decyzje władz partyjnych zapadają absolutną większością głosów.

II. Organizacja w powiatach.

Powiatowy Zjazd Narodowy.

Powiatowy Zjazd Narodowy zbiera się corocznie, możliwie w miesiącu listopadzie, w lokalu powiatowego zarządu partyjnego.

Prawo udziału w powiatowym Zjeździe Narodowym z głosem decydującym mają:

a) członkowie Powiatowego Komitetu Narodowego,
b) prezesi społecznych i im równorzędnych organizacyj,
c) delegaci tychże. Na każdych 25 członków partji—jeden delegat (a na wszelki wypadek najmniej jeden delegat),
d) członkowie Centralnego Komitetu Narodowego, zamieszkali w tym powiecie. W charakterze gości mogą brać udział w Powiatowym Zjeździe Narodowym wszyscy członkowie partji z danego powiatu.

Zakres działalności Powiatowego Zjazdu Narodowego.

Powiatowy Zjazd Narodowy wybiera:

a) prezesa Powiatowego Komitetu Narodowego,
b) Powiatowy Komitet Narodowy z 10 członków,
c) delegatów na Zjazd Narodowy.

Powiatowy Zjazd Narodowy wysłuchuje sprawozdań z działalności Powiatowego Komitetu Narodowego, uchwala postanowienia, które obowiązują Pow. Kom. Nar., udziela wskazówek delegatom na Zjazd Narodowy.

Powiatowy Komitet Narodowy.

Pow. Kom. Nar. konstytuuje się na swojem pierwszem posiedzeniu, wybierając z pośród siebie do Prezydjum:

a) zastępcę prezesa, b) sekretarza, c) kasjera.

Posiedzenia Pow. Kom. Nar. odbywają się conajmniej raz na miesiąc. Prezydjum Pow. Kom. Nar. wydaje odpowiednie, obowiązujące zarządzenia, które jednak muszą być zaaprobowane na zwołanem ad hoc posiedzeniu Pow. Kom. Nar.

1. Pow. Kom. Nar. prowadzi ewidencję członków partji i wnosi do Centralnego Komitetu zgłoszenia w sprawie przyjęcia kandydatów na członków partji;

2. zbiera podatek partyjny i przekazuje go Komitetowi Centralnemu, zatrzymując dla siebie część sobie przyznaną;

3. wykonuje wszystkie polecenia Kom. Centr. i odpowiada przed nim za ich wykonanie;

4. dla rozszerzenia swojej działalności powołuje do życia sekcje, komisje i kółka partyjne, a w razie potrzeby wyznacza w oddzielnych miejscowościach, nie posiadających jeszcze organizacji, swego męża zaufania, który ma za zadanie przeprowadzić w danej miejscowości organizację partyjną;

5. co kwartał składa na piśmie ścisłemu Komitetowi Narodowemu sprawozdanie ze swej działalności.

Podczas wyborów do ciał parlamentarnych Pow. Kom. Narodowy staje się Powiatowym Komitetem Wyborczym i prowadzi w swoim powiecie akcję wyborczą w porozumieniu z Komitetem Centralnym.

Pow. Kom. Nar. prowadzi Pow. Nar. Kancelarję, która wykonuje wszystkie techniczne zadania partji.

Przy Pow. Kancelarji Narodowej należy otworzyć oddział „Obrony Prawnej", który w swoim powiecie spełnia te same zadania, co oddział Obrony Prawnej przy Kancelarji Narodowej Komitetu Centralnego.—Pow. Kanc. Nar. podlega prezesowi Pow. Kom. Nar. i sekretarzowi, który jest kierownikiem Pow. Kanc. Narodowej

III. Organizacja Okręgowa.

Dla bardziej owocnego prowadzenia organizacji partyjnej w powiatach, albo, w miarę potrzeby, jak np. w okresie wyborów, może Kom. Centr. w porozumieniu z Pow. Kom. Nar. tworzyć okręgowe organizacje partyjne, obejmujące kilka powiatów.

Wówczas do okręgowych władz partji należą Okręgowy Zjazd Narodowy i Okręgowy Kom. Nar., które są tak samo zorganizowane, jak i powiatowe władze partyjne.

IV. Organizacja gmin.

Gminne zebrania partyjne.

W gminnych zebraniach partyjnych biorą udział wszyscy członkowie partji w danej gminie. Gminne zebrania partyjne wybierają: prezesa i gminny zarząd partyjny z 6 członków, który konstytuuje się na pierwszem swojem posiedzeniu, wybierając z pośród siebie: zastępcę prezesa, sekretarza i kasjera.

Gminna Organizacja Partyjna wybiera delegatów na Powiatowy Zjazd Narodowy i daje im instrukcje.

Gminne zebrania partyjne wysłuchują sprawozdań Zarządu Organizacji Gminnej z jego działalności w gminie i przyjmują odpowiednie uchwały.

Gminny Zarząd Partyjny.

Gminny Zarząd Partyjny zbiera się na posiedzenia conajmniej raz na miesiąc.

Prowadzi on organizację partyjną w gminie, przyjmuje zgłoszenia członków partji i przesyła te zgłoszenia do Pow. Kom. Nar. do dalszego zgłoszenia.

W razie potrzeby Gminna Org. Partyjna tworzy w swojej gminie kółka partyjne i wszelkimi sposobami, jak i drogą zebrań, wykładów, odczytów i t. p. rozszerza organizację partyjną.

Podczas wyborów do ciał parlamentarnych i samorządowych, Gminny Zarząd Partyjny staje się Gminnym Komitetem Wyborczym i prowadzi swoje roboty w porozumieniu z Pow. Kom. Nar.

Gminny Zarząd Partyjny zbiera z polecenia Pow. Kom. Nar. podatek i przekazuje go Pow. Kom. Narodowemu. Gminna Organizacja Partyjna powinna wszelkimi sposobami rozszerzać w swojej gminie świadomość partyjną i karność.

V. Organizacje miejskie.

W większych miastach, jak również w większych centrach przemysłowych za zgodą Komitetu Centralnego powstają organizacje miejskie na prawach równych prawom Organizacyj Powiatowych, jako „Organizacji Narodowej".

Walne zebranie organizacyj miejskich.

W walnych zebraniach organizacyj miejskich biorą udział wszyscy członkowie partji, albo delegaci Kół partyjnych, istniejących w danem mieście. W większych miastach tworzą się w różnych dzielnicach i na przedmieściach oddzielne organizacje, równorzędne partyjnym gminnym organizacjom i one to wchodzą w skład „Organizacji Narodowej".

Walne zebrania „Organizacji Narodowej" wybierają prezesa i Radę Organizacji Narodowej.

Rada Org. Nar. składa się z 10 członków i konstytuuje się na swojem pierwszem posiedzeniu, wybierając z pośród siebie dwóch zastępców prezesa, dwóch sekretarzy i kasjera.

Zakres działania Organizacji Miejskiej odpowiada zakresowi działania Pow. Kom. Narodowego, a jej koła partyjne—gminnym organizacjom partyjnym.

Członek Rady Organizacji Narod. może być jednocześnie członkiem powiatowego Komitetu Narodowego i członkiem Centralnego Komitetu.

VI. Prawa i obowiązki członków.

Każdy przyjęty prawnie przez Komitet Centralny na członka partji, posiadając legitymacje partyjną, po opłaceniu podatku par-

tyjnego ma prawo udziału we wszystkich zebraniach partyjnych, jakoteż ma prawo być wybranym na wszystkie godności partyjne. Obowiązkiem każdego członka partji jest brać udział najbardziej czynny w życiu partyjnem, wpłacać podatek partyjny, popierać partję na każdym kroku słowem i czynem. Członek partji jest obowiązany prenumerować pisma partyjne i nabywać wydawnictwa partyjne. Członek partji powinien pod każdym względem być wzorem obywatela.

Spory pomiędzy członkami partji.

Spory, wynikające pomiędzy członkami partji na tle życia publicznego, rozstrzyga sąd, złożony z członków partji w ten sposób, że spierające się strony wybierają po jednym sędzim. Obaj wybrani sędziowie wybierają superarbitra. Gdy sędziowie nie mogą się pogodzić co do osoby superarbitra, mianuje go Komitet Centralny.

VII. Podatek partyjny.

Podatek partyjny uchwala Komitet Narodowy, a zciąga Komitet Centralny bezpośrednio, albo Powiatowe Komitety Narodowe przez organizacje gminne, lub też im równorzędne organizacje partyjne.

Podatek partyjny, uchwalony przez Komitet Centralny dnia 16 stycznia r. 1926, wynosi: dla zamożniejszej inteligencji, kupców i rzemieślników 5 złotych miesięcznie, dla ogółu inteligencji, kupców i rzemieślników — 1 złoty miesięcznie. Dla zamożniejszych włościan i robotników — 2 złote rocznie, dla ogółu włościan i robotników — 1 złoty rocznie. 50% podatku narodowego, zebranego przez Komitety Powiatowe, pozostaje przy nich na pokrycie wydatków Organizacyj Powiatowych.

Ukraińskie Socjalistyczne Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie („Sel-Rob").

„Sel-Rob", reprezentowany w Klubie Ukraińskim przez 7 posłów, odznacza się daleko posuniętym radykalizmem społecznym, znajduje się jednak w opozycji w stosunku do komunistów. — Pod względem polityczno-społecznym odpowiada „Niezależnej Partji Chłopskiej". Stoi na gruncie „pełnego narodowościowo-politycznego i ekonomiczno-społecznego wyzwolenia ukraińskiego ludu pracującego". — Do „Sel-Roba" należą posłowie następujący: Bratuń Andrzej, Czuczmaj Maksym, Dmitrjuk Wasyl, Kozicki Sergjusz, Mąkówka Stefan, Nazaruk Sergjusz i Wasyńczuk Paweł.

„Sel-Rob" powstał w sierpniu 1926 r. z połączenia dwóch partyj ukraińskich: „Selanskiego Sojuza" z Partją „Narodnej Woli". Partja objęła jako teren działania Małopolskę Wschodnią, Wołyń, Podlasie, Chełmszczyznę i Polesie. — Do ścisłego Komitetu Stronnictwa weszli posłowie sejmowi z Wołynia:

Czuczmaj, Kozicki i Makówka, oraz redaktorzy: Cyryl Walnickyj, Pełechaty i Dr. Zając. — Centralny Komitet nowej partji składa się z 18 osób.

Organem prasowym „Sel-Roba“ jest tygodnik „Wola Naroda“, redagowany przez p. Cyryla Walnickiego — (dawny organ partji „Narodnej Woli“). Z ideologją „Sel-Roba“ zaznajamia nas p. C. Walnickyj w artykule p. t. „Na spotkanie woli mas pracujących“ (Dodatek nadzwyczajny „Woli Naroda“ z dn. 3. VIII. 26. nr. 305). Na wstępie autor podaje ogólną charakterystykę gospodarki kapitalistycznej, jej bezplanowość i chaotyczność i ciągle wynikające stąd kryzysy ekonomiczne, poczem, przechodząc do Polski, pisze:

„W Polsce, która leży na pograniczu między Wschodem a Zachodem, zarysowuje się bardziej głęboko, niż w innych państwach kapitalistycznych, wewnętrzny, społeczno-polityczny rozdział pomiędzy światem kapitału, a pracy.

„Od pierwszego dnia istnienia Polski niepodległej, władzę w tem państwie zagarnęła i trzyma w swoich rękach polska szlachta i burżuazja. Ona to zniszczyła i rozgrabiła bogactwa przyrodzone Polski, a próbą polskiej stabilizacji doprowadziła do ruiny ostatecznej robotnicze i włościańskie masy pracujące.

„Dążenia obecnego rządu polskiego do skierowania — na rozkaz kapitału zagranicznego — gospodarki polskiej do t. zw. operacji agraryzacji Polski,— to nowy cios dla mas robotniczo-włościańskich. Obecnie polska szlachta i burżuazja radaby dla osiągnięcia swoich egoistycznych, klasowych interesów zaprzedać Polskę w niewolę kapitałowi zagranicznemu.

„Jako ongiś szlachta polska słuchała rozkazów carycy Katarzyny, tak dziś tażsama szlachta z burżuazją pospołu z gotowością słuchałaby rozkazów wszechpotężnych znachorów i tych łotrów kapitału międzynarodowego, Kemmerera i jemu podobnych. Polska szlachta i burżuazja zaprzepaścili wielkie tradycje wyzwoleńcze tych polskich pokoleń, które kiedyś krew przelewały za wolność Polski.

„Współczesna polska polityka nacjonalistyczna jest żywem zaprzeczeniem tych tradycyj. Ale ona równocześnie jest zaprzeczeniem prawa do samookreślenia narodu ukraińskiego.

„Dlatego też, zmierzając do osiągnięcia naszych celów socjalistycznych, musimy pamiętać, że jednocześnie dążymy do urzeczywistnienia naszych postulatów narodowych. Musimy pamiętać, że wszelka swoboda jest oszustwem, o ile pozostaje w sprzeczności z dążeniem do wyzwolenia pracy z ucisku kapitału, że warunkiem spełnienia woli narodowej jest społeczne wyzwolenie mas pracujących“.

Poniżej przytaczamy program partyjny „Sel-Roba“.



CYRYL WALNICKYJ,
jeden z przywódców „Sel-Roba"
i redaktor „Woli Naroda".



Poseł ST. MAKIWKA,
jeden z przywódców „Sel-Roba".

PROGRAM
Ukraińskiego Włościańsko-Robotniczego Socjalistycznego Zjednoczenia „Sel-Rob".

U. W. R. S. Z. („Sel-Rob") stoi na stanowisku walki o urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego.

I.

Sprawy polityczne.

1. Zasadniczym warunkiem wszelkiej wolności jest wyzwolenie pracy z pod ucisku kapitału. Partja Sel-Rob dąży do zrealizowania państwowo-politycznych form demokracji pracującej.

Sprawa Narodowościowa.

2. Biorąc pod uwagę położenie narodu ukraińskiego w Polsce, Partja Sel-Rob uważa, że kwestja ukraińska w Polsce pozostaje w ścisłym związku z interesami oraz z ruchem społecznym robotniczo-włościańskich mas pracujących. Partja Sel-Rob uważa kwestję narodowościową w Polsce za jeden z głównych problematów polityki mas robotniczo-włościańskich.

Sprawa Międzynarodowa.

3. Partja Sel-Rob walczy o zniesienie systemu tajnych związków i umów i tajnej dyplomacji.

4. Partja Sel-Rob walczy o zniesienie systemu kolonij i okupacyj.

Sprawa wojska.

5. Partja Sel-Rob walczy o przemianę armij stałych na system milicyj narodowych.

Sprawa samorządu.

6. Partja Sel-Rob walczy o wybieralność i o zupełną niezależność samorządów gminnych, powiatowych i krajowych od administracji państwowej.

Sprawa Sądownictwa.

7. Partja Sel-Rob walczy o wprowadzenie niezależnych, z wyboru, sądów narodowych,

o bezpłatny wymiar sprawiedliwości i o bezpłatną poradę prawną,

o zniesienie stanów wyjątkowych, sądów doraźnych i kary śmierci.

Sprawa swobód obywatelskich.

8. Partja Sel-Rob walczy o równe prawa dla wszystkich obywateli niezależnie od ich płci, rasy, narodowości i wyznania, o pełną swobodę słowa, sumienia, druku, zebrań i organizacyj, a zwłaszcza o swobodę organizacyj związków zawodowych pracowników miast i wsi, o swobodę strajków.

II.

Sprawy ekonomiczne.

9. Partja Sel-Rob uznaje za główne zadanie socjalizmu uspołecznienie produkcji i handlu i wobec tego walczy o zniesienie posiadania ziemi bez pracy na niej, a więc: obszarniczej, państwowej i kościelnej — o uspołecznienie fabryk, zakładów przemysłowych, kopalni, handlu, banków i t. d.

Sprawa rolna.

10. Partja Sel-Rob uznaje, że prawo korzystania z ziemi nadaje jedynie osobista praca na niej i z tego powodu walczy o wywłaszczenie wszystkich obszarów obywateli ziemskich, państwowych, klasztornych i kościelnych bez odszkodowania i podział ziemi bez wykupu pomiędzy włościaństwo pracujące i pracowników rolnych. Partja Sel-Rob będzie nastawać, aby podział tych ziem był przeprowadzony przez powołaną do życia Włościańską Komisję Rolną.

11. Partja Sel-Rob będzie nastawać, aby wszystkie bogactwa naturalne, lasy i wody, które należą obecnie do wielkiej posiadłości ziemskiej, przeszły na własność ludu i były upaństwowione. Lasy powinny w pierwszym rzędzie być obrócone na odbudowę zniszczonych gospodarstw. Włościaństwo powinno mieć szeroki dostęp do korzystania w lasach z materjału budowlanego i z opału.

12. Partja Sel-Rob walczy o odpowiednią politykę państwową

dla podniesienia produkcyjności i dochodowości gospodarstw włościańskich i włościańsko-gospodarczej kultury (taniego wiesjkiego kredytu, pomocy agronomicznej, meljoracji, komasacji, popierania włościańskiej, gospodarczej i spożywczej, spółdzielczości), a również walczy o współmierność pomiędzy produktami rolnymi, a wyrobami fabrycznymi.

Sprawa podatkowa.

13. Partja Sel-Rob walczy, aby do czasu istnienia wyzysku pracy, koszty utrzymania Państwa spadały jedynie na klasy posiadające, aby wprowadzony był jedyny, bezpośredni, postępowy, dochodowy i majątkowy podatek, aby masy bezrolne i małorolne jak również robotnicze i inteligencji pracującej, były zwolnione od wszelkich ciężarów publicznych.

14. Partja Sel-Rob walczy o zmniejszenie wszystkich podatków pośrednich, a osobliwie z przedmiotów pierwszej potrzeby, z artykułów gospodarczych, jak również o zniżenie dla tych przedmiotów taryfy kolejowej.

Sprawa kontroli produkcji.

15. Partja Sel-Rob walczy o wprowadzenie stałej robotniczej kontroli produkcji przez folwarczne i fabryczne komitety robotnicze.

III.

Sprawy społeczne.

(Ochrona Pracy, ubezpieczenia społeczne, ochrona zdrowia narodowego).

16. Partja Sel-Rob walczy o obowiązkowe powszechne ubezpieczenie i o prawo do pracy.

17. Partja Sel-Rob walczy o ośmiogodzinny dzień roboczy, jako maksymalny czas pracy, o 42-u godzinny nieprzerwany wypoczynek tygodniowy, o zakaz zatrudniania dzieci do lat 16, o płatny urlop dla kobiet na przeciąg 8 tygodni przed porodem i 8 po porodzie, o ubezpieczenie społeczne od wszelkich rodzajów utraty zdolności do pracy (bezrobocie, kalectwo, sieroty, wdowy, niedołęstwo starcze).

18. Partja Sel-Rob walczy o wprowadzenie inspekcji pracy, wybieranej przez związki zawodowe i o wyłączne prawo związków zawodowych do rozstrzygania spraw podziału pracy i regulowania płac;

o wprowadzenie prawodawstwa sanitarnego w interesach pracujących;

o wprowadzenie systemu państwowego walki z chorobami społecznemi (tuberkulicznemi, wenerycznemi i z alkoholizmem);

o zabezpieczenie powszechnej, bezpłatnej pomocy lekarskiej, o wprowadzenie inspektoratu sanitarnego, wybieranego przez związki zawodowe.

IV.

Sprawa narodowej oświaty i kultury.

19. Partja Sel-Rob walczy o wprowadzenie ludowego, powszechnie obowiązującego nauczania świeckiego w mowie ojczystej dla każdej narodowości, o zorganizowanie szkoły pracy, o naukę bezpłatną w szkołach ogólno-kształcących, jak również zawodowych, na koszt państwa.

20. Partja Sel-Rob walczy o wprowadzenie dla włościan i dla robotników szkolnictwa zawodowego, włościańsko-gospodarczego, właściwego i pozaszkolnego, jak również na wielką skalę stosowanej pomocy państwowej dla samouków (uniwersytety ludowe, publiczne biblioteki narodowe, teatry i t. d.).

21. Partja Sel-Rob walczy o oddzielenie kościoła od państwa.

(„*Wola Naroda*" Nr. 322, Lwów, 1926 r.).

Klub Ukraińsko-Włościańskiej Partji (Chliborobów) Małopolski Wschodniej.

Do Klubu t. zw. „Chliborobów“ należą posłowie: ks. Ilkow Mikołaj, Załucki Emil i Dutczak Jan, — (dwaj posłowie: Melnyk Semen i Krawczyszyn Iwan wystąpili z Klubu w pierwszej połowie 1926 roku).

Wszyscy wymienieni posłowie pochodzą z Małopolski Wschodniej, gdzie partja, wbrew stanowisku innych partyj ukraińskich, nie biorących udziału w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, przystąpiła do akcji wyborczej i wystawiła własną listę; była to więc jedyna lista ukraińska we Wschodniej Małopolsce. Fakt ten, jak również polityka partji w stosunku do Państwa, rządu i społeczeństwa polskiego, zjednały chliborobom nienawiść innych partyj ukraińskich w Polsce.

Organami prasowymi partji są pisma „*Ridnyj Kraj*“ (Lwów) i tygodnik „*Prawo Naroda*“ (Kołomyja). — Prezesem Klubu i Stronnictwa jest ks. Mikołaj Ilkow.

Znamienne jest oświadczenie ks. Ilkowa w sprawie niepodległości Ukrainy:

„Lud ukraiński niema dość siły, nie posiada w dostatecznej mierze ludzi intelektu dla sformowania własnego Państwa. Mamy tylko jedno wyjście — oprzeć się o Polskę, dzięki czemu możemy zachować ducha narodowego i z biegiem czasu, połączeni z Polską jako dwa narody bratnie, przy dalszych przemianach historycznych, zdołamy zjednać cały naród ukraiński”, — (Przemówienie sejmowe z dnia 23. I. 23 r.).

Główne postulaty Klubu Chliborobów:

„1) Założenie Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie;

2) przystąpienie do zakładania szkół średnich, niższych, rzemieślniczych i rolniczych z wykładowym językiem ukraińskim, a zwłaszcza upaństwowienie już istniejących gimnazjów prywatnych;

3) przyjęcie do służby z prawem awansu wszystkich urzędników, nauczycieli i innych Ukraińców, których ze względów polity-

cznych nie przyjęto do służby państwowej, albo przymusowo zdymisjonowano;

4) przeniesienie z powrotem na koszt rządu do Wschodniej Galicji wszystkich tych urzędników, nauczycieli i innych osób narodowości ukraińskiej, które ze względów politycznych przeniesiono do zachodnich i północnych prowincyj;

5) natychmiastowe powstrzymanie kolonizacji wschodnich województw i przeprowadzenie reformy rolnej z korzyścią dla miejscowej ludności włościańskiej;

6) energiczne rozpoczęcie odbudowy na koszt Państwa, zniszczonych przez wojnę światową ukraińskich wsi, kościołów (cerkwi), szkół i innych instytucyj kulturalnych;

7) powstrzymanie zamierzonej przez rząd likwidacji powiatowych biur odbudowy kraju tam, gdzie odbudowa ta nie została wykończoną, albo zupełnie nie jest rozpoczęta; rewizji wszystkich koncesyj na handel drzewem i na rąbanie lasów państwowych, również zakazu wywożenia drzewa z Galicji Wschodniej pod pozorem odbudowy kraju;

8) dostarczanie z lasów państwowych drzewa na odbudowę i drzewa taniego na opał dla biednych, wreszcie, rozszerzenie serwitutów na korzyść włościan dla wypasu bydła, zbierania chrustu, jagód i grzybów;

9) przyznanie natychmiastowej zapomogi dla mieszkańców gór i przykarpacia, zagrożonych głodem, drogą zaopatrzenia tych miejscowości w żywność i dostarczenia im na wiosnę nasienia;

10) założenie gminnych (hromadskich) śpichlerzy na potrzeby ludności i wydanie odpowiednich w tym celu zarządzeń;

11) zapomogi i pomoc dostateczna dla ukraińskich instytucyj ekonomicznych, spółdzielczych i finansowych;

12) utworzenie na ziemiach, zamieszkałych przez Ukraińców, stadnin dla hodowli bydła rasowego i odpowiedniego podziału go między włościanami;

13) zakaz spekulowania zbożem i osobliwie surowy zakaz sprzedaży zboża na pniu spekulantom zawodowym;

14) uwzględnienie przy wojsku opieki religijnej i oświatowo-kulturalnej dla Ukraińców;

15) natychmiastowe wprowadzenie w życie uchwalonej już ustawy samorządowej, a zwłaszcza natychmiastowe przeprowadzenie wyborów do rad gminnych, powiatowych i do sejmików;

16) uwzględnienie obywateli narodowości ukraińskiej przy obsadzaniu posad w stosunku do ilości Ukraińców w Państwie, utworzenia Ministerstwa dla spraw ukraińskich, w najgorszym razie — ukraińskich departamentów przy ministerstwach, odpowiednie obsadzenie posad przy województwach, starostwach, urzędach skarbowych i sądach, a w województwach wschodnich, posad wojewodów i ich zastępców, starostów i naczelników sądu;

17) równouprawnienie języka ukraińskiego we wszystkich urzędach państwowych i publicznych, drukowanie wszelkich rozkazów, formularzy, druków i biletów kolejowych również i w języku ukraińskim,

18) natychmiastowa wypłata odszkodowań za wojenne rekwizycje, dokonane przez wojska polskie, a także w czasach wojny światowej, zgodnie z traktatami, zawartymi w r. 1920 w Saint-Germain i w Wersalu;

19) uregulowanie poborów duchowieństwa grecko-katolickiego;

20) unormowanie i przyznanie odpowiednich dotacyj dla djaków w porozumieniu z ordynarjatami;

21) przyśpieszenie regulacji rzek i potoków górskich i naprawy dróg i komunikacji;

22) podjęcie kroków w celu usunięcia rowów strzeleckich i okopów;

23) równouprawnienie obywateli narodowości ukraińskiej przy przyjmowaniu na służbę w policji państwowej, a zwłaszcza przyjmowanie tych Ukraińców, którzy służyli w żandarmerji austrjackiej".

Pod względem społecznym, partja „Chliborobów" zalicza się do prawego centrum i odpowiada naszemu P. S. L. „Piast".

W czasie walk majowych (1926) partja zajęła stanowisko życzliwe, lecz wyczekujące w stosunku do akcji Marsz. Piłsudskiego. Na Zgromadzeniu Narodowem dla wyboru Prezydenta Państwa, „chliborobi" głosowali za marsz. Piłsudskim, a następnie za prof. Mościckim.

Partja głosowała za Ustawą o zmianie Konstytucji i za Ustawą o pełnomocnictwach dla rządu. — W dyskusji nad temi ustawami przemawiał ks. Ilkow. Stwierdził on m. in., że:

„Od Rządu p. Bartla naród ukraiński oczekuje realizacji zobowiązań międzynarodowych, wypływających z przyjętych przez Polskę traktatów, gdy chodzi o pełną autonomję terytorjalną i pełny samorząd, ograniczenia wprowadzenia w życie ustaw wszelkich, hamujących pełny rozwój narodowy, kulturalno-oświatowy i gospodarczo-społeczny. Oto powinno być w ogólnych zarysach nakreślonym planem historycznym, którym w najbliższej przyszłości rząd p. Bartla zająć się powinien, jeżeli istotnie zechce przyczynić się do rozwiązania częściowo bodaj kwestji ukraińskiej".

W końcu ks. Ilkow stwierdził, że „trudno skakać w próżnię i dlatego zmuszony jest stanąć po przeciwnej stronie przeciwrządowej barykady".

O działalności „chliborobów w IV kwartale 1926 roku napiszemy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego".

Posłowie Ukraińscy bez przynależności klubowej:

Wasyl Mochniuk, b. poseł Klubu Ukr. Socjal-Demokratycznej Partji.

Ilarjon Pawluk, Jerzy Tymoszczuk.	b. posłowie Klubu Ukraińskiego.
Antoni Wasyńczuk, Semen Melnyk Iwan Krawczyszyn	b. członkowie Klubu „Chliborobów"

Polityczna prasa ukraińska w Polsce w roku 1926.

Dzienniki:

1. *„Diło“* — dziennik, wychodzi we Lwowie od 1882 r. Nakładem Spółki Wydawniczej „Diło“. Redaktor naczelny Dr. Dymitr Lewickyj. (Lwów, Rynek 10).

Dwa razy tygoniowo:

2. *„Nowyj Czas“* — wychodzi dwa razy na tydzień we Lwowie od 1923 r. Ilustrowane czasopismo polityczno-gospodarcze. Redaktor i wydawca Jan Tyktor.

Tygodniki:

3. *„Swoboda“*—tygodnik, wychodzi we Lwowie od 1898 r. Nakładem Spółki Wyd. „Diło“. Redaktor i wydawca Oleksa Kuźma.
4. *„Rada“* — tyg., Lwów, Rynek 10.
5. *„Ukrainskyj Hołos“* — tygodnik, wychodzi w Przemyślu od 1918 r. Redaktor Mikołaj Wowkuniec.
6. *„Hromadskyj Hołos“* — tygodnik, organ Ukr. Socjalistycznej Radykalnej Partji, wychodzi od 1901 r. Redaktor Wasyl Kicuła.
7. *„Nasz Stiach“* tygodnik, wychodzi w Łucku (poprzednio „Selanska Dola“). Wydawca poseł Prystupa. Redaktor odpow. Michał Litwiniec.
8. *„Dzwin“* — tygodnik, wychodzi w Równem od 1923 r. Organ Ukraińskiej Narodnej Partji. Redaktor Włodzimierz Oskiłko.
9. *„Nasze Żyttia“* — tygodnik, wychodzi w Chełmie od 1920 r. Redaktor i wydawca W. Kozłowski.
10 *„Ukraińskie Słowo“* — tygodnik mieszczański polityczno-ekonomiczny, wychodzi we Lwowie (Ruska 3).
11. *„Nowe Diło“* — tygodnik, wychodzi we Lwowie od 1924 roku.
12 *„Nasz Swit“* — tygodnik popularny, naukowo-polityczny, wychodzi od 1925 r.
13. *„Zyz“* — pismo satyryczne i humorystyczne, wychodzi we Lwowie (Ruska 18).
14. *„Wpered“* — Organ ukraińskich socjalistycznych robotników, wychodzi we Lwowie.
15. *„Nowa Zorza“*, organ Ukr. Chreścijanśtiej Organizacji.

Dwutygodniki:

16. *„Ukraińska Rada“* — dwutygodnik polityczny, wychodzi we Lwowie (Rynek 10). Wydawca Michajło Strutynskyj.

17. „*Swit*“ — ilustrowany dwutygodnik literacki, poświęcony ideologji narodowej i socjalistycznej, red. Stefan Mykytka.

Miesięczniki:

18 „*Kultura*“ — pismo miesięczne, poświęcone życiu kulturalnemu, społecznemu i politycznemu, wychodzi we Lwowie (Ossolińskich 10.)

19 „*Nauka*“, miesięcznik ilustrowany, wydawnictwo T-wa im. Kaczkowskiego we Lwowie (Wałowa 14). — Red. Dr. Marjan Głuszkiewicz.

20. „*Narodna Proswita*“, czasopismo miesięczne poświęcone sprawie oświaty pozaszkolnej, Lwów, red. odp. Dr. Iwan Bryk.

21. *Na Warti*“, miesięcznik niezależny, poświęcony życiu ukraińskiemu kulturalnemu i cerkiewnemu pod red. D-ra A. Riczynskiego, Włodzimierz Woł., ulica ks. J. Poniatowskiego (dawna Kolejowa) 25.

22. „*Amatorskyj Teatr*“, miesięczny organ teatralnej komisji przy Zarządzie Głównym T-wa „Proswita“, redaktor Semen Magalac.

Kwartalniki:

23. „*Bibliotecznyj Poradnik*“, wydawnictwo T-wa Proswita, Lwów, od r. 1925 (Rynek 10). Red. Michajło Hałuszczynskyj.

Nieperjodyczne.

24. „*Wira i Nauka*“, ewangielickie czasopismo religijne.

25. „*Naszi Wisty*“, pismo informacyjne Ukraińskiej Chrześcijańskiej Organizacji.

W czasie walk majowych w Warszawie Klub Zjednoczenia Niemieckiego zajął stanowisko wyczekujące. Na zgromadzeniu Narodowem dla wyboru Prezydenta Państwa Klub głosował za kandydaturą Marsz. Piłsudskiego, a gdy Marszałek wyboru nie przyjął — za prof. Mościckim.

W stosunku do rządu prof. Bartla, a następnie Marsz. Piłsudskiego, Klub zajął stanowisko życzliwie wyczekujące. W dyskusji nad prowizorjum budżetowem na III i IV kwartał 1926 r. przemawiał imieniem Zjednoczenia Niemieckiego poseł Pietsch.

Klub Zjednoczenia Niemieckiego głosował za ustawami o zmianie Konstytucji i o pełnomocnictwach dla rządu oraz o upoważnieniu Prezydenta Państwa do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Z kolei przechodzimy do rozpatrzenia działalności poszczególnych stronnictw politycznych niemieckich, reprezentowanych w Klubie Zjednoczenia Niemieckiego.

Niemiecki Związek dla Obrony Praw Mniejszości Narodowych w Polsce.

(„*Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen*“).

„Deutschtumsbund“ działa na terenie b. zaboru pruskiego i jest organizacją ogólną dla wszystkich Niemców, bez różnicy przekonań politycznych i przynależności partyjnej. Powstał on przez zjednoczenie się na terenie b. dzielnicy pruskiej filij lokalnych dawniejszych partyj niemieckich: „Deutschnationale Volkspartei“ (konserwatyści), „Deutsche Volkspartei“ (liberali), do których doszła póżniej (w d. 1/V 1921 r.) „Zentralarbeitsgemeinschaft“ — (złożona z socjal-demokratów, demokratów i centrum).

Jak sama nazwa wskazuje, celem „Deutschtumsbundu“ jest obrona interesów mniejszości narodowych w Polsce, a w szczególności — mniejszości niemieckiej. Do wyborów w 1922 roku przystąpił on jako „Zjodnoczenie Niemieckie“.

W Sejmie posiada 5 posłów. Są to pp. Nauman, Graebe, Daczko, ks. kan. Klinke i Moritz.

Z pism niemieckich w Polsce, organami „Deutschtumsbundu“ są „*Deutsche Rundschau*“ dziennik, Bydgoszcz, „*Posener Tageblatt*“, Poznań, *Pomereller Tageblatt*“ dziennik, Tczew, „*Allgemeine Nachrichten für Pomerellen*“, (wychodzi 3 razy tygodniowo w Wąbrzeźnie), „*Kujawischer Bote*“, (wychodzi 3 razy tygodniowo w Inowrocławiu).

W r. 1926 r. „Deutschtumsbund“ prowadził ożywioną działalność na G. Śląsku w związku z wyborami do samorządów.—(Deklaracja Polityczna „Deutschtumsbundu“ znajduje się

szyńskim II. Kongres Niemieckiej Socjal-Demokratycznej Partji w Polsce. Tematem narad była sytuacja polityczna i taktyka partji. Oprócz członków N. S.-D. P., przemawiał przedstawiciel Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce i w imieniu P. P. S. poseł Czapiński. Omawiano również sprawę ewentualnego połączenia Niemieckiej Partji Pracy z N. S.-D. P.

W roku 1926 partja nawiązała ponownie porozumienie z Polską Partją Socjalistyczną i z partjami socjalistycznemi żydów, ukraińców i białorusinów.

Wykaz politycznej prasy niemieckiej w Polsce.

w Województwie Poznańskiem wychodzą:

Dzienniki:

1. „*Deutsche Rundschau*" (Bydgoszcz)—założona w 1876 r. red. Gotthold Starke, wyd. A. Dittman.
2. „*Kujawischer Bote*" (Inowrocław)—zał. w 1873 r., red. Hugon Kuss.
3. „*Lissauer Tageblatt*" (Leszno) — redaktor Fryderyk Gärtner, wyd. Eisermann.
4. „*Krotoschiner Zeitung*" (Krotoszyn)—zał. w 1860 r., odbitka „Lissauer Tageblatt'u".
5. „*Posener Neueste Nachrichten*"—zał. w 1900 r., redaktor i wyd. Ernest Vespermann.
6. „*Posener Tageblatt*" — założ. w 1861 r., red. Robert Styra, wyd. Posener Druckerei und Verlagsanstalt.
7. „*Rawitzer Zeitung*" (Rawicz)—zał. w 1850 r., redaktor Robert Weikert, wyd. R. F. Franek.

Trzy razy tygodniowo wychodzą:

8. „*Anzeiger für den Netzedistrict*" (Czarnków), red. Artur Speth.
9. „*Kreizzeitung*" (Nowy Tomyśl) — zał. w 1871 r., red. i wyd. W. Busch.
10. „*Stadt und Landbote*" (Kępno) — zał. w 1851 r., red. i wyd. Adolf Kitzmann.
11. „*Stadt und Landbote*" (Międzychód)—zał. w 1874 r., red. i wyd. Karol Buchwald.
12. „*Wirsitzer Zeitung*" (Wyrżyska) — zał. w 1851 roku, red. Fryderyk Baehr, wyd. Baehr.
13. „*Wollsteiner Zeitung*" (Leszno).

Dwa razy tygodniowo wychodzą:

14. „*Bojanower Anzeiger*"—zał. w 1899 r., w red. i wydawca M. Berhardt.
15. „*Chodzieżener Kreiszeitung*"—zał. w 1853 r., red. M. Spektorek, wyd. F. Spektorek.
16. „*Grenz-Zeitung*" (Kępno) — zał. w 1864 r., red. i wydawca A. Kitzmann.

17. *„Kempener Wochenblatt“* (Kępno)—zał. w 1864 r., red. i wyd. A. Kitzmann.

W Województwie Pomorskim wychodzą:

Dzienniki:

18. *„Pommereller Tageblatt“* (Tczew) — ostatnio *„Deutsche Zeitung in Pommerellen“*, przedtem „Dirschauer Zeitung“ zał. w 1850 roku, red. dr. Krull, wydawca „Dirschauer Zeitung“.

19. *„ Karthäuser Zeitung“* (Kartuzy) — odbitka z *„Pommereller Tageblatt'u“*.

20. *„ Weichsel Post“* (Grudziądz) — zał. w 1826 r., red. Juljusz Beissel, Drukarnia Pomorska.

21. *„Konitzer Tageblatt“* (Chojnice)—zał. w 1830 r. red. odp. Zygmunt Ruhnke, wyd. Buchdruckerei Konitzer Tageblatt.

Trzy razy tygodniowo wychodzą:

22. *„Allgemeine Nachrichten für Pommerellen“* (Wąbrzeźno) — zał. w 1879 r., red. Otton Hinz, wyd. „Briesener Zeitung“

23. *„Bote für Pomorze“* (Wejherowo)—zał. w 1841 r., red. i wyd. F. Kahn.

Dwa razy tygodniowo wychodzą:

24. *„Bote für das Culmerland“*(Chełmża)—zał. w 1901 r., red. H. Sandmeister, wyd. H. Zahlmeister.

25. *„Culmerzeitung“* (Chełmno)—zał. w 1848 r., redaktor Eugenjusz Schulz.

26. *„Pucker Zeitung“*—(Puck) zał. w 1886 r., red. i wyd. Edward Freimann.

W Województwie Śląskiem wychodzą:

27. *„Oberschlesicher Kurier“*, dziennik, Katowice.
28. *„Kattowitzer Zeitung“*, dziennik, Katowice.
29. *„ Volkswille“*, dziennik, Katowice.
30. *„Schlesische Zeitung“*, dziennik, Bielsk.
31. *„ Volksstimme“*, 2 razy w tygodniu, Bielsk.

W Łodzi wychodzą:

Dzienniki:

32. *„Freie Presse“* — zał. w 1923 r., red. Adolf Kargel, wyd. „Libertas“.

33. *„Neue Lodzer Zeitung“* — zał. w 1901 r., red. odp. Aleksy Drewing, redaktorzy rzeczywiści: Drewing i A. Milker.

Tygodniki:

34. *„Lodzer Volkszeitung“*—zał. w 1923 r., organ Niemieckiej Partji Pracy, red. i wyd. Ludwik Kuk (radny miejski).

35. „*Volksfreund*“— zał. w 1918 r., red. Adolf Goltz, wyd. „Libertas“.

36. „*Lodzer Montagsblatt*“ — wychodzi w poniedziałki i w dni poświąteczne.

We Lwowie wychodzi:

37. „*Ostdeutsche Volksblatt*“ — tygodnik, zał. w 1922 r., red. Heinz Heckel, wyd. Niem. Tow. Wyd.

---

7) wolności organizowania się na polu życia ekonomicznego;
8) natychmiastowego wydania ustaw, zapewniających ludności białoruskiej autonomję kulturalną i oświatową;
9) dopuszczenia języka białoruskiego do samorządu, administracji i sądownictwa;
10) nie wtrącania się władz administracyjnych do życia religijnego;
11) administracji z elementów miejscowych;
12) wprowadzenia demokratycznych samorządów;
13) sądów przysięgłych i wybieralności sędziów pokoju;
14) terytorjalnej organizacji wojska". — (Deklaracja Klubu Biał. 1923 r.).

Aktualne postulaty Klubu Białoruskiego, przyjmowane w rezolucjach na wiecach posłów białoruskich, są następujące:

„1. Zniesienie kary śmierci, zaprzestanie teroru, surowe karanie winnych bicia i katowania więźniów.
2. Zniesienie sądów doraźnych.
3. Całkowita amnestja dla więźniów politycznych.
4. Wstrzymanie osadnictwa i polityki kolonizacyjnej, która jest stosowana na wsi i po miastach na ziemiach białoruskich i ukraińskich.
5. Obdzielenie ziemią z obszarów dworskich bez wykupu i odszkodowania wszystkich małorolnych i bezrolnych.
6. Zaprotestowanie przeciwko próbom niezapłacenia podatku majątkowego przez klasy posiadające i przeciwko przerzuceniu go na klasy pracujące.
7. Zmniejszenie wydatków na wojsko i policję i dzięki temu zmniejszenie podatków od niezamożnych, a przerzucenie ich na klasy posiadające.
8. Celem ożywienia przemysłu i handlu, żądanie od rządu szybkiego zawarcia traktatu handlowego z Z. S. S. R.
9. Żądanie bezpłatnych paszportów na wyjazd do Z. S. S. R. w celu szukania zarobków.
10. W sprawie bezrobocia: a) wypłata zapomóg wszystkim bezrobotnym bez wyjątku, b) zorganizowanie robót publicznych, c) wstrzymanie eksmisyj z mieszkań i wstrzymanie podwyżki komornego, d) bezpłatna pomoc lekarska.
11. Rozwiązanie obecnego Sejmu i Senatu i utworzenie władzy robotniczo-włościańskiej, tylko bowiem przez taką władzę mogą być urzeczywistnione żądania mas pracujących i zasada samookreślenia narodów".

W czasie walk majowych Klub Białoruski zajmował stanowisko wyczekujące wobec Marsz. Piłsudskiego.

Na Zgromadzeniu Narodowem, zwołanem dla obioru Prezydenta Państwa, Klub Białoruski głosował za kandydaturą Marsz. Piłsudskiego, a gdy Piłsudski wyboru nie przyjął Klub poparł kandydaturę prof. Mościckiego.

Po walkach majowych, Klub Białoruski wypowiedział sl' za rozwiązaniem Sejmu i Senatu i za rozpisaniem nowych ^ borów na zasadzie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

W dyskusji sejmowej nad ustawą o zmianie Konstytuuj przemawiał w d. 5 lipca 26 r. imieniem Klubu Białoruskiego ks' poseł Stankiewicz. Wypowiedział się on przeciwko rządowe01 projektowi zmiany Konstytucji, uważając go za zamach na de' mokrację i parlamentaryzm. Metody działania rządu po-ma(0' wego porównał z faszystowskiemi metodami Mussolinie^ i w rezultacie oświadczył, że Klub Białoruski głosować będ2' za odrzuceniem projektu rządowego.

W dyskusji nad ustawą o upoważnieniu Prezydenta,^ wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, przemawiał imien^1 Klubu Białoruskiego poseł Rogula, oświadczając, że Klub Ś10 sować będzie przeciwko pełnomocnictwom.

Prezesem Klubu Białoruskiego jest pos. Bazyli Rogula-

Z kolei podajemy opis działalności Białoruskiej Chrz°' ścijańskiej Demokracji i Białoruskiego Związku Chłopski^0'

Chrześcijańsko - Demokratyczny Związek Białorusinów.

Chrześcijańsko - Demokratyczny Związek Białorusin1^ czyli t. zw. w skróceniu Białoruska Chrześcijańska Dem0' kracja, posiada wpływy w województwach wschodnich, a szcz° gólniej w ziemi wileńskiej. — Zwolennicy jej rekrutują s'ę przeważnie z katolickiej części ludności białoruskiej.

Przywódcą, a zarazem jedynym posłem Białoruskiej *C ^ '* ścijańskiej Demokracji w Klubie Białoruskim jest ks. *Ad®* *Stankiewicz.*

Prasowym organem partji jest tygodnik *„Krynic* '

Związek oparł swój program polityczno-społeczny na 2^. sadach światopoglądu chrześcijańskiego. Pod względem tycznym Związek odznacza się dość daleko posuniętym rady kalizmem i to odróżnia go od innych partyj chrześcijańsk demokratycznych.

Poniżej przytaczamy wyjątek z programu partyjnego ^ ' łoruskiej Ch. D. i wyjątek ze statutu organizacyjnego.

Postulaty programowe:

„1) żeby wszystkie narody miały równe prawa i żeby łąc ^ się z Państwem na zasadzie dobrowolnej umowy wolnych z wolnym i równych z równymi;

2) ażeby było równe prawo w stosunku do języka wszystk'c narodów, we wszystkich urzędach państwowych;

3) żeby prawo dla wszystkich było równe bez względu 3 narodowość, religję i t. d.

szej Hromadzie wielkiej siły mas pracujących, które, zorganizowane, zmuszą do liczenia się ze sobą.

W dwóch trzecich wypadków stało się już tak, że policja przeszkadzała urządzać zebrania organizacyjne, opierając się na tem, że członkowie, zwołujący wiece, nie mieli na to zezwolenia władz. Dla dobra sprawy, w ślad za naszą „Instrukcją", podajemy tu garść najniezbędniejszych dodatkowych wyjaśnień, co do ustaw panujących i rozporządzeń; to zaś da możność członkom, Hurtkom i Komitetom Hromady na prowincji rozwinąć szeroką i systematyczną pracę organizacyjną wśród mas pracujących".

„Przedewszystkiem należy pamiętać, że wszyscy działacze, pracownicy, instruktorzy i oddzielni członkowie Biał. Wł.-Rob. Hromady powinni znać dokładnie ustawodawstwo o partjach politycznych, a także i o urządzaniu zebrań publicznych i niepublicznych. Jedynie dokładne zaznajomienie się z temi rzeczami podstawowemi da możność uniknięcia wielu trudności i przeszkód ze strony władz administracyjnych, ochroni was od prześladowania ze strony policji i uniemożliwi władzy pociąganie organizatora zebrania do odpowiedzialności za naruszenie prawa o zebraniach".

(W dalszym ciągu Okólnik wyjaśnia szereg prawno-politycznych momentów z życia partji, a więc: różnice pomiędzy partją, a kooperatywą lub towarzystwem oświatowem; co to są zebrania publiczne i niepubliczne (zamknięte); jak należy o zebraniach zawiadamiać Starostę; jak należy drogą legalną, przez Klub Sejmowy załatwiać zatargi z policją; o przepisanej formie zawiadamiania starostw o mających się odbyć zgromadzeniach i t. d.).

Platforma Polityczna Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

I. Samookreślenie narodu i międzynarodowa solidarność pracujących.

1. Cały istniejący ustrój państw i narodów powinien opierać się na podstawie pełnego samookreślenia narodów.

2. Stojąc na tym gruncie, B. W.-R. Hromada uważa, że wszystkie ziemie białoruskie powinny być złączone i zjednoczone w jednej niezależnej republice, pod władzą włościan i robotników.

3. Zarazem B. W.-R. Hromada gorąco popiera współczesne dążenie mas pracujących do stworzenia ścisłego związku socjalistycznego pomiędzy europejskimi narodami.

4. Zgodnie z tem B. W.-R. Hromada prowadzi robotę w duchu międzynarodowej solidarności narodów.

II. Związek włościańsko-robotniczy.

5. Całkowite wyzwolenie ludu pracującego z pod jarzma kapitalistycznego i ucisku nacjonalistycznego — oto cel główny i sprawa wspólna włościan i robotników. Osiągnięcie tego ideału możliwe jest jedynie przy ścisłym sojuszu włościańsko-robotniczym.

6. Inteligencja pracująca, jej część lepsza i zdrowsza, powinna przyłączyć się do takiego związku włościańsko-robotniczego, znajdując tu szerokie pole do zastosowania swoich sił twórczych.

III. Rząd Włościańsko-Robotniczy.

7. Tylko ścisły związek pomiędzy włościanami, a robotnikami jest w stanie wprowadzić rząd włościańsko-robotniczy.

Jedynie rząd włościańsko-robotniczy może zapewnić wolność narodom uciśnionym, ziemię — włościanom, pracę robotnikom i tylko on zdoła przebudować gospodarstwo narodowe i cały ustrój państwowy i społeczny na zasadach bardziej sprawiedliwych i poprowadzić naród ku lepszej przyszłości.

Prowadząc walkę o zasadę samookreślenia narodów, o rząd włościańsko-robotniczy, B. W.-R. Hromada jednocześnie niestrudzenie walczy o wykonanie najbardziej palących, codziennych potrzeb włościan i robotników, o ziemię bez wykupu, w obronie prawodawstwa robotniczego, szkoły ojczystej, swobód politycznych, występuje przeciwko nadmiernym podatkom i t. d.

IV. Ziemia dla włościan bez wykupu.

8. Wszystkie ziemie obszarnicze i poduchowne powinny być odebrane bez wykupu od obszarników i od duchowieństwa i łącznie z ziemiami państwowemi rozdane bezpłatnie przez Komitety Włościańskie pomiędzy miejscowych włościan i parobków.

V. Skasowanie osadnictwa.

9. B. W.-R. Hromada domaga się skasowania osadnictwa zarówno wojskowego, jak i cywilnego.

Wszystkie zapasy ziemi Zachodniej Białorusi powinny być rozdzielone pomiędzy miejscowych włościan i parobków.

VI. Unaradawianie ziemi.

10. B. W.-R. Hromada popiera przesiedlanie się włościan z wiosek na futory, ale jedynie pod tym warunkiem, że małorolnym ziemia będzie dodaną tak, aby prowadzić mogli gospodarstwa samodzielnie.

11. Obok tego B. W.-R. Hromada domaga się szerokiego zastosowania meljoracyj — a przedewszystkiem osuszenia błot i łąk na koszt państwa, według szerokiego planu państwowego.

12. Przy przejściu na gospodarkę futorową i przy parcelacji powinna być udzielana pomoc odpowiednia w gotówce, w inwentarzu, w materjale budowlanym.

13. B. W.-R. Hromada domaga się szerokiej pomocy i taniego kredytu dla włościan.

14. Wszystkie te roboty powinny być prowadzone na koszt państwa.

VII. Lasy i wody.

15. Podobnie jak ziemie, wszystkie lasy i wody dworskie i poduchowne powinny przejść na własność państwa.

16. Hromada domaga się, aby włościanie byli zabezpieczeni pod względem materjału budowlanego i opałowego, jak również co do paszy dla żywego inwentarza.

17. B. W.-R. Hromada zwalcza w sprawie znoszenia serwitutów, te sposoby, które mają na celu korzyść pańską z krzywdą włościańską.

VIII. Podatki.

18. Ucisk podatkowy staje się dla ludu ciężarem nie do zniesienia. Podatki są rozłożone niesprawiedliwie, zaś sposoby ich zciągania doprowadzają włościan do ruiny.

B. W.-R. Hromada domaga się przeniesienia ciężarów podatkowych na warstwy zamożne, panujące; całkowitego natomiast zwolnienia od podatków włościan bezrolnych, małorolnych, i średniozamożnych. — O wymiarze podatku powinien stanowić dochód.

19. B. W.-R. Hromada domaga się zniesienia podatków pośrednich, zwłaszcza zniesienia opodatkowania przedmiotów pierwszej potrzeby.

20. Niezależnie od tego, B. W.-R. Hromada domaga się niezwłocznego wprowadzenia jednego tylko podatku, to znaczy, aby zciągano go ratami z wyraźnem określeniem terminu płatności.

IX. Ustawodawstwo robotnicze.

21. B. W.-R. Hromada staje w obronie wszystkich społecznych zdobyczy klasy robotniczej. Między innemi, prowadzi ona walkę o: 1) ośmiogodzinny dzień roboczy, odpoczynek niedzielny i płatne urlopy; 2) o ochronę pracy dzieci i o polepszenie warunków sanitarnych pracy fizycznej; 3) o państwowe ubezpieczenie robotników miejskich i wiejskich na wypadek choroby, kalectwa, bezrobocia i w razie starości; 5) o prawo strajków i o zupełną swobodę związków zawodowych; 6) o ustawowe uznanie fabrycznych komitetów robotniczych z prawem udziału w nadzorze nad produkcją.

22. W przeświadczeniu, iż państwo powinno zabezpieczyć każdemu robotnikowi wiejskiemu i miejskiemu pracę i zarobek, B. W.-R. Hromada domaga się w obecnych czasach ciężkiego bezrobocia:

a) wypłacenia bezrobotnym miast i wsi zapomóg w wysokości zapomóg minimum życiowego,

b) niezwłocznego zorganizowania na wielką skalę robót publicznych;

c) zorganizowania komitetu bezrobotnych.

X. Kooperatywy.

23. B. W.-R. Hromada wielką uwagę zwraca na rozszerzenie wśród włościan i robotników kooperatyw spożywczych, wytwórczych i kredytowych, widząc w nich środek obrony ludu pracującego przed drożyzną i spekulacją, jak również drogę do wykształcenia go w duchu zorganizowanej samodzielności. Zwalczając dążenia do podporządkowania kooperatyw interesom obszarników i kapi-

gm. Lubczańska, pow. Nowogrodzki; 180. **Zagórze,** gm. Lubczańska, pow. Nowogrodzki; 181. **Żabołocie,** gm. Karelicka, pow. Nowogr.; 182. **Masalane,** gm. Jeśmantowska, pow. Grodno; 183. **Marośki,** gm. Lebiedziowska, pow. Mołodeczno; 184. **Lasza,** gm. Laszka, pow. Grodzieński; 185. **Sciczans,** gm. Kipniszki, pow. Lidzki; 186. **Dołga,** gm. Świętopolska, pow. Kosowski; 187. **Jendrychowce,** gm. Roś., pow. Wołkowyski; 188. **Wiachotnica,** gm. Kos., pow. Wołkow.; 189. **Skurycze,** gm. Jaremicka, pow. Stołpecki; 190. **Mutnica,** gm. Maraczańska, pow. Piński; 191. **Łomnica,** gm. Maracz., pow. Piński; 192. **Zabrozdzie,** gm. Postawska, pow. Postawski; 193. **Mielkanowicze,** gm. Czamerska, pow. Słonimski; 194. **Kropiwniny,** gm. Horodecka, pow. Mołodeczno; 195. **Szulaki,** gm. Kostrowicka, pow. Słonimski; 196. **Słoboda,** gm, Iżańska, pow. Wilejski; 197. **Życzyna,** gm. Rowiatycka, pow. Prużany; 198. **Domasze,** gm. Lebiedziewska, pow. Mołodeczno; 199. **Halenczyna,** gm. Jaźnieńska, pow. Dzisneński; 200. **Zabołocie,** gm. Mikołajewska, pow. Dzisneński.

201. **Solaniki,** gm. Czamerska, pow. Słonimski; 202. **Nowosiółki I,** gm. Wierchniańska, pow. Dzisneński; 203. **Dubiny,** gm. Liseńska, pow. Bielski; 204; **Piotrowicze,** gm. Rakowska, pow. Mołodeczno; 205. **Worożki,** gm. Judska, pow. Brasławski; 206. **Ścianki,** gm. Tumiłowska, pow. Dzisneński; 207. **Szo,** gm. Prozorocka, pow. Dzisn.; 208. **Rudniki,** gm. Prozorocka, pow. Dzisn.; 209. **Zarzeczna,** gm. Krywicka, pow. Wilejski; 210. **Wielka Hać,** gm. Światowolska, pow. Kosowski; 211. **Misury,** gm. Dokudawska, pow. Lidzki; 212. **Mała Hać,** gm. Światowolska, pow. Kosowski; 213. **Wielka Niedzwiajka,** gm. Walańska. pow. Baranowicki; 214. **Cielaszek,** gm. Prozorocka, pow. Dzisn. 215. **Wołkowycze,** gm. Horodeczańska. pow. Nowogródzki; 216. **Polanka,** gm. Horod., pow. Nowogródzki; 217. **Amniewicze Pańskie,** gm. Horodecz., pow. Nowogródzki; 218. **Katołysze,** gm. Wsielubska, pow. Nowogródzki; 219. **Łagodki,** gm. Rajczańska, pow. Nowogródzki; 220. **Ruta Dolna,** gm. Horodecz. pow. Nowogródzki; 221. **Ruta Górna,** gm. Horodecz., pow. Nowogród.; 222. **Żółtki,** gm. Wilejska. pow. Wilejski; 223. **Pogorelce,** gm. Białowieska, pow. Wołkowyski; 224. **Moczulna,** gm. Roś, pow. Wołkowyski; 225. **Hryćki,** gm. Świsłocka, pow. Wołkowyski; 226. **Miniewicze,** gm. Łunna, pow. Grodno; 227. **Wiraceja,** gm. Norycka, pow. Postawski; 228. **Ruda,** gm. Łucka, pow. Postawski; 229. **Wyniachawa,** gm. Żuchowicka, pow. Stołpecki; 230. **Bialewicze.** gm. Norycka, pow. Postawski; 231. **Kołpaki,** gm. Hornicka, pow. Grodno; 232. **Hołownicze,** gm. Wiercialiszki, pow. Grodno; 233. **Wiercialiszki,** gm. Wiercial., pow. Grodno; 234. **Jarmolicze,** gm. Indurska, pow. Grodno: 235. **Gortań,** gm. Telechańska, pow. Kosowski; 236. **Hlinka,** gm. Światowolska, pow. Kosowski; 237. **Saszyce,** gm. Sielecka, pow. Prużański; 238. **Zarubicze,** gm. Indurska, pow. Grodno; 239. **Cymoszko-**

Gminny); 418. **Achociawicze**, gm. Mirska, pow. Stołpecki; 419. **Czaszki**, gm. Prozorocka, pow. Dzisneński; 420. **Kuchcince**, gm. Mikołajewska, pow. Dzisneński; 421. **Ługowce**, gm. Mikołajewska, pow. Dzisneński; 422. **Średnie Sioło**, gm. Parszańska, pow. Wołożyński; 423. **Busiaże**, gm. Kosowska, pow. Kosowski; 424. **Starożewszczyzna**, gm. Kosowska, pow. Kosowski; 425. **Chodorki**, gm. Kosowska, pow. Kosowski; 426. **Zamajdany**, tamże; 427. **Milejki**, tamże; 428. **Siwice**, gm. Bienicka, pow. Mołodeczno; 429. **Janiewicze**, tamże; 430. **Miotły**, gm. Jażeńska, pow. Dzisneński; 431. **Czasza**, gm. Sieniawska, pow. Nieświeski, 432. **Nawyki**, gm. Roska, pow. Wołkowyski; 433. **Mała Wola**, gm. Kuryłowiszki, pow. Słonimski; 434. **Akanicze**, gm. Kozłowska, pow. Słonimski; 435. **Saperowicze**, gm. Kozłowska, pow. Słonimski; 436. **Herbałowicze**, gm. Kozłowska, pow. Słonimski; 437. **Małdawicze**, tamże; 438. **Sałwicze**, tamże, 439. **Suchaperowszczyzna**, gm. Horodecka, pow. Mołodeczno; 440. **Wielka Karoca**, gm. Sieniawska, pow. Nieświeski; 441. **Zapoczany**, gm. Horodecka, pow. Białostocki; 442. **Zarzecze**, gm. Horodecka, pow. Mołodeczno: 443. **Adamowce**, gm. Horodecka, pow. Mołodeczno; 444. **Dawgule**, tamże; 445. **Słoboda**, gm. Piarszańska, pow. Wałożyński; 446. **Sieniawska=Słoboda**, gm. Dziarańska, pow. Stołpecki; 447. **Koniuchy**, gm. Padoroska, pow. Wołkowyski; 448. **Hiczyce**, gm. Borka-Hiczycka, pow. Kosowski; 449. **Rucice**, gm. Kurelicka, pow. Nowogródzki; 450 **Michkowicze**, gm. Borka-Hiczycka, pow. Kosowski; 451. **Jabłonka**, tamże; 452. **Aleksiejewce**, tamże; 453. **Usto**, tamże; 454. **Prokczejkawa**, gm. Horodecka, pow. Mołodeczno; 455. **Osinówka**, gm. Prozorocka, pow. Dzisneński; 456. **Nadjezierze**, gm. Pliska, tamże; 457. **Gorowyje**, tamże; 458. **Słoboda**, tamże; 459. **Popiele**, gm. Prozorocka; 460. **Poniżany**, gm. Łunna, pow. Grodno; 461. **Budziłowce**, gm. Hradyszczańska, pow. Baranow.; 462. **Mikolce**, gm. Miadzelska, pow. Postawski; 463. **Kłapice**, gm. Dokszycka, pow. Dzisna; 464. **Czarlenka**, gm. Dubieńska, pow. Grodzieński; 465. **Nowosiółki**, gm. Bersztańska; 466. **Kudzew**-ce, gm. Hrodecka, pow. Mołodeczno; 467. **Ostrawa**, gm. Mireżewicka, pow. Słonimski; 468. **Czerlena**, gm. Skidalska, pow. Grodno; 469. **Pasternaki**, gm. Bagińska, pow. Brasławski; 470. **Sliże-Piaskowce**, gm. Kuryłow., pow. Słonim; 471. **Kajszowa**, gm. Skidelska, pow. Grodno; 472. **Bobrowniki**, gm. W. Beresław, pow. Grodno; 473. **Burstowszczyzna**, gm. Hałyńska, pow. Grodno; 474. **Sierabryszce**, gm. Mołczadska; 475. **Cieciarowiec**, tamże; 476. **Koncewicze**, tamże; 477. **Porucznik**, gm. Horodyszczańska, pow. Brasławski. — P o w i a t B r a s ł a w s k i: 478. **Kropiwniki**, gm. Jadska; 479. **Szewłaki**, tamże; 480. **Biejki**, tamże; 481. **Rudobiść**, tamże; 482. **Dziewały**, tamże; 483. **Kozaki**, tamże; 484. **Podzisienniki**, gm. Bagińska. – P o w i a t B i a ł o s t o c k i: 485. **Zarzeczany**, gm. Horodecka; 486. **Nowosiółka**, tamże; 487. **Waliły**, tamże; 488.

Prasa polityczna rosyjska w Polsce w roku 1926.

Dzienniki:

1. *„Dień“*, Wilno, pismo bezpartyjne, wychodzi od 1924 r.
2. *„Wilenskoje Utro“*, Wilno, ul. Subocz 2.
3. *„Wołynskoje Słowo“*, Równe, ul. Hallera 6.
4. *„Za Swobodu“*, Warszawa, dziennik, pismo republikanów-demokratów (t. zw. dawniej „Sawinkowców“), Nowy Świat 22.

Tygodniki:

5. *„Krasnoje Znamia“*, organ P. P. S. na kresach pod red. posła Wolickiego.
6. *„Łuckij Istoriczeskij Wiestnik“*, Łuck, ul. Piękna 7.
7. *„Russkij Gołos“*, organ starorusinów, wychodzi we Lwowie od 1921 r. Red. odp. R. D. Szkyrpa.
8. *„Swobodnaja Myśl“*, Białystok, bezpartyjne pismo ilustrowane, poświęcone przeglądowi życia politycznego, społecznego i ekonomicznego. Wychodzi od r. 1922. (ul. Sienkiewicza 51/6).
9. *„Wiestnik Polesja“*, Brześć n/B.
10. *„Wiestnik Prawosławnoj Mitropolji w Polsze“*, Warszawa, organ oficjalny kościoła prawosławnego w Polsce, wychodzi od r. 1923. (ul. Zygmuntowska 13).
11. *„Woskresnoje Cztienije“*, Warszawa, pismo, poświęcone sprawom religijnym, moralnym i politycznym.
12. *„Wiestnik Emigranta“*, Warszawa.

Dwutygodniki:

13. *„Dola“*, Brześć n/B. bezpartyjna gazeta, poświęcona sprawom ogólnym, chłopskim i gospodarczym.

Miesięczniki:

14. *„Christianin“*, Warszawa, (Targowa 84), organ Zjednoczenia Ewangielicznych Chrześcijan i Baptystów.
15. *„Majak“*, Łódź.

CZĘŚĆ DRUGA

Stronnictwa i Związki Polityczne, nie reprezentowane w Sejmie i w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej.

Wstęp do Części Drugiej.

Ruch polityczno-społeczny na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej.—Wielkopolska i Pomorze.

PRAWICA:

Katolicki Obóz Polityczno-Społeczny.

Stronnictwa i Związki Zachowawcze i Monarchistyczne.

Związki i organizacje faszystowskie i im pokrewne.

CENTRUM:

Stronnictwa i związki centrum demokratycznego.

LEWICA:

Lewica mieszczańska, ludowa i robotnicza.

Anarchistyczna Federacja w Polsce.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE:

Stronnictwa i Związki Polityczne Mniejszości Narodowych (Żydzi—Ukraińcy—Białorusini—Niemcy—Rosjanie—Litwini).

Emigracje: rosyjska, ukraińska i gruzińska w Polsce i ich oblicze polityczne.

DODATEK DO CZĘŚCI II:

Wykaz Politycznych Związków młodzieży akademickiej, szkolnej, ludowej i robotniczej, polskiej i mniejszości narodowych, w Polsce.

WSTĘP.

Stronnictw i związków politycznych, nie reprezentowanych w Sejmie i w Senacie, mamy 33 (trzydzieści trzy), nie licząc związków politycznych młodzieży akademickiej, szkolnej, robotniczej i wiejskiej w liczbie 35.

Z wymienionej wyżej liczby 33 stronnictw starszego społeczeństwa, na stronnictwa i związki polskie przypada 23, a na stronnictwa mniejszości narodowych — 10, z czego na żydów i ukraińców po 4 i na białorusinów — 2.

Na polityczne związki młodzieży przypada liczba 35, z czego na młodzież polską 22, na niepolską — 13 (w tem na żydowską 9, na ukraińską 3 i na niemiecką — 1). — Z dwudziestu dwóch związków młodzieży polskiej, na młodzież akademicką przypada 17, na szkolną — 2 i na robotniczą — 3. Z trzech związków politycznych młodzieży ukraińskiej, dwa są organizacjami akademickiemi, a jeden — szkolną (gimnazjalną). — Z dziewięciu organizacyj politycznych młodzieży żydowskiej, na młodzież akademicką przypada 6, a na młodzież szkolną i robotniczą — 3. Jedyny związek polityczny młodzieży niemieckiej jest wspólną organizacją dla młodzieży inteligenckiej i robotniczej.

* * *

Stronnictwa i związki polityczne, nie reprezentowane w Sejmie i w Senacie, dla łatwiejszej orjentacji podzielić można na cztery grupy, a mianowicie:

1) stronnictwa, nie reprezentowane w Sejmie i w Senacie z powodu bojkotowania wyborów,
2) stronnictwa, nie reprezentowane w Sejmie i w Senacie z powodu niewystarczającej liczby głosów, otrzymanych przy wyborach,
3) stronnictwa, założone po wyborach, w latach: 1923, 1924, 1925 i 1926,
4) Związki polityczne młodzieży, która z racji swego wieku nie brała udziału biernego w wyborach, to jest nie wystawiała własnych list wyborczych, a tylko poszczególni pełnoletni członkowie oddali swe głosy na listy pokrewnych politycznie stronnictw starszego społeczeństwa.

Do grupy pierwszej należą stronnictwa ukraińskie we Wschodniej Małopolsce, za wyjątkiem Partji Ukraińsko-Włościańskiej (Chliborobów). — Zaliczamy tu więc: Ukraińską Chrześcijańską Organizację i Ukraińską Socjalistyczną Radykalną Partję, dwie inne wielkie partje ukraińskie Małopolski Wschodniej, a mianowicie: U. N. D. O. (Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne-Zjednoczenie) i „Sel-Rob“ (Ukraińskie Socjalistyczne Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie) również nie brały udziału w wyborach. Nie wymieniamy ich jednak w grupie stronnictw, nie zasiadających w Sejmie i w Senacie, gdyż przez połączenie się tych stronnictw z bratniemi partjami na Wołyniu, Polesiu, Chełmszczyźnie i Podlasiu, stronnictwa te uzyskały reprezentację w Klubie Ukraińskim zarówno w Sejmie, jak i w Senacie. Oprócz stronnictw ukraińskich, do grupy pierwszej należy Federacja Anarchistyczna w Polsce.

Grupa druga zawiera cały szereg stronnictw polskich, jak: Stronnictwo Prawicy Narodowej, Polskie Stronnictwo Mieszczańskie, Związek Rad Ludowych, Centrum Mieszczańskie (w Wielkopolsce), Państwowy Związek Kresowy (organizacja czasowa na okres wyborczy) i Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy (dawniej Partja Niezależnych Socjalistów w Polsce.) — Z pośród stronnictw żydowskich, zaliczamy do tej grupy: Żydowską Socjalistyczną Partję Robotniczą „Poalej-Sjon“ w Polsce (Prawicę i Lewicę), Ogólno Żydowski Związek Robotniczy „Bund“ w Polsce, oraz obóz asymilatorów.

Grupa trzecia obejmuje stronnictwa, założone po wyborach. — Należą tu ze stronnictw polskich: Związek Zachowawczej Pracy Państwowej, Organizacja Monarchistyczna, Obóz Monarchistów Polskich, Monarchistyczna Organizacja Włościańska, Klub Monarchiczno-Zachowawczy, Stronnictwo Faszystów Polskich, Związek Lechitów-Faszystów, Straż Narodowa, Liga Obrony Rzeczypospolitej, Lga Obrony Ojczyzny i Wiary, Związek Nacjonalistów Polskich, Stowarzyszenie Porządku Publicznego, Polskie Stronnictwo Mieszczańskie, Konfederacja Ludzi Pracy, Stronnictwo Republikańskie, Związek Demokracji Kresów Wschodnich. — Ze stronnictw ukraińskich należy tu Ukraiński Narodny Sojuz, ze stronnictw białoruskich — Tymczasowa Rada Białoruska, ze stronnictw niemieckich i żydowskich — żadne.

Wreszcie do grupy czwartej należą polityczne związki młodzieży.

Poza stronnictwami, wymienionemi w czterech grupach powyższych, istnieją związki polityczne, które nie wystawiły własnych list wyborczych, a tylko poparły listy innych stronnictw, j. np. Związek „Młodej Polski“ i Polska Organizacja Wolności. (P. O. W.).

* * *

Ruch polityczny i społeczny na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej.

WIELKOPOLSKA i POMORZE.

Wstęp.

Ziemie zachodnie Rzeczypospolitej: Wielkopolska i Pomorze stanowią indywidualną całość nietylko pod względem kulturalnym, ale i pod względem politycznym i społecznym. Dlatego też poświęcamy im rozdział osobny *). Rozdział ten, ozdobiony licznemi podobiznami przedstawicieli miejscowych władz administracyjnych, prasy, działaczy narodowych, politycznych i społecznych — przyczyni się niezawodnie do wzajemnego zbliżenia moralnego pomiędzy mieszkańcami ziem zachodnich z jednej, — a ludnością reszty Rzeczypospolitej — z drugiej strony.

* * *

Województwo Poznańskie (Wielkopolska) o powierzchni 26.603 klm. kwadratowych z liczbą 1.974.057 mieszkańców, obejmuje 35 powiatów następujących: bydgoski, chodzieski, czarnkowski, gnieźnieński, gostyński, grodziski (Grodzisk Poznański), inowrocławski, jarociński, kępnoski, kościański, koźmiński, krotoszyński, leszneński, międzychocki, mogilneński, nowo-tomyski (Nowy-Tomyśl), obornicki, odolanowski, ostrowski, ostrzeszewski, pleszewski, poznański, rawicki, śmigielski, śremski, średzki, szamotulski, strzelneński, szubiński, wągrowiecki, witkowski, wolsztyński, wyrzyski, wrześnieński i żniński. — Na 1 klm.² w poznańskiem przypada przeciętnie 74,2 mieszkańców. Poznań ma obecnie przeszło 200,000 mieszkańców (w roku 1921 miał 169,793 mieszkańców).

Województwo Pomorskie, powierzchnia 16,386 klm. kwadratowych, 939,495 mieszkańców — obejmuje następujące powiaty w liczbie 18: brodnicki, chełmiński (Chełmno), chojnicki, działdowski, grudziądzki, gniewski, kartuski, kościerzyński, lubawski, pucki, sempolneński, starogardzki, świecki (Świecie), toruński, tczewski, tucholski, wąbrzeźnień-

*) Opis ruchu polityczno-społecznego na **Górnym Śląsku** podamy w jednym z następnych N-rów „Biuletynu Politycznego".

Dep. Wyznań i Oświecenia Publicznego rozpoczął gorącą **walkę o odrodzenie szkoły polskiej,** która faktycznie nie istniała wcale w całej tej dzielnicy, stosownie do rozporządzenia rządu niemieckiego, głoszącego, że na całym obszarze państwa niemieckiego nie wolno otwierać szkół innych, jak niemieckie. — W ten sposób ani jednego przedmiotu nie uczyły się dzieci polskie w języku ojczystym. — W tych warunkach nie było mowy o istnieniu polskich kadr nauczycielskich.

W styczniu 1920 roku rząd polski wydał rozporządzenie, wprowadzające język polski, jako wyłączny język nauczania dzieci polskich w szkołach początkowych; (dzieci niemieckie miały się nadal uczyć po niemiecku). Na mocy tego rozporządzenia podzielono szkoły na polskie i na niemieckie. Na ogólną wówczas liczbę 4.618 szkół ludowych w Wielkopolsce i na Pomorzu spolszczono 3.123 z 6.387 nauczycieli z 389,000 dzieci. Usunięto ze szkół polskich około 1.400 nauczycieli niemców, zastępując je siłami z Małopolski i z Kongresówki oraz siłami ochotniczemi.

Statystyka szkolna, przeprowadzona na obszarze całej Rzeczypospolitej w r. 1921 wykazuje, że najwięcej dzieci uczy się w województwie poznańskiem (182,3 uczniów na 1 tysiąc mieszkańców), w województwie pomorskiem (175,5 uczniów na 1 tys. mieszk.), podczas gdy w innych województwach za wyjątkiem woj. śląskiego (173,8 uczn. na 1 tys. mieszk.), liczba ta jest znacznie mniejsza. (Np. w m. st. Warszawie w tym samym czasie przypadało 69,2 uczniów na 1 tysiąc mieszkańców, a w województwach nowogródzkiem, wołyńskiem i poleskiem przypada jeszcze mniej). — Przeciętnie na 1 tys. mieszk. przypadało w Polsce 118 uczniów.—W roku szkolnym 1921/22 w szkołach z językiem wykładowym niemieckim w Polsce kształciło się 7,749 dzieci, podczas gdy szkoły hebrajskie, żydowskie, ukraińskie i białoruskie kształciły w tym samym czasie znacznie mniej dzieci w szkołach z językiem wykładowym ojczystym.

Po zlikwidowaniu Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej w roku 1921, poszczególne jego departamenty weszły w skład odpowiednich ministerstw rządu centralnego w Warszawie. Z tą chwilą b. dzielnica pruska weszła w skład Rzeczypospolitej na tych samych zasadach, co inne zabory, już poprzednio bowiem nastąpił podział tych ziem na dwa województwa: poznańskie i pomorskie. — Pierwszym wojewodą poznańskim był Dr. Witold Celichowski, pierwszym wojewodą pomorskim — p. Jan Brejski, po nim—Dr. Wachowiak.

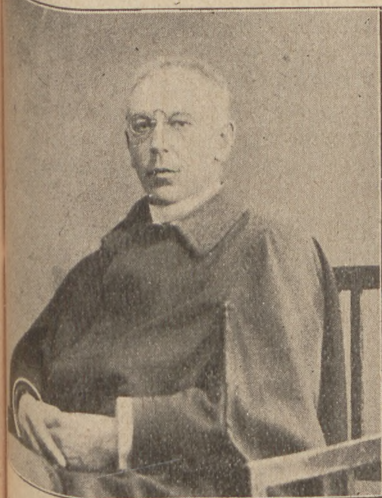
*

Ogromne zasługi na polu walki obronnej interesów narodowych kresów zachodnich Rzeczypospolitej położył **Związek Obrony Kresów Zachodnich.** Powstał on w r. 1922 jako or-

ganizacja bezpartyjna, skupiająca wszelkie wysiłki społeczeństwa polskiego celem obrony interesów narodowych zachodnich ziem Rzeczypospolitej. Do tego celu Związek zdąża przez uświadamianie i organizowanie ludności we wszystkich dziedzinach życia narodowego, przez pobudzanie do czynu istniejących placówek społecznych lub przez stwarzanie koniecznych nowych organizacyj (§ 2 statutu).

Działalność Związku dąży do usunięcia i zatarcia wszelkich śladów niewoli w b. zaborze pruskim, zarówno w dziedzinie politycznej i gospodarczej, jak i kulturalnej. Redukcja liczbowa napływowego żywiołu niemieckiego (kwestja przyznania obywatelstwa polskiego dla Niemców, optanci), redukcja jego znaczenia gospodarczego (likwidacja mienia niemieckiego) oraz umniejszenie jego wpływów kulturalnych — oto główne wytyczne tej działalności. — W ślad za tem idzie umocnienie i ugruntowanie polskiego stanu posiadania na kresach (spolszczenie przemysłu węglowego na G. Śląsku, akcja osadnicza, wykorzystanie dostępu naszego do morza i t. p.). i zapewnienie czynnikowi polskiemu we wszystkich dziedzinach życia tej roli dominującej, jaka mu przysługuje.

Równolegle z tą akcją Związek czuwa nad wszelkimi przejawami współżycia państwowego polsko-niemieckiego. zwracając uwagę na niebezpieczeństwa, wynikające czy to z tendencyj rewizjonistycznych naszego sąsiada (*„Dzień Obrony Granic“*, protest zbiorowy ziem zachodnich), czy też z jego chęci odzyskania przewagi ekonomicznej na ziemiach polskich (traktat handlowy, walka z zalewem gospodarczym). Niemniej-



Ks. Radca IGNACY CZECHOWSKI, Prezes Zarządu Głównego Związku Obrony Kresów Zachodnich (Poznań).



WŁADYSŁAW HERZ, Viceprezes Zarządu Głównego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

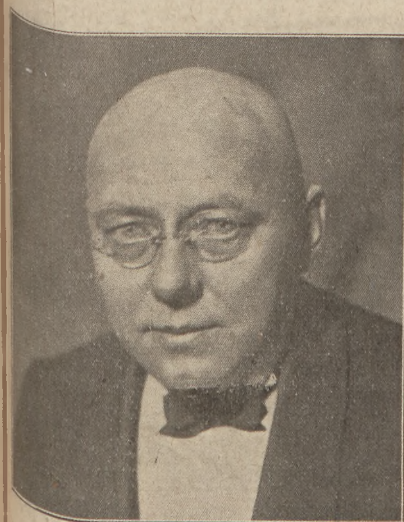
II. Przedstawiciele codziennej prasy poznańskiej.



Pos. Dr. MARIAN SEYDA
Naczelny Redaktor *„Kurjera Poznańskiego"*.



Dr. ADAM BRZEG
Naczelny Redaktor *„Dziennika Poznańskiego"*.



BOLESŁAW KOREYWO
Literat i publicysta,
Prezes Wielkopolskiego Związku Literatów Polskich.
Naczelny Redaktor *„Kurjera Nowego"* (dawniej „Postęp").



BOLESŁAW JAROCHOWSKI
Redaktor Naczelny i Członek Zarządu *„Gazety Powszechnej"*, członek Komitetu Wojewódzkiego Organizacji Obrony Państwa w Poznaniu.

Organizacje przysposobienia wojskowego w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Na terenie Wielkopolski i Pomorza działają liczne organizacje przysposobienia wojskowego. Są to:

1. **Związek Oficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej.**

Prezes ppułk. rez. *Konstanty Chłapowski.*

Sekretarz por. rez. *Kostro,* (Poznań, Wały, Ks. Józefa). Organ prasowy miesięcznik *„Wolność“* pod redakcją p. Stanisława Rybki-Myriusa.

2. **Związek Podoficerów Rezerwy.**

Prezes *Manyś* (Poznań, ul. Św. Marcina).

3. **Generalny Związek Powstańców i Wojaków** powstał na początku 1925 r. ze zjednoczenia licznych powstańców i wojaków wielkopolskich, zrzeszonych w różnych związkach.

Prezes Generalnego Zarządu generał broni *Józef Dowbor-Muśnicki.* Wiceprezes Zarządu pułk. rezerwy i Prezydent m. Bydgoszczy Dr. *Bernard Śliwiński,* sekretarz Generalny por. rez. *Stanisław Rybka-Myrius.* Organ prasowy miesięcznik „Wolność“ pod red. p. Stanisława Rybki-Myriusa.

4. **Tow. Gimnastyczno-Sportowe „Sokół“,** jedna z najpopularniejszych organizacyj przysposobienia wojskowego w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Prezes Redaktor *Wolski* (Poznań, Redakcja „Kurjera Poznańskiego).

5. **Związek Hallerczyków.**

Redaktor *Szelmeczka* (Redakcja „Kurjera Poznańskiego“).

6. **Związek Dowborczyków.**

Prezesem jest Radca Województwa Poznańskiego p. *Wilczyński* (Poznań, Gmach Województwa).

III. Działacze narodowi w organizacjach przysposobienia wojskowego Wielkopolski i Pomorza i w związkach byłych wojskowych.



JÓZEF DOWBOR-MUŚNICKI

Generał Broni W.P. w rezerwie, twórca I Korpusu Wojsk Polskich w Rosji, organizator i 1-szy wódz regularnej armji wielkopolskiej, współorganizator powstania wielkopolskiego i górnośląskiego. Współzałożyciel i prezes Generalnego Zarządu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich R. P.



MACIEJ hr. MIELŻYŃSKI

Pułkownik W. P. w rezerwie. Wódz powstania górnośląskiego pseud. „Leliwa—Doliwa", obecnie Prezes Związku Towarzystwa Powstańców i Wojaków Województwa Pomorskiego.



KONSTANTY CHŁAPOWSKI

Pułkownik W. P. w rezerwie, wybitny działacz narodowy na terenie Zw. Oficerów Rezerwy.



JÓZEF GŁOWACKI

Kapitan W. P. w rezerwie, Wiceprezes Związku Oficerów Rezerwy Ziem Zachodnich R. P.

Stronnictwa i Związki Polityczne w Wielkopolsce i na Pomorzu.

(Zarys ogólny)

Oprócz stronnictw i związków politycznych, obejmujących swą działalnością całą Rzeczpospolitą i reprezentowanych w Sejmie i w Senacie,—działają w Wielkopolsce i na Pomorzu liczne organizacje polityczno-społeczne o charakterze lokalnym.

Do grupy stronnictw ogólnokrajowych, działających w Wielkopolsce i na Pomorzu, zaliczamy:

Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe (Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze), ma w Poznaniu dwa pisma codzienne: „*Gazetę Powszechną*“ i „*Dziennik Poznański*“, ponadto wydaje 3 razy tygodniowo w Poznaniu „*Gazetę Wiejską*“ specjalnie dla robotników rolnych. Prezesem Stronnictwa w Poznaniu jest sen. Dr. Tadeusz Szułdrzyński z Bolechowa, a członkami Zarządu p. Anna Wilczyńska oraz prof. Adam Żółtowski.

Związek Ludowo-Narodowy — wydaje jeden z najpoczytniejszych w Wielkopolsce dzienników „*Kurjer Poznański*“ oraz „*Orędownik*“. Pod wpływem Zw. Lud.-Nar. znajdują się niektóre organizacje przysposobienia wojskowego, jak: Związek Hallerczyków, Zw. Dowborczyków i „Sokół“. — Ze Zw. Lud.-Nar. współdziała silna w Wielkopolsce i na Pomorzu *Narodowa Organizacja Kobiet* pod przewodnictwem prof. Dobrzyńskiej-Rybickiej i miejscowy oddział T-wa „*Rozwój*“.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji posiada w Poznaniu dziennik sympatyzujący „*Nowy Kurjer*“ (daw. „Postęp“). Współdziała z innemi organizacjami narodowemi i polityczno-społecznemi.

Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“ wydaje w Poznaniu pismo codzienne „*Włościanin*“, jest jednak mniej popularne, niż inne stronnictwa narodowe.

„Partja Pracy“ w Poznaniu, wyd. „*Goniec Wielkopolski*“, redagowany przez p. Józefa Mestwin-Musiałka, prezesa poznańskiej organizacji Partji Pracy.

Narodowa Partja Robotnicza wydaje w Poznaniu dziennik *„Prawda“*, a w Toruniu *„Głos Robotnika“*.

Narodowa Partja Robotnicza Lewica wydaje w Poznaniu tygodnik *„Prawda Robotnicza“*. Pismem sympatyzującem z N. P. R. Lewicą jest dziennik *„Przegląd Poranny“* (Poznań).

Polska Partja Socjalistyczna ma bardzo słabe wpływy zarówno w Wielkopolsce, jak i na Pomorzu. Równie słabe są klasowe związki zawodowe. Radnym socjalistycznym w Radzie Miejskiej m. Poznania jest p. Śniady. Organu prasowego P. P. S. nie posiada. Ma Okręgowe Komitety Robotnicze w Poznaniu, Toruniu i Bydgoszczy.

Komunistyczna Partja Polski, (Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej) jest równie słaba. Posiada okręgowy komitet poznańsko-pomorski.

Ze stronnictw niemieckich, działających na terenie Wielkopolski i Pomorza, wymienimy **Związek Niemiecki dla Obrony Praw Mniejszości Narodowych w Polsce**, t. zw. popularnie „Deutschtumsbund“ którego organem są: w Poznaniu *„Posener Tageblatt“* (dziennik), i miesięcznik *„Deutsche Blätter“* w Toruniu, oraz szereg pism w mniejszych miastach Wielkopolski i Pomorza.

Do stronnictw i związków politycznych, nie reprezentowanych w Sejmie i w Senacie, a działających na terenie Wielkopolski i Pomorza jako organizacje ogólno-krajowe lub lokalne, należą,—(organizacje lokalne oznaczone *):

Organizacja Monarchistyczna z gen. broni Kazimierzem Raszewskim na czele. Organizacja ogólno-polska. — (Patrz dalej, Monarchiści).

Obóz Wielkiej Polski z p. Romanem Dmowskim na czele jest jednym z popularniejszych stronnictw w Poznaniu. Organizacja ogólno-polska (Patrz dalej).

*) **Liga Obrony Rzeczypospolitej Polskiej** z prezesem Piotrem Michałowiczem na czele. Działa na terenie Wielkopolski i Pomorza. Siedziba główna: Poznań, ul. Cieszkowskiego 6. (Patrz dalej).

*) **Organizacja Obrony Państwa** powstała w maju 1926 r. jako organizacja lokalna poznańsko-pomorska celem zespolenia dążeń politycznych na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej i przeciwstawienia ich prądom lewicowym. Na czele O. O. P. stoi prof. Dr. Paczkowski, (Patrz dalej).

Straż Narodowa -- działa na terenie całego Państwa Polskiego, w Wielkopolsce i na Pomorzu powstała najwcześniej, bo pod koniec 1923 roku, zorganizowana w Poznaniu przez p. Bronisława Śniegockiego, (Patrz dalej).

*) **Antyżydowska Liga Obrony Ojczyzny i Wiary**—prowadzi ostrą walkę z żydami we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Działa głównie na terenie Wielkopolski i Pomorza, na jej czele stoi publicysta poznański p. Noskowicz (Poznań, Bydgoska 5). W duchu ideologji Antyżydowskiej Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary wychodzi w Bydgoszczy pismo „*Alarm*" pod redakcją p. Kulika; (Patrz dalej).

*) **Stowarzyszenie Porządku Publicznego**—działa na terenie Wielkopolski i Pomorza. Prezesem Stow. Porządku Publicznego jest Dr. Meissner, wiceprezesem Dr. Rydlewski.

*) **Związek Lechitów-Faszystów** — działa na terenie Wielkopolski i Pomorza i dąży do wpojenia ideologji faszystowskiej w ogół społeczeństwa i do zespolenia wszystkich stronnictw politycznych w jedno stronnictwo faszystowskie. Siedzibą Z. L.-F. jest Poznań, prezesem p. Załachowski, redaktorem organu miesięcznego p. t. „*Płomienie Odrodzenia*" p. Stanisław Rybka-Myrius. — W Wolsztynie organ prasowy „*Hejnał Faszystów*", — (Patrz dalej).

Zwązek Naprawy Rzeczypospolitej Polskiej powstał po walkach majowych w połowie 1926 r., jako organizacja, działająca na terenie całego Państwa, a mająca na celu poprawę stosunków moralnych w kraju. Na czele organizacji poznańskiej stoją pp. major rez. Mieczysław Paluch i architekt Ballenstedt. Organem prasowym Z. N. R. jest dziennik „*Przegląd Poranny*" w Poznaniu.

*) **Związek Irenistów** z p. Wacławem Bojomirem Mileskim na czele.

W rozdziale niniejszym o ruchu polityczno-społecznym w Wielkopolsce i na Pomorzu opisujemy wyłącznie lokalnie działające stronnictwa i związki polityczne, natomiast stronnictwa i związki, działające na terenie całej Rzeczypospolitej, opisujemy w dalszych rozdziałach Części Drugiej.

*) Poniżej opisujemy następujące związki polityczne, działające na terenie Wielkopolski i Pomorza:

Liga Obrony Rzeczypospolitej Polskiej.
Organizacja Obrony Państwa.
Antyżydowska Liga Obrony Ojczyzny i Wiary.
Stowarzyszenie Porządku Publicznego.
Związek Lechitów-Faszystów.
Związek Irenistów.

---

ponieważ tylko w tym wypadku samorządy liczyć mogą na silną egzekutywę. Wewnętrzny ustrój samorządów winien być zastosowany do warunków, panujących w danem województwie. Rady gminne i miejskie powinny obsyłać sejmiki powiatowe, te zaś sejmiki wojewódzkie.

H. Polityka zagraniczna.

§ 21. Liga uważa, ze polityka zagraniczna Polski, jak zresztą każdego Państwa, uzależniona jest przedewszystkiem od siły ustroju wewnętrznego.

W warunkach obecnych, gdy aparat państwowy jest jeszcze tak mało sprężysty, z drugiej zaś strony kraj zwolna toruje sobie drogę rozwoju sił twórczych, polityka zagraniczna Polski zamknąć się musi w granicach dążenia do zapewnienia możliwie długiego okresu pokoju. Cel ten da się osiągnąć za pomocą zawarcia sojuszów z temi państwami, które, w równym stopniu jak Polska, są zainteresowane w utrzymaniu stanu rzeczy, będącego wynikiem Traktatu Wersalskiego.

§ 22. W stosunku do Niemiec i Gdańska polska polityka zagraniczna stać winna na straży Traktatu, nie zapominając, że zbyt często ustępstwa i kompromisy dają jedynie w rezultacie zachwianie powagi państwa na arenie międzynarodowej i podniecają chęć rewizji ustalonego w Europie układu terytorjalnego i politycznego.

§ 23. Liga przywiązuje również wielką wagę do mocnej i sprężystej reprezentacji Polski w Lidze Narodów, która stała się międzynarodową centralą wymiany poglądów na układ polityczny świata.

I. Obrona Państwa.

§ 24. Liga stwierdza, że oprócz sojuszów politycznych drugą doniosłą gwarancją pokoju jest *silna armja*, oparta na przygotowaniu wojskowem najszerszych warstw ludności i na samowystarczalności gospodarczej kraju.

Stworzenie zatem własnego i potężnego przemysłu wojennego i wprowadzenie obowiązkowego przysposobienia wojskowego dla całej męskiej ludności w wieku od lat 16-tu uważa Liga za postulat pierwszorzędnego znaczenia dla obrony Państwa. Liga przywiązuje również wielkie znaczenie do usunięcia z wojska wszelkich elementów, szerzących intrygi polityczne i wpływających na rozluźnienie twardej dyscypliny wojskowej. Armja powinna stać na straży bezpieczeństwa i praw Państwa, nigdy zaś stać się narzędziem jednostki lub partji.

J. Mniejszości Narodowe.

§ 25. Liga zaznacza, że zasadniczo stosunek jej do spraw mniejszości narodowych zależeć będzie całkowicie od lojalnego stanowiska tych mniejszości wobec Państwa Polskiego. Tolerancję stosować się może tylko do lojalnych obywateli, wszelkie zaś wichrzenia przeciwko bezpieczeństwu Państwa winny być tępione przez rząd z całą surowością praw obowiązujących.

Procesów — za rzekome podburzanie do gwałtów przeciwko „obywatelom wyznania mojżeszowego“ w przemówieniach wiecowych, za obrazę rządu polskiego (faktycznie zaś chodziło o występy przeciwko żydom i wychrztom, zasiadającym na fotelach ministerjalnych oraz na innych wysokich urzędach), **sprawy za pobicie żydów** *) (gdzie słowo nie pomoże, zakaz lub pogróżka, wbrew którym żydzi usiłują zalać jakąś miejscowość, albo zająć placówkę, tam **przemawiamy do skóry żydowskiej),** oraz procesów za rzekomo podburzające do gwałtów wydawnictwa, — (jak wielki afisz z „Rotą Poznańczyków“ i ostatnia broszura „Krew Bratnia“) i procesów za obrazę szabesgojów wytoczono nam dotychczas około pięćdziesięciu ze strony władz, jakoteż i ze strony osób prywatnych...“

Pod względem organizacyjnym, Antyżydowska Liga Obrony Ojczyzny i Wiary dzieli się na 6 sekcyj. — Są to:

1. Sekcja organizacyjna i finansowa
2. „ oświatowo-informacyjna i wydawnicza,
3. „ polityczna,
4. „ ekonomiczno-społeczna,
5. „ wywiadowczo-prawna (ma na celu zbieranie informacyj o żydach, zatrudnionych w urzędach i o działalności żydów we wszystkich dziedzinach życia publicznego).
6. Sekcja doraźna (zajmuje się wymierzaniem żydom doraźnej sprawiedliwości, czyli poprostu biciem żydów. — Prezesem „sekcji doraźnej“ jest *Jan Sekretarczyk*, rzemieślnik z zawodu. Jest on skazany sądownie na karę półrocznego więzienia za pobicie członków Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego. — (Wraz z nim skazany został niejaki Koronka, również członek Antyżydowskiej L. O. O. i W.). —

Organem prasowym Antyżydowskiej Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary jest dwutygodnik „*Glos Ojczyzny*“, wychodzący nieperjodycznie od 1924 r. w Poznaniu pod redakcją p. Mieczysława Noskowicza **). Ciekawe to pismo zaznacza szczerze

---

*) Podkreślenia redakcji.

**) (P. *Mieczysław Noskowicz*, prezes „Antyżydowskiej Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary“, jako uczestnik powstania wielkopolsk., Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu (jesień 1918) i Komendy Straży Obywatelskiej, posiada szereg odznaczeń wojskowych, przed wojną siedział około 2 lat w więzieniu pruskiem za artykuły w obronie praw narodowych języka polskiego w b. zaborze pruskim. W roku 1919 pracował w redakcji „Gazety Narodowej“ w Poznaniu, stamtąd przeszedł na stanowisko sekretarza policji miejskiej, skąd przeniesiony został do sądu okręgowego, jako podprokurator. Z urzędu tego ustąpił, pragnąc poświęcić się wyłącznie sprawie walki z żydami).

nego Zebrania swej organizacji powiatowej. Członek wykluczony, występujący lub zmarły, traci wszelkie prawa do majątku S. P. P.

§ 13. Fundusze S. P. P. powstają:

1. z legatów darowizn i subwencyj;
2. ze składek stałych i zadeklarowanych.

Wysokość stałych składek rocznych ustanawia Walne Zebranie wojewódzkie.

§ 14. Zarządy powiatowe oddają część swych dochodów Zarządowi wojewódzkiemu w wysokości, ustanowionej na rocznem walnem zebraniu wojewódzkiem.

§ 15. Pozostałymi funduszami rozporządzają poszczególne Zarządy.

§ 16. Rozwiązanie Stowarzyszenia Porządku Publicznego może nastąpić na Walnem Zebraniu, zwołanem na trzy miesiące przed terminem przez $^{2}/_{3}$ członków lub na mocy jednomyślnej uchwały Zarządu Głównego. Pozostałe fundusze przechodzą na Zarząd Główny. W razie rozwiązania S. P. P. przekazuje swe fundusze na pokrewne cele.

§ 17. Zarząd wojewódzki w Poznaniu sprawuje tymczasowo unkcje Zarządu Głównego.

Związek Lechitów-Faszystów.

Związek Lechitów-Faszystów powstał w dniu 15 maja 1926 roku w Poznaniu, a w dn. 18 maja został zarejestrowany w starostwie grodzkiem, początkowo pod nazwą *„Związku Faszystów Polskich"*.

W skład Zarządu weszli: *Załachowski Józef*, prezes. *Stanisław Rybka-Myrius*, por. rez., komendant. *Wenclewicz Sylwester*, zast. prezesa. *Dudek Kazimierz*, sekretarz. *Kubicki Mieczysław*, referent organizacyjny, zast. sekretarza. *Andrzejewski Zbigniew*, skarbnik. *Jaruszewski Stanisław* i ukonstytuowani dalsi członkowie Rady Głównej: *Szuster, Bartz* i *Orłowski Zbigniew*, kpt. rez.

Powodem założenia Związku, jak pisze w liście do redakcji naszej prezes p. Józef Załachowski, były „kłótnie partyjne, niesnaski społeczne, walka pracy z kapitałem, demagogja jednostek komunizujących, które były przyczyną rządu słabego, chwiejnego, stale się zmieniającego na każdy kaprys partji lub kliki, skutkiem czego Polska traciła na sile wewnętrznej i na powadze zagranicą, a naród upadał duchowo i gospodarczo".

Celem Związku jest zespolenie wszystkich stronnictw w jedno stronnictwo faszystowskie i utworzenie potężnego narodowego Państwa Polskiego, opartego pod względem religijnym o kościół katolicki, a pod względem politycznym — o ideologję faszystowską, Państwa z silnym, sprawiedliwym rządem na czele, niezależnym od kaprysu partyj sejmowych lub jakiejkolwiek kliki.

Jak nas informuje p. Załachowski w dalszej części swego listu, „Związek rozrósł się niespodziewanie szybko. Ideologją z programem faszystowskim przejęły się szerokie warstwy narodu. Do Związku należą wszystkie stany, od robotnika do fabrykanta, od prostaczka do uczonego, od biedaka do kapitalisty. Prawie w każdej miejscowości Polski zachodniej potworzyły się oddziały czy grupy faszystów, którym przyświeca jedna myśl i jedna silna wola: stworzenie potężnej Polski chrześcijańskiej, w której każdy czuć się będzie dobrze"...

W czerwcu zaczął wychodzić tygodnik *„Faszysta Wielkopolski"*, jako organ Związku Faszystów Polskich pod hasłem:

„Niech żyje potężna, bogata, narodowa Rzeczpospolita Polska“. Do dnia 18 lipca 1926 r. ukazały się trzy numery „Faszysty Wielkopolskiego“ (redaktor i wydawca: Stefan Kinowski).

Obecnie (od sierpnia 1926 roku) organem prasowym Związku jest miesięcznik „*Płomienie Odrodzenia*“ pod redakcją p. Stanisława Rybki-Myriusa. Silny oddział Związku Lechitów-Faszystów jest we Wolsztynie. Organem prasowym oddziału wolsztyńskiego jest pismo „*Hejnał Faszystów*“. (Związek Lechitów-Faszystów ma swój marsz reprezentacyjny p. t. „*Pieśń Czynu*“ (słowa Stanisława Rybki-Myriusa, muzyka Marji Paruszewskiej) i marsz p. t. „*Pieśń Odrodzenia*“, autorzy jak wyżej.

Władze Z. L.-F. stanowią:

Józef Załachowski, prezes; *Sylwester Wenclewicz*, wiceprezes; *Stanisław Rybka-Myrius*, komendant; *Kazimierz Dudek*, sekretarz; *Zbigniew Andrzejewski*, zast. sekret.; *Stanisław Jaruszewski*, skarbnik; *Henryk Szuster*, zast. skarbn.; *Marjan Bartz*, radny; *Zdzisław Orłowski*, radny.

Poniżej przytaczamy Program, Deklarację Ideową i Statut Związku Lechitów-Faszystów.

PROGRAM
Związku Lechitów-Faszystów z siedzibą w Poznaniu.

1. Faszysta znaczy Związkowiec, czyli Faszyści tworzą Związek Polaków patrjotów, którzy dążą do stworzenia, względnie utrzymania potężnej Polski, w której każdy obywatel czuć się będzie dobrze.

2. Faszysta jest świadom tego, że potęga Polski polega nie tylko na duchowem zespoleniu narodu, lecz w niemniejszej mierze na zespoleniu gospodarczem, dlatego dąży do zgodnej współpracy kapitału z pracą.

3. Faszysta widzi w partyjnictwie zgubę narodu, dlatego dąży do zespolenia wszystkich dotychczasowych stronnictw w jedno stronnictwo narodowe, a mianowicie w Związek Faszystów Polskich.

4. Faszysta zna tylko dwie klasy społeczne: ludzi uczciwych, bez względu na stan i wykształcenie i ludzi, tuczących się krzywdą pierwszych.

5. Faszysta szanuje prywatną własność, bo wie, że wtenczas tylko jednostka nabiera bodźca do twórczej pracy, skoro ma pewność, że dorobku jej nikt nie odbierze.

6. Faszysta podporządkowuje się prawom ogółu, bo jest świadom tego, że tylko karność prowadzi do dobrobytu społeczeństwa i do potęgi państwa.

7. Faszysta chce mieć państwo narodowe, w którem gospodarzami będą Polacy, a nie Państwo narodowościowe.

8. Faszysta dąży całą siłą do wpojenia ideologji faszystowskiej w ogół społeczeństwa.

wartości duchowych, poza wspomnianym patrjotyzmem międzynarodowym.

Uważamy bowiem, że tylko silne węzły i ideały narodowe, spajające wszystkie warstwy społeczne w jedną całość, że tylko oparcie budowy państwa na tych ideałach, może wyrwać społeczeństwo dzisiejsze z chaosu tak w życiu społecznym, jak i w dziedzinie ustroju politycznego i stworzyć warunki ciągłego rozwoju.

Jesteśmy świadomi, że interesy ludności, związanej najistotniejszymi węzłami narodowymi — w przeważnej mierze są wspólne i zgodne, jednakże, ponieważ na tle stosunków ekonomicznych mogą powstawać tarcia i nieporozumienia, pragniemy ustrój społeczny tak zorganizować, by wspomniane tarcia usunąć raz na zawsze.

Podobnie, jak w życiu prywatnem, wszelkie zatargi na tle stosunków prywatno-prawnych regulowane są przez sądy, tak samo dążyć będziemy, by wszelkie zatargi ekonomiczne, a zwłaszcza zatargi pomiędzy pracą i kapitałem, regulowane były w imię bezstronnej sprawiedliwości przez specjalne izby sądowe.

Dopuszczamy wolność w działaniu gospodarczem, swobodę inicjatywy i własność prywatną jako owoc pracy, jednakże wyznajemy zasadę, że żadna warstwa społeczna nie ma prawa łamać praw innej; broniąc zaś warstwy pracującej od wyzysku ze strony kapitału, od nadużycia wolności gospodarczej — dążyć będziemy do zabezpieczenia jednych przed wyzyskiem ze strony drugich i to w drodze odpowiedniej przebudowy społecznej, opartej na zasadzie bezwzględnej sprawiedliwości.

Rozwiązując problem walki pracy i kapitału, stwarzając nieodzowną w tej dziedzinie harmonję, równocześnie dążyć będziemy do stworzenia warunków, sprzyjających rozbudowie życia gospodarczego, gdyż nasza ekspansja gospodarcza jest nieodzownym warunkiem istnienia.

Poznań, 10 września 1926 r.

STATUT

Związku Lechitów-Faszystów.

Nazwa i siedziba Związku.

§ 1. Związek nosi nazwę: Związek Lechitów-Faszystów Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu.

Cele Związku.

§ 2. Celem Związku jest praca jawna i legalna ku:

a) zespoleniu wszystkich Polaków z urodzenia chrześcijan,
b) popieraniu silnego rządu narodowego, dbającego o dobro wszystkich warstw społeczeństwa,
c) dbaniu o trwałość granic Rzeczypospolitej Polskiej i spotęgowaniu jej siły na wewnątrz i zewnątrz.

§ 3. Dla dopięcia celów, wymienionych w paragr. 2-gim, ma Związek za zadanie:

a) łagodzenie sporów ekonomicznych, w szczególności między kapitałem a pracą,
b) zwalczanie walk klasowych, komunizmu, masonerji i wszelkiego rozstroju społecznego,
c) tworzenie oddziałów Związku w całej Polsce.

Członkowie.

§ 4. Na kandydata może się zgłosić osoba, która uzyskała poparcie conajmniej 2 członków Związku.

§ 5. Członkiem Związku może zostać każdy Polak, odpowiadający warunkom § 2-a, z ukończeniem 18 roku życia, który zobowiązuje się pracować w myśl zasad Związku i podporządkuje się rozporządzeniom władz Związku.

§ 6. Przyjęcie kandydata na członka następuje przez uchwałę Zarządu Oddziału, zatwierdzoną przez Zarząd Generalny. Przyjęty członek podpisuje deklarację i otrzymuje legitymację od Zarządu Generalnego. Skreślenie z listy członków lub wykluczenie członka następuje na wniosek Zarządu Oddziału, poparty przez Zarząd Powiatowy, uchwałą Zarządu Generalnego.

§ 7. Członkowie winni opłacać składki, których wysokość i sposób płatności wyznacza Zarząd Generalny.

Organizacja.

§ 8. Naczelnym organem Związku jest Główna Rada i Zarząd Generalny, które stanowią organiczną całość.

§ 9. Rzeczą Rady Głównej jest:
a) kierownictwo ideowe Związku,
b) ostateczne rozstrzyganie sporów wewnętrznych,
c) zawieszanie w urzędowaniu członków Zarządu Generalnego i członków Rady Głównej,
d) skreślanie z listy członków i wykluczanie Członków ze Związku.

§ 10. Rada Główna konstytuuje i rozdziela czynności między poszczególnych członków Rady Głównej, według swego uznania.

§ 11. Członek Zarządu Generalnego, oraz Rady Głównej, może być zawieszony w urzędowaniu jedynie większością 3/4 głosów obecnych na zebraniu, na którem musi być conajmniej 3/4 członków Rady Głównej.

§ 12. Zarząd Generalny, składający się z 11 osób, wybiera Rada Główna. Do niego należą: prezes i jego zastępca, komendant i jego zastępca, sekretarz i jego zastępca, skarbnik i jego zastępca, szef organizacyjny i pracy, szef propagandy i prasy, szef personalny.

§ 13. Rzeczą Zarządu Generalnego jest kierownictwo praktyczne Związku, poza dziedzinami, przekazanemi kompetencji Rady Głównej.

§ 14. Zarząd Generalny winien swój program działania przedkładać Radzie Głównej do aprobaty, która ma prawo poczynić w nim zmianę, z siłą dla Związku obowiązującą.

§ 15. Członkowie Związku są podzieleni na Oddziały miej-



STANISŁAW RYBKA-MYRIUS,
Komendant Związku Lechitów-Faszystów w Poznaniu.

scowe, pod zarządem miejscowym składającym się z 11 osób, poleconych przez Oddziały, a zatwierdzonych przez Zarząd Generalny.

§ 16. Niniejszy statut może być zmieniony jedynie $^{3}/_{4}$ głosami większości ogólnej liczby członków Rady Głównej.

Uchwalono na zebraniu Rady Głównej i Zarządu Generalnego dnia 9 lipca 1926 r. Statut Tymczasowy z dnia 15 maja b. r. traci przez to moc obowiązującą.

1. *Józef Załachowski*, prezes; 2. *Stanisław Rybka-Myrius*, komendant; 3. *Kazimierz Dudek*, *Stanisław Jaruszewski*, skarbnik; 5. *Sylwester Wenclewicz*, wiceprezes; 6. *Zbigniew Andrzejewski*, zast. sekret.; 7. *Henryk Szuster*, zast. skarbnika; 8. *Marjan Bartz*, radny; 9. *Zdzisław Orłowski*, radny.

Związek Irenistów w Poznaniu.

Założycielem Związku Irenistów w Poznaniu jest p. *Wacław Bojomir Mileski*. Celem Związku jest ustanowienie na świecie trwałego pokoju. Związek jest organizacją przeciwmasońską, pokrewną Związkowi Synarchicznemu (patrz dalej).

Związek, słaby liczebnie, nie posiada szerszych wpływów i nie wydaje żadnego pisma.

W „*Manifeście Pokoju Związku Irenistów*", (Poznań, 1924) czytamy na wstępie:

„Jesteśmy I r e n i s t a m i.

Co to są I r e n i ś c i, czego chce, do czego dąży I r e n i s t y k a?

Ireniści to Legjony Pokoju, to Armja, mająca na celu wywalczenie na świecie pokoju.

Irenistyka to bój o mir, to walka o trwały pokój pomiędzy ludźmi — wedle zasad E j r e n o l o g j i czyli Nauki o Pokoju, stworzonej na podstawie niewzruszonych pewników polskiej Filozofji Mesjanicznej, czyli Filozofji Absolutnej przez Wodza naszej Armji — Wacława Bojomira-Mileskiego.

Nazwa naszego Związku, jak również doktryna, na której program nasz się opiera, pochodzi od wyrazu greckiego „e j r e n e"— pokój. Nazwę tę przyjęliśmy między innemi i dlatego, ażeby odróżnić się i odciąć od pacyfizmu, z którym z ważnych racyj nie chcemy mieć nic wspólnego".

Statut Związku Irenistów.

§ 1. Siedzibą Związku Irenistów jest m. Poznań, a terenem działalności Państwo Polskie.

§ 2. Celem Związku Irenistów jest ustanowienie na świecie trwałego pokoju.

§ 3. Środkami do tego celu są:

a) zrealizowanie postulatu odrodzenia duchowego człowieka wedle wskazań Filozofji absolutnej Ejzenologji.

b) wprowadzenie etyki chrześcijańskiej do stosunków społecznych i politycznych.

c) pojednanie klas i warstw społecznych w łonie narodu i zbratanie narodów na podstawie Prawa Przedwiecznego.

d) usunięcie antynomji społecznej przez pojednanie kościoła i Państwa.

e) szerzenie oświaty i propaganda pismem i słowem w duchu zgodnym z Filozofją absolutną i Ejzenologją.

f) uwłaszczenie klas, wydziedziczonych drogą samopomocy asto-cjacyjno-spółkowej.

g) usunięcie od wpływów na życie publiczne tajnych związków.

§ 4. Związek Irenistów organizuje się na podstawie hierarchicznej i w tym celu ustanawia pod nazwą: „Wodza" kierownika nieobieralnego. Tenże mianuje od siebie Radę która w porozumieniu z Głową Związku wyłania dalsze władze, a także naznacza Zastępcę Wodza na wypadek śmierci lub usunięcia się jego z innych powodów.

§ 5. Kierownikiem Związku Irenistów jest Wacław Bojomir Mileski.

Wydawnictwa Związku Irenistów.

„Manifest Pokoju Związku Irenistów", „Filozofja Życia, wykład pierwszy", „Sprawa Boża", „Mesjanizm Polski, a Kościół Katolicki", „Na przełomie dwóch epok", „Logos N. N. I. II. III. IV. V.", „Bankructwo Socjalizmu Marksowskiego", „Strajkować, czy pracować", „Nomos Koinos", „Przekujcie miecze na lemiesze".

Adres Zw. Irenistów: Poznań, ul. Gąsiorowskich 12.

Oprócz wyżej opisanych stronnictw i związków politycznych, na terenie Wielkopolski i Pomorza działają liczne organizacje narodowo-społeczne, jak **T-wo „Rozwój"**, **„Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej"**, **„Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu"** i wiele innych. Pomijamy je jednak w rozdziale niniejszym ze względu na to, że nie są one faktycznie związkami specjalnie politycznymi.

Z kolei przechodzimy do dalszego ciągu Części Drugiej, a mianowicie do opisu obozu katolicko - społecznego w Polsce, a następnie stronnictw i związków politycznych, nie reprezentowanych w Sejmie, a działających na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, podając je w ustalonej przez nas kolejności, począwszy od prawicy konserwatywnej i monarchistycznej, a kończąc na najskrajniejszej lewicy.

Dalszy Ciąg Części Drugiej.

Katolicki obóz polityczno-społeczny w Polsce.

Wśród pięćdziesięciu z górą polskich stronnictw politycznych, istniejących i działających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, niema faktycznie stronnictwa czysto katolickiego, to jest opartego w swym programie i w swej działalności wyłącznie na zasadach religji rzymsko-katolickiej.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, aczkolwiek wrogie zasadzie walki klasowej, to, mając w swych szeregach zorganizowane chrześcijańskie związki zawodowe, a konkurując ze Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem (związki N. P. R.) i ze związkami klasowymi, nie stoi w swej działalności na wyłącznej platformie zasad chrześcijańskich. Pozatem, Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji w walce politycznej z innemi partjami stosuje nieraz metody, kolidujące z zasadami chrześcijańskiemi.

Niezbyt liczne Polskie Stronnictwo Katolicko - Ludowe działa wyłącznie wśród ludu wiejskiego na terenie Zachodniej Małopolski.

Katolicki obóz społeczny w Polsce (aczkolwiek nie jest zorganizowany w stronnictwo polityczne), grupuje się przy dzienniku „*Polak-Katolik*", wychodzącym w Warszawie (Krak.-Przedmieście 71), a redagowanym znakomicie przez ks. St. Mystkowskiego. — Ks. Mystkowski, znany i zasłużony działacz narodowy i społeczny, stara się utrzymać swe pismo na wysokim poziomie moralnym i etycznym, co mu się znakomicie udaje nawet wówczas, gdy chodzi o walkę z przeciwnikiem politycznym.—Do najwybitniejszych współpracowników „Polaka-Katolika" należą, obok ks. Mystkowskiego, pp.: E Fostowicz-Zahorski (redaktor polityczny), Czesław Lechicki, Zygmunt Kierz, Jan Swolkień i inni. Wydawcą „Polaka-Katolika" jest ks. Kłopotowski.

Na łamach „*Polaka-Katolika*“ podnoszono niejednokrotnie potrzebę stworzenia silnego stronnictwa katolickiego. — W dniu 15 sierpnia 1926 r. w N-rze 183 „Polaka-Katolika“ p. Zygmunt Kierz zamieszcza artykuł dyskusyjny „W sprawie stronnictwa katolickiego“, 20 sierpnia w tejże sprawie wypowiada się p. Jan Swolkień z Lublina, w dniu 25 sierpnia — p. Czesław Lechicki ze Lwowa, w dniu 27 sierpnia—ponownie p. Zygmunt Kierz, który ponadto w dniu 2 września zamieszcza artykuł p. t. „Katolicka organizacja międzypartyjna“.

Poniżej przytaczamy ciekawsze wyjątki z wymienionych artykułów:

P. *Zygmunt Kierz* w dn. 15.VIII. pisze:

„Dlaczego formą stałej politycznej współpracy katolickiej nie miałoby być osobne stronnictwo?

Wszak mamy przykład stronnictwa katolickiego w Niemczech, które położyło duże zasługi. Ale czy widzimy gdziekolwiek takie stronnictwo poza Rzeszą Niemiecką?

U nas myśl utworzenia takiego stronnictwa była wysuwana, przynajmniej na łamach pism. Wynikła nawet polemika, w której ś. p. ks. Lutosławski wystąpił gorąco jako przeciwnik stronnictwa katolickiego. Polemika ucichła bardzo prędko.

Za próbę takiego stronnictwa można uważać, dziś już nieistniejące stronnictwo katolicko-narodowe. Nawet nie rozwinęło działalności i istnieć przestało.

Więc stronnictwo katolickie nie jest najwidoczniej tem najnaturalniejszem rozwiązaniem zagadnienia katolickiej współpracy politycznej. Dlaczego?

Wydaje mi się dlatego, że tworzenie „s t r o n n i c t w a“ katolickiego jest właściwie z a p r z e c z e n i e m p o w s z e c h n o ś c i k a t o l i c k i e j.

Kościół katolicki obejmuje wszystkich — biednych i bogatych, nauka Kościoła jest dla każdego — prostaczka i mędrca, duch katolicki winien panować w sercu i w umyśle każdego bez wyjątku, we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego...“

„...A zróbmy próbę połączenia w j e d n e m s t r o n n i c t w i e w s z y s t k i c h ż y w i o ł ó w k a t o l i c k i c h, o d m o n a r c h i s t ó w d o s k r a j n y c h r e p u b l i k a n ó w w ł ą c z n i e. Co z tego wyniknie? Walka w łonie stronnictwa o formę życia politycznego zaćmi ducha katolickiego.

Nakazem politycznym katolickim jest uznanie hierarchji w życiu społecznem i politycznem, uznanie władzy (forma jest obojętna). Dążeniem jest walka o ducha katolickiego tej władzy, — a więc o katolickiego monarchę lub o katolicki rząd republikański. Ścierając się ze sobą w walce o formę, katolicy mogą być ze sobą w zgodzie, gdy będzie chodziło o tego ducha władzy.

Podstawą wychowania powinna być etyka katolicka, oparta o naukę Kościoła...

„...Na tych paru najjaskrawszych może przykładach z życia

politycznо - społecznego wyraźnie zarysowuje się nieracjonalność tworzenia stronnictwa katolickiego jako takiego.

U nas w Polsce jest jeszcze jeden moment, przemawiający bardzo poważnie przeciw tworzeniu stronnictwa politycznego katolickiego, czegoś w rodzaju centrum katolickiego w Niemczech.

Jest nim katolickość Polski.

Polska występuje na widownię dziejową, jako katolicka, jest przez długie wieki wierną Bogu i Kościołowi, katolicką z ducha pozostać musi.

Musi więc u nas obowiązywać założenie, że najwyższa władza w Polsce, że Rząd, że Izby prawodawcze są katolickie, a więc, że właściwie wszystkie stronnictwa i ugrupowania polityczne muszą być katolickie, a różnić je tylko może pogląd na takie lub inne rozwiązanie zagadnień społecznych lub ustrojowych, ale nigdy duch.

Przy takiem założeniu istnienie osobnego katolickiego stronnictwa jest nie do pomyślenia.

W protestanckich Niemczech to było zrozumiałe. Rzesza prowadziła walkę z Kościołem katolickim, — katolicy musieli się zrzeszać do obrony, zapominając, a może nie zastanawiając się nad możliwą różnicą w poglądach między nimi na ustrój państwowy.

W Polsce tej jawnej walki jeszcze nie było, musimy więc zachować swój stan posiadania, t. j. katolickość władz państwowych, nie redukując jej sami tylko do jednego, chociażby dużego, ale tylko do jednego stronnictwa."

P. *Jan Swolkień* z Lublina w dniu 20 sierpnia 1926 r. pisze m. in.:

„...Niepodobna zgodzić się z twierdzeniem, że u nas w Polsce jawnej walki z Kościołem nie było... Ta walka była, jest i będzie. Wiemy przecież wszyscy doskonale, że już dziś elementy wrogie Kościołowi i katolicyzmowi coraz silniejszy wpływ wywierają na sfery rządowe i przygotowują się do jeneralnej i zdecydowanej ofenzywy antykatolickiej. Sądzę, że nie daleka jest chwila, gdy na wszystkich punktach i „odcinkach" frontu naszych spraw katolickich w Polsce rozpocznie się gwałtowny atak naszych wrogów. Przywódcami i naczelnymi kierownikami tej ofenzywy będą przedstawiciele masonerji, a więc przedewszystkiem żydzi.

A mamy przecież po naszych miastach niespotykaną nigdzie indziej olbrzymią liczbę żydów, tych, powiedziałbym, odwiecznych wrogów chrystjanizmu...

„...W tej walce o katolickie ideały i prawa Kościoła w Polsce nie możemy całkowicie liczyć na wszystkie istniejące stronnictwa narodowe. Czas bowiem najwyższy, by wyraźnie powiedzieć, iż k r a ń c o w y i p r z e s ą d n y e g o i z m k l a s o w y i n a r o d o w y n i e z g a d z a j ą s i ę z k a t o l i c k ą d o k t r y n ą m i ł o ś c i s p o ł e c z n e j i s p r a w i e d l i w o ś c i.

Zdaniem mojem, Polacy-katolicy winni teraz przygotowywać się do stworzenia stronnictwa o wyraźnym programie, opartym o za-

sady ściśle katolickie, idącego po linji wskazówek, zawartych w oświadczeniach publicznych i w listach Stolicy Apostolskiej.

Powinniśmy uświadomić sobie myśl, którą sformułował w swojej książce: „La politique cretienne" prof. filozofji moralnej w Instytucie Katolickim w Paryżu A. D. Sertillanges: „Le catholicisme a sa morale et par consequeut sa politique": Katolicyzm ma swoją moralność, a więc i swoją politykę.

Zechciejmy wreszcie przejąć się tem, co po wypadkach majowych napisał wybitny publicysta polski ks. Jan Urban: „Jak w walce klas społecznych, tak w polityce narodu niewiele warte zarówno zwycięstwa Henryków jak i Pankracych. Dla ludzkości i dla Polski potrzeba trwałego zwycięstwa Galilejczyka i zapanowania Jego Królewskich praw nad wszystkimi".

P. *Czesław Lechicki* ze Lwowa pisze m. in. w dniu 25 sierpnia:

„W dyskusji dano wyraz pewnym dość popularnym w niektórych kołach poglądom, które uważam za najszkodliwsze, bo usypiają nieświadomie czujność katolików i prowadzą w prostej konsekwencji do całkowitego marazmu i apatji w szeregach katolickich. Mam na myśli zakorzenione silnie, a w gruncie rzeczy wysoce niebezpieczne złudzenia co do trwałości i potęgi wpływów Kościoła w Polsce, co do ich szerokiego wpływu i dominującej przewagi na arenie także politycznej, wobec czego zbędną się wydaje wszelka organizacja polityczna, tworzona na podstawach wyznaniowych, występująca z jawną firmą katolicką. „Polska była, jest i będzie katolicką, więc poco tworzyć partję wyraźnie katolicką, skoro rząd i władze państwowe stoją na chrześcljańskim gruncie i skoro wszyscy (!) Polacy nie zapierają się Kościoła" — oto zdanie, jakie się słyszy powszechnie. Tego rodzaju zapatrywania paraliżują niejednokrotnie najlepsze wysiłki uświadomionych działaczy katolickich, którzy we własnym obozie spotykają się z daleko idącą nieufnością i posądzani są o średniowieczny fanatyzm, o t. zw. „ultrakatolicyzm", o „klerykalizm" i t. p.

Najwięcej w tym wypadku szkodzą nie socjaliści i ich satelici, nie masoni nawet, ani żydzi — lecz, o dziwo, „swoi", katolicy „postępowi". Z ich to kół rozlegają się owe syrenie głosy „uspakajające", wśród nich plenią się najfałszywsze hasła, tembardziej niepokojące, bo napozór pokryte płaszczykiem „wyższych autorytetów" i rzekomo „głębszej" znajomości nauki Kościoła i orzeczeń Stolicy Apostolskiej. Przybrani w togę patentowanych katolików, wypowiadają takie zapatrywania, jakim swego czasu (przed półtora rokiem) dał we Lwowie wyraz jeden z wybitniejszych polityków narodowych, że partje katolickie prowadzą do rozbicia polityki Kościoła, że stronnictwa nie powinny nigdy organizować się na podstawach wyznaniowych, że klerykalizm prowadzi do zguby i zatraty narodowości, że każdy pogląd katolicki w polityce jest właściwie dowolnością i wprowadza zamęt pojęć i t. d. W rezultacie odrzuca-

ją skrajni nacjonaliści szkołę wyznaniową, uprawiają niczem niekrępowaną krytykę najwyższych dostojników Kościoła (ataki na metropolitę Roppa i nuncjusza Lauriego), tolerują w swej prasie husofilską propagandę (z okazji ostatniego zjazdu sokolego w Pradze), zdają się sprzyjać wznowionej przez krakowski „Czas" kampanji przeciw udziałowi duchowieństwa w życiu politycznem i t. d...

„...Jestem zdania, że i u nas nastają powoli takie warunki w życiu polityczno-społecznem, że niepodobna bez pomocy silnej, a wyraźnie katolickiej reprezentacji parlamentarnej (wybranej przez istniejącą na terenie kraju zwartą organizację polityczną, czyli stronnictwo katol.), zabezpieczyć bytu i rozwoju Kościoła i położyć kresu swawoli w życiu religijnem, szerzonej przez wszelakie sekty i kluby teozoficzno - wolnomyślicielsko - masońskie. Zawiązek (i to poważny) takiej reprezentacji i takiej partji już mamy (jest nią Ch. D.), należałoby tylko pomyśleć o jego rozbudowie, pozbawieniu go napoły klasowego jeszcze charakteru i przeprowadzeniu pewnych zmian w programie i taktyce w duchu bezwzględnie i bezkompromisowo katolickim. Przemawiałbym jednak stanowczo przeciw dość ryzykownemu tworzeniu nowej partji katolickiej o niewiadomych podstawach społecznych i mogącej spowodować niepotrzebne rozbicie tak niezbędnej jedności w życiu ogólno-narodowem.

Program, wytyczony przez Papieża Leona XIII, program chrześcijańsko-społeczny, obowiązuje wszystkich katolików bez wyjątku. Program to żelaznych zasad, wspartych na spiżowym fundamencie głębokiej wiary, a zarazem prawdziwej sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej, obejmujący całość potrzeb nietylko klasowych, ale i ogólno-narodowych. Jeżeli prawdę pisał swego czasu ś. p. ks. poseł Lutosławski, że „nie może to wszystko, co w Polsce świadomie na życiu Kościoła się opiera, ograniczać się do służenia jako tarcza i obrona, ale musi wystąpić do twórczej, czynnej pracy, aby ludowi katolickiemu zapewnić posiadanie państwa katolickiego, polityki katolickiej i wychowanie w życiu publicznem w rzetelnie katolickich zasadach"—to do wykonania tego wielkiego zadania powołana jest w pierwszym rzędzie Chrześcijańska Demokracja. Bo nad kadrami zorganizowanych jej członków, w obliczu zbliżającej się chwili generalnej rozprawy stronników Krzyża z hufcami Antychrysta, powiewa śmiało sztandar, który Namiestnik Chrystusowy sam poświęcił. Sztandar ten wysoko wznieśmy potężną ręką Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, miljonowego zrzeszenia wszystkich Polaków-katolików, a osiągniemy najwyższy nasz cel: Odrodzenie Polski w Chrystusowej Prawdzie!"

P. *Zygmunt Kierz* pisze w dniu 2 września 1926 roku w sprawie katolickiej organizacji międzypartyjnej:

„Mówiąc o formie, w jakiej miałoby się wyrazić skoordynowanie pracy katolickiej polityczno-społecznej, wypowiedziałem się prze-

ciw tworzeniu stronnictwa katolickiego. A więc jakąż postać miałoby przyjąć zjednoczenie katolików w tej pracy?

Inaczej sobie tego zjednoczenia nie wyobrażam, jak w formie organizacji międzypartyjnej, wszystkich katolickich partyj i zrzeszeń polityczno-społecznych w Polsce. Wolne i niezależne w obronie swych interesów klasowych, stanowych, szy zawodowych, wolne w szerzeniu swych poglądów i ideałów społecznych, narodowych, państwowych, organizacje te, względnie stronnictwa, będą musiały podporządkowywać się kierownictwu wspólnemu, działać jednolicie w sprawach czysto dotyczących bezpośrednio interesu katolicyzmu i Kościoła katolickiego, czy to zahaczających w ujęciu o naukę i zasady katolickie, czy to wreszcie wypływające ze stanowiska Stolicy Apostolskiej.

Rozumiem to tak, że wolno będzie, przypuśćmy, na terenie sejmowym, poszczególnym stronnictwom, należącym do wspólnego obozu katolickiego, ścierać się i zwalczać wzajemnie w dążeniu do nadania Polsce tego lub innego ustroju państwowego, dajmy na to państwa narodowego lub narodowościowego, może federacyjnego, ale musi powstać jeden front, musi być jednolite wystąpienie przeciw koncepcji, powiedzmy dla jaskrawości, Judeo-Polski. Mogą stronnictwa, bez uchybienia katolicyzmowi, zwalczać się w dążeniu do monarchji, lub rzeczypospolitej, ale muszą stanąć razem, jak jeden mąż, do walki z anarchją.

W ten sposób powstanie wyraźny i to wyraźny pod względem kierunku jednolitości, zwarty obóz katolicki.

Przeciwnicy katolicyzmu będą czuli, że mogą się sprzymierzać z partjami katolickiemi w najróżnorodniejszych sprawach, ale będą wiedzieli, że najlepszy sprzymierzeniec stanie w obozie wrogim z chwilą, gdy w grę będzie wchodziła sprawa katolicka.

Dlaczego tak będzie koniecznie?

Bo partja, czy też zrzeszenie, należące do organizacji międzypartyjnej katolickiej i pragnące uchodzić za katolickie, będzie wiedziało, że wyłamanie się z solidarności, musi się równać postawieniu siebie poza nawias społeczności, obozu katolickiego, chociażby to stronnictwo lub zrzeszenie nie wiem jaką markę katolicką sobie nalepiało.

Takiej zwartości, takiej sankcji, zapewniającej karność, nie może posiadać stronnictwo, gdyż złożone z jednostek, nigdy nie zrzeszy pod swoim sztandarem nawet większości katolików. Nikt nie będzie mógł zabronić komukolwiek tworzyć nowe katolickie stronnictwo z jakimkolwiek przydomkiem, jak postępowe, narodowe, robotnicze i t. d. Kilku zaś organizacyj katolickich międzypartyjnych być nie może, bo za katolicką będzie mogła uchodzić tylko ta jedna, przy której będzie stał episkopat Polski. Więc jasne, organizacja międzypartyjna katolicka może być tylko jedna.

Któż będzie mógł do niej należeć?

Sądzę, że trzy kategorje zrzeszeń polityczno - społecznych, względnie stronnictw czysto politycznych: stronnictwa, mające hasła i ideologję katolicką w swych programach, dalej zrzeszenia, prowa-

dzące programowo robotę czysto katolicką, choć katolickości nie podkreślają formalnie, wreszcie stronnictwa i zrzeszenia, które, aczkolwiek nie zaznaczają w programie, względnie statucie swego katolickiego charakteru i programowo roboty katolickiej nie przewidują, jednak prowadzą i muszą prowadzić robotę, zgodną z ideologją katolicką, bo się opierają na szerokich masach katolickich, wiernych Kościołowi.

Ilość istniejących organizacyj katolickich byłaby obojętna dla wartości obozu katolickiego. Każdy mógłby wystąpić z organizacji, do której dotąd należał, i tworzyć nową, ale piętno katolickie nadałoby tej nowej organizacji przyjęcie jej do związku międzypartyjnego.

Ale tak, jak nadanie piętna katolickiego organizacji przyznanej, byłoby uzależnione od przyjęcia do związku międzypartyjnego, tak też byłoby możliwe ponowne wykluczenie z takiego związku międzypartyjnego, i to nietylko w wypadkach wyłamania się z solidarności w wystąpieniach związku, niezastosowania się do jego decyzji, ale też i w wypadkach uchybienia ideologji katolickiej w wystąpieniach samodzielnych (np. udział w rewolucji)".

W dniu 5 września w N-rze 202 „*Polaka-Katolika*" wypowiada się na temat konieczności utworzenia Ligi Katolickiej redaktor ks. St. Mystkowski. — W ciekawym jego artykule czytamy m. in.

„Sprzymierzeńcami i wyznawcami naszej ideologji jest olbrzymia większość obywateli kraju. A mimo to wszystko jesteśmy bezsilni i słabi; żywioły nam wrogie wewnątrz kraju odnoszą stale w walce z nami zwycięstwa; czynniki rządzące biorą nas w wielu bardzo wypadkach poza nawias, decydując samowolnie o losach narodu i Kościoła. Dlaczego tak się dzieje? Dla tej prostej przyczyny, że brak nam silnej i sprężystej organizacji, któraby wszystkie nasze zrzeszenia, siły katolickie i szerokie masy ogółu wierzącego skupiała i szeregowała w jednolite i karne zespoły i obozy, któreby na podobieństwo pojedyńczych pułków i dywizyj walczyły w obronie katolicyzmu i Kościoła, słuchając rozkazów wodza naczelnego, jakim jest Namiestnik Chrystusa na ziemi, oraz jego pomocników, Biskupów djecezjalnych. Nasze zrzeszenia religijne i społeczne i nasi działacze nietylko na terenie poszczególnych djecezyj, ale nawet w jednej i tej samej parafji działają na swoją rękę, częstokroć rywalizują ze sobą i zwalczają się wzajemnie, wytwarzając w łonie ogółu katolików - djecezjan i parafjan odrębne i wrogie obozy.

Posiadamy w kraju cały szereg dzienników i tygodników katolickich. Każda niemal djecezja posiada swoje własne. Wszystkie one jednak wiodą żywot suchotniczy, posiadają znikomą liczbę prenumeratorów, źle są redagowane z powodu braku odpowiednich sił naukowych i literackich, a natomiast pochłaniają bardzo znaczne kapitały. Podobnie, jak lampa naftowa lub elektryczna, źle funkcjo-

nująca, wiele zużywa paliwa i energji, choć mało daje światła. Jak wielki byłby pożytek, jak nieocenioną wprost korzyść dla Kościoła i kraju, gdybyśmy poszczególne kapitały wydawnicze złączyli w jeden fundusz prasowy i rozpoczęli wydawnictwo jednego lub kilku potężnych, ogólno-polskich organów katolickich!

Niestety, idziemy zawsze w „rozsypkę“. Brak nam obozu katolickiego. Brak nam wpływowej prasy katolickiej.

Tym i wielu innym brakom zaradzić może w znacznej mierze stworzenie we wszystkich polskich djecezjach Lig Katolickich z centralną organizacją w stolicy państwa.

Liga Katolicka, powołana do życia w ostatnich latach przez twórczy genjusz chrześcijaństwa, olbrzymie usługi oddaje społeczeństwom katolickim zagranicą, zwłaszcza zaś we Włoszech, gdzie organizacja ta posiada statuty zatwierdzone przez Stolicę Apostolską i spełnia rolę przedniej straży Kościoła. Podobna organizacja, na wzorach włoskich oparta, istnieje już u nas na Śląsku, założona przez arcybiskupa Hlonda. Liga Katolicka na terenie każdej parafji tworzy dla mężczyzn, niewiast i młodzieży specjalne organizacje o charakterze religijnym i kulturalno-oświatowym, które dbają o podniesienie poziomu uświadomienia religijnego, moralnego i społecznego swych członków. Rady parafjalne i djecezjalne wraz z centralą, posiadając w swym składzie przedstawicieli wszystkich innych zrzeszeń, istniejących w parafjach, np. bractw, sodalicyj, stowarzyszeń społeczno-chrześcijańskich, wpływają dobroczynnie na przebieg i rozwój akcji w łonie każdego z tych stowarzyszeń oraz nadają ton i kierunek rządowi katolickiemu w całym kraju.

Byłoby wskazanem, aby w najkrótszym czasie zostały powołane do życia w każdej djecezji na ziemiach polskich organizacje Ligi Katolickiej. Czas bowiem decydującej walki z wrogami Kościoła i katolicyzmu już jest niedaleki“.

Pierwszy Ogólno-Polski Zjazd Katolicki, który obradował w Warszawie, w dniach 27, 28, 29 i 30 sierpnia 1926 r. przy udziale wielu tysięcy delegatów z całej Polski, przyjął tej treści uchwałę w sprawie utworzenia Ligi Katolickiej w Polsce:

„Zważywszy, że akcja katolicka, która Ojcu Św. Piusowi XI „jest drogą, jak źrenica w oku“ i która, według własnych jego słów, „należy już niezaprzeczenie do duszpasterskich zadań kleru i do życia chrześcijańskiego wiernych“ — dotychczas w Polsce jeszcze nie jest jednolicie prowadzona i nie jest zespolona, *zwraca się Ogólno-Polski Zjazd Katolicki z prośbą do Najprzewielebniejszego Episkopatu Polskiego, by sprawę zaprowadzenia Ligi Katolickiej raczył wziąć pod łaskawą rozwagę, wydając odpowiednie statuty, któreby określały nietylko cele i sposoby działania Ligi Katolickiej, ale także jej organizacje w djecezjach w całym kraju*“.

Jak się dowiadujemy, Komitet Organizacyjny „Ligi Katolickiej“ w archidjecezji warszawskiej w szybkiem tempie pracuje nad opracowaniem statutu Ligi, opartego na ustawie Ligi Katolickiej włoskiej. Statut ten, po uwzględnieniu pewnych zmian, dostosowanych do potrzeb i warunków lokalnych, będzie zapewne przyjęty we wszystkich djecezjach polskich. Na ziemiach polskich w porządku chronologicznym organizację tę najpierw powołano do życia w Poznańskiem. Liga Katolicka, oparta o wzory niemieckie, została tam przygotowana już w r. 1919, zorganizowana ostatecznie w r. 1920. Założycielem jej był zmarły J. E. ks. prymas kard. Dalbor. — Z Poznania przesunęła się Liga Katolicka początkowo do djecezji chełmińskiej, gdzie cieszy się szczególną opieką ks. biskupa Aug. Rosentretera; dalej, w porozumieniu z centralą poznańską, powstała we Lwowie i w archidjecezji krakowskiej; na końcu w djecezji śląskiej, dzięki inicjatywie ks. prymasa Hlonda, stałego uczestnika zjazdów katolickich, urządzanych w archidjecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Pierwszy z tych zjazdów zorganizowała Liga Katolicka poznańska, z udziałem przedstawicieli z całej niemal Polski w październiku 1920 r. Zjazd ten zaszczycił trzydniową obecnością ówczesny Nuncjusz, dzisiejszy Ojciec św. Pius XI. — Zmarły ks. prymas otaczał Ligę Katolicką stałą życzliwą opieką, był jej protektorem, oraz propagatorem w łonie Episkopatu Polskiego.

*

W dniu 7 września 1926 roku w lokalu Tow. im. Piotra Skargi przy ulicy Miodowej 17 odbyło się plenarne posiedzenie sprawozdawcze członków Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Katolickiego. Posiedzenie zaszczycił swą obecnością J. Em. Kardynał Kakowski. Po odczytaniu sprawozdania z prac Komitetu przez p. inż. Piechockiego, zebrani obradowali nad sprawą zorganizowania na terenie archidjecezji warszawskiej Ligi Katolickiej, opartej na statucie Ligi Katolickiej włoskiej.

Statut Ligi Kat., który opracuje komisja rzeczoznawców, ma uzyskać aprobatę J. Em. Kard. Kakowskiego i ks. ks. Arcybiskupów: Gnieźnieńsko - Poznańskiego, Wileńskiego, Krakowskiego i Lwowskiego.

Stronnictwo Prawicy Narodowej.

Stronnictwo Prawicy Narodowej jest o r g a n i z a c j ą p o l i t y c z n ą k o n s e r w a t y s t ó w. Cechuje je powaga, głęboki patrjotyzm i zrozumienie konieczności państwowych.

Stronnictwo, jako organizacja wybitnie konserwatywna, stara się nawiązać ciągłość tradycji pomiędzy teraźniejszością a przeszłością Państwa.

Stronnictwo Prawicy Narodowej z siedzibą w Krakowie jest kontynuatorem Stronnictwa Zachowawczego, które po powstaniu 1863 r. zgrupowało się dookoła miesięcznika „Przegląd Polski“ i dziennika „Czas”. To stronnictwo krakowskie miało tylko jedną formalną organizację, tak zwane „Kółko Krakowskie“ w sejmie krajowym, które przetrwało aż do ostatnich chwil Sejmu galicyjskiego. Natomiast w kraju organizacja powstała dopiero po wprowadzeniu powszechnych wyborów do wiedeńskiej Rady Państwa. Wówczas też stronnictwo przybrało nazwę „Prawicy Narodowej“ i otworzyło podwoje dla wszystkich zwolenników swego programu. Od tego czasu przechodziło Stronnictwo Prawicy Narodowej pewne zmiany, ostateczną jednak swoją organizację przeprowadziło po odzyskaniu niepodległości, a program uchwaliło w roku 1922. Ta organizacja, określona statutem z roku 1919 i programem z r. 1922 jest podstawą, na której się opiera dzisiejsze Stronnictwo Prawicy Narodowej.

Działalność Stronnictwa Prawicy Narodowej w latach 1925 — 26.

W stosunku do Konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 17 Marca 1921 roku, Stronnictwo odnosiło się krytycznie, wypowiadając się za koniecznością zmiany Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta. — W stosunku do ordynacji wyborczej Stronnictwo Prawicy Narodowej zajmuje stanowisko krytyczne. — Oba te zagadnienia (stosunku Stronnictwa do Konstytucji i do ordynacji wyborczej) omawiał w obszernym

referacie prof. Stanisław Estreicher na zebraniu Stronnictwa w maju 1925 roku.

W dniu 23 listopada 1925 roku odbyło się w Krakowie uroczyste **Nadzwyczajne Zebranie Stron. Prawicy Narodowej** przy tłumnym udziale publiczności. Przemówienie programowe imieniem Stronnictwa wygłosił Zdzisław hr. Tarnowski. Uchwalono następujące rezolucje w liczbie sześciu:

„I) Nie obniżając doniosłości programu reformy Konstytucji, a zwłaszcza ordynacji wyborczej, do której to reformy należy wszystkiemi siłami dążyć, wyraża Zgromadzenie przekonanie, iż w tej chwili najpilniejszym problemem jest przeprowadzenie sanacji finansowej i gospodarczej państwa, a to na następujących podstawach: 1) niedopuszczanie do wzrostu inflacji; 2) uchwalenie budżetu oszczędnego, nie przekraczającego sumy 1,400 miljonów złotych; 3) pozyskanie kapitału zagranicznego za pomocą dopuszczenia do Banku Polskiego i za pomocą pożyczki o charakterze inwestycyjnym; 4) rewizja ustawodawstwa społecznego oraz zmiana ustawodawstwa skarbowego w duchu praworządności; 5) zawarcie umów handlowych z sąsiadami i dostosowanie do nich polityki celnej.

II) Zgromadzenie oświadcza się za zaniechaniem reformy rolnej, opartej na zasadach sprzecznych z Konstytucją, a zastąpieniem jej przez zorganizowanie dobrowolnej parcelacji większej własności.

III) Zgromadzenie oświadcza się za jaknajściślejszem przestrzeganiem równowagi budżetowej. W tym celu uważa za rzecz niezbędną upoważnienie rządu, aby gospodarował na podstawie budżetów miesięcznych, polegających na pokrywaniu w ciągu miesiąca nie wszystkich wydatków, przewidzianych w budżecie rocznym, lecz tylko w tym stopniu, w jakim skarb rozporządza funduszami; a to wedle następującej kolejności wydatków: a) wydatki oparte na ustawie, b) na umowie, c) inne wydatki dopiero w miarę możności.

IV) Zgromadzenie wyraża życzenie, aby nasza polityka zagraniczna rozwijała się konsekwentnie w duchu traktatów, jakie niebawem zostaną podpisane w Londynie; to znaczy, aby dążyła do regulowania wszelkich spraw spornych między nami, a wszystkimi sąsiadami na podstawie pokojowej. Co do naszych sporów z Niemcami, należy się starać o ich pokojowe załatwienie w ścisłem porozumieniu z Francją.

V) Zjazd wyraża przekonanie, że należy potępić i wykluczyć z armji polskiej wszelką politykę i konspirację oraz należy żądać, aby jak najszybciej uregulowano kwestję organizacji najwyższych władz wojskowych w sposób zgodny z Konstytucją.

VI. Zjazd wyraża życzenie i nadzieję, że obecny rząd spełni swoje trudne i ciężkie zadanie zgodnie z interesem państwowym".

W stosunku do rządu Aleksandra hr. Skrzyńskiego Stronnictwo Prawicy Narodowej zajęło stanowisko życzliwe.

W dniu 17 kwietnia 1926 roku obradowało w Krakowie **Walne Zgromadzenie S. P. N.** — Głównym tematem narad była sprawa inflacji i pożyczki zagranicznej, oraz sprawa peł-

nomocnictw finansowych dla rządu. Przemówienie główne wygłosił prof. W. L. Jaworski, na temat: „Polityczne i gospodarcze zagadnienia chwili obecnej“. W dyskusji przemawiał również prof. Adam Krzyżanowski. Dokonano wyborów nowego Zarządu Stronnictwa (patrz dalej).



JANUSZ ks. RADZIWIŁŁ,
jeden z najwybitniejszych działaczy Stronnictwa Prawicy Narodowej, założyciel i prezes organizacji warszawskiej.

W czasie walk majowych (12.V.—15.V. 1926 r.) Stronnictwo Prawicy Narodowej potępiło walki bratobójcze, a po ich zakończeniu w dniu 16.V., wydało tej treści **Odezwę**:

„Wypadki, jakie rozegrały się w dniach ostatnich w stolicy państwa, muszą wywołać w duszy każdego obywatela najgorętsze potępienie. Należy je potępić jako zachwianie praworządnego rozwoju kraju, jako wywołanie bratobójczej walki, jako przyczynę, która musi wywołać upadek naszego znaczenia na zewnątrz, a może doprowadzić do anarchji wewnętrznej.

Potępiając te nieszczęśliwe wypadki, należy równocześnie wyrazić życzenie, aby one wstrząsnęły sumieniem Narodu i dopomogły mu do zrozumienia ostatecznych przyczyn złego: naszego zgubnego ustroju państwowego, niskiego poziomu moralnego u rządzonych i rządzących, przerostu partyjnictwa w życiu publicznem, przekładania interesów i ambicyj osobistych ponad interes całości.

Naród polski w ogromnej swojej większości chce żyć w spokoju, pod panowaniem prawa i ładu, przy możności oddawania się

pracy. Nie chce anarchji i wzdryga się przed bratobójczą walką. Z dzisiejszych nieszczęsnych wypadków powinien wynieść naukę, jak temu wszystkiemu na przyszłość zapobiegać należy. Tworzy się w tej chwili w Polsce nowy rząd, oparty w myśl Konstytucji o osobę zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd ten powinien przystąpić do uspokojenia wzburzonego społeczeństwa, a będzie miał potrzebny do tego autorytet, jeśli stanie na stanowisku dobra powszechnego, a w społeczeństwie znajdzie karny posłuch i poparcie. Powinien też obmyśleć i przeprowadzić te wszystkie reformy, bez których będzie się Polska znajdować w stanie ciągłego chaosu i walk wewnętrznych.

Przy tym rządzie legalnym, a da Bóg rozumnym, powinny się skupić wszystkie żywioły praworządne i kraj kochające. W nim i w zdrowym instynkcie Narodu spoczywa ufność, że nieszczęsne wypadki się nie powtórzą, a rany, zadane społeczeństwu, zwolna zostaną uleczone. Uratuje nas zgoda, karność i praca — a zgubić nas mogą tylko nasze własne błędy i grzechy".

W dniu 22 maja S. P. N. zwołało swych członków na **Walne Zgromadzenie**, które obradowało przy udziale licznie zaproszonych gości. Tematem narad były wypadki minione i wewnętrzna sytuacja polityczna Państwa. — Zebranie zagaił Zdzisław hr. Tarnowski, zaznaczając zaraz na wstępie, że Stronnictwo Prawicy Narodowej z całą stanowczością potępia zamach i boleje nad ostatnimi wypadkami, stojąc na stanowisku władzy i prawa. Referat na temat najbliższych zadań Stronnictwa wygłosił prof. Estreicher. Stwierdził on, że:

„...W walce o prawo należy szukać na najbliższą przyszłość innych dróg, aniżeli wojna domowa. Jeśli tę odrzucamy, to jedynem wyjściem z sytuacji może być tylko energiczne przeprowadzenie pacyfikacji kraju przez dobrowolne skupienie się jego obywateli dookoła legalnego rządu. Rząd w tej chwili istniejący, jako czysto przypadkowy i tymczasowy, nie ma niestety dostatecznej powagi, aby trwałą pacyfikację kraju przeprowadzić. Jego zadaniem, zgóry zresztą określonem, jest trwać tylko tak długo, jak długo nie zostanie obranym w sposób przepisany Konstytucją nowy Prezydent Rzeczypospolitej, co powinno nastąpić wedle art. 41 „natychmiast".

Natomiast rząd nowy, jaki zostanie zamianowany przez przyszłego Prezydenta Rzeczypospolitej, mającego być obranym za parę dni, powinien mieć dostateczną powagę i trwałość, aby dzieło uspokojenia kraju przeprowadzić z powodzeniem".

Pozatem przemawiali: prof. Załęski, p. Stanisław Dąmbski i p. Aleksander Morawski.

Na wniosek prof. Estreichera przyjęto tej treści rezolucje:

„1) Stronnictwo Prawicy Narodowej, uważając dalszą wojnę domową za największe z możliwych nieszczęść, wzywa do natychmiastowego przeprowadzenia uspokojenia w kraju, a za jego warun-

ki uważa przedewszystkiem uwolnienie więzionych dotąd przedstawicieli armji, zapewnienie swobodnego przebiegu Zgromadzenia Narodowego i szybkie dokonanie wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

2) Wyraża żądanie, aby Zgrom. Narod. wybrało Prezydentem Rzplitej osobistość wybitną, mającą warunki, aby wzbudzić zaufanie w kraju i zagranicą, mogącą stanąć ponad walkami partyjnemi i zdolną do kierowania losami państwa.

3) Wyraża przekonanie, iż nowoobrany Prezydent powinien otrzymać od Sejmu i Senatu potrzebne pełnomocnictwa dla rozwiązania Sejmu i Senatu, dla przeprowadzenia zmian w ordynacji wyborczej i dla przygotowania projektów co do zmiany Konstytucji.

4) Po przeprowadzeniu zmian w ordynacji wyborczej — i to takich, aby zdolne były zapewnić wyższy poziom przyszłego Sejmu i Senatu, powinien przystąpic na podstawie otrzymanych pełnomocnictw do rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu i do zarządzenia nowych wyborów".

Nakładem Stronnictwa Prawicy Narodowej ukazał się cały szereg wydawnictw na tematy polityczno-społeczne i gospodarcze, m. in. Dr. Jana Hupki *„Krzywda rolników małopolskich"*, Dr. Stanisława Starowiejskiego *„Metoda Konserwatyzmu"* i inne.

Poniżej podajemy spis członków Zarządu Stronnictwa Prawicy Narodowej, opis jego organizacji i program partyjny S. P. N. Opis działalności Str. Prawicy Narodowej w IV kwartale 1926 roku podamy w N-rze następnym.

Zarząd Stronnictwa Prawicy Narodowej.

Prezes: Zdzisław hr. Tarnowski; *wiceprezesi*: ks. prałat Bronisław Świeykowski, kurator Dr. Franciszek Paszkowski, Stanisław hr. Badeni, inż. Leonard Nitsch, Stanisław Kochanowski; *Sekretarz*: Konstanty Grzybowski; *Członkowie wydziału*: Jerzy hr. Baworowski, redaktor Dr. Antoni Beaupré, prof. Michał Bobrzyński, marszałek Seweryn Dolański, marszałek Dr. Stanisław Dąmbski, prof. Dr. Stanisław Estreicher, Jan baron Goetz-Okocimski, marszałek Dr. Jan Hupka, prof. Władysław Leopold Jaworski, Konstanty Grzybowski, Władysław Jechalski, marszałek Jan Jędrzejowicz, Jan baron Konopka, Stanisław Konopka, prezes Adam Konopka, dyr. Wacław Konderski, dyr. Józef Kretschmer, dyr. Stefan Myczkowski, prezydent Dr. Juljan Nowak, Bolesław Nieniewski, Alfred hr. Potocki, Franciszek hr. Potocki, dyr. Edmund Ginwiłł-Piotrowski, marszałek Dr. Stefan Skrzyński, prezes Dr. Tadeusz Starzewski, prezydent Dr. Jan Kanty Steczkowski, prof. Edmund Załęski. *Komisja Kontrolująca*: prezes Dr. Józef Muczkowski, Dr. Ada Habichtowa, dyr. Antoni Gaszyński.

Organizacja Stronnictwa Prawicy Narodowej.

Władzami stronnictwa są: *Wydział Wykonawczy, Walne Zgromadzenie i Komisja Kontrolująca.*

Wydział Wykonawczy składa się z prezesa, 3 jego zastępców i 24 członków, wszystkich wybranych przez Walne Zgromadzenie na przeciąg 2 lat. Wydział Wykonawczy wybiera sekretarza i skarbnika. Wydział załatwia wszystkie sprawy, których statut wyraźnie Zgromadzeniu Walnemu nie zastrzega. Do prawomocności uchwał wymagana jest obecność przynajmniej 10 członków, wliczając w to prezesa. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. — Do Wydziału należy organizacja biura i nominacja urzędników.

Do zakresu Walnego Zgromadzenia należą sprawy następujące: rozprawy i uchwały co do: sprawozdań i wniosków Wydziału Wykonawczego i Komisji Kontrolującej, wniosków poszczególnych członków, zmiany statutu stronnictwa, i rozwiązania stronnictwa; wybory prezesa, 3 wiceprezesów, członków Wydziału i Komisji Kontrolującej. Na walnem zgromadzeniu przewodniczy prezes lub jego zastępca, a w razie ich nieobecności, najstarszy wiekiem członek Wydziału. Walne Zgromadzenie może przystąpić do powzięcia uchwał, jeżeli przynajmniej jedna czwarta członków do głosowania uprawnionych osobiście jest obecna.—Do ważności uchwał i wyborów potrzebna jest bezwzględna większość głosów oddanych. W razie równości głosów, przeważa głos prezesa. Zmiana statutu, oraz rozwiązanie stronnictwa uchwalone być mogą tylko większością ²/₃ głosów. Do rozwiązania stronnictwa potrzebna jest nadto obecność bezwzględnej większości członków, uprawnionych do głosowania. Wybory odbywają się zapomocą kartek. W razie postawienia jednak wniosku, który uzyskał większość, wybory mogą się odbyć przez jedno głosowanie. Przewodniczący może zarządzić imienne głosowanie.

Celem skuteczniejszego popierania rozwoju i działalności stronnictwa — Wydział Wykonawczy może zamianować z pośród swoich członków dla każdego okręgu administracyjnego swych delegatów, jako swych pełnomocników z określonym zakresem działania, tudzież tworzyć komitety lokalne i dla nich uchwalić organizacje. — Zgromadzenie wszystkich delegatów, jako organ doradczy i informujący, odbywa się z reguły raz do roku. Prezes może jednak według własnego uznania, albo na wniosek Wydziału, zwołać nadzwyczajne Zgromadzenie delegatów. — Walne Zgromadzenie członków stronnictwa może w określonym stosunku przelać swój zakres działania na Zgromadzenie delegatów, względnie na Wydział Wykonawczy.

Komisja Kontrolująca składa się z trzech członków, wybieranych co dwa lata przez Walne Zgromadzenie. Bada imieniem Zgromadzenia rachunki, zarządza majątkiem i funduszami stronnictwa i przedstawia Walnemu Zgromadzeniu odpowiednie wnioski w sprawie absolutorjum dla Wydziału.

Sąd Polubowny rozstrzyga nieodwołalnie spory, wynikające ze stosunków stronnictwa między jego członkami, a stronnictwem, lub jego władzami. Każda ze stron spornych wybiera z pomiędzy członków stronnictwa sędziego, ci dwaj zaś wybierają przewodniczącego sądu.

PROGRAM
Stronnictwa Prawicy Narodowej.

I. Stronnictwo Prawicy Narodowej jest stronnictwem zachowawczem, a tem samem już określa się wyraźnie jego stosunek do dwóch zasadniczych problemów życia społecznego, jakich znaczenie wystąpiło z taką siłą zwłaszcza w stosunkach obecnych, wywołanych wielką wojną światową; a mianowicie do problemu religijnego i problemu praworządności.

Nie brak wprawdzie było i przedtem prądów, dążących do oparcia życia społecznego na podstawie racjonalistycznej i materjalistycznej, znaczenie czynnika religijnego dla istnienia społeczeństwa negującej i nie brak było przedtem usiłowań, aby w życiu państwowem zastąpić czynnik prawa jako najwyższej kierowniczej normy interesem klasowym, opartym na sile i przewadze liczebnej; jednakże dopiero wojna, rozpętawszy brak poszanowania dla prawa oraz lekceważenie sił moralnych wywołała w całym świecie, od Rosji zwłaszcza poczynając, groźne i bezpośrednie niebezpieczeństwa pod obu powyższymi względami; — z powodu bliskiego sąsiedztwa z Rosją społeczeństwo nasze jest jeszcze więcej narażone, niż jakiekolwiek inne, na niebezpieczeństwo zwycięstwa prądów, wypowiadających walkę religji i prawu w życiu społecznem; a obrona tych potężnych czynników, na których wspiera się zawsze i wspierać się powinno prawidłowe życie społeczne, musi też być uważana w naszych stosunkach za jedno z najpilniejszych i najdonioślejszych zadań każdej partji zachowawczej.

II. Wychodząc z przeświadczenia o znaczeniu pierwiastka religijnego, dążyć też pragnie Stronnictwo Prawicy Narodowej do oparcia nietylko życia prywatnego, ale i życia publicznego na zasadach moralności chrześcijańskiej, tak znakomicie od tylu wieków przez Kościół katolicki bronionej i rozwijanej. Moralność ta bezwzględna i żadnych wątpliwości nie dopuszczająca, zdolna jest przeciwstawić się najlepiej wszelkim próbom oparcia życia społecznego na systemach etycznych, racjonalistycznych, a więc względnych i zmiennych, do potrzeb subjektywnych pewnych grup czy jednostek łatwo się naginających. W przepojeniu zasadami tej moralności naszego życia rodzinnego, wychowania i nauczania młodzieży, a więc także całego szkolnictwa, stosunków między klasami społecznemi, a w szczególności między kapitałem a pracą, naszego życia politycznego i partyjnego, całego naszego ustawodawstwa, a wreszcie w przepojeniu tą moralnością stosunków międzynarodowych, gdzie tak długo i tak ohydnie była moralność chrześcijańska gwałconą, widzi Stronnictwo

Prawicy Narodowej najważniejszą gwarancję zgodnego z wolą Opatrzności rozwoju naszego narodu i całej ludzkości.

III. Tem samem zarysowany już jest stosunek Stronnictwa Prawicy Narodowej do Kościoła Katolickiego, do którego należy olbrzymia większość naszego narodu, a przy którym staje ono z tradycyjną wiernością. Fakt ten nie wyklucza oczywiście hasła tolerancji religijnej, jakiego Kościół Katolicki oddawna stale broni. Wyklucza natomiast — zgodnie z prawdziwą moralnością chrześcijańską — nadużywanie różnic religijnych jako broni w walkach społecznych, gospodarczych i politycznych, przeciwko jednostkom i grupom religijnym i wyznaniowym, które stwierdzają czynem swoim gotowość zgodnego z nami w Państwie Polskiem współżycia oraz współdziałania na polu politycznem, społecznem i gospodarczem.

Stosunek Państwa do Kościoła Katolickiego, powinien być oparty na zupełnej wolności Kościoła, a to znowu powinno zostać stwierdzone odpowiednim konkordatem, zawartym między Państwem Polskiem, a głową Kościoła Katolickiego.

IV. Z uznania potrzeby, aby życie nasze publiczne oparte było na idei praworządności, wynika dążność Stronnictwa Prawicy Narodowej do usilnego starania się o wykluczenie z życia publicznego wszelkiej dowolności, co najłatwiej da się osiągnąć za pomocą poddania wszelkich dziedzin naszego życia pod normy ustaw. Dzieło konstytucyjne powinno być wykończone i udoskonalone, a obecne ustawy, o ile są sprzeczne z postanowieniami Konstytucji, powinny być zrewidowane celem wyraźnego uchylenia sprzecznych przepisów.

Dobrego ustawodawstwa, będacego podwaliną i gwarancją praworządności Państwa Polskiego, nie da się jednak uzyskać, jeżeli się nie zastosuje u nas tego całego szeregu środków, jakie w tym celu wytworzyła praktyka społeczeństw zachodnich, jak wprowadzenia rady stanu, utworzenia trybunału konstytucyjnego, zrównania kompetencji obu izb parlamentarnych —Sejmu i Senatu. Dlatego też Stronnictwo Prawicy Narodowej konsekwentnie popiera wszelkie powyższe środki, gwarantujące doskonałość naszych ustaw.

Bezstronne stosowanie ustaw i rozporządzeń powinno być przedmiotem jaknajczujniejszej kontroli i zabezpieczone rękojmiami. Do takich należy w pierwszej linji bezwzględna niezawisłość stanu sędziowskiego, której naruszenie jest jednym z najgroźniejszych zamachów na praworządność.

W dziedzinie administracyjnej spory między władzami państwowemi, a obywatelami państwa, na tle nieporozumień co do stosowania przepisów prawnych, powinny być oddane pod orzecznictwo niezawisłych trybunałów administracyjnych, które w Państwie praworządnem obok niezawisłości sądów są drugą gwarancją sprawiedliwości.

Stan urzędniczy, mający tak doniosłe w państwie zadania do wypełnienia, od którego pracowitości, wykształcenia, obowiązkowości i bezstronności zależy dobre albo złe zastosowanie tej olbrzymiej masy ustaw i rozporządzeń, jaką wytwarzają potrzeby nowoczesnego Państwa, powinien być należycie wyposażony — jest to bowiem za-

sadniczym warunkiem, aby był czynnikiem prawa i obrońcą idei państwowej, a nie narzędziem samowoli i dowolności.

Budowa samorządu lokalnego powinna stać się przedmiotem najenergiczniejszych wysiłków całego społeczeństwa, jako gwarancja kontroli władz państwowych, jako przeciwdziałanie niepotrzebnej szablonowej i kosztownej centralizacji, oraz jako szkoła dla całego społeczeństwa w zrozumieniu interesu publicznego.

V. Dążność do zapewnienia czynnikowi religijnemu i ideałowi praworządności znaczenia rozstrzygającego w życiu publicznem, prowadzi więc do ważnych konsekwencyj praktycznych powyżej wskazanych — ale obok tych dwóch momentów charakteryzuje program polityczny Stronnictwa Prawicy Narodowej trzecia dążność, a mianowicie chęć zapewnienia interesowi państwowemu pierwszorzędnego miejsca we wszystkich kierunkach naszego politycznego i społecznego życia. Poznanie tego interesu, od wieków w Polsce niedostatecznie silnie odczuwanego, uległo w epoce porozbiorowej dalszemu jeszcze przytłumieniu. Należy też o jego wzrost na każdem polu usilnie się starać i w społeczeństwie troskliwie je pielęgnować. Rozwój jego stoi zresztą wszędzie w związku przyczynowym z silnem uczuciem religijnem. Całe sumienie narodu powinno być instynktem państwowym nawskroś przepojone: wychowanie młodzieży na nim powinno być oparte, obok czynnika wiary i poszanowania dla prawa; wreszcie, jak najszersze masy powinny być troskliwie przygotowywane do wykonywania tych wielkich praw (jakie im ustrój demokratyczny przyznaje) w duchu interesu ogólnego, a nie w duchu interesu poszczególnych jednostek i grup, czyli cząstek społeczeństwa. Jeżeli bowiem życie prawne i polityczne społeczeństwa nie opiera się pod każdym względem na zrozumieniu i zabezpieczeniu interesu ogólnego, interesu publicznego, to społeczeństwo naraża się na samobójczą zgubę.

VI. Dlatego też Stronnictwo Prawicy Narodowej uważa za rzecz pierwszorzędnej doniosłości popierać to wszystko, co podnosi w społeczeństwie zrozumienie interesu powszechnego, a zwalczać wszelkie usiłowania, aby interes partykularny występował na plan pierwszy. Za najpoważniejszy środek w tym celu należy uważać opiekę nad wysokim poziomem oświaty w społeczeństwie i to zarówno oświaty elementarnej, podnoszącej ku górze szerokie, a zaniedbane dotąd masy, jak i oświaty średniej i najwyższej, prowadzącej nas do zrównania z narodami przewodniczącymi w rozwoju kulturalnym ludzkości.

Oświata, szerzona w społeczeństwie, powinna być zarówno dostosowaną do powyżej wskazanych naszych narodowych potrzeb, jak i oparta na tradycjach wykształcenia humanistycznego, stanowiącego najlepszą podstawę do zrozumienia przeszłości, do wyrobienia w młodych generacjach zmysłu społecznego i do wykształcenia człowieka o wszechstronnej, pełnej cywilizacji.

VII. Do tego celu, jakim jest wykształcenie w społeczeństwie ducha państwowego i zapewnienie mu roli decydującej we wszystkich sprawach publicznych, muszą posłużyć także i inne środki. Na-

leży do nich zapewnienie należytej roli w życiu publicznem naczelnej władzy państwowej, powołanej w każdem państwie w pierwszej linji do tego, aby ogarniać potrzeby ogółu i występować bezstronnie, pośrednicząco i łagodząco wobec sprzecznych interesów i walk poszczególnych grup społeczeństwa. Władza ta naczelna, której Konstytucja przyznaje charakter delegata narodu, powinna mieć udział w najważniejszych aktach państwowych, ale nie powinna być wciągana w odmęt walk partyjnych, gdyż podkopywanie jej powagi zwraca się przeciwko samemu społeczeństwu jako obalenie jednego z najważniejszych symbolów ładu społecznego i jedności państwa.

VIII. Tym samym względem podyktowane jest dążenie Stronnictwa Prawicy Narodowej, aby organizacje państwowe, służące najwybitniej ogólnym celom narodowym, jak: szkoły albo wojsko prowadzone były i oceniane przez społeczeństwo wyłącznie w duchu wspólnych interesów państwowych; gdyby bowiem szkoła i wojsko, zamiast być instrumentem państwowym, stały się areną walk partyjnych, klasowych lub osobistych, byłoby to jednem z największych publicznych nieszczęść.

Musiałoby to zwłaszcza oddziałać rozkładowo na istnienie silnej i karnej armji, bez której nietylko nie da się pomyśleć bezpiecznej egzystencji państwa, ale która jest zarazem znakomitą szkoły cnót społecznych, karności, patrjotyzmu, poświęcenia. Stronnictwo Prawicy Narodowej uważa też za jeden z najważniejszych punktów swego programu dopomagać do rozwoju armji i zwalczać wszystkie próby, czy to przetwarzania jej na luźną milicję, czy to dezorganizowania jej i osłabiania jej spójności ze względów na chwilowy partyjny interes.

IX. Względem na interes ogólny podyktowane jest dalej przeświadczenie, że należy dążyć w naszem społeczeństwie do tego, aby ograniczyć przerost ducha partyjnego w walkach politycznych z jego nienawiścią do wszelkiego przeciwnego zdania, z jego nadużyciami obelg i posądzeń; z jego bezkrytycyzmem wobec kierowników i agitatorów partyjnych; z jego dążnością wreszcie do rządzenia państwem wedle klucza stronniczego, a nie wedle uzdolnienia i wykształcenia osób, mających wejść w skład rządu.

Tu należy wreszcie potrzeba przeciwstawienia się wszelkim próbom przenoszenia rządów państwa do rąk organizacyj partyjnych, zawodowych i klasowych, przez odstępowanie tym organizacjom cząstek zwierzchnictwa państwowego, — co musiałoby z czasem doprowadzić do wytworzenia rad bolszewickich, lub przynajmniej do podporządkowania władz państwowych pod autorytet syndykatów.

X. Ponieważ osiągnięcie wszystkich powyższych celów zawarunkowane jest stworzeniem ładu finansowego, przeto Stronnictwo Prawicy Narodowej uważa za konieczność popieranie wszelkich usiłowań, dążących do stworzenia takiego ładu; a w szczególności równowagi między dochodami i rozchodami państwa, bez czego nie może nastąpić uregulowanie sprawy walutowej, zależne przecież od uzdrowienia całego organizmu gospodarczego i skarbowego. Postulatowi temu muszą być podporządkowane wszelkie względy, a r

który będzie zmierzał do tego celu, (czy to za pomocą oszczędności, czy to zapomocą żądania od społeczeństwa koniecznych ofiar), powinien doznawać na każdym kroku wsparcia od społeczeństwa.

XI. Interes ogólny, interes państwowy powinien być zasadą kierowniczą przy załatwianiu wszystkich kwestyj ekonomiczno-społecznych. A więc on to powinien naprzód zdecydować o poparciu usiłowań do zaprowadzenia w Polsce ustawodawstwa socjalnego, zabezpieczającego klasom robotniczym uczestnictwo w kulturze i oświacie, w dobrodziejstwach nowoczesnej hygjeny, w opiece na czas starości i na wypadek choroby, w ochronie pracy małoletnich i kobiet.

W imię tego ogólnego interesu przeciwstawia się Stronnictwo Prawicy Narodowej jak najostrzej idei walki klas, a staje natomiast na podstawie idei solidaryzmu i współdziałania, które powinny nietylko doprowadzić nas do ustawodawstwa socjalnego, ale wogóle być dyrektywą, rozstrzygającą we wszystkich stosunkach między ścierającemi się ze sobą klasami społecznemi.

XII. Interes ogólny powinien też decydować o całej polityce ekonomicznej państwa, która powinna się liczyć z faktem, iż istnienie własności indywidualnej, wolnej wymiany dóbr i konkurencji gospodarczej jest w obecnych warunkach najlepszą gwarancją wzrostu wytwórczości w społeczeństwie, zaś dążenie do własności komunistycznej, oraz etatyzm na polu produkcji i wymiany przytłumiają inicjatywę prywatną, cnotę oszczędności, przedsiębiorczość i chęć do pracy, a tem samem uniemożliwiają wszelki rozwój bogactwa narodowego. W szczególności zaś uniemożliwiają przeprowadzenie uprzemysłowienia kraju, co musi w najbliższym czasie stanowić przedmiot najwytrwalszych zabiegów społeczeństwa, oraz zabijają rozwój miast, odgrywających tak ważną rolę w gospodarstwie i w ogólnej kulturze. Opieka nad przemysłem, handlem i miastami jest koniecznym warunkiem każdego zrównania się z Zachodem i musi też być zupełnie równolegle rozwinięta do opieki nad interesami rolnictwa. Interes państwowy nie pozwala bowiem, aby jedna gałąź produkcji, czy wymiany rozwijała się kosztem drugiej.

XIII. W zakresie stosunków rolniczych Stronnictwo Prawicy Narodowej popiera wszystko, co podnosi poziom produkcji rolnej kraju i oświadcza się za przeprowadzeniem takich reform agrarnych, któreby ten cel właśnie miały na oku. Uznaje też potrzebę wzięcia inicjatywy w obmyśleniu bliższego planu takich reform, któreby były oparte na zrozumieniu doniosłej funkcji społecznej i kulturalnej, jaką wszędzie na świecie posiada równoległe istnienie gospodarstw różnego typu: wielkich, średnich i małych. Reformy te powinny uniemożliwić powstawanie gospodarstw zbyt małych (czyli rozproszkowanie roli), gdyż na takich gospodarstwach, niezdolnych do wyżywienia rodziny, nie można wogóle racjonalnie gospodarować. Reformy te powinny uszanować prawo własności, gdyż jego naruszenie burzy praworządność, staje się zachętą dla dalszych przewrotów socjalnych i uniemożliwia gospodarowanie racjonalne, obliczone na dalszą metę. Tam zaś, gdzie państwo w interesie ogólnym przystąpić musi do wywłaszczenia, powinno ono zapewnić wywłaszczonym

pełne odszkodowanie, zgodnie z postanowieniami Konstytucji. Tylko w tym duchu przeprowadzone reformy umożliwią podniesienie techniki rolnej, u nas dotąd stojącej na niższym, niż na Zachodzie, poziomie, spełnią na przyszłość należyte zaopatrzenie miast w środki żywności, zagwarantują wywóz nadwyżki zagranicę, a wreszcie nie zburzą tych warsztatów postępu gospodarczego i tych ognisk myśli narodowej, jakiemi były zawsze w dziejach naszych wielkie i średnie gospodarstwa, tak doniosłe dla życia narodowego, zwłaszcza na kresach polskich.

XIV. Interes państwowy decydować wreszcie musi o stanowisku wobec kwestyj narodowych, dla Polski tak doniosłych. Istnienie silnego poczucia narodowego, jest jednym z najważniejszych węzłów społecznych, a tem samem państwo musi tego ducha pielęgnować i popierać wszystkie jego objawy. Należy z tem jednak pogodzić poszanowanie dla wszystkich innych narodowości, Państwo Polskie zamieszkujących. Tylko wtedy będzie ono silne i żywotne, jeśli te obce narodowości będą się czuły pod wspólnym dachem zadowolone, to znaczy, jeśli będą wiedziały, że Państwo Polskie chętnie widzi rozwój ich własnej kultury, o ile tylko staną szczerze i bezwarunkowo na podstawie uznania polskiej państwowości.

XV. W zakresie polityki zagranicznej Stronnictwo Prawicy Narodowej wychodzi ze świadomości, iż położenie Polski, wciśniętej między Niemcy i Rosję, jest wyjątkowo niebezpieczne. Niema żadnych widoków, aby na któremkolwiek z tych państw można w bliskiej przyszłości szukać stałego oparcia. Należy się natomiast przygotować na dłuższy i trudny do przeżycia okres bronienia niepodległości dzisiejszych granic państwowych zarówno od Zachodu, jak od Wschodu. Oprócz takich środków, jak stworzenie silnej armji, służącej celom obrony granic i naszego bytu, konsolidacja wewnętrzna, rozwój oświaty i zamożności, — powinna do tego celu posłużyć należyta nasza polityka zagraniczna, oparta na świadomym celu planie, odznaczająca się ruchliwością i energją, oddana w ręce dobrze wyszkolonej dyplomacji. Polityka ta musi oprzeć się na zrozumieniu i wyzyskaniu całego położenia światowego, w którem Polska odgrywa rolę tylko jednego szczegółu; powinna nie spuszczać z oka faktu współzależności wszystkich narodów od siebie; dążyć do oparcia się na całym systemie obronnych przymierzy, z których przymierze z Francją jest dla Polski najważniejsze; powinna wreszcie polegać na wyzyskaniu dodatnich stron naszego geograficznego, przejściowego między Zachodem a Wschodem, położenia, ułatwiającego nam pośrednictwo pomiędzy narodami; tak, aby Polska stała się czynnikiem w Europie potrzebnym i zjednała dla siebie sympatję i poparcie innych narodów. W każdym razie powinna to być polityka pokojowa budząca zaufanie świata i świadcząca, że naród polski umie się poczuć cząstką tej wspólnoty, jaką tworzy cała cywilizowana ludzkość i zgodnie z nią całą bronić swych interesów i praw do życia. Rząd polski, który taką politykę zagraniczną będzie prowadzić, powinien być karnie i solidarnie przez wszystkie stronnictwa na zewnątrz popierany.

XVI. Zajmując powyżej scharakteryzowane stanowisko wobec najważniejszych problemów politycznych, Stronnictwo Prawicy Narodowej wypowiada wreszcie przekonanie, że zarówno dla ogólnej pomyślności Państwa Polskiego, jak i dla urzeczywistnienia powyższych postulatów jest rzeczą nieodzowną, aby zasada demokratyczna, będąca u nas podstawą ustroju politycznego, została pogodzoną z potrzebą zapewnienia wpływu żywiołom, reprezentującym w naszem społeczeństwie inteligencję, kulturę i zdolności.

Nie sama przewaga liczby powinna decydować o kierunku spraw publicznych. Oparcie ustroju demokratycznego li tylko na czynniku liczby jest doprowadzeniem idei demokratycznej *ad absurdum*, które rychło na bezpieczeństwie państwa, na jego prawidłowym rozwoju i na poziomie całej jego kultury musiałoby się fatalnie odbić. Tylko demokracja, licząca się ze znaczeniem inteligencji, aczkolwiek żywioły wykształcone stanowią u nas mniejszość liczebną, może się trwale utrzymać i potrzeby państwa należycie zaspokoić. Dlatego też jest niezbędną rzeczą, aby państwo pod względem gospodarczym prowadziło politykę, dopomagającą warstwom inteligentnym do przetrwania ciężkiego obecnego położenia, oraz umożliwiającą wzrastanie nowych warstw inteligencji narodu; zaś pod względem politycznym koniecznem jest dążenie do nowego ukształtowania ordynacji wyborczych, które w obecnem swem brzmieniu zapewniają przewagę mechanicznej liczbie w najważniejszych kierunkach życia polskiego.

O działalności Stronnictwa Prawicy Narodowej w IV kwartale r. 1926 napiszemy w następnym N-rze „*Biuletynu Politycznego*". Tamże zamieścimy opis założenia organizacji warszawskiej S. P. N. przez Janusza ks. Radziwiłła, jednego z najwybitniejszych działaczy Stronnictwa.

Ruch Monarchistyczny w Polsce.

Zarys Ogólny.

Przed rokiem 1920 nikt nie słyszał o monarchistach w Polsce, bo też i monarchistów nie było; a jeśli nawet byli, to, stanowili znikomą liczebnie, niezorganizowaną i nieznaną nikomu grupę.

Ruch monarchistyczny w Polsce odrodzonej zapoczątkowała młodzież akademicka, organizując się w roku 1919 jako **„Akademickie Koło Jedności Narodowej“** i stawiając sobie za cel wychowanie młodzieży w duchu tradycji narodowej. W roku następnym organizacja przyjmuje nazwę **„Organizacji Młodzieży Narodowo-Zachowawczej“**, zmieniając swą deklarację w kierunku bardziej zdecydowanym; na naczelnem bowiem miejscu zjawia się w deklaracji punkt, mówiący o konieczności wprowadzenia w Polsce ustroju monarchicznego, jako „...jedynego sposobu utrzymania przez Państwo jednolitego narodowego charakteru...“ — W tymże roku 1920 działalność związku chwilowo zamiera, wszyscy bowiem członkowie jego wstępują do wojska; w jednej z walk ginie prezes organizacji, Zdzisław ks. Massalski. — W 1922 roku w Poznaniu odbywa się Wszechpolski Zjazd Organizacji Młodzieży Narodowo-Zachowawczej, na którym zapada uchwała o zmianie nazwy organizacji na **Organizacja Młodzieży Monarchistycznej**. Na tymże Zjeździe ulega zmianie i deklaracja ideowa w kierunku wybitnie monarchistycznym i zachowawczym.

30.I 1924 r. weszli do Zarządu z wyboru: *Stefan Gruchała* (prezes), *Kraczkiewicz* i *Prószyński* (wiceprezesi), *Korewicki* (skarbnik) i *Mielżyński* (członek zarządu).

Młodzież Monarchistyczna zgłosiła tej treści **postulaty programowe** (r. 1922):

„§ 1. Stojąc z tradycyjną wiernością przy kościele katolickim, uznajemy tolerancję w stosunku do innych wyznań.

§ 2. Stoimy na stanowisku, że Państwo Polskie opierać się musi na dawnej polskiej rozwojowej tradycji, którą nam dała królewskość Piastów i Jagiellonów, oraz wiekopomna Reforma z 3 Maja 1791 r. W myśl powyższego uważamy, że monarchja dziedziczna konstytucyjna byłaby najodpowiedniejszą dla Polski formą rządu.

§ 3. Rządy w Polsce opierać się powinny na istotnej równowadze społecznej. Jako niezgodne z tą zasadą uznajemy rządy jednej, choćby najliczniejszej warstwy.

§ 4. Granice państwa powinny obejmować ziemie, zamieszkałe przez ludność polską, oraz te, które rozwój swój zawdzięczają dziejowej pracy i odwiecznej kulturze polskiej.

§ 5. Polityka zagraniczna winna być cechowana w pierwszym rzędzie najściślejszem przymierzem z braterską nam Francją, oraz dążeniem do pokojowego współżycia z naszymi sąsiadami.

§ 6. Polityka ekonomiczna i gospodarcza iść musi po drodze wzmagania produkcji, oraz ustalenia ładu na podstawie uznania nienaruszalności prawa własności indywidualnej. Odrzucamy wszelkie radykalno-demagogiczne reformy, potęgujące anarchję i upadek ekonomiczny kraju.

§ 7. Uznając prerogatywy warstw robotniczych do ulżenia swym warunkom pracy, odrzucamy zasadę strajków politycznych, szkodliwych dla państwa, piętnując je jaknajsilniej.

§ 8. Broniąc dziedzin przemysłu i handlu przed zalewem żywiołów obcych—wobec tego, że żydzi, zamieszkali w Polsce, w dalszym ciągu zajmują nieprzyjazne stanowisko w stosunku do państwowości polskiej, uważamy za jedynie wskazaną walkę z nimi wszelkimi kulturalnymi środkami.

§ 9. Oświata winna być dostępna dla wszystkich, oparta na zasadach etyki i moralności chrześcijańskiej i winna być trzymana zdala od jakichkolwiek walk politycznych".

W ciągu czterech pierwszych lat swego istnienia, Młodzież Monarchistyczna założyła szereg kół na wyższych uczelniach w Warszawie, w Krakowie i w Wilnie, organizując również własną korporację akademicką w Warszawie p. n. *„Patria"*.

W roku 1922 powstaje monarchistyczne w swej koncepcji **Stronnictwo Zachowawcze** z Konstantym hr. Broël-Platerem, Hieronimem hr. Tarnowskim, Dr. Karolem Kleckim i Michałem hr. Sobańskim na czele; jednakże stronnictwo to przez cały czas swej działalności trzymało się na uboczu, nie biorąc wybitniejszego udziału w publicznem życiu politycznem; współpracowało ściśle z Krakowskim Związkiem Ziemian, wydając nieperjodyczne pismo p. t. „Biuletyn Stronnictwa Zachowawczego". — Dotrwało do końca roku 1925, współpracując następnie dość ściśle z Organizacją Monarchistyczną, a wreszcie — przekształcając się w istniejący do dziś dnia **Klub Monarchiczno-Zachowawczy**, — (patrz dalej).

*

W czerwcu 1924 roku ukazuje się pierwszy numer dwutygodnika monarchistycznego „*Pro Patria*“ pod redakcją p. Henryka Olszewskiego, jako „organ niezależnych“, wysuwając hasła: autorytetu religji, autorytetu narodu i autorytetu tradycji. — Na wstępie do N-ru 1 czytamy:

„Jeżeli grono inteligencji ciężko pracującej zdecydowało się oddawać część swoich szczupłych zarobków na wydawnictwo pisma przy tak znacznych obecnie kosztach papieru i druku, musi mieć ku temu powody ważne.

Społeczeństwo polskie wpadło w letarg myśli. Słowo drukowane, prasa, z której ogół polski czerpie informacje i niejako kierownictwo umysłowe, jest albo partyjna, to jest reprezentuje prywatne przedsiębiorstwa polityczne, albo wychodzi kosztem wielkich finansistów, zwykle międzynarodowych, to znaczy, musi służyć ich interesom. Siłą rzeczy masy narodowe są oddzielone od prawdy żelazną kratą.

Jest koniecznością przerwać takie oblężenie prawdy i wypuścić ją z więzienia. Tej sprawie ma służyć „Pro Patria“.

Nie „pro patria“, ale „Pro Patria“. Żadnych haseł nie stawiamy. Program nasz czytelnik znajdzie łatwo w jednolitości artykułów.

Stanowiąc grupę zwartą, pomieszczać będziemy także opinje ludzi kompetentnych, o przekonaniach pokrewnych“.

W N-rze 9 „*Pro Patria*” z dnia 15 października 1924 r. znajdujemy następujące **„zasady moralne, społeczne, narodowe i polityczne“** ludzi, zgrupowanych przy tem piśmie:

Zasady moralne.

„Za źródło moralności uznajemy religję. W starciach jakiejkolwiek religji z bezwyznaniowością stoimy po stronie religji. Zwalczamy masoństwo.

Nie wkraczamy w dziedzinę dogmatu, pozostawiając to sumieniu każdego. Stanowisko swe do poszczególnych religij i wyznań uzależniamy jedynie od wartości zasad moralnych, których są źródłem. Dążymy, by miarą złego i dobrego była niepodzielnie moralność, wytworzona pod wpływem chrystjanizmu.

Ponieważ zarówno panujący w narodzie polskim Kościół rzymsko-katolicki, jak i rdzennie polski Kościół ewangelicko-reformowany i polski w znacznej części Kościół ewangelicko-augsburski, oparte są na zasadach moralności chrześcijańskiej, uważamy za potrzebne dążyć do wytworzenia z nich jednolitego frontu dla skuteczniejszej walki ze wspólnym wrogiem: międzynarodową bezwyznaniowością.

Przeciwstawiamy się religjom i wyznaniom o charakterze politycznym, które służą nacjonalizmom wrogim Polsce. W szczególności z całą bezwzględnością zwalczamy żydostwo, jako religję narodową szczepu nam wrogiego i jako żrodło zasad etycznych, sprzecznych z zasadami chrześcijaństwa.

Przeciwstawiamy się sekciarstwu, osłabiającemu egzystujące wyznania i pośrednio podkopującemu religję.

Zasady społeczne.

Za źródło materjalnego bytu społeczeństwa uważamy solidarną pracę wszystkich obywateli. W bezpieczeństwie pracy i jej owoców widzimy nieodzowny warunek jej wydajności. Bronimy własności we wszelkiej postaci przed grabieżą z jakiejkolwiek strony.

Uznajemy, że solidarna praca i współżycie społeczne regulują się obowiązkami i prawami jednostek. Za pierwszy obowiązek stawiamy przestrzeganie praw, za najwyższe prawo: gwarancję wolności i bezpieczeństwa osobistego. Wolnością nazywamy swobodę działania w granicach, nie wkraczających w prawa innych. Za członków społeczeństwa, mających prawo korzystania z jego dóbr, uznajemy tych tylko, którzy spełniają obowiązki społeczne.

Przeciwstawiamy się walce klas, jako czynnikowi destrukcyjnemu, zużywającemu nieprodukcyjnie siły narodu, wywołującemu nędzę, siejącemu anarchję i obniżającemu poziom moralny przez stawianie za jedyny cel korzyści materjalnej poszczególnych grup wbrew dobru ogółu. Zwalczamy jednakowo komunizm, socjalizm wszelkich odcieni i demagogiczny radykalizm, jako różne stopnie jednej doktryny, nie czyniąc między niemi żadnej zasadniczej różnicy. Uważamy rodzinę za podstawową jednostkę ustroju społecznego, ostoję moralności i szkołę uczuć narodowych. W czystości życia rodzinnego i poszanowaniu tradycyj rodzinnych widzimy gwarancję miłości do wspólnej naszej rodziny: narodu.

Zasady narodowe.

Odrzucamy czysto materjalistyczne pojmowanie zjawisk społecznych i politycznych. Miłość ojczyzny uważamy za czynnik większej wagi, niż poczucie solidarności interesów. Uosobienie ojczyzny widzimy w narodzie, jako w tworze indywidualnym, urobionym przez wiekowe działanie czynników fizycznych, społecznych i politycznych. Tylko tych uważamy za członków narodu, którzy się z nim ściśle zespolili i czynią zadość wynikającym z tego obowiązkom. Za pierwszy obowiązek uznajemy dążenie do zapewnienia narodowi polskiemu trwałego bytu przez odpowiedni rozwój swoistej kultury i państwowości polskiej.

Szanujemy uczucia narodowe każdego narodu. Bronimy jednak bezwzględnie narodu własnego przed agresywnością wrogich nacjonalizmów.

Przeciwstawiamy się międzynarodówkom.

Zasady polityczne.

Nie służymy żadnej partji politycznej. Popieramy je lub zwalczamy w miarę ich stosunku do naszych zasad.

Silny rząd uważamy za konieczny warunek bytu Polski. Jedną z przyczyn słabości widzimy w obecnym parlamentaryzmie, prowadzącym do bezrządu i prowokującym dyktaturę. W dyktaturze narodowej

gotowi jesteśmy uznać ostateczny środek ratunku, do dyktatury motłochu dopuścić nie możemy, jako do klęski niepowetowanej i zguby narodu.

Odrzucając zamkniętą kastowość, nie zapoznajemy jednak znaczenia, jakie mają w życiu narodu warstwy i jednostki przodujące, czy to wskutek tradycyj rodowych, czy też zdobytej wartości osobistej. Uważamy, że na tych warstwach leżą większe obowiązki i cięższa odpowiedzialność, niż na innych warstwach narodu.

Uznajemy demokratyzm, jako zniesienie wszelkich przywilejów i ograniczeń prawnych, związanych z urodzeniem, nie uznajemy demokracji, jako ludowładztwa. Wola ludu, wyrażona większością głosów, jest dla nas miarodajną tylko o tyle, o ile jest zgodna z zasadami moralności i z prawami ewolucji narodowej. Uważamy za niezbędne w prawodawstwie dwa czynniki: jeden reprezentujący niezmienne zasady moralne i tradycję historyczną narodu, drugi — reprezentujący jego wolę chwilową. Czynnik pierwszy — niezależny od wyborców, czynnik drugi — wybrany z uwzględnieniem nietylko liczby, lecz i wagi głosów. Popieramy każdą zmianę ustroju politycznego, zbliżającą nas do osiągnięcia powyższej równowagi, zwalczamy wszystko, co nas od tego oddala. Jesteśmy przeświadczeni, że interesom narodu polskiego najwięcej odpowiada konstytucyjna monarchja".

Po pięciu latach swej działalności **Młodzież Monarchistyczna**, a raczej grupa tej młodzieży, która kończyła swe studja akademickie, postanowiła rozszerzyć swą działalność na teren starszego społeczeństwa i założyć ugrupowanie polityczne p. n. **„Organizacja Monarchistyczna“**, co też i uczyniono w dniach 2-4 maja 1925 roku na Zjeździe w Poznaniu.

Na czele **Organizacji Monarchistycznej** stanęli p.: Wacław Niemojowski, (b. marszałek Tymczasowej Rady Stanu), Józef Robakowski, Stefan Gruchała, Stanisław Mackiewicz, Dr. Jan Moszyński, Henryk Korewicki, Stanisław Walewski i inni, — (patrz dalej).

*

W połowie 1925 roku powstaje w Warszawie **„Obóz Monarchistów Polskich“**, z prof. Szymonem Dzierzgowskim i mec. Mirosławem Obiezierskim na czele. — Od sierpnia 1925 r. »Pro Patria“ ukazuje się jako tygodniowy organ Obozu Monarchistów Polskich, który narazie nie uważał za możliwą dla siebie współpracę z Organizacją Monarchistyczną, ponieważ opierała się ona na szerokich masach, a Obóz M. P. projektował grupowanie około doktryny monarchistycznej specjalnie sił intelektualnych. — Przez powstanie Obozu M. P. hasło konsolidacji żywiołów narodowych pod sztandarem monarchistycznym zostało poderwane, przyczem kwestja ustosunkowania się do Obozu była pierwszym powodem do gorących sporów w łonie władz naczelnych Organizacji Monarchistycznej. —

Prezes O. M., Marszałek Niemojowski, wypowiedział się stanowczo za połączeniem z Obozem M. P., takie samo stanowisko zajęło „**Koło Sympatyków Organizacji Monarchistycznej**" ze Zdzisławem ks. Lubomirskim na czele. — Akcję połączenia utrudniało kierownictwo Obozu M. P., wysuwając cały szereg zastrzeżeń, zarówno w stosunku do taktyki Organ. Monarch., jak i do poszczególnych jej przywódców.

Po długich pertraktacjach w dniu 20 lutego 1926 roku, podpisano w Warszawie akt połączenia Organizacji Monarchistycznej z Obozem Monarchistów Polskich w jedno stronnictwo polityczne p. n. „**Zjednoczenie Monarchistów Polskich**".

Akt ten przytaczamy poniżej:

Zjednoczenie
Monarchistów Polskich.
(Treść Porozumienia).

Obóz Monarchistów Polskich z jednej strony,

i Organizacja Monarchistyczna z drugiej strony,

wobec wspólnego stwierdzenia, że tylko zupełna jedność organizacyjna pozwoli obydwu stronom należycie dążyć do swoich celów,

wobec wspólnego ustalenia, że cele, do których obydwie strony dążą, są wspólne,

w poczuciu wielkiej wagi wspólnego celu, którym jest moralne, społeczne i państwowe odrodzenie Ojczyzny,

postanowiły przystąpić do uzgodnienia warunków całkowitej organizacyjnej fuzji pomiędzy Obozem Monarchistów Polskich, a Organizacją Monarchistyczną.

W tym celu, układające się strony, w osobach swoich przedstawicieli, którymi są:

Za Zarząd Obozu Monarchistów Polskich. P. Prof. Doktór Szymon Dzierzgowski — Marszałek Rady Naczelnej Obozu Monarchistów Polskich. Pan Mirosław Obiezierski — Prezes Zarządu Obozu Monarchistów Polskich. Pan Bogumił Orzechowski — Sekretarz Generalny Obozu Monarchistów Polskich.

Za Zarząd Organizacji Monarchistycznej: Pan Marszałek Wacław Niemojowski — Prezes Zarządu Głównego Organizacji Monarchistycznej, p. Konstanty Murzynowski — Skarbnik Zarządu Głównego Org. Mon., p. Józef Robakowski — Sekretarz Generalny Organizacji Monarchistycznej,

którzy po wymianie swoich pełnomocnictw, uznanych za dobre i należyte co do formy, zgodzili się na następujące postanowienia:

1. Obóz Monarchistów Polskich i Organizacja Monarchistyczna łączą się w jedną organizację polityczną, pod nazwą

Zjednoczenie Monarchistów Polskich.

2. Program Zjednoczenia Monarchistów Polskich będzie opracowany przez Radę Naczelną Zjednoczenia, na podstawie odnośnych materjałów, ogłoszonych dotychczas przez układające się strony.

3. Statut Zjednoczenia Monarchistów Polskich zostanie opracowany przez Komisję Statutową, w której skład wejdą P.P.: Prof. Szymon Dzierzgowski, Mirosław Obiezierski i Alfred Jankowski. Statut Zjednoczenia Monarchistów Polskich uwzględni:

A. Radę Naczelną, jako najwyższą władzę Zjednoczenia, w której kompetencji leży ustalenie statutu i programu, oraz wybór Zarządu Głównego Zjednoczenia.

B. Zarząd Główny, złożony z 11 osób, do którego obowiązków będzie należało kierownictwo działalnością Zjednoczenia i decydowanie we wszystkich sprawach, nie objętych kompetencją Rady Naczelnej.

C. Szeroką autonomją prowincjonalną.

4. W skład Rady Naczelnej wejdą: 16 członków Rady Naczelnej Obozu Monarchistów Polskich i 16 członków obecnego składu Komitetu Organizacji Monarchistycznej, z Marszałkiem Rady p. Wacławem Niemojowskim i Vice-Marszałkami pp. Prof. Szymonem Dzierzgowskim i Gen. Kazimierzem Raszewskim na czele. Radzie Naczelnej przysługuje prawo kooptacji nowych członków. Prezydjum Rady Naczelnej przysługuje prawo asystowania na zebraniach Zarządu Zjednoczenia.

5. W skład Zarządu Zjednoczenia Monarchistów Polskich wchodzą:

Prezes Poseł Stefan Dąbrowski
V.-Prezes Gen. Józ. Dowbór-Muśnicki
V.-Prezes Mirosław Obiezierski
V.-Prezes Prof. Lissowski
V.-Prezes Antoni hr. Jundziłł

Członkowie: Konstanty Murzynowski
Ludwik Bryndza-Nacki
Aleksander Pawlikowski
Alfred Jankowski
Józef Robakowski
ks. Prałat Antoni Kwiatkowski

Sekretarzem Generalnym i Dyrektorem Kancelarji zostaje pan Bogumił Orzechowski.

6. Kadencja Władz Zjednoczenia Monarchistów Polskich jest dwuletnia.

Umowa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej podpisania i podlega ratyfikacji przez powołane organy w okresie 6 tygodni od daty podpisania.

Zarząd Zjednoczenia Monarchistów Polskich rozpoczyna swą działalność w Warszawie niezwłocznie.

Rada Naczelna Zjednoczenia konstytuuje się natychmiast po obustronnem ratyfikowaniu niniejszej umowy.

(—) Niemojowski Wacław
(—) Murzynowski Konstanty
(—) Robakowski Józef
(—) Dzierzgowski Szymon
(—) Oblezierski Mirosław
(—) Orzechowski Bogumił

Warszawa, dnia 20 Lutego 1926 r.

Ponieważ jednak rząd odmówił zarejestrowania statutu Zjednoczenia M. P., przeto 12 sierpnia 1926 r. odbyło się zebranie likwidacyjne Rady Naczelnej Zjednoczenia M. P. — W ten sposób akt fuzji obu stronnictw monarchistycznych z dnia 20 lutego 1926 r. został przekreślony, natomiast postanowienie rządu o niezalegalizowaniu Zjednoczenia M. P. nie przekreśliło poprzednio zalegalizowanych ugrupowań, t. j. Organizacji Monarchistycznej i Obozu Monarchistów Polskich.—Przywrócony więc został stan z przed 20 lutego 1926 r. z tą różnicą, że, ponieważ likwidacyjne zebranie Zjednoczenia Monarchistów Polskich przekazało swe agendy **Organizacji Monarchistycznej**, a członkowie Zjednoczenia M. P. stali się członkami O. M., przeto Obóz Monarchistów Polskich przestał istnieć jako oddzielna organizacja. — Jednakże pod koniec 1926 r. członkowie b. Obozu M. P. z prof. Dzierzgowskim na czele ustąpili z Organizacji Monarchistycznej, wskrzeszając **Obóz Monarchistów Polskich**, który istnieje dotychczas, prowadząc samodzielną działalność polityczną. Przyczyną secesji grupy prof. Dzierzgowskiego był względnie życzliwy stosunek O. M. do rządu Marsz. Piłsudskiego.

*

W styczniu 1926 roku powstała **Monarchistyczna Organizacja Włościańska**, założona przez posła Aleksandra Ćwiakowskiego, b. członka P. S. L. „Wyzwolenie" i p. Stefana Gruchałę, b. członka Organizacji Monarchistycznej.—W dniu 6 stycznia 1926 r. M. O. W. rozpoczyna wydawnictwo własnego tygodnika „*Głos Monarchisty*" pod hasłem: „Władza dla Króla, Ziemia dla Ludu. Ład i Sprawiedliwość dla wszystkich". Zawdzięczając tym hasłom, M. O. W. rozwija się szybciej aniżeli wyżej opisane organizacje monarchistyczne zachowawcze i staje się od nich stosunkowo popularniejszą.—(patrz dalej, Monarchistyczna Organizacja Włościańska).

*

Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe, które poprzednio nie określało swego stosunku do doktryny monarchistycznej, po Zjednoczeniu Organizacji Monarchistycznej z Obozem Monarchistów Polskich w jedno Zjednoczenie Monarchistów Polskich (w dniu 20 lutego 1926 r.), zwołało Radę Naczelną

na nadzwyczajne posiedzenie. — Na posiedzeniu tym w dniu 27 lutego 1926 r. Rada Naczelna przyjęła szereg uchwał, będących dopełnieniem programu partyjnego Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, a zatytułowanych: „Zasady i Drogi Stronnictwa Chrz.-Nar“. Uchwały te w punkcie 5 części V głoszą, że:

„Dla utrwalenia ciągłości i równowagi ustroju państwowego, niezbędne jest zapewnienie stanowisku Głowy Państwa stałości, znaczenia i powagi. U końca drogi, ku temu zmierzającej, w Państwie o takim składzie ludności, jak Polska i w takiem położeniu geograficznem, widnieje potrzeba i istnieje możliwość, w miarę jak wzmogą się rzeczywiste warunki i ujawniające się usposobienie społeczeństwa w tym kierunku, *przywrócenie, jako czynnika trwałego i nieuzależnionego od tarć politycznych, dziedzicznej władzy Króla* w nawiązaniu do wskazań Konstytucji 3 Maja. W rozwoju poważnym, twórczym i legalnym tej myśli będzie Stronnictwo czynnie współdziałało”.

W ten sposób Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe wypowiedziało się wyraźnie za ustrojem monarchistycznym w Polsce i stanęło w szeregu stronnictw monarchistycznych.

Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe ma w Sejmie 19 posłów, a w Senacie — 9 senatorów.

*

W marcu 1926 roku ukazał się w Warszawie tygodnik „*Polska Monarchistyczna*“ pod red. p. Ryszarda Szczęsnego. Pismo to opowiedziało się również za faszyzmem. Po kilku numerach skończyło swój żywot.

*

W r. 1926 powstała w Wilnie **Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej**, stronnictwo polityczne, monarchistyczne z p. rektorem Alfonsem Parczewskim, prof. Marjanem Zdziechowskim, Janem hr. Tyszkiewiczem, Aleksandrem Meysztowiczem, Stanisławem Mackiewiczem, Karolem Niezabytowskim i in. na czele. Organem prasowym O. Z. Z. P. jest dziennik „*Słowo*“ (Wilno, Mickiewicza 4) pod red. Stanisława Mackiewicza. — (Patrz dalej, Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej).

*

Klub Monarchiczno-Zachowawczy, powstał w Warszawie, również w 1926 roku z grupy członków dawnego Stronnictwa Zachowawczego, (Konstanty hr. Broël-Plater, Kazimierz Morawski i inni). Współdziała z Organizacją Monarchistyczną. Wydał r. 1926 jednodniówkę „Pro fide, rege et lege“ pod red. p. Kazimierza Morawskiego, (patrz dalej).

* * *

Reasumując to wszystko, cośmy w zarysie niniejszym powiedzieli, widzimy, że obecnie istnieją i działają na terenie Rzeczypospolitej następujące stronnictwa i związki monarchistyczne:

1. Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe,
2. Organizacja Monarchistyczna,
3. Obóz Monarchistów Polskich,
4. Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej,
5. Klub Monarchiczno-Zachowawczy,
6. Monarchistyczna Organizacja Włościańska,
7. Organizacja Młodzieży Monarchistycznej (wraz z Kołem Młodych Polek Monarchistek).

oraz 8. Akademicki Związek Polskiej Myśli Mocarstwowej.

*

Z kolei przechodzimy do opisu poszczególnych z wyżej wymienionych organizacyj, pomijając Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe, opisane w Części Pierwszej niniejszego numeru „Biuletynu Politycznego“, oraz Organizację Młodzieży Monarchistycznej i Akademicki Związek Polskiej Myśli Mocarstwowej, które wymieniamy na dalszem miejscu w „Dodatku do Części Drugiej”.

Organizacja Monarchistyczna.

W końcu lutego 1925 roku odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Młodzieży Monarchistycznej w którem, poza delegatami kół akademickich, wzięło również udział paru członków: Stronnictwa Zachowawczego, Związku Ludowo-Narodowego, Stron. Chrześcijańsko-Narodowego i Redakcji tygodnika „Prio Patria“, głoszącego również hasła monarchistyczne.

Po przeprowadzeniu konferencji ogólnej — Rada Naczelna Młodzieży Monarchistycznej ukonstytuowała **„Organizację Monarchistyczną“**, powołując na prezesa Rady Naczelnej O. M. p. Józefa Robakowskiego, akademika z Poznania, na prezesa Zarządu Głównego p. Jana Moszyńskiego, studenta z Warszawy.

Zgłoszony wniosek do Ministra Spraw Wewnętrznych o zapisanie Organizacji Monarchistycznej, jako ugrupowania politycznego, działającego na terenie Państwa Polskiego — został przyjęty przychylnie i zalegalizowano O. M. w kwietniu tegoż roku pod liczbą B. B. 3362/25.

Przez pierwszych parę miesięcy, t. j. do maja 1925 r. — kierownictwo O. M. spoczywało więc w rękach młodzieży akademickiej. W dniach 2—4 maja 1925 roku odbył się **Zjazd Rady Naczelnej Organizacji Monarchistycznej w Poznaniu,** na którem opracowano pierwszą deklarację programową i statut O. M., oraz wybrano władze O. M.

Zjazd otrzymał szereg depesz z życzeniami, m. in. szczególnie serdeczną depeszę z życzeniami owocnej pracy i pomyślnego rozwoju Organizacji Monarchistycznej nadesłał gen. Józef Dowbór-Muśnicki. Na uroczystą mszę św., która poprzedziła Zjazd, przybył ówczesny dowódca D. O. K. Poznań, gen. Kazimierz Raszewski wraz ze swym adjutantem, manifestując w ten sposób swoją sympatję dla ruchu monarchistycznego. Pozatem, w otwarciu Zjazdu brała udział przeważnie młodzież akademicka.

Wybrano Prezydjum Rady Naczelnej w składzie następującym:

Wacław Niemojowski — b. marszałek Tymczasowej Rady Stanu, Stanisław Lipczyński, prezes Związku Cechów Warszawskich i Józef Robakowski.

Zarząd Główny:
Stefan Gruchała
Stanisław Mackiewicz
Dr. Jan Moszyński
Henryk Korewicki
Stanisław Walewski.

St. Lipczyński ofiarowanego mu mandatu nie przyjął, przeto stanowisko to przez dłuższy czas nie było obsadzone. Wobec tego, że Zarząd Główny w dalszym ciągu składał się jeszcze z młodzieży akademickiej, z wyjątkiem redaktora Mackiewicza, zamieszkującego zresztą w Wilnie i przez to niebiorącego udziału w pracach Zarządu, kierownictwo całą organizacją objął prezes Rady Naczelnej, p. Wacław Niemojowski.

Poniżej przytaczamy Deklarację Programową O. M., przyjętą na Zjeździe Poznańskim w dn. 2 — 4 maja 1925 r.

Deklaracja Programowa.

„Stojąc na gruncie praworządności i bezwzględnie lojalnych środków działania, uznajemy konieczność wzmocnienia autorytetu Głowy Państwa, zwłaszcza wobec przeżywania się i spaczenia, jakie rządy demokratyczne w ostatnich latach wykazały. To też, kierując się dobrem państwa i mając na względzie jego międzynarodowe położenie, jesteśmy przekonani, że jedynie monarchiczna forma rządu może dać gwarancję, że cele, do których dążymy, zostaną urzeczywistnione.

Wychodzimy z założenia, że istotą prawdziwego postępu, tak w życiu ludzkości, jak i poszczególnych narodów, jest ciągły rozwój i kształcenie wartości nabytych i wykształconych przez wieki i że tylko taki postęp t. zn. tworzenie w ciągłości, może prowadzić do wytworzenia najlepszych warunków bytu dla naszego narodu i państwa. Uważamy za właściwe oprzeć się w naszej ideologji na tem, co po wszystkie czasy było zawsze warunkiem dobra narodów i społeczeństw, t. j. na religji, etyce, tradycji i autorytecie.

Państwo Polskie musi być silną Monarchją Dziedziczną.

Ustrój społeczny powinien wykazywać przewagę czynników fachowo-zawodowych nad politycznymi. Jedynie z poczucia etyki i praworządności będzie wynikał stosunek do wszystkich słusznych praw i dążeń, jakie w obecnym czasie wichrzeń socjalnych, opacznie tłómaczone, są zródłem walk klasowych.

Religję uważamy za ogólną własność i dobro wszystkich, za najwyższy czynnik moralny w życiu jednostki i społeczeństwa, a praktycznie za jedyną ostoję w walce na gruncie ewolucji.

Wychodzimy z założenia, że katolicyzm był zawsze ostoją polskości i bronił jej nawet tam, gdzie poczucie polskości słabło, że historyczny rozwój Państwa Polskiego jest ściśle związany z ideją

Kościoła Katolickiego, uznajemy religję Katolicką za panującą w Państwie Polskiem i będziemy dążyli do czynnego wprowadzenia zasad jej w życie.

Innym wyznaniom należy zapewnić swobodę wykonywania swoich praktyk.

Wypowiadamy się przeciw wszelkim próbom konspiracji i związków tajnych, uważając, że w wolnej Polsce każdy obywatel otwarcie pracować i jasno swe myśli wypowiadać może.

Stosunek do mniejszości narodowych uzależniamy od ich stanowiska względem państwowości polskiej.

Żydów uważamy za odrębną narodowość, nie mającą nic wspólnego z Narodem Polskim. Sprzeciwiamy się wszelkim tendencjom i próbom asymilacji, która gangrenuje kulturę i ducha Narodu Polskiego".

W czerwcu 1925 r., z inicjatywy ks. Zdzisława Lubomirskiego, zawiązało się w Warszawie t. zw. **„Koło Sympatyków Organizacji Monarchistycznej"**, złożone z szeregu znanych w Polsce działaczy społecznych i politycznych, którzy, popierając zasadniczo kierunek monarchistyczny, nie chcieli się angażować oficjalnie w tym ruchu. Koło Sympatyków finansowało również w pewnej części pracę Organizacji i bezwzględnie w młodym ruchu monarchistycznym odegrało poważną rolę.

W międzyczasie gen. broni Kazimierz Raszewski, szef D. O. K. VII w Poznaniu, przyjął z uczynioną mu przez przedstawicieli O. M. propozycję, aby stanąć na czele akcji monarchistycznej, projektowanej w b. zaborze pruskim.

Po przeprowadzeniu szeregu konferencyj przedwstępnych z przedstawicielami miejscowych zrzeszeń społecznych — zwołał gen. Raszewski na dzień 18 lipca 1926 roku konstytucyjne zebranie Poznańskiego Koła Wojewódzkiego O. M. Zebranie, przy licznym udziale członków i sympatyków, powołało na przewodniczącego gen. Raszewskiego, a do prezydjum zebrania pp. hr. Z. Kurnatowskiego i W. Wierusz-Kowalskiego.

Gen. Raszewski wygłosił przemówienie programowe. Wybrano Zarząd, w którego skład weszli pp. gen. Raszewski, jako prezes, prof. T. Grabowski, Józef Robakowski, Zygmunt d'Erceville i Władysław Skarbek-Malczewski. Do reprezentowania Poznańskiego Koła Wojewódzkiego w Radzie Naczelnej O. M. powołano, poza gen. Raszewskim, pp. gen. Dowbór-Muśnickiego i hr. Zygmunta Kurnatowskiego. Marszałek Niemojowski rozszerzył kompetencję organizacyjną zarządu Poznańskiego Koła Wojewódzkiego na województwa pomorskie i śląskie, nadając mu nazwę Zarządu Wojewódzkich Kół Zachodnich.

W Warszawie również akcja monarchistyczna ożywiła się w tym czasie. Zarząd Główny delegował na Kresy Wschodnie

p. Kazimierza Prószyńskiego, który pozyskał tam cały szereg mężów zaufania, mających prowadzić robotą propagandową. Rozwinięto również propagandę w powiatach: Warszawskim, Piotrkowskim, Mińsko-Mazow., Łódzkim, Białostockim i Pułtuskim.

W początkach sierpnia 1925 r. Marszałek Niemojowski powierzył stanowisko prezesa na terenie b. Kongresówki ś. p. *Aleksandrowi ks. Druckiemu-Lubeckiemu.*

Organizacja Monarchistyczna, rozwijając swą działalność, stosowała w pracy dwie metody; w Wojewódzkich Kołach Zachodnich przyjął się system planowej pracy kadrowej, polegający na zakładaniu w województwach tych, we wszystkich powiatach i parafjach, drobnych placówek monarchistycznych przez mianowanych Mężów Zaufania O. M., podczas gdy w województwach b. Kongresówki propagowano ideę monarchistyczną przez organizowanie wieców. Wiece te przygotowywali i zwoływali instruktorzy, delegowani przez Zarząd Główny w Warszawie.

W województwie Poznańskiem pierwsze większe zebranie informacyjne członków i sympatyków Organizacji Monarchistycznej odbyło się 4 sierpnia 1925 r. w miasteczku Opalenica pow. Grodziskiego. Zwołał je miejscowy mąż zaufania Ks. Osowiecki.

Zebranie to wykazało ze strony inteligencji wielkopolskiej brak zainteresowania ruchem monarchistycznym. W sierpniu 1925 r. zwołano jeszcze jedno zebranie w gminie Jastrzębniki.

W połowie sierpnia 1925 r. Zarząd Wojewódzkich Kół Zachodnich delegował swego przedstawiciela, p. Robakowskiego, na Pomorze, powierzając mu założenie Komitetu Organizacyjnego Pomorskiego Koła Wojewódzkiego Organizacji Monarchistycznej.

Organizacyjny Komitet Pomorski ukonstytuował się w końcu tego miesiąca w Toruniu. Na czele komitetu stanął, znany ze swej działalności w tamtejszem społeczeństwie, dr. Emil Świnarski. Zadaniem Komitetu było przygotowanie Konstytucyjnego zebrania Pomorskiego koła Wojewódzkiego Organizacji Monarchistycznej.

O. M. rozwijała się najintensywniej w pierwszym okresie swego istnienia na terenie woj. zachodnich: t. j. Pomorskiego, Poznańskiego i Śląskiego.

Akcją na terenie woj. Pomorskiego kierował p. Tomasz Komierowski z Komierowa. W woj. Śląskiem kap. rezerwy Gawrych, Prezes Związku Hallerczyków woj. Śląskiego. Na terenach tych powstało szereg Kół powiatowych i parafjalnych, które prowadziły ożywioną działalność.

W woj. Krakowskiem rozpoczęto pracę w listopadzie 1925 roku, gdzie w charakterze referentów O. M. jeździli A. ks. Drucki-Lubecki, p. Józef Robakowski i p. Jan Moszyński. Na

czele Koła woj. stanęło Prezydjum złożone z: prezesa Hieronima hr. Tarnowskiego, hr. Pusławskiego i Władysława hr. Roztworowskiego.

W woj. Wileńskiem rozpoczęto akcję organizacyjną również w listopadzie 1925 r. Prezesem Wojewódzkim został p. prof. Dr. Tadeusz Dembowski, do Zarządu weszli: Rektor Parczewski, Rektor Zdziechowski, Jan Hr. Tyszkiewicz, redaktor Stanisław Mackiewicz. Woj. Łódzkie podzielone było na trzy okręgi organizacyjne t. j. okręgi Łódzki — z mjr. rez. Zygmuntem Merkiel-Wielozierskim na czele; okręg Kaliski — z p. Konstantym Murzynowskim na czele; Okręg Piotrkowski z mec. Antonim Byczkowskim na czele. W województwach Kresowych t. j. Nowogrodzkiem i Poleskiem pracował mąż zaufania na kresy wschodnie O. M., p. Henryk Skirmunt. W woj. Kieleckiem — mąż zaufania p. Zbigniew Dobiecki. W woj. Małopolski Wschodniej t. j. w Stanisławowskiem, Lwowskiem i Tarnopolskiem w pierwszym okresie t. j. do dnia 1-go stycznia 1926 r. praca O. M. wogóle nie była zapoczątkowana; jedynie w wyższych uczelniach młodzież monarchistyczna organizowała kadry przyszłych działaczów O. M.

Dowiedziawszy się o sformowaniu się na terenie Warszawy nowego ugrupowania monarchistycznego p. n. **„Obóz Monarchistów Polskich“**, Marszałek Niemojowski, prezes O. M., wyjechał do Warszawy, gdzie odwiedził ówczesnego prezesa Obozu M. P., prof. Szymona Dzierzgowskiego, celem nawiązania kontaktu z nową organizacją. Okazało się, że obie organizacje są b. zbliżone programowo, różniła je tylko taktyka, gdyż O. M. opierała się na szerszych masach, a Obóz M. P.— wyłącznie na siłach intelektualnych.

Kwestja ustosunkowania się do Obozu M. P. była pierwszym powodem do gorących sporów w łonie władz naczelnych Organizacji Monarchistycznej. Zdania były podzielone: Pp. Niemojowski, gen. Raszewski i p. Robakowski dążyli do połączenia z Obozem M. P., przeciwstawiali się temu ks. Drucki-Lubecki i p. Stefan Gruchała, dopatrując się już w samym fakcie założenia Obozu M. P. celowej akcji, zmierzającej do stłumienia ruchu monarchistycznego, a zbliżonej do Ligi Narodowej.

Ostatecznie jednak Organizacja Monarchistyczna postanowiła zbliżyć się do Obozu M. P., tembardziej, że i „Koło Sympatyków O. M.“ ze Zdzisławem ks. Lubomirskim wypowiedziało się za tem zbliżeniem, celem unifikacji ruchu monarchistycznego w Polsce. — Koło uzależniało nawet popieranie pracy Organizacji od szybkiego połączenia jej z Obozem M.P.

Za pośrednictwem gen. Dowbór - Muśnickiego udało się Marsz. Niemojowskiemu nakłonić Zarząd Obozu do pertraktacyj. Obóz M. P. wysunął jednak cały szereg zastrzeżeń przeciwko szeregowi wybitnych członków O. M., co spotęgowało już istniejący rozdźwięk w szeregach O. M. na tle ewentual-

nego połączenia z Obozem M. P. — Połączeniu sprzeciwiał się najbardziej ks. *Drucki - Lubecki.* — Pragnąc zjednać go dla swego projektu, marsz. Niemojowski powierzył mu prezesurę Organizacji Monarchistycznej. — Gdy jednak skutek był wręcz odmienny, albowiem ks. Drucki-Lubecki opowiedział się stanowczo przeciwko dalszym rozmowom z Obozem M. P., marsz. Niemojowski cofnął powierzony ks. Druckiemu-Lubeckiemu mandat prezesa Zarządu Głównego O. M., powołując na to stanowisko w grudniu 1925 r. p. *Alfreda Jankowskiego*, a jednocześnie zwołując **Radę Naczelną do Poznania** na dzień 8 stycznia 1926 roku, celem wyboru nowego Zarządu Głównego i wprowadzenia koniecznych zmian w Statucie.

Niezależnie od pertraktacyj, prowadzonych z Obozem Mon. Polskich, Organizacja Monarchistyczna nawiązała kontakt ze Stronnictwem Zachowawczem (t. zw. neokonserwatystami), na którego czele stał Konstanty hr. Broël-Plater.

Starano się również usilnie o zbliżenie do Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, gdyż Organizacji Monarchistycznej zależało bardzo na tem, by jedna z grup narodowych w Sejmie opowiedziała się jawnie za ustrojem monarchistycznym, co ułatwiłoby niezmiernie propagandę monarchizmu, która w państwie republikańskiem ma wszelkie znamiona ruchu przeciwpaństwowego, bo skierowanego przeciwko panującemu ustrojowi.

Rezultat zabiegów Organizacji Monarchistycznej w stosunku do Stronnictwa Chrześcijańsko - Narodowego nie pozostał bez skutku: w dniu 27 lutego 1926 roku Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego opowiedziała się za ustrojem monarchistycznym i stwierdziła, że Stronnictwo będzie czynnie współdziałało z ruchem monarchistycznym w Polsce, jednak tylko w ramach legalnych.

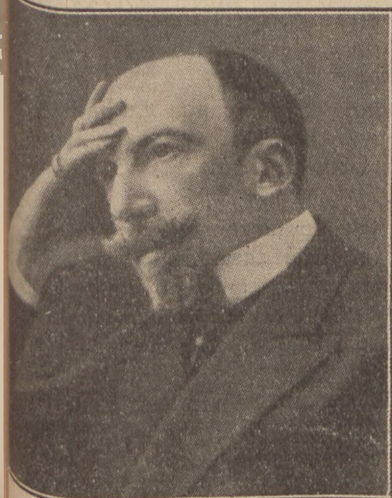
W dniach 8 i 9 stycznia 1926 r. obradowała w **Poznaniu Rada Naczelna O. M.**, złożona z delegatów całej Polski. Rada opracowała deklarację programową, nowy statut, w myśl którego zniesiono dualizm na stanowiskach naczelnych, t. j. prezes Rady Naczelnej pełnił jednocześnie obowiązki prezesa Zarządu Głównego. Zostały powołane nowe władze w następującym składzie: Zarząd Główny:

Prezes—Marszałek Wacław Niemojowski
I w.-prezes—Zdzisław ks. Lubomirski
II w.-prezes—Gen. Kazimierz Raszewski
Sekr. Gen.—Józef Bolesław Robakowski
Skarbnik—Konstanty Murzynowski
Członek Zarządu—Dr. Kazimierz Morawski.

Wobec tego, że ks. Lubomirski ofiarowanego mu mandatu nie przyjął, stanowisko wice-prezesa Z. Gł. objął Gen. Józef Dowbór-Muśnicki. Siedzibę swą przeniósł Z. Gł. z Warszawy do Poznania, skąd kierował całą pracą O. M.



KAZIMIERZ RASZEWSKI
Generał Broni W. P. w rezerwie,
Prezes Rady Naczelnej Organizacji Monarchistycznej.



WACŁAW NIEMOJOWSKI
Marszałek i II Prezes Rady Naczelnej Organizacji Monarchistycznej, obecnie Prezes honorowy Organizacji Monarchistycznej.



JÓZEF BOLESŁAW ROBAKOWSKI
B. I-szy Prezes Rady Naczelnej Organizacji Monarchistycznej od dn. 27.II. 1925 do dn. 2.V. 1925 r., obecnie Sekretarz Generalny Organizacji Monarchistycznej.

Poniżej przytaczamy nową Deklarację Programową, przyjętą w dniach 8—9 stycznia 1926 roku.

Deklaracja programowa
Organizacji Monarchistycznej.

Uchwalona na Zjeździe R. N. 9 stycznia 1926 r.

„Organizacja Monarchistyczna powstała na podstawie głębokiego przekonania, że Polskę z obecnego położenia wyratować i zapewnić jej pomyślny rozwój i mocarstwowe stanowisko może tylko monarchistyczna forma rządu. Jedynie bowiem dziedziczna monarchja konstytucyjna z silną władzą królewską dać może Państwu niezbędną ciągłość i konsekwencję w życiu państwowem, sprężystą i fachową administrację, niezależność urzędów i sądów od zmiennych kombinacyj partyjnych, usunięcie z armji wszelkiej agitacji politycznej oraz rozsądną i uczciwą gospodarkę państwową, a zatem zapewnić ład, porządek, dobrobyt i bezpieczeństwo.

Organizacja Monarchistyczna dąży do zaprowadzenia w Polsce Monarchji i do obioru Dynastji Królewskiej sposobem legalnym, a zatem w drodze zmiany Konstytucji.

Aby jednak przyszła monarchja cele swe, to jest pomyślność Państwa i dobro Narodu, osiągnąć mogła, nastąpić muszą gruntowne zmiany dzisiejszego stanu naszego społeczeństwa.

Organizacja Monarchistyczna dążyć będzie do oparcia życia Narodu na czterech niezbędnych warunkach istnienia wszelkich społeczności ludzkich, to jest na religji, etyce chrześcijańskiej, tradycji i poszanowaniu autorytetu.

Organizacja Monarchistyczna uznaje zatem:

1) że Religja Katolicka powinna być uznaną za panującą w Polsce, że przyszła Dynastja ma być katolicką, że innym wyznaniom winna być zapewniona zupełna wolność sumienia. Org. Mon. stoi na stanowisku świętości rodziny.

2) że życiem tak jednostek, jak społeczeństwa, winna kierować etyka chrześcijańska, to jest wcielenie zasad religji w życie. W myśl tego Org. Mon. jest przeciwna samej koncepcji walki klas, a dążyć będzie do zgodnego współżycia wszystkich warstw społecznych, opartego o szanowaniu przez nie wzajemnych słusznych praw i potrzeb.

3) że istotny postęp polega nie na burzeniu przeszłości, lecz na rozwijaniu w ciągłości jej wiekowego cywilizacyjnego dorobku. Ponieważ własność indywidualna jest podstawą rodziny, produkcji i cywilizacji, zatem O. M. uznaje nienaruszalność prawa własności, czy to własności kapitału w jakiejbądź formie, czy to własności myśli i wiedzy, czy własności pracy. O. M. dążyć będzie do zabezpieczenia tej ostatniej wolności i opieki, oraz do jaknajwiększego wzmożenia produkcji, wolnej od szkodliwego etatyzmu państwowego.

4) wyznając poszanowanie autorytetu prawa, stawia Org. Mon. zasadę, że prawo musi być absolutnie sprawiedliwem i bezstronnem,

nie może faworyzować jednych warstw społecznych kosztem drugich, nie może służyć niczyim interesom, a jedynie swemu najwyższemu celowi — moralnemu i materjalnemu ładowi.

Uznając zaś autorytet władzy państwowej, sprzeciwia się Org. Mon. przez to samo wszelkiej działalności konspiracyjnej, wszelkim związkom tajnym, usuwającym się z pod kontroli Państwa, a mającym na celu oddanie przemożnego wpływu na losy Narodu zamiast w ręce legalnej władzy, w ręce nieuchwytnych tajnych czynników.

Z tego samego powodu zwalczać bedzie Org. Mon. wszelkie dążenia poszczególnych grup narodowościowych lub wyznaniowych do utworzenia „Państwa w Państwie“ lub też Państwa międzynarodowego i do prowadzenia przez nie w tym celu lub w tym charakterze polityki na własną rękę“.

Rada Naczelna Organizacji Monarchistycznej.

Nowopowstały Zarząd, po uporządkowaniu stosunków organizacyjnych, zaprowadzając dla całej Organizacji jednolity system organizacyjny, stosowany w woj. zachodnich—przystąpił do układów o **fuzję z Obozem Monarchistów Polskich,** która została podpisaną w Warszawie dnia **20 lutego 1926 r.** Umowa podpisana przez Delegatów Zarządów obydwóch ugrupowań — która weszła niezwłocznie w życie, została ratyfikowana przez ich Rady Naczelne w dniu 27 marca 1926 roku w Warszawie, a dnia 28 marca tegoż roku odbyło się zebranie konstytucyjne Rady Naczelnej **Zjednoczenia Monarchistów Polskich,** które opracowało nową deklarację programową, wprowadziło zmiany personalne do umowy z dn. 20 lutego 1926 r., a mianowicie: do Prezydjum Rady Naczelnej powołano dwóch sekretarzy w osobach pp. Józefa Bolesława Robakowskiego i Stanisława Rymkiewicza; do Zarządu Głównego na V wice-prezesa został powołany p. Antoni Czaplicki, na członków Zarz., poza wymienionymi w akcie z dn. 20 lutego, pp. Jan hr. Tyszkiewicz, Dr. Kazimierz Morawski.

W dniu 25 kwietnia 1926 r. **Rada Naczelna Zjednoczenia Monarchistów Polskich** opracowała w Warszawie **statut i regulaminy Zjednoczenia**; statut postanowiono przedłożyć Rządowi, celem zarejestrowania Zjednoczenia, jako stowarzyszenia i pozyskania osobowości prawnej·

Przewodniczący Zarządu Głównego, poseł Dr. Stefan Dąbrowski, złożył sprawozdanie z działalności Zarządu, zawiadamiając zebranych, że delegaturę Zarządu Głównego O. M. na woj. Śląskie przyjął znany działacz narodowy, ks. pos. *Londzin.* — Członkowie Rady Naczelnej doszli do wniosku, że trwałem rozwiązaniem zagadnienia władzy w Polsce jest powrót do władzy królewskiej przy rewizji Konstytucji. W dyskusji, jaka rozwinęła się nad oświadczeniem przewodniczącego Zarządu Głównego Z. M. P., stwierdzono, że wszelkie pertraktacje z obozem Marsz. Józefa Piłsudskiego są dla

członków Zjednoczenia Monarchistów Polskich wogóle niedopuszczalne. — W skład Rady Naczelnej weszli:

Marszałek Rady p. Wacław Niemojowski, wice-Marszałkowie: prof. Szymon Dzierzgowski i gen. Kazimierz Raszewski, Sekretarz Rady Józef Robakowski.—Członkowie Rady: pp. Antoni Byczkowski, dr. Tadeusz Dembowski, gen. Dowbór-Muśnicki, Jan Glinka, Alfred Jankowski, Zdzisław Lubomirski, Stanisław Mackiewicz, dr. Kazimierz Morawski, dr. Jan Moszyński, Konstanty Murzynowski, Stanisław Rymkiewicz, Henryk Skirmunt, Hieronim Tarnowski, Zygmunt Wielozierski, Tomasz Komierowski, Jan Bielawski, Juljusz Bończa, Jan Daniewski, Jan Dłużewski, poseł Marjan Jaroszyński, Antoni Kozankiewicz, ks. Antoni Kwiatkowski, Edward Ligocki, Roman Niewiadomski, Mirosław Obiezierski, Henryk Olszewski, Feliks Słupski, inż. Władysław Sujkowski, red. Jan Karol Szczeblewski, Wiktor Zacharski i Zbigniew Żółtowski.

Rada Naczelna wybrała członków swego **Sądu**, na których zostali powołani: pp. Daniewski, Jan Glinka, pos. Jaroszyński, Tomasz Komierowski, Zdzisław ks. Lubomirski, gen. Dowbór - Muśnicki, Konstanty Murzynowski, Roman Niewiadomski, Henryk Skirmunt, prof. Słupski, Adam hr. Tarnowski, Hieronim hr. Tarnowski.

Poniżej przytaczamy **Deklarację Zjednoczenia Monarchistów Polskich,** przyjętą przez Radę Naczelną w marcu 1926 roku:

Deklaracja Z. M. P.

„Siedem lat niepodległego bytu Polski nie spełniły nadziei, oczekiwanych przez cały Naród w chwili odbudowy Państwa. Zdawało się wówczas, że kraj nasz wyprzedzi inne na drodze odbudowy i szybko ugruntuje swą przyszłość. Stało się inaczej i dziś większe od innych mamy do pokonania trudności i na dotkliwsze cierpimy zawikłania.

Jak dawna Rzeczpospolita zbyt późno zrozumiała znaki nadchodzących czasów, zbyt późno dostrzegła, na jakich podstawach dźwignęły się dokoła nowożytne organizmy państwowe, tak i Polska współczesna zdaje się nie wiedzieć, jak wkoło niej jeden naród za drugim budzi się z mrzonek, by wstąpić na drogę męskiego wysiłku i spoistego organizowania swych sił do światowego współzawodnictwa.

Demagogiczne poczynania jednych, a zgubna pobłażliwość innych zaćmiły tę niewątpliwą prawdę, że najżywotniejszy interes szerokich warstw narodu wymaga przedewszystkiem rozwagi i umiejętności w rządzeniu Państwem, że stosunkami gospodarczemi pieniężnemi władają, jak w przyrodzie, prawa nieugięte, któremi należy się skutecznie posługiwać, lecz nie łamać, że wreszcie naród nowożytny jest skomplikowanym organizmem, który lada nieopatrzność przyprawić może o kalectwo.

To też stan obecny jest naturalnem następstwem popełnionych

błędów, a coraz ogólniejszą staje się świadomość, że tak dalej być nie może, że z fałszywej drogi należy zawrócić, że nie wystarcza poprawić tego lub owego szczegółu, lecz trzeba zmienić cały dotychczasowy system rządów.

Zarówno jak wiele innych państw, zagrożonych w swym prawidłowym rozwoju wśród kataklizmów, wywołanych wielką wojną, Polska pod względem ustrojowym cierpi na dwie choroby:

1) na wybujałość władzy ustawodawczej w stosunku do wykonawczej i wynikająca stąd chaotyczność ustanawianych praw;

2) na brak czynnika zwierzchniego o niezawisłym i trwałym tytule prawnym.

Ten właśnie czynnik, dziedziczna Władza Królewska, może jedynie w zakresie prawno-politycznym nadać ustrojowi Państwa niezbędną stałość wśród zmienności warunków, w jakich odbywa się rozwój każdego pokolenia, oraz ugruntować w świadomości prawnej obywateli poczucie władzy u rządzących, a służby dla Narodu i Państwa u rządzonych, t. zn. zasady autorytetu wogóle.

Zmiana ustroju republikańskiego na monarchistyczny w Polsce powinna być przeprowadzona w sposób legalny. Ustawa Konstytucyjna z dnia 17-go Marca 1921 roku przewiduje możliwość zmiany wogóle już w drugim z rzędu Sejmie, a nawet przepisuje obowiązkową rewizję Konstytucji co 25 lat.

Lecz jednym więcej zawodem skończyć by się musiało lekkomyślne wprowadzenie tej wielkiej reformy bez należytego zabezpieczenia jej podstaw. Reforma monarchistyczna w Polsce może doprowadzić do trwałej organizacji Państwa jedynie przy uświadomieniu sobie przez ogół, zasadniczych warunków naprawy. Dotychczasowe bowiem ustawodawstwo wymaga pracy rewizyjnej nad wzmocnieniem stanowiska rodziny i zachwianego prawa własności, nad organizacją nowoczesnej obrony Państwa, planową politykę gospodarczą, zastosowaniem budżetu do realnych możliwości kraju, zerwaniem z ideologją walki klas, dostosowaniem do naszych warunków odpowiednio ukształtowanego prawodawstwa socjalnego, wolnością i pomnożeniem pracy i zmianą prawa wyborczego. Wreszcie Królestwo samo da się utrwalić jedynie, jako nowy wyraz odwiecznych związków Polski z Kościołem Katolickim. Tylko tak stać się może monarchja symbolem, a zarazem potężnym środkiem ugruntowania państwowego bytu i narodowej przyszłości Polski.

Kraj czuje potrzebę silnej i niewzruszalnej władzy wykonawczej, niezależnej od chwiejnych ugrupowań i sytuacyj parlamentarnych, zatem zdolnej do nadania trwałości i ciągłości polityce Państwa, oraz zapewniającej nietykalność zasadom prawa i ładu, poszanowania religijnych i narodowych tradycyj.

Stąd w Polsce budzi się ruch za Władzą Królewską i związane z nią gorące nadzieje i oczekiwania.

W myśl zasad powyższych, Rada Naczelna Zjednoczenia Monarchistów, składając dzisiaj tę przedwstępną deklarację, przystąpi do opracowania i ogłoszenia programu ustroju monarchistycznego, nawiązując go do tradycji Konstytucji 3-go Maja i do realnych wymagań chwili obecnej".

Praca organizacyjna w Zjednoczeniu Monarchistów Polskich rozwijała się dość słabo—na Pomorzu zupełnie zamarła, na Górnym Śląsku dziać się poczęło nie wiele lepiej, nowe placówki utworzono jedynie w paru powiatach woj. Warszawskiego, w Małopolsce Wschodniej, gdzie pracą zajęli się pp. Dr. Marjan Moskwa i Stanisław Burzyński.

Zjednoczenie Mon. Polskich przejęło część kół dawnej Org. Monarch., część zaś, jak Koło pow. Radzymińskiego, Mińsko-Mazowieckiego, Wschodniej części woj. Łódzkiego, przeszły do **Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej** z pos. Aleksandrem Ćwiakowskim na czele, która prowadziła ożywioną działalność od stycznia 1926 roku, grupując dokoła siebie malkontentów z Organizacji Monarchistycznej.—M. in. do partji posła Ćwiakowskiego przeszedł i ks. Drucki-Lubecki, niezadowolony z połączenia O. M. z Obozem M P..

W y p a d k i m a j o w e spowodowały rozluźnienie wewnętrzne w Zjednoczeniu. Podczas gdy Koła Zachodnie (Wielkopolskie) z gen. Dowbor-Muśnickim i Raszewskim wzięły udział w tworzeniu armji wielkopolskiej, wileńskie koło Zjednoczenia poszło za linją „Słowa“ (red. Stan. Mackiewicz) i stanęło przy Marsz. Piłsudskim, zrywając kontakt z centralą.

Również stosunki ze Stron. Chrześć.-Nar. oziębiły się znacznie. Poseł Stef. Dąbrowski ustąpił z Zarządu, a miejsce jego zajął p. Wacław Niemojowski (dotychczasowy przewodniczący Rady Naczelnej).

Po walkach majowych Prezydjum Rady Naczelnej Zjednoczenia Monarchistów Polskich wydało tej treści **Odezwę**:

„Siedem lat naszej niepodległości odkryły całą nędzę niedomagań odnowionego, niezależnego, zjednoczonego Państwa Polskiego. Załamało się nasze odrodzenie polityczne, ginie nasza niezależność gospodarcza, rozluźniło się nasze zjednoczenie narodowe.

Nie wolno nam dłużej nie widzieć naszej nędzy wewnętrznej i upadku powagi nazewnątrz. Obowiązkiem naszym jest uczynić wszystko, by nie rozgorzały znów tragiczne walki i rozłamy w armji i społeczeństwie cywilnem. Inaczej zatopi nas fala wschodniego komunizmu, a obaj groźni sąsiedzi nie zapomną o starym, a dziś straconym łupie rozbiorowym.

Broniąc polskiego odrodzenia politycznego niezależności gospodarczej i jedności narodowej, żądamy, jako pierwszego stopnia do uzdrowienia chorego ustroju państwowego, wzmocnienia władzy naczelnej. Tę władzę naczelną, wyszłą z powojennej rewolucji, Republika pozbawiła od lat 7 autorytetu i naraziła Państwo na bezład, wiodący do ostatnich wypadków. To wzmocnienie władzy naczelnej dokonać się musi nie gwałtem, ale przez legalną uchwałę Władz Prawodawczych.

Żądamy dalej zmiany moralnego i umysłowego poziomu Sejmu, który odtąd musi oprzeć się nietylko na zmniejszeniu liczby członków, ale też na wyższym cenzusie wieku i oświecenia, na osobach, a nie

na listach wyborczych, na wartościach wewnętrznych, a nie na kwalifikacjach partyjnych. Senat i Sejm przyszły nie może, jak dotychczas, składać się w większej części z miernot moralnych i umysłowych, jeżeli ma być istotnie ciałem wybranem w społeczeństwie i nie liczyć na dyktaturę, co może tylko na krótką metę zaradzić toczącej Państwo chorobie.

Wszystkie dotychczasowe partje, które ten Senat i Sejm składały, skompromitowały Republikę: jedne klasowością, nie widzącą interesu Państwa, inne miernotą moralną, co gięła się za każdym podmuchem teroru, inne niezdarnością i gadulstwem, odsuwającem wszelki czyn do czasu nieokreślonego, inne wreszcie marnością umysłową, nie umiejącą zaradzić rozumnie złemu przez długie 7 lat rządów.

Domagając się od istniejącego jeszcze Senatu i Sejmu uchwalenia powyższych zmian w imię wprowadzenia całkiem nowych wartości moralnych do przyszłych ciał prawodawczych, żądamy, by Rząd przygotował dla tych ciał projekty ustawodawcze we wszystkich kierunkach i oddał je pod obrady zaraz po wyborze przyszłego Senatu i Sejmu. Duch narodowy może odrodzić się bowiem tylko przez poczucie silnej władzy naczelnej, przez odnowienie na nowej podstawie Sejmu, przez przebudowę szeregu wewnętrznych urządzeń, przez dobór urzędników nie z przypadku lub z protekcji partyjnej, ale na podstawie uczciwości i fachowości osobistej.

Będą to stopnie do ostatecznego utrwalenia polskiego ustroju w jedynej formie, jaka przystoi każdemu nowemu Państwu. Jest nią monarchja, która jedynie utworzy silną społeczność, nie niwelując indywidualności, pozwalając na osobistą inicjatywę, odrzucając walkę klas, uznając współpracę wszystkich czynników społecznych, głosząc wolność i godność pracy.

Tylko w monarchji, co kiedyś stworzyła Państwo Polskie, może ostatecznie odrodzić się, uniezależnić się, zjednoczyć Państwo nowe. Jak kiedyś zgubiło stare Państwo nadmierne wybujanie uprawnień jednego stanu, tak dziś upada ono przez podkopanie autorytetu władzy, demagogję partyj, brak mocnych charakterów, prywatę mas, nieobecność przedstawicielstwa najlepszych w Narodzie, a tylko takie przedstawicielstwo rozwinąć może w narodzie inicjatywę, oraz wolę, budować, a nie niszczyć.

Stojąc na gruncie prawa i legalnych środków działania, głosimy panowanie dziś i w przyszłości naczelnych zasad ustroju t. j.: religji, rodziny, narodowości, praworządności, własności, poszanowania pracy.

Rodacy! Komu drogiem jest zachowanie tych zasad, stawajcie z nami do szeregu:

Do walki z komunizmem!

Do walki z klasowemi doktrynami partyjnemi, miernotą moralną, niezdarnością i gadulstwem, analfabetyzmem i demagogją!

Bankructwo Republiki jest widocznem i jaskrawem!

Ostatnim naszym etapem jest Monarchja Konstytucyjna!

Wszyscy pod sztandar Zjednoczenia Monarchistów Polskich“.

Począwszy od czerwca 1926 r., rozpoczyna się dla Zjednoczenia M. P. okres zamierania kół prowincjonalnych, względnie—przyłączania się ich do M.O.W. posła Ćwiakowskiego.— Jedynie utrzymują się organizacje wielkopolskie pod kierownictwem gen Raszewskiego.

W tym samym mniej więcej czasie rząd odmówił zarejestrowania Statutu Zjednoczenia M. P., wskutek czego zmuszone ono zostało do rozwiązania się, co też nastąpiło w dniu 12 sierpnia 1926 r. na **zebraniu likwidacyjnem** Rady Naczelnej.

Postanowienie Rządu przekreśliło akt fuzji z dnia 20 lutego 1926 r., natomiast nie przekreśliło poprzednio zalegalizowanych ugrupowań t. j. Organizacji Monarchistycznej i Obozu Monarchistów Polskich; Marszałek Niemojowski, jako ostatni prezes Zarz. Gł. O. M., przywrócił stan z przed 20 lutego, t. j. powołał ponownie do życia **Organizację Monarchistyczną** wraz z Zarz. Gł., wybranym 9 stycznia w Poznaniu, kooptując do tego Zarządu pp. Henryka Fukiera i Mirosława Obiezierskiego, a na zastępcę Członka Zarządu z funkcją referenta prasowego p. Bogumiła Orzechowskiego.

Likwidacyjne zebranie Rady Naczelnej Zjednoczenia Monarchistów Polskich postanowiło przekazać swoje agendy Organizacji Monarchistycznej, oraz: że wszyscy członkowie Zjednoczenia Mon. Polskich, zostają członkami O. M. — *eo ipso* — Obóz Monarchistów Polskich został zlikwidowany.

Ze składu Rady Naczelnej nowej Organizacji ustąpili red. Olszewski i Juljusz Bończa, wydawcy tygodnika „Pro Patria“, który od tej pory pragnie utrzymać swą niezależność.

Pod koniec 1926 roku członkowie dawnego Obozu Monarchistów Polskich z prof. Dzierzgowskim na czele ustąpili z Organizacji Monarchistycznej, wskrzeszając **Obóz Monarchistów Polskich**, który istnieje dotychczas, prowadząc samodzielną działalność polityczną. — Przyczyną secesji grupy prof. Dzierzgowskiego jest, (jak już wspominaliśmy poprzednio), względnie życzliwy stosunek Organizacji Monarchistycznej do rządu Marsz. Piłsudskiego. (O Obozie Monarchistów Polskich patrz dalej).

Organizacja Monarchistyczna rozwija swą działalność na terenie poznańskiego, Pomorza i kaliskiego, gdzie też posiada swoje biura (Poznań, Kalisz, Łódź). Centrala mieści się w Warszawie przy ul Poznańskiej 17. m. 2. — Organem prasowym O. M. jest tygodnik *„Polak-Monarchista“*.

Dnia 4 września 1926 r. odbyło się **posiedzenie Komitetu Organizacji Monarchistycznej**, w którego skład wchodzą: Zarząd Główny, Prezesi wszystkich Kół Woj., przedstawiciele pokrewnej ideowo prasy, oraz przedstawiciele Organizacji **Młodzieży Monarchistycznej**. Zebranie zagaił przewodniczący, gen. Kazimierz Raszewski, który w dłuższem przemówieniu wskazał na znaczne wzmożenie się akcji na terenie całego Państwa. Wiceprezes Z. Głównego mec. M.

Obiezierski zgłosił projekt zmian statutu O. M., który został powierzony specjalnej Komisji, wyłonionej dla szczegółowego opracowania, a złożonej z p.p. Obiezierskiego, Załuskiego i Robakowskiego. Sekretarz Generalny p. Józef Robakowski referował zasady, na jakich opiera się organizacja wewnętrzna O. M., oraz złożył szczegółowe sprawozdanie kasowe. Delegat do Komitetu Redakcyjnego tygodnika O.M., p. Stefan Mierzejewski, omówił dokładnie wszystkie sprawy, związane z prasą monarchistyczną, poczem wywiązała się dyskusja, w której brali udział wszyscy uczestnicy zebrania. Wreszcie omówiono sprawę bliższego porozumienia z pokrewną Monarchistyczną Organizacją Włościańską dr. Ćwiakowskiego, która zwróciła się do O. M. swego czasu z propozycją porozumienia się i dalszej współpracy.

W odpowiedzi Komitet postanowił zaproponować M. O. W. **utworzenie wspólnej Komisji Porozumiewawczej,** złożonej z 6 osób, po 3 z każdej strony. Zadaniem tej Komisji będzie skoordynowanie działalności obydwu ugrupowań.

Nadmienimy jeszcze, że 31 października 1926 roku Org. Monarchistyczna połączyła się z Ukr. Partją Ludową we Lwowie (p. Modest Olchowy i Wasyl Winnyczuk).

Opis działalności Organizacji Monarchistycznej w IV kwartale 1926 roku podamy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego".

Poniżej przytaczamy **program partyjny i statut** Organizacji Monarchistycznej.

Program Organizacji Monarchistycznej.

1. Organizacja Monarchistyczna, idąc ku przywróceniu i utrwaleniu w Polsce silnej, trwałej i niezależnej władzy królewskiej, konstytucyjnej i dziedzicznej, zmierzać będzie do tego celu drogą legalną.

2. Tylko przestrzeganie wskazań religji katolickiej przynieść może rozrost wartości moralnych, nagromadzonych w Narodzie Polskim.

3. Władza królewska w Polsce nie może być w żadnej mierze rozumianą, jako narzędzie ucisku jednej warstwy społecznej przez inną.

4. Obecna koncepcja wszechwładzy ludu, nie może być zastąpiona koncepcją absolutyzmu królewskiego, lecz monarchja stanie się w Polsce wyobrazicielką praw boskich i przyrodzonych, dotychczas gwałconych.

5. Nieodzownym warunkiem trwałości Rządów Królewskich jest oparcie ich na podstawie ściśle prawnej.

6. Źródłem władzy w Polsce będzie Król, sprawujący władzę prawodawczą przy udziale przedstawicielstwa interesów wytwórczości duchowej i materjalnej Narodu, a władzę wykonawczą, sądową i kontrolną, przy udziale powołanych przez Niego i przed Nim odpowie-

dzialnych kompetentnych obywateli, cieszących się zaufaniem Narodu.

7. Tylko powrót do Władzy Królewskiej może przywrócić Polsce jej mocarstwowe stanowisko w świecie, bo tylko silna i konsekwentna w swej ciągłości władza, zdoła naszej polityce międzynarodowej nadać potrzebną jej stałą wytyczną.

8. Dla utrzymania i zdobycia niezależnego stanowiska Państwu, niezbędna jest Armja karna, jednolita i stojąca poza polityką, otoczona opieką całego Narodu. Najwyższą jej ostoją i stojącym poza walkami partyjnemi Najwyższym Zwierzchnikiem, będzie Król, przyrodzony Wódz i Opiekun Siły Zbrojnej Państwa, a mocarstwowego stanowiska Państwa Bojownik.

9. Przywrócenie Władzy Królewskiej będzie miało za skutek podniesienie powagi polskiej klasy urzędniczej, jako stałego czynnika w życiu państwowem.

10. Władza Królewska dążyć musi do uregulowania zaognionego przez rządy republikańsko-demokratyczne stosunku pracy do kapitału.

11. Własność stanowi nienaruszalne przyrodzone prawo każdego człowieka. Powstając jako owoc pracy, jest ona bodźcem do niej, nieodzownym warunkiem istnienia rodziny i jedynym prawdziwym środkiem, uniezależnienia warstw pracujących przez zdobycie własnego warsztatu pracy. Jako taka więc, stanowi jedyną, prawdziwą gwarancję wolności i dobrobytu.

12. Organizacja Monarchistyczna uważa, że żywotna dla Polski sprawa udoskonalenia ustroju rolnego została przez niesumienną demagogję stronnictw świadomie wypaczona. O. M. widzi jedynie prawidłowe rozwiązanie sprawy rolnej w Polsce na zasadach gwarantujących największą produkcję rolną, popierać więc będzie wszelką inicjatywę, zmierzającą do ułatwienia włościanom zdobycia nowych warsztatów pracy, lub udoskonalenia już posiadanych. Wytyczną być nie może popieranie interesu tej albo innej klasy społecznej, lecz jedynie wzgląd na dobrobyt kraju, jako całości.

13. Władza Królewska w Polsce, przestrzegając zasad moralności katolickiej winna zapewnić wszystkim innym wyznaniom warunki swobodnego rozwoju i wypełniania obrządków i praktyk religijnych.

15. Władza Królewska, będąc wykwitem ducha narodowego polskiego, otoczy swoją opieką bratnie narodowości Rusinów, Białorusinów i Litwinów, mieszkających na obszarze Państwa. Ludy te winny być współgospodarzami we wspólnej Ojczyźnie. Władza Królewska zapewni im możność swobodnego rozwoju kulturalnego i ekonomicznego.

16. Opierając się na najszerszych warstwach uświadomionego ludu, Władza Królewska szczególną zwróci uwagę na szerzenie oświaty w duchu religji katolickiej, z uwzględnieniem zupełnej wolności wychowania.

17. Dobrze zbudowany budżet państwowy stanowi podwalinę trwałości rządów i dobrobytu społeczeństwa, więc polityka skarbowa

pod władzą Królewską winna być oparta na najsumienniejszem dostosowaniu wydatków do możliwości skarbowych, bez marnotrawstwa i rozrzutności, cechujących system demokratyczno-parlamentarny, oraz na systemie podatkowym, obciążającym równomiernie wszystkie warstwy ludności, przy szczególnem uwzględnieniu podatków bezpośrednich.

18. Związki i syndykaty zawodowe oraz cechy, działające przy współdziałaniu pracodawców i pracowników, będą stanowiły jedną z głównych podstaw, na których się oprze gospodarcza struktura społeczeństwa.

19. W stosunku do żydów, zamieszkujących Państwo Polskie, którzy nie są związani kulturalnie z Polską, Władza Królewska odnosić się będzie z tolerancją, broniąc jednak żywioły stale osiadłe na ziemiach Polski przed przerostem wpływów żydowskich, tak w dziedzinie gospodarczej, jak i duchowej.

20. Władza Królewska otoczy szczególną opieką kulturę i sztukę polską, jako czynnik utrwalający i pielęgnujący ducha narodowego polskiego, zwalczając z całą bezwzględnością wszelkie próby gangrenowania ducha polskiego przez wrogie mu czynniki.

STATUT
Organizacji Monarchistycznej w Polsce.

Rozdział I. Nazwa, siedziba i cel.

1. Stowarzyszenie nosi nazwę „Organizacja Monarchistyczna"

2. Terenem działania O. M. jest Państwo Polskie. Organizacja może tworzyć swoje koła również wsród Polaków zagranicą, przy uwzględnieniu przepisów prawnych, tam obowiązujących.

3. Siedzibą władz centralnych Organizacji jest Warszawa.

4. Celem Organizacji jest zgrupowanie wszystkich zwolenników idei monarchistycznej i praca w myśl zasad deklaracji programowej.

Rozdział II. Członkowie.

5. Członkiem O. M. może zostać każdy obywatel (ka) Państwa Polskiego, wyznający zasady, ujęte w deklaracji programowej Organizacji, który opłaci składkę miesięczną, wykupi kartę członkowską i wypełni deklarację członkowską.

6 Członkowie dzielą się na: zwykłych, czynnych, honorowych i wspierającyh.

7. Członek zwykły wstępuje do O.M. przez wypełnienie i podpisanie deklaracji członkowskiej, deklarując wpisowe i wkładkę miesięczną. Wysokość wkładek poszczególnych członków ustanawiają zarządy odpowiednich kół.

8. Członkiem czynnym jest każdy członek, piastujący pewną godność w Organizacji i jako taki winien jest prócz wypełnienia deklaracji członkowskiej, zobowiązać się pisemnie do lojalnej, czynnej i karnej pracy w O. M.

9. Godnością członka honorowego obdarza Z. G. osoby, zasłu-

żone na polu krzewienia idei monarchistycznej w Polsce, na wniosek Zarządu Kół Wojewódzkich.

10. Członkiem wspierającym może zostać każdy polski obywatel lub instytucja, działające na terenie Polski, odpowiadające pkt. 5. niniejszego Statutu, jeśli, nie mogąc brać czynnego udziału w pracach Organizacji, zobowiążą się wspierać ją materjalnie i moralnie.

11. Prawem każdego członka zwykłego i czynnego jest: a) uczestniczenie z głosem pełnym na walnem zebraniu swego koła, b) czynne i bierne prawo wyborcze do władz Organizacji.

12. Członkowie honorowi i wspierający mogą uczestniczyć na zebraniu kół Organizacji z prawem głosu doradczego.

13. Obowiązkiem członka zwykłego i czynnego jest: a) przestrzeganie Statutu Organizacji, b) współdziałanie z władzami Organizacji oraz podporządkowanie się jej uchwałom i zarządzeniom, c) ofiarne i karne spełnianie obowiązków narodowych i obywatelskich, d) obrona honoru Polski i własnej czci osobistej, e) wyznawanie i popularyzowanie programu Organizacji, f) jednanie organizacji nowych członków.

14. Członkowie honorowi i wspierający w myśl przyjętych zobowiązań winni przestrzegać Statutu Organizacji, podporządkowywać się jej uchwałom i zarządzeniom, ozaz wypełniać zobowiązania, wobec Organizacji przyjęte.

Dział III. Władze.

15. Władzami Organizacji są: a) Rada Naczelna, b) Zarząd Główny, c) Komitet, d) Walne zebranie, e) zarządy poszczególnych Kół.

A. Rada Naczelna.

16. Najwyższą władzą Organizacji jest Rada Naczelna.

17. W skład R. N. wchodzą:

I. a) Zarząd Główny, b) prezesi kół wojewódzkich, c) po 2 delegatów z każdego koła wojew., wchodzącego w skład organizacyi, wybranych przez walne zebranie koła wojew. na czas trwania kadencji Rady. Poszczególnym Zarządom Kół Woj. będzie przysługiwało prawo mianowania i odwoływania swoich delegatów, d) po 2 mężów zaufania, wyznaczonych przez Zarz. Gł. z województw, w których koła jeszcze się nie ukonstytuowały, e) prezes centralnej władzy akademickiej Organizacji Młodzieży Monarchistycznej, jako przedstawiciel O. M. M. f) przedstawiciele organów prasowych, uznanych przez Z. G.

II. Z prawami określonemi przez specjalne umowy, z nimi zawarte, delegaci Organizacji współdziałających z Organizacją Mon.

III. Z prawem głosu doradczego — osoby zaproszone przez Z. G.

18. Kadencja R. N. trwa 2 lata.

19. R. N. zwołuje Z. G.

20. Termin i miejsce zwyczajnego zebrania R. N. ustala Z. G. i podaje do wiadomości kół wojewódzkich w terminie 21-dniowym przed zebraniem.

21. Zwyczajne zebrania Rady odbywają się raz na rok, nadzwyczajne zwoływane są w miarę potrzeby:

22. Nadzwyczajne zebranie R. N. jest zwoływane w miarę potrzeby:

a) na wniosek Z. G., b) na wniosek Komitetu, c) na wniosek 2/3 członków Rady, d) na wniosek 2/3 kół wojewódzkich.

23. Termin, miejsce i porządek dzienny zebrania ogłasza Koło woj. Z. G. na 14 dni przed zebraniem.

24. Zebranie R. N. jest prawomocne bez względu na ilość członków, o ile jest prawnie zwołane.

25. Poszczególne Koła Wojew., w razie niemożności przybycia na prawnie zwołane zebranie R. N. jednego lub obu wybranych delegatów, mają prawo wybrania na ich miejsce dla wzięcia udziału w danem zebraniu R. N. zastępców, którym zarząd koła wyda w tym celu listy uwierzytelniające. W razie niemożności przyjazdu na zebranie R. N. prezesa koła woj., jego zastępcę mianuję Z. G.

26. Na posiedzeniu R. N. każda osoba może reprezentować kilka głosów.

27. Uchwały winne być w terminie 14-dniowym podane do wiadomości poszczególnym kołom woj. przeż Zarz. Gł. i są dla nich z chwilą ogłoszenia bezwględnie obowiązujące.

28. Do kompetencji Rady Naczelnej należą wyłącznie zmiana deklaracji pogramowej i statutu Organizacji Monarchistycznej, wybór odpowiedzialnego przed nią prezesa Z. Gł. oraz zatwierdzenie powołanych przez niego członków Zarz. Gł. i wszelkie inne sprawy, przedstawione do decyzji przez Zarz. Gł.

B. Zarząd Główny.

29. Władza wykonawcza O. M. spoczywa w rękach Zarządu Głównego.

30. W skład Zarz. Głównego wchodzą: prezes, dwóch wiceprezesów i trzech członków Zarządu.

31. Kadencja Z. Gł. kończy się na wniosek 2/3 członków Rady Naczelnej.

32. Do kompetencji Z. Gł. należą: a) zarząd ogólny i szczegółowy sprawami Org. Mon.; b) wykonywanie uchwał R. N.; c) wykonywanie nadzoru nad pracami kół, dysponowanie kasą organizacji, e) zawieranie wszelkich umów łącznie z Komitetem, a kartele i fuzje ratyfikuje Rada Nacz., f) powoływanie wszelkich komisyj pełnomocniczych; g) mianowanie prezesów zarządów kół woj. z pomiędzy 5 członków zarządu, wybranych przez koło wojewódzkie h) mianowanie sekretarzy kół wojew., i) mianowanie i odwoływanie wojew. mężów zaufania w województwach, gdzie koła jeszcze się nie ukonstytuowały, j) zawieszanie w czynnościach prezesów i sekretarzy kół wojew. i mianowanie na ich miejsce nowych zastępców, k) wysyłanie swoich delegatów do poszczególnych kół Organizacji, na których życzenie zarząd danego koła winien udzielić wszelkich informacyj, ewentualnie nawet zwołać w terminie 7-dniowym zebranie koła, l) wyznaczenie terytorjalnych granic t. zw. kół wojew. oraz, w miarę potrzeby, dzielenie takowych na jednostki autonomiczne,

m) w uznanym przez Zarząd Główny terminie przed wyborami do Izby Ustawodawczej, może Zarz. Gł. desygnować specjalnych komisarzy dla kierowania akcją wyborczą na terenie okręgu wyborczego. Zakres władzy komisarzy wyborczych ustali Z. Gł. n) do kompetencji Zarz. Gł. należą wszystkie sprawy, niezastrzeżone przez statut dla innych władz Organizacji.

33. Zarz. Gł. przygotowuje na posiedzenie R. N. program pracy na najbliższy rok. Wszelkie wnioski na zebranie R. N. winny być doręczone do R. N. najpóźniej na 4 dni przed zebraniem.

34. Zarz. Gł. składa przed R. N. sprawozdanie ze swej działalności.

35. Zarz. Gł. jest odpowiedzialny za swą pracę przed R. N.

36. Prezes Zarz. Gł. przewodniczy na zebraniach Rady Nacz., Zarz. Gł. i Komitetu z głosem rozstrzygającym w razie równości głosów.

37. Do kasy Z. Gł. wpływa minimum 10 procent dochodu kół wojewódzkich, wpłacanych przez nich kwartalnie.

C. Komitet.

38. Komitet składa się z: a) prezesów wszystkich kół wojew., b) Zarządu Głównego, c) przewodniczącego Cent. Władzy Akademickiej O. M. M., jako przedstawiciela O. M. M., d) przedstawicieli organów prasowych, zakwalifikowanych przez Zarz. Gł.

39. Komitet jest ciałem doradczem przy Zarządzie Gł. -- Do kompetencji Komitetu należy:

I. wydawanie opinji co do: a) kierunku taktyki O. M., b) ogólnych spraw finansowych, c) ogólnej akcji propagandowej i prasowej;

II. decyzja w sprawach zażaleń, wniesionych przez poszczególne koła wojew. do Rady Naczelnej.

40. Komitet jest zwoływany przez Zarz. Gł. a) w ustalonym terminie miesięcznym, b) na wniosek jednego z prezesów kół wojewódzkich.

D. Koła.

41. Organizacja dzieli się na: a) koła wojewódzkie, b) koła powiatowe, wzgl. miejskie, c) koła parafjalne lub gminne.

42. W skład koła wojewódzkiego wchodzą: delegaci kół miejskich i powiatowych w liczbie po 3 z każdego koła, wybranych na walnem zebraniu koła.

43. Na czele koła wojewódzkiego stoi zarząd wojewódzki, złożony z prezesa, 2 wiceprezesów, sekretarza, skarbnika i referenta prasowego.

44. W skład koła powiatowego wchodzą delegaci kół miasteczkowych i parafjalnych danego powiatu w liczbie po 3 delegatów z koła, wybranych przez walne zebranie koła.

45. Na czele koła powiatowego stoi zarząd powiatowy, wybrany przez walne zebranie koła, złożony z prezesa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika.

46. W skład koła parafjalnego lub gminnego wchodzą miesz-

kańcy parafji lub gminy, z których walne zebranie koła wybiera zarząd w osobach prezesa, sekretarza i skarbnika.

47. Kadencja członków z wyboru we wszystkich trzech rodzajach kół trwa 2 lata.

48. Koła wojewódzkie przesyłają do Zarz. Gł. sprawozdanie miesięczne ze swej działalności, koła powiatowe wysyłają sprawozdania miesięczne do zarządów wojewódzkich, koła parafjalne lub gminne do zarządów powiatowych.

49. Zarządom kół wojewódzkich przysługuje prawo mianowania i odwoływania mężów zaufania powiatowych i parafjalnych.

50. Koła korzystają z pełnej autonomji wewnętrznej, stosując do rozporządzeń władz bezpośrednich.

Obóz Monarchistów Polskich.

Obóz Monarchistów Polskich powstał w Warszawie, w sierpniu 1925 r., grupując inteligencję pracującą i ziemiaństwo około doktryny monarchistycznej. Założycielami Obozu Monarchistów Polskich są: Jan Dłużewski, ziemianin; Szymon Dzierzgowski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego; ks. Antoni Kwiatkowski, prałat; Mirosław Obiezierski, adwokat; Henryk Olszewski, przemysłowiec; Władysław Sujkowski, inżynier; Jan Karol Szczeblewski, dziennikarz; Władysław Zacharski, robotnik garbarski.

Pierwsze **zebranie założycieli** Obozu M. P. odbyło się w dniu 21 sierpnia 1925 roku. Na zebraniu tem wybrano tymczasowy Zarząd w osobach pp.: prof. Szymona Dzierzgowskiego, Mieczysława Obiezierskiego, Henryka Olszewskiego i Jana Karola Szczeblewskiego. Tygodnik „Pro Patria" uznano, jako oficjalny organ Obozu M. P. Na zebraniu uchwalono tekst **Odezwy**, malującej „....grozę położenia, w jakiem znalazła się Polska, staczająca się szybko po pochyłości rządów demokratycznych..."; Odezwa wzywa rodaków „...do pracy nad powstrzymaniem tego fałszywego biegu życia i skierowaniem go w łożysko naturalnego rozwoju. Łożyskiem tem jest ustrój monarchistyczny, będący ewolucyjną formą rodziny, źródła naszego życia..." — W dalszym ciągu „Odezwy" czytamy:

„Ustrój ten (monarchistyczny, *przyp. red.*) wysuwając na czoło Narodu władzę królewską, w osobie Monarchy nietylko widzi Symbol Państwa, ale jednocześnie daje Narodowi Strażnika jego tradycyj i ideałów, Przywódcę, świadomego dążeń Narodu, Ojca, godzącego zwaśnione stronnictwa i klasy, źródło i powagę Władzy, zapewniając państwu rząd trwały, silny, kompetentny i odpowiedzialny, Wodza walczącego z bronią w ręku o majestat Państwa, jego niepodległość i całość.

Ustrój ten, zamykając pole demagogji, powołuje do życia realne twórcze czynniki społecznego, narodowego i państwowego rozwoju.

Tylko taki ustrój zdolny jest zapewnić Królewskiemu ludowi

Piastowemu powagę w rodzinie narodów, a Państwu Polskiemu — mocarstwowe stanowisko w świecie.

Sejm Ustawodawczy, uchwalając Konstytucję 17 Marca, przewidział potrzebę i możność naprawy błędów i w art. 125 wskazał sposób jej rewizji.

Przezorny ten czyn daje możność drogą legalną, bez wstrząsu społecznego, naprawić zło.

Dlatego też tworząc organizację polityczną pod nazwą „Obóz Monarchistów Polskich“, niżej podpisani niniejszem wzywają do łącznej, twórczej pracy wszystkich tych obywateli kraju, którym drogie jest dobro Ojczyzny, Jej niepodległość i potęga, aby wspólnemi siłami postarali się skierować życie Narodu na tory prawdziwego postępu ewolucyjnego rozwoju niezłomnych zasad przyrody, ratując tem samem Polskę od utopij demokratycznych, objawów gatunkowego zwyrodnienia.

Równocześnie zwracamy się do elity umysłowości polskiej o współpracę ku należytemu, gruntownemu i wszechstronnemu opracowaniu form przyszłego ustroju Monarchji Narodowej, która, przy obecnym rozwoju państw i społeczeństw, zdolną będzie zapewnić najwyższy rozkwit społecznego i politycznego życia naszemu Narodowi.

Rodacy! Wrogowie zewnętrzni gotują czwarty rozbiór Polski, wrogowie wewnętrzni chcą Ją zniszczyć do cna na jej własnym gruncie nierządem, niezgodą i swawolą.

Wynika stąd wzmożona ofenzywa masonerji, nacisk niezliczonych międzynarodówek, ogarniających naukę i wszystkie dziedziny życia, wydzieranie z duszy młodzieży ideałów bohaterstwa i miłości Ojczyzny, umiędzynaradawianie jej duszy, szerzenie pacyfizmu i kultu dla Ligi Narodów, zanik uczuć religijnych, rozwiązłość małżeństw, uległość wpływom mniejszości narodowych, bezkarność zbrodni przeciw Państwu i wiele innych skutków bezsilnej władzy.

Rodacy! Czas najwyższy, aby ci, którzy zdają sobie sprawę z tego, gdzie leży zaród zła, stworzyli wspólny obóz i w nim złączyli wszystkie swe usiłowania ku naprawie.—Łączmy się, aby z serc naszych i myśli wykrzesać potężne siły, zdolne zwalczyć wroga i odbudować potęgę Państwa Chrobrego“. (Odezwę, podpisaną przez wyżej wym. założycieli Obozu M. P., umieszczono w Numerze 48 tyg. „*Pro Patria*“ z dnia 25 sierpnia 1925 roku).

W ciągu paru miesięcy Koła Obozu M. P. powstały we Lwowie, w Łodzi, w Przemyślu, w Iłży i w Łopach. Prof. Dzierzgowski ogłosił wezwanie „Do Polskiej Młodzieży Akademickiej“, nawołując ją do wstępowania w szeregi Obozu M. P.

W grudniu 1925 r. Obóz Monarchistów Polskich ogłosił w Nr. 61 „Pro Patria“ własny program sanacji gospodarczej, który opiera się na trzech głównych zasadach. 1) zdobycie środków obrotowych 2) prawo własności, 3) wolność pracy.—Również w grudniu ogłasza Obóz M. P. polityczne tezy programowe (patrz dalej).

Zakładając Obóz M. P., prof Dzierzgowski nie uważał snadź za możliwą dla siebie współpracę z istniejącą już i działającą od szeregu miesięcy Organizacją Monarchistyczną. Aczkolwiek programy obu stronnictw były zbliżone, jednakże zachodziły pewne różnice w taktyce i doborze członków. Podczas gdy Obóz Monarchistów Polskich opierał się na ziemiaństwie i inteligencji zawodowej, Organizacja Monarchistyczna obejmowała szersze masy, wśród których inteligencja stanowiła bardzo znaczną mniejszość. Organizacja parła do połączenia z Obozem M. P., mimo wielu zastrzeżeń, jakie kierownictwo Obozu wysunęło w stosunku do poszczególnych przywódców Organizacji.

Po długich pertraktacjach nastąpiło połączenie Obozu Monarchistów Polskich z Organizacją Monarchistyczną w jedno **„Zjednoczenie Monarchistów Polskich“**. — Uroczysty akt połączenia podpisany został w Warszawie, w dniu 20 lutego 1926 roku.

Po półrocznem zaledwie istnieniu Zjednoczenie Monarchistów Polskich zmuszone zostało do rozwiązania się, ponieważ rząd odmówił zarejestrowania statutu Zjednoczenia M. P. W dniu 12 sierpnia 1926 r. odbyło się zebranie likwidacyjne Rady Naczelnej Zjednoczenia Monarchistów Polskich. W ten sposób Zjednoczenie M. P. przestało istnieć, natomiast wskrzeszona została **Organizacja Monarchistyczna,** zalegalizowana dawniej jeszcze. Zjednoczenie Monarchistów Polskich przekazało swe agendy Organizacji Monarchistycznej.

Pod koniec 1926 r. członkowie dawnego Obozu Monarchistów Polskich z prof. Szymonem Dzierzgowskim na czele ustąpili z Organizacji Monarchistycznej, wskrzeszając **Obóz Monarchistów Polskich,** który istnieje dotychczas, prowadząc samodzielną działalność polityczną. Przyczyną secesji grupy prof. Dzierzgowskiego był względnie życzliwy stosunek Organizacji Monarchistycznej do rządu Marsz. Piłsudskiego.

Opis działalności Obozu Monarchistów Polskich w IV kwartale 1926 roku podamy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego“.

Poniżej przytaczamy **Tezy Polityczne** i **Statut Obozu Monarchistów Polskich**.

Tezy polityczne
Obozu Monarchistów Polskich.

Król, Naród i Państwo.

„1. Prawem zwierzchniem jest dobro Narodu, rozumiane zgodnie z moralnością chrześcijańską.

Nie państwo dla państwa, ale państwo dla Narodu.

2. Jedynym skutecznym środkiem do zapewnienia Narodowi długowieczności, a państwu trwałości i siły — jest Monarchja.

3. Głową Narodu jest Król-Dynasta, tradycyj narodowych Strażnik, Wiary Katolickiej Obrońca, dążeń rozwojowych Świadomy Przewodnik, ognisk rodzinnych Patron, swobód obywatelskich i wyznaniowych Poręczyciel, pracy Opiekun, interesów grup społecznych Rozjemca, mocarstwowego stanowiska państwa Wyraziciel i Bojownik, sił zbrojnych Wódz Naczelny.

4. Zadaniem władzy jest wyczuwać, rozumieć, wykonywać, rozwijać i utrwalać dobro narodowe.

5. Źródłem władzy jest Król.

6. Król w wykonaniu prawa zwierzchniego sprawuje władzę, to jest rządzi przy pomocy obywateli kompetentnych, cieszących się zaufaniem Narodu. Król z Narodem — nigdy przeciw Narodowi.

7. Król przysięga Bogu i przed Bogiem, ślubuje Narodowi miłość i sprawiedliwość. Naród przysięga Królowi wierność.

8. Król jest Naczelnym Wodzem armji podczas pokoju i wojny, mianuje korpus oficerski.

Król wypowiada wojnę, zawiera pokój, reguluje stosunki z innemi mocarstwami, zawiera traktaty.

9. Jedność i całość władzy państwowej, według funkcyj, składa się z 4-ch władz poszczególnych, od siebie wzajem hierarchicznie niezawisłych, mianowicie: z władzy ustawodawczej, wykonawczej, sądowej i kontrolnej. Te władze poszczególne Król łączy Osobą swoją i uzgadnia ich działalność ku ogólnym celom państwowym.

10. Władzę ustawodawczą sprawuje Król przy pomocy Sejmu złożonego: z Izby Stanów (Izby Poselskiej) i Senatu, t. j. z dwóch Izb z uprawnieniami równorzędnemi.

11. Izba Stanów składa się z czterech kategoryj posłów według ustalonego ustawą stosunku liczbowego, mianowicie z przedstawicieli zawodów intelektualnych, rolnictwa, przemysłu, rzemiosł i handlu.

12. Posłowie do Izby Stanów wybierani są według kategoryj wymienionych w tezie 11-tej przez Korporacje i Gospodarcze Związki, obejmujące poszczególne gałęzie wytwórczości krajowej. Gospodarcze Związki składają się integralnie z trzech osobowych czynników wytwórczości, t. j. z przedsiębiorców, techników i robotników.

13. Senat składa się z senatorów w połowie mianowanych przez króla, w połowie wybranych przez króla, w połowie wybranych przez ciała samorządowe.

14. Zadaniem Sejmu jest rozpatrywać i opracowywać ustawy i budżet.

Sejmowi przysługuje prawo interpelacyj ministrów.

Posłowie i Senatorowie są odpowiedzialni za swe słowa i czyny narówni z innymi obywatelami.

15. Inicjatywa prawodawcza jest w ręku Króla, Rządu i Sejmu.

16. Ustawa staje się prawem i podlega ogłoszeniu po podpisaniu jej przez Króla i kontrasygnowaniu jej przez prezydenta ministrów i odnośnego ministra.

17. Król zwołuje Sejm w terminach ustawowo ustalonych, rozwiązuje go według uznania.

18. Władzę wykonawczą sprawuje Król przy pomocy mianowanych przez siebie ministrów i tylko przed nim odpowiedzialnych.

19. Sprawiedliwość sprawuje Król przy pomocy sądów, niezawisłych od innych władz państwowych, z sędziami mianowanymi przez Niego i nieusuwalnymi.

20. Król, według swego uznania, ułaskawia skazanych i zarządza rewizje procesów po wyczerpaniu instancyj.

21. Władzę kontrolną sprawuje Król przy pomocy Urzędu Kontroli z mianowanymi przez siebie i nieusuwalnymi kontrolerami.

22. Zatargi, powstałe pomiędzy Rządem a Sejmem, reguluje Król według swego uznania, stosując w ostateczności bądź rozwiązanie Sejmu, bądź zwolnienie całego Rządu lub jednego ministra.

Samorządy.

23. Władza centralna utrzymuje w swej administracji bezpośredniej przedmioty, wymagające koniecznie rządzenia centralnego, t. j. politykę zagraniczną, technikę skarbową, politykę finansową i gospodarczą, armję, policję ogólną, sprawiedliwość i komunikacje. Inne działy, według stopnia rozwoju sił społecznych, stara się powierzać samorządom i inicjatywie prywatnej, wykonywując tylko nadzór ogólny, a w razie potrzeby uzasadniając działania lokalne z ogólnem dobrem Państwa.

24. Samorządy sprawują swe czynności z woli Króla.

Wybory do samorządów są dokonywane przez odpowiednie terytorjalne Związki Gospodarcze i Korporacje.

Religja.

25. Religją narodową, panującą w Polsce, jest Wiara Święta Rzymsko-Katolicka, praźródło cywilizacji Narodu Polskiego, w nieszczęściach i niewoli — puklerz naszych ideałów narodowych, w epoce niepodległości — nieprzebrana skarbnica zasad moralnych, na których ufundowane będzie dobro Narodu.

26. Wszystkie inne wyznania chrześcijańskie Władza Królewska otacza swą opieką, gwarantując im wolność obrzędu i pokój.

27. Wyznania niechrześcijańskie, których nauka, ustrój i praktyki nie są przeciwne obyczajności publicznej i porządkowi publicznemu, korzystają z prawa tolerancji.

Obywatele, ich prawa i obowiązki.

28. Obywatelami Państwa Polskiego są rdzenni mieszkańcy kraju narodowości polskiej, oraz związani z nimi węzłami krwi, wspólnej pracy twórczej dla Polski oraz wspólnotą ideałów chrześcijańskich, Białorusini, Rusini i inne narodowości, w skład państwa wchodzące.

Żydzi, którym ich wiara uniemożliwia przyswojenie polskiej państwowości chrześcijańskiej, nie są obywatelami Państwa Polskiego i zamieszkują w Polsce na prawach cudzoziemców.

29. Wszyscy obywatele państwa są równi wobec prawa.

30. Do obowiązków obywatela w pierwszym rzędzie należy: wierność Królowi, poszanowanie ustaw, spełnianie zgodnych z pra-

wem zarządzeń władzy i poddanie się prawomocnym wyrokom sądów.

31. Obywatele obowiązani są również do osobistej służby wojskowej, do opłacania podatków i danin na potrzeby Państwa, do wychowywania dzieci swych na prawych obywateli Ojczyzny i do sumiennego spełniania przyjętych na siebie czynności publicznych.

32. Wszystkim obywatelom, lojalnie spełniającym obowiązki swe względem Państwa, poręczone będą przez Najwyższą Władzę Królewską cztery najprzedniejsze dobra doczesne: ochrona życia, pracy, własności i wolności.

33. Życie, jako najcenniejszy skarb obywateli oraz podstawa niezniszczalności narodu i fizycznej mocy Państwa, będzie przedmiotem największej pieczy wszystkich odłamów władzy państwowej. Skarbem tym rozporządza po Bogu Król i tylko dla dobra Ojczyzny.

34. Praca, jako fundament bogactwa obywateli Narodu i Państwa, będzie ochranianą, wspomaganą i organizowaną przez władzę państwową z Królem na czele w jej usiłowaniach podniesienia wytwórczości Narodu.

35. Własność stanowi nienaruszalne prawo, jest ona gwarancją prawdziwej wolności i dobrobytu, oraz bodźcem do pracy; nie wolno więc jej pozbawić nikogo, chyba, gdy tego wymaga użyteczność publiczna, stwierdzona sądownie i to pod warunkiem poprzedniego odpowiadającego rzeczywistej wartości wynagrodzenia.

36. Wszyscy obywatele Państwa są wolni w wyznawaniu swej wiary i w spełnianiu praktyk swojego wyznania. Wszystkim im przysługuje nietykalność osoby i mieszkania, swoboda wyrażania myśli i przekonań w słowie i w prasie, wolność pracy i nauki, wolność obierania miejsca zamieszkania, prawo zgromadzeń i stowarzyszeń, wreszcie prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania kultury narodowej.

37. Wszelka wolność ogranicza się dobrem publicznem i wolnością współobywateli.

Pod sztandarem naszej Odezwy Sierpniowej zgrupowały się już tysiące monarchistów polskich.

Ale im większe zastępy stają przy sztandarze, tem coraz głośniejszem staje się ich wołanie o program naszego Obozu. Nie wystarczają hasła — członkowie stronnictwa żądają wyraźnego zarysowania formy ustroju monarchicznego, do którego dążymy, sprecyzowania tez do programu.

Czynimy dziś zadość życzeniom członków naszego Obozu, ogłaszając opracowane tezy ustroju politycznego Polski, do których dążyć będziemy w myśl zawarowanego Konstytucją marcową prawa do rewizji tego ustroju.

Polska, mająca na wschodzie bolszewizm, hołdujący satanizmowi, a na zachodzie silną i zawsze karną potęgę germańską, może się ostać w swej niepodległości tylko wówczas, gdy miejsce walk klasowych i demokratycznego partyjnictwa zajmie w Ojczyźnie naszej prawdziwie silna władza, mająca swe jedyne źródło w Oso-

bie Króla, dla którego najwyższem prawem będzie dobro całego Narodu, a wskaźnikiem i miarą tego dobra—zasady Chrześcijańskie. Naród Polski, jeżeli chce żyć, satanizmowi musi przeciwstawić Moralność Bożą w Polsce; niezwalczonej i odradzającej się szybko potędze germańskiej — potęgę własną, wykrzesaną z harmonji wszystkich bez wyjątku czynników twórczości duchowej i materjalnej.

Oto dwa kardynalne punkty wyjścia naszego programu, który w postaci krótkich tez dajemy dziś Polskiemu Społeczeństwu.

Niech na przełomie dwóch pierwszych ćwierćwieczy XX stulecia — staną się one kamieniem węgielnym przy przebudowie gmachu Ojczyzny, który, murowany ręką niefachowych, lecz „wolnych" mularzy, domaga się niezwłocznej, a sięgającej do fundamentów rekonstrukcji".

STATUT
Stowarzyszenia Politycznego Obozu Monarchistów Polskich.

Zasady ogólne.

§. 1. Stowarzyszenie nosi nazwę „Obóz Monarchistów Polskich".

§ 2. Celem Stowarzyszenia jest:

a) ugruntowanie i rozwinięcie w Polsce życia społecznego i politycznego na zasadach wiary i moralności chrześcijańskiej;

b) podniesienie znaczenia rodziny, jako najważniejszej zasadniczej komórki prawidłowej organizacji państwa;

c) opieka nad dorobkiem i współdziałanie rozwojowi polskiej kultury narodowej;

d) podniesienie w społeczeństwie polskiem zrozumienia obowiązku, jako czynnika warunkującego korzystanie z praw obywatelskich;

e) obrona pracy oraz prawa własności, jako owocu tejże pracy, przy jednoczesnem dążeniu do sharmonizowania tych czynników twórczości gospodarczej narodu;

f) dążenie do stworzenia w Polsce rządu, świadomego programu swej działalności, trwałego ciągłością przewodniej myśli politycznej, silnego karnością społeczeństwa i złożonego z ludzi kompetentnych w zakresie swych prac;

g) dążenie do ustalenia w Polsce ustroju monarchistyczno-konstytucyjnego, przeprowadzonego w drodze rewizji Konstytucji 1921 r., przewidzianej w art. 125 tejże Konstytucji, jako jedynej formy ustroju państwowego, zdolnej zapewnić państwu trwały byt i potęgę.

§ 3. Dla osiągnięcia powyższych celów, Stowarzyszenie przez Zarząd Główny i Zarządy swych Kół:

a) zwołuje zebrania członków, urządza wykłady publiczne, akademje, wiece, obchody, przedstawienia, wystawy i t. p.

b) wydaje druki, pisma, książki i broszury;

c) utrzymuje czytelnie i bibljoteki;

e) organizuje i prowadzi przedsięwzięcia, celem zdobycia środków materjalnych dla prowadzenia działalności;

e) dąży innymi legalnymi środkami do osiągnięcia celów Obozu;

f) przyjmuje nowych członków na zasadzie przepisów § 6 niniejszego Statutu;

§ 4. Władze Stowarzyszenia reprezentuje nazewnątrz Prezes Zarządu Obozu i Prezesi Kół.

§ 5. Terenem działalności Stowarzyszenia jest Państwo Polskie.

§ 6. Członkiem Stowarzyszenia może być każdy bez różnicy płci, który złożył odpowiednią deklarację.

Złożenie deklaracji oświadczajacej o wyznawaniu idei monarchistycznej czyni sładającego członkiem zwyczajnym (sympatykiem) Obozu i daje mu prawo uczestniczenia w pracach stowarzyszenia w zakresie swych osobistych chęci.

Członkiem czynnym może być pełnoletnia osoba, wyznająca zasady i cele Obozu, życząca sobie pracować w ramach objętych statutem i przyjęta przez Zarząd Obozu.

§ 7. Zwyczajni członkowie są przyjmowani przez Koła Obozu na mocy zgłoszenia kandydata.

Zwyczajni członkowie obowiązani są do:

a) wyznawania idei monarchistycznej,

b) moralnego i materjalnego wspierania Obozu.

Przysługuje im prawo:

a) uczestniczenia w zebraniach kół i w Walnych Zjazdach Obozu z głosem doradczym,

b) branie udziału w pracach Stowarzyszenia w miarę ich osobistych chęci.

Zwyczajnym członkom są wydawane legitymacje członkowskie przez Koła Obozu.

§ 8. Czynni członkowie Obozu są przyjmowani w poczet członków Obozu przez Zarząd Obozu, na mocy pisemnego oświadczenia kandydata popartego przez 2-ch czynnych członków Zjednoczenia.

Do obowiązków członków czynnych Obozu należą.

a) ofiarne i karne spełnianie obowiązków narodowych i obywatelskich,

b) obrona honoru Polski i własnej czci osobistej.

c) wyznawanie i popularyzowanie programu Obozu.

d) stosowanie się do postanowień władz Obozu,

e) jednanie Obozowi nowych członków,

f) osobisty, czynny udział w pracach podejmowanych przez Obóz.

Czynnym członkom Zjednoczenia przysługuje prawo;

a) uczestniczenia w zebraniach Kół Obozu z głosem decydującym;

b) czynne i bierne prawo wyborcze do władz Kół Obozu.

Legitymacje czynnych członków Obozu są wystawiane przez Zarząd Obozu.

§ 9. Wykreślenie z listy członków Stowarzyszenia następuje:

a) na własne żądanie członka,

b) automatycznie naskutek nie zapłacenia składki członkowskiej w przeciągu roku.

c) dla członków czynnych: naskutek wykluczenia przez Zarząd Koła Obozu.

UWAGA: Wykluczony przez Zarząd Koła może wnieść przeciw tej decyzji odwołanie do Zarządu Obozu. Decyzja Zarządu Obozu jest ostateczną.

§ 10. Członkowie Stowarzyszenia wpłacają do Zarządu swych Kół składkę 1 zł. Ponadto walne zebranie poszczególnego Koła może uchwalić składki dla członków czynnych swego Koła.

§ 11. Celem rozszerzenia działalności Obozu, Zarząd Obozu przez swych mężów zaufania tworzy Koła Obozu. Koło jest jednostką autonomiczną w granicach instrukcyj, otrzymywanych od Zarządu Obozu.

Władze Obozu.

§ 12. Na czele Obozu Monarchistów Polskich stoją: Rada Naczelna i Zarząd Obozu. Miejscem pobytu obu tych władz jest miasto stołeczne Warszawa.

§ 13. Rada Naczelna jest najwyższym organem Obozu Monarchistów Polskich, ustalającym kierownicze zasady jego programu, metody pracy i taktykę oraz wybierającym Zarząd Obozu.

§ 14. Rada Naczelna składa się z członków-założycieli oraz osób kooptowanych przez 2/3 części obecnych, na specjalnie w tym celu zwoływanych posiedzeniach członków tejże Rady, z liczby kandydatów, członków czynnych przedstawionych przez Koła Obozu. Co rok ustępuje 1/4 część członków Rady Naczelnej; w pierwszych trzech latach na mocy losowania, zaś w następnych na mocy kolejności nwyborów. Ustępujący członkowie Rady Naczelnej mogą być wybrari na nowe czterolecie. W maju każdego roku Rada Naczelna wybiera Prezydjum, składające się z Marszałka i 2 sekretarzy.

§ 15. Rada Naczelna co roku wybiera Zarząd Obozu z liczby czynnych członków Obozu. Zarząd składa się z 7-miu członków i 3-ch zastępców. Na czele Zarządu stoi jego Prezydjum, składające się z Prezesa, Sekretarza i Skarbnika. Członków Prezydjum wybiebiera Zarząd swego grona.

§ 16. Zarząd Obozu w granicach instrukcyj, udzielanych przez Radę Naczelną, kieruje całością prac Obozu.

§ 17. Zarządowi Obozu przysługuje prawo tworzenia oraz mianowania prowincjonalnych Delegatur Zarządu w celu kierowania przez nie działalnością Kół na ściśle określonem terytorjum. Delegatury takie pozostają w ścisłej w zależności od Zarządu Obozu i mogą być w każdej chwili przez tenże Zarząd odwoływane.

§ 18. Rada Naczelna co roku dla sprawdzenia kasowego sprawozdania Obozu oraz nadzoru nad jego środkami materjalnymi, powołuje ze swego grona trzech kontrolerów.

Koła Obozu.

§ 19. Koła Obozu mogą powstawać i funkcjonować jedynie na zasadach wyłożonych w § 10 niniejszego statutu.

Koła składają się: a) z członków czynnych, podlegających statu-

towi Obozu w całym jego zakresie i b) z członków zwyczajnych, korzystających z praw i obowiązków członków czynnych w zakresie ich osobistej woli, z wyjątkiem opłaty składek, przewidzianym statutem, które obowiązani się wnosić do koła.

§ 20 Koła Obozu mogą być tworzone przez osoby, posiadające na piśmie odpowiednie zlecenie Zarządu Obozu lub właściwej terytorjalnej Delegatury.

§ 21. Na czele Koła stoi jego Zarząd, składający się z 3-ch do 7-miu członków i wybierany corocznie w styczniu przez walne zebranie czynnych członków Koła większością głosów tychże członków.

§ 22 Walne zebranie czynnych członków Koła wybiera co roku Komisję Rewizyjną z 3-ch członków, której zadaniem jest kontrola środków materjalnych Koła i składanie w tej materji sprawozdań na Walnem Zebraniu.

§ 23. W razie uznania działalności Koła za szkodliwą lub niecelową, Zarządowi Obozu przysługuje prawo zamknięcia Koła.

Zjazdy.

§ 24. Radzie Naczelnej przysługuje prawo zwoływania, w miarę potrzeby, Walnych Zjazdów Obozu lub zjazdów poszczególnych Kół.

§. 25. Co roku w lutym Rada Naczelna zwołuje Walny Zjazd członków Obozu celem zdania mu rocznego sprawozdania z działalności Obozu. O miejscu i dniu tak dorocznych Zjazdów, jak i innych, Rada Naczelna zawiadamia członków przez ogłoszenie w pismach lub przez Zarządy Kół.

Środki Materjalne.

§ 26. Obóz Monarchistów Polskich dla osiągnięcia swych celów rozporządza środkami pieniężnymi, na które składają się:

a) składki członków Obozu;

b) dochody z przedsięwzięć, urządzonych i prowadzonych przez stowarzyszenie;

c) ofiary na cele Obozu;

d) dochody, z rozmaitych innych źródeł.

§ 27. Książkowość i kasa muszą być prowadzone zgodnie z wymaganiami buchalterji i księgowości.

§ 28. Do zarządu Obozu wpływają:

a) składki członków na ogólne cele Obozu

b) wpływy, uzyskiwane z działalności Zarządu Obozu;

c) wszelkie wpływy, przeznaczone na cele ogólne Obozu.

Do kas Kół wpływają:

a) składki członków zwyczajnych i czynnych na cele ogólne Obozu, jako sumy przechodnie;

b) wpływy przeznaczone na cele Koła;

c) wpływy uzyskiwane z działalności Koła;

§ 29. Korespondencję we wszystkich władzach Stowarzyszenia podpisuje odpowiedni Prezes wraz ze sekretarzem, wszelkie zaś zobowiązania pieniężne podpisuje Prezes i dwóch członków Zarządu, do tego upoważnionych.

§ 30. Środki pieniężne Obozu mogą być wydawane tak przez Zarząd Obozu, jak przez Zarządy poszczególnych Kół tylko w granicach posiadanych sum i w uzgodnieniu z odpowiedniemi budżetami, zatwierdzonymi dla Zarządu Obozu przez Radę Naczelną, zaś dla Kół przez ich Walne Zebrania.

Zmiana Statutu i rozwiązanie Stowarzyszenia.

§ 31. Wszelkie zmiany w Statucie, rozwiązanie Stowarzyszenia i rozporządzenia pozostałym przy likwidacji majątkiem, mogą być dokonane tylko na zasadzie uchwały Rady Naczelnej, zapadłej 2/3 głosami obecnych na specjalnie w tym celu prawnie zwołanem zebraniu Rady Naczelnej.

Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej.

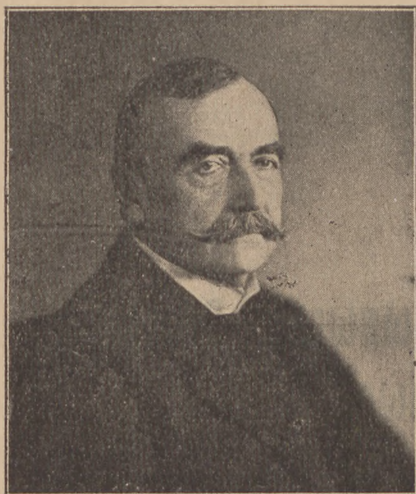
Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej, która powstała w dniu 4 lipca 1926 r. w Wilnie, (ul. Mickiewicza 4) obejmuje głównie teren trzech województw wschodnich, przyczem we wszystkich większych miasteczkach posiada koła powiatowe. Większość członków Kresowego Związku Ziemian należy do organizacji, prócz Prezesa Związku, Antoniego hr. Jundziłła, który jest członkiem Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego.

Najwybitniejszą rolę w Organizacji odgrywają: Eustachy ks. Sapieha, b. Minister Spraw Zagranicznych; p. Aleksander Meysztowicz, b. Szef Państwa Litwy Środkowej, a obecny minister sprawiedliwości; p. Karol Niezabytowski (obecny minister rolnictwa); rektor Uniw. S. B., Parczewski i p. Stanisław Mackiewicz red. „Słowa". Z wybitniejszych działaczy wymienić należy: prof. Marjana Zdziechowskiego, kandydata Marszałka Piłsudskiego na fotel Prezydenta Rzeczypospolitej. Pozatem i inni konserwatywnie usposobieni profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego im. Stefana Batorego należą do organizacji.

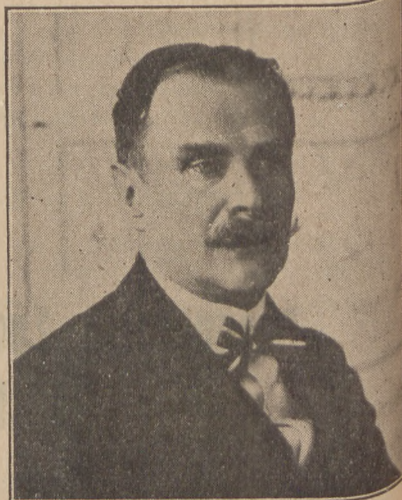
Z wybitnych ziemian nie można pominąć Romana Skirmuntta z Polesia, b. Prezesa Ministrów białoruskich p. Hipolita Gieczewicza, p. Stanisława Wańkowicza, Jana hr. Tyszkiewicza i Michała Obiezierskiego. Według stanu z 21 września 1926 r., Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej liczy przeszło 3000 członków.

Sekretarzem Organizacji jest p. Stanisław Mackiewicz, publicysta, redaktor dziennika wileńskiego „Słowo", które jest pismem O. Z. P. P. (wychodzi od 1922 r.). P. Mackiewicz pierwszy rozpoczął w Polsce propagandę neo-monarchiczną.

Poniżej przytaczamy program partyjny i Statut Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.



ALEKSANDER MEYSZTOWICZ.



KAROL NIEZABYTOWSKI.

Deklaracja Programowa
Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej, przyjęta na zebraniu organizacyjnem w Wilnie w dniu 4 lipca 1926 r.

a) Polska jest państwem katolickiem. Zwłaszcza na kresach Kościół Katolicki przyczynił się w olbrzymim stopniu do zachowania polskości naszej dzielnicy, a wspólnie przeżyte prześladowania Wiary Katolickiej i narodowości polskiej tak zespoliły te dwa pojęcia, że i dzisiaj, po odrodzeniu się niepodległej Ojczyzny, sprawy Kościoła Katolickiego, jego stanowisko w Państwie, jego rozkwit i jego wpływy są postulatami zachowawczego patrjotycznego odłamu Społeczeństwa Polskiego.

Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej domagać się będzie:

Zapewnienia Kościołowi Katolickiemu poszanowania zarówno ze strony społeczeństwa, jak i ze strony władz.

Podniesienia wysokiego poziomu Duchowieństwa Katolickiego tak, aby mogło sprostać zaszczytnemu swojemu powołaniu.

Uniezależnienia Kościoła Katolickiego pod względem materjalnym, tak, aby żadne względy utylitarne nie mogły spaczyć jego pracy.

Popierania wszelkich poczynań kulturalnych i oświatowych Duchowieństwa Katolickiego i zapewnienia mu odpowiedniego wpływu w dziedzinie szkolnictwa.

W myśl tychże polskich historycznych tradycyj pamiętamy o patrjotycznych zasługach względem Polski wyznawców Kościołów protestanckich, o dawnem braterstwie broni z Polakami, wyznające-

mi islam, wreszcie o tem, że tolerancja Polski wobec innych wyznań była tak duża, że u nas szukali przytułku starowierzy, uciekający od prześladowań we własnej Ojczyźnie.

W stosunku do innych wyznań Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej stoi na gruncie całkowitego równouprawnienia, uważając wiarę za nietykalną i cenną indywidualną własność i bronić będzie zasady, że każdemu obywatelowi przysługuje prawo kultywowania swego wyznania i sprawowania obrządków, opartych na wierze objawienia.

b) Polska, mając znaczną domieszkę ludności nie polskiej, winna zabezpieczyć zupełną swobodę każdej narodowości, Państwo Polskie zamieszkującej, z jedynem zastrzeżeniem, że swoboda tych narodowości w niczem nie uszczupla praw i stanu posiadania rdzennej większości polskiej oraz całości i bezpieczeństwa Państwa. Przyznając więc każdej narodowości nie-polskiej prawo kultywowania swoich tradycyj i języka, nie należy dopuszczać do separatystycznych względem Polski dążności i domagać się trzeba lojalności ze strony mniejszości narodowych. Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej stoi na stanowisku, że niedopuszczalnem jest sztuczne ze strony władz rozbudzanie nieistniejącej tendencji do separatyzmów narodowych.

Po za temi zastrzeżeniami, Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej stoi na stanowisku życzliwej opieki nad historycznie związanymi z nami ludami. Żydzi powinni korzystać ze wszelkich praw obywatelskich, poręczonych obywatelowi Państwa Polskiego przez Konstytucję i nie powinni być ani materjalnie ani moralnie poszkodowani naskutek przywiązania do swoich tradycyj i przepisów religijnych.

c) Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej stoi na stanowisku konieczności rewizji obecnej Konstytucji, a to w następujących kierunkach:

Obecny system parlamentarny okazał się dla naszego państwa zgubnym i musi uledz zupełnemu przeistoczeniu. Parlament z jednostek niedorosłych do odpowiedzialności za Państwo złożony, nie może skupiać w sobie całokształtu władzy. Rola Sejmu musi być uszczuploną. Władza musi być częściowo przelaną na inne czynniki.

Głowa Państwa musi mieć od narodu powierzoną władzę rzeczywistą, jej prawa i atrybucje muszą być olbrzymio powiększone, Głowa Państwa powinna być instancją najwyższą, decydującą o polityce Rządu, powinien być regulatorem między interesem Polski jako całości, a interesami społeczeństwa w jego poszczególnych społecznych i gospodarczych warstwach.

Dążąc do zwiększenia władzy i autorytetu Głowy Państwa, Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej uznaje za logiczne dążenie do **zmiany ustroju republikańskiego na monarchiczny**, jednakowoż nie wysuwa narazie hasła postulatu w tym przekonaniu, że zrealizowanie tego postulatu jest to etap dalszy, do którego uzdrowienie naszego życia politycznego samo przez się doprowadzi.

Przerost parlamentaryzmu i zła ordynacja wyborcza doprowa-

dziły do rozwinięcia się partyjnictwa do takich rozmiarów, że wszystkie sprawy państwowe decydowane są wyłącznie z punktu widzenia interesów partji, niski poziom etyczny posłów sejmowych doprowadził do skandalicznej korupcji i prywaty.

Naprawa może tylko być przeprowadzona drogą zmiany ordynacji wyborczej. Zmiana ta musi iść w kierunku usunięcia systemu głosowania na listy, zastępując go głosowaniem na jednostki, drogą podniesienia cenzusu uprawnionych zarówno do czynnego, jak i biernego prawa wyboru.

Nietykalność poselska ograniczać się powinna do działalności posła w Sejmie. Głowa Państwa musi uzyskać prawo rozwiązywania Sejmu, a rząd musi być przed nią odpowiedzialny. Senat musi być w swoich prawach — co najmniej — zrównany z Izbą Poselską, a skład Senatu musi być zmieniony. Senat powinien się składać z jednostek, posiadających wysoki cenzus moralny i umysłowy.

d) Administracja musi być uproszczoną i dostosowaną zarówno do stanu gospodarczego i kulturalnego kraju jak, i jego bogactwa. Administracja kraju musi być wolną od wszelkiego partyjnictwa, względy polityczne nie powinny ułatwiać ani utrudniać urzędnikowi otrzymywania stanowiska według jego kwalifikacji.

Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej pracować będzie nad rozwojem Samorządów, których jest zwolenniczką, lecz budowa Samorządów winna być oparta na przedstawicielstwie interesów gospodarczych,

e) W sprawach gospodarczych Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej stoi na stanowisku, że praworządność, zabezpieczenie własności i usunięcie niespodzianek ustawodawczych i administracyjnych jest pierwszym postulatem zdrowej gospodarki narodowej. Rozwój rolnictwa, stanowiącego źródło największej naszej produkcji, musi być najpierwszem dążeniem Państwa. Jednakowoż rozwiązanie problemu przeludnienia rolniczego nie jest możliwem bez uruchomienia w miarę rozrostu ludności warsztatów pracy przemysłowej. Rozwój naszego przemysłu wymaga polityki zagranicznej, dążącej do zabezpieczenia nam niezbędnych rynków zbytu.

W obecnej chwili całe gospodarstwo narodowe cierpi na brak kapitału obrotowego, na niedoskonałość pracy, na wadliwą administrację, a wkońcu na nadmiar świadczeń socjalnych i na niedostateczną wydajność pracy. Wszystkie te wady powinny być zwalczane przez Państwo równocześnie, a tam, gdzie są konieczne ofiary, takowe muszą być wymagane od wszystkich obywateli w sprawiedliwym stosunku.

Zabezpieczenie zdrowej konkurencji będzie najlepszym sposobem uzdrowienia stosunków gospodarczych. Specjalną uwagę Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej zwracać będzie na konieczność rewizji prawa bankowego, na umożliwienie kapitałom zagranicznym pracowania u nas bez nadmiernego ryzyka. Dopiero bezpieczeństwo uczciwego nielichwiarskiego kapitału da możność tępienia lichwy i wydobędzie dla zdrowej produkcji istniejące, lecz kryjące się kapitały rodzime.

STATUT
Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

Art. 1. Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej ma na celu konsolidację całej inteligencji polskiej dla wspólnej politycznej pracy na Wschodzie Polski.

Art. 2. Członkowie Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej wyznają następujące zasady: Podstawą wszelkich poczynań zachowawców winno być jedynie dobro Państwa jako całości, nie zaś wyłącznie dobro poszczególnych odłamów społeczeństwa. Budowanie państwowości polskiej we wszystkich dziedzinach życia społecznego bezwzględnie musi być oparte na nierozerwalnych zasadach religijnych, prawnych i moralnych, jako też na tradycji, wypływającej z najszczytniejszych kart naszej historji.

Zasady te zachowane być muszą zawsze w działalności i taktyce każdego stronnictwa lub Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej winno być dążenie do zespolenia wszystkich elementów i organizacyj zachowawczych w kraju.

Art. 3. Członkami Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej winni być ludzie:

a) wyznający powyżej ujęte zasady, jako też zasady ujęte w deklaracji programowej;

b) osobiście nieskazitelni i dający gwarancję, że w życiu publicznem będą walczyć z korupcją i podnosić moralność społeczną;

c) przyjęcie przez koło powiatowe lub miejskie Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej i zatwierdzenie przez Zarząd Główny.

Art. 4. Obowiązkiem członków Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej jest:

a) poza pracą w organizacji brać w miarę swych sił, kwalifikacyj i możliwości udział we wszelkiej pracy państwowej, samorządowej i społecznej;

b) walka z korupcją osobistą i partyjną we wszelkich jej przejawach;

c) szczegółowe informowanie Zarządu Głównego o życiu lokalnem;

d) odpowiadanie na wszelkie pytania Zarządu Głównego;

e) stosowanie się do wskazówek Władz Organizacji.

Art. 5. Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej do celu kierowania nastrojami wśród społeczeństwa wschodnich dzielnic Polski i wywierania wpływu na bieg życia publicznego w kierunku zasad, przez siebie wyznawanych, dąży następującemi drogami:

a) przez jaknajszersze rozbudowanie Kół powiatowych i Miejskich;

b) organizowanie odczytów, wieczorów dyskusyjnych, wieców, objazdów politycznych, oraz przez propagandę prasową,

c) opracowanie zagadnień z dziedziny gospodarczej, politycznej i społecznej, aby w ten sposób wpłynąć na ulepszenie stosunków, panujących w naszej dzielnicy,
d) pracę na polu gospodarczem drogą tworzenia spółdzielni instytucyj o charakterze pomocy gospodarczej,
e) popieranie w naszej dzielnicy wszelkiej inicjatywy kulturalnej polskiej,
f) prowadzenie szczegółowej ewidencji wydarzeń, nastrojów i ludzi,
g) przygotowanie członków do funkcyj państwowych i życia politycznego i kontrolę nad ich działalnością publiczną,
h) czynne branie udziału przez członków Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej w życiu państwowem.

Art. 6. Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej składa się z

a) Rady Naczelnej
b) Zarządu Głównego
b) Kół Powiatowych lub Miejskich.

Art. 7. Koło Powiatowe lub Miejskie wybiera Prezydjum, składające się z prezesa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika, oraz sądu organizacyjnego z 3-ch osób. Regulaminy Kół Miejskich Powiatowych opracowane przez Koła, podlegają zatwierdzeniu przez Zarząd Główny. Prezydjum Koła Powiatowego lub Miejskiego przyjmuje kandydatury na członków i zawiadamia o tem Zarząd Główny. Jeżeli w ciągu dni 30 nie wpłynie od Zarządu Głównego sprzeciw przeciw osobie danego kandydata — staje się on członkiem.

Również Prezydjum Koła usuwa członków, którym służy prawo odwołania się w takim wypadku do Sądu Organizacyjnego.

Sąd Organizacyjny pełni funkcję komisji rewizyjnej.

Członkowie Kół płacą składki w wysokości ustalonej przez Koło. Połowa kwoty z tych składek odsyłana jest Zarządowi Głównemu.

Art. 8. Prezydjum Rady Naczelnej zwołuje raz na rok w Wilnie Zjazd Walny Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej. Zjazd wysłuchuje sprawozdania i referatów, przygotowanych przez Zarząd Główny. Statut organizacji może być zmieniony tylko na Zjeździe Walnym. Nadzwyczajny Zjazd Walny może być zwołany przez Zarząd Główny, lub na żądanie 3-ch Kół Powiatowych lub Miejskich.

Art. 9. Rada Naczelna składa się z 22 członków. Prezydjum jej składa się z prezesa, z 2-ch wiceprezesów i 2 sekretarzy. Zwoływana jest co miesiąc w Wilnie.

Rada Naczelna ustala stanowisko organizacji w sprawach politycznych bieżących, oraz wysłuchuje sprawozdania Zarządu.

Zarząd jest odpowiedzialny przed Radą Naczelną. Członkowie Zarządu są obecni na zebraniach Rady z prawem przemawiania.

Art. 10. Zarząd Główny składa się z:

a) prezesa,

b) 2-ch wiceprezesów
c) sekretarza,
d) trzech kierowników działów pracy: politycznej, społecznej i gospodarczej.
e) z prezesów wszystkich Kół Powiatowych, względnie Miejskich, którzy biorą udział w zebraniach Zarządu w razie obecności w Wilnie.

Siedzibą Zarządu Głównego jest Wilno, jeden z członków Zarządu Głównego winien mieszkać w Warszawie dla stałego kontaktu ze sferami stołecznemi.

Zarząd Główny kieruje całą pracą Organizacji i ponosi za nią odpowiedzialność.

Klub Zachowawczo - Monarchiczny.

Klub Zachowawczo - Monarchiczny, założony został w dniu 7 marca 1926 przez działaczy z dawnego „Stronnictwa Zachowawczego". Klub — wskutek wypadków majowych i przegrupowania, które one pociągnęły za sobą w całem naszem życiu politycznem — znajduje się dotychczas — rzec można — w stadjum organizacyjnem, wszelako na zewnątrz zdołał się już ujawnić, wydając w lipcu 1926 r. pierwszy (podwójny) zeszyt organu swojego „Pro fide, rege et lege" pod redakcją dr. Kazimierza Marjana Morawskiego (Zeszyt I, lipiec 1926 r., wydawnictwo z zakresu ideologji konserwatywnej i monarchistycznej. Wydawcy: Konstanty hr. Broel - Plater i Hieronim hr. Tarnowski).

W jednodniówce „Pro fide, rege et lege" we wstępie od redakcji, czytamy m. in.:

„Pro fide, rege et lege" pomyślane jest, jako dalszy ciąg „Biuletynu Stronnictwa Zachowawczego".

Zwracając się dzisiaj do czytelników naszych z nowoskonstruowanem wydawnictwem, staraliśmy się przedewszystkiem — bez względu na przemiany, jakie zaszły w ostatnich czasach w obozie konserwatywnym — uniknąć w nim wszystkiego tego, co zakrawałoby na „waletę" czy nekrolog.

Konserwatyzm polski żyje i żyć będzie. Jest on dalszym ciągiem myśli tych, co w ciągu przed- i porozbiorowych dziejów naszych widzieli niebezpieczeństwa rozstroju i od nich pragnęli państwo i naród ratować — od Skargi i Konarskiego począwszy. Wsparty na tej wiekowej tradycji, znaleźć winien poparcie u tych warstw i jednostek, które z jednej strony stoją na stanowisku, że tylko ścisły związek z tradycją przeszłości ocalić nas może, — z drugiej należą same do tych, które pod płaszczykiem postępu i pod hasłem zerwania z wspomnianą tradycją przekreślić by pragnęła nowożytna praktyka Państwa Polskiego.

„Stronnictwo Zachowawcze", założone przez podpisujących niniejsze wydawnictwo, starało się przez cały ciąg swego istnienia, w miarę skromnych sił i zasobów, kontynuować wysiłek wielkich mistrzów myśli konserwatywnej polskiej z przed stulecia i z przed lat pięćdziesięciu. Popiel i Wielopolski, Kalinka i Klaczko, Szujski i Tarnowski byli jego patronami. Wśród walki szarych dni teraźniej-

szych, walki o byt, o chleb codzienny czy o władzę i zyski, starało się ono zawsze sadzić ten „błękitny kwiat ideału", bez którego życie ludzkie nie warte jest przezycia, bez którego sama godność człowiecza się zatraca.

Czterolecie jego egzystencji było dla właściwych jego twórców i kierowników pasmem ciężkich zmagań i rozterek. Wyrosłe pośród obojętności sfer szerszych, nieznane większości nawet z nazwiska, bo tendencyjnie przemilczane przez najemną naszą prasę, zwolna dokoła swego sztandaru skupiło ludzi dobrej woli i dość silnych, aby przeciwstawiać się temu, co Ewangelja z pogardą nazywa *saeculum*, targowisku żądz niskich, poziomych ambicyj i przedajnych kompromisów.

Zarzucano nam z przekąsem, że byliśmy „klasztorem politycznym". Wyrażamy z tego miejsca raz jeszcze niejednokrotnie już głoszone przekonanie, że w dzisiejszej Polsce człowiek czynu, ale zarazem człowiek ideału, musi być w pewnym przynajmniej zakresie ascetą".



Dr. KAZIMIERZ MORAWSKI
Członek Klubu Monarchiczno - Zachowawczego w Warszawie, redaktor wydawnictwa „Pro fide, rege et lege".

W maju wybrał Klub przewodniczącym swoim p. Władysława Glinkę, a jego zastępcą Stanisława hr. Czackiego. Poza tem należą do klubu m. i.: X. prałat dr. Adam Podwin, prezes Artur Zaręba - Cielecki, Hieromin hr. Tarnopolski, Aleksander ks. Drucki-Lubecki, general Roman Żaba, Konstanty i Zygmunt hr. Broël-Platerowie, inż. Tomasz Moszyński, dr. Kazimierz Pelczar, Stefan Dembiński, Antoni Marszewski, i in.—Sekretarzem klubu jest p. Aleksander Oleksiński (Warszawa, Mianowskiego 10, II p.).

Monarchistyczna Organizacja Włościańska.

Aczkolwiek Monarchistyczna Organizacja Włościańska posiada w Sejmie jednego posła w osobie p. *Aleksandra Ćwiakowskiego*, jednakowoż zamieszczamy ją w dziale stronnictw pozasejmowych; czynimy to przedewszystkiem dlatego, że faktycznie cały ciężar działalności M. O. W. znajduje się poza Sejmem, a następnie dlatego, aby, opisując w rozdziale niniejszym względnie wyczerpująco stronnictwa i związki monarchistyczne, nie czynić w nim wyrw przez wyłączenie jednego Stronnictwa i umieszczenie go w innym rozdziale.

Monarchistyczna Organizacja Włościańska (M. O. W.) powstała na początku stycznia 1926 r., parę dni po Zjeździe Rady Naczelnej Organizacji Monarchistycznej w Poznaniu. Na Zjeździe tym ujawniły się znaczne różnice pomiędzy zwolennikami programu grupy warszawskiej z p. *Stefanem Gruchałą* na czele, a grupą poznańską, na której czele stali: gen. Raszewski i gen. Dowbor-Muśnicki oraz p. p. Niemojowski i Murzynowski.

Dnia 10 stycznia ukazał się Nr. 1 tygodnika *„Głos Monarchisty"*, jako organ Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej z hasłem tej treści: „Dążymy do legalnej zmiany Konstytucji w myśl hasła: *„Władza dla Króla, ziemia dla Ludu, ład i sprawiedliwość dla wszystkich"*. — Faktycznie M. O. W. założona została w Częstochowie przez posła *Aleksandra Ćwiakowskiego*, b. członka Klubu P. S. L. „Wyzwolenie".

Po zorganizowaniu władz naczelnych, M. O. W. rozpoczęła energiczną akcję na terenie całego kraju, urządzając w miastach i wsiach liczne wiece, zgromadzenia i odczyty, obesłane przez instruktorów, wyszkolonych na własnych kursach partyjnych. Na wiecach tych instruktorzy M. O. W. wysuwali tej treści postulaty:

„1) silna władza Królewska oparta o zaufanie szerokich mas ludowych.

2) uniezależnienie rządu od wpływów partyjnych, przez rozdzielanie kompetencji władzy ustawodawczej; i wykonawczej

3) przebudowa Senatu na zasadzie reprezentacji fachowej;

4) równowaga interesów miast i wsi;
5) usprawnienie aparatu administracyjnego;
6) rewizja samorządów;
7) stosunek do mniejszości oparty o tradycje idei Jagiellonskiej;
8) wszelkie zasadnicze reformy społeczne i gospodarcze mogą być dokonane po wybrnięciu z przesilenia i po usunięciu przyczyn obecnego bezładu. Tak samo i reforma rolna, niezbędna w interesie Państwa, może być przeprowadzoną po wyjściu z kryzysu.
9) realizacja postulatu monarchicznego winna nastąpić drogą legalną przez zmianę ustawy konstytucyjnej. Wszelkie awantury i zamachy stanu Organizacja uznaje za szkodliwe, godzące w całość Państwa".

Postulat konieczności powrotu marsz. Piłsudskiego do armji, wysuwany przez M. O. W., został objęciem przez Marszałka teki ministra wojny zrealizowany.

Prezesem M. O. W. został poseł *Aleksander Ćwiakowski*, sekretarzem generalnym p. *Stefan Gruchała.*

W N-rze 1 „Głosu Monarchisty" pos. Ćwiakowski wyjaśnia w artykule wstępnym powód swego wystąpienia z Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie". W artykule tym czytamy m. in.:

„Nie czas już mówić tylko o wzmocnieniu władzy Prezydenta, skoro chłop przekonał się, że nienawistny posiew partyjnictwa sponiewierał Piłsudskiego, przyczynił się do zamordowania Narutowicza, dziś usiłuje ośmieszać Wojciechowskiego i t. d. Chłop zrozumiał jasno, że naród, który morduje swoje proroki, nie dorósł do obecnej szaty ustrojowej... że potrzeba mu, jak nigdy, ojcowskiej opieki „Króla chłopków", Kazimierza Wielkiego, karzącego mieczem Stefana Batorego, co łby ucinał złym urzędnikom; potrzeba całej Polsce mądrej roztropności Jagiellonów, co Państwo nie krwią i krzywdą, lecz sercem i kulturą rozbudowali. Chłop instynktem odczuwa wielką prawdę dziejową: zależność między siłą władzy głowy Państwa, a położeniem słabszych warstw społecznych. Trwałość i siła tej władzy będzie warunkiem wytworzenia równowagi interesów wsi i miast, powaga tej władzy — źródłem zjednoczenia sił chłopskich wokół niej, co w wyniku swoim dać musi przekreślenie polityczne zbankrutowanych programów i przywódców „ludu"...

Zjazd delegatów „Wyzwolenia" w Częstochowie, w dniu 10 stycznia 1926 r., przyjął tej treści uchwały w sprawie stosunku swego do posła Ćwiakowskiego:

„Zjazd stwierdza, że poseł Aleksander Ćwiakowski, łącząc się z faszystami i monarchistami, złamał przysięgę, jaką złożył ludowi wtedy, gdy kandydował na posła, że do upadłego bronić będzie sprawy ludowej;

złamał na piśmie uroczyste słowo honoru, że na wypadek zmiany swoich przekonań, odda mandat poselski do dyspozycji Zarządu Głównego P. S. L. „Wyzwolenia“.

Wobec tego Zjazd wyraża posłowi Ćwiakowskiemu pogardę i piętnuje go jako zdrajcę chłopów, jako zdrajcę demokracji, jako zdrajcę sztandaru Wyzwolenia. Zjazd wzywa posła Ćwiakowskiego, aby najdalej do dnia 20 stycznia zrzekł się mandatu poselskiego. Jeżeli tego poseł Ćwiakowski nie uczyni, uważany będzie za pozbawionego kwalifikacyj honorowych.

Zjazd stwierdza, że lud polski widzi jedyną drogę, prowadzącą do Wyzwolenia mas pracujących, w pracy i w walce o Polskę Ludową republikańską i demokratyczną i wzywa wszystkich obywateli, aby skupiali się pod sztandarem „Wyzwolenia“, jako jedynego stronnictwa, które szczerze walczy o sprawę chłopską w imię najwznioślejszych ideałów demokracji“.

W lutym 1926 r. Monarchistyczna Organizacja Włościańska ogłosiła tej treści program partyjny:

Program Tymczasowy M. O. W.

Władza królewska.

1) Ze względu na fatalny układ sił narodowościowych, politycznych i społecznych obecny ustrój parlamentarny, oddający całą władzę skłóconemu i niedołężnemu Sejmowi, nie może nam zapewnić normalnego życia państwowego i wymaga poprawienia w kierunku wzmocnienia Głowy Państwa.

2) Ze względu przedewszystkiem na znane od wieków wady naszego charakteru narodowego, wykazującego obok wielu zalet skłonność do warcholstwa, prywaty, ciasnego partyjnictwa i nieposzanowania władzy, uważamy wzmocnienie władzy Prezydenta za środek niewystarczający do uzdrowienia i wzmocnienia aparatu państwowego. Jedynie silna władza królewska, powołana wolą całego narodu, otoczona zaufaniem i miłością szerokich warstw ludowych, potrafi wynaleźć i powołać do rządzenia ludzi fachowych, zapewnić karność i bezstronność urzędów, a przedewszystkiem odzyskać zaufanie zagranicy do Państwa Polskiego i przeprowadzić uzdrowienie życia gospodarczego.

Sejm.

3. Sejm, jako przedstawicielstwo ogółu ludności, powołany będzie do pracy ustawodawczej oraz kontroli nad gospodarką rządową, a mianowicie w drodze uchwalania budżetu. Zmiana odpowiednich przepisów Konstytucji zapewnić musi Rządowi możność ciągłej i niezależnej od wpływów partyjnych i osobistych pracy dla dobra Państwa. Ze względu na wydajność pracy sejmowej oraz konieczność oszczędności wskazane jest zmniejszenie liczby posłów oraz wypłacanie im diet jedynie za udział w obradach Sejmu lub jego Komisjach. Wybory do Sejmu odbywać się mają w myśl zasad równości, tajności, bezpośredniości i bez różnicy płci.

Senat.

4. Senat w obecnej konstrukcji nie wytrzymuje żadnej krytyki, jest instytucją martwą i kosztowną. Należy go znieść, natomiast przewidzianą przez Konstytucję Radę Gospodarczą rozbudować w Izbę drugą. Złożona z kilkudziesięciu członków, delegowanych przez organizacje gospodarcze (Kółka lub Izby Rolnicze, Izby Przemysłowe i t. d.) zawodowe (związki zawodowe, organizacje inteligencji) oraz organizacje samorządowe, Izba Gospodarcza wnosiłaby do pracy ustawodawczej wiele twórczej i fachowej wiedzy. Powołanie do głosu czynników gospodarczych i zawodowych stało się na zachodzie Europy hasłem, słusznie głoszonem przez szerokie masy ludowe, które dotkliwie odczuły skutki niefachowej gospodarki parlamentów (sejmów).

Sprawy gospodarcze.

5) Jedną z przyczyn słabości i upadku dawnej Polski był brak równowagi między interesami wsi i miast. Szlachta, mając władzę w ręku, nietylko gnębiła chłopa, lecz nie dopuściła także do rozwoju miast. Obecnie zachodzi odwrotne zjawisko; przy ustroju republikańskim korzystają z pomocy skarbu przedewszystkiem miasta, wieś wyzyskiwana i wycieńczona chyli się do upadku. Jedynym ratunkiem będzie zdecydowana walka o wytworzenie równowagi interesów wsi i miast. Taka równowaga, leżąc w interesie siły i trwałości Państwa, znajdzie gorące poparcie Władzy Królewskiej, w której znękana wieś ujrzy swego Obrońcę i Opiekuna.

6) Obietnice o reformie rolnej w czasie, gdy coraz częściej zdarzają się wypadki porzucania mniejszych gospodarstw przez zrozpaczonych właścicieli, szerokie masy ludowe poczynają uważać za krwawą ironję. Ta niezbędna w interesie Państwa i chłopa reforma może być skutecznie i z pożytkiem przeprowadzona jedynie po wybrnięciu z przesilenia gospodarczego.

Chcąc szybkiego wykonania reformy rolnej, należy dążyć do usunięcia przyczyn obecnego bezładu oraz usprąwnienia aparatu urzędniczego, co w całej pełni uskutecznić będzie mogła silna Władza Królewska.

7) Jako organizacja włościańska, dążyć będziemy do załatwienia bolączek chłopskich, jak sprawy kredytu, uruchomienia kas gminnych, klasyfikacji ziemi, likwidacji serwitutów i t. d. Również na każdym kroku bronić będziemy drobnego rolnika, podając rękę każdemu, kto będzie zmierzał do tegoż celu.

8) Popierać będziemy gorąco wszelkie dążenia do samodzielności gospodarczej i rozwoju polskiego handlu oraz wydobycia chłopów z pod wyzysku żydowskiego.

Oświata i Konkordat.

9) Organizacja nasza podejmie zdecydowaną walkę o rozszerzenie oświaty wśród szerokich mas chłopskich. Konkordat, zawarty przez p. S. Grabskiego z Rzymem, jest dla chłopa niemożliwy do przyjęcia. Żaden monarcha nigdyby nie podpisał konkordatu, który najzupełniej pozbawia Państwo wpływu na sprawy kościelne, zobo-

wiązując je natomiast do wyposażenia duchowieństwa w ziemię i pieniądze. Dlatego właśnie, że szanujemy przekonania religijne szerokich mas chłopskich, nie możemy pochwalać obecnego Konkordatu, który stwarza przywileje dla duchowieństwa, a wrogom religji daje oręż w ręce. Również w obecnym ciężkim czasie ograniczyć należy zbytnie ciężary na budowę, plebanji organistówek, i t. d.

Samorząd, armja, sprawy zagraniczne.

10) Rozumnie zorganizowany samorząd jest dobrodziejstwem dla kraju, oparty na błędnych celach i zasadach staje się klęską i utrapieniem ludności. Wobec ogromnych ciężarów skarbowych dążyć będziemy do ograniczenia budżetów sejmików i gmin.

11). Armja, źródło i ostoja naszej Niepodległości, otoczona być musi szczegółową pieczą całego Narodu. Dla jej zdrowia i należytego rozwoju uważamy powrót marszałka Piłsudskiego do Wojska za niezbędny, jak również rozbudowę przysposobienia wojskowego.

12) Podtrzymując szczerze nasz sojusz z Francją, Polska dążyć winna do zbliżenia z Angją, z którą nie dzielą nas istotne różnice.

Sprawa mniejszości narodowych.

13) Idea Jagiellońska zgodnego współżycia narodów, zamieszkujących Państwo Polskie oraz zasady naszej Konstytucji w sprawie mniejszości narodowych muszą być zrealizowane w całej pełni, gdyż usiłowanie ujarzmienia jednego narodu przez drugi nigdy nie doprowadzi do celu, lecz osłabia i demoralizuje obie strony. Piekąca sprawa podniesienia życia gospodarczego na kresach da się urzeczywistnić, dopiero, niestety, po uzdrowieniu skarbu. Zrozumienie tych prawd przeniknąć musi w umysły zarówno polaków, jak i białorusinów i ukraińców.

Droga walki.

14) Do osiągnięcia powyższych celów dążyć będziemy w drodze legalnej, do zmiany odpowiednich artykułów obecnej Konstytucji. Za szkodliwe i nieprowadzące do celu uważamy wszelkie awantury i zamachy, gdyż jedynie ustrój, mający uznanie wśród szerokich mas, zdoła utrwalić się na dłuższą metę.

A więc, bracia-włościanie kto jeszcze zachował resztki wiary w przyszłość Polski i własne siły niech staje w szeregach chłopskich monarchistów. My pierwsi bojownicy o nową ideję będziemy całopalną ofiarą na ołtarzu dobrej sprawy, ale za nami przyjdą tysiące i miljony — wybudujemy Polskę silną i sprawiedliwą.

Dnia 26 marca 1926 r. obradował w Warszawie pod przewodnictwem posła d-ra A. Ćwiakowskiego **Zarząd Główny Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej.** Przedmiotem obrad było szereg bardzo ważnych spraw, między innemi sytuacja gospodarcza kraju, stosunek do Zjednoczenia Monarchistów Polskich, oraz sprawa przeniesienia do Warszawy redakcji *„Głosu Monarchisty"*. Na wniosek p. Stefana Gruchały, sekretarza generalnego M. O. W., postanowiono wystosować do Zarządu Głównego Zjednoczenia Monarchistów Polskich pismo, w którym M. O. W. proponuje Zjednoczeniu rozpoczęcie układów celem uzgodnienia postulatów politycznych obu organizacyj. Dalej postanowiono przenieść w ciągu kwietnia redakcję „Głosu Monarchisty" do Warszawy i redagowanie pisma powierzyć p. Kazimierzowi Prószyńskiemu.

W dniach 8, 9 i 10 kwietnia 1926 r. M.O.W. zorganizowała trzydniowy kurs instruktorski.

Odnosząc się życzliwie do Marsz. Józefa Piłsudskiego Monarchistyczna Organizacja Włościańska powitała walki majowe jako „zło konieczne". W N-rze 18 „Głosu Monarchisty" z dnia 20 maja, w artykule redakcyjnym p. t. *„Dyktator czy buntownik?"* czytamy m. in.:

„Jeżeli Marszałek Piłsudski śmiało chwyci dyktaturę w swoje ręce, jeżeli zaprzęgnie cały Naród do roboty, uciszy nienawiści i zdusi partyjnictwo — historja postawi jego imię obok wielkich Budowniczych dawnej Polski: Chrobrych, Jagiellonów i Batorych.

W przeciwnym razie przylgnie doń miano szlachetnego buntownika, rokoszanina, co gorzkiego ducha przeczenia nie umiał przekuć na złotą błyskawicę, wskazującą Narodowi świetlaną przyszłość!"

W dniu 30 maja obradował w Warszawie **Zarząd Główny M. O. W.** Tematem narad była sytuacja w kraju i sprawa wyboru Prezydenta Państwa. Po dłuższej dyskusji przyjęto tej treści uchwały:

Uchwały M. O. W.

przyjęte w dniu 30 maja przez Zarząd Główny.

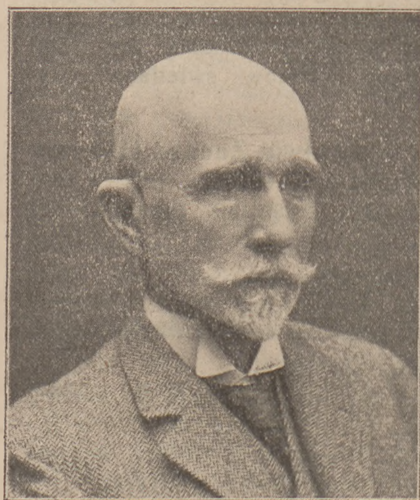
A) W sprawie wyboru Prezydenta Republiki:

1) Zarząd Główny M. O. W. stwierdza, że, dążąc do zmiany obecnego ustroju na monarchiczny, nie może uważać za własną żadnej z kandydatur na urząd Prezydenta Republiki i wobec wszystkich zgłoszonych kandydatów zachowa pełną swobodę krytyki.

2) Ponieważ położenie kraju wymaga rychłego powrotu do normalnych, zgodnych z prawem stosunków, a jedynym człowiekiem, mającym możność uspokojenia kraju, jest marszałek Piłsudski, przeto w zrozumieniu wyjątkowej sytuacji, Zarząd Główny upoważnia posła Ćwiakowskiego do oddania głosu za kandydaturą Piłsudskiego.



Pos. ALEKSANDER ĆWIAKOWSKI
Założyciel i Prezes Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej.



ALEKSANDER ks. DRUCKI-LUBECKI
Prezes Rady Naczelnej Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej.



STEFAN GRUCHAŁA
Sekretarz Generalny Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej, były I Prezes Zarządu Głównego Organizacji Monarchistycznej.

B) W sprawie pełnomocnictw dla rządu:

3) Zarząd Główny M. O. W., stojąc zawsze na stanowisku, że główną przyczyną nieszczęścia kraju jest Konstytucja i ustrój sejmowładczy, uważa, że pierwszym krokiem do uzdrowienia stosunkow będzie uchwalenie przez Sejm pełnomocnictw dla p. Prezydenta i rządu, na których mocy będą mogli przeprowadzić szereg reform skarbowych i politycznych.

4) Sejm po uchwaleniu pełnomocnictw dla rządu powinien odroczyć się na okres conajmniej 6-ciu miesięcy.

C) W sprawie ustroju:

5) Zarząd Główny M. O. W. stwierdza, że sytuacja, wytworzona przez zamach stanu, jest w istocie swej dyktaturą wojskową, maskowaną pozorami starych reform ustrojowych.

6) Zarząd Główny, zgodnie z linją prowadzoną dotychczas, wyraża stanowczą wątpliwość, czy dyktatura jest w stanie uratować kraj z odmętu, w jaki go zepchnęły rządy stronnictw republikańskich;

7) i wobec tego stwierdza, że nie wierzy w trwałość zamierzeń Marszałka Piłsudskiego, o ile będą one oparte o ustrój republikański,

8) Zarząd Główny M. O. W. wyraża przekonanie, że jedynie silna Monarchja, w której nastąpi trwałe rozdzielenie władzy ustawodawczej i wykonawczej, opartych o powagę Korony, jest w stanie wyprowadzić Polskę z niedoli, wzmocnić stanowisko państwa na wewnątrz, podźwignąć wieś i miasteczka z obecnej ruiny i rozwiązać sprawę mniejszości narodowych, oraz przywrócić Polsce stanowisko mocarstwowe.

D) w sprawach organizacyjnych:

9) Zarząd Główny postanawia zwołać na dzień 4-go lipca b. r. zjazd działaczów i mężów zaufania M. O. W. celem przyjęcia programu i dokonania wyboru władz organizacji,

10) Zarząd Główny wzywa wszystkich zwolenników idei królewskiej do rozwinięcia wytężonej pracy organizacyjnej, do całego zaś społeczeństwa zwraca się z gorącym apelem o wydatne poparcie naszych owocnych dla Polski wysiłków".

Przy obiorze Prezydenta Rzeczypospolitej pos. Ćwiakowski oddał głos za Marszałkiem Piłsudskim, gdy zaś Marszałek Piłsudski wyboru nie przyjął, poseł Ćwiakowski głosował za kandydatem p. Marszałka, prof. Ignacym Mościckim.

W tym czasie nakładem M. O. W. ukazała się broszura Piotra Gajdy „*Królestwo czy Republika*?" Broszura stara się przekonać lud, że „król taniej kosztuje, niż prezydent" że utrzymanie Prezydenta i Sejmu z Senatem pochłania corocznie sumę, za którą możnaby kupić 40,000 morgów ziemi, przytem nie wspomina nic o tem, że ustrój monarchistyczny nie wyklucza istnienia izb prawodawczych. P. Piotr Gajda pisze, że „tylko głupi, albo łajdak nie chce króla", wyraża przekonanie, że „ze względu na niebezpieczeństwo, grożące Polsce od Niemiec i Rosji bolszewickiej, w Polsce potrzebny jest kól..." i wreszcie

grozi wojną bolszewicko-niemiecko-polską. Gdyby wojna wybuchła, a króla by nie było „...bolszewicy wymordowaliby nas, a Niemcy odebrali cały majątek, nawet najuboższym, by osadzić tu swoich kolonistów... Bez Króla Polska musi upaść, bo niema w niej ładu, ani porządku, ani sprawiedliwości...“

Bez komentarzy.

W dniu 11 lipca 1927 r. obradował w Częstochowie w sali Straży Ogniowej **Kongres Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej,** przy udziale paruset delegatów M.O.W. z różnych stron kraju i licznych gości.

Obrady zagaił książe *Drucki-Lubecki* z Bełtowa, poczem oddał przewodnictwo w ręce *posła Ćwiakowskiego*, który powołał prezydjum Kongresu w składzie następującym: inż. Apanowicz, p. Pawluk—wójt gm. Kruszelów, Załuska — prezes M. O. W. na wojew. warszawskie, p. Stępor z Pszczyny, Stefan Gruchałą — członek Zarządu Głównego, p. Moszyński sekretarz Generalny M. O. W., pan Czerwiński z Piotrkowa (przedstawiciel robotników) i p. Stanisław Mackiewicz, red. „Słowa“, który przybył z Wilna w charakterze gościa. Protokuł prowadził red. Prószyński.

Po odczytaniu szeregu depesz i listów gratulacyjnych (m. in. od rektora Uniwersytetu Wileńskiego prof. Marjana Zdziechowskiego), uchwalono wysłanie depesz z wyrazami hołdu dla obradującego w Warszawie Kongresu Uczestników Wielkiej Wojny (Fidac'u), do zagranicznych organizacyj monarchistycznych i do rektora Zdziechowskiego, oraz postanowiono wysłać delegację do premjera ówczesnego rządu, prof. Bartla.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł *Ćwiakowski*, wytykając wady i niedogodności ustroju republikańskiego i wskazując, że jedynie trwałość i ciągłość rządów, sprawowanych przez dziedzicznego monarchę, zapewni Państu ład i porządek, a wszystkim Polakom dobrobyt.

Referat programowy M. O. W. wygłosił p. *Stefan Gruchała*, poczem przemawiali pp. *Dzierwiński i Sikorski.*

Po ich przemówieniach obrady zostały przerwane przez grupę robotników socjalistycznych, którzy, dostawszy się do sali obrad, zagłuszyli mówców okrzykami antimonarchistycznymi i śpiewem pieśni „Czerwony Sztandar“. Z tego powodu obrady Kongresu odłożono na dwie godziny, poczem zakończono je już w ścisłem gronie delegatów. Przemawiali jeszcze pp. Załuska, Sikorski, Maciejewski, Stępor, Przyborowski, Knythe, Chmielewski i inni, — poczem uchwalono jednomyślnie odczytane rezolucje.

Rezolucje głoszą w streszczeniu: jedyną formą rządów w Polsce musi być ustrój monarchistyczny, silne władze z królem na czele dają istotną gwarancję mocarstwowego stanowiska Polski; w sprawie programu M. O. W. Kongres zatwierdza uchwały zjazdu delegatów Org. Monarchist. w Warszawie

w dniu 11 lipca r. b; uznanie dla władz M. O. W; Kongres potępia agitację wywrotową, prowadzoną przez partje i domaga się ukrócenia tych zakusów; w sprawie szykan administracyjnych Kongres stwierdza, iż mimo legalności M. O. W., stojącej na gruncie państwowości, niektóre czynniki odnoszą się do org. wrogo, wzywa więc do zwalczania tych wystąpień i interwencji u władz; w sprawie zamachu stanu Kongres uważa, że zamach majowy był nieuniknionym wynikiem złych rządów, masy ludności przyjęły więc z ulgą przewrót, osoba Marsz. Piłsudskiego budzi powszechne zaufanie, niestety rząd Bartla brnie znów w kompromisy partyjne; obserwuje się zastraszający obraz zbrojenia się partyj; Kongres domaga się więc nadzoru nad tak zw. organizacjami przysposobienia wojskowego; Kongres wyraża ubolewanie z powodu nieprzyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów i wyraża przekonanie, że tylko władza królewska zapewni Polsce należne jej stanowisko wobec państw zagranicznych; Kongres uchwala przeciwstawienie się próbom teroru partyjnego; od czasu powołania elekta szerokie masy ludności uważają za duchową królowę — Królowę Korony Polskiej. Kongres przeciwstawia się próbom osłabienia wiary św. w narodzie, — (parz dalej przytoczone rezolucje Kongresu).

Po uchwaleniu powyższych rezolucyj i przemówieniu pożegnalnem pos. Ćwiakowskiego, wzniesiono na zakończenie okrzyki na cześć M. O. W.

Kongres wybrał **Radę Naczelną M. O. W.** w składzie następującym:

Apanowicz Cyprjan — inżynier
Dr. W. Bijasiewicz — lekarz
Dr. Ćwiakowski Aleksander — poseł, prawnik
J. Czyżewski — wójt, rolnik
Bronisław Czerwiński — robotnik
Juljan Czernecki — rolnik
M. Dąbrowski — rolnik
Jan Dzięciołowski — publicysta
Paweł Gniadowicz — kierownik szkoły
Stefan Gruchała — dziennikarz
J. Janusz — rolnik
Józef Kachel — nauczyciel
W. Kamieniecki — rolnik
Witold Kroenitz — inżynier
Aleksander ks. Drucki-Lubecki — ekonomista
Konstanty Maciejowski — rolnik, nauczyciel
Dr. Jan Moszyński — prawnik
Wacław Pawluk — wójt, rolnik
Kazimierz Prószyński — technik, redaktor
Henryk Przyborowski — rolnik
Jan Przywoźny — wójt, rolnik

Janina Sieradzka — działaczka oświatowa
I. Stempniewicz — rolnik
Jan Wądołowski — rolnik
Władysław H. Wojewódzki — aptekarz.

Poniżej przytaczamy **Uchwały Kongresu Lipcowego M. O. W.**

Uchwały Pierwszego Kongresu Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej w dniu 11 lipca 1926 r. w Częstochowie.

Zasadnicze rezolucje programowe M. O. W.

W obliczu zupełnego bankructwa ustroju republikańskiego i parlamentarnego Monarchistyczna Organizacja Włościańska, świadoma roli, jaką wypadki dziejowe każą Jej odegrać, uchwala następujące zasady programu państwowego i społecznego:

1) Monarchistyczna Organizacja Włościańska ma na celu wprowadzenie w Polsce ustroju monarchicznego, w którym Król dziedziczny, sprawujący władzę na zasadzie Aktu Konstytucyjnego, posiadałby szerokie, zgodne z wymogami życia państwowego, uprawnienia.

2) Dziedziczna władza Królewska, gwarantująca ciągłość i jednolitość programu państwowego i sprawność władzy wykonawczej, winna być uzależnioną od czynników partyjnych.

Mając to na uwadze, Monarchistyczna Organizacja Włościańska domagać się będzie ścisłego określenia i ograniczenia praw Izby Poselskiej, która, złożona z ludzi wykwalifikowanych, spełniałaby rolę organu, będącego przedewszystkiem wyrazem opinji ludności wobec Króla i Rządu, oraz współdziałałaby z Monarchą w dziedzinie ustawodawstwa.

3) Na miejsce martwej i kosztownej instytucji obecnego Senatu domagać się będziemy stworzenia Izby Gospodarczej, która wniesie do pracy ustawodawczej znajomość życia gospodarczego i spraw społecznych.

W skład Izby Gospodarczej weszliby przedstawiciele organizacyj gospodarczych, społecznych i naukowych (Izby Rolnicze, Przemysłowe, Handlowe, Związki Zawodowe, Samorządy, Uniwersytety).

4) Rząd spoczywać winien w rękach fachowych ministrów, których powołuje Król według swego uznania. Rząd odpowiedzialny jest przed Królem.

Raz do roku, w czasie rozpatrywania budżetu, Izba Poselska ma możność wyrażenia Rządowi votum nieufności przez odrzucenie budżetu. W takim razie Król albo rozwiązuje Izbę poselską, albo dymisjonuje Rząd.

5) Naczelnem zadaniem Państwa Polskiego jest przywrócenie jego mocarstwowego charakteru i należnego stanowiska w świecie.

Monarchistyczna Organizacja Włościańska wyraża przekonanie, że brak jednolitego programu w polityce zagranicznej naszego pań-

stwa, ma swe żródło w obecnym ustroju republikańskim, który powoduje, wraz z ciągłemi zmianami rządów, zmienność naszej polityki na zewnątrz. Jedynie ustrój monarchiczny, oddający kierownictwo polityką zagraniczną w ręce Króla, umożliwi stworzenie i wykonanie wielkiego programu państwowego.

6) Armja — zródło naszej potęgi i ostoja niepodległości, otoczona być musi szczególną pieczą całego narodu. Ciężkie przesilenia w jej łonie są wynikiem ustroju republikańskiego, który wnosi do jej szeregów intrygi i partyjnictwo.

Jedynie Monarcha Polski, jako najwyższy zwierzchnik Armji i jej Wódz Naczelny w czasie pokoju i wojny, zapewnić potrafi wojsku polskiemu normalne warunki pracy i rozwoju.

7) Zrównoważony budżet państwowy jest podstawą gospodarki Państwa. System podatkowy, stosowany obecnie przez republikę, nie odpowiada ani zdolności płatniczej, ani poziomowi oświaty szerokich mas ludności. Reforma podatkowa polegać winna na sprawiedliwem rozłożeniu ciężarów podatkowych na całą ludność w ten sposób, by drobni wytwórcy (rolnicy, rękodzieła i t. p.) korzystali ze zniżek podatkowych, oraz, by nie hamować w społeczeństwie oszczędzania, które jest podstawą wzrostu kapitału narodowego.

8) Uważając rolnictwo za jedną z głównych podstaw naszego życia gospodarczego i dobrobytu narodowego, Monarchistyczna Organizacja Włościańska uznaje za jedno z najważniejszych zadań Państwa Polskiego uregulowanie stosunków rolnych, pozostawionych przez b. zaborców w stanie niesłychanego zabagnienia.

Dotychczasowe usiłowania uregulowania spraw rolnych, podejmowane przez rządy i partje republikańskie, nie dały żadnych rezultatów, gdyż tak wielka reforma może być przeprowadzona tylko przez Rząd silny i o zdrowym skarbie, kierujący się nie interesami partyjnymi, ale jedynie dobrem kraju i poczuciem sprawiedliwości.

Monarchistyczna Organizacja Włościańska wyraża przekonanie. że tylko władza Królewska, posiadając zaufanie kraju i zagranicy, zdoła dokonać wielkich dzieł reformy rolnej, bez zniszczenia podstaw i równowagi naszego życia gospodarczego.

Reforma rolna, oparta o silną instytucję długoterminowego i taniego kredytu, winna usunąć niezdrowe stosunki w stanie posiadania ziemi, przeprowadzić likwidację serwitutów, komasację gruntów i uzupełnienie karłowatych gospodarstw.

Stojąc na stanowisku utrzymania prywatnej własności, przeciwstawiamy się, w dobrze zrozumianym interesie mas włościańskich, wszelkim próbom socjalizacji ziemi i wywłaszczania bez odszkodowania, które uznajemy za twór bolszewizmu i za hamulec w przeprowadzeniu reformy rolnej.

9) Uznając, że tylko niezależny i zdrowy pod względem gospodarczym organizm państwowy może spełnić należycie swe zadania, Monarchistyczna Organizacja Włościańska uważa za pierwszorzędne zadanie Państwa Polskiego podniesienie i wyzwolenie z pod

obcych wpływów polskiej produkcji, zarówno rolnej jak i przemysłowej, oraz wytworzenie między niemi równowagi gospodarczej.

Że zaś podstawą produkcji jest należycie uregulowany stosunek pracy do kapitału, Monarchistyczna Organizacja Włościańska domaga się, aby stosunek wzajemny robotnika i przedsiębiorcy uregulowany był podstawowo na zasadzie współdziałania pracy z kapitałem.

Monarchistyczna Organizacja Włościańska dążyć będzie do zapewnienia masom robotniczym pracy i chleba, oświaty i kultury, stopniowego gromadzenia przez nie własnego kapitału, oraz zdobywania własnych warsztatów pracy.

Świadomi znaczenia stanu średniego dla rozwoju gospodarczego kraju, Monarchistyczna Organizacja Włościańska popierać będzie życzliwie wszelkie wysiłki, zmierzające do wytworzenia silnych podstaw ekonomicznych dla drobnego przemysłu i rzemiosła.

10). Państwo Polskie, zgodnie z prześwietnemi tradycjami Dynastji Jagiellonów, ma do spełnienia wielką misję cywilizacyjną na wschodzie Europy.

Pomni na setki lat braterskiego współżycia z Litwinami, Ukraińcami i Białorusinami i na związki krwi i kultury, Monarchistyczna Organizacja Włościańska dążyć będzie do naprawienia i zatarcia błędów, popełnionych przez lekkomyślną politykę republiki, a w pierwszym rzędzie do uzdrowienia administracji i uporządkowania życia gospodarczego na Ziemiach Wschodnich, oraz zapewnienia im należytego rozwoju swobód kulturalnych i gospodarczych.

11) Żydów uważamy za element obcy i niczem nie związany z duchem i kulturą Polski, a stosunek do nich uzależniamy od zachowania się ich względem Państwa Polskiego.

12) Tolerancyjni w stosunku do wszystkich wyznań, stoimy wiernie przy Kościele Katolickim, jako tym, który od 1000 lat współdziałał z nami nad wytworzeniem polskiej kultury narodowej.

Rezolucje polityczne.

1) Majowy zamach stanu, dokonany przez marszałka Piłsudskiego, był nieuniknionym wynikiem błędów i wad ustroju republikańskiego i parlamentarnego.

Świadomi złego wpływu wydarzeń majowych na poczucie praworządności wśród ogółu obywateli, patrzymy jednak na nie, jako na punkt zwrotny, po którym nadejść musi przekreślenie niedołężnego ustroju sejmowładczego i zaprowadzenie silnej władzy państwowej.

Nadchodzi czas, gdy naród polski musi wybrać między republikańskiem nierządem i chaosem, a silną władzą Państwa, która może zapewnić tylko ustrój monarciczny.

2) Parlament polski (Sejm, Senat) będący istotnym sprawcą zamętu społecznego i ruiny gospodarczej kraju, nie reprezentuje żadnej siły politycznej i moralnej, przeto po uchwaleniu zmiany Konstytucji, powinien być odroczony na dłuższy okres czasu, by nie prze

szkadzał rządowi w uzdrowieniu stosunków administracyjnych i gospodarczych.

Nowe wybory bez poprawienia dotychczasowej ordynacji wyborczej nie polepszą bynajmniej położenia kraju, gdyż nowy Sejm będzie jesze bardziej rozbity i niezdolny do pracy, przytem niewątpliwie doprowadziłby do ciężkiego zatargu z głową państwa i rządem.

3) Zjazd delegatów M. O. W. stwierdza, że gabinet p. Bartla jest pierwszym w Polsce rządem wolnym od bezpośrednich wpływów partyjnych, a szereg jego posunięć znalazł wśród szerokich mas narodu polskiego uznanie. Dążenie obecnego rządu do szybkiego usunięcia najbardziej rażących wad ustroju państwowego uważać musimy za jedynie celowe i zgodne z pojęciami zachodnio-europejskiemi i przygotowanie sanacji finansowej i gospodarczej.

4) Witając rządowe projekty zmiany Konstytucji, jako poważny krok naprzód w kierunku zasadniczego wzmocnienia władzy Państwa i Rządu, Mon. Org. Włośc. wyraża jednak przeświadczenie, że wybieralność i krótkotrwałość władzy głowy Państwa nie ochroni Rządu od wpływów partyjnictwa i nie zabezpieczy ciągłości i trwałości programu państwowego. Mając na względzie położenie geograficzne Polski, układ sił narodowościowych i gospodarczych, poziom oświaty, oraz cechy charakteru narodowego, M. O. W. wysuwać będzie program i hasło władzy królewskiej, jako jedyną koncepcję ustrojową, zapewniającą Państwu potęgę, a obywatelom szczęście i dobrobyt.

5) Starania rządu polskiego o uzyskanie pożyczki w Ameryce z każdym miesiącem napotykać będą na coraz większe trudności wobec tego, że kapitały amerykańskie znajdują lokatę w przemyśle wrogich nam Niemiec. Jedynie silne wzmocnienie ustroju i uchwalenie praworządności wzbudzić może wzrost zaufania do Polski i zachęcić kapitał zagraniczny do współpracy w życiu gospodarczem Polski.

6) M. O. W. stwierdza, że wywołane przez kryzys i powszechną biedę nienawiści klasowe pogłębiane są w dużej mierze przez szatańską agitację partyj lewicowych, działają świadomie lub nieświadomie na korzyść państw ościennych.

Ukrócenie przez rząd wywrotowej agitacji staja się palącą koniecznością, gdyż w przeciwnym razie społeczeństwo zmuszone będzie podjąć się samoobrony.

Ponieważ agitacja przeciwpaństwowa prowadzona jest pod kierownictwem posłów sejmowych, M. O. W. domaga się jaknajenergiczniej zastosowania silnych środków represyjnych w stosunku do wszystkich tych, którzy ponoszą winę za zaburzenia pprządku publ.

7) Wobec tego, że w urzędach i instytucjach państwowych szerzą się w zastraszający sposób kradzieże i nadużycia, niszczące skarb i zaufanie obywateli do państwa, M. O. W. domaga się wprowadzenia uproszczonego postępowania karnego przeciwko sprawcom tych przestępstw.

8) Wobec szerzonych przez pisma republikańskie plotek o kandydatach na tron Polski, M. O. W. stwierdza z całą stanowczością, że ze swej strony nie wysuwa na razie żadnej kandydatury i uważa wszelkie dyskusje na ten temat za przedwczesne i szkodliwe.

Rezolucje uzupełniające.

W sprawie polityki zagranicznej.

1) Podstawową zasadą polityki międzynarodowej jest utrzymanie pokoju, opartego na traktatach, po zakończeniu wielkiej wojny.

2) Celem spotęgowania wspólnych wysiłków państw europejskich nad utrwaleniem pokoju, Polska winna podtrzymać obecny sojusz z Francją i braterską Rumunją, dążyć jednocześnie do zbliżenia z państwami bałtyckiemi i Małej Ententy, zajmując wśród nich należne jej stanowisko.

3) Pomni na dobroczynne wpływy kultury łacińskiej na naszą kulturę narodową, dążyć będziemy do nawiązania serdecznych stosunków z Italją, oraz z innemi katolickiemi państwami Europy.

4) Polska nie chce mieszać się w stosunki wewnętrzne innych państw, ale winna stać twardo na straży swego interesu państwowego, nie dopuszczając w żadnym razie do naruszenia w czemkolwiek swej suwerenności.

W sprawie Armji.

1) Ze względu na rosnące niebezpieczeństwo zewnętrzne i wielki ciężar wydatków wojskowych dla kraju, czuwać musimy już w dzisiejszym przejściowym okresie nad racjonalnem użyciem budżetu wojskowego przedewszystkiem w kierunku nowoczesnego uzbrojenia technicznego Armji.

2) Przywiązując dużą wagę do organizacji przysposobienia wojskowego, stwierdzamy, że rozbudowa przysposobienia wojskowego ulec musi radykalnej zmianie: M. O. W. domaga się zmiany obecnych społecznych organizacyj przysposobienia wojskowego, które z reguły są pod wpływami tej czy innej partji, na państwowe organizacje, będące pod kierownictwem i odpowiedzialnością Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Sprawy administracyjne.

1) Dzisiejszy system republikańskiej administracji nosi wybitnie charakter policyjny: Administracja państwowa, obsadzona według potrzeb i interesów partyj politycznych, nie stara się być stróżem prawa, lecz stróżem interesów partyjnych. Partyjnictwo z Sejmu i rządu przelało się do urzędów, gdzie urzędnik bezpartyjny staje się rzadkością, przeznaczoną zresztą do redukcji.

Radykalne uzdrowienie urzędów nastąpić może dopiero po ustanowieniu władzy królewskiej, gdy urzędnicy, wolni od wpływów partyjnych, zrozumieją, że mają nad sobą jedną Głowę i sędziego surowego, lecz zarazem sprawiedliwego.

2) Na czas najbliższy domagać się będziemy zniesienia szeregu biurokratycznych przepisów, dręczących ludność, zwłaszcza wiejską i umożliwiających ciągłe szykany policyjne.

3) Celem przeprowadzenia bezwzględnej walki z nadużyciami administracji, M. O. W. domagać się będzie rozciągnięcia nad nią sprężystej kontroli i zgłosi w tym celu odpowiednie wnioski ustawowe.

4) Ponieważ wskutek zubożenia ludności, państwo nie jest w stanie ponosić nader wysokich wydatków administracyjnych, uniemożliwiających owocne popieranie produkcji, M. O. W. domaga się daleko idących oszczędności w administracji państwowej przez zespolenie urzędników prowincjonalnych i uproszczenie trybu załatwiania spraw, zniesienie podwójnego urzędowania (starostwa, sejmiki) i t. d., co umożliwi zmniejszenie liczby urzędników.

5) M. O. W. głosi zasadę: administracja nieliczna, sprawnie działająca, dobrze wynagrodzona.

W sprawie samorządów.

1) Ponieważ centralne organy państwowe są stale przeciążone, przeto szereg spraw w zakresie gospodarczym, społecznym, szkolnym, komunikacyjnym, załatwiać powinni sami zainteresowani w związkach samorządowych.

2) Uważając dobrze zorganizowaną gminę za zdrową cegiełkę gmachu państwowego, M. O. W. wypowiada się za utrzymaniem wpływu zgromadzeń gminnych na ważniejsze sprawy gminy i za wyborem wójtów przez ogół gminiaków, a nie przez radę gminną.

3) Ze względu na zupełne wyczerpanie podatkowe ludności, wywołane przedewszystkiem świadczeniami na samorządy, M. O. W. domagać się będzie ograniczenia sejmikowej władzy uchwalania podatków, a na okres przejściowy uzdrowienia skarbu i nie cofnie się przed radykalnem żądaniem zawieszenia działalności sejmików.

4) M. O. W. uważa za słuszną zasadę ustroju samorządowego: skupienia w ręku starosty, obok władzy administracyjnej, także i kierownictwa wydziału powiatowego. Stwarzanie nowego urzędu marszałka powiatowego, nie mającego żadnej władzy wykonawczej w ręku, byłoby wznawianiem niewłaściwych tradycyj samorządów powiatowych b. Galicji, krytykowanych nader ostro przez tamtejszą ludność.

5) Dopatrując się źródła obecnych usterek gospodarki sejmikowej w ich wadliwym składzie i budowie, M. O. W. dążyć będzie do zreformowania samorządu powiatowego przez wprowadzenie doń reprezentantów grup gospodarczych.

Sprawy skarbowe.

1) Stwierdzając, że obecny partyjny system rządów nie sprzyja przeprowadzeniu oszczędności i rozumnych zasad gospodarowania groszem publicznym, M. O. W. uważa zmniejszenie wydatków skarbowych i ich celowe zużycie za rzecz szczególnie palącą. Wadliwy system podatkowy, ułożony przez Sejm, nie liczy się ze zdolnością płatniczą i poziomem oświaty w społeczeństwie, wymiar podatków jest nader trudny do skontrolowania i przeto umożliwia nadużycia. W szczególności domagać się będziemy zaprowadzenia w drobnem rolnictwie jednego podatku, którego podstawą byłaby ilość i jakość (klasa) posiadanej ziemi.

2) Wobec tego, że klasyfikacja gruntów, pobieżnie przeprowadzona kilkadziesiąt lat temu, nie odpowiada dzisiejszym stosunkom

i powoduje nader często pokrzywdzenie lub uprzywilejowanie podatkowe, M. O. W. nader stanowczo żądać będzie przeprowadzenia ustawy o klasyfikacji gruntów, opartej na szczegółowych badaniach.

W sprawie kredytu.

1) Stan ciągłej niepewności politycznej w naszem państwie odstrasza obce kapitały, a nawet powoduje ucieczkę za granicę kapitałów własnych. Po wprowadzeniu ustroju monarchicznego i utrwaleniu w Polsce praworządności, nie będzie rzeczą trudną uzyskanie zagranicą większych kredytów na podniesienie drobnego i średniego rolnictwa, rękodzieła, drobnego handlu, uprzemysłowienie kraju, a wreszcie uregulowanie rzek, budowy kanałów, elektryfikację kraju i t. p. — W szczególności domagać się będziemy, by kredyty, przeznaczone dla rolnictwa w szerokiej mierze i w pierwszym rzędzie uwzględniały gospodarstwa drobne i średnie.

2) Dla ułatwienia czynności kredytowych w rolnictwie, uważamy za rzecz konieczną oparcie prawa hipotecznego na zasadach i systemie zachodnio-europejskim, rozciągnięcie hipoteki na drobne rolnictwo, co podniesie wartość ziemi i ułatwi uzyskanie kredytu, a także uruchomienie kas gminnych, które wobec zubożenia wsi powinny otrzymać większe kredyty z Banku Rolnego.

Sprawy robotnicze, rzemieślnicze i przemysłowe.

1) Dopatrując się jednej z przyczyn obecnego przesilenia gospodarczego w nadmiernej i rozrzutnej rozbudowie niektórych instytucyj opieki społecznej (kasy chorych, ubezpieczenia) obciążających zarówno robotników jak i pracodawców na korzyść partyjnych agitatorów, M. O. W. dążyć będzie do przeprowadzenia gruntownej reformy tych instytucyj i rozciągnięcia nad ich gospodarką ścisłej kontroli.

2) Wskutek bezradności rządów partyjnych, nie umiejących przeprowadzić należytej organizacji pracy w Polsce, olbrzymie masy chłopów i robotników szukają dziś chleba na emigracji.

Monarchistyczna Organizacja Włościańska stoi na stanowisku, że obowiązkiem polityki państwowej jest doprowadzenie do tego, by rzesze te znalazły w kraju możność należytego zarobkowania.

3) Praca zawodowa kobiet, szczególnie w zakładach przemysłowych, winna być otaczana należytą ochroną. Związki samorządowe mają czuwać nad tem, by macierzyństwo tych kobiet miało zapewnioną w razie potrzeby należytą opiekę i pomoc.

4) Jedną z przyczyn słabości i upadku dawnej Polski był brak równowagi między interesami miast i wsi. Dopatrując się w tej zasadzie jedynie słusznej podstawy dla państwowej polityki gospodarczej i społecznej, M. O. W. stwierdza, że popierać będzie także rozwój rzemiosła, drobnego przemysłu i handlu, które dostarczają rolnictwu swych wyrobów i spożywają produkty wiejskie.

5) Stojąc na stanowisku niekrępowania inicjatywy prywatnej w życiu gospodarczem, M. O. W. popierać będzie jednocześnie ruch spółdzielczy, szczególnie wśród drobnych rolników, a więc spół-

dzielnie kredytowe, wytwórcze, spożywcze, celem zakupu nawozów i maszyn rolniczych i t. p. Za jedno z zadań państwowych uważać będziemy wyszkolenie uczciwego i fachowego personelu dla spółdzielni, oraz udzielenie pomocy kredytowej.

W sprawach religijnych.

1). Zważywszy na to, że religja jest najsilniejszą podstawą prawdziwej moralności i współżycia różnych warstw społecznych, oraz istotnym fundamentem sprawiedliwej władzy państwowej, Mon. Org. Włośc. domagać się będzie od Państwa należytej ochrony dla wyznań religijnych, nie sprzeciwiających się porządkowi publicznemu i poczuciu obyczajności.

2) Rozumiejąc, że narzucanie wierzeń religijnych byłoby największą obelgą uczynioną religji, M. O. W. stoi na stanowisku szerokiej tolerancji religijnej, zgodnej z tradycjami najpiękniejszego okresu Polski Królewskiej. W szczególności wyznania, uznane przez Państwo, winny mieć wolność sprawowania swoich obrzędów.

3) Zawarcie Konkordatu ze Stolicą Apostolską uważa M. O. W. za fakt dodatni, zarówno ze względu na potrzebę uporządkowania spraw religijnych, po okresie stuletniej niewoli, jak i ze względów natury politycznej. Po wprowadzeniu w Polsce ustroju monarchicznego, obecny Konkordat winien uledz rewizji, gdyż wobec zasadniczej zmiany stosunków i powstania nowego czynnika władzy — Monarchy — szereg przepisów tego Konkordatu będzie wymagał nowego sformułowania, zgodnego zarówno z wielkiemi zadaniami Kościoła, jak i z powagą i interesami Monarchji.

Oświata i moralność.

1) Ponieważ potęga państwa i dobrobyt społeczeństwa zależy w wysokim stopniu od należytej organizacji szkolnictwa i poziomu oświaty, Państwo Polskie dążyć ma przedewszystkiem do rozszerzenia sieci szkół powszechnych oraz zawodowych, w których nauka powinna być w zasadzie bezpłatną. Natomiast nauka w średnich i wyższych zakładach naukowych powinna podlegać opłacie, którą należy zużyć na masowe stypendja dla niezamożnej, ale uzdolnionej młodzieży.

2) Nizki poziom oświaty i kultury wśród szerokich warstw ludowych jest najgorszym wrogiem naszego państwa, z tego też względu należy dążyć do szerzenia wiedzy i poczucia obywatelskiego wśród młodzieży pozaszkolnej, oraz starszej ludności przez popieranie instytucji oświatowych, stowarzyszeń młodzieży, kursów zawodowych, organizacyj sportowych i t. d. Dając strawę duchową i rozrywkową licznym rzeszom, odciągniemy je od rozpowszechnionego pijaństwa, karciarstwa i zepsucia.

3) Szkolnictwo zawodowe dla dziewcząt winno być otoczone przez rząd szczególną opieką. W obecnych ciężkich czasach setki tysięcy chłopców i robotniczych córek, wskutek nieprzygotowania do pracy zawodowej staje się żerem jawnego lub ukrytego nierządu

i ściąga na nas pogardę obcych nam przybyszów. Jakiemi będą matki polskie, takimi będą i synowie, taką będzie i Polska.

4) We wszystkich szkołach niższych i średnich nauka religji ma być obowiązkową.

Rodzina.

1) Podstawową komórką państwa jest rodzina. Ponieważ rozbicie rodziny jest klęską dla wszystkich jej członków, a w szczególności dla dzieci, przeto obowiązkiem państwa jest czuwać nad nierozerwalnością węzłów rodzinnych i przeciwstawiać się wszelkim próbom lekkomyślnego rozwiązywania małżeństw (rozwodów).

W sprawie opracowania programu.

Zjazd delegatów i mężów zaufania M. O. W. upoważnia Radę Naczelną i Zarząd Główny do opracowania i ogłoszenia, na podstawie uchwalonych rezolucyj, szczegółowego programu Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej.

W sprawie przegrupowań politycznych.

Za największą klęskę obecnego życia politycznego w Polsce M. O. W. uważa brak państwowej, rozumnej i uczciwej w działaniu prawicy.

Ponieważ lewica podlega ciągłemu wrzeniu, a stronnictwa o-ki i Piasta, stojąc na gruncie republikańskim, z natury rzeczy stosować muszą demagogiczne metody działania — M. O. W. wyraża przekonanie, że wszystkie czynniki praworządne powinny zespolić się na platformie monarchistycznej celem wytworzenia nowych podstaw obozu prawicowego w Polsce".

Kongres M. O. W. zarezerwował pięć miejsc dla przedstawicieli Górnego Śląska i Ziem Wschodnich.

Prócz wymienionych poprzednio członków Rady Naczelnej, do Rady Naczelnej wchodzić będą delegaci Zarządów Powiatowych na mocy odpowiednich upoważnień.

Na posiedzeniu Rady Naczelnej wybrano jednogłośnie do **Zarządu Głównego** p.p. inż. C. Apanowicza, posła d-ra Ćwiakowskiego, Aleksandra ks. Druckiego-Lubeckiego, Stefana Gruchałę, d-ra Jana Moszyńskiego, wójta Wacława Pawluka redaktora Kazimierza Prószyńskiego.

Zarząd Główny na pierwszem posiedzeniu obrał **prezesem** Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej—*posła d-ra Aleks. Ćwiakowskiego*; sekretarzem generalnym Organizacji — *Stefana Gruchałę.*

Komitet Polityczny M. O. W.

Aleksander ks. Drucki-Lubecki, pos. Dr. Aleksander Ćwiakowski, Stefan Gruchała.

W lipcu przemawiał w Sejmie poseł Ćwiakowski, wysuwając w imieniu M. O. W. postulaty następujące: dziedzicznej władzy królewskiej, opartej na akcie konstytucyjnym; ścisłego określenia i ograniczenia praw izby poselskiej; stworzenia izby gospodarczej zamiast obecnego Senatu (w skład izby gospodarczej weszliby przedstawiciele organizacyj gospodarczych, społecznych i naukowych); powierzenia rządu ministrom fachowym, powołanym przez króla i przed królem odpowiedzialnym.

W dniu **8 września** odbył się w Częstochowie, zwołany przez M O. W. **Kongres wszystkich niezorganizowanych monarchistów** w Polsce. Po uroczystem nabożeństwie na Jasnej Górze, zebrani udali się do lokalu miejscowej Straży Ogniowej, gdzie obrady Kongresu otworzył Aleksander ks. Drucki-Lubecki, powołując na przewodniczącego posła D-ra Al. Ćwiakowskiego. Pos. Ćwiakowski, po wygłoszeniu przemówienia powitalnego i regulaminu obrad, zaprosił do prezydjum: Aleksandra ks. Druckiego - Lubeckiego. p. redaktora Mackiewicza z Wilna, p. inż. Apanowicza, p. red. Olszewskiego z Warszawy, p. H. Przyborowskiego z ziemi Miechowskiej, p. Wierciochową z Górnego-Śląska, p. Chardnego, weterana-powstańca 63 r., p. Małyskę, gospodarza z gm. Panki, p. Czerwińskiego, robotnika z Piotrkowa, p. Pawluka, wójta gm. Kuszelów, p. St. Gruchałę, p. J. Stempora z Górnego Śląska, p. Załuskę z Warszawy i p. d-ra Moszyńskiego, jako sekretarza Prezydjum Kongresu. Porządek obrad obejmował punkty następujące:

1) Przemówienie polityczne, 2) przemówienie programowe, 3) dyskusje, 4) przyjęcie rezolucyj, 5) zamknięcie Kongresu.

Po odczytaniu, listów i depesz, referat polityczny wygłosili: poseł Ćwiakowski i p. Stefan Gruchała, następnie przemawiali pp.: Poniatowski z Mławy, Czerwiński z Piotrkowa, Józef Stępor z G. Śląska, Konstanty Maciejowski w imieniu inwalidów wojennych, Edward Brodowski z Mikołowa na G. Śląsku, Kazimierz Załuska z Warszawy i p. Sikorski z Polesia, p. Knythe z Górnego Śląska i górnik Jan Chmielewski. Ostatnie przemówienie wygłosił poseł Dr. Aleksander Ćwiakowski, poczem zamknięto obrady Kongresu.

Rezolucje Kongresu Monarchistycznego z dnia 8 września 1926 roku.

„Pierwszy Kongres Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej na Jasnej Górze zebrany, idąc za przykładem Ojców, którzy Najświętszą Pannę Królową Korony Polskiej ogłosili, uchwala szerzyć hasło skupienia się około Jej tronu, wierząc, że Ona jest najlepszą Polski Królową, a do czasu powołania na tron Polski Monarchy, prosić ją w modłach, bo swojemi łaski nam Go zastąpiła“.

Rezolucja zasadnicza.

„Pierwszy Kongres monarchistów polskich, reprezentujący szerokie masy ludu polskiego, zebrany u stóp tronu Królowej Korony Polskiej, stwierdza uroczyście, że zgodnie z tysiącletnią tradycją Państwa Polskiego oraz z doświadczeniami ostatnich lat życia w odrodzonej Polsce, za jedyną formę ustrojową, odpowiadającą charakterowi i przekonaniom Narodu Polskiego oraz jego położeniu i zadaniom wśród innych państw europejskich, uważa silną monarchję konstytucyjną z dziedzicznym Królem na czele.

Zawsze gotowi do największych ofiar z krwi i mienia na rzecz naszej Ojczyzny, ślubujemy uroczyście w imieniu szerokich mas ludu polskiego, że z męstwem i z wytrwałością walczyć będziemy o wprowadzenie ustroju monarchicznego, jako istotnej gwarancji mocarstwowego stanowiska Polski.

Monarchistyczna Organizacja Włościańska, skupiająca w swoich szeregach setki tysięcy ludu polskiego, żywi głębokie przekonanie, że jedynie Król Polski, otoczony miłością i zaufaniem szerokich mas, zdoła zaprowadzić w Polsce fachowe rządy, które dzwigną kraj z upadku gospodarczego, podniosą produkcję rolną i przemysłową i w myśl zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej uregulują bolączki społeczne".

Rezolucja w sprawie zamachu stanu i stosunku do rządu.

„Kongres monarchistów polskich stwierdza, że majowy zamach stanu był nieuniknionem następstwem 8-letnich niedołężnych rządów republikańskich i wynikiem zupełnego bankructwa systemu sejmowładczego.

Masy ludowe powitały zamach z prawdziwą ulgą, widząc w nim początek nowego okresu w życiu odrodzonej Polski.

Osoba marsz. Piłsudskiego, obejmującego ster rządów, budziła zaufanie szerokich kół ludności.

Niestety, poczynania rządu p. Bartla w warunkach ustroju republikańskiego, nie mogą dać zbawiennnych rezultatów, gdyż mimo oparcia o powagę polityczną marsz. Piłsudskiego rząd musi wchodzić w ciągłe kompromisy z partjami sejmowemi.

Krótkotrwałe pełnomocnictwa rządowe, z dużym trudem uzyskane od Sejmu, mogą być zaledwie przygotowaniem do przeprowadzenia gruntownej naprawy ustroju stosunków gospodarczych.

Mając na względzie wyjątkowe położenie naszego państwa, Monarchistyczna Organizacja Włościańska nie zamierza utrudniać rządowi jego pracy, mającej na celu uzdrowienie stosunków w państwie, w szczególności poprze te jego poczynania, które dążą do wzmocnienia władzy i zmniejszenia wpływów sejmowładztwa, jednakowoż zastrzega sobie całą swobodę rzeczowej i twórczej krytyki".

Rezolucja w sprawie polityki zagranicznej

„Kongres monarchistów wyraża ubolewanie z powodu nieuzyskania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, wsku-

tek czego ucierpi bardzo powaga Państwa Polskiego na terenie międzynarodowym.

Kongres wyraża głębokie przekonanie, że tylko Władza Królewska postawi Polskę na należnem Jej stanowisku mocarstwowem wśród państw Europy".

W sprawie agitacji wywrotowej.

„Niezmiernie trudze położenie Państwa Polskiego jest przyczyną zdenerwowania ludności, zwłaszcza kół robotników, którzy bądźto pozostają bez pracy, bądźteż pracują w warunkach niesłychanie ciężkich.

Sytuację tę wyzyskują agitatorzy partyj wywrotowych, przedewszystkiem komuniści i będący na usługach komuny enpechowcy i Związek Chłopski. Agitacja tych partyj prowadzona jest w sposób zbrodniczy, zagrażający podstawom naszego państwa i obniżający powagę Polski.

Pierwszy Kongres monarchistów wzywa czynniki rządowe do przedsiębrania energicznych środków, zmierzających do ukrócenia agitacji wywrotowej.

Pierwszy Kongres monarchistów, którzy stoją na straży ładu i praworządności, wzywa Zarząd Główny do poczynienia wszelkich środków, któreby pozwoliły monarchistom skutecznie współdziałać z rządem w zwalczaniu agitacji wywrotowej".

Szykany administracji.

„Mimo, że działalność M. O. W. jest najzupełniej legalną i otwartą, niektóre organy administracyjne starają się szykanować i utrudniać pracę działaczom M. O. W. Tego rodzaju postępowanie niektórych starostów świadczy, że panowie ci nie są dobrymi urzędnikami państwa, ale że ponad swą służbę dla kraju przenoszą interesy partyjne.

Kongres wzywa Zarząd M. O. W. do energicznego zwalczania samowoli niektórych organów administracji i każdorazowej energicznej interwencji u władz państwowych".

Rezolucja w sprawie teroru partyjnego.

„Kongres M. O. W., który reprezentuje szerokie masy ludu polskiego, przeciwstawia się jaknajostrzej wstrętnym metodom walki partyjnej, prowadzonej przez niektóre stronnictwa, które próbują powstrzymać zwycięski pochód idei monarchistycznej.

Kongres wzywa Zarząd Główny do przedsiębrania jaknajenergiczniejszych środków, aby każda napaść ze strony bojówek partyjnych spotkała się ze strony M. O. W. z należytą i mocną odprawą".

Uznanie dla władz M. O. W,

„Pierwszy Kongres Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej odbyty przy licznym udziale delegatów z całej Polski, wyraża uznanie władzom M. O. W., wzywając je do nieustawania w pracy i do dalszego wysiłku nad rozwojem idei monarchistycznej. Posłowi d-rowi

Cwiakowskiemu, który pierwszy i jedyny w Sejmie podniósł śmiało, i otwarcie sztandar monarchiczny, uczestnicy Kongresu składają wyrazy najwyższego uznania i zachęty do nieustawania ani na chwilę w pracy nad wielkiem dziełem odrodzenia Ojczyzny“.

Rezolucja w sprawie wytworzenia jednolitego obozu monarchicznego.

„Kongres Monarchistów wzywa wszystkich członków do czytania, prenumerowania i popierania „Głosu Monarchisty“, oraz wszystkich wydawnictw monarchistycznych”.

Podziękowanie dla prasy monarchicznej.

„1) Kongres wyraża gorące podziękowanie redakcji dziennika wileńskiego „Słowo“ za ofiarną i owocną pracę dla idei monarchicznej.

2. Kongres wyraża gorące podziękowanie redakcji tygodnika „Pro Patria” za ofiarną i owocną pracę dla idei Królewskiej“.

W sprawie programu.

„Pierwszy Kongres monarchistów polskich, odbyty dnia 8 września w Częstochowie, po wysłuchaniu referatu p. Stefana Gruchały, przyjmuje i zatwierdza rezolucje programowe uchwalone przez Zjazd Delegatów M. O. W. w dniu 11 lipca i uznaje je za obowiązujący program monarchistów polskich.

Pierwszy Kongres monarchistów polskich wzywa Zarząd Główny M. O. W. do powołania do życia specjalnej komisji, która, złożona z fachowców, opracowałaby na podstawie przyjętych przez Kongres rezolucyj programowych, szczegółowy program polskiego monarchizmu“.

Stosunek Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej do Marsz. Piłsudskiego jest życzliwy. W artykule p. Piotra Gajdy p. t. „*My, a Marszałek Piłsudski*” („Głos Monarchistyczny Nr. 27 z dnia 1 sierpnia 1926) czytamy m. in.:

„Marszałka Piłsudskiego uważaliśmy zawsze, jako jedynego człowieka, który powołany jest do tego, by stał na czele Armji polskiej...

„Piłsudski... był i jest jedynym człowiekiem, który w naszych nieszczęsnych republikańskich stosunkach uważany jest przez masę żołnierską za wodza“.

„Marszałek Piłsudski jest dziś dyktatorem; fakt ten nie może ulegać wątpliwości“.

„Gdyby Marszałek Piłsudski chciał ograniczyć się ściśle do tego, co przewidują pełnomocnictwa, czyli do półtorarocznych rządów pozasejmowych, to już z góry można powiedzieć, że po tem półtoraroczu wrócimy do tego samego bagna, w jakiem żyliśmy przez 7 lat.

Dlatego też stosunek nasz do poczynań Marszałka Piłsudskiego, można określić jedynie jako *życzliwie neutralny*, ale w niczem nie chcemy się związywać, nie znając jego istotnych zamiarów“.

Natomiast „piłsudczykom“ zarzuca p. Gajda bezprogramowość.

Wśród „złotych myśli“ działaczów M.O.W., przytoczonych w jednym z N-rów „Głosu Monarchisty“, znajdujemy m. in. następujące myśli:

„Ci, co wołają precz z Królem, wołają precz z niepodległą Polską, bo niema innej drogi do utrzymania niepodległości, jak monarchja“. (*Moszyński* 8. IX. 26).

„Dla katolika niema innego ustroju jak Królestwo, bo ustrój ten wypływa i z nauki Chrystusowej i odwiecznych praw Bożych“. (*Przyborowski* 8. IX. 26).

Polska to rzecz wielka, a nie rzecz pospolita. (*Prószyński* 8. IX. 26).

„W 1905 roku walczyłem, jako bojowiec PPS., bo wierzyłem, że walczę o niepodległość Polski; dziś jestem monarchistą, bo wierzę, że walczę o utrzymanie cudem odzyskanej niepodległości“. (*Czerwiński* 8. IX. 26)

„Naprawiać republikę, to tyle co pobielać ściany domu, zjedzonego przez grzyb“. (*Gruchała* 8. IX. 26)

Siedzibą naczelnych władz M. O. W. jest Warszawa (ul. Traugutta 3). Organ prasowy -- tyg. „*Głos Monarchisty*“ pod red. p. Prószyńskiego.

M. O. W. jest stosunkowo najpopularniejszą organizacją monarchistyczną w Polsce. Poniżej przytaczamy Statut M.O.W.

STATUT
Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej.

Charakter i cele organizacji.

§ 1. Monarchistyczna Organizacja Włościańska (M. O. W.) jest organizacją polityczną. Siedzibę ma w Warszawie. Dąży do rozkwitu i utrwalenia potęgi Państwa Polskiego; oprzeć pragnie współżycie warstw współczesnych na zasadach moralności chrześcijańskiej i równowadze interesów miast i wsi; za swą najważniejszą codzienną troskę uważa obronę polityczną ludności wsi i miasteczek oraz dążenie do podniesienia dobrobytu i oświaty wśród szerokich mas włościańskich.

§ 2. Za podstawowy warunek osiągnięcia powyższych zadań M. O. W. uważa wprowadzenie i utrwalenie w Państwie Polskiem nowoczesnego ustroju monarchiczno-konstytucyjnego, z dziedzicznym Królem Polskim na czele; celem osiągnięcia zmiany ustroju państwowego, M. O. W. dążyć będzie do przeprowadzenia legalnej zmiany Konstytucji, co jest przewidziane i dozwolone w artykule 125 tejże ustawy.

Członkowie M. O. W.

§ 3. Członkiem zwyczajnym może być każdy pełnoletni Polak bez różnicy płci, którego po złożeniu pisemnej deklaracji, popartej przez 2 członków, przyjmie do Organizacji Zarząd Główny lub Powiatowy.

§ 4. Członkiem wspierającym (sympatykiem) może być każdy, kto, uznając choćby tylko główny punkt programowy M. O. W.— dążenie do monarchji, — zgłosi swą pomoc moralną lub pieniężną i poda swe nazwisko i adres władzom organizacji.

Obowiązki członków.

§ 5. Każdy członek zwyczajny winien ofiarnie spełniać swe obowiązki państwowe i obywatelskie, bronić honoru Polski i własnej czci osobistej; należeć do koła M. O. W. — opłacać składki, czytać i rozszerzać wydawnictwa Organizacji, brać czynny udział w pracy politycznej (wybory, wiece) i społecznej (kółka rolnicze, spółdzielnie i t. p.), wnosząc do niej poczucie karności, interesu ogólnego i miłości bliźniego.

Prawa członków.

§ 6. Członkowie (zwyczajni) mają prawo korzystania z wszelkich urządzeń M. O. W. (biura, porady prawne, informacje), czynnego i biernego wyboru do władz Organizacji, brania udziału w dyskusji i głosowaniach podczas zgromadzeń i zjazdów.

Utrata praw członka.

§ 7. Wykreślenie z listy członków M. O. W. następuje: a) na własne żądanie członka, zgłoszone do Zarządu Koła; b) na skutek zalegania z opłatą składek w przeciągu roku; c) na skutek wykluczenia przez Zarząd Główny lub Sąd Partyjny.

Każdy członek może być zawieszony przez Zarząd Powiatowy lub wykluczony przez Zarząd Główny w razie karygodnego zaniedbywania swych obowiązków organizacyjnych, oraz za wykroczenia przeciwko zasadom programowym, statutowym i wogóle za działanie na szkodę Organizacji. Zawieszonemu przez Zarząd Powiatowy przysługuje prawo odwołania się do Zarządu Głównego.

Mężowie zaufania.

§ 8. Mężem zaufania M. O. W. może zostać członek Organizacji, który dzięki swym zdolnościom i ofiarnej pracy oddaje jej znaczne usługi. Mężów zaufania mianuje Zarząd Główny i odbiera od nich specjalne przyrzeczenie.

Do obowiązków mężów zaufania należy informowanie Zarządu Głównego o możliwościach rozwoju M. O. W. oraz przygotowanie gruntu do tworzenia nowych Kół Organizacji.

Mężowie zaufania biorą udział w zjazdach powiatowych i kongresach M. O. W. z prawami zwykłego delegata.

Koła Miejscowe.

§ 9. Członkowie M. O. W., mieszkający w jednej wiosce, miasteczku lub jego dzielnicy tworzą Koła miejscowe. Walne zebranie, zwoływane raz do roku, wybiera Zarząd Koła oraz delegatów na zjazd powiatowy i kongres Organizacji. Zwykłe zebrania Koła odbywają się w miarę potrzeby celem omówienia ważniejszych spraw politycznych, miejscowych, przeczytania gazet i instrukcyj.

§ 10. Zarząd Koła składa się z 3 do 5 osób (prezes, sekretarz, skarbnik i członkowie Zarządu), wybieranych na rok większością głosów. Zarząd kieruje pracą Koła, zbiera składki i przedkłada sprawozdania ustne lub pisemne Zarządowi Powiatowemu.

Organizacja Powiatowa.

§ 11. Koła miejscowe łączą się w organizację powiatową, której organami są Zjazdy Powiatowe i Zarządy Powiatowe.

Zjazdy Powiatowe składają się z delegatów Kół (po 2 z każdego), członków Zarządu Powiatowego i mężów zaufania oraz posłów i delegatów Zarządu Głównego. Zjazdy powiatowe zbierają się co roku celem omówienia spraw politycznych, powiatowych, wyboru Zarządu Powiatowego oraz delegatów na Kongres M. O. W.

§ 12. Zarząd Powiatowy składa się z 5 do 7 osób. Zarząd kieruje pracą organizacyjną i propagandą w powiecie, gromadzi fundusze, porozumiewa się z sąsiednimi zarządami powiatowymi i przedkłada co 2 miesiące sprawozdania Zarządowi Głównemu. Przy Zarządzie Powiatowym istnieje biuro, jako wykonawczy ośrodek pracy organizacyjnej.

§ 13. Zjazd powiatowy wybiera Komisję Rewizyjną z 3 osób, która sprawdza rachunki Zarządu Pow. i przedkłada sprawozdania Zjazdowi oraz Zarządowi Głównemu.

Kongres czyli Zjazd Walny.

§ 15. W Kongresie, który zbiera się conajmniej raz na dwa lata, biorą udział delegaci Kół oraz Zarządów Powiatowych, członkowie Zarządu Głównego oraz Rady Naczelnej, przedstawiciele redakcyj pism M. O. W., posłowie i mężowie zaufania oraz instruktorowie. Goście, obecni na Kongresie, nie biorą udziału w głosowaniach.

§ 16. Kongres jest najwyższą władzą opinjodawczą, uchwala ogólne zasady polityczne i organizacyjne i wybiera członków Rady Naczelnej.

Rada Naczelna.

§ 17. Rada Naczelna składa się z 1) 15 członków, wybranych przez Kongres, 2) delegatów Zarządów Powiatowych (po jednym), 3) delegatów Klubu Parlamentarnego; 4) członków przybranych przez Radę Naczelną, w ilości najwyżej 15 osób.

§ 18. Rada Naczelna jest władzą ustawodawczą. Prowadzi politykę organizacji, uchwala szczegółowy program, statuty i zasady taktyczne. Zwołuje kongresy i powołuje co roku ze swego grona Zarząd Główny.

Zarząd Główny.

§ 19. Zarząd Gł. składa się z 7 członków i 3 zastępców, powołanych przez Radę Naczelną. Na czele Zarządu Głównego stoi Prezydjum, złożone z Prezesa, Sekretarza i Skarbnika.

§ 20. Zarząd Główny jest najwyższem ciałem wykonawczem, załatwia bieżące sprawy polityczne i organizacyjne, reprezentuje M. O. W. na zewnątrz.

§ 21. Dla sprawdzenia corocznego sprawozdania Zarządu Głównego, Rada Naczelna powołuje Komisje Rewizyjną z 3 osób.

Środki materjalne.

§ 22. M. O. W. czerpie swe środki ze składek członkowskich, z ofiar, i z innych możliwych źródeł.

Członkowie M. O. W. wpłacają do Zarządu Koła składkę miesięczną conajmniej 50 gr. Niezamożni mogą być zwolnieni od płacenia składek uchwałą Koła. Trzecia część zebranych przez Koło funduszów idzie na jego potrzeby, przedewszystkiem na prenumeratę pism M. O. W.

Pozostałą sumę otrzymuje Zarząd Główny, który udziela zapomogi Zarządom powiatowym i prowadzi pracę wydawniczą i organizacyjną we własnym zakresie.

Sąd partyjny.

§ 23. W razie nieporozumień, wynikłych między członkami na tle życia organizacyjnego, mogą strony zwrócić się do Sądu Partyjnego o rozpatrzenie sporu. Również władze organizacji mogą przekazać każde poważniejsze, a wymagające starannego zbadania przewinienie członka do rozstrzygnięcia Sądowi. Sąd Partyjny wybrany przez Radę Naczelną złożony z 3 członków i 6 zastępców istnieje przy Zarządzie Głównym.

Organizacja wyborcza.

§ 24. Wyborami do Sejmu i Senatu kieruje Zarząd Główny, który może wyłonić Główny Komitet Wyborczy z członkami M.O.W. Listy kandydatów na posłów i senatorów zatwierdza Rada Naczelna. Przy wyborach do Sejmików, Rad gminnych i t. p. akcję wyborczą prowadzą Zarządy miejscowe i powiatowe.

Odznaka i święto organizacyjne.

§ 25. Biało-zielona wstążeczka na lewej piersi stanowi odznakę M. O. W. Święto państwowe 3-go Maja jest także dniem uroczystym M. O. W., w którego obchodzie członkowie biorą obowiązkowy udział.

STRONNICTWA i ZWIĄZKI POLITYCZNE FASZYSTOWSKIE i IM POKREWNE.

I. Wstęp. Geneza Faszyzmu, jego historja i charakter polityczno-społeczny.

Faszyzm narodził się we Włoszech w 1922 r. i z Włoch wziął swoją nazwę; — jednakowoż z ruchem faszystowskim spotykamy się i w innych krajach, np. na Węgrzech za rządu Horthy'ego w organizacji „Budzących się Węgier“, w Niemczech w związkach „Orgeschu“, w Bawarji („Narodowi Socjaliści“ Hirtlera), we Francji („Kameloci Królewscy“), a ostatnio i u nas w Polsce (Obóz Wielkiej Polski, Straż Narodowa, Stronnictwo Faszystów Polskich, Związek Lechitów-Faszystów).

Słowo „faszyzm“ pochodzi od włoskiego „fasci“ (związek), partja faszystowska powstała bowiem z „Fasci d'Azione“ (Związku Czynu“).

F a s z y z m określić można, jako ruch narodowo-społeczny, którego celem jest: rozbudzanie uczuć nacjonalistycznych w przeciwstawieniu do socjalistycznych, zniesienie antagonizmu pomiędzy kapitałem a pracą przez wzajemne ustępstwa i wzajemne ograniczenia, podniesienie do maximum wydajności produkcji narodowej, zwalczanie socjalizmu międzynarodowego drogą przeciwstawienia mu ruchu polityczno-społecznego o charakterze specjalnie narodowym. — Rzecz naturalna, że te definicje nie są w stanie oddać wszystkich właściwości ruchu faszystowskiego. Dlatego też postaramy się w poniższym krótkim szkicu zapoznać czytelników z genezą, programem społecznym i działalnością faszyzmu, przedewszystkiem we Włoszech, skąd wziął swój początek i gdzie panuje wszechwładnie.

*

Ruch faszystowski przejawił się we Włoszech na tle walki dwóch obozów włoskiej partji socjalistycznej: r e f o r m i s t ó w i t. zw. „n i e p r z e j e d n a n y c h“. Walka zaczęła się w roku 1914, kiedy konflikt europejski podzielił Włochy na stronników neutralności i zwolenników interwencji zbrojnej; do grupy pierwszej należeli klerykali, grupa inteligencji i socjaliści oficjalni („nieprzejednani“); do grupy drugiej — nacjonaliści,

wszelkiego rodzaju republikanie, demokraci, socjaliści-reformiści, a nawet anarchiści. Benito Mussolini, dzisiejszy dyktator Włoch, był wówczas jednym z najwybitniejszych działaczy włoskiej partji socjalistycznej i redagował organ tej partji, „*Avanti*", na którego łamach wypowiedział się początkowo przeciwko udziałowi Włoch w wojnie. Następnie jednak pod wpływem ogólnego entuzjazmu dla wojny zmienił swe przekonania, co spowodowało, że został usunięty z partji. Swój pogląd na sytuację Włoch ujął wówczas Mussolini w następujące słowa: „Rewolucja, albo wojna. Jeśli nie mamy zostać tchórzami, nie możemy nadal pozostawać biernymi widzami walki..."

Usunięty z partji socjalistycznej, Mussolini rozpoczął kampanję na rzecz udziału Włoch w wojnie. Założył własne pismo „Il Popolo d'Italia" („Lud Włoski") i skupił pod swym sztandarem znaczny zastęp ludzi, wśród których przeważała młodzież socjalistyczna, z grupy socjalistów-reformistów; poza tem byli to nacjonaliści, demokraci i syndykaliści.

Wkrótce wszyscy zgrupowani przy Mussolinim i „Popolo d'Italia" zwolennicy udziału Włoch w wojnie utworzyli „Fasci d'Azione" (Związek Czynu), który rozpoczął na szeroką skalę propagandę czynną, polegającą na urządzaniu wieców i demonstracyj publicznych, oraz napaści na konsulaty niemieckie i austryjackie w Rzymie, w Bolonji i w innych miastach Włoch.

Gdy w maju 1915 roku Włochy przystąpiły do wojny, wpływy „Fasci d'Azione" zwiększyły się kosztem wpływów partji socjalistycznej, która osłabła mocno. Socjaliści włoscy w swej propagandzie przeciwwojennej nie mogli już powoływać się na swych towarzyszy niemieckich, gdyż niemiecka partja socjalistyczna poddała się rozkazom militaryzmu, przechodząc w ten sposób na stronę obozu nacjonalistycznego, — (z czego się później bezskutecznie usprawiedliwiała przed towarzyszami włoskimi). Jednak w sierpniu 1917 r., po pobycie przedstawicieli Sowietów w Turynie, agitacja socjalistyczna przeciw wojnie znalazła większy, aniżeli przedtem, posłuch, przytem poparta została strajkiem powszechnym robotników turyńskich.

Październik 1917 r. przyniósł Włochom klęskę pod Caporetto, do której przyczyniła się niezawodnie wzmożona propaganda socjalistów, zwalczanych już wówczas przez rząd.

Po zawarciu pokoju walka pomiędzy dwiema partjami, Fasci d'Azione, a socjalistami, zaostrzyła się. Po konferencji wersalskiej, gdy Włochy, które wzięły dobrowolnie udział w wojnie, zaczęły oskarżać Ententę o niewdzięczność, zatryumfowali socjaliści i wogóle zwolennicy neutralności Włoch. Wielka demonstracja przeciwwojenna w lecie 1919 roku zgromadziła olbrzymią większość ludności Włoch, niezadowolona z rezultatów wojny dla swego kraju. Wkrótce rozpoczęły się demonstracje przeciw burżuazji, napady rabunkowe na sklepy,

które jednak nie doprowadziły do poważniejszych zaburzeń: włoska partja socjalistyczna cofnęła się, wzywając ludność do spokoju po trzech dniach strajków i walk. — Takie stanowisko kierownictwa partji socjalistycznej wzbudziło niezadowolenie wśród tych wszystkich, którzy parli do rewolucji i uważali strajki i walki za jej pierwsze jaskółki.

Podczas wyborów do parlamentu w listopadzie 1919 r. socjaliści otrzymali 156 mandatów, katolicy otrzymali 90 mandatów, nacjonaliści 35; w ten sposób zwolennicy neutralności Włoch i przeciwmilitaryści odnieśli kompletne zwycięstwo kosztem nacjonalistów, zgrupowanych dokoła „Fasci d'Azione".

Stopniowo jednak, w miarę czasu, wpływy partji socjalistycznej zmniejszają się i malkontenci z grupy „nieprzejednanych" idą na lewo — do komunistów, malkontenci - reformiści — przechodzą do „Fasci d'Azione", którego wpływy wzrastają stale.

Taktyka partji socjalistycznej w r. 1920 przyczyniła się znowu mimowoli do wzrostu faszyzmu; proklamowany przez partję strajk powszechny poprowadził do objęcia w posiadanie fabryk przez robotników, gdy jednakże w kilka dni później partja kładzie kres próbie bolszewizmu, zgłaszając natomiast w parlamencie projekt prawa o kontroli robotniczej w fabryce,— wystąpienia z partji stają się coraz liczniejsze.—Równocześnie wzrasta w siły faszyzm. — Jak się wyraził Alfred J. Child, lewicowy publicysta angielski, „socjaliści włoscy ponieśli klęskę dlatego, że nie wcielili w czyn żadnego ze swych haseł bojowych".

* * *

Punktem wyjścia była Bolonja, gdzie we wrześniu 1920 r. rządy miastem dostały się w ręce socjalistów, którzy, mając ogromną większość w Radzie Miejskiej, starali się opanować ją całkowicie, teroryzując mniejszość burżuazyjną wszelkimi sposobami. — Wreszcie, strzelanie do ław mniejszości burżuazyjnej posłużyło za sygnał do pierwszego wielkiego napadu faszystów, którzy przy pomocy sił państwowych opanowują miasto w dniu 21 listopada 1920 r.

Począwszy od Bolonji, faszyzm idzie na północny wschód ku trójkątowi przemysłowemu Medjolan — Turyn — Genua i na północny zachód na Toskanję i Włochy Środkowe, aby okrążyć Rzym. Tymczasem po rządach Nitti'ego, Giolitti'ego i Bonomi'ego następuje rząd Facty, który jawnie pomaga faszystom, co okazało się szczególniej w czasie strajku w 1922 roku, przy ostrych zajściach pomiędzy robotnikami, a faszystami i w czasie wypadków w Bari, gdzie po klęsce faszystów władze rozpoczęły walkę z robotnikami i zwyciężyły ich przy pomocy żołnierzy, karabinjerów, gwardji królewskiej, karabinów maszynowych, samochodów pancernych i armat.

Wszystkie swe zwycięstwa zawdzięczają faszyści pomocy

rządu i wojska, oficerowie bowiem stanęli po stronie faszystów, choć żołnierze tu i owdzie buntowali się.

W dniu 24 października 1922 r. odbył się w Neapolu **ogólno-włoski Zjazd Faszystów**, którzy wówczas już liczyli 300,000 członków.

Zjazd ów był początkiem przewrotu państwowego, początkiem mobilizacji faszystowskiej. — Dnia 26 października faszyści rozpoczęli marsz na Rzym, nie spotykając na swej drodze poważnego oporu. Rząd Facty złożył królowi prośbę o dymisję. Rozpoczęto rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

W dniu 31 października faszyści wkroczyli tryumfalnie do Rzymu. Benito Mussolini utworzył nowy gabinet o absolutnej większości faszystów, — (w tym czasie, w parlamencie mieli faszyści tylko 35 miejsc); dla siebie zachował Mussolini stanowisko prezydenta ministrów oraz teki ministrów: spraw wewnętrznych i zagranicznych.

* * *



BENITO MUSSOLINI
Dyktator Włoch i twórca faszyzmu włoskiego.

Po objęciu władzy przez Mussolini'ego walki partyjno-polityczne przycichły narazie, po to, aby później wzmódz się i zostać stłumionemi. Ruch faszystowski stał się legalnym, państwowym.

Mussolini rozpoczął rządy, opierając się o wojsko i 300-tysięczną armję czarnych koszul (Milicję faszystowską), zwaną oficjalnie „Ochotniczą Milicją Bezpieczeństwa Narodowego" („Milizia Volontaria per la Sicurezza Nazionale").

Rząd faszystowski jest faktycznie rządem nacjonalistycznej dyktatury. Faszyści, mając po swej stronie rząd, władze administracyjne i wojsko, dopuścili się i dopuszczają wielkich nadużyć w stosunku do swych przeciwników politycznych. Najbardziej prześladowani są socjaliści; mieszkania wybitnych działaczy jak: Nenni, Zannerini, Dugoni i Luci, padły ofiarą grabieży, bibljoteki ich zostały poniszczone, a oni sami nieraz byli celem napaści fizycznych. Bibljoteka słynnego filozofa Benedetto-Croce została w części rozgrabiona. Zniszczono również bibliotekę ekonomiczną znanego socjalisty Artura Labriola, oraz bibliotekę dzieł dramatycznych znanego dramaturga Roberta Bracco. — Profesorowie Uniwersytetu w Neapolu, podejrzani o niechęć do faszyzmu, zostali dotkliwie pobici i wyrzuceni z Uniwersytetu. To samo spotkało profesorów Uniwersytetu Bocconi w Medjolanie. — Faktów podobnych bezeceństw i teroru moglibyśmy wyliczyć bardzo wiele. Zwiększają się one stale wobec legalności nadużyć ze strony faszystów. Rząd, nie przeciwdziałając im ostro, milczeniem swem akceptuje je. W atmosferze legalnego rozwydrzenia stało się możliwem zabójstwo posła socjalistycznego Giacomo Mateotti'ego w dniu 10 czerwca 1924 r., i zabójstwo innych 11 antyfaszystów.

Znak faszystów przedstawia „fascio" liktorów rzymskich. W dniu 18 listopada 1923 roku parlament włoski przyjął ustawę o **nowem prawie wyborczem**, przedstawioną mu przez Mussoliniego dla wzmocnienia swej dyktatury. Autorem tego prawa jest Acerbo, faszystowski sekretarz stanu i osobisty przyjaciel Mussolini'ego. Według tego prawa izba poselska winna mieć 535 krzeseł. Partja, która w całych Włoszech otrzymuje najwięcej głosów (względna większość), oraz złączy w sobie przynajmniej 25% ważnie oddanych głosów w całem państwie, będzie uprzywilejowana w ten sposób, że otrzyma dwie trzecie wszystkich krzeseł w izbie poselskiej, a zatem 356 miejsc. — Wszystkie pozostałe partje otrzymują resztę, t. j. 170 krzeseł, które rozdziela się pomiędzy poszczególne partje mniejszości podług metody wyborów proporcjonalnych. Jest to przepis niezwykły w dziejach parlamentaryzmu. — Ciekawe są dołączone do ustawy motywy, podpisane również przez Mussolini'ego. Wychodzą one z założenia, że jednym z najważniejszych celów parlamentu jest wytworzenie rządu i stałej większości parlamentarnej. W kwietniu 1924 roku odbyły się we Włoszech **wybory do parlamentu**, już na zasadzie tej nowej ustawy. Wystawiono 23 listy, co dowodzi daleko idącego rozdrobnienia partyjno-politycznego. Mussolini był pewnym, że faszyści otrzymają względną większość, a conajmniej 25% wszystkich głosów i oprócz faszystowskiej „listy większości" wystawił jeszcze faszystowską „listę mniejszości", aby odbić stronnictwom mniejszości część przypadających na nie krzeseł. Dla uniknięcia rozstrzelenia głosów faszystów, faszystowska „lista większości"

kandydowała we wszystkich 15 okręgach wyborczych Włoch, gdy tymczasem faszystowską „listę mniejszości“, wystawiono tylko w czterech okręgach. — W ten sposób udało się faszystom dojść do przeszło dwóch trzecich większości miejsc w parlamencie. — Frakcja faszystowska, ukonstytuowana w izbie poselskiej pod oficjalną nazwą „większość parlamentarna“, prowadzona jest przez Michała Brianchi, jednego z założycieli faszyzmu i zaufanego Mussolini'ego. — Utworzył on z ogólnej liczby posłów faszystowskich „ściślejszy komitet“ (Il. Comitato di Maggioranza Parlamentare), w którym reprezentowane są organizacje faszystowskie wszystkich prowincyj.

Hierarchja faszystowska.

Słowo hierarchja (gerarchia) jest wciąż na ustach faszystów włoskich. Mussolini, zapytywany przed zdobyciem władzy, co zastąpi liberalny mechanizm państwowy, odpowiadał: hierarchja faszystowska. Hierarchja polega na poglądzie, że polityczna budowa służyć powinna do przeniesienia woli wodza („duce“) na niższe instancje, za pomocą instancyj pośrednich. — Obrazek tytułowy na okładce faszystowskiego miesięcznika „*Gerarchia*“, wydawanego przez Mussolini'ego, przedstawia: szereg uroczystych postaci, stojących na stopniach, każda postać o stopień niżej od sąsiedniej; wszystkie postacie mają równą postawę i każda trzyma przy ustach tubę, aby zatrąbić sygnał. Rysunek ten jest symbolem uroczystości, ścisłej zgodności idei, karności i stopniowego podporządkowania. Faktycznie więc cały aparat faszystowski rządzony jest wolą jednego człowieka, tego, który stoi na najwyższym stopniu w hierarchji faszystowskiej. Tym człowiekiem jest Benito Mussolini.

Największą potęgą faszyzmu jest karność.

Partja faszystowska.

Budowa organizacyjna Narodowej Partji Faszystów („Partito Nazionale Fascista”) opiera się na zasadzie hierarchji.

Najniższy stopień tworzy miejscowy „Fascio,“ który jest zjednoczeniem grupy faszystów jakiejś gminy lub większego obwodu wiejskiego, miasta lub części miasta, — (w większych miastach są owe zjednoczenia podzielone jeszcze na podgrupy). Na czele „Fascio“ stoi Dyrektorjat, złożony z trzech do dziesięciu członków. Dyrektorjat posługuje się często Sekretarzem, który, załatwiając sprawy bieżące i zajmując się ciągle sprawami partyjnemi, jest nieraz rzeczywistym kierownikiem „Fascio“.

Następny stopień hierarchji faszystowskiej tworzy Związek Prowincjonalny (Federazione Prowinciale). Na jego czele stoi komitet (Comitate Federale Provinciale) z sekretarzem prowincjonalnym (Segretaris Provinciale).

Najwyższy stopień hierarchji faszystowskiej tworzy Wielka Rada Faszystowska w Rzymie, Il Gran Consiglio Fascista, która jest faktycznem narzędziem dyktatury.

Benito Mussolini, jako wódz faszyzmu, duce del fascismo stoi nad całą tą budową.

Szemat Włoskiej Partji Faszystowskiej:

Wódz

Wielka Rada Faszystowska

(organ wykonawczy: Dyrektorjat Narodowy z generalnym sekretarjatem).

Związki Prowincjonalne

(kierownictwo: Komitet Prowincjonalny z prowincjonalnym sekretarjatem)

Miejscowe stowarzyszenia.

(kierownictwo: Dyrektorjat z sekretarzem).

Żadne miejscowe stowarzyszenie i żaden związek prowincjonalny nie ma prawa obsadzania kierujących posad drogą wyborów.

Ludwik Bernhard, profesor nauk politycznych Uniwersytetu Berlińskiego, w książce swej p. t. „*System Mussolini'ego*" (Poznań 1925), pisze (str. 79):

„W rzeczywistości Mussolini pozwala często wybierać i wtenczas każe rozpisać wybory Narodowemu Dyrektorjatowi albo Wielkiej Radzie; ale nieprzewidzianie wmiesza się do tego osobiście, mianując kogoś, lub skłaniając Dyrektorjat do mianowania. Podobne stosunki panują między poszczególnemi instancjami: i tak miejscowe stowarzyszenia obsadzają swe kierownicze posady wogóle przez wybory, ale w każdej chwili może Komitet Prowincjonalny wmieszać się w to, mianując lub składając z urzędu miejscowych kierowników. Zależy od taktu, od właściwości poszczególnych wypadków, czy i do jakiego stopnia można zrobić użycie z rozkazodawczej władzy wyższych instancyj. Jednak roztrzygające znaczenie posiada okoliczność, że każdego czasu karność może być wymagana. Wielka Rada może żądać posłuszeństwa od wszystkich związków prowincjonalnych. Związki prowincjonalne mogą udzielać rozkazów wszystkim miejscowym stowarzyszeniom. Owe surowe podporządkowanie wkracza energicznie w krytycznych chwilach. Wtenczas rozkazuje się poprostu i słucha. Już nie odbywają się dalsze obrady".

Jak widzimy, włoska partja faszystowska nie jest partją polityczną w pełnem tego słowa znaczeniu. Nie jest też administracyjną budową rządu. Faktycznie jest ona fundamentem, na którym rząd się opiera, jest narzędziem rządu w stosunkach z ludem i jest karnem zjednoczeniem wszystkch faszystów włoskich. Podporą Partji Faszystowskiej i władz admi-

nistracyjnych jest Milicja Faszystowska, licząca 300 tys. członków.

Milicja Faszystowska podlega bezpośrednio rozkazom Mussolini'ego i składa się z trzech zastępów faszystów: pierwszy zastęp, t. w. „Balilla“ składa się z dzieci szkolnych w wieku do lat dwunastu; drugi zastęp — „Avanguardia“ składa się z młodzieży od lat 12 do 18; wreszcie — trzeci zastęp t. zw. „Milizia“ obejmuje wszystkich zbrojnych faszystów w wieku ponad lat 18. — Pierwsze dwa zastępy, „Balilla“ i „Avanguardia“ są nieuzbrojone.— Organizacja milicji oparta jest na wzorach rzymskich; składa się ona z legjonów. Każdy legjon liczy 3—5 kohort, każda zaś kohorta ma „centurje“ czyli setki. — Milicja faszystowska jest liczebnie silniejsza od armji włoskiej, która na stopie pokojowej liczy 220 tysięcy ludzi.

Pomimo istnienia jednej partji faszystowskiej, w faszyzmie włoskim istnieją 3 kierunki:

oficjalny faszyzm,
nieugięty faszyzm,
rewizjonistyczny faszyzm.

Faszyzm oficjalny jest reprezentowany przez rzymską władzę centralną.

Faszyzm nieprzejednany stanowi opozycję partyjną, która, choć nie zaczepia bezpośrednio osoby Mussolini'ego jednak krytykuje ostro metodę jego rządu. Opozycja ta uważa metodę rządów Mussolini'ego za nie dość faszystowską; jest przeciwna przystosowaniu metod rządzenia do życzeń opinji publicznej, uważając to za oportunizm. Zewnętrzna polityka wydaje im się za „łagodna“ Nieugiętym nie podobają się dyplomatyczne układy dyktatora z innemi partjami i dążność, aby do organizacyj faszystowskich (np. do syndykatów) przyjmować także nie faszystów, — (patrz dalej, Faszystowskie Korporacje).

Faszyzm rewizjonistyczny stanowi lewe skrzydło opozycji faszystowskiej. Zwraca się on przeciw centralizacji władz rzymskich, (po części więc przeciwko dyktaturze) i przeciwko klice, która otacza Mussolini'ego i odosabnia go.

Rewizjoniści dążą do przeistoczenia partji faszystowskiej na prawdziwą partję polityczną w pełnem tego słowa znaczeniu.

Korporacje Faszystowskie.

Związki zawodowe t. j. „Sindicati“ i spółdzielnie t. j. „Cooperative“ są komórkami faszyzmu w całych Włoszech i obejmują kilka miljonów członków. Oficjalna ich nazwa brzmi: „Korporacje Faszystowskie“. Twórcą i kierownikiem tej ogólnej organizacji jest Edmund Rossoni, który przed wojną założył w Nowym Yorku włoski związek robotników i wydawał dziennik „L'Italia Nostra“ pod hasłem: „Nie można zaprzeć się Ojczyzny, trzeba ją zdobyć“. Stworzony przez wojnę narodowy ruch robotników we Włoszech

połączył się z powstałą w Stanach Zjednoczonych narodową organizacją Rossoni'ego i oddał się pod jego kierownictwo.

Mussolini, gdy partja socjalistyczna usunęła go, wszedł w stosunki z Rossonim i z jego organizacją, żądając od jej członków bezwzględnej karności, przeciwstawienia się marksowskiemu hasłu „walki klas“ i potępienia strajków, szczególnie w odniesieniu do narodowo-ważnych czynności (jak praca w kolejnictwie, na poczcie, w piekarniach i t. d.)

W styczniu 1922 roku owe związki były tak liczne, że Rossoni połączył je w jeden związek (Confederazione Nazionale) i zaprojektował *przystąpienie tego związku do organizacji faszystowskiej*. Mussolini zgodził się na to pod warunkiem, że wybór i mianowanie organizatorów i kierowników narodowego związku robotników odbywać się będzie w porozumieniu z Dyrektorjatem partji faszystowskiej i za jego zgodą. *Połączenie nastąpiło w czerwcu 1922 r.*, na kongresie narodowego związku robotników. Kongres przyjął warunki faszystowskie, poczem Mussolini zatwierdził Edmunda Rossoniego na kierownika narodowego związku robotników.— Do syndykatu faszystowskiego t. j. do komórki zawodowych organizacyj faszystowskich mogą należeć osoby, nie będące z przekonań faszystami, ale stosujące się zewnętrznie do ustalonego przez faszyzm kierunku, podczas gdy do „fascio“ t. j. do komórki partji faszystowskiej mogą należeć tylko faszyści. Po raz pierwszy więc we wspólnej organizacji zetknęli się z sobą faszyści i nie - faszyści, po raz pierwszy też ujawniła się różnica pomiędzy „właściwymi“ a „niewłaściwymi“ faszystami. W roku 1925 liczba „zapisanych” faszystów partyjnych wynosiła około 500 — 600 tys., podczas gdy liczba robotników, zorganizowanych w narodowym związku robotników, była sześciokrotnie większa, gdyż wynosiła około 3 miljonów osób. — Faszystowskie związki zawodowe korzystały, w swej rozbudowie, z bardzo znacznych środków materjalnych, udzielonych im przez rząd Mussolini'ego.

Podstawę *organizacji związków zawodowych* tworzą pojedyńcze związki zawodowe o charakterze miejscowym (sindicati); syndykaty organizują robotników według ich zawodów. Pojedyńcze syndykaty są komórkami organizmu. *Miejscowe syndykaty* objęte są przez *syndykaty prowincjonalne*, które tworzą dla pojedyńczych gałęzi gospodarstwa korporacje prowincjonalne (Corporazione Provinciali), np. w każdej prowincji znajduje się „korporacja agrarna“, która łączy: właściciela ziemskiego, dzierżawcę i wyrobnika. Istnieją korporacje przemysłowe, transportowe i t. d. Korporacje prowincjonalne są najważniejszymi organami wykonawczymi syndykalizmu faszystowskiego, przyczem władza ich jest wzmocniona szczególnymi przywilejami, nadawanymi mu przez Mussolini'ego. — Korporacje prowincjonalne pojedyńczych gałęzi gospodarczych złączone są w 22 *narodowe korpora-*

cje w Rzymie. Na czele tych korporacyj stoi Zrzeszenie Syndykackich Korporacyj Faszystowskich („Confederazione della Corporationi Sindicali Fasciste“) z Edmundem Rossonim i Liberato Pezzoli, którzy prowadzą Sekretarjat Generalny, a Rossoni zasiada w Wielkiej Radzie Faszystów, gdzie reprezentuje związki zawodowe. — Sekretarjat Generalny rozporządza urzędami prasowymi, dla porady technicznej i urzędem dla opracowania ustawodawstwa robotniczego. Bardzo rozwinięty i popularny jest urząd t. zw. „Dopolavoro“, co w tłómaczeniu dosłownem znaczy: „po odrobionej pracy“; celem tego urzędu jest uprzyjemnianie robotnikom i pracownikom czasu wolnego od pracy; w tym celu urząd zakłada czytelnie, urządza koncerty, przedstawienia teatralne i filmowe, zakłada orkiestry, chóry i popiera sporty, wyrabiające siłę mięśni, a więc szczególniej sport boksowania. W każdej prowincji „Dopolavoro“ ma swe pododdziały.

Rajmund Rossoni, twórca faszystowskich Związków Zawodowych, zorganizował dla inteligencji 3 korporacje. Wymienia je prof. Bernhard w swej książce „System Mussoliniego“. — Są to:

1) Korporacja zawodów intelektualnych w ciaśniejszem znaczeniu (Corporazione della Professioni Intellectuali). Należą do niej związki sędziów, adwokatów, pisarzy, dziennikarzy, polityków ekonomicznych, chemików, inżynierów i artystów.

2) Korporacja pełniących służbę sanitarną (Corporazione Sanitara) ze związkami lekarzy, weterynarzy, felczerów, aptekarzy i pielęgniarek zawodowych.

3) Korporacja dla należących do służby szkolnej (Corporazione della Scuola) ze związkami profesorów uniwersytetu, nauczycieli szkół wyższych, średnich zawodowych i elementarnych.

Te trzy korporacje działają w ścisłym związku ze sobą, pozostając pod faktycznem kierownictwem sekretarza korporacji zawodów intelektualnych, adwokata rzymskiego Giacomo di Giacomo. Budowa organizacyjna tych korporacyj odpowiada zupełnie budowie związków robotniczych.

Ruch spółdzielczy.

Twórcą spółek spółdzielczych, czyli kooperatyw, jest Gaetano Postiglione, b. generalny intendent Mussoliniego w czasie pochodu na Rzym. Syndykat faszystowskich spółek spożywczych ma 2 centrale: w Medjolanie (starszą), i nowszą w Rzymie. Całe Włochy pokryte są siecią spółek spożywczych, pozostających w ścisłym kontakcie ze związkami zawodowymi. Prezydentem włoskiego syndykatu spółek jest Postiglione, który zasiada w Wielkiej Radzie Faszystowskiej jako reprezentant kooperatyw, podobnie jak Rossoni, który reprezentuje w Wielkiej Radzie Faszystów związki zawodowe.

Dyrekcja faszystowskich spółek spożywczych rozporządza wielkim aparatem gospodarczym z własnymi bankami i własnemi urządzeniami transportowemi.

Od 1923 roku spółki spożywcze zostały w poszczególnych prowincjach złączone w zrzeszenia prowincjonalne,

Zarówno związki zawodowe włoskie, jak i kooperatywy zajęły się również zorganizowaniem inteligencji, którą cechuje wielki brak solidarności. — Rządy Mussoliniego traktuje ona, jako dyktaturę militarystyczną i wątpi w ich długotrwałość.

Literatura o faszyzmie.

1) Guiseppe Prezzolini:

„Faszyzm“.

Przedmowa autora do wydania polskiego. Przekład autoryzowany przez W. P. Warszawa 1926. Nakładem księgarni F. Hoesicka. Str. 168. Cena 6 złp.

2) Ludwik Bernhard, profesor nauk politycznych uniwersytetu berlińskiego. *„System Mussoliniego“* polityczny, administracyjny, gospodarczy, metoda rewolucji. Tłumaczył H. B. Przejrzał i uzupełnił Dr. Antoni Peretiatkowicz, profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Z portretem Mussolini'ego. Poznań 1925. Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego. Str. 144.

3) *„Trzy głosy o faszyzmie“*. Warszawa 1926 r. Nakładem Spółdzielni Księgarskiej „Książka“.

II. Ruch faszystowski w Polsce.
(Zarys Ogólny)

Ruch faszystowski w Polsce jest nieskoordynowany i— naogół — dość słaby. Jedyną organizacją polityczną prawdziwie faszystowską nietylko pod względem ideologji polityczno-społecznej, ale i pod względem budowy organizacyjnej, jest **Obóz Wielkiej Polski**, założony przez Romana Dmowskiego w listopadzie r. ub. 1926. Poza nim, mamy jeszcze **Związek Lechitów - Faszystów** z siedzibą w Poznaniu, — (patrz rozdział „Ruch polityczno-społeczny w Wielkopolsce i na Pomorzu" i **Stronnictwo Faszystów Polskich**, nie przejawiające od dłuższego czasu żadnej działalności, — (patrz dalej).

Obok tych trzech organizacyj faszystowskich, mamy cały szereg stronnictw i związków politycznych, pokrewnych faszyzmowi pod względem ideowym, jak opisane w poprzednich rozdziałach: Liga Obrony Rzeczypospolitej, Organizacja Obrony Państwa, Liga Obrony Ojczyzny i Wiary (w Poznaniu), Straż Narodowa, Związek Nacjonalistów Polskich (patrz dalej). Do organizacyj społecznych, pokrewnych faszyzmowi, zaliczamy: Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej, Tow. „Rozwój", Związek Dowborczyków, Zw. Hallerczyków, Tow. „Sokół" (organ. przysposobienia wojskowego) Liga Pracy i inne.

Jednakże pierwszą organizacją faszystowską w Polsce było faktycznie t. zw. **„Pogotowie Patrjotów Polskich"** (P. P. P.), już dziś nieistniejące. Powstało ono bezpośrednio po zwycięskim pochodzie Mussolini'ego na Rzym, w listopadzie 1922 roku, z inicjatywy i przy współudziale szeregu mniej lub więcej znanych osobistości, jak: b. twórca legjonu polskiego po stronie rosyjskiej w 1914 r. pułk. Witold Gorczyński, inż. Pękosławski, inż Pauly, ks. Czesław Oraczewski, inż. Olgierd Leśniewski, gen Wroczyński i inni.—P. P. P. powstało, jako organizacja bezpartyjna i tajna. Program P. P. P. został ustalony w styczniu 1923 r. i § 2 wymienia następujące cele organizacji:

Na polu polityki wewnętrznej.

„a) Uświadamiać wszystkich patrjotów polskich, że obecna ordynacja wyborcza jest zła i dążyć do zmiany jej w tym duchu, aby wybieranymi do Sejmu i Senatu mogli być tylko prawdziwi gospodarze tej ziemi, a nie żywioły nalecIałe, dla których Państwowość Polska jest nietylko obca, ale i wroga. To samo odnosi się i do wszystkich stanowisk rządowych. Przecież nasi nieprzyjaciele nie mogą nam budować Ojczyzny.

b) Uświadamiać, że kierownictwo, tak wielkim aparatem, ja-

kim jest nasze Państwo, nie może być w ręku analfabetów, i dlatego wybieranymi na posłów mogą być tylko tacy, którzy ukończyli conajmniej cztery klasy rządowe, a do Senatu, którzy posiadają wyższe wykształcenie.

Twierdzenie lewicy, jakoby prawo wyborcze dla analfabetów sprowadziło zainteresowanie się ich sprawami państwowemi i uświadomiło ich politycznie, musimy obalić niezbitym pewnikiem, że analfabeci nietylko nie zostali uświadomieni, ale przeciwnie, zostali ogłupieni i obałamuceni przez różnych agitatorów i swoje uświadomienie ujawniają tylko w robocie destrukcyjnej i w chęciach drapania gdzie się da i co się da.

c) Dążyć do bezwzględnego zwalczania partyj wywrotowych, których celem jest zburzenie Państwowości Polskiej, tak np.: komunistycznych, żydowskich, socjal-rewolucjonistycznych i t. p.

d) Żydów, jako wrogów naszej państwowości i jako żywioły naleciałe—uważać za ludzi obcopoddanych, którym przysługiwałoby prawo posiadania swego przedstawiciela przy rządzie, natomiast dążyć do usunięcia ich od wpływów na sprawy państwowe;

e) W średnich i wyższych polskich uczelniach ograniczyć procent mniejszości narodowych do procentowego ich zaludnienia, aby tym sposobem korzystali na polu społecznem z równych praw, a nie z przywilejów;

f) Wszystkich przybyszów-żydów z Rosji bez prawa obywatelstwa polskiego wysiedlić z kraju;

g) Kobietom—ze względu na to, że wiele spraw nie może być rozstrzygane bez ich udziału, nadać wszelkie prawa na polu społecznem i ewentualnie politycznem;

h) Bezwzględnie niszczyć i łamać strajki polityczne, narzucane przez partje wywrotowe;

i) Ze względu na to, że dobrobyt i potęga państwa musi się opierać na masach—dążyć do tego, aby masy te były silne, zdrowe i zasobne. W tym celu dążyć do obdzielenia ziemią wszystkich bezrolnych drogą popierania parcelacji dobrowolnej przy pomocy specjalnych banków rolnych państwowych z zachowaniem ostrożności, aby nie wywołać wstrząsu ekonomicznego, mogącego być szkodliwym dla Ojczyzny".

Wśród celów na polu polityki ekonomicznej P. P. P. wymienia: utrzymanie zasady poszanowania własności prywatnej, popieranie pracy twórczej, zniesienie ograniczeń w przemyśle celem zwiększenia produkcji, zniesienie wszelkiego etatyzmu i monopolów, wydzierżawienie prywatnym spółkom narodowym kolei państwowych i poczty, popieranie związków zawodowych o charakterze narodowym, zakazanie wszelkich strajków ekonomicznych, swoboda w zawieraniu umów co do czasu pracy (z utrzymaniem w zasadzie tylko 8-godz. dnia pracy) i t. p.

Władzami P. P. P. były: Rada Główna w Warszawie, złożona z 9 osób, Sąd Honorowy z 3 osób i Komisja

Rewizyjna z 3 osób. Przy Radzie Głównej istniały Wydziały: 1) Organizacyjny, 2) Wykonawczy, 3) Wywiadowczy, 4) Propagandy, 5) Finansowy, 6) Gospodarczo-Techniczny, 7) Społeczno - Kulturalny. Niezależnie od Rady Głównej P. P. P., istniała Rada Wojenna, był również Komendant Sił Zbrojnych i jego zastępca, pułk. Gorczyński (pseud. Juljusz Czołowy). Prezesem Rady Głównej był inż. Pękosławski, Prezesem Sądu Honorowego — ks Czesław Oraczewski. Jak już wspomnieliśmy, P. P. P. była organizacją tajną i działała konspiracyjnie. Członkowie Rady Głównej, Rady Wojennej i przywódcy posługiwali się pseudonimami, — (ks. Czesław Oraczewski pseud. „Ten“, Witold Gorczyński pseud. „Juljusz Czołowy“, inż. Pękosławski pseud. „Pretor“, Łubieński, tajny Komendant m. Warszawy pseud. „Hebda“ i in.). Cała Polska podzielona została na okręgi, te zaś na obwody. Organizacja P.P.P. w Warszawie liczyła 600 ludzi, podzielonych na 4 inspektoraty. Członkowie P.P.P. odbywali zbiórki w lasach wawerskich pod Warszawą i na cmentarzu powązkowskim przy grobie pięciu poległych. Wszyscy członkowie P. P. P. przed przystąpieniem do pracy czynnej byli uroczyście zaprzysięgani. Przysięgę odbierali księża w podziemiach kościoła WW. Świętych w Warszawie, w kościele Kapucynów i in.

P. P. P. prowadziło szeroki wywiad nietylko odnośnie do urzędów administracji państwowej, ale i odnośnie do objektów wojskowych, przyczem posługiwało się siłami fachowemi. Usiłowało dotrzeć przez odpowiednią agitację do szeregów wojska i policji państwowej. P. P. P. zbierało fundusze na broń i odbywało musztrę. Działało ono w kontakcie z przywódcami Związku Dowborczyków, Związku Hallerczyków, Straży Narodowej i t. p.—Po 14 miesiącach nielegalnego istnienia Rada Główna P. P. P. postanowiła przekształcić P. P. P. na stronnictwo polityczne i 8 stycznia 1924 r. zawiadomiła o tem prezesów okręgowych.

Władze rządowe, poinformowane o działalności P. P. P., postanowiły je zlikwidować, co też nastąpiło w styczniu 1924 r. Wybitni przywódcy Pogotowia zostali aresztowani i wytoczono im sprawę karną z art. 101 cz. I i 102 cz. I K. K. Na początku maja 1926 r. odbyła się w Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko oskarżonym członkom P. P. P., których skazano tylko za przynależność do tajnej organizacji. Z ogłoszonych przez Sąd Okręgowy motywów wyroku dowiadujemy się, że:

„...głównym celem, do którego dążyła organizacja pod nazwą PPP., było zorganizowanie patrjotycznie czujących jednostek w społeczeństwie, celem przejęcia władzy od Rządu w chwili ewentualnego przewrotu, dokonanego przez partje wywrotowe i upadku prawowitego Rządu;

że i oskarżeni i większość świadków, którzy w różnym czasie byli członkami organizacji PPP., wyobrażali sobie przejęcie władzy

od rządu w sposób zupełnie legalny, a mianowicie: w chwili anarchji, wywołanej przez partje wywrotowe, sam rząd odda w ręce PPP. władzę, a nawet dostarczy im broni;

że, jak wynika z przewodu sądowego, organizacja PPP. nie dążyła do zmiany ustroju państwowego za pomocą zamachu, lub wogóle czynów gwałtownych, a więc odpada główna cecha zbrodni, przewidziana w 101 i 102 art. kod. kar."

W sprawie członków P.P.P. w dniu 19 maja zapadł **wyrok,** skazujący mieszkańców m. Warszawy:

Jana Pękosławskiego, l. 49, syna Tomasza i Anny oraz Witolda Gorczyńskiego, lat 49, syna Józefa i Jadwigi na zamknięcie w twierdzy na przeciąg czterech miesięcy każdego, przyczem na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczyć skazanemu Pękosławskiemu areszt zapobiegawczy od dnia 20-go stycznia 1924 r. do 30 marca 1924 r.

Olgierda Michałowskiego, lat 48, syna Adama i Małgorzaty oraz Tomasza Łubieńskiego, lat 61, syna Pawła i Marji, pierwszego — na zamknięcie w twierdzy na przeciąg dwóch miesięcy — drugiego na przeciąg jednego miesiąca.

W ten sposób przestało istnieć Pogotowie Patrjotów Polskich.

Towarzystwo Rozwoju Przemysłu, Rzemiosł i Handlu Polskiego p. n. „Rozwój".

Tow. „Rozwój" zostało założone w r. 1913 przez Franciszka Radziszewskiego i ks. Swiatopełk-Czetwertyńskiego. Siedzibą Główną „Rozwoju" jest Warszawa, ul. Żórawia 2. Cel Towarzystwa uwidoczniony jest w jego nazwie.

Głównym orężem w walce, jaką Tow. „Rozwój" prowadzi w obronie polskości przemysłu, rzemiosł i handlu jest antysemityzm. Organem prasowym Tow. jest tygodnik „Rozwój". Sprawami Tow. kierują: Zarząd, (złożony z 7 osób i 4 zastępców), Rada Nadzorcza (złożona z 15 osób i 10 zastępców) i Komisja Rewizyjna (złożona z 3 członków i 2 zastępców). Prezesem Zarządu, czyli Dyrektorem Towarzystwa jest od wielu lat poseł Zw. Lud.-Nar., Dr. Tadeusz Dymowski. Do wybitniejszych działaczy Tow. należą. mec. Bychowski, poseł Dr. Załuska, Dr. Konrad Ilski, Marja Buyno-Arctowa i in.

Tow. „Rozwój" ma swe oddziały we wszystkich prawie większych miastach Polski, posiada również filję w Ameryce. W grudniu 1922 r., po wyborze Gabrjela Narutowicza na pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, w siedzibie Tow. „Rozwój" przy ul. Żórawiej 2 w Warszawie odbywały się zebrania organizacyj i jednostek, urządzających demonstracje uliczne przeciwko nowoobranemu Prezydentowi.

Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej (S. S. S.) powstało w Warszawie, na początku 1920 r., z inicjatywy i przy współudziale ks. posła Adama Wyrębowskiego. Celem jego jest (według statutu) niesienie pomocy szerokim warstwom społeczeństwa i czuwanie nad tem, by nie było ono pozbawione niezbędnych warunków do życia codziennego przez strajki pracowników instytucyj użyteczności publicznej. Parokrotnie członkowie S. S. S. zastępowali pod osłoną policji strajkujących robotników elektrowni warszawskiej, wodociągów i tramwajów miejskich, spotykając się jednak z solidarnem oburzeniem nie tylko klasy robotniczej, ale i demokracji. S. S. S. podzielone jest na 14 kadr następujących: 1) Kanalizacja i wodociągi (W. K.), 2) Poczta i Telegrafy (P. T.), 3) Szpitale i stacje sanitarne (S.), 4) Tramwaje (T.), 5) Straż Ogniowa (S. O.), 6) Ochronki (O.), 7) Więzienia (W.), 8) Tłocznie i Drukarnie (D.), 9) Komitety i Składy Aprowizacyjne (A.), 10) Koleje i komunikacja (K.), 11) Piekarnie (P.), 12 Gazownia (G.), 13) Elektrownia (E.), 14) Telefony (Tel.) — Kadry dzielą się na setki, a setki na dziesiątki. Na czele kadry stoi kierownik, na czele setek i dziesiątek „przodownicy".

S. S. S. działa w kontakcie z Tow. „Rozwój" i „Ligą Antybolszewicką", przyczem probuje wciągnąć do swej akcji młodzież szkolną i Związek Harcerstwa Polskiego, (co miało miejsce szczególnie w czerwcu 1920 r. podczas strajku zakładów użyteczności publicznej w Warszawie). Na czele S. S. S. stoi Komitet, złożony z 15 osób i Wydział Wykonawczy, złożony z 5 osób.

Przewodniczącym pierwszego Komitetu w r. 1920 był prof. Karol Adamiecki, a przewodniczącym Wydziału Wykonawczego prof. Szymon Dzierzgowski, założyciel i dzisiejszy prezes Obozu Monarchistów Polskich.

Materjalnie S. S. S. popierane było swego czasu przez banki, zakłady przemysłowe i firmy handlowe i towarzystwa przemysłowców i kupców. Siedzibą główną S. S. S. jest Warszawa (ul. Czackiego 3/5) Tamże mieści się **Liga Pracy**, mająca na celu propagandę amerykańskich metod pracy, walkę ze strajkami i walkę o wolność pracy t. j. o zniesienie obowiązujących ustaw o czasie pracy.

Straż Narodowa.

W r. 1923 powstała **Straż Narodowa,** której statut zalegalizowało M. S. W. przy poparciu podobno wicem. Olpińskiego. Straż Narodowa zgrupowała w swych szeregach elementy nacjonalistyczno-bojowe, rzekomo wyłącznie do walki z ruchem wywrotowym i anarchją. Wkrótce faktycznie S. N. stała się bojówką stronnictw nacjonalistyczno-prawicowych w wal-

ce nietylko z komunistami, ale i z socjalistami i demokracją. — Straż Narodowa przy nieoficjalnem poparciu ówczesnych władz administracyjnych rozwija się szybko, zakładając swe filje w Lublinie, w Łodzi, we Lwowie, Poznaniu, Toruniu, Krakowie, i Wilnie. Działalność jej w latach 1923 - 24 - 25 polegała wyłącznie prawie na urządzaniu demonstracyj, ochranianiu przed rozbiciem wieców i zebrań stronnictw prawicy, a rozbijaniu wieców i zebrań lewicy; w tym celu posługiwała się Straż narodowa t. zw. „piątkami“, uzbrojonemi w pałki lub rewolwery, co uchodziło jej zwykle bezkarnie, gdyż władze I instancji traktowały S. N. jako organizację legalną, zatwierdzoną przez M. S. Wewn. Znaczną część członków Straży stanowiła młodzież oraz b. dowborczycy i hallerczycy (patrz dalej, Straż Narodowa).

Konsolidacja związków faszystowskich w Polsce nastąpiła dopiero w lutym 1926 r., kiedy to stolica i inne miasta zostały zasypane ulotkami tej treści.:

„Polacy!

Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Wstępujcie w szeregi faszystów!

Organizacja: Każdy faszysta werbuje 9 członków i jest ich komendantem (narazie dzieje się wszystko tajnie).

Warunki przyjęcia: Ukończone lat 14. Charakter czysty, dobry Polak.

Odznaki: Czarny sztandar z białą literą. Odznaka na lewej stronie piersi, mała litera „f“.

Program: W dniu 3 maja 1926 r. muszą być w pochodzie pierwsze sztandary F. -- 3 czerwca 1926 r. pierwsza defilada we Lwowie.

100-tysięczna armja faszystów osaczy w pewnej chwili Warszawę i zaprowadzi ład i porządek, jak uczynił to Mussolini w Rzymie.

Wśród wojska nie agitować!!!

Policja państwowa niech pełni swój obowiązek, lecz do spraw faszyzmu mieszać się jej nie wolno.

Niech żyje nasz wódz duchowy Mussolini! Niech żyje nasz polski Mussolini!

Rozkaz.

Każdy faszysta wyśle natychmiast najmniej 10 takich odezw do znajomych. W ciągu miesiąca cała Polska musi się dowiedzieć, że polski faszyzm istnieje i że jest gotów do walki z nierządem.

Luty 1926 r.“

W „Przeglądzie Wieczornym“ z dnia 22 maja 1926 r. znajdujemy w artykule p. t. „Spiskowcy faszystowscy jako obrońcy praworządności“ niezwykle ciekawe rewelacje o ruchu faszystowskim w Polsce. -- W artykule tym czytamy:

„Reakcyjny zamach stanu prawicy, organizowany przez żywioły, przejęte duchem faszyzmu i tęsknotą za absolutnem

jedynowładztwem w Polsce postanowiony był już od szeregu miesięcy. To, co przy końcu pierwszego rządu Witosa miało charakter nieśmiały i, jak wynika z procesu P. P. P., karykaturalny, po upadku gabinetu Władysława Grabskiego przybrało cechy bezpośredniego niebezpieczeństwa dla republiki i demokracji w Polsce. Z ogólnym celem nie ukrywano się bynajmniej. P. Roman Dmowski wystąpił z artykułami, sławiącymi faszyzm. Za faszyzmem przemawiał w „Kurj. Warsz." senator Koskowski.

Cel był jawny. Witos nie ukrywał, że bez faszyzmu się nie obejdzie, idzie tylko o to, kto go zrobi. Ukrywano tylko same przygotowania do „akcji bezpośredniej", ponieważ skandal z „P.P.P." nauczył ostrożności. Od początku roku monarchiści poznańscy wystąpili wprawdzie z pewnem działaniem propagandowem i organizacyjnem i uzyskali od p. Olpińskiego legalizację swoich działań w Ministerjum Spraw Wewnętrznych, ale zapewniali w swoich odezwach, że działają tylko teoretycznie i że dążyć będą tylko do pozyskiwania zwolenników bez żadnej myśli o jakiejkolwiek akcji praktycznej. W rzeczywistości rzecz przedstawiała się inaczej.

Przy końcu lutego 1926 r. wszystkie organizacje reakcyjne postanowiły skupić się w „**Zjednoczeniu Monarchistów Polskich**". Dnia 27 marca w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie odbyło się „nadzwyczajne zebranie Rady Naczelnej owego Zjednoczenia. Postanowiono na tem zebraniu utworzyć „Komendę Główną", koła wojewódzkie nazwać „Obozami" a koła powiatowe „Chorągwiami". Był więc „Obóz Warszawski", „Obóz Lubelski" i t. d. oraz „Chorągiew Błońska", „Chorągiew Sochaczewska" i t. p. Do opracowania statutu wyznaczono pp. prof. Dzierzgowskiego, mec. Obiezierskiego i Alfreda Jankowskiego.

Rada Naczelna Zjednoczenia składała się z Marszałka Konfederacji p. Wacława Niemojowskiego i wicemarszałków prof. Dzierzgowskiego oraz generała Raszewskiego. Prezesem Komendy Głównej był referent ustawy o najwyższych władzach wojskowych, poseł Stefan Dąbrowski, jeden z najfanatyczniej zajadłych reakcjonistów sejmowych. Wiceprezesami Komendy Głównej byli: generał Józef Dowbor-Muśnicki, Mirosław Obiezierski, prof. Lisowski i Antoni Jundziłł.

Cała ta organizacja zamachowa utrzymywała jaknajściślejszą łączność ze stronnictwami sejmowemi: Dubadecją, Luendecją, Piastem i Chadecją. Komendzie Głównej podlegała zakonspirowana „**Wojskowa Organizacja Faszystowska**" łącząca w sobie liczne tajne związki, jak: „**Zakon Rycerzy Prawa**", „**Braci Polaków**", „**Zakon Faszystów**", „**Zakon Obrony Idei Monarchicznej**" i t. p. Wszystkie te spiski nosiły wszystkie cechy zewnętrzne lóż masońskich. Spiski te miały w samej Warszawie dobrze zorganizowanych 3,000 członków; około 10,000 sympatyków pozostawało w luźnej or-

ganizacji, ale na ich pomoc w krytycznej chwili — jak się okazało, zbyt śmiało liczono. Na prowincjach liczono około 10,800 zorganizowanych, a trzydzieści do pięćdziesięciu tysięcy luźnych.

Komendzie Naczelnej podporządkowane były: 1) komenda techniczna 2) komenda wykonawcza; 3) komenda wywiadowcza 4) komenda organizacyjno-prowincjonalna.

Pomiędzy **„Wojskową Organizacją Faszystowską“** a zarządami **Hallerczyków i Dowborczyków** z początkiem kwietnia zawarta została umowa, którą nawet na zjeździe „Dowborczyków“ zatwierdzono. Uradzono między innemi, że „Hallerczycy“ i „Dowborczycy“ mają działać na razie apolitycznie i dopiero w danym momencie skoordynować wspólną akcję z „W. O. F.” (Wojskowa Organizacja Faszystowska).

Dnia 23 kwietnia pod przewodnictwem *posła Zajączkowskiego* odbyło się zebranie W. O. F. razem z przedstawicielami „Hallerczyków“ i „Dowborczyków”. Zdecydowano wstrzymać się od samorzutnego wystąpienia aż do nadarzającej się sposobnosci. Tej sposobności mieli dostarczyć komuniści w dniu 1 maja. W każdym razie zarządzono „ostre pogotowie“ już od dnia 16 kwietnia dla poparcia rządu kadłubowego p. Skrzyńskiego. Utworzony został specjalny sztab, któremu przekazywać miała rozkazy komenda naczelna. Utworzono specjalny Trybunał Wykonawczy, który miał sądzić „zdrajców organizacji“.

Już od początku kwietnia rozpoczęto propagandę wśród miejskiego pospólstwa. W szczególnie zaciekłej propagandzie z ambony odznaczał się ks. Wiśniewski z kościołka przy ul. Moniuszki, w Warszawie, ten sam, który w porozumieniu z Pękosławskim i Gorczyńskim zaprzysiągł w roku 1924 pierwszych 250 „pepepów“ i który jeszcze w ostatnich tygodniach wyklinał z ambon prasę lewicową, obelżywie wyrażał się na kazaniach o Marsz. Piłsudskim, reklamował faszystowskie pisemko „Pro Patria“. Polem wytężonej działalności W.O.F. była także Łódź i jej okolice, gdzie pomiędzy 15 marca a 10 kwietnia, odbyto kilka wieców faszystowskich i urządzono głosowania, gdzie kazano obecnym wybierać pomiędzy komunizmem a monarchizmem, przyczem wyjaśniono, że Polska ma przed sobą tylko te dwie „wielkie ideje współczesne“.

Po dniach przełomu w Warszawie obóz poznański W.O.F. wystąpił pod postacią **„Komitetu Obrony Państwa“**, który wydał publiczną odezwę, wzywającą do „pogotowia na odparcie niebezpieczeństw“. Siedziba tej loży mieści się w Poznaniu. Na czele zarządu stoi prezes Komendy Głównej Zjednoczenia Monarchicznego i „W. O. F.“, poseł Stefan Dąbrowski, w towarzystwie posłów Marciniaka i Marwega, oraz pp. Zygmunta Rydlewskiego, Samulskiego i Plucińskiego“.

W kwietniu 1926 roku powstało w Warszawie **Stronnictwo Faszystów Polskich**, którego założycielami byli pp.: Roman Boguta-Starzyński, Antoni Starodworski, Władysław de Vitt i Wacław Zaremba. Stronnictwo zaczęło wydawać tygodnik p. t. „*Faszysta Polski*", ogłosiło „Manifest Faszystów", „Dziesięcioro Przykazań Faszysty Polskiego" i „Wezwanie do Faszystów Polskich", -- (patrż dalej, Stronnictwo Faszystów Polskich).

Po przewrocie majowym ruch faszystowski ożywił się. Ale nie faszyzm, sprzężony ideowo z bojową prawicą, a zwrócony swem ostrzem przeciw lewicy i demokracji. Był to początkowo faszyzm tych, którzy przeprowadzali analogię między Marsz. Piłsudskim z jednej, a Benito Mussolinim z drugiej strony; przeszłość obu wodzów podobna była: obaj w młodości swej byli socjalistami i redaktorami naczelnych organów socjalistycznych; potem — obaj wzięli czynny udział w wojnie w imieniu swoich państw. Obaj wreszcie wystąpili zbrojnie przeciwko stosunkom wewnętrznym swych krajów: Mussolini — w marszu na Rzym; Józef Piłsudski — w marszu na Warszawę; obaj zwyciężyli. — Zapomnieli tylko neo-faszystowscy piłsudczycy o jednej różnicy — najważniejszej i najbardziej zasadniczej: że Mussolini zaprowadził dyktaturę nietylko na terenie władzy wykonawczej, ale i w parlamencie, wprowadzając swe słynne prawo wyborcze; że po objęciu władzy przez jego rząd Włochy stały się widownią okrutnego krwawego teroru w stosunku do przeciwników faszyzmu; że rządy Mussoliniego są zaprzeczeniem demokracji. — Marszałek Piłsudski był i jest przeciwnikiem dyktatury, czego dał dowód właśnie w maju 1926 r., po skończeniu walk, skierowując wypadki na tory legalne i prawne.

W dniu 30 maja ukazał się Nr. 1 pisma „*Tygodnik Faszystów*" pod redakcją Piotra Lortscha; jako wydawca figurował Grzegorz Junosza Piotrowski. Pismo stara się przedstawić zalety faszyzmu, przeprowadza analogję pomiędzy Marsz. Piłsudskim i Mussolinim i nawołuje do zakładania „Kół Przyjaciół Tygodnika Faszystów". — W N-rze 2 „Tygodnika Faszystów" z dnia 6 czerwca 1926 r. znajdujemy następujące aktualne **żądania faszystów-piłsudczyków**:

„1. Rozwiązanie Sejmu i Senatu.

2. Powołanie Rady Organizacyjnej pod przewodnictwem Marszałka Józefa Piłsudskiego dla opracowania nowej Konstytucji, odpowiadającej warunkom nowoczesnym.

3. Wysunięcie na pierwszy plan interesów i potrzeb:
a) wojska — jako czynnika bezpieczeństwa państwa,
b) pracy — jako pokrywających się z interesami i potrzebami ogromnej większości obywateli i
c) kapitału produkcyjnego — gdyż od niego zależy dobrobyt wszystkich.

4. Rozbudowa syndykatów, zrzeszających w sobie przedstawicieli kapitału i robotników tych samych gałęzi produkcji, oraz uniezależnienie produkcji od maszyny biurokratycznej. Wpływ państwa natomiast wzmocnić należy w dziedzinie ogólnej kontroli nad działalnością syndykatów dla uzgodnienia tej działalności i wyników z interesami państwa i wszystkich warstw społecznych.

5. Uzdrowienie życia gospodarczego pod hasłem wzmożenia i reorganizacji metod produkcji. Wszyscy do warsztatów!

6. Pomnożenie sprawności maszyny państwowej na wzór amerykański, przez autonomizację poszczególnych urzędów i urzędników ze zwiększeniem ich odpowiedzialności osobistej i nietylko za formalną stroną, ale i za meritum spraw.

7. Wybitne pogłębienie kompetencyj Najwyższej Izby Kontroli Państwa oraz rozszerzenie takowych na instytucje społeczne i handlowe".

Następne numery „*Tygodnika Faszystów*" już się nie ukazały. Wychodził natomiast regularnie przez pewien czas „*Faszysta Polski*", jako organ Stronnictwa Faszystów Polskich (patrz dalej).

W sierpniu 1926 r. powstał we Lwowie przy ulicy Kochanowskiego 8, **Związek Faszystowski „Arja"**, który zamarł po krótkiem istnieniu, a agitator jego, student politechniki Juljan Aleksander *Korwin-Samulewicz* ze Lwowa, dostał się do więzienia za oryginalny pomysł propagowania napadów bandyckich celem zdobywania tą drogą środków na ruch faszystowski.

Nakładem Związku „Arja" ukazała się w połowie 1926 roku książeczka p. t. „*Program Odrodzenia Narodu. Faszyzm Polski a Mesjanizm*" (Lwów 1926).

Bojowo faszystowskie organizacje prawicy, jako to Straż Narodowa i Wojskowy Obóz Faszystowski przycichły po przewrocie majowym, zapewne ze względów czysto taktycznych.—Wreszcie — znalazły się w szeregach Obozu Wielkiej Polski, organizacji już czysto faszystowskiej.

Z kolei przechodzimy do opisu poszczególnych politycznych organizacyj faszystowskich i im pokrewnych.

Obóz Wielkiej Polski.

Obóz Wielkiej Polski został założony w listopadzie 1926 r. przez Romana Dmowskiego. — Pod względem polityczno-społecznym jest organizacją ściśle faszystowską, wzorowaną na włoskiej partji faszystów, również pod względem budowy organizacyjnej. Na czele O. W. P. stoi „**Wielka Rada**", której prezesem jest Roman Dmowski, mający tytuł „Wielkiego Oboźnego".



ROMAN DMOWSKI
Wybitny działacz i publicysta polityczny, założyciel i przywódca „Obozu Wielkiej Polski".

O. W. P. podzielony jest na 16 okręgowych (wojewódzkich) organizacyj, które dzielą się z kolei na organizacje powiatowe, te zaś — na miejscowe (gminne). Budowa O. W. P. jest oparta na hierarchji, władze niższych hierarchij są mianowane przez Wielką Radę z Wielkim Oboźnym na czele.

Do O. W. P. zgłosił akces szereg organizacyj nacjonalistyczno-prawicowych, m. in. Młodzież Wszechpolska.

O Obozie Wielkiej Polski napiszemy obszernie w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego", za IV kwartał 1926 roku. gdyż O. W. P. został założony w czwartym kwartale tego roku.

Straż Narodowa.

Straż Narodowa powstała w Warszawie w 1923 roku, z terenem działalności na Rzeczpospolitą Polską, początkowo jako „Związek Stowarzyszeń p. n. Straż Narodowa"; założycielami jej byli posłowie sejmowi Związku Ludowo-Narodowego, Bolesław Zajączkowski i Czesław Mączyński. Straż Narodowa zgrupowała w swych szeregach elementy nacjonalistyczno-bojowe, przeważnie z pośród młodzieży, wysuwając hasło walki z ruchem wywrotowym i anarchją. Ponieważ jednak pod pojęcie „wywrótowości" podciągają skrajni nacjonaliści nietylko komunizm, ale i socjalizm, a nawet radykalizm demokratyczny, — przeto Straż Narodowa stała się faktycznie bojową organizacją nacjonalistycznej prawicy, skierowaną przeciwko nietylko skrajnej, ale i umiarkowanej lewicy oraz demokracji.

Działalność Straży Narodowej, pozostającej w stałym kontakcie ze Związkiem Dowborczyków i Zw. Hallerczyków, oraz z Legją Obrony Konstytucji i z Tow. „Sokół" polegała głównie na urządzaniu demonstracyj, ochranianiu wieców i zebrań stronnictw prawicy i rozbijaniu wieców i zebrań lewicy. W tym celu posługiwała się Straż Narodowa t. zw. „piątkami" t. j. pięcioosobowemi grupami uzbrojonych członków, przeważnie z pośród młodzieży. — Organem Straży Narodowej jest tygodnik „*Drużyna*".

Zarząd Główny Straży Narodowej mieści się w Warszawie przy ulicy Nowy Świat 48, (poprzednio mieścił się w jednym lokalu ze Związkiem Dowborczyków, ul. N. Świat 40). — S. N. posiada oddziały: w Poznaniu (red. „Kurjera Poznańskiego", ul. Św. Marcina 70), we Lwowie (ul. Legjonów 1), w Toruniu (red. „Głosu Pomorskiego"), w Lublinie (ul. Początkowska 1), w Krakowie, w Wilnie i w innych miastach Rzeczypospolitej.

Członkowie S. N. składają przysięgę, której rota głosi m. in. o dotrzymaniu tajemnicy i o wystąpieniu w razie potrzeby z bronią w ręku.

Na pieczęci organizacji, obok nazwy „Straży Narodowej", widnieją słowa: „Salus rei publicae suprema lex". Szczególne wpływy posiada Straż Narodowa w Lublinie, gdzie popierana była usilnie przez miejscowy Z.L.N. Wiceprezesem S.N. w Lublinie jest p. Chludziński, sekretarzem generalnym p. Grzegorzewski.

W listopadzie 1923 roku powstała w Poznaniu Wojewódzka Komenda Straży Narodowej. **Wielkopolska Straż Narodowa** (jedna z najsilniejszych jednostek organizacyjnych Straży), powstała z inicjatywy i przywspółudziale następujących

Obóz Wielkiej Polski.

Obóz Wielkiej Polski został założony w listopadzie 1926 r. przez Romana Dmowskiego. — Pod względem polityczno-społecznym jest organizacją ściśle faszystowską, wzorowaną na włoskiej partji faszystów, również pod względem budowy organizacyjnej. Na czele O. W. P. stoi „**Wielka Rada**“, której prezesem jest Roman Dmowski, mający tytuł „Wielkiego Oboźnego“.



ROMAN DMOWSKI
Wybitny działacz i publicysta polityczny, założyciel i przywódca „Obozu Wielkiej Polski“.

O. W. P. podzielony jest na 16 okręgowych (wojewódzkich) organizacyj, które dzielą się z kolei na organizacje powiatowe, te zaś — na miejscowe (gminne). Budowa O. W. P. jest oparta na hierarchji, władze niższych hierarchij są mianowane przez Wielką Radę z Wielkim Oboźnym na czele.

Do O. W. P. zgłosił akces szereg organizacyj nacjonalistyczno-prawicowych, m. in. Młodzież Wszechpolska.

O Obozie Wielkiej Polski napiszemy obszernie w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego“, za IV kwartał 1926 roku. gdyż O. W. P. został założony w czwartym kwartale tego roku.

Straż Narodowa.

Straż Narodowa powstała w Warszawie w 1923 roku, z terenem działalności na Rzeczpospolitą Polską, początkowo jako „Związek Stowarzyszeń p. n. Straż Narodowa"; założycielami jej byli posłowie sejmowi Związku Ludowo-Narodowego, Bolesław Zajączkowski i Czesław Mączyński. Straż Narodowa zgrupowała w swych szeregach elementy nacjonalistyczno-bojowe, przeważnie z pośród młodzieży, wysuwając hasło walki z ruchem wywrotowym i anarchją. Ponieważ jednak pod pojęcie „wywrótowości" podciągają skrajni nacjonaliści nietylko komunizm, ale i socjalizm, a nawet radykalizm demokratyczny, — przeto Straż Narodowa stała się faktycznie bojową organizacją nacjonalistycznej prawicy, skierowaną przeciwko nietylko skrajnej, ale i umiarkowanej lewicy oraz demokracji.

Działalność Straży Narodowej, pozostającej w stałym kontakcie ze Związkiem Dowborczyków i Zw. Hallerczyków, oraz z Legją Obrony Konstytucji i z Tow. „Sokół" polegała głównie na urządzaniu demonstracyj, ochranianiu wieców i zebrań stronnictw prawicy i rozbijaniu wieców i zebrań lewicy. W tym celu posługiwała się Straż Narodowa t. zw. „piątkami" t. j. pięcioosobowemi grupami uzbrojonych członków, przeważnie z pośród młodzieży. — Organem Straży Narodowej jest tygodnik „*Drużyna*".

Zarząd Główny Straży Narodowej mieści się w Warszawie przy ulicy Nowy Świat 48, (poprzednio mieścił się w jednym lokalu ze Związkiem Dowborczyków, ul. N. Świat 40). — S. N. posiada oddziały: w Poznaniu (red. „Kurjera Poznańskiego", ul. Św. Marcina 70), we Lwowie (ul. Legjonów 1), w Toruniu (red. „Głosu Pomorskiego"), w Lublinie (ul. Początkowska 1), w Krakowie, w Wilnie i w innych miastach Rzeczypospolitej.

Członkowie S. N. składają przysięgę, której rota głosi m. in. o dotrzymaniu tajemnicy i o wystąpieniu w razie potrzeby z bronią w ręku.

Na pieczęci organizacji, obok nazwy „Straży Narodowej", widnieją słowa: „Salus rei publicae suprema lex". Szczególne wpływy posiada Straż Narodowa w Lublinie, gdzie popierana była usilnie przez miejscowy Z.L.N. Wiceprezesem S.N. w Lublinie jest p. Chludziński, sekretarzem generalnym p. Grzegorzewski.

W listopadzie 1923 roku powstała w Poznaniu Wojewódzka Komenda Straży Narodowej. **Wielkopolska Straż Narodowa** (jedna z najsilniejszych jednostek organizacyjnych Straży), powstała z inicjatywy i przywspółudziale następujących

organizacyj: Związek Hallerczyków, Koło Poznań Związku Oficerów Rezerwy, Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków, Wojewódzki Związek Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu, Związek Dowborczyków i Związek Sokołów.— Protektorat nad Wielkopolską Strażą Narodową objął *gen. Kazimierz Raszewski*, ówczesny dowódca D. O. K. Poznań, a komendantem Straży został p. *Bronisław Śniegocki*, były współorganizator Zachodniej Straży Obywatelskiej w Powstaniu Wielkopolskiem i na Górnym Śląsku. — W dniu 4 grudnia tegoż 1923 roku ukazuje się w Poznaniu pismo p. t. *„Straż Narodowa"*, jako organ Komendy Wojewódzkiej Straży Narodowej w Poznaniu, pod red. p. Kazimierza Motylińskiego.

W lutym 1925 r. Związek Stowarzyszeń p. n. „Straż Narodowa" został przekształcony na Stowarzyszenie, „Straż Narodowa". Odpowiednio przystosowany nowy statut Stowarzyszenia został zalegalizowany w Min. Spr. Wewnętrznych. Statut podpisali posłowie Zajączkowski i Mączyński.

W dniu 5 marca 1926 roku Naczelnictwo Młodzieży Straży Narodowej ogłosiło tej treści odezwę:

„Sekcja Młodzieży Straży Narodowej, grupująca w swych szeregach młodzież nieakademicką różnych warstw i zawodów, stoi na stanowisku utrzymania jednolitego frontu narodowego, skierowanego przeciw warcholstwu i demagogicznym wichrzeniom we wszystkich gałęziach życia społecznego.

Będąc świadkiem chlubnie prowadzonej przez Akademicką Młodzież Wszechpolską obywatelskiej obrony interesów państwowych i narodowych na terenie Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego, Młodzież Straży Narodowej niniejszem daje wyraz swej solidarności moralnej z postępowaniem Akademickiej Młodzieży Wszechpolskiej, oraz zapewnia o gotowości poparcia jej w jaknajszerszym zakresie swych możliwości".

W kwietniu tegoż 1926 roku Zarząd Główny Straży Narodowej ogłosił następujące wezwanie:

„Na zegarze dziejowym bije godzina wielkiej przemiany.

Narody wyzwalać się poczynają z obłędnych doktryn socjalistyczno-komunistycznych.

Przez cały świat idzie zwycięska fala idei narodowej, a na czele tego pochodu kroczy Wielki Rzymianin, wskazując narodom drogi, któremi iść należy do zwycięstwa.

Z wiecznego Rzymu pada odezwa:

Wszystko dla potęgi i chwały Ojczyzny!

W poczuciu świętego obowiązku, oraz w myśl § 3 swego statutu Straż Narodowa podnosi sztandar jedności narodowej, by prowadzić społeczeństwo do zwycięstwa nad tymi, co głoszą bratobójczą walkę klas.

Żywioły wywrotowe, zaniepokojone potęgą rozwoju idei narodowej, za wszelką cenę pragną wykorzystać bierność społeczeństwa

polskiego, by targnąć się na

honor i niepodległość narodu.

Państwowe władze bezpieczeństwa czuwają i są gotowe zdusić w zarodku próby anarchji i buntu.

Musi jednak całe społeczeństwo przyjść im z pomocą przez spokojną i męską postawę.

Straż Narodowa wzywa cały ogół polski, by pospołu z nią gotów był do czynnej walki z anarchją i zakusami komunistycznego przewrotu.

Niech w dniu 1 maja zostanie zakończona czerwona karta historji Polski z wypisanemi na niej słowami:

Anarchja, bezwład, nieróbstwo!

Na karcie przyszłej biało-amarantowej znajdujemy:

Pokój, praca, dobrobyt".

W czasie walk majowych 1926 r. Straż Narodowa wystąpiła czynnie po stronie obozu prawicy.

Znane są wystąpienia Straży Narodowej we Lwowie, gdzie członkowie Straży prowadzą nieustające bójki z młodzieżą ukraińską i żydowską.

W walce z przeciwnikami politycznymi Straż Narodowa posługuje się nieraz denuncjacją i oszczerstwem co zostało stwierdzone ponad wszelką wątpliwość w szeregu listów do prasy.

Poniżej przytaczam **Statut Straży Narodowej.**

STATUT
Stowarzyszenia „Straż Narodowa".

§ 1. Stowarzyszenie nosi nazwę Straż Narodowa, działa na całym obszarze Rzeczypospolitej z zachowaniem miejscowych przepisów o stowarzyszeniach, ma siedzibę główną w Warszawie.

§ 2. Celem Straży Narodowej jest: a) troska o całość i niepodległość Państwa Polskiego i utrwalenie jego mocarstwowego stanowiska, b) utrwalenie w Państwie Polskiem zasad państwowo-twórczych i praworządnych, c) uświadomienie i zabezpieczenie państwa przed anarchją, szerzoną przez żywioły destrukcyjne, d) dążenie do utrzymania pośród członków łączności braterskiej w ofiarnej służbie dla Ojczyzny.

§ 3. Do tego celu Straż Narodowa dąży:

a) przez skupienie członków dla wzajemnej pomocy moralnej i materjalnej, oraz dla podniesienia ideału pracy i rozwoju dzielności fizycznej;

b) przez zakładanie w tym celu w miarę rozporządzalności środków, zgodnie z istniejącymi przepisami: spółdzielni, warsztatów pracy, składnic towarów, kas pośmiertnych i wzajemnej pomocy;

c) przez urządzanie odczytów, zjazdów, kursów, wieców, przez organizowanie, względnie popieranie wśród członków sportów, ćwiczeń gimnastycznych, wycieczek i t. p.;

d) przez popieranie władz państwowych za pomocą współdzia-

łania w ramach prawnych z ich organami w walce z anarchją, lichwą, drożyzną, trwonieniem dobra publicznego, łapownictwem, nadużyciami przy płaceniu podatków i wogóle z wszelkimi czynnikami, osłabiającymi spoistość i potęgę Państwa;

e) przez przeciwstawienie autorytetu zorganizowanej opinji społecznej oraz obywatelskiej samoobrony wszelkim czynnikom i aktom, zagrażającym dobru Państwa;

§ 4. Członkowie Straży Narodowej dzielą się na: a) honorowych, b) czynnych, c) współdziałających.

Członkiem czynnym może być każdy nieposzlakowanej czci Polak, polecony przez trzech członków Straży Narodowej i przyjęty przez Zarząd Główny T-wa.

Członkiem współdziałającym T-wa może być każda osoba prawna, przyjęta przez Zarząd Główny Straży Narodowej jednomyślną uchwałą w tajnem głosowaniu.

Pierwszymi członkami współdziałającymi Straży Narodowej są stowarzyszenia i związki: *Dowborczyków, Rzemieślników-Chrześcijan, Związek Towarz. Gimn. „Sokół" w Polsce, Bractwo Strzelców Kurkowych i Legja Obrony Konstytucji.*

§ 5. Członek czynny Straży Narodowej opłaca na potrzeby T-wa conajmniej 25 groszy jako składkę miesięczną, zaś członek współdziałający (osoba prawna) kwotę, do której się zobowiąże, conajmniej jednak 25 złp. rocznie.

§ 6. Członkowie Straży Narodowej ustępują dobrowolnie lub na mocy uchwały Rady Naczelnej. Przynależność do Straży Narodowej poszczególnych organizacyj w niczem nie zmienia ich dotychczasowych uprawnień.

§ 7. Władzami Straży Narodowej są: a) Walne Zgromadzenie, b) Rada Naczelna, c) Zarząd Główny, d) Rady i Zarządy miejscowe.

§ 8. Walne Zgromadzenie Straży Narodowej: a) wybiera członków Rady Naczelnej i ich zastępców, w tej samej liczbie b) na wniosek Rady Naczelnej mianuje członków honorowych, c) rozpatruje i zatwierdza sprawozdania z działalności Rady Naczelnej oraz budżet na rok następny, d) decyduje o zmianie statutu lub upoważnia do tego Radę Naczelną, e) decyduje o nabyciu, sprzedaży i obciążeniu nieruchomego majątku Straży Narodowej, f) decyduje o likwidacji Stowarzyszenia, g) decyduje we wszystkich sprawach, przez Radę Naczelną mu przedłożonych.

§ 9 W Walnem Zgromadzeniu biorą udział członkowie, którzy nie zalegają w składkach, honorowi (wszyscy), zwyczajni i współdziałający przez upełnomocnionych delegatów.

O ile liczba członków przekroczy 200 i powstaną Koła miejscowe, wówczas w Walnem Zgromadzeniu biorą udział: a) członkowie honorowi, b) delegaci kół miejscowych po jednym na 50 członków Koła, wybrani zgodnie z regulaminem, uchwalonym przez Radę Naczelną, c) członkowie współdziałający po trzech delegatów od każdego, d) z urzędu wszyscy członkowie Rady Naczelnej Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej, Prezydja Zarządów Okręgowych,

Przewodniczacy Kół miejscowych, lub ich zastępcy i mężowie zaufania.

§ 10. Walne Zgromadzenia Straży Narodowej bywają zwyczajne, które odbywają się raz do roku w pierwszym kwartale i nadzwyczajne, które zwołuje Rada Naczelna z własnej inicjatywy lub z inicjatywy Komisji Rewizyjnej. W dwuch ostatnich wypadkach obowiązana jest Rada zwołać Walne Zgromadzenie w przeciągu miesiąca.

O dniu i miejscu Walnego Zgromadzenia Rada Naczelna zawiadamia członków zapomocą ogłoszeń w dwóch codziennych pismach warszawskich lub rozsyła imienne zawiadomienia przynajmniej na dwa tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia.

§ 11. Walne Zgromadzenie jest prawomocne przy obecności połowy upoważnionych do wzięcia w nim udziału członków. W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, zebranie zwołane z tym samym porządkiem dziennym w drugim terminie jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Drugi termin może być o godzinę późniejszy od pierwszego.

§ 12. Rada Naczelna składa się z członków, delegowanych po dwóch przez Zarządy Główne Towarzystw i Związków, należących do Straży Narodowej, oraz z członków, wybieranych na trzy lata przez Walne Zgromadzenie Straży Narodowej w liczbie równej członków delegowanych, ale conajmniej dziewięciu.

Co rok ustępuje trzecia część członków wybieralnych, w pierwszych dwóch latach przez losowanie, a w następnych według starszeństwa wyboru.

W razie ustąpienia, któregokolwiek z członków wybieralnych, lub w razie powiększenia się liczby delegowanych, Rada Naczelna uzupełnia się przez kooptację nowych członków, z pośród zastępców. Członkowie Rady Naczelnej wybierają z pośród siebie na rok jeden prezesa, trzech jego zastępców i sekretarza. Zebrania Rady Naczelnej odbywają się przynajmniej raz na kwartał.

§ 13. Rada Naczelna obejmuje:

a) całość prac Straży Narodowej,

b) wybiera członków Zarządu Głównego,

c) za pośrednictwem wybranej ze swego grona na przeciąg jednego roku Komisji Rewizyjnej, składającej się z pięciu osób, sprawuje kontrolę nad gospodarką finansową Zarządu Głównego, sprawdza wszelkie rachunki i książki kasowe,

d) projektuje zmiany statutu i przedstawia je do zatwierdzenia Walnemu Zgromadzeniu, względnie na mocy upoważnienia Walnego Zgromadzenia — władzom państwowym.

e) decyduje we wszystkich sprawach, jakie jej przedłoży Zarząd Główny.

§ 14. Zarząd Główny składa się przynajmniej z siedmiu członków, powołanych na rok jeden przez Radę Naczelną, bądź to z jej grona, bądź to z pomiędzy członków. Członkowie Zarządu Głównego wybierają dwóch wiceprezesów, sekretarza, skarbnika i wo-

góle dzielą pomiędzy siebie czynności. Prezesem Zarządu Głównego jest prezes Rady Naczelnej.

§ 15. Zarząd Główny: a) reprezentuje Straż Narodową na zewnątrz, b) czuwa nad przestrzeganiem przez członków Straży Narodowej statutu, regulaminów i zarządzeń kompetentnych władz Straży Narodowej, c) kieruje pracą Straży Narodowej, organizuje Koła miejscowe, Zarządy Okręgowe, wydziały, sprawuje nad nimi nadzór i wydaje odpowiednie regulaminy, oraz zarządzenia, d) zabiega o zebranie i zwiększenie funduszów na potrzeby Straży Narodowej i jej instytucyj i decyduje o ich celowem wydatkowaniu, e) w zakresie udzielanych mu przez Radę Naczelną pełnomocnictw rozpatruje i rozstrzyga wszelkie inne sprawy, f) prowadzi rachunkowość zgodnie z prawem i z przyjętymi zwyczajami.

§ 16. Posiedzenia Zarządu Głównego odbywają się w miarę potrzeby.

§ 17. Koła miejscowe, oraz Zarządy Okręgowe Straży Narodowej mogą powstawać za zgodą Zarządu Głównego. Organizację, prawa i obowiązki Kół miejscowych oraz Zarządów Okręgowych określi regulamin Zarządu Głównego Straży Narodowej. Tam, gdzie Kół miejscowych niema, Zarząd Główny powołuje mężów zaufania.

§ 18. Fundusze Straży Narodowej powstają: a) ze składek, b) z dochodów z majątku Straży Narodowej, c) z ofiar, darowizn, zapisów i t. p.

§ 19. Straż Narodowa jest osobą prawną, korzysta z wszelkich płynących z tego tytułu praw, posiada swoją pieczęć.

§ 20. Rozwiązanie Straży Narodowej może nastąpić na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, powziętej większością $^{3}/_{5}$ obecnych; w tym wypadku decyduje ono zwykłą większością głosów o przekazaniu majątku na rzecz wybranej przez siebie instytucji.

Za Zarząd Główny Straży Narodowej
Prezes
Poseł: (—) Czesław Mączyński
Sekretarz
Poseł: — Bolesław Zajączkowski.

Na zasadzie postanowienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5 lutego 1925 roku Nr. 13 B. 556/25 wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków, Nr. 1252 Stowarzyszenie p. n. „Straż Narodowa“, dawniej „Związek Stowarzyszeń Straż Narodowa“.

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) Podpis nieczytelny.
Podsekretarz Stanu.

Warszawa, dnia 6 lutego 1925 r.

Legja Obrony Konstytucji.

O Legji Obrony Konstytucji napiszemy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego“.

Stronnictwo Faszystów Polskich.

Stronnictwo Faszystów Polskich powstało w kwietniu 1926 r. — Założycielami Stronnictwa są: *Roman T. Boguta-Starzyński, Antoni Starodworski, Władysław De-Vitt i Wacław Zaremba.*

Działalność swą rozpoczęło Stronnictwo od propagandy za pośrednictwem swego tygodnika p. t. „Faszysta Polski“, którego pierwszy numer ukazał się w kwietniu tegoż 1926 r. pod redakcją *Wiktora Szczawińskiego*; jako wydawca figurował *Edward Piotrowski.* — W N-rze 1-ym z kwietnia 1926 r. czytamy tej treści wezwanie do faszystów:

„Polskę zbawi silna władza, mająca na celu nie dobro poszczególnych partyj politycznych, lecz dobro całego Narodu, dobro wszystkich warstw społecznych i wszystkich narodowości, zamieszkujących teren Rzeczypospolitej.

Jak robotnik bez przemysłowca, chłop bez roli, rzemieślnik bez warsztatu pracy, kupiec bez kredytu, inteligent bez pracy zarobkowej istnieć nie może, tak samo nie moze istnieć Polska bez dobrobytu wszystkich obywateli.

Czem my jesteśmy?

Jesteśmy po pierwsze obywatelami wierzącymi, iż własnemi naszemi siłami możemy uporządkować nasze wewnętrzne państwowe życie.

Nie łudzimy się co do kredytów państw obcych, wiemy zato, że u siebie posiadamy dość bogactw materjalnych, aby stanąć na własnych siłach.

Wiara nasza, to nasza siła.

Wierzymy, że masy narodu pójdą za nami i zdobędą silną jednolitą i sprawiedliwą władzę.

Wiemy, że nie będzie partji politycznej, reprezentowanej w dzisiejszym Sejmie, któraby nie wystąpiła przeciwko nam.

Lecz ośmielamy się wyzwać je na pojedynek.

Wy, z waszymi mandatami, z waszem bankructwem politycznem, z dziesiątkami tysięcy bezrobotnych, z depresją moralną, z korupcją i z szacherkami politycznemi.

My, „Faszyści“.—My, ludzie Nowi.

Naród pójdzie z nami.

I biada wam, bankruci polityczni.
Nie będziemy stawać w połowie drogi.
Stworzymy nowy zastęp zdecydowanych obywateli. Ludzi czynu, a nie czczych frazesów,
Nasz Sztandar, nasze Hasła znajdą oddźwięk w najdalszych krańcach Rzeczypospolitej.
Naród czeka na nas, wyciąga do nas ręce, prosząc o ratunek.
My idziemy.
My — „Faszyści".
Precz z gnuśnością.
Niech żyje wiara we własne siły.
Niech żyje Faszyzm"!

Po nieudanym zamachu na życie dyktatora Włoch, Benito Mussoliniego, redakcja „Faszysty Polskiego" wysłała doń następujący telegram: „Zbrodnicza ręka sięgnęła po Twe życie, Wodzu. Dziękujemy Bogu za Twe cudowne ocalenie".

W N-rze 4 „Faszysty Polskiego" z dnia 9 maja znajdujemy:

Dziesięcioro Przykazań Faszysty Polskiego,

1. Pracę rzetelną, owocną, radosną za obowiązek najpierwszy swój uznasz i za szczęście najwyższe, a ludzi pracy otoczysz należnym szacunkiem.

2. Codzienne obowiązki pełnić będziesz ochoczo i bez szemrania, słowa danego każdemu wiernie dotrzymasz, umowy każdej i obietnicy święcie dochowasz.

3. Na stanowisku każdem będziesz wzorem pracownika podwładnego i przełożonego, sprawiedliwość i dobro publiczne mając jedynie na względzie.

4. Poszanowanie praw i najwyższej władzy na każdym kroku krzewić będziesz, sam żywy przykład karności społecznej dając.

5. Za cel życia jedyny weźmiesz sobie służbę ofiarną Ojczyźnie i pracę dla dobra narodu.

6. Godności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej będziesz bronił wiernie i niezłomnie, siłę i bogactwo kraju pracą rąk twoich i umysłu twego pomnażał, wielkość i potęgę Ojczyzny według wszystkich sił twoich podnosił.

7. W występnej bierności nigdy nie pozostaniesz, zło wszelkie od narodu czynnie będziesz odwracać.

8. Za nieprzyjaciół Polski będziesz uznawał tych wszystkich, co w partyjnictwie obłędnem siły swe żywotne niszczą, Polskę za żerowisko sobie obrawszy,. lub za judaszowe srebrniki wrogom ją zaprzedają.

9. Wiary świętej praojców bronić będziesz dzielnie, cnotę własną wiernym za przykład stawiając, bezbożnej zaś tłuszczy walkę wypowiesz otwartą.

10. Niezależności Polski będziesz bronił do ostatniej kropli krwi i do ostatniego tchu piersi twojej. Żyć będziesz i umrzesz z jedynem hasłem na ustach:

Dla Ciebie Polsko, i dla Twojej chwały".

Z kolei przytaczamy

Manifest Faszystów.

„Ojczyzna w niebezpieczeństwie.

Wrogowie zewsząd czyhają na Jej zgubę.

Społeczeństwo w rozterce rozdarte, partyjną nienawiścią lub bezradnie wyczekujące zbawienia.

Brak programu, brak wiary w siebie, zachwiało się zaufanie w żywotność własnego Państwa.

Robotnik polski w nędzy. Warsztaty pracy niszczeją. Komuniści gotują się do przewrotu.

Czyż Polska ma zginąć? Czy ma stać nierządem? Nie. Po stokroć nie.

Polska — to wielka rzecz! od niej wszystkim wrogom, warchołom i tchórzom wara.

Polska musi być mocarstwem, jest to Jej prawem i obowiązkiem dziejowym.

Polska musi być wielka i potężna, musi zapewnić swym obywatelom bezpieczeństwo i dobrobyt.

Nie zrobią tego skłócone partje, nie zrobi żaden rząd, będący igraszką w ich ręku.

Naród, jak jeden mąż, karnym wysiłkiem narzuci posłuch prawu, zmiażdży szkodników.

Faszyzm Polski, to czyn Narodu.

Faszyzm, to granitowe zręby jego wielkości i dobrobytu.

Faszyzm, to triumf pracy, sprawiedliwości, to triumf solidarnego czynu.

Faszyzm, to nie walka klasowa, to nie walka społeczna.

Faszyzm to zespolony wysiłek czynników twórczych Narodu.

Faszyzm, to uroczysty protest i wypowiedzenie wojny złu i korupcji czasów obecnych.

Świadomi swych celów i ciężkich obowiązków, świadomi odpowiedzialności, którą wkładamy na swe barki, my, Faszyści Polscy, dajemy hasło.

Narodzie, zbudź się, wstań i dowiedź czem jesteś.

Ci, co z bronią w ręku walczyli o niepodległość Ojczyzny i bagnetem zakreślili Jej granice, niech jak jeden mąż staną do apelu.

Ci, co ofiarną pracę swą dla Ojczyzny marnowali bezpłodnie w zawierusze walk partyjnych, niech zawrócą.

Ci, co w fałszywej swej skromności zostawiali troskę rządów innym, niech poczują swą moc i staną pod sztandarem faszyzmu.

Gore tym, którzy przyjdą zapóźno.

Poza faszyzmem Narodzie Polski niemasz nadziei na wygraną.

Jedynie faszyzm Cię zespoli, on Cię wzmocni, on da siły aby

pokonać niebezpieczeństwa i rozpocząć trwałą i jasną budowę życia społecznego.

Godzina dziejowa się zbliża. Wypadki ostatnie zwiastują zbliżenie się chwili walki decydującej.

Wygra w niej silny i prawy. Idziemy z czynem.

Silna ręka rządząca — oto ideał naszych dążeń, oto cel jeden z pierwszych, do którego dążymy.

Narodzie Polski!

Schylamy kornie czoła przed Majestatem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i ślubujemy Ci Narodzie Polski w Imię Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedynego dobru powszechnemu ze wszystkich sił wiernie służyć, wszelkie zło od Ojczyzny czynnie odwracać, Chwałę Jej i Potęgę umacniać i pomnażać.

Niech żyje Polska, niech żyje silna i sprawiedliwa Władza. Niech żyje Triumf Faszyzmu"!

W N-rze 6 „Faszysty Polskiego" w artykule wstępnym p. t. „*Faszyzm, a Marszałek Piłsudski*", Stronnictwo F. P. zapowiedziało, że „w stosunku do rządu, w którym zasiada Marszałek, zajmuje stanowisko lojalne, pilnie bacząc na wszelkie jego dalsze poczynania, a gdy będą temi, które pozwolą ufać, że „Nowa Polska" powstaje, rzekniemy krótko: Tyś jest tym, którego oczekiwaliśmy..."

W dniu 30 kwietnia, a więc w wilję dnia Święta Robotniczego, ukazał się w Warszawie nadzwyczajny dodatek „Faszysty Polskiego", wzywający do walki z socjalistami i z komunistami. W odezwie tej czytamy między innemi: „Chwilę i teren rozpoczęcia walki sami wybierzemy. Nie damy się wciągnąć do drobnych utarczek podjazdowych. Nie damy się wciągnąć w prowokację... My, faszyści, podejmujemy walkę o odrodzenie ojczyzny, a zwycięstwo leży w nas samych, w naszej śmiałej, niezłomnej woli. Tak nam dopomóż Bóg!"

W czasie dyskusji sejmowej nad ustawami o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej i dla rządu, w czerwcu i w lipcu, S. F. P. nawoływało opinję publiczną do presji na Sejm celem zmuszenia go do jaknajwiększego ograniczenia władzy ustawodawczej na rzecz władzy wykonawczej.

W dniu 18 lipca 1926 r. S. F. P. ogłosiło tej treści

Wezwanie do Faszystów Polskich.

„Już od dłuższego czasu w społeczeństwie polskiem dało się zauważyć poważne zaniepokojenie, krańcowy brak zaufania do obecnego ustroju społecznego, wspartego na wadliwie pojętej demokracji politycznej, jakim się Polska rządzi. W obliczu grożącej ruiny, mimowoli, oczy całego Narodu zwróciły się na odrodzone Włochy.

W Polsce zaczęto myśleć o faszyźmie. Wreszcie wytworzył się samorzutny odruch, którego wyrazicielem był „Faszysta Polski".

I oto dzielimy się z Wami, Czytelnicy, wielką nowiną!

Powstało w Polsce *Stronnictwo Faszystów Polskich!*

Stronnictwo Faszystów Polskich nie będzie jeszcze jednym sklepikiem, nie będzie jeszcze jedną kliką karjerowiczów, ani też nie stanie się terenem eksperymentów.

Osiem lat państwowości naszej dało nam tyle doświadczeń, tyle rad praktycznych, tyle wskazań, że faszyści polscy potrafią uniknąć błędów, jakim dotąd społeczeństwo nasze ulegało.

Faszyzm polski, to skoordynowanie wysiłków całego społeczeństwa, stworzenie i ugruntowanie silnej i świadomej swoich obowiązków organizacji, to zaszczepienie w duszy społeczności polskiej posłuchu dla władz.

Wreszcie, faszyzm polski, to rozwikłanie bolączek i trudności gospodarczych i socjalnych w Polsce, to odbudowanie moralności społecznej i religijnej, na której opiera się fundament bytu państwowości polskiej.

Faszyzm polski, czerpiąc soki żywotne dla swego istnienia ze źródeł tradycji narodowej, wspierając się nie o klasy czy warstwy, ale o całą powszechność polską, staje do twardej, ale świętej, ale pięknej służby dla dobra ogólno-narodowego.

I taką oto radosną nowinę, obwieszczamy Wam, Czytelnicy, Wam nieprzeliczone rzesze, a już dziś karne — Faszystów Polskich.

W Polsce, pod działaniem odruchu, powstało bardzo wiele zakonspirowanych organizacyj faszystowskich.

Obecnie, kiedy powstało Stronnictwo, niema miejsca na konspiracje. Niepodległa Polska, wolni Jej obywatele mają prawo i obowiązek jawnej, otwartej pracy, zdążającej do zjednoczenia całego Narodu dla służby ojczystej.

W imię też dobra i sprawy, w imię zjednoczenia wszystkich poczynań, w imię skupienia sił — wzywamy wszystkie istniejące w Polsce organizacje faszystowskie do podporządkowania się Stronnictwu, do współpracy! Nie o ambicję chodzi, nie o prywatę, a o wielką sprawę.

Niema twórców faszyzmu, faszyzm jest dziełem całego Narodu.

Wszyscy do szeregu!

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Satrapia komunistyczna dybie na wolność naszą!

Ani jednej chwili niema do stracenia!

Faszyści polscy — stawajcie karnie do apelu".

Dyrektorjat Stronnictwa Faszystów Polskich:

(—) *Roman T. Boguta-Starzyński.*
(—) *Władysław de Vitt.*
(—) *Wacław Zaremba.*

W miarę czasu działalność S. F. P. miast rozwijać się, zamiera. W końcu we wrześniu Stronnictwo zaprzestaje zupełnie swej działalności.

W październiku 1926 r. ukazały się w „Rzeczypospolitej", rewelacje p. t. „Fałszywi Faszyści Polscy". — Autor rewelacyj pomawia Stronnictwo Faszystów Polskich o stosunki z władzami i prowokację.

Związek Nacjonalistów Polskich.

Związek Nacjonalistów Polskich powstał w pierwszych dniach lutego 1926 r. W dniu 7 lutego ukazał się Nr. 1 pisma tygodniowego „*Nacjonalista Polski*", pod red. Jerzego Raabe, jako organ stronnictwa politycznego p. n. „Związek Nacjonalistów Polskich". W szeregach Związku N. P. znaleźli się przeważnie akademicy, sympatyzujący z szowinistycznym nacjonalizmem, a zniechęceni do obozu „narodowej demokracji", do którego należy i „Młodzież Wszechpolska".

Stosunek Z. N. P. do lewicy — wrogi, do Marszałka Pilsudskiego — również. Z. N. P. przyznaje, że „Pilsudski, jako postać historyczna, jest nacechowany tą osobistą uczciwością, której braku żaden przeciwnik zarzucić mu nie może", ale jednocześnie stwierdza, że „stał się on, może bezwiednie, najszkodliwszym człowiekiem w Polsce, a to dzięki temu, że nazwisko jego stało się kością niezgody w Narodzie. Nie zdołał temu zapobiec i żałować jedynie wypada, że nie wyciągnie konsekwencyj i nie usunie się w cień". („*Nacjonalista Polski*" *Nr. 1*, *art.* „*Bezpłciowcy*").

Z.N.P. występuje jednak przeciwko narodowej demokracji z powodu metod i ludzi, jakimi posługuje się ona w walce z Piłsudskim.

Nr. 2 tygodnika „Nacjonalista Polski" ukazał się w dniu 25 lipca 1926 r., (Nr. 1 w lutym), Nr. 3 z dnia 1 sierpnia został skonfiskowany za artykuły „Międzynarodówka kapitalistyczna w Polsce" i „Na Targowisku", Nr. 4 ukazał się w dniu 8 sierpnia, następne numery ukazywały się już regularnie w odstępach tygodniowych. Siedziba naczelnych władz Z.N.P. mieściła się w Warszawie początkowo przy ul. Dobrej 75 m. 8, następnie przy ul. Wilczej 45 m. 11.

Wkrótce po ukazaniu się „Nacjonalisty Polskiego", ukazują się: w Łodzi „Nacjonalista Łódzki", (ul. Piotrkowska 132), w Radomiu „Nacjonalista Radomski" (ul. Lubelska 63 m. 3), w Ciechanowie Mazowieckim „Nacjonalista Mazowiecki" (ulica 3 Maja róg Przelotnej).

W N-rze 8 „Nacjonalisty Polskiego“ z dnia 5 września, w artykule wstępnym „Sanacja od podstaw“ znajdujemy projekt budowy państwa nacjonalistycznego, będącego ideałem Związku Nacjonalistów Polskich. Projekt przewiduje zespolenie związków przemysłowców i związków zawodowych robotników w organizację p. n. „Związek Wytwórców“. — Poszczególny Związek Wytwórców obejmuje właścicieli i robotników jednej gałęzi przemysłu; dba on o właściwą organizację pracy, określa wysokość płac i t. d.—Sejm ma być podzielony na trzy części: trzecią część stanowią przedstawiciele Związku Wytwórców, trzecią część delegaci samorządu ziemskiego i miejskiego, trzecia zaś wchodzi z powszechnych wyborów. Na czele życia gospodarczego stoi Rada Gospodarcza, obejmująca wszystkie dziedziny życia państwowego, powstała z wyborów ciał samorządu gospodarczego t. j. Związków Wytwórców i ona zastępuje Senat.

W dalszym ciągu projektu czytamy:

„Samorząd Gospodarczy, oparty o Związki Wytwórców, to jedno z ważniejszych zagadnień Nacjonalizmu. Niema klas i partyj, jest pracujący Naród Polski, o jednej linji gospodarczej, kulturalnej i moralnej. Linję tę ma wskazać Narodowi Idea, którą nazywamy Czynnym Nacjonalizmem“.

Poniżej przytaczamy tezy Programowe i Statut Związku Nacjonalistów Polskich.

Tezy Programowe Związku Nacjonalistów Polskich.

1. Istota nacjonalizmu.

Najwyższem dobrem jednostki jest dobro gromady. Gromadę przyrodniczą stanowi Naród, będący całością, w czasie — przez węzły tradycji i kultury, w miejscu — przez węzły ekonomiczne i socjalno-polityczne.

2. Naród a Państwo.

Zewnętrzną formą bytowania narodowego jest państwo. Struktura i polityka państwa winna być przystosowana do rozwojowych potrzeb Narodu, jak forma winna być przystosowana do jaknajlepszego wykształcenia treści.

3. Ekonomizm nacjonalistyczny.

Podstawą niezależności Narodu jest niezależność ekonomiczna, bez której niepodległość państwa staje się fikcją, stąd myśl nacjonalistyczna wspierać się musi na przesłankach ekonomizmu.

4. Produkcjonizm narodowy.

Zagadnienie nacjonalizmu gospodarczego rozwiązuje się przez wzmocnienie więzi między czynnikami, stanowiącymi elementy produkcji i uzgodnienie ich wzajemnego stosunku z punktu widzenia

produkcji narodowej. Elementami tymi są: warsztat i praca. Jednocześnie muszą być usunięte czynniki, rozluźniające ową więź: są niemi pośrednicy i ruch klasowy.

5. Terytorjalność narodowa.

Gospodarcza, polityczna i duchowa kultura Narodu stwarzana jest setkami lat pracy całego Narodu. Osiadłość i nieruchomość warsztatów pracy jest jedną z zasadniczych cech istnienia Narodu. Nacjonalizm ma chronić warsztaty narodowe przed pasożytnictwem nomadów.

6. Aryjskość i żydowskość.

Aryjczycy pracą pokoleń tworzyli własną kulturę; współczesnymi koczownikami są żydzi, którzy, nie posiadając własnego dorobku cywilizacyjnego, usiłują przez opanowanie wędrownego, niezwiązanego warsztatem, kapitału pieniężnego, roztoczyć swą władzę nad ludami osiadłymi.

7. Polacy a żydzi.

Żydzi, jak wszelki pasożyt, toczą przedewszystkiem słabe organizmy narodowe i tem tółmaczy się ostrość sprawy żydowskiej w Polsce.

8. Nacjonalizm gospodarczy.

Nacjonalizm gospodarczy polega na produkcjonizmie (patrz teza 4), uniezależnieniu w jaknajwiększym stopniu produkcji od wpływów spekulacyjnej finansiery. Kierownictwo życiem gospodarczem powinno się znaleźć w rękach organizatorów produkcji, a nie bankow i giełd.

9. Finansjera.

Istota kapitału finansowego leży w jego płynności. Powołany przez rozwój warunków gospodarczych, jako czynnik pomocniczy w stosunku do kapitału wytwórczego, zdołał uzależnić go od siebie. Zmonopolizowany niemal przez żydów lub zżydziałych polaków, wysysa soki gospodarcze Narodu, oddając Go w niewolę żydowską.

10. Taktyka żydów.

Żydzi przez: 1) opanowanie łańcucha pośrednictwa finansowego i handlowego — w dziedzinie gospodarczej, 2) organizowanie walki klas i partyj politycznych wszystkich odcieni, na których czele pod maską ideałów socjal-komunistycznych lub nawet nieraz narodowo-patrjotycznych stają, szerząc niezgodę w gromadzie narodowej — w dziedzinie społeczno-politycznej, 3) żywy udział w sztuce, literaturze, a szczególniej prasie — w dziedzinie kulturalnej i 4) podrywanie moralności i autorytetu religijnego — w dziedzinie psychicznej — usiłują, pozbawiwszy Naród we wszystkich płaszczyznach Jego życia ożywczego pierwiastka Nacjonalizmu, zaprząc Go do służby światowego mocarstwa Sjonu.

11. Walka z żydami.

Błąd, stosowany w taktyce narodowej, polegał na uznaniu systemu pośrednictwa i spekulacji, w którym usiłowano jedynie zastąpić żydów przez polaków, zapominając o niewątpliwym fakcie psychicznego zażydzania elementu aryjskiego. Uzdrawianie polegać musi na zmianie systemu, a nie ludzi. Dokonać się ono może przez skrócenie drogą kooperacji narodowej łańcucha pośrednictwa handlowego, uzgodnienie interesów robotnika z właścicielem warsztatu w imię wspólnego narodowego dobra, zlikwidowanie ruchu klasowo-robotniczego i klasowo-kapitalistycznego tam, gdzie szkodzić on może sprawie Narodu, walkę z rozkładowymi prądami w sferze pojęć moralnych. Usunięcie tą drogą żydów i żydowskości, głęboko u nas zakorzenionej, pozwoli stworzyć ład społeczny, oparty na harmonji wszystkich warstw i doprowadzić Polskę do systemu Narodowego Państwa Pracy.

12. Kapitalizm.

Podstawą współczesnego kapitalizmu jest nie wytwórczość, a zysk, nieliczący się z dobrem Narodu, jako całości. Tak traktowana produkcja doprowadziła do rozdźwięku między jej składnikami; żydzi, wprowadzając moment zysku, przez nadmierny rozwój pośrednictwa uczynili płody pracy drogimi i niedostępnymi dla warstw pracujących.

13. Socjalizm.

W odpowiedzi na rozwój kapitalizmu międzynarodowego, powstał nie Nacjonalizm, jakby można było się tego spodziewać, lecz dzięki żydom zostało rzucone hasło walki klasowej. I tak, na czele obozu kapitalistycznego stanęła międzynarodowa finansjera żydowska, na czele obozu socjal-kapitalistycznego znaleźli się także żydzi. Nacjonalizm jest ideą, przeciwstawiającą się jednej i drugiej międzynarodówce.

14. Związki wytwórców.

Dla zjednoczenia wrogich dziś stron: kapitału wytwórczego i pracy powołane być winny przymusowe związki wytwórców, w skład których wejdą właściciele warsztatów i robotnicy. Z tą chwilą znikną odrębne dziś organizacje klasowe obu stron. Związki wytwórców staną się podstawą samorządu gospodarczego, którego działalność znajdować się będzie pod kontrolą Rządu Nacjonalistycznego.

15. Taniość produkcji.

W celu zmniejszenia kosztów produkcji warsztaty muszą zorganizować pracę na naukowych podstawach, — tak, ażeby praca przy minimum energji dawała maximum rezultatów. Funkcję podziału dokonywać mają narodowe spółdzielnie spożywców. W celu zmniejszenia kosztów administracji i aparatu nadzorczego wskazanem jest tam, gdzie możliwe, wprowadzać kooperację pracy, jako czynnik odpowiedzialności zbiorowej i osłabiający waśń klasową.

16. Praca najemna.

Ponieważ praca jest podstawą dobrobytu narodowego, musi być należytą otoczona opieką. Samorząd gospodarczy ma zapewnić ubezpieczenia socjalne i opiekę społeczną wszystkim potrzebującym' Ustawodawstwo socjalne dostosowane ma być do siły gospodarczej państwa, które jest jego stróżem i gwarantem.

17. Rękodzielnictwo.

Ze szczególnej opieki ze strony Rządu Nacjonalistycznego korzystać mają rękodzielnicy, którzy przez szerokie stosowanie elektryczności, spółdzielczą organizację wewnątrz, mogą z powodzeniem utrzymać się przy egzystencji i zdobyć warunki rozwoju mimo wielkiego przemysłu, a wzmacniając tem mieszczaństwo polskie, przy odpowiedniej polityce rządu, wypierać z miast rzemieślniczy element żydowski, który dziś obniża jakościowo wartość produkcji rękodzielniczej.

18. Produkcja rolna.

Wytwórczość rolnicza powinna zaspakajać całkowicie potrzeby kraju. Specjalną opieką należy otaczać zawodowe szkolnictwo rolnicze. Zagadnienie uintensywnienia gospodarstwa rolnego musi być punktem wyjścia dla wszystkich poczynań w tej dziedzinie.

19. Struktura.

Wobec stwierdzonego faktu większej wydajności z hektara gospodarstw większej własności, aniżeli małej, reforma rolna, zmierzająca do rozbicia tej pierwszej, jest ze stanowiska dobra ogólnego szkodliwa. W pierwszym rzędzie odbić się to musi na spożywcach miast, gdzie ceny ziemiopłodów odpowiednio muszą wzrosnąć wobec zmniejszonej podaży.

20. Przemysł rolny.

Wszelkie gałęzie przemysłu rolnego są podwalinami gospodarstwa narodowego. Dla rozwoju też jego koniecznem jest zachowanie większej własności.

21. Obciążenie produkcji rolnej.

Wobec tego, że wytwory pracy rolniczej stanowią artykuły pierwszej potrzeby, należy dążyć do minimalnego obciążenia gospodarstw rolnych, gdyż ceny ziemiopłodów przy nikłem znaczeniu giełdy, jakie im daje system nacjonalistyczny, będą regulowały ceny wszystkich innych towarów. Tą drogą jedynie dojść można do obniżenia cen, a więc i podniesienia skali życiowej.

22. Kultura rolna.

Dla podniesienia kultury rolnej rząd winien udzielać wszelkiej pomocy w sprawach meljoracyjnych; na terenie małej i średniej własności powinna być szeroko stosowana kooperacja narzędziowa, spółdzielnie drobnych wytwórców, zbiorowy zakup nawozów, szkolnictwo niższe rolnicze i t. p. środki, które, nie naruszając prawa

własności, pozwolą na zwiększenie dobrobytu szerokich mas włościańskich, wywołując jednocześnie większą podaż ziemiopłodów. Akcję w tej dziedzinie prowadzić ma samorząd gospodarczy, gdzie znajdą się obok związków producentów rolnych o różnej wielkości gospodarstwa, także i robotnicy rolni, którym ów samorząd, rozwijający pod kontrolą państwową szeroką działalność, zapewni należytą opiekę.

23. Układ społeczno-polityczny.

Stosunki ekonomiczne znajdują swe odbicie na płaszczyźnie społecznej i politycznej. W dziedzinie społecznej widzimy związki zawodowe posiadaczy i robotników, odpowiadające dzisiejszemu układowi czynników gospodarczych, w dziedzinie politycznej znajdujemy partje polityczne o klasowem podłożu, kierowane przez giełdziarzy partyjnych, o różnych barwnych hasłach — wszystko to zaś działa rozkładowo na bryłę Narodu. Niezależnie od tego, czy partyjnictwo szerzy się ze szkodą dla dobra narodowego pod nazwą „prawicy“, czy „lewicy”, Nacjonalizm zawsze je zwalczać musi. Nie stoi on ani po jednej, ani po drugiej stronie, ogarniając całość.

24. Parlamentaryzm.

Takiemu układowi rzeczy odpowiada też współczesny parlamentaryzm. T. zw. demokracja, będąca właściwie systemem oligarchji partyjnej, wspiera się na reprezentacji, powołanej drogą wyborów, dzięki którym rządzą krajem nie ludzie najlepszych zdolności i chęci, lecz żądni władzy karjerowicze. Dzięki demokracji możliwe są targi polityczne, wieczne kompromisy, bezprogramowe koalicje, w skutku zaś nie widzimy jakiegokolwiek programu i metody.

25. Przebudowa systemu.

Ażeby w kierownictwie życiem Narodu istniała linja wytyczna, należy przebudować je przez wprowadzenie czynnika gospodarczego. Władza ustawodawcza powinna w większej części składać się z przedstawicieli grup gospodarczych, przyczem kręgosłupem jej stać się ma program Nacjonalizmu polskiego. Drugim niezbędnym czynnikiem jest tam intelekt narodowy, przez demokrację niedoceniany i poniewierany.

26. Dyscyplina narodowa.

Ażeby nadać jednolity kierunek poczynaniom zbiorowym, podporządkować stanowiska warstwowe i lokalne naczelnej zasadzie, Nacjonalizm musi posiadać moc egzekutywy dla swych decyzyj i moralny i fizyczny autorytet w karnej organizacji Nacjonalistycznej.

27. Administracja.

W dziedzinie administracji rząd musi wytępić środkami bezwzględnymi nadużycia, szerzące się pod partyjną protekcją. Dokonana ma być reforma, znosząca klasowe ministerstwa, łącząc je w urząd gospodarstwa narodowego.

28. *Waluta.*

Ażeby nie wprowadzać się w zależność od kapitału obcego, należy szukać gwarancji dla waluty w bogactwach narodowych, a nie w złocie, którego nie mamy.

29. *Nauka.*

Szczególną uwagę zwrócić należy na losy polskiej nauki przez otoczenie jej opieką ze strony społeczeństwa. Również należy w sposób radykalny nie dopuszczać do jej zażydzenia. Niedopuszczalną jest rzeczą wyzyskiwanie jakichkolwiek poczynań oświatowych dla celów partyjnych.

30 *Wolność słowa.*

Wolność słowa nie może być użyta na szkodę Narodu. Rząd ma prawo i obowiązek czuwać nad nieprzekraczaniem granic tej wolności.

31. *Chwila obecna.*

Świat cały znajduje się na przełomie. System liberalizmu i demokracji ma się ku schyłkowi, wykazawszy niezdolność do rozwiązania problematów społecznych i narodowych. W obliczu grożącej rewolucji socjal-komunistycznej wszystkie siły Nacjonalizmu muszą zawrzeć szeregi, jeżeli nie chcemy biernie patrzeć na zgubę Narodu.

32. *Partje.*

Związek Nacjonalistów Polskich niema żadnych uprzedzeń względem tej, czy owej partji; wszystkie one w pewnym okresie spełniały swą rolę; dziś czas zlikwidować kramiki ideowo-polityczne i wystąpić do wspólnej walki z tą jedną partją, która się nazywa międzynarodówką żydowską, występującą to pod złotym sztandarem kapitału, to pod czerwonym znakiem socjal-komuny. Nie może być prawej i lewej strony w społeczeństwie, czas przejrzeć i skupiać się pod wspólnym sztandarem Dobra całości. W tem streszcza się istota programu Nacjonalistycznego.

33. *Ustrój.*

Nacjonalizm nie przesądza z góry formy ustroju; drugorzędnem jest zagadnienie: republika czy monarchja. Zagadnienie rekonstrukcji gospodarczej i społecznej najpierw dokonane być musi; forma ustroju przystosuje się do istotnych potrzeb Narodu. Pozostawiając otwarte pole do dyskusji, uważamy iż na dziś, gdy centralnem zagadnieniem jest powołanie silnej Władzy Nacjonalistycznej, szerzenie w Narodzie kłótni o formy jest rzeczą szkodliwą. W okresie przejściowym wszyscy Polacy winni się znaleźć pod sztandarem Nacjonalizmu, niezależnie od tego, czy są republikanami, czy monarchistami.

34. *Konsolidacja ruchu.*

Taktyka ruchu Nacjonalistycznego może być różną w zależności od warunków; nacjonaliści nie mogą cofnąć się przed urzeczywistnieniem Nowej Polski, niezależnie od trudu i ofiar. Doba bie-

żąca nasuwa konieczność konsolidacji wszystkich sił, czujących i myślących po polsku. W imię tej konsolidacji musimy zapomnieć o osobistych czy partyjnych podwórkach. Masy muszą przejrzeć, dokąd prowadzą je menerzy partyjni. Tam, gdzie znajdziemy przeszkody, będziemy je łamać wszelkimi dostępnymi środkami. W naszej wierze, przeświadczeniu w słuszność sprawy, leży moc ruchu, wierzymy, że są zdrowe warstwy w Narodzie, co się odezwą na zew i do wspólnego staną warsztatu.

35. Synteza.

Idziemy! od dysonansów—do harmonji, od wyzysku—do sprawiedliwości, od nienawiści klasowej—do narodowego braterstwa, od rozprzężenia—do ładu, od bezczynności—do czynu, od nędzy—do dobrobytu, od niemocy—do potęgi, od Judeo-Polski—do Polski Nacjonalistycznej—i wierzymy, że Naród pójdzie z nami.

STATUT
Związku Nacjonalistów Polskich

I. Nazwa.

Art. 1. Stronnictwo nosi nazwę: Związek Nacjonalistów Polskich (Z. N. P.).

II. Zadania.

Art. 2. Celem Z. N. P. jest oparcie budowy Państwa Polskiego na zasadach współpracy wszystkich klas społecznych, z zachowaniem między niemi równowagi w imię Nacjonalizmu Polskiego.

III. Członkowstwo.

Art. 3. Członkiem Z. N. P. może zostać każdy Polak-Chrześcijanin bez różnicy płci, przyjęty przez Zarząd grupy miejscowej, po złożeniu deklaracji, podpisanej przez kandydata i trzech członków Stronnictwa, z których jeden musi być członkiem Zarządu Grupy miejscowej; deklaracja stwierdza, że kandydat uznaje program Z. N. P., nie należy do innych stronnictw politycznych i zobowiązuje się do bezwzględnej karności wobec uchwał i decyzyj ciał kierowniczych Z. N. P.

IV. Obowiązki członków.

Art. 4. Członek Z. N. P. należy do grupy lokalnej Stronnictwa, opłaca składki w terminie i w wysokości, ustalonej przez jego władzę, bierze czynny udział w życiu Stronnictwa w sposób i w charakterze, zaleconym przez organy kierownicze.

Art. 5. Za wykroczenie przeciw celom Stronnictwa lub jego rozporządzeniom każdy członek może być zawieszony w prawach członkowskich lub wykluczony ze Stronnictwa.

V. *Sąd Stronnictwa.*

Art. 6. Na terenie każdego województwa istnieje Okręgowy Sąd Stronnictwa, rozstrzygający poważniejsze wykroczenia przeciwko zasadom Z. N. P.

Art. 7. Drugą instancją i zarazem ostatnią, jest Centralny Sąd Z. N. P., wybierany w liczbie pięciu osób przez Radę Naczelną na lat dwa.

Art. 8. Kompetencje i procedurę Sądu obu instancyj określa regulamin, uchwalony przez Radę Naczelną.

VI. *Grupa.*

Art. 9. Wszyscy członkowie Z. N. P., mieszkający w jednej miejscowości lub dzielnicy, tworzą Grupy miejscowe. Najmniejsza ilość członków Grupy wynosi 20 osób.

Art. 10. Uchwały Grupy dotyczyć mogą tylko spraw wewnętrzno-lokalnych.

Art. 11. Zarząd Grupy składa się z pięciu członków: Prezesa, Sekretarza, Skarbnika i dwuch członków w charakterze zastępcy Prezesa i zastępcy Sekretarza.

Zarząd Grupy zwołuje zebrania zwykłe i walne, zbiera składki miesięczne, organizuje kolportaż wydawnictw Stronnictwa i prowadzi akcję polityczną w myśl otrzymywanych dyrektyw.

Art. 12. Za swoją działalność Zarząd Grupy odpowiada przed wyższemi instancjami Stronnictwa, które mają prawo zawiesić Zarząd w czynnościach, przyczem decyzja ostatnia należy do Zarządu Głównego Z. N. P.

VII. *Organizacje powiatowe.*

Art. 13. Grupy miejscowe łączą się w Związek Powiatowy Grup Z. N. P.

Art. 14. Władzami Związku Powiatowego Grup Z. N. P. są: 1) Zjazd Powiatowy Z. N. P., 2) Zarząd Powiatowy Z. N. P.

Art. 15. Zjazd Powiatowy Z. N. P. składa się z delegatów Grup miejscowych. Każda Grupa wysyła jednego delegata od każdych 50 członków; Grupy, liczące mniej, wysyłają jednego delegata.

Mandaty delegatów trwają jeden rok.

Zjazd Powiatowy Z. N. P. zbiera się raz na pół roku dla powzięcia uchwał w sprawach wewnętrzno lokalnych i przyjęcia dyrektyw wyższych instancyj.

Art. 16. Zarząd Powiatowy Z. N. P. odpowiada za swą działalność przed Zarządem Okręgowym, przyjmuje sprawozdania Grup miejscowych, prowadzi względem nich działalność instruktorskę, gromadzi fundusze i utrzymuje stały kontakt z władzami Z. N. P.

Art. 17. Zarząd Powiatowy Z.N.P. składa się z pięciu członków: Prezesa, Sekretarza, Skarbnika i dwóch członków w charakterze zastępcy Prezesa i zastępcy Sekretarza.

Art. 18. Zarząd Powiatowy Z. N. P. może być zawieszony przez Zarząd Okręgowy. Decyzja ostateczna należy do Zarządu Głównego Z. N. P.

VIII. Organizacje Okręgowe.

Art. 19. Organizacje Okręgowe obejmują swą działalnością województwo; miasto stoł. Warszawa stanowi oddzielny okręg organizacyjny.

Art. 20. Zjazd Okręgowy składa się z delegatów Zjazdów Powiatowych, przyczem Organizacje Powiatowe delegują po 2 (dwóch) członków.

Zjazd Okręgowy zbiera się raz do roku dla powzięcia uchwał w sprawach wewnętrzno-lokalnych i przyjęcia dyrektyw władz naczelnych Z. N. P.

Art. 21. Zjazd Okręgowy wybiera na przeciąg lat dwóch Zarząd Okręgowy, złożony z pięciu osób: Prezesa, Sekretarza, Skarbnika i dwóch członków w charakterze zastępcy Prezesa i zastępcy Sekretarza.

Art. 22. Zarząd Okręgowy odpowiada za swą działalność przed Zarządem Głównym Z. N. P., przyjmuje sprawozdania Zarządów Powiatowych, prowadzi względem nich działalnośc instruktorską, gromadzi fundusze i utrzymuje stały kontakt z władzami naczelnemi Z. N. P.

Art. 23. Zarząd Okręgowy może być zawieszony przez Zarząd Główny Z. N. P. Decyzją ostateczna należy do Rady Naczelnej Stronnictwa.

IX. Komisarze.

Art. 24. Na wypadek zawieszenia w czynnościach Zarządu Organizacji lokalnej instancja wyższa mianuje Komisarza Stronnictwa, który pełni swe funkcje do czasu ostatecznej decyzji. Komisarz może też być powołany w miejscowościach, gdzie organizacja jeszcze nie istnieje. — Komisarze zależni są bezpośrednio od władz, ich powołujących.

X. Zjazd Wszechpolski.

Art. 25. Zjazd Wszechpolski składa się z delegatów po jednym od każdego powiatu i po jednym od Organizacyj Okręgowych, z członków Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Z. N. P. i z przedstawiciela Sekretarjatu Generalnego Stronnictwa.

Art. 26. Zjazd Wszechpolski zwoływany jest raz na trzy lata. Powołuje drogą wyborów Radę Naczelną, składającą się z 21 członków.

Zjazd Wszechpolski jest najwyższą instancją Stronnictwa.

XI. Rada Naczelna.

Art. 27. Rada Naczelna składa się z wybranych przez Zjazd Wszechpolski członków w liczbie 21 osób i przedstawiciela Sekretarjatu Generalnego Stronnictwa.

Art. 28. Rada Naczelna kieruje Organizacją, powołuje Zarząd Główny, Komisję Kontrolującą i Centralny Sąd.

XII. Zarząd Główny.

Art. 29. Zarząd Główny powołany jest przez Radę Naczelną na przeciąg lat trzech, kieruje polityką Stronnictwa i jego życiem organizacyjnem w myśl wskazówek Zjazdu Wszechpolskiego i Rady Naczelnej.

Zarząd Główny tworzy Komisje do poszczególnych spraw: programowych, ekonomicznych, politycznych i t. d.

Art. 30. Zarząd Główny powołuje Komitet Wykonawczy, który posiada pełne kompetencje Zarządu Głównego w czasie przerw między jego sesjami.

XIII. Regulaminy wewnętrzne.

Art. 31. Regulaminy dla prac poszczególnych ciał organizacyjnych opracowuje Zarząd Główny, wchodzą zaś one w życie po uzyskaniu aprobaty Rady Naczelnej.

O działalności Związku Nacjonalistów Polskich w IV kwartale 1926 roku zapiszemy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego“.

CENTRUM.

Stronnictwo Republikańskie.

Stronnictwo Republikańskie powstało w połowie 1925 r., jako stronnictwo centrowe, założone z inicjatywy i przy udziale inż. Zygmunta Wilskiego w Warszawie (Al. Jerozolimskie 73), i ogłosiło następujące

Główne wytyczne programowe.

„1) Stronnictwo Republikańskie, jako Stronnictwo Polityczne, powstaje pod hasłem wspólnego dobra obywateli Rzeczypospolitej, dla obrony państwowości polskiej przez utrwalenie jej republikańskiego ustroju.

2) S. R. stoi na straży zagwarantowanych obywatelom praw konstytucyjnych, oraz dąży do jaknajdalej idącego uzgodnienia interesów pracy i kapitału na gruncie pomnożenia produkcji, potanienia artykułów pierwszej potrzeby i udostępnienia urządzeń kulturalnych dla każdego.

3) Bynajmniej nie łudząc się, że państwo jakoby rządzone być może przez jakąś jedną klasę społeczną lub partję polityczną, S. R. bezwzględnie uznaje rację bytu ścierania się interesów poszczególnych ugrupowań społeczno-politycznych na gruncie parlamentu; stawia jednak interes kraju, jako całości — na pierwszem miejscu.

Wobec powyższego, S. R. świadomie unika dogmatycznych formułek w sprawach reformy rolnej, ustosunkowania się wzajemnego kościoła i państwa, narodowościowo-językowej i innych sprawach pierwszorzędnej wagi, uważając, że rozwiązanie zagadnień społeczno-politycznych iść powinno po linji równowagi ścierających się interesów. Wagę swej opinji republikańskiej Stronnictwo rzuca na szalę takiej w każdym poszczególnym wypadku koncepcji, która, w pełnej mierze odpowiadając warunkom postępu, nie posiadałaby cech oszukańczej demagogji.

4) Dążąc do wewnętrznej konsolidacji państwowej i ograniczenia wybujałego w Polsce na tle parlamentarnym warcholstwa, S. R. wzywa wyborców do krytycznego ustosunkowania się do prac i praktyk mandatarjuszów oraz wzywa Sejm i Senat do przeprowadzenia radykalnej zmiany swoich regulaminów wewnętrznych w duchu stworzenia rzeczywistej odpowiedzialności posłów i senatorów za ich lojalność względem kraju i społeczeństwa Pod tym też hasłem konsolidacji i uporządkowania polskiego parlamentaryzmu S.R. będzie dążyć do nadania większych praw Prezydentowi Rzeczypospolitej;

5) W polityce zagranicznej S. R. hołduje ideałom polityki

pokojowej, uznaje konieczność współżycia narodów dla utrwalenia ideałów ludzkości.

Idąc zgodnie z naturalnym sojusznikiem Polski — Francją — przeciwstawiamy się wszelkiemu imperjalizmowi państw ościennych, dbając jednocześnie o nawiązanie bezpośrednich stosunków ze światem anglo-saskim, od którego dotychczas niestety Polska oddzielona jest ścianą niepowołanego pośrednictwa innych narodów".

Po pewnym czasie Stronnictwo Republikańskie ogłosiło tej treści Deklarację Ideową i Programową:

A) Deklaracja Ideowa.

„Obecne położenie Polski wymaga wysiłków wszystkich obywateli kraju dla podniesienia powszechnego dobrobytu, oświaty i cywilizacji w celu utrwalenia Niepodległości, zdobytej za cenę najdroższej ofiary—ofiary krwi, przelanej przez kilka pokoleń.

Dotychczas widzimy niestałości naszych rządów, ostre walki partyjne, nadużycia posłów i wysokich urzędników, oraz brak dostatecznego bezpieczeństwa publicznego.

Z drugiej strony na najwyższe stanowiska państwowe, dzięki wpływom partyjnym, dostają się ludzie niekompetentni nawet i niedorzeczni, których jedyną rekomendacją i kwalifikacją jest odnośna przynależność partyjna. Tego rodzaju metoda stwarza idealne warunki korupcyjne, w których skarb Państwa nie może się odpędzić pogoni partyjnej za subwencjami i koncesjami, a naród cierpi materjalnie i moralnie. Nasze życie polityczne cierpi na nadmierną wybujałość antagonizmów partyjnych. Programy partyj politycznych, dostosowane do warunków walki lub ugody z państwami zaborczemi, przeżyły się, nie ulegając programowej rewizji lub zmianom zasadniczym. Animozje i zaciekłość partyjna wzmogły się w wolnej Polsce, godząc wprost w istnienie Państwa. Destrukcyjna demagogja partyjna uniemożliwiła wykonanie najbardziej celowych i rozumnych zarządzeń państwowych.

W walce o głosy wyborcze obywateli partje ogłupiają społeczeństwo, unikając pracy pozytywnej w kierunku uspołecznienia obywatelskiego.

Chcąc zabezpieczyć Rzeczpospolitą przed najazdem zewnętrznym, jak również i przed wewnętrzną anarchją, musimy stworzyć potężny ruch, ogarniający wszystkich obywateli, pracujących dla wspólnego dobra. W tym celu należy obudzić u wszystkich obywateli poszanowanie dla prawa i ładu społecznego, gwarantującego wolność jednostek i grup, pracujących dla dobra państwa. Dlatego też potępiamy teror, gwałt, podstępy kłamliwych agitatorów, warcholstwo, nieuczciwe metody walki partyjnej; sprzedawanie i kupowanie mandatów poselskich, wyzyskiwanie stanowisk rządowych i społecznych dla egoistycznych interesów osobistych lub partyjnych.

Dążąc do istotnej sanacji naszych stosunków społeczno-państwowych, wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do łączności i współdziałania pracujących fizycznie i umysłowo, albowiem dla

nas pracownikiem jest zarówno ten, co uprawia ziemię, pracuje w fabryce, jak i ten, co sprawuje urząd państwowy, leczy chorych lub uczy w szkołach. Chcemy stworzyć warunki, w których ludzie pracy będą się nawzajem szanowali, aby wspólnemi siłami móc skutecznie zwalczać darmozjadów, fuszerów i innych pasożytów. Żądamy bezwzględnego szacunku dla ludzi pracy.

Dążymy do racjonalnego rozwiązania kwestji społecznej nie przez walkę klas, lecz przez umożliwienie wszystkim pracującym zdobycia dobrobytu ekonomicznego, jako warunku istotnej niezależności obywatela. Pożądanem jest, aby człowiek pracujący w jakimkolwiek warsztacie, mógł zarobić więcej, niż wynoszą jego codzienne potrzeby i zaoszczędzić kapitał na zabezpieczenie starości. Miarą zamożności społeczeństwa są drobne kapitały w szerokich masach, nie zaś wielkie kapitały w kilku rękach. Osiągnięcie powyższych celów da się przeprowadzić przez zapewnienie społeczeństwu rozumnego ustawodawstwa, które stworzyć mogą ludzie uczciwi i rozumni i tylko takich należy wybierać do Sejmu i Senatu.

W warunkach obecnych jedynym ratunkiem stać się może powołanie wszystkich obywateli Państwa do intensywnej pracy i pełnego skonsolidowania się politycznego na gruncie szczerze pojmowanego republikanizmu. Jednocześnie uważamy za niezbędne wprowadzić w życie faktyczną odpowiedzialność posłów za lojalne sprawowanie mandatów, oraz udoskonalenie ordynacji wyborczej.

Obywatele! Brońmy i trwajmy przy sztandarze republikańskim. Wznieśmy go do szczytów potęgi i chwały dla dobra Rzeczypospolitej. Zorganizowani, karni i solidarni — zwyciężyć musimy.

Zanim kongres delegatów kół i mężów zaufania Stronnictwa Republikańskiego zatwierdzi będący w opracowaniu szczegółowy program i statut Stronnictwa, przedstawiamy poniżej zasady i wytyczne naszej deklaracji programowej i z wiarą w zwycięstwo dobrej sprawy—przystępujemy do organizacji Stronnictwa Republikańskiego na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, wzywając społeczeństwo, aby w imię zasad programowych zasilało szeregi Stronnictwa Republikańskiego.

Republikanie! Budujmy i utrwalajmy naszą Rzeczpospolitą, a stanie się Ona ostoją nigdy niezwyciężonego republikanizmu".

B) Deklaracja programowa.

Polityka wewnętrzna:

„Stronnictwo Republikańskie, jako stronnictwo polityczne powstaje pod hasłem wspólnego dobra obywateli Rzeczypospolitej Polskiej dla obrony państwowości polskiej przez utrwalenie jej republikańskiego ustroju.

S. R. powstając w chwili, kiedy spiętrzone trudności ekonomiczne grożą poważnym kryzysem ogólno-europejskim, dążyć będzie do obrony Polski przed skutkami tegoż kryzysu.

S. R. stoi na straży zagwarantowania obywatelom praw konstytucyjnych, oraz dążyć będzie w działalności swojej do zachowania równowagi społeczno-państwowej pomiędzy kapitałem a pracą.

S. R. wyznaje zasadę własności prywatnej i bronić jej będzie przed wszelkimi zamachami komunizmu, jak również ze strony zbyt ciemnych prawodawców.

S. R. w ruchu zawodowym wyznaje zasadę prawomyślności państwowej i tylko bezpartyjny ruch zawodowy popierać będzie.

S. R., dążąc do wewnętrznej konsolidacji państwowej i ograniczenia wybujałych praw monopolu parlamentarnego, uznaje konieczność jego kontroli przez nadanie większych praw Prezydentowi Rzeczypospolitej i w tym celu starać się będzie w drodze ustawodawczej o wzmocnienie władzy Prezydenta.

S. R. na czele spraw państwowych stawia kwestje obrony granic Rzeczypospolitej i należytego zaopatrzenia skarbu państwa.

S. R. uznaje konieczność przeprowadzenia rozumnej reformy agrarnej, dojrzałej pod względem socjalnym, z pozostawieniem jednak szerokiego pola dla inicjatywy prywatnej.

Polityka zagraniczna:

W polityce zagranicznej hołdować będziemy ideałom polityki pokojowej, uznając konieczność współżycia narodów dla utrwalenia ideałów ludzkości.

Wychodząc z powyższych założeń, idąc zgodnie z naturalnym naszym sojusznikiem — Francją, przeciwdziałać będziemy wszelkiej polityce imperjalistycznej państw ościennych, jak również i na arenie polityki światowej dążyć będziemy do skonsolidowania kontynentu od Aten aż do Helsingforsu.

Od dyplomacji naszej wymagamy stosowania metod najbardziej współczesnych, wykazujących twórczość i inicjatywę w myśl zasad naszego programu.

Doceniając wybitną rolę cywilizacyjną Wielkiej Brytanji i jej intensywny wpływ w stosunkach ekonomicznych całego świata, zwrócimy pilną uwagę na politykę zbliżenia angielsko-polskiego. Przyjmując pod uwagę fakt, że Polska jako państwo nie mające polityki kolonjalnej, nie ma punków tarcia z W. Brytanją, twierdzimy, iż obie strony posiadają warunki do ekonomicznego współdziałania w Centralnej i Wschodniej Europie. Po wyeliminowaniu niemieckiego pośrednictwa angielski kapitał inwestycyjny znajdzie w Polsce zabezpieczoną lokatę, a zarazem najlepszą drogę handlową do Rosji. W stosunku do innych państw sojuszniczych i zaprzyjaźnionych stoimy na stanowisku wzajemnego dotrzymywania zobowiązań i umów.

Ponadto musimy zainteresować i pobudzić społeczeństwo do zwrócenia bacznej uwagi na politykę emigracyjną, jak dotąd prowadzoną od wypadku do wypadku. Miljony obywateli polskich w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Francji, na Syberji, na Dalekim Wschodzie i innych punktach osiedlenia znajdą w nas pełne zrozumienie".

Działalność Stronnictwa Republikańskiego trwała niespełna rok, mało się przejawiając na zewnątrz.

Konfederacja Idei Pracy i Czynu.

(Stronnictwo Republikańskie).

Konfederacja Idei Pracy i Czynu dała znać o sobie na początku 1926 r. Z ulotnego wydawnictwa, redagowanego przez kupca warszawskiego p.Zygmuuta Beredę, a zawierającego „5 Listów Otwartych Zygmunta Beredy do posłów i senatorów“, dowiedzieliśmy się, że

„Konfederacja jest Stronnictwem, którego celem jest:

§ 1. Stać na straży praworządności Państwa i dobrobytu ogólnego:

§ 2. Szerzenie jaknajwiększej oświaty wśród ludu.

§ 3. Walka z demagogją jak z prawa tak z lewa.

§ 4. Tępienie wszelkiej korupcji.

§ 5. Stała i bezwzględna walka z bezrobociem.

§ 6. Jaknajwiększe poparcie ze strony Państwa dla polskiego przemysłu oraz eksportu, które są ostoją Państwa.

§ 7. Czuwanie, by w bilansie handlowym import stale nie przekraczał 75 proc. eksportu.

§ 8. Dążenie do uzdrowienia naszej biurokracji rządowej i samorządowej.

§ 9. Żądanie, aby ministrami byli ludzie fachowi i odpowiedzialni.

§ 10. Dążenie do rewizji wszystkich uchwał Sejmu i rozporządzeń Rządu, które przez swoje złe skutki przyczyniają szkody i krzywdy Państwu.

§ 11. Dążenie do rewizji wszystkich traktatów i pożyczek zagranicznych.

§ 12. Bezwzględne dążenie do rozwiązania obecnego Sejmu, który, jak widać z jego pracy, nie zdolny jest do prowadzenia Państwa, ponieważ interesy partyjne i osobiste stawia ponad dobro Narodu i Państwa“.

Radę Naczelną Konfederacji Idei Pracy i Czynu stanowili:

1. Bereda Zygmunt — kupiec.
2. Bereziński Jan — przemysłowiec.
3. Grabowski Bolesław — przemysłowiec.
4. Faryński Stanisław — wydawca.
5. Fukier Henryk — kupiec.

6. Jabłoński Stefan — inżynier.
7. Koral Henryk — adwokat.
8. Kwasieborski Eugenjusz — urzędnik.
9. Maliszewski Antoni — urzędnik.
10. Okoński Gustaw — kupiec.
11. Miller Jerzy — inż. arch.
12. Pawlenko Ryszard — handlowiec.
13. Sieński Dobrosław — redaktor.
14. Szczawiński Wiktor — urzędnik.
15. Szkocki Adam — robotnik.
16. Wideński Władysław — rzemieślnik.
17. Wasilewski Jan — przemysłowiec.
18. Wójcik Jan — robotnik.

Komitet Wykonawczy:

Prezes — Bereda Zygmunt.
Wiceprezes — Koral Henryk.
Sekretarze — Szczawiński Wiktor i Maleszewski Antoni.
Skarbnik — Pawlenko Ryszard.
Gospodarz — Faryński Stanisław.

Konferencja Idei Pracy i Czynu, reprezentując przeważnie interesy przemysłu i kupiectwa, wręczyła P. Prezydentowi Państwa i Marszałkom Sejmu i Senatu **rezolucje z następującymi postulatami:**

„1. W sprawie rozwiązania Sejmu:

Ponieważ obecny parlament nie jest w stanie opanować groźnej sytuacji w Państwie, powinien się rozwiązać, a nowe wybory dadzą możność ludności w zmienionej sytuacji państwowej, wypowiedzieć swą wolę.

2. W sprawie zmiany ordynacji wyborczej:

Ordynacja wyborcza powinna być zmieniona. Reforma powinna oprzeć się na bezwzględnem zmniejszeniu liczby posłów i senatorów do połowy.

3. W sprawie redukcji Ministerstw:

Żądamy skasowania dwóch Ministerjów, a mianowicie: 1) Ministerjum Reform Rolnych włączyć do Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych, jako departament. 2) Ministerjum Robót Publicznych do Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

4. W sprawie djet poselskich:

Żądamy, aby posłowie i senatorowie zredukowali swoje gaże i djety do połowy obecnie otrzymywanych, by dać przykład szerokim masom głoszonego przez siebie patrjotyzmu.

5. W sprawie korupcji i nadużyć państwowych:

Zastosowanie najsurowszych kar za korupcję i wszelkie nadużycia państwowe.

6. W sprawie dorobkiewiczów politycznych:

Żądamy, aby sprawdzić stan majątkowy poprzednich ministrów, jak również posłów i senatorów i porównać z majątkiem, posiadanym przez nich do objęcia wyżej wymienionych stanowisk z obecnym stanem ich majątku.

7. W sprawie podatków bieżących:

Dla wszystkich płatników, którzy wskutek obecnej katastrofy gospodarczej nie byli w możności zapłacić zaległych podatków, winna być zastosowaną prolongata na 6 miesięcy, zaś po sześciu miesiącach podatki te rozłożone być winny na sześć rat miesięcznych z tem, że wszystkie bieżące podatki płacić będą w terminach obowiązujących.

8. Sprawa podatku majątkowego:

Ponieważ wymiar podatku majątkowego bierze za podstawę stan majątku płatnika, jaki miał miejsce w dniu 1 lipca 1923 roku, nie może być obecnie stosowany w życiu ze względu na to, że większość płatników, wskutek eksperymentów gospodarczych straciła majątek i dziś nie posiada w większości wypadków w całym majątku nawet połowy sumy, jaką stanowi podatek. Wobec powyższego koniecznem jest stworzenie obywatelskich Komisyj szacunkowych, które ustalą faktyczny stan w czasie płacenia tego podatku.

9. Bezwzględne ujednostajnienie podatków państwowych i komunalnych:

Należy, aby każdy z płatników wiedział, wiele ma płacić, co go uchroni od kar, które dziś stanowią wielką różnicę dla płatników.

10. W sprawie opłat za świadectwa przemysłowe i handlowe:

Ponieważ handel i przemysł przez dwuletnie eksperymenty został zrujnowany, żądamy, aby opłaty za świadectwa przemysłowe i handlowe rozłożone zostały na cztery raty, wpłacane co kwartał dla tych, którzy do dnia 1-go stycznia 1926 roku nie byli w możności wykupić takowych".

Po krótkotrwałej działalności Konfederacja Idei Pracy i Czynu przestała istnieć.

Polskie Stronnictwo Mieszczańskie.

Polskie Stronnictwo Mieszczańskie powstało w lutym 1925 roku z połączenia dawnego Zjednoczenia Mieszczańskiego z grupą członków b. Unji Narodowo-Państwowej.

(Historja Zjednoczenia Mieszczańskiego sięga r. 1919, w którym powstało ono z Polskiej Partji Postępowej, założonej przez p. Aleksandra de Rosseta, b. posła na Sejm Ustawodawczy. Co do Unji Narodowo-Państwowej, to powstała ona w pierwszej połowie 1922 roku ze Stronnictwa Demokratycznego, które z kolei wywodzi się z połączenia Stronnictwa Niezawisłości Narodowej i Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych. — Organem tej grupy był dziennik „Naród", a na czele jej stali, m. in., Wacław Sieroszewski, Artur Śliwiński, Dr. Kazimierz Dłuski i Tadeusz Szpotański).

Polskie Stronnictwo Mieszczańskie przyjęło w całości dawny program Zjednoczenia Mieszczańskiego.

Polskie Stronnictwo Mieszczańskie ma na celu „...silne zorganizowanie w całej Polsce chrześcijańskiego mieszczaństwa polskiego, pod względem politycznym, materjalnym i społecznym" (§ 1 Statutu) oraz obronę interesów miast i ludności miejskiej, zarówno inteligenckiej, jak i rzemieślniczej. Popierając pracę Związku Miast Polskich, dąży do wzmożenia wpływu miasta na życie polityczne w kraju, wychodząc z założenia, że rozwój i przyszłość kraju polega na wzroście dobrobytu miast i ludności miejskiej. — § 2 „Statutu" P. S. M. głosi, że Stronnictwo osiąga swoje cele przez:

„a) popieranie polskiego rękodzieła i wszystkich jego, na gruncie narodowym opartych, organizacyj zawodowych, dawanie inicjatywy do budowy hal i tworzenie spółek maszynowych, zakładanie internatów dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej;

b) popieranie polskiego handlu i przemysłu, a to przez zakładanie i popieranie istniejących zrzeszeń spółdzielczych, spółek handlowych i przemysłowych; składnic towarów, muzeów, wystaw, jarmarków i t. p.

c) popieranie szlachetnej, na pożytek kraju skierowanej, inicjatywy prywatnej;

d) pracę oświatową i popieranie szkół zawodowych rzemieślniczych, handlowych i przemysłowych, uniwersytetów mieszczańskich, urządzanie zebrań, odczytów, wykładów i kursów kształcących, zakładanie czytelń, bibljotek fachowych, wydawnictwo pism, rozpraw i dzieł;

e) podnoszenie kultury ducha i myśli członków, przez wzmacnianie ich poczucia narodowego i solidarności narodowej, przez spotęgowanie ich chęci współpracy i współodpowiedzialności we wszelkich sprawach, obchodzących Naród i Państwo".

Organizacja P. S. M.

Organami Stronnictwa są:

1) Koła Mieszczańskie, Zarządy Kół Mieszczańskich, a w miastach wojewódzkich Rady Wykonawcze. Walne Zgromadzenia Kół Mieszczańskich.
2) Zjazdy okręgowe i Rada okręgowa.
3) Zjazdy wojewódzkie i Rada wojewódzka.
4) Naczelna Rada P. S. M.
5) Zjazd Ogólny członków P. S. M.
6) Komisja Rewizyjna.
7) Sąd Rozjemczy.

W skład pierwszej Rady Naczelnej P. S. M. wchodziły osoby następujące: Barylski Henryk, Banaszkiewicz Bogusław, Bylewski Tadeusz, Brudzyński Feliks, Bogucki Wincenty, Cywiński Wacław, Doley Leon, Dydyński Bolesław, Galuba Stefan, Janikowski Kazimierz, Kania Juljusz, Kłossowski Edward, Kurnatowski Jerzy, Kwapiński Stanisław, Kleszcz Erazm, Lustański Michał, Lampke Edward, Mallendowicz Wincenty, Machlejd Juljan, Nakoniecznikoff Henryk, Orłowski Wacław, Przanowski Stefan, Rosset Aleksander, Rosiak Marjan, Reinszmidt Leon, Sobol Damazy, Święcki Seweryn, Tołłoczko Ludwik, Urbanek Jan, Wendt Karol, Wędrychowski J. M., Wiechowicz Stefan, Włodarski Leon, Wernik Bolesław, Widziński Bolesław, Wróblewski Juljan.

Do Prezydjum Rady Naczelnej wchodzili: Stefan Przanowski (prezes), oraz pp.: Henryk Barylski, Juljan Machlejd, Leon Doley, Edward Kłossowski, Leon Reinszmidt, J. Wędrychowski, Jerzy Kurnatowski i Wincenty Bogucki.

Zarząd P. S. M. stanowili: Aleksander de Rosset (prezes), Tadeusz Bylewski i Ludwik Tołłoczko (wiceprezesi) oraz członkowie: Bogusław Banaszkiewicz, Feliks Brudzyński, Wincenty Mallendowicz, Damazy Sobol, Lucjan Kania i Seweryn Święcki.

Od dłuższego już czasu Polskie Stronnictwo Mieszczańskie nie przejawia żadnej działalności.

Polski Związek Synarchiczny.

Synarchizm jest to,—(według określenia przywódców P.Z.S.). kierunek społeczny, zmierzający do założenia słusznego stosunku pomiędzy indywidualnościami w celu osiągnięcia maximum postępu na zasadzie hierarchicznej współpracy. Politycznie synarchizm wyraża zogniskowanie dążności narodowo-państwowych i praw człowieka. Pojęciu międzynarodowości synarchizm przeciwstawia wszechnarodowość i dąży na terenie ludzkości do zrealizowania wszechnarodowego związku państw, opartego nie na chwilowej przewadze militarnej, lub względach gospodarczych, lecz na celowej organizacji indywidualności narodowych. Dla rozwiązania sporu prawicy i lewicy, synarchizm uważa za konieczne rozwianie ułudy dążności centrowych w kierunku pogodzenia obu obozów politycznych w tak zwanym złotym środku kompromisu i stawia zasadę jedności wieńczącej, która występuje nie między, lecz ponad sprzecznościami u kresu celowego ich rozwoju. W następstwie powyższego synarchizm propaguje oczyszczenie metod postępowania prawicy i lewicy i uświadomienie sobie przez te stronnictwa swych istotnych celów, samo zaś rozwiązanie widzi w pokryciu się wzajemnem absolutnej prawdy z absolutnem dobrem.—Synarchja (z greckiego współrządy) jest to ustrój społeczno-polityczny, który przez oczyszczenie i podniesienie na wyższy poziom pozytywnych dążności społecznych prawicy i lewicy społecznej i wyeliminowanie ich zboczeń negatywnych, stwarza możliwość sprzęgnięcia ich współpracy w kierunku celowego rozwoju organizmów społecznych. Wytycznemi ustroju synarchicznego są: hierarchja społeczna na podstawie zasług osobistych i równość obywateli wobec prawa; w organizacji państwowej — dokładny podział i ścisłe ustalenie funkcyj poszczególnych organów życia państwowego, wynikające z ich istoty i pełnia władzy dla głowy państwa do granic, umożliwiających osiągnięcie jedności życia państwowego.

Organami ustroju synarchicznego są: władza zwierzchnia Naczelnik Państwa (Synarcha), władza ustawodawcza — Zgromadzenie Narodowe (Sejm i Senat ze ścisłem rozgraniczeniem funkcyj, Sejm, jako organ poszerzania praw publicznych, Se-

nat, jako straż moralna praw prywatnych), władza wykonawcza — Ministerstwa, władza kierownicza — Rada Synarchiczna, zakładająca na mocy rozwiązań rozumowych równowagę między sprzecznemi dążnościami prawicy i lewicy.

Wychowanie społeczne synarchja prowadzi w kierunku harmonijnego rozwoju człowieka, jego władz uczuciowych i umysłowych, dla wytworzenia typu świadomego swej roli społecznej obywatela państwa.

W życiu gospodarczem rozwiązuje spór między pracą a kapitałem przez zapewnienie pracownikom udziału w zyskach przedsiębiorstw i umożliwienie sprawiedliwego rozrachunku na podstawie systemu pieniężnego, odrzucającego złoto, jako miernik wartości, a opierającego się na towarowej jednostce obliczeniowej.

Polski Związek Synarchiczny z siedzibą w Warszawie (ul. Bracka 18 m. 30) powstał w maju 1924 roku i jest jedyną w Polsce organizacją polityczną, reprezentującą ruch synarchiczny. Założycielami jego są pp.: Włodzimierz Tarło-Maziński, Janusz Kremky i Marjan Pajor.

Celem Polskiego Związku Synarchicznego jest, według Art. 1 Statutu „praca nad przygotowaniem i przysposobieniem ogółu polskiego do jego szczytnego przeznaczenia przez:

a) wpływanie na ten ogół celem zapewnienia mu pełnego ładu i harmonji opartych na zasadach synarchicznych, wolności duchowej i sprawiedliwości gospodarczej,

b) ujmowanie dodatnich wyników prac, jakoteż dążeń różnych stronnictw i klas społecznych, a paraliżowanie ujemnych celem sprowadzenia wytworów sił społeczeństwa w jedno ognisko,

c) kierowanie wysiłków duchowych i materjalnych poszczególnych warstw społecznych na łączną drogę dla dobra ogółu, a przytem łagodzenie antagonizmów klasowych, partyjnych i narodowościowych w imię miłości chrześcijańskiej, szczęścia i dobrobytu całej Rzeczypospolitej".

Po półtorarocznej pracy organizacyjnej i przygotowawczej, Polski Zw. Synarchiczny wydał w dniu 29 listopada 1925 r. odezwę do społeczeństwa, wzywając je do „podporządkowania celowi Państwa środków, dziś za cel uważanych, aby umożliwić twórczą pracę społeczeństwa". Słusznie nadmienia odezwa, że, „gdyby tak liczne u nas stronnictwa umiały wyjąć ze swych programów to tylko, o co im istotnie chodzi, spowodowałoby to gwałtowne przegrupowanie i redukcję stronnictw, a potem — zdumienie by ogarnęło wielu, że wszystko istotne mieści się w jednym programie państwowym".

Równocześnie ukazuje się Nr. 1 „Synarchicznej Bibljoteczki dla wszystkich" p. t. „*Co to jest Synarchja?*"

W styczniu 1926 r. Rada Naczelna Polskiego Związku Synarchicznego wydała *Odezwę* „Do Członków Izb Prawodaw-

czych", żądając władzy o dokładnie rozgraniczonych funkcjach, stojącej na straży powszechnego celu Państwa, nie krępującej inicjatywy prywatnej obywateli". — W Odezwie tej czytamy m. in.:

„Związek Synarchiczny chce mieć art. 2 Konstytucji jak następuje: „Zródłem władzy w Rzeczypospolitej jest Naród, jako całość. Organami narodu są: w zakresie władzy sterującej i kontrolującej— Rada Synarchiczna (Dyrektywa Narodu), w zakresie ustawodawstwa (Synarcha), w zakresie władzy wykonawczej Ministerja (Służby), w zakresie ministra sprawiedliwości — niezawisłe Sądy".

Rozgraniczenie funkcyj władzy państwowej Związek Synarchiczny stawia z pełną świadomością następstw, jakie ono spowoduje:

1) zapewni sprawność władz państwowych,
2) umożliwi uzdrowienie życia gospodarczego,
3) spowoduje celową i produkcyjną pracę aparatu urzędniczego,
4) da powszechną orjentację w poszczególnych dziedzinach życia państwowego.

Oddając inicjatywę do rąk całego Narodu, trzeba umocnić powagę Władzy Państwowej na celowem jej działaniu.

Związek Synarchiczny wzywa Zgromadzenie Narodowe do powołania już dziś Rady Synarchicznej i powierzenia jej szczytnego zadania oczyszczenia naszego ustroju państwowego z obcych naleciałości porozbiorowych podług najwyższej miary ducha polskiego."

W połowie marca ukończyła swe prace Komisja Finansowa Klubu Synarchicznego i projekt synarchicznej reformy ustroju pieniężnego został rozesłany władzom i osobom zainteresowanym. (We wstępie do projektu Komisji, Rada Naczelna Związku stwierdziła, żę dwie pozornie sprzeczne tendencje pracodawców i pracobiorców, gdyby nie istniało rozwiązanie synarchiczne, czyniące zadość obu słusznym postulatom, wcześniej czy później musiałyby doprowadzić do ostrych starć, „ponieważ w dzisiejszym ustroju monetarnym bogactwu naturalnemu globu ziemskiego przeciwstawia się grudka złota, przy pomocy której garstka jej właściciel włada dzisiaj z wątpliwą korzyścią własną, a wbrew interesom ludzkości". Następnie w szeregu poszczególnych prac członków Komisji pod tytułami: „Złoto jako miernik wartości", „Teoretyczna jednostka obliczeniowa", — „Instytucja emisyjna i jej stosunek do rządu". „Nasze stosunki z zagranicą w świetle nowego systemu pieniężnego", „Ustalenie zasadniczych zarządzeń przed wprowadzeniem nowego systemu finansowego" i „Naukowe uzasadnienie i konsekwencje nowego systemu finansowego" została wyjaśniona reforma ustroju pieniężnego).

*

Po przewrocie majowym Polski Związek Synarchiczny ogłosił Odezwę *„Do Członków Zgromadzenia Narodowego i Izb Prawodawczych"*, w której podkreśla, że „pojednania

nie można dokonać ze stanowiska zbrojnego zwycięzcy", że „trzeba wytworzyć taki stan prawny w Polsce, któryby raz na zawsze z góry wyłączył wszelkie możliwośct nielegalne".

Wreszcie odezwa domaga się, aby:

1) Wybrać Prezydenta, posiadającego znajomość praw i celów życia społecznego, świadomego zasad synarchicznych i stojącego poza stronnictwami politycznemi.

2) Powołać Radę Synarchiczną, jako czwartą stałą władzę kierowniczą (obok prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej).

3) Przelać kompetencje Izb Prawodawczych na wybranego Prezydenta i na Radę Synarchiczną.

4) Sejm i Senat natychmiast rozwiązać.

5) Zgodnie z przekazanemi pełnomocnictwami dokonać oczyszczenia i przekształcenia naszego ustroju państwowego podług najwyższej miary ducha polskiego.

Odezwę podpisali: Prezes Związku Włodzimierz Tarło-Maziński, sekretarz generalny Jan Barchwic, członkowie Rady Naczelnej: senator Klubu Pracy Stanisław Gaszyński, Antoni Łaparski i Marjan Pajor, oraz członkowie Zarządu Głównego: Janusz Kremky, Franciszek Młynarski i Mieczysław Wilbik.

W listopadzie 1926 roku P. Z. S. rozpoczął wydawanie własnego pisma p. t. „*Synarchista*"; w N-rze 1 „Synarchisty" z dnia 15 listopada 1926 r. znajdujemy tej treści

Program polityczny Związku Synarchicznego.

„Naród Polski wraz z całą Ludzkością stanął przed dwiema możliwościami. Albo stworzony zostanie powszechny cel życia społecznego, który zjednoczy zwaśnione serca i umysły, albo cywilizacja cała legnie w gruzy pod ciosami anarchji.

Pomimo świadomości groźnego stanu rzeczy, ze spokojem odrzucamy możliwość drugą i podajemy do powszechnej wiadomości nasz program polityczny, który jest pierwszym bezwzględnym krokiem społecznym na drodze do zwycięstwa Idei Synarchji.

1) Związek Synarchiczny buduje przyszłość Narodu Polskiego na jego własnych siłach i twórczej współpracy obywateli, przyszłość ludzkości—na zgodnej pracy wolnych narodów w myśl zasad synarchicznych.

2) Wszelkim połowicznym hasłom i naoślep podejmowanym próbom naprawy stosunków Związek Synarchiczny przedstawia jasno określony cel, obejmujący całokształt przejawów życia społecznego.

3) Celem tym jest rozwijanie w społeczeństwie najwyższych zasad Prawdy i Dobra, aż do ich utożsamienia się w czynach obywateli.

4) Środkiem więc osiągnięcia celu człowieczeństwa prawdziwego jest stwierdzanie czynami głoszonych zasad moralnych.

5) Zgodnie z powyższem, Związek Synarchiczny dąży do wytworzenia w społeczeństwie zrozumienia i uznania prawa dwubiegunowości rozumu, to jest jego wartości twórczej i do wzajemnego

poręczenia sobie niezależnej współpracy w obozach prawicy i lewicy, będących wyrazem powyższej dwubiegunowości.

6) Posiadając rozwiązanie głębokiej sprzeczności, która dzieli społeczeństwa na dwa dotychczas nieprzejednane obozy, przystępujemy do organizacji społeczeństwa według jednolitego planu politycznego.

7) Połączenie stanowiska narodowo-państwowego z poszanowaniem praw człowieka stanowi podstawową zasadę kierunku synarchicznego.

8) Związek Synarchiczny zwalcza wszelkie fikcje, jako źródło demoralizacji i dlatego uznaje za konieczne nadanie Naczelnikowi Państwa, który musi być istotną głową państwa, obu funkcyj władzy: monarchicznej i republikańskiej, a mianowicie—musi on posiadać prawo dekretowania z mocą ustawy oraz umiejętność wyzwalania i zatwierdzania najszerszej inicjatywy obywatelskiej, a nawet tworzenia dekretami warunków dla jej najszerszego rozwoju.

9) Opierając władzę w Państwie na rozumnych podstawach przez uzależnienie jej jedynie od celu, w jakim została dana Naczelnikowi Państwa, Związek Synarchiczny budzi samodzielność obywatelską oraz odwagę cywilną w karnej służbie narodowej idei Państwa i kładzie specjalny nacisk na jaknajwiększy rozwój samorządu.

10) Związek Synarchiczny żąda bezpośredniej ordynacji wyborczej w istocie i mianem pogwałcenia publicznego wolności wyborcy piętnuje t. zw. bezpośredniość formalną. Związek Synarchiczny żąda wolności złożenia głosu bezpośrednio na człowieka zaufania i stwierdza, że przemycanie głosów na listę ze znanemi czołowemi nazwiskami wymaga interwencji prokuratora.

11) Należy natychmiast zmienić ordynację wyborczą w myśl powyższych założeń i przeprowadzić wybory do Rad gminnych miejskich i wiejskich. Rady gminne powołują Rady powiatowe, powiaty wyślą posłów na Sejm. Taki Sejm jest gwarancją postępowego rozwoju praw publicznych, ponieważ jest faktycznym wyrazem woli narodu przez bezpośredniość wyborów w treści. Fikcje wyborów bezpośrednich tylko co do formy sprawdziliśmy już drogą doświadczalną.

12) Należy powołać Senat, któryby był gwarancją uwzględniania i konsekwentnego przeprowadzania w uchwałach Sejmu historycznej linji rozwoju praw moralnych.

13) Sejm z Senatem stanowią Zgromadzenie Narodowe i wybierają Głowę Państwa na wniosek Rady Synarchicznej.

14) Rada Synarchiczna składa się z obywateli, władających rozwiązaniami synarchicznemi, powołanych dekretem przez Synarchę. Rada Synarchiczna, jako Ciało Kierownicze, jest organem życia państwowego nieznanym dotychczasowym społeczeństwom, charakterystycznym dla ustroju synarchicznego i dlatego wymaga bliższego omówienia. Zadaniem jej jest harmonizowanie i nadawanie celowego kierunku biegowi spraw Państwa. Zadanie swoje wykonywa ona w ten sposób: będąc instancją kierowniczą i uzgadniającą

na drodze między społeczeństwem i rządem, Państwem i Kościołem, ujmuje inicjatywę społeczną tuż u źródła, ocenia ją, oddziela w niej dążności słuszne od urojonych i na tej podstawie wydaje opinję, wykreślającą wytyczne dla projektodawczej pracy Rady Ministrów. W ten sposób, ujmując u podstaw sprzeczne w swych pierwszych tendencjach i rozbieżne dążności prawicy i lewicy, nadaje im kierunek, który w konsekwencji prowadzi do harmonijnego rozwiązania zagadnień, lewicy zaś i prawicy daje rękojmię wolności niezależnego rozwoju ich zasad.

15) Rada Synarchiczna z Głowa Państwa na czele normuje wzajemny stosunek Kościoła do Państwa — zgodnie z zasadami ustroju synarchicznego.

16) W stosunku do zagranicy Związek Synarchiczny w następujący sposób określa swe stanowisko: Państwo Polskie, rozwijając własną niezależną linję historyczną, dąży przez Federację Państw Słowiańskich do Federacji Wszechnarodowej dla rehabilitacji idei Ligi Narodów, której obecne uchwały i poczynania kierowane są międzynarodową racją handlu wbrew wszechnarodowej racji stanu.

17) Do czasu zorganizowania harmonijnego współżycia narodów, gwarancją nietykalności granic i niezależności państwowej w obecnym układzie sił są silne i sprawne kadry wojskowe z Hetmanem na czele oraz pogotowie zbrojne i gospodarcze całego narodu.

18) W zakresie gospodarczym Związek Synarchiczny wysuwa następujące żądania: Praca i Kapitał muszą być równouprawnione w znaczeniu założenia pomiędzy niemi właściwego stosunku. W tym celu należy wyzwolić pracę, która obecnie jest niewolnikiem kapitału, kapitał zaś uczynić narzędziem pracy.

19) Zasadzie prawa własności musi być zagwarantowana nienaruszalność, lecz gromadzenie dóbr materjalnych przez obywateli może się odbywać jedynie bez krzywdy innych i zgodnie z interesem Państwa.

20) System monetarny musi być dostosowany do potrzeb pracującego społeczeństwa przez oparcie go na towarowej jednostce obliczeniowej według zasad synarchicznych. Dotychczasowy przeżyty miernik wartości — złoto, który jest tylko jednym z towarów i to nie pierwszej potrzeby, należy odrzucić, gdyż nie odpowiada już celowi.

Wprowadzenie synarchicznego systemu monetarnego umożliwi:

a) sprawiedliwe rozliczanie się we wszystkich okolicznościach i warunkach,

b) wzmożenie wydajności pracy,

c) usunięcie materjalnej przyczyny tarć socjalnych, — słowem skieruje całokształt życia gospodarczego ku zasadniczemu celowi Państwa.

21) Do czasu wprowadzenia i ugruntowania powyższego systemu i w ślad za tem idącego odrodzenia gospodarczego, cła ochronne nie mogą być zniesione.

22) Linja polityki ekonomicznej musi przedewszystkiem uwzględniać przyrodzone warunki Państwa i wykorzystać jego bogactwa na-



WŁODZIMIERZ TARŁO - MAZIŃSKI
Prezes Związku Synarchicznego



JAN BARCHWIC
Sekretarz Generalny Rady Naczelnej
Związku Synarchicznego.



MARJAN PAJOR
Kurator Rady Naczelnej Związku
Synarchicznego

turalne. Wykorzystując dla dobra powszechnego w najszerszym zakresie siły przyrody: spadek wód, ruch powietrza i t. p. jak również rozwijając wynalazczość i opierając wszelką wytwórczość na naukowych podstawach organizacji pracy, po uzgodnieniu tych podstaw z zasadami synarchicznemi, można do minimum sprowadzić godziny dnia roboczego, podnosząc do maksimum wydajność pracy. Dynamiczny system gospodarczy powoduje nieustanny wzrost wydajności i stały spadek cen wszelkiej produkcji.

23) Wytycznemi w reorganizacji systemu podatkowego muszą być: jednolitość i najdalej idące uproszczenie, zmierzające ostatecznie do jedynego podatku od zysków".

Żywą sympatję dla ruchu synarchicznego okazał senator Stanisław Gaszyński, zasiadający w Klubie Partji Pracy.

Celem spopularyzowania idei synarchicznej, Polski Związek Synarchiczny zorganizował w listopadzie i grudniu 1926 r. cykl 7 odczytów następujących: „Stosunki współczesne w świetle rozwoju cywilizacji" (22. XI), „Zdobycze wiedzy i praktyka życia" (29 XI). „Zagadnienie pieniądza" (6. XII), „Burżuazja i proletarjat" (9. XII), „Przyczyny prądów rewolucyjnych i środki zaradcze" (13. XII), „O konieczności przyjęcia drogowskazu dla rzeczywistego postępu narodu i ludzkości (16. XII) i „Filozofja i religja" (20. XII).

Władze i organizacja Polskiego Związku Synarchicznego.

Radę Naczelną Związku Synarchicznego stanowią pp. Włodzimierz Tarło-Maziński (prezes), Jan Barchwic (Sekretarz generalny), Marjan Pajor (kurator) i członkowie Stanisław Gaszyński i Antoni Leparski.

Zarząd Główny: Janusz Kremky (dyrektor), Mieczysław Wilbik (zastępca dyrektora), Feliks Sobolewski (Sekretarz), Franciszek Młynarski (Skarbnik), Leon Mikołajczyk (Członek Zarządu).—Członkami P.Z.S. mogą być chrześcijanie pełnoletni narodowosci polskiej. Członkowie dzielą się na rzeczywistych, zwyczajnych, współdziałających i zasłużonych.

Władzami Związku są: a) Zjazdy delegatów kół, b) Rada Naczelna, c) Zarząd Główny, d) Sąd Honorowy i e) Komisja Rewizyjna. — Zjazdy delegatów Kół bywają zwyczajne i nadzwyczajne i są zwoływane przez Radę Naczelną. Rada Naczelna składa się z siedmiu stałych członków założycieli i kooptowanych przez nich członków rzeczywistych Związku, oraz z pięciu członków, wybieranych raz na 3 lata przez Zjazd Delegatów z pośród członków rzeczywistych.—Do Rady Naczelnej należy: a) wybór członków Zarządu Głównego z pośród siebie lub członków rzeczywistych, b) zatwierdzanie członków rzeczywistych, c) zatwierdzanie Kół i instytucyj Związku, d) zatwierdzanie regulaminów i instrukcyj dla Kół,

Zarządu Głównego, członków, instytucyj Związku, komisyj, wydziałów i t. d. e) zwoływanie Zjazdu Delegatów, f) decydowanie wszystkich spraw majątkowych Związku, nie objętych § 13 statutu lub pełnomocnictwami Zarządu Głównego.—Rada Naczelna wyłania z pośród siebie Prezydjum, złożone z Prezesa Związku, Sekretarza Generalnego i kuratora, a w razie potrzeby ich zastępców. — Zarząd Główny powołuje Rada Naczelna z pośród siebie lub członków rzeczywistych na 3 lata. Do Zarządu wchodzą: dyrektor, sekretarz i skarbnik, a w razie potrzeby ich zastępcy. — Do Zarządu Głównego należą: a) zarząd wszystkiemi sprawami i majątkiem Związku, b) organizowanie instytucyj oraz prowadzenie działalności Związku w myśl art. 3 statutu, c) organizowanie Komisyj i Wydziałów dla spraw poszczególnych z udziałem rzeczoznawców i sił fachowych, d) opracowanie regulaminów i instrukcyj dla Kół, Komisyj, Wydziałów i t. p. e) zawieranie wszelkiego rodzaju umów, kontraktów i aktów, dotyczących spraw majątkowych Związku i porozumienie z Prezydjum Rady, f) udzielanie pełnomocnictw osobom trzecim do zawierania kontraktów, umów i aktów, a także występowanie przed sądami w obronie spraw i interesów Związku, g) opracowywanie i przedstawianie Radzie Naczelnej i Zjazdowi Delegatów sprawozdań rocznych oraz projektów budżetu, h) wykonywanie uchwał Zjazdów Delegatów i Rady Naczelnej, i) organizowanie kongresów Związku, j) prowadzenie wszelkich spraw administracyjno-gospodarczych. — Pozatem Zarząd Główny organizuje corocznie **Kongresy** dla członków i sympatyków Związku.

Sąd Honorowy wybierany bywa przez Zjazd Delegatów z pośród rzeczywistych członków Związku, w składzie 3 sędziów i 2 zastępców.

Komisja Rewizyjna składa się z 3 członków i 2-ch zastępców, wybieranych przez Zjazd Delegatów na 3 lata z członków rzeczywistych i zwyczajnych.

LEWICA.

Związek Młodej Polski.

Związek Młodej Polski powstał w Poznaniu 20 października 1918 roku, jako organizacja poufna, a następnie od r. 1919 rozwija swoją działalność, jako organizacja jawna. Z.M.P. jest spadkobiercą i kontynuatorem tej pracy, jaką prowadziły podczas długiego okresu niewoli tajne organizacje akademickie (np. Grupa Narodowa), a w szczególności skupił on w sobie tych członków, którzy, nie mogąc pogodzić się z ugodowemi, swem zdaniem, tendencjami w stosunku do zaborców rosyjskich Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego (N. D.), postanowili zerwać wiążące ich nici organizacyjne z tem stronnictwem i wytrwać przy ideałach, przekazanych przez pierwszą centralizację „Ligi Polskiej", której duszą był ś. p. Jeż-Miłkowski.

Wszystkim tym, którym znana jest historja ruchów młodzieży polskiej bezpośrednio przed wojną europejską, dobrze jest wiadomo, że właśnie na skutek tego zerwania tajnych organizacyj akademickich ze stronnictwem demokratyczno-narodowem, pozbawione ono zostało prawie zupełnie kontaktu z życiem młodzieży nietylko w byłym zaborze pruskim, ale i w pozostałych dzielnicach. — To też, kiedy w Poznaniu powstał impuls skupienia tych wszystkich ludzi w jednej organizacji pod nazwą „Związek Młodej Polski", w innych zaborach inicjatywa ta znalazła także zwolenników i dzisiaj są czynne grupy Związku „Młodej Polski" w Warszawie, w Lublinie i w Wilnie.

Z dotychczasowej działalności grupy poznańskiej Z. M. P. zanotować należy fakt wydania w roku 1919 tygodnika *„Sprawa Polska"*, inicjatywę powołania do życia dziennika *„Przegląd Poranny"*, w Poznaniu oraz uchwalenie na Walnym Zjeździe w roku 1924 statutu i programu ideowego organizacji *). Na szerszej arenie politycznej Z.M.P. naogół nie występował.

W roku 1926 po przewrocie majowym działalność Związku „Młodej Polski" nabrała pewnego rozgłosu z powodu jego życzliwego stosunku do Marsz. Piłsudskiego i jego akcji.

Organem Związku „Młodej Polski", w Poznaniu jest dziennik *„Przegląd Poranny"*, redagowany przez D-ra Edmunda Sztraucha.

Od czasu przewrotu majowego Związek „Młodej Polski" współpracuje ideowo z Lewicą Narodowej Partji Robotniczej, (posłowie: Antoni Ciszak w Poznaniu i Waszkiewicz w Łodzi).

---

*) Program Partyjny Związku „Młodej Polski" jest przytoczony w książce „Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce", Warszawa, 1925.

Konfederacja Ludzi Pracy.

Konfederacja Ludzi Pracy powstała w kwietniu r. 1924; nie jako partja w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz organizacja polityczno-społeczna, a celem jej, jak ogłosiła, była „walka o tryumf pracy nad wszelkiego rodzaju pasożytnictwem". Komitet Organizacyjny nowej grupy stanowili w owym czasie: *Stefan Boguszewski*, *Wilam Horzyca*, *Juljan Husarski*, *Janusz Jędrzejewicz*, *Seweryn Ludkiewicz*, *Karol Makuch*, *Dr. Mieczysław Michałowicz*, *Adam Skwarczyński*, *Antoni Sujkowski i Tadeusz Zagórski.*

Zarys programu uwzględnił: rewizję Konstytucji, reformę administracji, sprawy gospodarcze, kwestje społeczne, kulturę, oświatę i doskonalenie rasy, obronę Państwa, zadania polityki zagranicznej i sprawy mniejszości narodowościowych.

Obok szczegółowego programu Konfederacji Ludzi Pracy ukazała się i jej Deklaracja.

(Zarówno program, jak i deklaracja są przytoczone w książce „Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce", Warszawa, 1925 r.).

Władzami Konfederacji były: Zjazd Delegatów, Zarząd Główny i Zarząd Okręgowy. Najniższą jednostką organizacyjną, jest „Ognisko", składające się conajmniej z 10 osób.

Działalność Konfederacji Ludzi Pracy zamarła już w roku 1925 i od tego czasu nie przejawia się.

Polska Organizacja Wolności.

(P. O. W.)

Polska Organizacja Wolności jest kontynuacją Polskiej Organizacji Wojskowej z zastosowaniem do nowych warunków politycznych. Nie jest ona właściwie stronnictwem, lecz organizacją polityczną demokratyczną o radykalnej taktyce, a za jedno z głównych swych zadań stawia „wychowanie obywatela na żołnierza i żołnierza na obywatela“, popierając Związek Strzelecki.

Myśl odrodzenia Polskiej Organizacji Wojskowej na nowych podstawach powstała po demobilizacji.

W czerwcu 1922 roku zwołany został do Warszawy **Zjazd Delegatów** już uprzednio powstałych zrzeszeń P.O.W. w całym kraju. Reprezentowane były wszystkie ośrodki ze Lwowem, Wilnem i G. Śląskiem włącznie. Na Zjeździe przyjęto nazwę „**Polskiej Organizacji Wolności**“, deklarację ideową i statut organizacyjny, oraz wybrano Zarząd z Andrzejem Strugiem na czele.

W listopadzie 1922 roku w wyborach do Sejmu i Senatu P. O. W. nie brała odrębnego udziału, zorganizowała jednak szereg komitetów wyborczych dla popierania tych stronnictw, z któremi w myśl swych zasad kooperowała, wpływając na uzgodnienie frontu w walce wyborczej z 8-ką (Chrz. Zw. Jedn. Nar.), oraz z komunistami (lista Nr. 5).

W czasie kryzysu państwowego, którego kulminacyjnym momentem było zamordowanie Prezydenta Narutowicza, Polska Organizacja Wolności potępiła mord i taktykę prawicy w szeregu wystąpień publicznych.

Z późniejszej działalności P.O.W. podkreślić należy dwa momenty: w maju i czerwcu 1923 r. szereg wystąpień protestacyjnych z powodu obalenia rządu gen. Sikorskiego oraz ustąpienia z wojska Marszałka Józefa Piłsudskiego; w październiku i grudniu tegoż 1923 roku akcję programową w sprawie naprawy Rzeczypospolitej, przez szereg konferencyj i wieców, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji.

Drugi Zjazd Polskiej Organizacji Wolności odbył się w Warszawie, 11 listopada 1923 r., równocześnie z uroczystym obchodem 5-ej rocznicy Niepodległości. Na Zjeździe tym wybrano nowy zarząd z redaktorem miesięcznika „Droga“, p. Adamem Skwarczyńskim, jako przewodniczącym.

Ważnym aktem z działalności P. O. W. jest ściśle skoordynowanie prac organizacyjnych ze Związkiem Legjonistów.

(Deklaracja Ideowa P. O. W. znajduje się w książce „Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce”).

W ostatnich latach (r. 1924-5-6) P. O. W. nie prowadzi szerszej samodzielnej działalności politycznej, lecz działa wspólnie z organizacjami pokrewnemi b. wojskowych i radykalnej inteligencji pracującej.

W czasie przewrotu w maju 1926 roku, Polska Organizacja Wolności brała czynny udział w walkach po stronie Marsz. Piłsudskiego. W dniu 19 maja, a więc w cztery dni po mianowaniu rządu prof. Bartla, obradowała w Warszawie Konferencja P. O. W. na temat *„Sytuacja obecna“*. Konferencja przyjęła tej treści uchwałę:

„1) Na każdym kroku i wszelkimi dostępnymi nam środkami zwalczajmy — w myśl orędzia Rządu — korupcję, łajdactwo, złodziejstwo,—tak w życiu społecznem, jak i w aparacie państwowym.

2) Na każdym kroku i wszelkimi środkami zwalczajmy zakusy partyjne oligarchji, żądajmy natychmiastowego rozwiązania Sejmu obecnego i wzmocnienia siły władzy,

3) Na każdym kroku zmuszajmy ludzi moralnie do ofiarności — postępowania w myśl naczelnego hasła: dziś nic dla ludzi — wszystko dla Polski“.

Związek Naprawy Rzeczypospolitej.

Związek Naprawy Rzeczypospolitej jest organizacją polityczną (nie stronnictwem) o doraźnych celach, jak to jego nazwa wskazuje. Powstał on w 1926 roku po przewrocie majowym, jako obóz tych, którzy postanowili współdziałać z Marsz. Piłsudskim w wielkiem dziele naprawy stosunków w kraju, w dziele sanacji moralnej w urzędach i we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Wybitnymi działaczami Z. N. R. są m. in. pp.: Zdzisław Lechnicki, inż. W. Przedpełski, red. Szurig, red. T. Katelbach, Bolesław Srocki, Stanisław Podwiński, Stefan Kapuściński.

Organem prasowym Z. N. R. jest tygodnik polityczno-społeczny *„Przełom“*, który wychodzi w Warszawie od dnia 30 maja 1926 roku pod redakcją p. Marjana Brasse. — Z. N. R. rozpoczął swą działalność przy pomocy trzech organizacyj (Centralny Związek Osadników, Związek Strzelecki i Związek Powstańców Śląskich), pozostając w kontakcie z szeregiem innych organizacyj, jak Związek Legjonistów, Centralny Zw. Kółek Rolniczych, Związek Młodzieży Wiejskiej, Tymczasowa Rada Organizacyj Społecznych i Gospodarczych Ziem Wschodnich i związkami demokratycznej inteligencji pracującej.

W N-rze 1 „Przełomu“ Z. N. R. wysunął następujące aktualne **żadania:**

1. Wybór Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej.
2. Rozszerzenie uprawnień Prezydenta, w szczególności przez nadanie mu prawa rozwiązywania izb ustawodawczych.
3. Rozdzielenie władzy wykonawczej od prawodawczej.
4. Natychmiastowe rozwiązanie obecnego Sejmu i Senatu.

Wkrótce potem, bo już w czerwcu, Egzekutywa Naczelna przystąpiła do zorganizowania Egzekutyw Prowincjonalnych (wojewódzkich) i Egzekutyw Okręgowych (powiatowych). W dniu 15 czerwca zamianowane zostały wszystkie egzekutywy prowincjonalne (wojewódzkie).

W dniu 27 czerwca 1926 roku odbył się w Warszawie (w sali kina „Palace“) **wiec międzydzielnicowy** Z. N. R. pod

przewodnictwem inż. W. Przedpełskiego. Na wiecu przemawiali pp.: Mazurkiewicz z Górnego Śląska, red. J. Ostrowski z Wilna, red. „Strzelca“ F. Czaki z Warszawy, Dr. K. Zakrzewski w imieniu Lwowa i Krakowa i inż. W. Przedpełski w imieniu Egzekutywy Naczelnej. Po dyskusji, przyjęto tej treści uchwałę:

„Zebrani na wiecu, po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli wszystkich ziem polskich:

1) Stwierdzają swą niezłomną wolę gruntownej naprawy istniejących stosunków politycznych i gospodarczych, oraz konieczność współpracy w tem wielkiem zadaniu ugruntowania bytu państwowego Polski ze strony całego społeczeństwa, świadomego swych dążeń i zorganizowanego w tym celu pod hasłem „Silny rząd, silne wojsko, silny skarb“;

2) Potępiają wszelkie tendencje i objawy separatyzmu dzielnicowego, zagrażającego nietylko unicestwieniem wielkiego czynu Marszałka Piłsudskiego, oraz wszelkich poczynań, zmierzających do stworzenia Rzplitej silnej i bogatej—ale godzącego wprost w niepodległość Polski. Ścisłe zespolenie wszystkich dzielnic w pracy nad naprawą Rzplitej jest zasadniczym, nieodzownym warunkiem dźwignięcia kraju z upadku i osadzenia na niewzruszonych posadach niezawisłości politycznej i gospodarczej Polski;

3) Stwierdzają dalej, iż kamieniem węgielnym naprawy Rzplitej jest położenie kresu wszechwładzy Sejmu.

Jedynie silny, mający swobodę pracy i uniezależniony od interesów klik i partyj, rząd da Polsce możność szczęśliwego przezwyciężenia trudności gospodarczych i politycznych, będących smutną puścizną poprzednich rządów, sprawowanych przez skłócony Sejm;

4) Żądają od obecnego Sejmu spełnienia jedynego obowiązku, jaki dziś na nim ciąży: dokonania zmian Konstytucji tak, by Prezydent i rząd, przez niego powołany, mógł istotnie rządzić krajem. W tym celu domagają się: wzmocnienia władzy Prezydenta Rzplitej przez: a) wybór Prezydenta drogą powszechnego głosowania, b) nadanie mu prawa rozwiązywania Sejmu, c) prawa warunkowego veta ustawodawczego oraz d) pełnomocnictw dla rządu na okres przejściowy;

5) Stwierdzają wreszcie, iż zdecydowana postawa społeczeństwa potrafi zmusić Sejm i Senat do podporządkowania się świadomej i niezłomnej woli kraju, a następnie do odejścia“.

W dniu 29 czerwca obradował w Warszawie **Zjazd Egzekutyw Prowincjonalnych Z. N. R.** Przedmiotem obrad były sprawozdania członków Egzekutyw, referat członka Egzekutywy Naczelnej p. Z. Lechnickiego, oraz sprawy organizacyjne. Sprawozdania poszczególnych przedstawicieli prowincjonalnych Z. N. R. stwierdziły, że przełom majowy przyjęty został przychylnie przez bardzo znaczną większość społeczeństwa, a przez masy pracujące entuzjastycznie i że ogół społe-

czeństwa odnosi się przychylnie do poczynań Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

W ciągu lipca zorganizowano ostatecznie 16 egzekutyw prowincjonalnych Z. N. R. (patrz dalej, wykaz Egzekutyw Prowincjonalnych Z. N. R.).

W dniu 9 sierpnia odbyło się **zebranie urządzające Komisji Konstytucyjnej Z. N. R.** Ustalono zadania Komisji: ustosunkowanie się do obecnych zmian Konstytucji, opracowanie programu zasadniczej naprawy ustroju Rzplitej (m. in. ordynacja wyborcza), wysunięcie zasad, na jakich oprzeć należy dotąd niewydane ustawy, niezbędne do wykonania znacznej części Konstytucji, wreszcie—stałe opinjowanie dla Z.N.R. w sprawie nasuwających się konkretnych zagadnień prawnopaństwowych. Komisja zapewniła sobie współpracę następujących osób: Prezesa Prokuratorji Generalnej p. Stanisława Bukowieckiego, prof. Józefa Siemieńskiego, prof. Tadeusza Wałka-Czerneckiego, radcy dr. Stanisława Chelińskiego, radcy A. Marczewskiego, red. Jerzego Szuriga, dr. Tytusa Komarnickiego, Stanisława Groniowskiego, Stefana Kapuścińskiego, Stanisława Paprockiego, Stanisława Podwińskiego, Adama Stebelskiego. Obrano Prezydjum Komisji: przewodn. p. Bukowiecki, zast. przewodn. p. Siemieński, sekr. p. Groniowski.

W dniu 3 września zjazd delegatów klubów społeczno-politycznych im. Piłsudskiego z **Zagłębia Dąbrowskiego** powziął uchwałę o utworzeniu Związku Naprawy Rzeczypospolitej na terenie Zagłębia.

W dniu 5 września odbył się w Łucku zjazd wołyńskiego **Zrzeszenia Demokratycznego**, pod przewodnictwem p. Stefana Bieniewskiego. Po dyskusji Zjazd jednomyślnie zgłosił akces Wołyńskiego Zrzeszenia Demokratycznego do Związku Naprawy Rzeczypospolitej, przyjmując następującą uchwałę:

„Zjazd Woł. Zrzeszenia Dem., odbyty w Łucku w dniu 5 września 1926 r., stwierdzając, że przewrót majowy, dokonany przez Marszałka Piłsudskiego, otworzył społeczeństwu polskiemu drogę do sanacji całokształtu stosunków wewnętrznych w państwie i biorąc następnie pod uwagę, że fakt ten nakłada na całe społeczeństwo szczególnie ważne zadania wytężonej i zgodnej pracy w kierunku wprowadzenia w życie haseł przewrotu majowego, uchwala:

1) połączyć swe wysiłki z pracą całego obozu polskiej demokracji i przewrotu majowego przez przystąpienie do Związku Naprawy Rzeczypospolitej;

2) wezwać wszystkie żywioły demokratyczne na Wołyniu do wzięcia czynnego udziału w dziele sanacji życia polskiego".

W dniu 12 września, z inicjatywy śląskiej Egzekutywy Prowincjonalnej, odbyło się zebranie organizacyjne Z. N. R.

przy udziale przedstawicieli wszystkich powiatów **Górnego Śląska.** — Równocześnie ożywiła się działalność Z. N. R. **w Małopolsce Wschodniej**, a szczególniej we Lwowie.

Komisja Konstytucyjna Z. N. R. zajęła się opracowaniem **zasad ordynacji wyborczej**. Projekt ten, opracowany przez p. St. A. Groniowskiego, wysuwa zasadę proporcjonalności i okręgów jednomandatowych. Poniżej przytaczamy wyjątek z niego:

§ 1. Sejm składa się okrągło z 420 posłów: 280 obieranych w okręgach (§ 3) i 140 z list wojewódzkich (§ 4), o ile z tytułu § 4 ust. 2 i § 8 ust. 2 liczba posłów wojewódzkich nie przewyższy 140.

§ 2. Terytorjum Rzplitej dzieli się na 280 okręgów wyborczych. Okręgi są mniej więcej równe liczbą ludności. Każdy okręg leży całkowicie w obrębie województwa, o ile możności powinien być związany charakterem kulturalnym i interesami gospodarczymi i jaknajmniej odbiegać od granic powiatów.

Na podstawie każdego spisu ludności, wykazującego odchylenie powyżej 10% od zasady równej liczby ludności w okręgach, ustawa zmieniać będzie odpowiednio podział na okręgi.

§ 3. W każdym okręgu wybiera się 1 posła względną większością głosów.

§ 4. Każde województwo otrzymuje dodatkowo z listy wojewódzkiej $^1/_2$ ilości swych mandatów okręgowych.

Ułamki zaokrągla się w górę.

§ 5. Kto zgłasza kandydaturę w 2 okręgach tego samego województwa, może zgłosić wojewódzką listę kandydatów.

§ 6. Każdy kandydat może na 14 dni przed wyborami zapowiedzieć, że głosy na niego oddane policzone będą na rzecz określonej partji i jej listy wojewódzkiej.

Kandydat, który tego nie uczyni, traktowany będzie jako osobna partja.

§ 7. Proporcjonalnie do liczby głosów, uzyskanych w województwie przez poszczególne partje, wyliczy się, ile mandatów przypada na każdą z nich w województwie z § 3 i § 4 łącznie.

Obliczenia dokonywa się metodą d'Hondt'a.

§ 8. Partja, której na mocy § 7 należy się więcej mandatów, niż zdobyła w okręgach (§ 3), otrzymuje różnicę z listy wojewódzkiej (§ 4).

Partja, której należy się mniej, zatrzymuje swe nadliczbowe mandaty okręgowe.

§ 9. Kandydaci samotni (§ 6 ust. 2) nie korzystają z listy wojewódzkiej.

Z listy wojewódzkiej otrzymać można najwyżej 200% swych mandatów okręgowych w tem województwie.

Partja, która nie zdobyła żadnego mandatu okręgowego, otrzymać może z danej listy wojewódzkiej tylko 1 mandat.

§ 10. W razie oprożnienia mandatu okręgowego odbywają się wybory uzupełniające.

W razie opróżnienia mandatu wojewódzkiego uzyskuje go następny kandydat z tej samej listy wojewódzkiej (tak, jak obecnie z listy państwowej). O ile jednak w międzyczasie odbyły się w jednym z okręgów województwa wybory uzupełniające, przeprowadza się ponowne wyliczenie (§ 7 — § 9), uwzględniając zaszłe zmiany w sile liczebnej poszczególnych partyj i na tej podstawie przyznaje się właściwej partji mandat opróżniony, nie tykając mandatów, przyznanych w poprzedniem obliczeniu innym partjom, nawet gdyby mandaty te okazały się nadliczbowymi".

Stosunek Z. N. R. do zagadnień socjalnych określił p. Zdzisław Lechnicki, członek Egzekutywy Naczelnej w wywiadzie, udzielonym prasie, w poniższych słowach:

„Na porządku dnia stoją na pierwszym planie kwestje polityczne i problemy gospodarcze. Dzieło naprawy oprze się z natury rzeczy przedewszystkiem na warstwach robotniczej i włościańskiej, jako na najliczniejszych i najbardziej ofiarnych. Już ten jeden wzgląd stanowi, że interesy warstw pracujących muszą być uwzględnione w możliwie najszerszej mierze, bez stwarzania jednak niebezpiecznych iluzyj co do osiągnięcia celów w najbliższej przyszłości nieosiągalnych. Do ofiarności mas pracujących apelować można i apelować będziemy, pilnie i nieugięcie, bacząc jednak, aby do tem większych świadczeń na rzecz dobra ogólnego pociągane były warstwy posiadające".

Program Ideowy Z. N. R. przytoczymy w jednym z następnych N-rów „Biuletynu Politycznego", gdyż został on przyjęty dopiero w dniu 6 stycznia 1927 roku. — Poniżej podajemy wykaz Egzekutyw Prowincjonalnych.

Wykaz Egzekutyw Prowincjonalnych Z. N. R.

Egzekutywa Pr. na Woj. Warszawskie (Warszawa, Nowy Świat 21, II piętro tel. 258-53): adwokat Juljan Dreszer (Hoża 20), Dr. Jerzy Nowak (Mazowiecka 8), Piotrowski.

Egzekutywa Pr. na miasto stoł. Warszawę (Nowy Świat 21, tel. 258-53): redaktor Jerzy Szurig, Kowalewski, Kazimierz Rybicki.

Egzekutywa na Woj. Lubelskie: redaktor Antoni Zalewski (Lublin, 3-go maja 6 m. 29, tel. 9-87), Mikołaj Pajdowski (Lublin, Szpitalna 5 m. 2, Związek Kółek Rolniczych), Stanisław Szczepanowski.

Egzekutywa na Woj. Wileńskie: Tadeusz Młodkowski (Wilno, Seminarjum nauczycielskie), Józef Małowieski (Wilno, Makowa 13), Władysław Kamiński (Wilno, Ludwisarska 7).

Egzekutywa na Woj. Nowogródzkie: Władysław Malski (Lida, Związek Osadników), Olgierd Jeleński (Nieśwież,

Związek Kółek Rolniczych), Józef Zadurski (Lida, Związek Strzelecki).

Egzekutywa Pr. na Woj. Poleskie: Jan Załęski (Brześć, n/B, Piotrkowska 33, Woj. Zw. Kółek Rolniczych), Bolesław Frydrychowicz i Władysław Nowolecki.

Egzekutywa Pr. na Woj. Wołyńskie: Edward Gąsior (Łuck, Jagiellońska 45, Związek Osadników), adwokat Antoni Staniewicz (Łuck) i adwokat Piotr Wyrzykowski (Łuck, Jagiellońska 2).

Egzekutywa Pr. na ziemię Czerwieńską (Województwa Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie): Dr. Zdzisław Stroński (Lwów, Sadownicka 27, II p.), Henryk Szmal (Lwów, Piekarska 53, Związek Legjonistów) i Dr. Włodzimierz Mocołowski (Lwów).

Egzekutywa na Woj. Krakowskie: Dr. Dybowski, Tomaszkiewicz (Kraków, Związek Legjonistów).

Egzekutywa na Woj. Śląskie: Dr. Ignacy Nowak (Królewska Huta) i Dr. Pawelec (Władzisław).

Egzekutywa Pr. na Woj. Poznańskie: (Poznań, ul. 27 Grudnia 5, redakcja „Przeglądu Porannego“, tel. 22-40): Dr. Roman Konkiewicz, prof. Dr. Ireneusz Wierzejewski i Mieczysław Paluch, Sekretarz Egzekutywy Pr.—redaktor Dr. Edmund Strauch.

Egzekutywa Pr. na Woj. Pomorskie: Schab Teofil (Toruń, D. O. K. Referat Informacyjny), Baliński Eugenjusz (Toruń, Gimnazjum męskie), Mętkowski.

Egzekutywa Pr. na Woj. Łódzkie: Hipolit Prątkowski (Łódź, Hotel Polonja), Stefan Grotlewski.

Egzekutywa Pr. na Ziemię Radomską: Adwokat Czesław Wysocki (Radom, Piłsudskiego 7), adwokat Jan Wigura, Emil Grabowniak.

Sprawami Z. N. R. na terenie **Ziemi Kieleckiej** zajmuje się p. Rakowski (Kielce, Sienkiewicza 20, Woj. Związek Kółek Rolniczych), a na terenie **Zagłębia Dąbrowskiego** Dr. Zbigniew Madeyski w Piaskach, pow. Sosnowiec, Kopalnia Czeladź.

O działalności Związku Naprawy Rzeczypospolitej w IV kwartale 1926 r. napiszemy w następnym N-rze „Biuletynu Politycznego”. Tamże podamy Statut Organizacyjny Z. N. R.

Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy.

Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy w Polsce jest organizacją polityczną, stojącą pod względem taktyki na lewo od Polskiej Partji Socjalistycznej, którą zwalcza zajadle, a na prawo od komunistów. *Należy do Międzynarodówki Socjalistycznej.*

Członkowie Partji rekrutują się przeważnie z pośród inteligencji pracującej zawodowo i robotników. Dość wysoki procent członków Partji stanowią Żydzi (b. Żyd. Socjal - Dem. Partja Robotnicza „Vereinigte") i Niemcy (b. Niemiecka Partja Niezależnych Socjalistów w Polsce).—To sprawia, że N S.P.P. nie może być uważana za partję czysto-polską.

N. S. P. P w Polsce powstała w d. 21 września 1924 roku z połączenia: Partji Niezależnych Socjalistów w Polsce (założonej w 1923 r. przez D-ra Bol. Drobnera w Krakowie) i ze Związku Socjalistycznego „Praca", który wyłonił się w kwietniu 1924 roku z rozłamu w organizacji wileńskiej Polskiej Partji Socjalistycznej. — (Pierwsza „Deklaracja Ideowa" Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy znajduje się w książce „Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce", Warszawa, 1925).

N. S. P. P. zajęła zdecydowane stanowisko w stosunku do P. P. S. z jednej, a do komunistów z drugiej strony. — A więc: w stosunku do P. P. S. stanowisko wybitnie wrogie, jako do partji, swojem zdaniem, oportunistycznej i ugodowej. Walka z P. P. S. i z dyskredytowaniem jej — oto jeden z najważniejszych przejawów działalności N.S.P.P. — W stosunku do komunistów partja zajmuje również stanowisko nieprzyjazne; trudno jednak nie zauważyć, że, krytykując działalność komunistów w Polsce, N. S. P. P. zachowuje pewną rezerwę i pewien umiar, których brak jej przy ocenianiu działalności P. P. S.

Organem prasowym N.S.P.P. jest pismo nieperjodyczne „Socjalista" w Krakowie (Straszewskiego 25).

N. S. P. P. w latach 1925—1926.

W dniu 1 maja 1925 roku N. S. P. P. demonstrowała w Warszawie, Częstochowie, Łodzi, Pabjanicach, Wilnie, Żyrardowie, Bydgoszczy i Katowicach, wysuwając ogólnie zna-

ne postulaty ruchu socjalistycznego. Odezwa majowa N.S.P.P. „Do ludu roboczego“ wysuwa hasło „solidarności ludzi pracy wszystkich narodowości pod czerwonym sztandarem rewolucyjnego niezależnego socjalizmu“ (Nr. 12 „Socjalisty“ 1.V. 1925 r.). — W dniu 2 maja posłowie Klubu Niezależnej Partji Chłopskiej zgłosili w Sejmie interpelację do P. Ministra Spraw Wewnętrznych „...w sprawie nadużyć władz administracyjnych i policji, jako też bicia i znęcania się nad robotnikami, należącymi do N. S. P. P w Polsce“.

We wrześniu 1925 r. wzrosła agitacja N. S. P. P., szczególniej wśród bezrobotnych. Partja wydała szereg odezw, m. in. odezwę, „Do robotników okręgu łódzkiego“, w którym największe panowało bezrobocie.

Stosunek N. S. P. P. do związków zawodowych znalazł swój wyraz w artykule p. t. *„O jednolity front proletarjacki“* (Nr. 10 „Socjalisty“, 18.X.1925).—Czytamy tam m. in.:

„Wina rozbicia ruchu zawodowego w Polsce leży tylko i wyłącznie w systemie rządzenia w organizacjach zawodowych przez P. P. S. Mniejszość w nich niema żadnych praw i skoro ani przy wyborach zarządów lokalnych, ani zarządów centralnych, ani przy wyborach delegatów na Kongres ogólno-zawodowy — nie może zyskać dzięki systemowi wyborczemu zwyczajnej większości przedstawicielstwa, szuka formy odrębnych organizacyj, które nie wytrzymują pierwszej walki i załamują się, albo napiętnowane przez zacietrzewionych „zarządowców“ ulegają niesłychanym represjom policyjnym“.

„Raz po raz powstają to tu to tam, nowe związki rozgramiane przez policję, w których cała energja rewolucyjna wyładowuje się w zwalczaniu „zarządów głównych“, w walkach osobistych i t. d. jednolity front, miast stawać się spoistszym, słabnie, zamiast być bronią polskiego proletarjatu, staje się tylko hasłem nierealnem”.

„Partja nasza stoi na stanowisku nierozbijania związków zawodowych, nieosłabiania temsamem frontu proletarjackiego. Stanowisko P. P. S. wewnątrz związków zawodowych w Polsce, i odosobnione stanowisko Komisji Centralnej w Amsterdamskiej Międzynarodówce wobec związków zawodowych w Rosji Sowieckiej — prowadzą ruch zawodowy nieuchronnie od klęski do klęski. Przeciw stanowisku P. P. S. nie jest słuszną i wskazaną rzeczą, wyodrębniać się w ruchu zawodowym, a przeciwnie, dążyć do uzdrowienia, do sanacji stosunków w ruchu zawodowym“.

W listopadzie i grudniu 1925 r. N. S. P. P. rozszerzyła swą działalność, zakładając szereg nowych oddziałów na Górnym Śląsku. W r. 1925 N. S. P. P. wydała 11 numerów *„Socjalisty“*.

W dniu 1 i 2 stycznia 1926 r. odbyła się w Łodzi **Konferencja Komitetu Wykonawczego N. S. P. P.** z delegatami poszczególnych oddziałów. Reprezentowane były komitety: Warszawa, Łódź, Pabjanice, Juczkowice, Zgierz, Kalisz, Kraków, Częstochowa, Sosnowiec i Katowice. W Prezydjum za-

siedli pp.: Dr. Drobner (Kraków), Haneman (Pabjanice) i Martynowski (Łódź). Sekretarzował p. Rutkowski (Łódź). Tematem narad była sytuacja polityczna i program N. S. P. P. Konferencja przyjęła przedłożony przez D-ra Drobnera projekt programu. — Sprawozdanie z działalności sekretarjatu Komitetu Wykonawczego złożył p. Kapitułka. W sprawie sytuacji politycznej przemawiał Dr. Kruk, w sprawie związków zawodowych p. Kapitułka, poczem wywiązała się dyskusja. Wybrano „Komisję Siedmiu", dla omówienia stosunku sekcyj żydowskich do partji, w skład Komisji weszli pp.: Dr. Drobner, Eiger, Haneman, Kruk, Kapitułka, Martynowski i Warszawski. Sprawę terminu i miejsca Kongresu Partyjnego przekazano Komitetowi Wykonawczemu.

W II Kongresie Międzynarodówki Socjalistycznej w r. 1926 uczestniczył Dr. Bolesław Drobner, który wygłosił przemówienie, zgłaszając tej treści wniosek:

„Skoro tylko Sekretarjat Międzynarodówki dowie się o zbliżającem się niebezpieczeństwie wojny, ma natychmiast w porozumieniu z Międzynarodówką Zawodową (Amsterdamską) zwołać poza granicami zagrożonych wojną krajów konferencję socjalistycznych partyj obu krajów.

Jeśli konflikt będzie z Rosją Sowiecką, to konferencja ma się odbyć z zastępcami Komunistycznej Partji Rosji".

Uzasadniając ten wniosek, oświadczył Dr. Drobner:

„We wniosku naszym nie mówimy o porozumieniu się z państwem rosyjskiem, lecz partją komunistyczną. Wolelibyśmy mówić w takim wypadku z tow. mienszewikami lub eserowcami, ale, niestety, choć w kraju są oni, ale w więzieniach, więc liczyć się musimy z istniejącym czynnikiem politycznym. Zdajemy sobie sprawę z tego, że konferencja taka z komunistami nie przyniesie żadnego skutku, ale musimy przewidzieć wszystko, żeby, jeśli do katastrofy nowej wojny doszłoby, mieć czyste sumienie, iż nie ominęło się żadnej drogi, choć najofiarniejszej, dla przeszkodzenia wojnie".

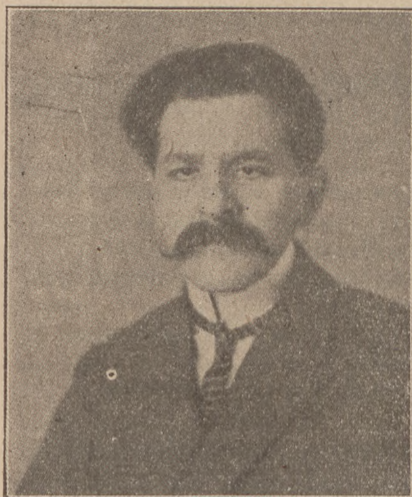
W kwietniu 1926 r. posłowie Niezależnej Partji Chłopskiej zgłosili ponownie w Sejmie interpelację w obronie Niez. Socj. P. P. Interpelacja przytacza skonfiskowane artykuły „Socjalisty".

W dniu 1 maja w szeregu miast odbyły się samodzielne demonstracje N. S. P. P.

W dniu 12 maja, po mianowaniu rządu Witosa, a bezpośrednio przed przewrotem, Centralny Komitet Wykonawczy N. S. P. P. wydał w Warszawie *odezwę*, nawołującą do „stworzenia jednolitego frontu mas pracujących celem utworzenia rządu robotniczo-chłopskiego". — W dniu 15 maja Łódzki Okręgowy Komitet N. S. P. P. wydał odezwę, w której czytamy m. in.:

„Nastąpiła przełomowa chwila. Oto marszałek Piłsudski zerwał maskę obłudy z dotychczasowych patrjotów narodowego wyzysku i oszustwa, rzucił dumnie rękawicę bezprawiu, rządzącemu w Polsce, które doprowadziło kraj do zupełnej ruiny gospodarczej i z żyznej ziemi stworzyło cmentarzysko, na którem mnożą się mogiły zmarłych z głodu robotników polskich.

Walka toczy się o sprawiedliwość, przeto wszyscy robotnicy uznać winni czyn marszałka Piłsudskiego i wszystkimi rozporządzalnymi środkami poprzeć rewolucję w obronie ustroju republikańskiego, przed zamachem faszyzmu i reakcji.



Dr. BOLESŁAW DROBNER
Założyciel i przywódca Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy.



Dr. JÓZEF KRUK
(N. S. P. P.)

Walka z faszyzmem i reakcją podjęta, musi być akcją jednolitego frontu robotniczego bez względu na przynależność partyjno-polityczną.

Niechaj rewolucja nie cofa się wstecz, a rozszerza po szczeblach postępowego rozwoju, aż do zdobycia Socjalistycznej Republiki Polskiej".

W czasie przewrotu majowego powstał w Krakowie **Komitet Akcji Jednolitego Frontu Robotniczego.** Do Komitetu tego przystąpiły lewicowe partje socjalistyczne, polskie i mniejszości narodowych, m. in. i N. S. P. P., oraz miejscowi komuniści. — Komitet ów wysunął m. in. następujące postulaty: uwolnienie wszystkich więźniów politycznych, rozwiązanie organizacyj faszystowskich i monarchistycznych, zwołanie powszechnego kongresu robotniczo-chłopskiego do Warszawy.

W czerwcu 1926 r. N. S. P. P. przystąpiła do Międzypartyjnego **Sekretarjatu dla Walki o Amnestję dla Więźniów Politycznych.** — Jak wiadomo, ów Sekretarjat Międzypartyjny został założony przez Niezależną Partję Chłopską (pos. Ballina). — W skład jego weszły skrajne stronnictwa socjalistyczne polskie i mniejszości narodowych, oraz komuniści.—W sierpniu 1926 r. władze rozwiązały ów Sekretarjat.

W dniach 27, 28 i 29 czerwca 1926 r. odbyła się w Warszawie **Konferencja Partyjna N. S. P. P.**, obesłana przez wszystkie okręgi partyjne. Ze sprawozdań delegatów okazało się, że N. S. P. P. rozwija się szczególniej w Zagłębiu Dąbrowskiem, (w Sosnowcu, w Katowicach i t. d.); w Częstochowie zyskała N. S. P. P. w ciągu kilku miesięcy około 200 członków (kosztem N. P. R. i P. P. S.), również rozrosła się N. S. P. P. w Łodzi i w Krakowie. — Konferencja przyjęła tej treści rezolucję:

„Kryzys gospodarki kapitalistycznej, w tak ostrych formach występujący w Polsce, ma swe zródło: w ogólnych czynnikach upadku kapitalizmu w Europie, nadto w zacofaniu ekonomicznem i technicznem, umożliwiającem konkurencję przemysłu na rynkach zbytu, w zubożeniu mas i w niskiej konsumcji.

Kryzys ten potęguje i zaostrza polityka burżuazji i stronnictw ugodowych. W tych warunkach antagonizmy klasowe wzrastają i pogłębiają się coraz bardziej, pchając klasę pracującą fizycznie i umysłowo miast i wsi na drogę walki rewolucyjnej. Starcie się obozu pracy ze światem kapitału staje się nieuniknionem.

W momencie ogólnego niezadowolenia i rozgoryczenia mas ludowych wystąpił na widownię Marszałek Piłsudski, który siłą wypadków zmuszony został do walki z rządem Chjeno-Piasto-Faszystowskim.

C. K. W. N. S. P. P., uważając samo wystąpienie Piłsudskiego za czyn rewolucyjny, nie łudził się jednak co do celów i programu społecznego Piłsudskiego i jego obozu, podkreślając przytem, że tylko samodzielny czyn rewolucyjny Polski pracującej przyniesie wyzwolenie ludowi pracującemu oraz zada ostateczny cios reakcji.

Historja dni majowych potwierdziła słuszność naszego stanowiska, albowiem rewolucja majowa niczego w Polsce nie zmieniła w ogólności, a położenia mas pracujących w szczególności. Konferencja Krajowa N. S. P. P. akceptuje całkowicie stanowisko C.K.W.

Nowy rząd Bartla, hołdujący fałszywej tradycji jedności i zgody narodowej, nie widzi istniejącej przepaści między Polską obszarniczo-kapitalistyczną, widzi zaś w odebraniu klasie robotniczej zdobyczy socjalnych, w pogorszeniu ordynacji wyborczej do Sejmu i ciał samorządowych, w zwiększeniu władzy Prezydenta, w projektach niedwuznacznie popieranych przez reakcję—ratunek i naprawę Rzeczypospolitej:

Klasa robotnicza jest więc zmuszona zwalczać również i ten rząd. Jedynie ujęcie całkowitej władzy w swoje ręce, jedynie rząd robotniczo-chłopski, uratuje Polskę od katastrofy.

Konferencja Krajowa N. S. P. P. potępia ataki faszystowskie na Sejm, jako reprezentację ludu i staje w obronie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania, jako zdobyczy długoletniej walki klasowej, stanowiącej ważny etap na drodze politycznego i społecznego wyzwolenia klasy robotniczej.

N. S. P. P., nie mając żadnych złudzeń co do najradykalniejszych reform parlamentaryzmu w ustroju kapitalistycznym, nie zwalcza parlamentaryzmu jako taki, lecz dzisiejsze składy parlamentów. N. S. P. P. żąda rozwiązania obecnego Sejmu i zmierza do wprowadzenia parlamentu świata pracy, reprezentacji ludzi równychi wolnych.

Walka klasy robotniczej zwycięską będzie, jeśli wszystkie robotnicze partje, stojące na stanowisku walki klas, znajdą się w jednolitym froncie robotniczo-chłopskim.

Konferencja wita z zadowoleniem kroki, poczynione w kierunku porozumienia się rewolucyjnych ugrupowań i akceptuje stanowisko C. K. W. w tej akcji, zmierzającej do praktycznego wcielenia w życie hasła jednolitego frontu robotniczo-chłopskiego.

Konferencja przygważdza stanowisko C. K. W. P. P. S., który w momencie najcięższej walki obozu pracy z obozem faszyzmu i kontrrewolucji odrzucił wszelką współpracę z N. S P. P. i innemi radykalnemi chłopsko-robotniczemi ugrupowaniami, oraz zwraca się poprzez głowy ugodowych wodzów P. P. S. do mas robotniczych, znajdujących się jeszcze w jej szeregach, aby zerwały raz na zawsze z ugodą i ze współpracą z burżuazyjnemi ugrupowaniami, a połączyły się braterskim jednolitym sojuszem robotniczo-chłopskim przeciw wszystkim wspólnym wrogom klasy robotniczej. Wynikiem tej walki rewolucyjnej jednolitego frontu będzie rząd robotniczo-chłopski.

Jedynie rząd robotniczo-chłopski może przynieść rzeczywistą poprawę bytu mas ludowych, zniesie wszelkie formy wyzysku i przywileje klas posiadających. wywłaszczy wywłaszczycieli, odda chłopom ziemię bez odszkodowania, zawrze traktaty gospodarcze, uruchomi przemysł, da pracę, chleb i dach nad głową ludności pracującej, przeprowadzi program, gwarantujący Polsce niepodległość i rozkwit, uwolni więźniów politycznych, zniesie niewole mniejszości narodowych, zniesie militaryzm, oddzieli kościół od państwa i szkoły i stworzy dobrobyt ludzi pracy“.

Poniżej podajemy opis organizacji N. S. P. P. O działalności N. S. P. P. w IV kwartale 1926 r. napiszemy w następnym numerze „Biuletynu Politycznego“, gdzie przytoczymy również jej program partyjny.

Organizacja N. S. P. P.

Pod względem terytorjalnym, N. S. P. P. dzieli się na organizacje okręgowe, te zaś dzielą się na t. zw. komitety miejscowe, liczące conajmniej 20 członków. Na czele poszczególnych organizacyj okręgowych i miejscowych stoją zarządy okręgowe, względnie miejscowe. Zarząd komitetu miejscowego składa się z 27 członków, (w tem 2 członków

Komisji Rewizyjnej), Zarząd Okręgowy — ditto. Przy zarządach Komitetów Miejscowych i przy Zarządach okręgowych istnieją Sądy Partyjne miejscowe i okręgowe. Najniższem ciałem prawodawczem jest Zgromadzenie Partyjne, czyli zebranie członków danego Komitetu Miejscowego. Zgromadzenie partyjne odbywa się przynajmniej raz do roku, wybiera nowy Zarząd i wysyła delegatów na Zjazd Okręgowy. — Do prawomocności jego uchwał konieczną jest obecność przynajmniej 3/4 członków danego Komitetu Miejscowego.

Wyższem ciałem prawodawczem jest Zjazd Okręgowy, który składa się z delegatów Komitetów Miejscowych, wybieranych przez Zgromadzenie Partyjne w stosunku 1 delegat na 20 członków. Zjazd Okręgowy wybiera Zarząd i inne ciała partyjne okręgu, wybiera delegatów na Kongres w stosunku 1 : 100. Do ważności uchwał konieczną jest obecność delegatów z 3/4 ilości Komitetów Miejscowych danego okręgu. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

Najwyższem ciałem partyjnem jest Kongres, złożony z delegatów, wybieranych na Zjazdach okręgowych po 1 od 100 członków. W Kongresie biorą również udział z głosem decydującym członkowie Komitetu Wykonawczego, — (nie głosują jednak nad sprawozdaniem ze swej działalności) — posłowie sejmowi, oraz redaktor naczelnego organu partyjnego. Jednem z zadań Kongresu jest wybór Komitetu Wykonawczego.

Komitet Wykonawczy jest najwyższą instancją egzekutywną Partji. Składa się z 13 członków, w tem z 7 miejscowych i 6 zamiejscowych. Przy Komitecie Wykonawczym działa **Komisja Rewizyjna**, złożona z 5 członków.

Sąd Partyjny Naczelny składa się z 9 członków, wybranych przez Kongres na przeciąg jednego roku.

N. S. P. P. posiada organizacje: w Warszawie (Leszno 49), Krakowie (Straszewskiego 25), Łodzi (ul. Zakątna 61), Częstochowie (ul. Panny Marji 43), Pabjanicach (ul. Rocha), Piotrkowie (ul. Wiejska 16), Gostyninie (ul. Olszowa 11) oraz luźne grupy w miejscowościach następujących: Białystok, Bydgoszcz, Gdynia, Glinnik Marjampolski, Gniezno, Gorlice, Kalisz, Katowice, Kielce, Kłobuck, Kutno, Lublin, Pruszków, Radomsk, Ruda na G. Śląsku, Ruda Pabjanicka, Sambor, Skierniewice, Sosnowiec, Stryj, Wilno, Zawiercie, Zgierz i Żyrardów.

Organem prasowym N. S. P. P. jest pismo nieperjodyczne *„Socjalista“*.

Skład **Prezydjum C. K. W.** jest następujący:

Przewodniczący: Dr. Bolesław Drobner (Kraków), Vice-Przewod. Inż. Aleksander Zasztoft (Wilno) i Dr. Józef Kruk (Warszawa), Sekretarz Tomasz Kapitułka (Warszawa), członek Laurenty Zacharjasiewicz (Bydgoszcz).

Polska Partja Socjalistyczna Lewica.

Polska Partja Socjalistyczna Lewica powstała w ostatnich dniach grudnia 1925 roku z byłych członków P. P. S., którzy już dawniej ustąpili z partji lub też zostali z niej usunięci i z komunizujących socjalistów, do tego czasu bezpartyjnych.

Pod względem dążeń politycznych i społecznych, P. P. S. Lewica pokrywa się z Niezależną Socjalistyczną Partją Pracy, natomiast pod względem taktyki stoi pomiędzy N. S. P. P., a komunistami. Z innemi partjami skrajnemi, jak N. S. P. P., Niezależna Partja Chłopska, Białoruska „Hromada“, Ukraiński „Sel-Rob“ i Komunistyczna Partja Polski łączy ją wspólna nienawiść do P. P. S. Rzecz naturalna, że w tym stanie rzeczy nienawiść ta nie pozostaje ze strony P. P. S. bez wzajemności.

Na rozłam w P. P. S. zanosiło się już parokrotnie, raz w r. 1920, w czasie istnienia rządu koalicyjnego z Witosem jako premjerem i Daszyńskim, jako wicepremjerem, na czele; drugi raz pod koniec roku 1923, po krwawych wypadkach 6 listopada w Krakowie, kiedy to skrajni socjaliści doszli do wniosku, że „P. P. S. zmarnowała okazję do rozszerzenia walk na cały kraj i zrobienia rewolucji socjalnej“; trzeci raz pod koniec r. 1925, z powodu wstąpienia P. P. S. do rządu koalicyjnego. Idea rozłamu dojrzała ostatecznie w pierwszych dniach stycznia 1926 roku, przedewszystkiem na Śląsku. Równolegle z opozycją na Śląsku powstała opozycja wśród robotników krakowskich; obie opozycje porozumiały się co do dalszej wspólnej akcji. Z początkiem roku 1926 *Albin Różycki*, ówczesny sekretarz Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie, został wykluczony z P. P. S. W dniu 28 maja tegoż 1926 r. wystąpił z P. P. S. *Andrzej Czuma*, działacz socjalistyczny na Śląsku. — Różycki i Czuma pociągnęli za sobą pewną ilość swych zwolenników.

Jeszcze przed ustąpieniem Różyckiego i Czumy, bo w dniu 3 stycznia 1926 r., ukazała się w Krakowie jednodniówka p. t. „Dzień Ludu“, pod red. p. Władysława Gołdasa,

który figuruje również jako jej wydawca. Jednodniówkę rozpoczyna artykuł p. t. „Na marginesie Kongresu P. P. S., podpisany przez „**Opozycję członków P. P. S. Zachodniej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego**". W artykule tym czytamy m. in.:

„My, dotąd członkowie Polskiej Partji Socjalistycznej, jako opozycja, nie chcąca brać żadnej odpowiedzialności za taktykę naszych przywódców, nie biorąc udziału w Kongresie (złożonym zresztą z mnogiej liczby urzędników Kas Chorych, kooperatyw i mianowańców) będziemy obserwowali, jakimi szlakami pójdzie dalsza polityka P. P. S.— Od tego będą zależały kroki nas wszystkich, związanych nićmi wspólnej walki o prawdziwy socjalizm, o rząd ludowy robotniczo-chłopski.

Czekamy także i na tych, co będą na Kongresie w opozycji, na Dobrowolskich, Uziębłów, Badzianów i innych, aby powiedzieli jasno i otwarcie: dokąd idą! Jeśli nie znajdą zrozumienia na Kongresie, to niechaj wybierają drogę, albo z tymi, co niszczą energję proletarjatu, prowadzą politykę marnotrawienia sił, co swą niezapamiętałą ufnością do witosików chjenistów niosą grób klasie robotniczej, prowadzą ją do katastrofy, czy też z tymi, co Kas Chorych, kooperatyw i innych źródeł i narzędzi do robienia swojej polityki nie mają, a tylko wiarę w pełne i niedalekie zwycięstwo ludu pracującego".

W dalszych artykułach jednodniówka omawia „śmiertelne grzechy P. P. S." i atakuje poszczególnych przywódców P. P. S., jako „zdrajców klasy robotniczej", i, swem zdaniem, ugodowców.

Wiosną 1926 roku ukazują się liczne jednodniówki w duchu opozycyjnym w stosunku do P. P. S., j. np. „*Związkowiec*" (Częstochowa, luty 1926), „*O jedność Metalowców*" (Warszawa, 1 marca 1926), „*Pod sąd klasy robotniczej*" (Warszawa, maj 1926), „*Sygnał kolejowy*" (Kraków, kwiecień 1926), „*Echo Związkowe*" (Częstochowa, w marcu 1926), „*Nowy Sygnał*", jednodniówka kolejarzy (Kraków 1926) i inne. Pozatem od 22 lutego 1926 r. wychodzi w **Krakowie tygodnik** „*Głos Pracy*", jako pismo, poświęcone sprawie jedności związków zawodowych, pod redakcją p. Józefa Bransa. W N-rze 9 „*Głosu Pracy*" z dnia 19 kwietnia znajdujemy „List otwarty do Towarzyszy Robotników z P. P. S.", nawołujący członków P. P. S. do porzucenia tej partji, a podpisany przez Tad. Dymowskiego, b. posła P. P. S. na Sejm Ustawodawczy i innych.

W pierwszej połowie czerwca 1926 r. odbyła się w Krakowie **Konferencja Opozycjonistów P. P. S.** ze Śląska Cieszyńskiego i Górnego oraz z Zachodniej i Środkowej Małopolski i z Lubelszczyzny. Na Konferencji tej uchwalono utworzyć **P. P. S. Lewicę**, wydać odezwę do proletarjatu Polski i jako podstawę działalności przyjąć program P.P.S. z roku 1919, z pewnemi zastrzeżeniami. Przewodniczącym partji został wybra-

ny p. *Tadeusz Dymowski*, były poseł P.P.S. na Sejm Ustawodawczy, wiceprezesem *Franciszek Bartoszek*, kowal z rafinerji nafty „Dziedzice“, sekretarzem generalnym *Andrzej Czuma*. Pozatem, postanowiono wydawać tygodnik, a w miarę możności dziennik p. t. „*Robociarz*“, jako organ Partji.

Wkrótce po Konferencji czerwcowej ukazała się **Odezwa** nowozorganizowanego stronnictwa p. n. **Polska Partja Socjalistyczna Lewica**, zatytułowana „Do Członków P. P. S. — Do Proletarjatu Polski“, a podpisana przez 60 osób z pp. Czumą, Różyckim, Dymowskim i in. na czele. Odezwę tę przytaczamy poniżej w ważniejszych wyjątkach:

„Towarzysze! Robotnicy! Po długiej walce wewnętrznej, po długich miesiącach daremnych wysiłków i daremnego wyczekiwania, decydujemy się na krok stanowczy. Do Was, towarzysze robotnicy, należący do P. P. S., do robotników całej Polski odwołujemy się dzisiaj.

Nie możemy dłużej milczeć! Nie możemy być niemymi świadkami tego, co się dzieje w Polskiej Partji Socjalistycznej! Od lat wielu należeliśmy do P.P.S., lub szliśmy za P.P.S., wielu z nas należało do niej lat przeszło 20. Najlepsze nasze lata oddaliśmy tej partji. Szliśmy na katorgę, zapełnialiśmy więzienia carskie, niemieckie i austrjackie, oraz wygnania sybirskie. Z dumą patrzeliśmy na czerwone sztandary nasze, uświęcone krwią Okrzejów i Montwiłłów, postrzępione kulami stupajków carskich, opromienione bohaterskimi walkami z caratem bezimiennych żołnierzy rewolucji. Wierzyliśmy, że związani jesteśmy z partją na śmierć i życie, że, jak nas nieustraszenie wiodła do walk o Niepodległość, tak nas w Niepodległej Polsce poprowadzi do ostatecznej walki, do walki wyzwoleńczej o Socjalizm!

I gdy kosztem trudu i walki mas pracujących, gdy krwawym wysiłkiem robotników i chłopów Rosji, Niemiec i Austrji strącone zostały trony kajzerów, powstała Niepodległa Polska, ze zdwojonym zapałem skupiliśmy się wokół sztandarów P. P. S. Takie zaufanie mieliśmy do wodzów naszych,ześmy z początku widzieć nie chcieli, że taktyka partji nie odpowiadała ani programowi, ani interesom mas pracujących. Nie spostrzegliśmy zrazu, że wodzowie nasi, przerażeni widokiem potężnego przewrotu proletarjackiego, który dokonał się w Rosji i wielkich walk rewolucyjnych, toczących się podówczas w Niemczech — cofnęli się i wyrzekli się walki klasowej, składając ideję rewolucyjną na ołtarzu ugody z burżuazją.

Sądziliśmy wówczas, że wodzowie nasi wiedzą co robią, wierzyliśmy ich zapewnieniom, że działają z odwagą i ostrożnością, że przygotowują sobie grunt do tem pewniejszego uderzenia...

...Ale lata mijały, a taktyka partji się nie zmieniała. Nie było widać powrotu do rewolucyjnej walki klasowej — przeciwnie — coraz cyniczniejszy, coraz brutalniejszy stawał się duch zdrady i zaprzaństwa.

Doczekaliśmy się takiej hańby, jak zdradzenie przez wodzów

P. P. S. walki robotników krakowskich w listopadźie 1923 roku, doczekaliśmy się takiej hańby, jak popieranie i osłanianie powagą P. P. S. rządu Grabskiego, rządu wyniszczenia mas pracujących. Doczekaliśmy się wreszcie hańby ostatecznej, udziału wodzów P. P. S. w rządzie koalicyjnym, wraz z katami i mordercami klasy robotniczej: Kiernikami, Witosami i Zdziechowskimi.

Niejeden uczciwy pepesowiec wystąpił z partji, a myśmy jeszcze usiłowali ratować partję od wewnątrz. Łudziliśmy się jeszcze, że uczciwą i rzetelną pracą zdołamy przezwyciężyć złowrogi wpływ kliki zdrajców, którzy opanowali partję i żerują na niej. Jeszcze raz się okazało,ześmy się omylili. Gromada karjerowiczów i zaprzańców tłumi terorem wszelki odruch protestu. Dalsze pozostawanie w partji uznaliśmy za bezcelowe. Ukrywać prawdy nie możemy i nie chcemy...



ADAM CZUMA
Założyciel i przywódca
P. P. S. Lewicy

Nie możemy milczeć, gdy uświadomiliśmy sobie, że wodzowie P. P. S. stali się wyraźnymi i zdecydowanymi szkodnikami i rozbijaczami ruchu robotniczego. Nie możemy milczeć, gdy widzimy, że w każdej trudnej dla burżuazji chwili podają jej oni dłoń pomocną i ratują jej panowanie. Nie możemy milczeć, gdy zaprzedają reformę rolną. Nie możemy milczeć, gdy osłaniają oni imieniem P. P. S. masakry bezrobotnych, żądających pracy i chleba. Nie możemy milczeć, gdy związki w ich rękach stały się już tylko aparatami biurokratycznymi, hamującymi wszelką walkę robotniczą.

Nie możemy milczeć, gdy więzienia są zapełnione robotnikami i chłopami, którzy zostali wtrąceni za kraty nietylko za rządów chjeno-piasta, ale także przez rządy, w których zasiadali Daszyński, Moraczewski, Barlicki i Ziemięcki. Nie możemy milczeć, gdy wodzowie P. P. S. w czasie demonstracji pierwszo-majowych mordują robotników innych przekonań. Niema dla uczciwych pepe-

sowców innej drogi, jak zerwać z tą partją, opanowaną przez zdrajców i utworzyć odrębną partję, — Polską Partję Socjalistyczną Lewicę!...

...Nie należąc do żadnej Międzynarodówki, wznosimy wysoko sztandar Socjalizmu, sztandar, opromieniony bohaterską tradycją walk, sztandar, który się nie skłaniał przed carem i kajzerami i nie skłoni się przed rodzimą, zgangrenowaną burżuazją.

Socjalizm zdradzony przez przywódców P. P. S. jest naszym programem. Walka o Niepodległą Polskę Socjalistyczną i uspołecznienie fabryk i kopalń, o reformę rolną bez odszkodowania, przeciw zaprzedawaniu Polski w niewolę kapitału zagranicznego, walka o usunięcie dotychczasowego systemu społecznego, o rząd robotniczo-włościański — oto nssze hasła.

Do urzeczywistnienia tych haseł prowadzi droga nie przez przetargi parlamentarne, ale przez masową, nieubłaganą walkę klasową, przez skupienie w jednolitych szeregach najszerszych mas pracujących. Pierwszorzędnymi organami tej walki są silne, jednolite związki zawodowe.

Na tę drogę wzywamy Was, robotnicy pepesowcy. Tylko na tej drodze *zdołamy wyrwać Polskę z katastrofy i poprowadzić ku nowej świetlanej przyszłości pod sztandarami P. P. S. Lewicy!*"

Odezwę podpisali:

Bargieł Jakób (Śląsk Ciesz.). Bartoszek Franciszek (członek O. K. R. P. P. S. w Bielsku, Śląsk). Bartoszek Robert (zast. przewodniczącego organizacji zawodowej „Vacum Oil Company" Czechowice). Czerniec Jan (Lubelskie). Czuma Andrzej (zast. przewodniczącego O. K. R. P. P. S. w Bielsku, centralny sekretarz Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. i Pokr.), Czuma Michał (sekretarz Komitetu P.P.S. w Cieszynie). Danaszek Michał (Lubelskie). Derecki Antoni (Lubelskie). Dymowski Tadeusz (były poseł do Sejmu z P. P. S., b. członek O. K. R. P. P. S. w Lublinie). Gajdzica Paweł (Goleszów, Śląsk). Grzywacz Adolf (Czechowice, Śląsk). Handzlik Jan (Goleszów). Hargesheimer Edward (sekretarz organizacji stolarzy Kraków). Herdzik Emil (Czechowice, Śląsk). Hoczek Ludwik (Czechowice, Śląsk). Janczewski Kazimierz (Lubelskie). Jasiewski Juljan (Lubelskie). Jóźwiak Kazimierz (Lubelskie). Kania Wojciech (b. członek Wydz. Rady Robotniczej P. P. S. Kraków). Kafka Władysław (Czechowice, Śląsk). Klajmon Franciszek (Goleszów, Śląsk). Klajmon Paweł (Goleszów, Śląsk). Kwietniowski Witold (Przew. Kom. Rew. Związku Drzewnego, członek Rady Zawodowej Kraków), Lichoń Aleksander (sekretarz Okr. Związku Spoż. Kraków). Łukasiewicz Teofil (Lubelskie). Maga Jan (sekretarz okręgowy Związku Rob. Drzewnych Bielsko, Śląsk). Magierka Adam (Lubelskie). Malinowski Stanisław (Czechowice). Markocki Rudolf (Czecho-

wice, Śląsk). Mentel Andrzej (Czechowice, Śląsk). Mentel Stanisław (Czechowice, Śląsk). Minkoszewski Jan (Lubelskie). Mokry Wojciech (b. poseł na Sejm Śląski, Popielów, Górny Śląsk). Motyka Jan (Goleszów, Śląsk), Mrozik Grzegorz (Lubelskie). Nowakowski Adam (Lubelskie). Papiewski Józef (Lubelskie). Pasterny Jan (przewodniczący Komitetu P. P. S. Goleszów, Śląsk), Pazdan Franciszek (Czechowice, Śląsk). Paździora Izydor (Czechowice, Śląsk). Pietsch Kazimierz (sekretarz okręgowy Związku Chemicznego, Czechowice, Śląsk). Pobożniak Władysław (członek Zarządu Metalowców Kraków). Rogosz Henryk (Czechowice, Śląsk). Różycki Albin (b. sekretarz Komisji Zawodowej, b. Członek Wydziału Rady Robotniczej P. P. S., Kraków). Ryczek Paweł (członek P. P. S. od 1890 r., Lubelskie). Rzymanek Jan (Czechowice, Śląsk). Sikora Józef (Goleszów, Śląsk). Siwic Franciszek (Czechowice, Śląsk). Sosna Jerzy (członek Komisji Rew. O. K. R. P. P. S. na Śląsku Ciesz.). Stankiewicz Mateusz (Lubelskie). Stryczek Franciszek (przewodniczący organizacji zaw. robotników z rafinerji „Dziedzice“, Czechowice). Studnicki Teodor (Czechowice, Śląsk). Szonowski Karol (Goleszów, Śląsk). Sztwiertnia Jan (członek O. K. R. P. P. S. na Śląsku, Goleszów). Sztwiertnia Józef (Goleszów, Śląsk). Sum Jan (członek O. K. R. P. P. S. w Tarnowie, sekretarz okr. Związku Robotników Chemicznych w Glinniku Marjampolskim). Tomaszek Jan (Lubelskie). Winnicki Juljan (Lubelskie). Wolas Stefan (Kraków). Zawisza Wojciech (skarbnik Związku Robotników Piekarskich, Kraków). Ziencik Ludwik (członek O. K. R. P. P. S. w Bielsku, Śląsk Ciesz).

O powyższej odezwie P. P. S. Lewicy pisze P. P. S. w „Robotniku“, pod tytułem „Oszukańcza odezwa“:

„Niedawno pojawiła się odezwa (bez daty), wydrukowana w Krakowie, a wydana pod kłamliwą firmą nieistniejącej „P. P. S. Lewicy“. Odezwa ta podpisana jest przez 60 osobników przeważnie ze Śląska Cieszyńskiego, potrosze z Krakowa i z Lublina. Podpisani na odezwie występują z przepisanemi z komunistycznych odezw napaściami na P. P. S., a jednocześnie starają się przedstawić siebie jako starych P. P. S.-owców, którzy walczyli razem z „Okrzejami i Montwiłłami“, szli na katorgę, a teraz występują z Partji. Wszystko to jest fałszem. Wielu z podpisanych nigdy do P. P. S. nie należało, inni już dawno z P. P. S. wystąpili, wstępując do szeregów p. Drobnera lub p. Wojewódzkiego, inni wreszcie zostali wyrokami sądów partyjnych z P. P. S. wydaleni nietylko za przestępstwa organizacyjne, ale i za nadużycia pieniężne! Śmiesznem jest, gdy tak sklecona gromadka odpadków bez znaczenia ma czoło opowiadać brednie o swoich walkach z caratem pod sztandarem Montwiłłów i Okrzejów.

A wszystko to razem jest robotą komunistów i „niezależnych“, którzy grupują takie odpadki i nazwą „P. P. S. lewica“ usiłują

wprowadzić w błąd robotników. Nie pierwszy to raz komuniści i ukryci komuniści prowadzą taką nikczemną robotę.. Za wszelką cenę i wszelkimi sposobami chcą oni wprowadzić zamęt w szeregi robotnicze i wywołać wrażenie, że jest jakiś rozłam w P. P. S. Jest to znany oszukańczy manewr, zalecany stale przez Międzynarodówkę Komunistyczną. Oczywiście, żadnego rozłamu w P. P. S. niema— a całe to ujawnienie się odpadków różnego rodzaju pod firmą „P. P. S. lewicy“ jest ordynarnym szwindlem komunistyczno-drobnerowskim".



ALBIN RÓŻYCKI,
członek Prezydjum Komitetu Wykonawczego P. P. S. Lewicy i redaktor pisma „Robociarz“ (Kraków).

W dniu 4 lipca 1926 r. ukazał się pierwszy numer pisma „Robociarz“, organu Polskiej Partji Socjalistycznej Lewicy (Kraków — Bielsko — Czechowice — Lublin — Warszawa) pod redakcją p. Czumy; jako hasła figurują na numerze: „Niech żyje Socjalizm! Niech żyje Rząd Robotniczo-Chłopski!“ Numer 1 „Robociarza“ przynosi przedruk przytoczonej wyżej odezwy P. P. S. Lewicy i szereg artykułów o działalności i działaczach P. P. S., w tonie mniej lub więcej napastliwym.

Początkowo najwięcej stosunkowo zwolenników miała P. P. S. Lewica w Województwie Śląskiem, — następnie jednak rozpoczęła działalność na ziemiach b. Kongresówki (Piotrków, Łódź, Radom, Radomsko, Pruszków, Żyrardów i in.)

W dniu 24 lipca 1926 roku odbyło się w Krakowie **plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego P. P. S. Lewicy** pod przewodnictwem p. Tadusza Dymowskiego, przy udziale członków K. W.: Fraciszka Bartoszka, Andrzeja Czu-

my, Jana Suma, Jana Magi, Albina Różyckiego, Wojciecha Mokrego, Władysława Pobożniaka i Stanisława Piątkowskiego. Referat o sytuacji narodowościowej wygłosił p. Różycki, o kwestji związków zawodowych mówił p. Sum. Po dyskusji przyjęto tej treści uchwały:

Rezolucja polityczna.

„Rząd Bartla-Piłsudskiego wykazuje złudzenia mas drobnomieszczańskich i części mas pracujących, zakuwa je w kajdany coraz ostrzejszej ofensywy kapitału i coraz bardziej otwartej dyktatury obszarników i kapitalistów. Dążąc do uratowania Polski kapitalistycznej, rząd ten opiera swą politykę z jednej strony — na zaprzedaniu kraju w ręce kapitału angielskiego i amerykańskiego, chcącego uczynić z Polski narzędzie polityki antysowieckiej, a z drugiej — na rozbudowie wewnątrz państwa aparatu militarno-policyjnego ucisku robotników, chłopów i narodów ujarzmionych. Reprezentując obecnie i zupełnie otwarcie interesy kapitalizmu, rząd Piłsudskiego coraz bardziej zbliża się do obozu chjeno-piasta, przy którego pomocy rozbudowuje faszyzm w Polsce.

Pierwszym prawnopaństwowym krokiem na tej drodze jest uchwalona przez Sejm reforma Konstytucji, która likwiduje resztki tych urzadzeń demokratycznych, które przetrwały jeszcze po dziś dzień. Prawo dekretowania przez Prezydenta Rzeczypospolitej, pełnomocnictwa, dotyczące nawet ustawodawstwa społecznego, są zasadniczą przemianą obecnego ustroju Polski, są politycznem ukoronowaniem ataku kapitału na wszystkie dotychczasowe zdobycze polityczne i społeczne mas pracujących.—Komitet Wykonawczy P.P.S. Lewicy wzywa proletarjat Polski do zmobilizowania wszystkich sił, do walki przeciw faszyzmowi, przeciw likwidacji demokratycznych zdobyczy mas pracujących, przeciw próbie zmiany ordynacji wyborczej, przeciw likwidacji zdobyczy społecznych klasy robotniczej.

Zebrani stwierdzają, że jedyną drogą ocalenia mas pracujących z nędzy, bezrobocia i ucisku, jedyną drogą ocalenia niepodległości Polski, ocalenia jej od losu kolonji zagranicznej, jest wspólna i niezłomna walka robotników, chłopów i narodów uciskanych, przeciw dyktaturze militarno-policyjnej burżuazji, walka o rząd robotniczo-włościański.

W walce o taki rząd, partja nasza dążyć będzie do skupienia najszerszych mas pracujących dokoła żądań następujących:

1. Całkowita swoboda dla mas pracujących, organizowania się, zgromadzeń, strajku, prasy.
2. Całkowite uwolnienie wszystkich więźniów politycznych.
3. Walka przeciwko wszelkim pełnomocnictwom dla rządów burżuazyjnych.
4. Obrona wszystkich zdobyczy politycznych i społecznych klasy robotniczej.
5. Walka z faszyzmem i militaryzmem.
6. Obrona dotychczasowych zdobyczy gospodarczych klasy

pracującej, 8-mio godzinnego dnia pracy, angielskiej soboty, Kas Chorych.

7. Podwyższenie zarobków dla pracujących i zasiłków dla bezrobotnych, uruchomienie warsztatów pracy, robót publicznych pod kontrolą robotniczą,-- kontrola produkcji przez związki zawodowe i komitety fabryczne.

8. Reforma rolna bez odszkodowania, podział ziemi obszarniczej między chłopów i robotników rolnych.

9. Całkowite prawo do narodowego samookreślenia, całkowita wolność dla narodów ujarzmionych, bezwzględna walka z uciskiem narodowym.

10. Zerwanie wszystkich traktatów militarnych, zawarcie traktatów handlowych z Niemcami i z Rosją Sowiecką.

P.P.S. Lewica oświadcza, że o hasła te walczyć będzie wspólnie z wszystkiemi organizacjami robotniczemi i chłopskiemi, które szczerze chcą walki przeciw ofensywie kapitału i przeciw aszyzmowi".

Rezolucja w sprawie narodowościowej.

„Komitet Wykonawczy stwierdza, że rząd obecny, podobnie jak wszelkie dotychczasowe rządy, stosuje politykę najostrzejszego ucisku narodowościowego. Na walkę Ukraińców i Białorusinów o wolność, o niepodległość narodowościową rząd Bartla-Piłsudskiego odpowiada terrorem i więzieniem setek działaczów robotniczych i chłopskich i nędznemi pozorami ustępstw w rodzaju studjum ukraińskiego na Uniwersytecie w Krakowie, lub zniesieniem utrakwizacji w kilku szkołach średnich. Wobec ludności niemieckiej na Śląsku Górnym i Cieszyńskim burżuazja w ścisłem współdziałaniu z administracją państwową prowadzi obecnie zaostrzoną politykę nacjonalistyczną, ruguje pracowników niemieckich z urzędów, kolejnictwa i szkół, ogranicza szkolnictwo niemieckie, rozpętuje prześladowania policyjne. Taksamo wobec ludności żydowskiej nadal panuje antysemityzm i polityka eksterminacyjna we wszystkich dziedzinach życia. Komitet Wykonawczy stwierdza, że ten ucisk narodowy ma na celu utrzymanie panowania burżuazji polskiej, polskich kapitalistów i obszarników.

Dlatego też Komitet Wykonawczy oświadcza, że jednym z głównych warunków wyzwolenia mas pracujących całej Polski z jarzma ucisku kapitału jest walka o całkowite wyzwolenie narodów ujarzmionych.

Wierna wielkiej tradycji klasy robotniczej Polski i pomna na straszliwy ucisk zaborców, P. P. S. Lewica oświadcza, że walczyć będzie o prawo do całkowitego samookreślenia narodów, zamieszkujących zwarte narodowo obszary.

Dla wszystkich narodów uciskanych walczyć będzie o całkowite równouprawnienie, o całkowitą swobodę języka i kultury, o dostęp do wszystkich urzędów.

P. P. S. Lewica walczyć będzie przeciw wszelkim przejawom prześladowań narodowych..

We wspólnej walce robotników i chłopów narodów uciskanych, P. P. S. Lewica widzi główną rękojmię nietylko ich wolności narodowej, ale także wyzwolenia całego ludu pracującego z jarzma kapitału".

Rezolucja w sprawie organizacyj zawodowych.

„Komitet Wykonawczy P. P. S. Lewicy stwierdza, że dla odparcia wzmagającego się ataku kapitalistów konieczne jest zespolenie wszystkich sił robotniczych w jednolitych związkach zawodowych. Zdobycie dla związków szerokich mas niezorganizowanych robotników, pokonanie rozbicia związkowego, jest jednym z warunków zwycięskiej obrony zdobyczy robotniczych, walki o poprawę bytu i o całkowite wyzwolenie z kajdan wyzysku i ucisku. Komitet Wykonawczy P. P. S. Lewicy oświadcza, że przeciwstawi się z całą energją rozłamowej akcji, prowadzonej przez przywódców pepesowskich w związkach zawodowych, że bronić będzie jedności klasowych związków zawodowych, mimo wszystkich gwałtów, oszczerstw i dokonywanych przez przywódców P. P. S. prawicy rozłamów w związkach.

Na wypadek tworzenia przez ugodową większość Komisji Centralnej związków partyjnych, postanawia P.P.S. Lewica przeciwstawić się temu z całą bezwzględnością. Tam, gdzie rozłam zostanie przez ugodowców narzucony, gdzie ugodowcy stworzą równoległe rozłamowe związki, od pierwszej chwili P. P. S. Lewica walczyć będzie o ponowne zjednoczenie, o przezwyciężenie rozłamu, o uzdrowienie życia związkowego i oparcie go na zasadach demokracji związkowej.

P. P. S. Lewica potępia rozłamową akcję przywódców P. P. S. prawicy jako wrogą i groźną dla klasy robotniczej i wzywa masy robotnicze do skupienia się w jednolitych związkach zawodowych, do zjednoczenia się pod sztandarem wspólnej, nieugiętej walki z kapitałem".

Następnie uchwalono rezolucję, przedłożoną przez p. Różyckiego:

„K. W. P. P. S.-Lewicy zasyła serdeczne pozdrowienia walczącym górnikom angielskim, pod wodzą tow. Cooka. K.W. stwierdza, że cały proletarjat Polski winien przyjść z pomocą górnikom angielskim, gdyż od wyników tej walki zależeć będzie w wielkiej mierze los robotników całego świata, a więc także i polskich.

K.W. P. P. S.-Lewicy domaga się całkowitego uwolnienia więźniów politycznych, cierpiących za swe przekonania polityczne. Nie wolno zapominać nam o walce, jaką ludność polska toczyła pod obcemi zaborami o wolność i o wielkość tradycji wolnościowej, jaka nam przyświecała, abyśmy dzisiaj mieli postępować w ślady naszych wrogów i za przekonania ideowe więzić niewinnych ludzi.

Dla wspólnej walki o prawo wolnościowe w Polsce, zgłasza K.W. P. P. S.-Lewicy swe przystąpienie do Międzypartyjnego Komitetu Uwolnienia Więźniów Politycznych".

W dniu 25 lipca do P. P. S. **Lewicy przyłączyła się Partja Pracy na Górnym Śląsku***), pod przewodnictwem Fr. Danisza. Rezolucię o przystąpieniu do P. P. S. Lewicy przyjęto na ogólnym Zjeździe Partji Pracy w Katowicach.

W N-rze 6 „Robociarza“ z dnia 8 sierpnia znajdujemy następujące **tezy programowe P. P. S. Lewicy,** będące tymczasową platformą polityczną Partji. Przytaczamy je poniżej, jako

Projekt Programu P. P. S. Lewicy.

Polska Partja Socjalistyczna-Lewica skupia rewolucyjne żywioły klasy robotniczej i biedoty wiejskiej w imię następujących zadań:

I. P.P.S. Lewica,—to partja robotnicza o światopoglądzie, którego nieśmiertelne podwaliny położyli wodzowie i nauczyciele międzynarodowego proletarjatu, Marks i Engels, w Manifeście Komunistycznym.

II. P. P. S. Lewica, nie należąc do żadnej z istniejących międzynarodówek, uważa się za oddział Międzynarodowego obozu robotniczego, walczącego w każdym kraju o zdobycie władzy przez robotników i chłopów, o ustrój socjalistyczny; partja zobowiązana jest wyciągać wnioski teoretyczne i praktyczne z hasła „Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się“.

III. P. P. S. Lewica kierować będzie walką mas robotniczych i chłopskich za pomocą metod bezwzględnej walki klasowej proletarjatu, o zdobycie w Polsce władzy przez robotników i chłopów, o Socjalistyczną Polskę.

IV. P. P. S. Lewica będzie partją proletarjatu miast i wsi, jako klasy, mającej historyczne zadanie być wodzem całego ludu pracującego w mieście i na wsi, usunięcia ustroju kapitalistycznego i być budowniczym ustroju socjalistycznego; stawia sobie za zadanie prowadzić robotników do walki w imię ich historycznej roli, jak i w imię całokształtu codziennych ich interesów i potrzeb, wyzyskując w tym celu wszystkie dostępne robotnikom środki walki, przez których stosowanie robotnicy mogą ułatwić sobie zwycięstwo nad swymi klasowymi wrogami, kapitalistami i obszarnikami—(wszelkiego rodzaju organizacje klasowe proletarjatu, partje, związki zawodowe, stowarzyszenia oświatowe, spółdzielcze, sportowe, wiece, zgromadzenia, demonstracje, strajki). Wykorzystanie każdej możliwości, wynikającej ze swobód obywatelskich jeszcze doszczętnie nie odebranych robotnikom i chłopom i t. d.

P.P.S. Lewica będzie organizowała także walkę:

1. O zniesienie artykułów kodeksów carskich i kajzerowskich, na których podstawie więzi się w Polsce tysiące robotników i chłopów, o wypuszczenie na wolność więźniów politycznych, którzy do więzień zostali wtrąceni za obronę interesów robotniczych, chłopskich i narodów ujarzmionych.

---

*) Partja Pracy na G. Śląsku była organizacją socjalistyczną, nie mającą nic wspólnego ze stronnictwem tejże nazwy, na którego czele stoi pos. Kościałkowski.

2. O całkowitą swobodę organizowania robotniczych i chłopskich partyj, związków zawodowych, zebrań, zgromadzeń i demonstracyj, o swobodę głoszenia przez robotników i chłopów swych poglądów w słowie i druku, o całkowitą swobodę dla rewolucyjnych partyj robotniczych i chłopskich przy wyborach do Sejmu, gmin i Rad miejskich.

3. O utrzymanie 46-godzin. tygodnia pracy, a w górnictwie i dla młodzieży od 16 do 18 lat—34-godzinnego tygodnia pracy.

4. O podniesienie zarobków robotniczych i pracowniczych do wysokości zabezpieczającej egzystencję kulturalnego człowieka.

5. O ubezpieczenia społeczne we wszystkich wypadkach utraty zarobku (choroba, kalectwo, starość i nieudolność do pracy, bezrobocie, strajk, macierzyństwo i sieroctwo), dla wszystkich żyjących z pracy najemnej w mieście, we wsi, w wysokości utraconego zarobku, na wyłączny koszt kapitalistów i obszarników przy wyłącznym zarządzie robotniczym.

6. O zabezpieczenie wystarczające na życie inwalidów wojennych i wdów, sierot po zabitych na wojnie światowej, jak i w późniejszych wojnach, toczonych przez polskie klasy posiadające.

7. O kontrolę robotniczą Związków Zawodowych, Rad fabrycznych, kopalnianych i folwarcznych nad produkcją, wymianą, transportem i bankami, budową domów i t. d.

8. O powszechne, bezpłatne świeckie w języku ojczystym nauczanie w szkołach państwowych wszystkich stopni pod kontrolą wybieranych Komitetów i Rad rodzicielskich.

9. O zniesienie wszelkich podatków pośrednich i podatków obciążających płace zarobkowe robotników i pracowników, wszystkie wydatki państwowe miejskie i gminne muszą pokrywać kapitaliści, obszarnicy i bogaci chłopi.

10. O skasowanie policji i zastąpienie jej przez milicję ludową, podległą całkowicie organom samorządowym, wybranym swobodnie przez robotników i chłopów.

11. O skasowanie armji stałej i uzbrojenie ludu pracującego.

12. O oddzielenie kościoła od państwa.

P. P. S. Lewica, będąc partją proletarjatu miejskiego i wiejskiego, będzie szerzyć świadomość wśród mas robotniczych, o konieczności zdobycia władzy przez robotników i chłopów, wskazując i podkreślając jaknajmocniej, że zdobycie władzy przez robotników i chłopów jest niemożliwe bez sojuszu, robotników, i chłopów, jeżeli już obecne pokolenie robotnicze ma przystąpić do budowy ustroju socjalistycznego. Uważając nierozerwalny sojusz robotniczo-chłopski za rzecz konieczną zarówno dla robotników, jak i dla chłopów, partja będzie kierować się w swej walce i interesami również mas chłopskich, wysuwając następujące żądania w tej dziedzinie:

a) wywłaszczenie obszarników bez wykupu i oddanie bezpłatnie chłopom wywłaszczonej ziemi.

b) skasowanie podatków pośrednich.

c) skasowanie podatków bezpośrednich, którymi są obciążone gospodarstwa chłopów małorolnych i średniorolnych.

d) całkowity samorząd gminny, powiatowy i wojewódzki, z zupełnem usunięciem od spraw gospodarki gminnej, powiatowej i wojewódzkiej administracji państwowej, wojewodów, starostów i komisarzy policji i t. p.

e) bezpłatne świeckie nauczanie powszechne, średnie, i wyższe.

f) wydatne zasiłki dla biednych chłopów w siewie, inwentarzu, budulcu i gotowiźnie w czasie klęsk żywiołowych.

g) pomoc agronomiczna na koszt państwa w celu nauczania chłopów nowoczesnej gospodarki rolnej.

h) przyznanie chłopom prawa do korzystania z pańskich i państwowych lasów, łąk i rzek.

P.P.S. Lewica uważa, że każdy naród ma prawo do niepobległości państwowej, czemu daliśmy wyraz, walcząc o Niepodległość Polski, gdyż niewola narodowa jest źródłem, z którego potęguje się dodatkowo wyzysk i ucisk, jakiemu podlegają robotnicy i chłopi narodów ujarzmionych. Podbite kraje są zawsze i być muszą, jak tego doświadczyła rozdarta ongiś Polska, terenem, na którym szkolą się we wszelkiego rodzaju nadużyciach przedstawiciele władzy kapitalistyczno-obszarniczej, której skutki na własnej skórze odczuwają robotnicy i chłopi! Niewola narodowa, nie zwalczana przez robotników i chłopów narodu panującego, jest źródłem nieufności i nienawiści pomiędzy ludem pracującym narodu panującego i podbitego, nienawiści niesłychanie szkodliwej dla sprawy walki o socjalizm, a pożytecznej tylko dla kapitalistów i obszarników obu narodowości, gdyż przez zaognienie narodowościowe, odciągają oni lud pracujący obu narodowości od jego zadań klasowych, wprzęgając go do służby swego kapitalistyczno-obszarniczego interesu. Wychodząc oto z tych motywów, Polska Partja Socjalistyczna Lewica uznaje bez zastrzeżeń pełne prawo ludu ziem ukraińskich, białoruskich i litewskich, przynależnych obecnie do Państwa Polskiego, do całkowitej wolności narodowej, do samostanowienia o swym losie, w tym przeświadczeniu, że tylko takie stanowisko polskiego ludu pracującego zjednoczy i zespoli, a przez to i skutecznym uczyni wysiłek robotników i chłopów wszystkich narodowości, przeciw wspólnym ich wrogom, kapitalistom i obszarnikom w Polsce.

Polska Partja Socjalistyczna Lewica będzie także zwalczała wszelkie przejawy ucisku narodowego, stosowanego obecnie tak obficie w Polsce względem ludności niemieckiej i żydowskiej.

Przystępując go pracy w imię wyłuszczonych tu zasad, Polska Partja Socjalistyczna Lewica zwraca się do wszystkich robotników i biedoty wiejskiej, a przedewszystkiem do robotników członków P.P.S. prawicy, aby wstępowali do nsszych szeregów, gdyż w tych szere-

gach się znalazłszy, walczyć będą o to, o czem marzy dziś każdy robotnik i każdy chłop, o rząd robotniczo-chłopski w Polsce, o Socjalistyczną Republikę Polską, walczyć będą o to, w imię czego walcząc, zginęły mnogie tysiące robotników i chłopów w Polsce, zaczynając swój ofiarny stos, od tych czterech szubienic, na których zginęli niezapomniani siewcy Socjalizmu i Rewolucji w Polsce, członkowie Partji „Proletarjat", Bardowski, Kunicki, Otowski i Pietrusiński oraz w kazamatach Szlisselburga zamordowany wódz, Ludwik Waryński.

Pod koniec 1926 r. P. P. S. Lewica liczyła 3.570 zarejestrowanych członków i 89 komitetów miejscowych Organizacyj okręgowych było 5 (pięć): Okręg Województwa Śląskiego, Okręg Zachodniej i Środkowej Małopolski, Okręg Małopolski Wschodniej (Sekretariat w Drohobyczu), Okręg Lubelski i Okręg Warszawski. W końcu roku 1926 powstało kilka komitetów na terenie b. zaboru pruskiego, głównie na Kujawach (Strzelno, Inowrocław, Grudziądz, Bydgoszcz i t. d.).

O działalnośsi P. P. S. Lewicy w IV kwartale 1926 r. napiszemy w następnym n-rze „Biuletynu Politycznego".

Anarchistyczna Federacja Polski.

1. Co to jest anarchizm.

Anarchizm powstał po roku 1870 z lewego antypaństwowego skrzydła I Międzynarodówki. Naukowe podstawy teorji i taktyki uzyskał dzięki pracy całego szeregu teoretyków, jak: Bakunin, Kropotkin, Grave, Rechus i in.

Anarchizm jest teorją, według której brak wszelkiej władzy jest najlepszym warunkiem bytu. Anarchizm (bezrząd) nie jest równoznaczny z anarchją (bezładem), jednak anarchizm może wywołać anarchję. Doktryna anarchizmu polega na uznaniu całkowitej, nieskrępowanej żadnem prawem, wolności człowieka i dobrowolnie powstałych, w każdej chwili rozwiązać się mogącychgrup ludzkich, złożonych z jednostek, nie związanych żadnym przymusem.

Doktryna ta przechodziła różne fazy rozwoju. Początkowo wyłącznie *indywidualistyczna* (tylko bezwzględna wartość jednostki) nie miała nic wspólnego z innymi kierunkami społecznymi. Przedstawiciele tego kierunku, Max Stirner, Proudhon i inni odrzucają komunizm, przeciwstawiając mu wolny naturalizm. *Anarchizm kolektywistyczny* zaczyna się od Bakunina, znanego rewolucjonisty rosyjskiego. Teorja Bakunina głosi, że nie chodzi o ostateczne usunięcie pierwiastków państwowych, lecz o inne ich ukształtowanie. Znany teoretyk *anarchizmu komunistycznego* Piotr Kropotkin, uważa anarchizm za „syntezę wolności ekonomicznej i wolności politycznej”. *Anarchizm syndykalistyczny* widzi punkt ciężkości w związkach robotniczych i w ich akcji przeciwko kapitalistom. Teoretykiem tego kierunku jest Cornellissen. Poza wymienionymi kierunkami anarchizmu istnieją w Rosji tak zwani „anarchiści-tołstojowcy“. Podłożem tego kierunku jest mistycyzm, a jedną z zasad — tołstojowska zasada niesprzeciwiania się złu.

Zasada dobrowolnego porozumienia się jest kamieniem węgielnym, na którym anarchiści pragną oprzeć wolne społeczeństwo jutra. Negując i zwalczając wszelki przymus, widzą anarchiści w swobodnem porozumieniu się i w wolnej federacji grup ten czynnik, który da możność społeczeństwu rozwinąć w pełni swą energię i zasób indywidualnych zdolności po objęciu w posiadanie wspólnego dziedzictwa. Anarchizm pragnie widzieć ludzkość w ustroju socjalistycznym,o tyle różnym od ideału socjalistów-państwowców, że znosi w tym ustroju władzę państwową, jako organizatora życia i na miejsce centralizmu wprowadza decentralizm. Ludzie będą normowali sami swe życie drogą wzajemnego porozu-

mienia się, drogą umów dobrowolnych. To, co jest dzisiaj wyjątkiem, jest więc regułą w ustroju anarchistycznym; teorja anarchistów uznaje zasadę, że wszelki ład jest potrzebą człowieka i że wskutek tego człowiek zdoła utrzymać go, jako istota wolna, bez potrzeby uciekania się do przymusu z zewnątrz.

W taktyce anarchizmu rozróżniamy dwa zasadnicze kierunki: kompromisowy, który uznaje organizacje robotnicze, zasadę większości i pewne kompromisy z zasadą władzy, odrzucając jednak parlamentaryzm; oraz skrajny, który zaleca tępienie przedstawicieli klas panujących i rządu oraz propaguje kradzież, jako czyn rewolucyjny i wstęp do ogólnej ekspropriacji.

Międzynarodowe Organizacje Anarchistyczne.

Międzynarodowa federacja anarchistyczna, która istnieje i działa pod nazwą **Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego,** ma swą siedzibę w Amsterdamie.

Do Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego należy cały szereg organizacyj robotniczych zawodowych, j. np. Międzynarodowa Federacja Syndykalistycznych Robotników Metalowych, w której zasiadają przedstawiciele metalowców z Niemiec, Francji, Holandji, Danji, Szwecji i Włoch. Zadaniem Federacji jest prowadzenie walki z jednej strony — z kapitalizmem i z wszelkim państwem; z drugiej zaś strony— z reformistycznymi i radykalnymi socjalistami państwowymi. Federacja kładzie szczególny nacisk na zwalczanie współpracy klasowej robotników i kapitalistów. Międzyn. Feder. Syndykalistycznych Robotników Metalowych założona została w dniach 4—8 września 1926 roku na konferencji robotników przemysłu metalowego, należących do obozu rewolucyjno-syndykalistycznego. Konferencja przyjęła pisemny wniosek organizacji włoskiej o utrzymaniu żądania sześciogodzinnego dnia pracy, jak również powzięła uchwałę w sprawie wydania odezwy do robotników przemysłu metalowego, chemicznego i pokrewnych zawodów na wypadek wybuchu wojny, w sprawie pomocy finansowej uciekinierom, i prześladowanym przez państwo oraz bezrobotnym.

Zgodnie z uchwałą II Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego (Międzynarodówki Anarchistycznej) z grudnia 1925 r. o utworzeniu międzynarodowych sekretarjatów zawodowych, w najbliższym czasie ma być zwołana także sama konferencja robotników przemysłu budowlanego w celu utworzenia Federacji Międzynarodowej.

W roku 1926 została utworzona **Międzynarodówka Młodzieży Anarchistycznej,** w której skład wchodzą dotychczas organizacje młodzieży anarchistycznej Francji, Belgji, Holandji, Niemiec i Anglji, jak również Liga Przeciwników Wojny we Francji. Siedzibą Międzynarodówki jest Amsterdam. Do najbliż-

szych zadań Międzynarodówki należą: 1) Utworzenie służby prasowej dla młodzieży, (pism, biuletynów i t. d.) 2) Udzielanie pomocy t. zw. przestępcom politycznym, np. wymiana uchylających się od służby wojskowej, 3) Organizowanie Zjazdów międzynarodowych.

Międzynarodowa Anarchistyczna Grupa Wydawnicza w Paryżu podjęła na szerszą skalę zakrojone wydawnictwo encyklopedji anarchistycznej. Encyklopedja wychodzi pod redakcją Sebastjana Faure'a i omawia w porządku alfabetycznym wszystkie zagadnienia i sprawy, związane z ruchem i z ideologją anarchizmu.

Ośrodkiem pism anarchistycznych jest obecnie Paryż gdzie wychodzą czasopisma anarchistyczne włoskie (dwa), hiszpańskie, rosyjskie, węgierskie i polskie („Walka" i „Najmita"). W najbliższym czasie wychodzić ma tam również pismo anarchistyczne, w języku żydowskim.

Współczesny Ruch Anarchistyczny w Polsce*).

Istniejąca w Polsce **Anarchistyczna Federacja Polski** wydaje od r. 1926 wł. pismo informacyjne „*Głos Anarchisty*", odbijane na szapirografie. W listopadzie 1926 r. ukazał się Nr. 6 „Głosu Anarchisty". Jako dodatek do „Głosu Anarchisty" wychodzi „*Międzynarodowa Informacja Anarchistycznej Federacji Polski*", odbijana również pismem maszynowem na szapirografie. W Paryżu wychodzą 2 pisma anarchistyczne w języku polskim„*Najmita*" i „*Walka*".

W lipcu 1926 roku ukazała się w Warszawie ulotka p. t. „Michał Bakunin (30.5.1814—1.7.1876), w 50 rocznicę śmierci, podpisana przez Anarchistyczną Federację Polski. Odezwa kończy się słowami: „Cześć pamięci Michała Bakunina—ducha wiecznego buntu społecznego! Burząc tworzymy! Do walki z parlamentarną ugodą socjal-reformistów! Niech żyje rewolucyjna akcja bezpośrednia! Niech żyje anarchizm"!

Teroryści.

Teroryści rekrutują się przeważnie z pośród komunistów i anarchistów, a w innych krajach, np. we Włoszech, również i z pośród członków partji faszystowskiej. Wysuwają oni zazwyczaj hasła aktualne i popularne celem zjednywania sobie zwolenników wśród najszerszych mas społecznych.

W planie akcji terorystów leży głównie niszczenie objektów wojskowych i komunikacyjnych i to w momencie, gdy walka między dwoma obozami, prawicy i lewicy, jest bardziej natężona.

W województwach wschodnich, zamieszkałych w większości przez Białorusinów, istnieją i działają dwie **białoruskie komunistyczne organizacje terorystyczne**: „*Białoruska Organizacja Powstańcza im. Lenina*" i „*Organizacja Rewolucyjna im. Czerwonej Gwiazdy* — Gdy'. Komunistyczna

*) Zasady anarchizmu i historję ruchu anarchistycznego w Polsce podamy w następnym n-rze „Biuletynu Politycznego.".

Partja Białorusi Zachodniej wystąpiła z K. P. P., — obie wspomniane organizacje terorystyczne wstąpiły do K. P. B. Z. *). Dziełem tych dwóch organizacyj, działających w porozumieniu i przy poparciu Kom. Partji Białorusi, są liczne napady dywersyjne. Taktyka ich przewiduje niszczenie objektów wojskowych i komunikacyjnych, palenie dworów polskich na kresach i napaści na siedziby osadników, aby odstraszyć żywioł polski od kresów i zniechęcić go do osadnictwa. W Mińsku na Białorusi istnieją specjalne kursy typu wojskowego dla szkolenia bojowców komunistycznych; zeznali to zgodnie w toku śledztwa aresztowani uczestnicy niektórych napadów dywersyjnych. Przeciwdziałaniu tej akcji przeciwstawiają się często miejscowi chłopi białoruscy, bądź to zaagitowani przez terorystów, bądź też ze strachu przed ich zemstą.

Organizacją terorystyczną ukraińską w Polsce jest *Ukraińska Wojskowa Organizacja*, działająca głównie na terenie Wschodniej Małopolski, a częściowo: Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia. Organem prasowym U. W. O. jest pismo nieperjodyczne p. t. „*Ukrainskyj Rewolucjoner*". Stosunek U. W. O. do nacjonalistycznych partyj ukraińskich (np. do „U. N. D. O."), jest podobny, jak stosunek polskiej Straży Narodowej do Związku Ludowo-Narodowego.

Literatura anarchistyczna w języku polskim:

M. Bakunin. Bóg i Państwo, Genewa 1899. Z. B. Walczewski. Zagadnienia socjalizmu. Lwów 1899. M. A. Czajkowski. Socjalizm a państwo, Lwów 1904. J. Zieliński: Strejk powszechny, Paryż 1901, Obłudny socjalizm, Paryż 1902, Bojowe robotnicze związki zawodowe, Paryż 1906, Czy anarchizm w Polsce ma rację bytu, Paryż 1906. Emil Henry. Mowa przed sądem, Paryż 1906 G. Thonar. Czego chcą anarchiści? Londyn 1907. E. Malatesta. Anarchja. Londyn 1907. J. Grave. Społeczeństwo przyszłości, Stany Zjednoczone. P. Kropotkin: Zdobycie chleba, Lwów 1903, Wspomnienia rewolucjonisty. Lwów 1904, Do Młodzieży, Warszawa 1919, Nauka spółczesna i anarchizm, Lwów 1920, Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju. Warszawa 1922, Konieczność rewolucji. Stany Zjednoczone Wielka Rewolucja Francuska, t. I Warszawa 1923, Państwo i jego rola historyczna, Warszawa 1924.—Zasady Syndykalizmu rewolucyjnego 1923—Wydawnictwo Zjednoczenia Syndykalistów Polskich. Z. Kulczycki. Anarchizm spółczesny, Lwów 1902.

W przygotowaniu:

A. Berkman: Tragedja Rosji.—Partja komunistyczna, a rewolucja rosyjska.—Powstanie Kronsztadzkie.

Ważniejsze pisma anarchistyczne:

Der Freie Arbeiter, Berlin 034, Boedickerstr. 30. Der Syndikalist, Berlin, Kopernikusstr. 25. Le Libertaire, pismo codz., Paryż, 9, rue Louis Blanc. Freedom, Londyn, Ossulston str. 127. Le Reveil, Genewa, rue des Sawoises, 6. Solidaridad Obrera, pismo codzienne, Barcelona. La Protesta, pismo codzienne, Buenos-Ayres. Amerikanskije Izwiestia, New York, 274 East 10th Street. Fraje Arbajter Sztyme, New York, 48 Canal str.

---

*) Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi, obwodowa organizacja Komnnistycznej Partji Polski

Stronnictwa Mniejszości Narodowych, nie reprezentowane w Sejmie i w Senacie.

Do stronnictw mniejszości narodowych, nie reprezentowanych w Sejmie, zaliczają się niektóre stronnictwa żydowskie, ukraińskie, białoruskie i litewskie. Co do stronnictw politycznych niemieckich, to wszystkie są one reprezentowane w Klubie Zjednoczenia Niemieckiego w Sejmie i w Senacie R. P.

Do stronnictw i grup politycznych **żydowskich** nie reprezentowanych w Sejmie i w Senacie, zaliczają się, oprócz obozu asymilatorów, następujące partje: Wszechświatowa Żydowska Socjalistyczna Partja „Poalej-Sjon" (Prawica i Lewica) oraz Ogólny Zydowski Związek Robotniczy „Bund" w Polsce. Żyd. Socj. Dem. Partja „Poalej-Sjon" brała udział w wyborach do Sejmu, znalazła się jednak poza nim z powodu nie otrzymania dostatecznej liczby głosów. Listy wyborcze partji, oznaczone Nr. 11, nosiły nazwę list „Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego". Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund" wystawił własną listę, oznaczoną Nr. 4, nie zdołał jednak przeprowadzić ani jednego posła.

Z pośród stronnictw **ukraińskich** i grup nie zasiadają w Sejmie: *Ukraińska Chrześcijańska Organizacja*, *Ukraiński „Narodnyj Sojuz"* i *Ukraińska Socjalistyczna Radykalna Partja*. Pomimo, że ukraińcy z Małopolski bojkotowali wybory do Sejmu i Senatu R. P., niektóre z partyj ukraińskich Wschodniej Małopolski uzyskały reprezentację parlamentarną przez połączenie się z bratniemi partjami na Wołyniu, Chełmszczyźnie, Podlasiu i Polesiu, które brały czynny i bierny udział w wyborach do ciał ustawodawczych.

Ze stronnictw **białoruskich** pozasejmowych wymienimy *Białoruską Partję Ludową* (Narodną) i *Tymczasową Radę Białoruską*.

Z organizacyj litewskich należy tu *Komitet Tymczasowy Litewski* w Wilnie.

Ze stronnictw niemieckich i rosyjskich — żadne.

Z braku miejsca w niniejszym numerze „Biuletynu Politycznego", odkładamy do następnego numeru opis działalności wyżej wymienionych stronnictw i związków mniejszości narodowych, nie reprezentowanych w Sejmie i w Senacie.

Również w następnym numerze umieścimy opis ruchu politycznego wśród emigracyj państw obcych.

Na zakończenie podajemy wykaz politycznych związków młodzieży.

Wykaz Politycznych Związków Młodzieży w Polsce.

Polityczne związki młodzieży, których liczymy 35, dzielimy na cztery zasadnicze grupy: organizacje młodzieży akademickiej, szkolnej, robotniczej i wiejskiej.

Z czterech grup wymienionych, pierwsza jest najliczniejszą i najpoważniejszą; za nią idzie grupa trzecia, ostatnie zaś miejsce przypada organizacjom politycznym młodzieży szkolnej i wiejskiej.

Ograniczamy się do wymienienia tylko wszystkich politycznych związków młodzieży w Polsce, gdyż są one poprostu albo filjami odpowiednich stronnictw starszego społeczeństwa, albo też pozostają pod ich wpływem politycznym.

Związek Młodzieży Akademickiej.

Młodzież Akademicka Polska.

Organizacje, należące do Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej (Naczelnego Komitetu Akademickiego, „N. K. A.").

1. **Młodzież Wszechpolska,** (Aleje Jerozolimskie 17), ideologja Związku Ludowo-Narodowego i Obozu Wielkiej Polski, organ prasowy dawniej „Głos Akademicki".

2. **Młodzież Monarchistyczna** (Warszawa, Trauguta 3), ideologja Obozu Monarchistów Polskich i Organizacji Monarchistycznej, organ prasowy „Pro Patria".

3. **Stowarzyszenie Chrześcijańskiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie"** (Warszawa, Krak.-Przedm. 7), ideologja Polskiego Stronnictwa Chrz. Demokracji; „Chrześcijański Związek Akademików" (Kraków), ideologja ditto. Organ prasowy „Prąd" (miesięcznik).

4. **Związek Akademicki Polskiej Myśli Mocarstwowej** (monarchisci-piłsudczycy) Wilno, red. „Słowa", ideologja Orgnnizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

Organizacje, należące do Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej (Centralnego Komitetu Akademickiego, „C. K. A.") i zań odpowiedzialne.

1. **Organizacja Młodzieży Narodowej Szkół Wyższych,** (Warszawa) ideologja narodowa i demokratyczna, taktyka radykalna. Kontakt ze Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej.

2. **Akademicki Związek Młodzieży Postępowej** (Warszawa) ideologja zbliżona do postępowych grup mieszczańskich.

3. **Akademicka Młodzież Ludowa,** (Warszawa, ulica Marszałkowska 68), ideologja Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast", organ prasowy „Siewba", dodatek do „Woli Ludu", (organu P. S. L.).

Organizacje uznające Z. P. M. A. („C. K. A.") lecz zań nieodpowiedzialne:

1. **Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej** (Prawica), Warszawa, Al. Jerozolimskie 6; ideologja Polskiej Partji Socjalistycznej. Organ prasowy „Głos Niezależny".

2. **Niezależna Młodzież Ludowa**, (Warszawa, Hortensja 7), ideologja P. S. L. „Wyzwolenie".

3. **Akademicki Związek Postępowo-Narodowy**, (Warszawa), ideologja zbliżona do narodowych stronnictw demokratycznych o taktyce umiarkowanei.

4. **„Filarecja"** (Warszawa) ideologja zbliżona do Polskiej Organizacji Wolności.

5. **Koło Akademickie Polskiej Organizacji Wolności** (Warszawa, Chmielna 33); organ prasowy Polskiej Organizacii Wolności *„Droga"* (miesięcznik).

6. **Koło Akademickie Stowarzyszenia Wolnomyślicieli** (Warszawa, ul. Elektoralna 13).

7. **„Zjednoczenie"** (Organizacja Młodzieży Polskiej pochodzenia żydowskiego, Warszawa, ul. Wilcza 32), ideologja asymilatorów; organ prasowy *„Rozwaga"*.

Organizacje neutralne, jednak życzliwe dla Z. P. M. A. („C. K. A.").

1. **Związek Postępu Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej** (Warszawa), ideologja zbliżona do narodowych stronnictw domokratycznych o taktyce radykalnej.

2. **Akademicka Młodzież Radykalna** (Poznań), program narodowy, taktyka radykalna.

Organizacje luźne:

1. **Akademicka Niezależna Młodzież Ludowa** (Lewica) Warszawa. Ideologja polityczna i społeczna Niezależnej Partji Chłopskiej.

2. **Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej „Życie"** (Lewica), (Warszawa), ideologja zbliżona do Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy i P. P. S. Lewicy taktyka bardziej radykalna. Organ prasowy *„Życie"*.

3. **Koło Akademickie Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce** (Sekcji Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży), zakonspirowane.

Młodzież Akademicka Mniejszości Narodowych w Polsce.

a) Młodzież Akademicka żydowska.

1. **Akademicka Organizacja Sjonistyczna „Jardenja"** (Warszawa), ideologja Stronnictwa Sjonistycznego.

2. **Akademickie Koło „Szomrowe"** (Warszawa), ideologja Sjonistycznej Partji Pracy „Hitachduth".

3. **Związek Żydowski Akademickiej Młodzieży Postępowej** (Warszawa), jest demokratyczną organizacją narodowo-żydowską i dąży do porozumienia pomiędzy demokracją polską i żydowską.

4. **Akademickie Koło „Jugend"** (Warszawa), jest od-

powiednikiem prawicy „Poalej-Sjonu“; organy prasowe: „*Najer Dor*“ w Warszawie i „*Jugend Fun*“ w Krakowie.

5. **Akademickie Koło Socjalistyczne „Pochodnia“**, jest odpowiednikiem lewicy „Poalej-Sjonu“.

6. **Akademickie Koło Grosserowskie „Ogniwo“** (Warszawa, ideologja „Bundu“.

Młodzież Ukraińska Akademicka:

1. **Związek Ukraińskich Studentów w Polsce** (Lwów), organizacja narodowo-ukraińska.

2. **Komitet Ukraińskiej Młodzieży („K. U. M.“)** Lwów, organizacja narodowo-ukraińska o radykalnej taktyce; częściowo zakonspirowana.

Młodzież polska szkolna i robotnicza.

1. **Organizacja Młodzieży Narodowej Szkół Średnich** (Warszawa).

2. **Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej** (Warszawa, Aleje Jerozolimskie 6), ideologja Polskiej Partji Socjalistycznej.

3. **Chrześcijański Związek Młodzieży Robotniczej** (Warszawa, ul. Zielna 42). Organ prasowy: „*Młody Robotnik*“ — ideologja Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

4. **Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę“** (Warszawa, ulica Nowy Swiat 49), ideologja Narodowej Partji Robotniczej; organ prasowy „*Orlę*“ *).

5. **Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce** (Sekcja Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży), zakonspirowany. Organy prasowe „*Towarzysz*“, „*Chawer*“ po żydowsku i „*Mołodyj Proletar*“ po ukraińsku.

Młodzież szkolna i robotnicza mniejszości narodowych w Polsce.

Młodzież żydowska.

1. **„Hechaluc“** („Pioner“), ideologja Sjonistycznej Partji Pracy „Hitachduth“.

2. **„Jugend“**, organizacja młodzieży poalej-sjonistycznej w Polsce.

3. **Organizacja Młodzieży Socjalno-Demokratycznej „Przyszłość“ (Zukunft) w Polsce**, ideologja „Bundu“.

Młodzież Ukraińska:

1. **Związek Młodzieży Ukraińskiej „Wola“**, organizacja narodowo-ukraińska o taktyce radykalnej.

Młodzież niemiecka:

1. **Niemiecki Związek Młodzieży Socjalistycznej w Polsce** („Sozialistischer Jugendbund in Polen“), Górny Śląsk, Królewska Huta.

---

*) Po rozłamie w Narodowej Partji Robotniezej na N. P. R. Prawicę i Lewicę, nastąpił również rozłam w Zjednoczeniu Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę“.

Wydawnictwa nadesłane:

1. Dr. Bernard Hausner, poseł na Sejm. *„Sanacja polskiego pieniądza bez pomocy zagranicy"*. Warszawa 1926. Nakładem F. Hösicka, str. 32.

2. *„Droga"*, miesięcznik poświęcony sprawie życia polskiego. Wydawca Czesław Jędrzejewicz. Redaktor Dr. Stanisław Vincenz.

3. *„Wiedza i Życie"*, miesięcznik poświęcony popularyzacji wiedzy oraz samokształceniu pod red. Czesława Jędrzejewicza.

4. *„Głos Prawdy"*, tygodnik, organ radykalizmu polskiego pod red. Wojciecha Stpiczyńskiego.

5. *„Natio"*, pismo, poświęcone sprawom narodowościowym w Polsce, — (drukowane w czterech językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim). Nr. 1 — 2, Warszawa, styczeń — luty 1927. Nr. 3 — 4, marzec — kwiecień 1927. Nr. 5, maj 1927. Redaktor Naczelny Dr. Paweł Łysiak. Cena zeszytu 2 złp. (Adres Redakcji: Piękna 18. tel. 141-50).

6. *„Życie Wolne"*, miesięcznik pod red. Romualda Minkiewicza.

7. *„Świt"*, ilustrowany dwutygodnik ukraiński, literacko-społeczny. Lwów.

8. *„Polska (1914 — 1927)"* — katalog Nr. 23 Polskiego Antykwarjatu Naukowego Hieronima Wildera w Warszawie.

(Katalog, objętości 40 stron druku, zawiera działy następujące: Administracja Państwa, Banki, Drogi wodne, Ekonomja polityczna, Emigracja, Gdańsk, Geografja, Geologja, Historja, Kresy wschodnie, Leśnictwo, Litwa, Mapy, Nafta, Organizacja Państwa, Ustrój państwowy i urzędniczy, Piłsudski, Podatki, Polityka, Prawo, Przemysł i handel, Rolnictwo i sprawy agrarne, Skarbowość, Sprawy robotnicze, Statystyka, Szkolnictwo i Oświata, Śląsk, Surowce, Umowy międzynarodowe i konwencje, Waluta, Wojskowość, Wydawnictwa perjodyczne, Związki zawodowe, Życie gospodarcze, Życiorysy).

Polski Antykwarjat Naukowy, Warszawa, ul. Trauguta 8.

9. *„Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny"*, organ Wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Wychodzi co kwartał pod redakcją prof. D-ra Anto-

niego Peretiatkowicza. Adres: Poznań, Zamek, parter, pokój 9, tel. 37-16 (godz. 10—12 rano). Konto w P. K. O. Nr. 201.346.

10. Leon Władysław Biegeleisen. *„Szkoła, a gospodarstwo Narodowe"*. Zarys gospodarczej polityki szkolnej. Tom I. Warszawa 1927.

Wydawnictwa teozoficzne.

1. *„Przegląd Teozoficzny"*, organ Polskiego Towarzystwa Teozoficznego pod red. Henryka Müncha. Nr. 1 — 12. — Redakcja i administracja: Królewska 25 m. 3 (Sekretarjat Towarzystwa).

2. *Towarzystwo Teozoficzne.* Cele i zadania. Warszawa 1923.

3. *U stóp Mistrza.* Alcyone. Nakładem Polskiego Towarzystwa Teozoficznego, str. 72, Warszawa 1923. Skład Główny w „Domu Książki Polskiej".

4. Almée Blech. *„Tym, którzy cierpią"*. Przekład z francuskiego, Str. 93 + IV. Warszawa 1923. Nakładem Polskiego Towarzystwa Teozoficznego. Skład Główny: Dom Książki Polskiej.

5. C. Jinarajadasa *„Czego nauczać będziemy?"* Str. 54. Warszawa 1924. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Adyar". Skład Główny w „Domu Książki Polskiej".

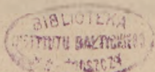
6. G. S. Arundale *„Droga Służenia"*. Tłómaczone z angielskiego. Str. 40. Warszawa 1924. Nakładem Spółdz. Wyd. „Adyar". Skład Główny w „Domu Książki Polskiej".

7. C. W. Leadbeater *„Człowiek we Wszechświecie"*. Przekład z angielskiego Z. W. Str. 150. Warszawa 1924. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Adyar". Skład Główny w „Domu Książki Polskiej".

8. Ernest Wood *„Koncentracja"*. Tłómaczyła z angielskiego Karolina Machlańska. Stron 124. Warszawa 1924. Nakł. Spółdz. Wyd. „Adyar". Skład Gł. „Dom Książki Polskiej".

9. C. Jinarajadasa *„W Imię Jego"*. Stron 48. Warszawa 1925. Nakł. Spółdz. Wyd. „Adyar". Skład Główny w „Domu Książki Polskiej.

10. J. C. Chatterji. *„Filozofja egzoteryczna Indji"*. Nakład drugi. Stron 137. Warszawa 1926. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Adyar", Królewska 25 m. 3.



PRACE LEONA WASILEWSKIEGO
DOTYCZĄCE KWESTYJ NARODOWOŚCIOWYCH:

Narodowości Austro-Węgier. Kraków, 1902.
Ziemie polskie pod berłem pruskiem. Warszawa, 1904.
Współczesne państwo konstytucyjne. Kraków, 1905.
Zarys stosunków galicyjskich. Warszawa, 1906.
Litwa i jej ludy. Warszawa, 1907.
Austrja współczesna. Warszawa, 1907.
Ilu jest Polaków na świecie i gdzie mieszkają? Kraków, 1908.
Współczesna Słowiańszczyzna. Warszawa, 1909.
Ukraina i sprawa ukraińska. Kraków, 1911.
Litwa i Białoruś. Kraków, 1912.
Kwestja żydowska na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Lwów, 1913.
Słowianie, ich rozsiedlenie i liczba. Kraków, 1913.
Śląsk polski. Warszawa, 1915.
Rosja wobec Polaków w dobie „konstytucyjnej". Kraków, 1916.
Polityka narodowościowa Rosji. Kraków, 1916.
Dzieje męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny. Kraków, 1916 i 1917.
Na wschodnich kresach Królestwa Polskiego. Piotrków, 1916.
O wchodnią granicę Państwa Polskiego. Warszawa, 1917.
Kresy Wchodnie. Warszawa, 1917.
Wschodnia granica Polski. Warszawa 1923.
Europa po wojnie. Warszawa, 1924.
Sprawa Kresów i mniejszości narodowych w Polsce. Warszawa, 1925.
Litwa i Białoruś. Zarys historyczno-polityczny stosunków narodowościowych. Warszawa, 1925.
Finlandja. Kraków, 1925.
Ukraińska sprawa narodowa. Warszawa, 1926.

W JĘZYKU ROSYJSKIM:

Sowremionnaja Galicja. Petersburg, 1900.
Sowremionnaja Polsza i jeja politiczeskija stremlenja. Petersburg, 1906.
Wozrożdienje bor'by za niezawisimost' Polszi. Kraków, 1913.

W JĘZYKU CZESKIM:

Dneszni położeni Polaku. Praga, 1895.

W JĘZYKU NIEMIECKIM:

Die Judenfrage in Russisch-Polen. Wiedeń, 1915.
Die nationalen und kulturellen Verhältnisse im zogenannten Westrussland. Wiedeń, 1915.
Die Ukrainer in Russland und die politischen Bestrebungen derselben. Kraków, 1916.
Die Ostprovinzen des ehemaligen polnischen Staates. Kraków, 1917.
Der Kampf um das Chelmerland. Wiedeń, 1919.

W JĘZYKU FRANCUSKIM:

La paix avec l'Ukraine, Podlachie et Chelm. Genewa, 1917.

POLSKIE TOWARZYSTWO TEOZOFICZNE.

Warszawa, Królewska 25 m. 3. Telefon 194-17.

Sekretarjat czynny codz. od g. 4 do 6.

Bibljoteka czynna w dni powsz. od. 5—7.

W lecie: poniedziałki, środy i piątki od g. 5 do 7.

Trzy są zasadnicze cele Towarzystwa:

1) Utworzenie zawiązku wszechludzkiego braterstwa bez różnicy rasy, narodowości, wyznania i płci.

2) Prowadzenie studjów porównawczych nad religjami, filozofją i nauką.

3) Badanie nieznanych praw natury i ukrytych sił człowieka.

Studjum Polskiego Towarzystwa Teozoficznego.

DZIAŁ I. TEOZOFJA.

Okultystyczne metody badania. Istota i powstanie materji. O pochodzeniu życia. Zagadnienie ewolucji organizmów. Królestwo przyrody. Kolektywna psychika zwierząt. O powstaniu człowieka. Reinkarnacja. Karma. Światy niewidzialne. Od narodzin do narodzin. Postęp ludzkości. Ścieżka. Na progu nadczłowieczeństwa. Teozofja jako filozofja. Teozofja jako nauka doświadczalna.

Notatki do nabycia w Bibljotece.

DZIAŁ II. CHRZEŚCIJAŃSTWO.

Badanie Chrześcijaństwa metodami okultystycznemi wykazało, iż każda wskazówka etyczna, zarówno jak każdy sakrament lub obrzęd, mają ściśle naukową podstawę, opierają się na niewzruszonych Prawach Przyrody, a przeto potężnem jest ich działanie na psychikę człowieka.

Wierząc, iż: „mało wiedzy od Boga oddala, wiele wiedzy do Boga zbliża", pragniemy dać możność słuchaczom zapoznania się z dorobkiem naszych badań, które nam samym dały głębsze zrozumienie i obudziły goretszą cześć dla chrześcijaństwa.

Notatki do nabycia w Bibljotece.

DZIAŁ III. NOWE LECZNICTWO.

Zagadnienia: Podświadome. Wyższe stany świadomości. Konstrukcyjne i dekonstrukcyjne czynniki świadomości. Zagadnienie zdrowia i choroby. Rany i blizny w psychice. Psychoanaliza. Leczenie samego siebie. Nowe metody leczenia i t. p.

Notatki do nabycie w Bibljotece.

ZWIĄZEK JUTRZENKI

Warszawa, Królewska 25. m. 3. Telefon 194-17

Zadaniem Związku jest praca nad etycznem odrodzeniem człowieka.

W TYM CELU:

1. Związek przeciwstawia się wszelkiej nienawiści.
2. Stara się rozbudzić czujność na wszelkie przejawy wielkości duchowej w dziedzinie myśli, religji, etyki, czynów społecznych, sztuki i t.d., stara się wyrobić dla nich szacunek i zrozumienie.
3. Jako wynik dotychczasowej pracy i ścisłych badań nad historją i przejawami przełomów, oraz nad dążeniami i tęsknotami zbiorowemi, dostrzegalnemi we wszystkich dziedzinach współczesnego życia, Związek uważa za logiczną i ewolucyjną konieczność dzisiejszej epoki, bliskie pojawienie się **Wielkiego Duchowego Kierownika Ludzkości.**

„Drukarnia Krajowa" w Warszawie, Chłodna 44. Tel. 188-70.

Całość książki dzieli się na „Część Ogólną“, skreśloną przez Jana Bełcikowskiego, oraz część szczegółową pióra Alicji Bełcikowskiej.

Część Ogólna (str. 7—41) stanowi właściwy wstęp do całości poruszonych zagadnień i składa się z trzech rozdziałów następujących: I. „Ogólny wykaz organizacyj politycznych w Polsce w r. 1925“, II. „Stan liczebny organizacyj politycznych w przybliżeniu“, III. „O organizacji wyborczej do Sejmu i Senatu“.

Część Szczegółowa (str. 42—966) zawiera szczegółowe dane o wszystkich stronnictwach i związkach politycznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, z uwzględnieniem *stronnictw mniejszości narodowych,* a obejmujące ich: charakterystykę, dzieje rozwojowe, programy, rezolucje, budowę organizacyj partyjnych, prasę i przywódców. Wiadomości i materjały, zawarte w tej książce, czerpane są bezpośrednio od stronnictw, nie wyłączając mniejszości narodowych, których programy i rezolucje podane są w dosłownem tłómaczeniu z języków: ukraińskiego, białoruskiego, hebrajskiego, żydowskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Podkreślić należy, że książka zawiera jedyne w swoim rodzaju *dokładne opracowanie organizacyj stronnictw nielegalnych, wywrotowych i anarchistycznych.*

Dla ułatwienia czytelnikowi orjentacji, autorka podaje najpierw opis układu sił politycznych w Sejmie i Senacie oraz wszystkich stronnictw politycznych, reprezentowanych w klubach parlamentarnych, nie trzymając się przytem liczebności stronnictw,—lecz grupując je według porządku zasiadania od prawej do lewej strony Izby. Następnie dopiero opisane są stronnictwa polityczne, z tych czy innych przyczyn w Sejmie i Senacie nie reprezentowane. Uwzględnione jest również *zagadnienie emigracji państw ościennych,* stale przebywających obecnie na naszem terytorjum, a w szczególności rosyjskiej i ukraińskiej.

W „*Dodatku*“ (str. 967—1036) autorka podaje *zarys organizacyj politycznych młodzieży polskiej i niepolskiej* na ziemiach naszych, mających duże znaczenie, jako filje stronnictw starszego społeczeństwa.

Zmiany polityczne i personalne, które zaszły w poszczególnych stronnictwach politycznych w czasie drukowania książki, uwzględnione są w specjalnych „*Przypiskach*“ (str. 1037—1084).

Podana na końcu dzieła „*Bibljografja Przedmiotu*“ (str. 1075—1086), obejmuje 86 pozycyj.

Głosy prasy o książce.

„Dla polityka, dyplomaty, wyższego urzędnika, dziennikarza oraz każdego obywatela, życiem politycznem się interesującego, książka pani Bełcikowskiej — to nieodłączny towarzysz pracy".

(*„Rzeczpospolita*", Nr. 261,
Warszawa, dn. 23 września 1925 r.).

„Już to samo, że poprzedników p. Bełcikowskiej można wyliczyć na palcach jednej ręki, zaś książki podobnych rozmiarów, co wymieniona, wogóle wśród dotychczasowych naszych publikacyj polityczno-społecznych nie posiadaliśmy, — już te dwa fakty nakazują baczne zajęcie się pracą pp. Bełcikowskich, wykazującą nadto szereg niepospolitych walorów, z których na pierwszem miejscu stawiamy dokładność i uznania godną dążność do bezstronności...

„Styl i język książki zadawalają w zupełności. Autorka pisze jasno, zwięźle i przejrzyście, unikając niepotrzebnej rozwlekłości i zbędnych frazesów...

„Strona techniczno-wydawnicza dzieła nie nastręcza pola do krytyki..."

(*„Polak-Katolik*" № 206 z dn. 2.IX 1925
i № 208 z dn. 15.IX 1925 r., Warszawa).

...„Praca p. Alicji Bełcikowskiej zawiera materjał niezmiernie bogaty, zebrany nad wyraz sumiennie i opracowany z wyjątkową bezstronnością"...

(*„Polska Zbrojna*" № 185 z dn. 8 lipca 1925 r., Warszawa).

"Podziwiać trzeba pracowitość autorów, którzy ze skrupulatną dokładnością podają na 1.000 stronicach zmiany i odcienie naszych przeżyć politycznych".

(*„Dziennik Tczewski*" № 227 z dn. 1.X 1925 r.).

„(Jest to) praca niezmiernie pouczająca, bo ściśle bezstronna i sprawozdawcza, dająca obraz polskiego życia społeczno-politycznego. Zgromadziła te materjały z niemałym trudem p. Alicja Bełcikowska".

(*„Dziennik Śląska Cieszyńskiego*"
№ 195, Cieszyn, dnia 13. X 1925 r.).

„(Jest to) niezmiernie pożyteczna książka, niezbędna dla polityków, dyplomatów i dziennikarzy, oraz dla obywateli, interesujących się życiem publicznem".

(*„Echo Warszawskie"* № 336
z dn. 15 grudnia 1925 r.)

„Zadziwia wprost aktualność książki. Wiemy przecież, ile trudu i czasu wymaga wydanie tomu, przekraczającego 1000 stronic. A mamy w niej uwzględnione wypadki polityczne z ostatniej doby"...

„Witamy serdecznie tę rzetelnę pracę i polecamy ją czytelnikom".

(*„Unja"* № 171 z dnia 25.X 1925 r., Warszawa).

„Książka, a raczej księga (ok. 1000 stron!) ze wszechmiar pożyteczna. Nawet zawodowi politycy i dziennikarze dowiedzą się z niej wielu rzeczy, napewno nie wszystkim znanych...

Praca ta, jako książka podręczna, jest niezbędna dla wszystkich polityków, dziennikarzy, urzędów."

(*„Robotnik"* № 200 z dn. 23 lipca 1925 r., Warszawa).

„Tylko ci, którzy w życiu politycznem lata długie pracują, ocenią niesłychaną wartość tej książki. „Stronnictwa" powinny się stać „vademecum" działaczy politycznych".

(*„Socjalista"* № 12 (20), Kraków,
dn. 1 grudnia 1925 r.).

„Drukarnia Krajowa" w Warszawie, Żelazna 89. Tel. 188-70.

PRACE ALICJI BEŁCIKOWSKIEJ:

1. **Ruch Zawodowy w Polsce.** Warszawa 1922. Wydawnictwo Min. Spraw Wewnętrznych. Stron 360. Wydano po literami „N. N." (Wyczerpane).
2. **Komunizm wobec parlamentaryzmu.** Warszawa 1922. „Dom Książk Polskiej". Str. 40. Cena 30 gr.
3. **Przewodnik Praktyczny po Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej.** Warszawa 1925. Skład Główny: Sp. Akc. „Dom Książki Polskiej". Stron 128. Cena 2 zł. 50 gr.
4. **Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce.** (Charakterystyki, dane historyczne, programy, rezolucje, organizacje partyjne, prasa, przywódcy). Skład Główny: Sp. Akc. „Dom Książki Polskiej". Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Rok 1925. Str. XXX+1080 i 4 barwne plany. Cena 10 zł. (w kartonie).
5. **Polityczne Związki Młodzieży w Polsce** w roku 1925. (Historje i programy politycznych związków akademickiej, szkolnej, robotniczej i wiejskiej młodzieży polskiej i mniejszości narodowych w Polsce). Skład Główny: Sp. Akc. „Dom Książki Polskiej" Warszawa 1925. Str. 160, Cena 2 zł. 50 gr.
6. **Stronnictwa Polityczne w Polsce.** Popularny Przewodnik Praktyczny, ilustrowany 23-ma fotografjami wybitnych posłów sejmowych. Str. 32. Skład Główny: Sp. Akc. „Dom Książki Polskiej". Warszawa 1926. Cena 30 gr.
7. **Partis Politiques en Pologne.** Guide Populaire Pratique, traduit par Stephanie Lehr. Varsovie 1926. Str. 48 (Wyczerpane).
8. **„Walki Majowe w Warszawie"**, (11 — 16 maj 1926 roku). Stron 48, cena 40 groszy.
9. **„Biuletyn Polityczny"**, pismo kwartalne ilustrowane, poświęcone działalności stronnictw i związków politycznych w Polsce. Nr. 1, stron 336 i 38 podobizn wybitnych posłów i senatorów. Cena 7 zł. 50 gr. (Dla PP. Księgarzy wyłączna ekspedycja w „Domu Książki Polskiej"). Redakcja i administracja: Warszawa ul. Próżna 14 m. 3, tel. 45-01.
10. **„Rzeczpospolita Polska pod względem narodowościowym i wyznaniowym"**, cztery wielobarwne wykresy, obrazujące stosunki narodowościowe i wyznaniowe w Polsce. Wydała Alicja Bełcikowska, Warszawa 1926. Skład Główny: Sp. Akc. „Dom Książki Polskiej". Cena 2 złp. 50 gr.
11. **Ku czci ś. p. Gabrjela Narutowicza, Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.** 16. XII. 1922 — 16. XII. 1926. (Życiorys Gabrjela Narutowicza pióra Alicji Bełcikowskiej i obrazek sceniczny Jana Bełcikowskiego p. t. „Legjoniści polscy w Szwajcarji"). Warszawa 1927. Nakładem Drukarni Krajowej w Warszawie, Str. 47. cena 75 groszy.

W DRUKU:

Ruch monarchistyczny w Polsce dzisiejszej.

Mniejszości Narodowe w Polsce, ich życie kulturalno-oświatowe i polityczne. Przedmowa i rozdział wstępny Leona Wasilewskiego. (Książka, objętości około 25 arkuszy druku dużego formatu, zawierać będzie m. in.: mapą Polski z oznaczeniem granic dawnych i obecnych, około 20 tablicą statystycznych, 4 wykresy wielobarwne, obrazujące stosunki narodowościowe i wyznaniowe w Polsce, oraz podobizny wybitnych polityków i działaczy społecznych mniejszości narodowych w Polsce.

W PRZYGOTOWANIU:

Ruch faszystowski w Polsce dzisiejszej.

Komunizm w Polsce. Przyczynki i dokumenty do dziejów komunizmu międzynarodowego i polskiego.

Komunizm w Niemczech (1918—1926). Przyczynki i dokumenty.

Niebawem

Nr. 4 „Biuletynu ...ycznego"

i zawierać będzie treść następującą:

Część Ogólno-historyczna (uzupełnienie i dalszy ciąg Części Ogólnej N-ru 2—3 „Biuletynu Politycznego).

Część Pierwsza **(Sejm i Senat).**

Opis działalności Klubów poselskich oraz stronnictw i związków politycznych, reprezentowanych w Sejmie i w Senacie. (Stronnictwo Chrześcijańsko - Narodowe, Związek Ludowo - Narodowy, Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast", Klub Pracy, P. S. L. „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie, Chłopskie Stronnictwo Radykalne, Niezależna Partja Chłopska, Narodowa Partja Robotnicza, Narodowa Partja Robotnicza Lewica, Polska Partja Socjalistyczna, Komunistyczna Partja Polski (Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej). Kluby Mniejszości Narodowych: Koło Żydowskie, Żyd. Partja Ludowa, Zjednoczenie Niemieckie, Klub Ukraiński, Klub Ukraińsko-Włościański, Klub Białoruski, Białoruska Robotniczo - Włościańska Hromada; Rosjanie.

Część Druga. **Stronnictwa i Związki polityczne nie reprezentowane w Sejmie i w Senacie:**

Obóz Katolicko - Społeczny, Stronnictwo Prawicy Narodowej.—Monarchiści: Polska Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej, Organizacja Monarchistyczna, Klub Monarchistyczno-Zachowawczy, Obóz Monarchistów Polskich, Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa (dawniej Włościańska). — Faszyści: Obóz Wielkiej Polski, Straż Narodowa, Związek Lechitów — Faszystów, Związek Nacjonalistów Polskich. — Centrum: Związek Synarchiczny.—Lewica: Związek Naprawy Rzeczypospolitej, Polska Organizacja Wolności, Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy, Polska Partja Socjalistyczna Lewica. Anarchiści: zasady anarchizmu, historja ruchu anarchistycznego w Polsce, Federacja Anarchistyczna.—Mniejszości Narodowe. — Żydzi: Asymilatorzy, Wszechświatowy Żydowski Socjalistyczny Związek Robotniczy „Poalej-Sjon" (prawica), Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza „Poalej-Sjon" (lewica), Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund" w Polsce. — Ukraincy: Ukraińska Chrześcijańska Organizacja, Ukraińska Socjalistyczna Radykalna Partja, Ukraińska Organizacja Wojskowa, Ukraiński „Narodnyj Sojuz". — Białorusini: Białoruski Komitet Narodowy w Wilnie, Tymczasowa Rada Białoruska. — Rosjanie. — Litwini.

Dodatek. Ruch polityczny wśród emigracyj państw obcych w Polsce (emigracje: rosyjska, ukraińska, gruzińska i słowacka).

Nr. 4 „Biuletynu Politycznego", objętości około 320 stron druku, zawierać będzie liczne ilustracje w tekście.

Cenę Nr. 4 określa się na 9 złp. Z powodu ściśle ograniczonej liczby nakładu, zamówienia i przedpłatę kierować należy zawczasu do redakcji „Biuletynu Politycznego" w Warszawie, ul. Próżna 14 m. 3, tel. 45-01.

„Drukarnia Krajowa" w Warszawie, Chłodna 44. Tel. 188-70.